

ANNA MARCINKIEWICZ-KACZMARCZYK

KOBIETY W OBRONIE WARSZAWY

MONOGRAFIE



KOBIETY W OBRONIE WARSZAWY

Mojej przyjaciółce Dominice

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
KOMISJA ŚCIGANIA ZBRODNI PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU

ANNA MARCINKIEWICZ-KACZMARCZYK

KOBIETY W OBRONIE WARSZAWY

OCHOTNICZA LEGIA KOBIET
(1918–1922)
I WOJSKOWA SŁUŻBA KOBIET
ZWZ-AK (1939–1945)



WARSZAWA 2016

Publikacja przygotowana w ramach prac naukowo-badawczych
Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów
Instytutu Pamięci Narodowej

Recenzenci
prof. dr hab. Tadeusz Kondracki, dr hab. Waldemar Grabowski

Opracowanie graficzne serii
Krzysztof Findziński

Projekt okładki
Sławomir Zych

Redakcja
Bożena Kowaliszyn-Jabłońska

Korekta
Wojciech Kujawa

Redakcja techniczna
Marcin Koc

Indeks
Wiesław Kaczmarczyk

Skład i łamanie
Agencja Poligraficzna Sławomir Zych

Na okładce
Sanitariuszka Henryka Wieczorek „Heniota”.
Zdjęcie ze zbiorów Muzeum Powstania Warszawskiego

Druk i oprawa
Instytut Technologii Eksploatacji – Państwowy Instytut Badawczy
ul. K. Pułaskiego 6/10, 26-600 Radom

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2016

ISBN pdf 978-83-8459-016-4

Zapraszamy
ipn.gov.pl
ksiegarniaipn.pl



Wydawnictwo
Instytutu Pamięci
Narodowej

SPIS TREŚCI

Wstęp	7
1. Powstanie Ochotniczej Legii Kobiet i jej udział w obronie Warszawy w 1920 r.	17
1.1. Tradycje udziału warszawianek w działalności niepodległościowej	17
1.2. Sytuacja wojskowo-polityczna na ziemi lwowskiej i Wileńszczyźnie w latach 1918–1919. Powołanie pierwszej kobiecej formacji wojskowej	27
1.3. Rozwój organizacyjny i utworzenie Batalionu Wartowniczego OLK w Warszawie	45
1.4. Udział legionistek w obronie Warszawy	53
1.5. Likwidacja OLK	66
2. Członkinie OLK w latach 1922–1939	73
2.1. Działalność byłych legionistek w ramach KSPKdOK, OPKdOK i OPWK	73
2.2. Związek Legionistek Polskich	91
2.3. Udział kobiet w obronie Warszawy we wrześniu 1939 r.	100
3. Służba kobiet w Komendzie Głównej i Komendzie Okręgu Warszawskiego SZP-ZWZ-AK	111
3.1. Okupacja niemiecka i powstanie ruchu oporu	111
3.2. Powołanie i organizacja WSK	123
3.3. Udział w działaniach konspiracyjnych w okresie okupacji ...	144
3.4. Walka w powstaniu warszawskim	179

4. Szkolenie, wychowanie i warunki służby kobiet żołnierzy w obu wojnach światowych	211
4.1. Zasady rekrutacji i socjologiczna charakterystyka kobiet żołnierzy	211
4.2. Szkolenia wojskowe i specjalistyczne	228
4.3. Wpajanie patriotyzmu i kształtowanie postaw obywatelskich	261
4.4. Warunki służby kobiet żołnierzy	303
5. Rola OLK i WSK ZWZ-AK w partycypacji wojskowej kobiet polskich	325
5.1. Sytuacja kobiet żołnierzy WSK AK po upadku powstania warszawskiego	325
5.2. Stosunek władz Polski Ludowej do byłych członkiń ZWZ-AK	331
5.3. Znaczenie udziału kobiet polskich w I i II wojnie światowej	342
Zakończenie	351
Dokumenty	357
Wykaz skrótów	377
Bibliografia	381
Indeks nazwisk i pseudonimów	391

WSTĘP

Kobiety zapisały wiele pięknych kart w historii walk o wolność i niepodległość Polski. Możliwość włączenia się do działalności patriotycznej w szerszym zakresie zyskały jednak dopiero po upadku I Rzeczypospolitej, w okresie zaborów. Jednym z miast, gdzie mogły podejmować tego rodzaju działania, była Warszawa, która w latach 1794–1914 stała się ważnym ośrodkiem rozwoju ruchu niepodległościowego na ziemiach polskich. Obrady Sejmu Wielkiego i związane z nim wydarzenia polityczne, wojna polsko-rosyjska, insurekcja kościuszkowska, a następnie powstania narodowyzwolenicze przyczyniły się do podniesienia świadomości obywatelskiej oraz rozbudzenia uczuć patriotycznych nie tylko wśród warszawiaków, ale również wśród warszawianek. Tym bardziej że zarówno w trakcie powstania listopadowego, jak i styczniowego dawna stolica była siedzibą władz powstańczych oraz stanowiła ośrodek, z którego kierowano działaniami militarnymi w całym kraju. Ostatnim ważnym sprzeciwem warszawiaków przeciwko absolutyzmowi carskiemu były wydarzenia rewolucyjne w latach 1905–1907.

W rezultacie aż do wybuchu I wojny światowej mieszkańcy stolicy nie pogodzili się z narzuconym przemocą zwierzchnictwem Rosji i nie zrezygnowali z walki o wolność. W okresie niewoli ukształtował się również nowy typ Polki – patriotki, aktywnej w szerszym niż wcześniej zakresie, która była zainteresowana już nie tylko pełnieniem funkcji pielęgniarki czy udzielaniem pomocy materialnej powstańcom, lecz także działalnością w innych dziedzinach, dotąd zarezerwowanych wyłącznie dla mężczyzn. Wydarzeniami, które zapoczątkowały zaangażowanie kobiet w sprawy wojskowe, a nawet ich bezpośredni udział w walkach zbrojnych, były powstania narodowe. Pod koniec XIX i na początku XX w. wiele dziewcząt wstępowało też do partii politycznych, służyło w Drużynach Strzelec-

kich i Związku Walki Czynnej, a potem – po wybuchu I wojny światowej – w Polskiej Organizacji Wojskowej.

W trakcie walk o granice II Rzeczypospolitej utworzono nawet wojskową formację kobiecą, która brała udział w obronie Warszawy w 1920 r. Została ona zorganizowana przez mjr Aleksandrę Zagórską podczas walk o Lwów w grudniu 1918 r. i nosiła nazwę „Ochotnicza Legia Kobiet”. Rok później powołano 2. OLK, która uczestniczyła w obronie ziemi wileńskiej. Na początku obydwie formacje funkcjonowały niezależnie od siebie, ale w 1920 r., w wyniku pogarszającej się sytuacji militarnej, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podjęło decyzję o reorganizacji i rozbudowie liczebnej oddziałów OLK. Wyznaczono wówczas Naczelne Dowództwo OLK z mjr Zagórską na czele oraz utworzono nowe bataliony w Warszawie, Krakowie i Poznaniu. Spośród wszystkich batalionów Legii najliczniejszy był batalion warszawski.

W okresie bezpośredniego zagrożenia stolicy atakiem Armii Czerwonej Naczelne Dowództwo WP zdecydowało o utworzeniu Batalionu Liniowego OLK, który został włączony do grupy operacyjnej gen. Antoniego Zawadzkiego i przydzielono mu pozycje na trzeciej linii obronnej przedmościa warszawskiego, wzdłuż dawnych fortów Pragi oraz na przedmieściach tej dzielnicy. Legionistki pozostawały na swoich pozycjach przez kilka dni, ale nie osiągnęły styczności z wojskami nieprzyjacielskimi, a ich służba ograniczała się do wystawiania wart i patrolowania terenu.

Po zakończeniu wojny polsko-sowieckiej i podpisaniu pokoju w Rydze polskie MSW podjęło decyzję o likwidacji formacji. Krok ten uzasadniano trudną sytuacją gospodarczą państwa i związaną z nią koniecznością ograniczenia wydatków budżetowych. Decyzja ta rozczarowała i mjr Zagórską, i legionistki. Wiele z nich nie zrezygnowało jednak z kontynuowania działalności wojskowej i włączyło się do organizowania ruchu przysposobienia wojskowego kobiet.

W okresie międzywojennym szczególnymi zasługami w rozwijaniu i rozpowszechnianiu służby wojskowej kobiet odznaczyła się Organizacja Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju (potem przekształcona w Organizację Przysposobienia Wojskowego Kobiet). W latach 1928–1939 uzyskała ona bowiem od władz wojskowych prawo do koordynowania prac związanych z wychowaniem obronnym we wszystkich stowarzyszeniach kobiecych, wyszkoliła kadrę instruktorską, zorganizowała sieć swoich komórek oraz stworzyła dla nich bazę materialną, a także prowadziła szeroko zakro-

joną akcją propagandową¹. Działalność OPWK, jak też innych stowarzyszeń kobiecych, przyczyniła się do uchwalenia ustawy gwarantującej kobietom prawo do pełnienia wojskowej służby pomocniczej.

Po wybuchu II wojny światowej duża część członkiń przysposobienia wojskowego kobiet podjęła służbę w strukturach Służby Zwycięstwu Polski, Związku Walki Zbrojnej, a potem Armii Krajowej. Dawna legionistka, płk Maria Wittek, zajęła się organizowaniem komórki kobiecej w ramach Oddziału I (Organizacyjnego) Dowództwa Głównego SZP. Wraz z rozwojem armii podziemnej następowała rozbudowa i reorganizacja tej komórki. Komendant główny AK 25 lutego 1942 r. oficjalnie powołał Wojskową Służbę Kobiet. Jej zadaniem było werbowanie i przygotowywanie kobiet do służby wojskowej w okresie konspiracji i powstania zbrojnego. Członkinie WSK były łączniczkami, sanitariuszkami, telegrafistkami, ponadto wykonywały zadania administracyjne, gospodarcze, dywersyjne, wywiadowcze oraz w zakresie pomocy żołnierzowi. Kobiety służyły w zasadzie we wszystkich komórkach Komendy Głównej ZWZ-AK, a nawet walczyły w oddziałach operacyjnych.

Celem pracy jest porównanie funkcjonowania kobiet w strukturach WP podczas wojny polsko-sowieckiej oraz w okresie konspiracji i powstania warszawskiego. Z tego względu omówiono w niej przemiany organizacyjne, zakres zadań, działalność, rozwój procesu szkoleniowego oraz sposoby prowadzenia pracy kulturalno-oświatowej w OLK i WSK ZWZ-AK, a jednocześnie przeprowadzono socjologiczną charakterystykę ich członkiń. Na końcu podjęto próbę oceny wpływu działalności obu struktur na rozwój emancypacji kobiet na ziemiach polskich.

Ramy czasowe niniejszej pracy zostały wyznaczone okresem istnienia Batalionu OLK w Warszawie oraz rozwojem struktur kobiecych w SZP-ZWZ-AK. Utworzenie i funkcjonowanie pierwszego z wymienionych było ściśle związane z polsko-sowieckimi działaniami zbrojnymi, ponieważ powstał on w wyniku zbliżania się Armii Czerwonej do stolicy, a został rozformowany, podobnie jak pozostałe oddziały Legii, po podpisaniu pokoju z Rosją Sowiecką. Przyczyną powstania armii podziemnej, w której od początku rozbudowywano pomocnicze siły kobiece, była klęska kampanii wrześniowej oraz okupacja niemiecka i sowiecka ziem polskich. Zajęcie

¹ M. Wiśniewska, *Przygotowania obronne kobiet w Polsce w latach 1921–1939*, Toruń 2007, s. 38.

terytorium Polski przez Armię Czerwoną, a następnie przejęcie władzy przez przedstawicieli PPR zakończyło okres istnienia AK.

Działalność wojskowa kobiet w obu analizowanych okresach nie cieszyła się dotychczas zbyt dużym zainteresowaniem historyków. Autorzy wielu opracowań dotyczących walk o granice lub wojny polsko-sowieckiej najczęściej nie uwzględniali działań legionistek. O istnieniu formacji wspomniano natomiast w pracach omawiających rozwój PWK. Spośród starszych pozycji można wymienić monografie Elżbiety Zawackiej *Szkice z dziejów Wojskowej Służby Kobiet*² i *Czekając na rozkaz. Pogotowie Społeczne Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet*³ oraz Haliny Piwońskiej *Przysposobienie Wojskowe Kobiet*⁴. Do nowszych publikacji z tego zakresu należą natomiast *Kobiety w wojnach o niepodległość i granice 1918–1921* – zbiór artykułów opublikowany pod redakcją Waldemara Rezmera⁵, a także *Kobiety w kręgu lewicy niepodległościowej. Od Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego do Ochotniczej Legii Kobiet (1908–1918/1919)* Joanny Dufrat⁶, *Przysposobienie Wojskowe Kobiet (1922–1939)* Anny Elizy Markert⁷ oraz *Przygotowania obronne kobiet w Polsce w latach 1921–1939* Małgorzaty Wiśniewskiej⁸. Tematyka dwóch ostatnich pozycji nie jest bezpośrednio związana z OLK, więc autorki ograniczają się jedynie do ogólnego przedstawienia jej dziejów.

W ostatnich latach pojawiły się również prace dotyczące poszczególnych legionistek. W 2009 r. została wydana biografia Wandy Gertz – *Wanda Gertz. Opowieść o kobiecie żołnierzu*, autorstwa Anny Nowakowskiej⁹. Trzy lata później opublikowano natomiast monografię autorstwa Stanisława Marii Jankowskiego *Dziewczęta w maciejówkach*¹⁰. Ma ona jednak charakter popularnonaukowy i opisano w niej losy tylko najbardziej znanych ochotniczek.

² E. Zawacka, *Szkice z dziejów Wojskowej Służby Kobiet*, Toruń 1992.

³ Eadem, *Czekając na rozkaz. Pogotowie Społeczne Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet*, Lublin 1992.

⁴ H. Piwońska, *Przysposobienie Wojskowe Kobiet*, Warszawa 1979.

⁵ *Kobiety w wojnach o niepodległość i granice 1918–1921*, red. W. Rezmer, Toruń 2012.

⁶ J. Dufrat, *Kobiety w kręgu lewicy niepodległościowej. Od Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego do Ochotniczej Legii Kobiet (1908–1918/1919)*, Warszawa 1999.

⁷ A.E. Markert, *Przysposobienie Wojskowe Kobiet (1922–1939)*, Warszawa 2002.

⁸ M. Wiśniewska, *op. cit.*, Toruń 2007.

⁹ A. Nowakowska, *Wanda Gertz. Opowieść o kobiecie żołnierzu*, Kraków 2009.

¹⁰ S.M. Jankowski, *Dziewczęta w maciejówkach*, Warszawa 2012.

Bezpośrednio z tematem OLK związane są prace Wandy Kiedrzyńskiej *Zarys historii wojennej Pułków Polskich 1918–1920. Ochotnicza Legia Kobiet*¹¹ i Heleny Ceysinger *Ochotnicza Legia Kobiet. Szkic historyczny*¹². Publikacje te mają jednak charakter propagandowy. Zostały bowiem wydane przez Związek Legionistek Polskich, którego celem było upowszechnianie tradycji OLK.

Inną pozycją bezpośrednio dotyczącą formacji jest opublikowana w 1998 r. *Ochotnicza Legia Kobiet (1918–1922)* Agnieszki Cieślukowej¹³. Autorka ograniczyła się jednak do omówienia działalności formacji i bazowała głównie na wspomnieniach i opracowaniach napisanych przez Kiedrzyńską i Ceysinger. Materiały archiwalne nie zostały w tej pracy w pełni wykorzystane, nie poruszono w niej także problemów związanych ze szkoleniem, wychowaniem czy warunkami bytowymi ochotniczek.

Najnowszą monografią dotyczącą OLK jest rozprawa doktorska autorki niniejszej książki *Ochotnicza Legia Kobiet 1918–1922*¹⁴, która ukazała się na rynku czytelnictwa w 2006 r. Omówiono w niej nie tylko kwestie organizacyjne, lecz także funkcjonowanie wszystkich batalionów formacji oraz proces szkolenia i wychowania legionistek. W ostatnich rozdziałach szczegółowo scharakteryzowano proces likwidacji OLK oraz sposoby wykorzystania jej dorobku w okresie międzywojennym.

Więcej jest natomiast pozycji ukazujących udział kobiet w działaniach zbrojnych w okresie II wojny światowej. Dotyczą one przede wszystkim członkiń Polskiego Państwa Podziemnego i zwykle są to materiały wspomnieniowe spisane przez same dziewczęta z ZWZ-AK lub zebrane i opracowane przez różne osoby. Można wśród tych pozycji wymienić: *Łączność, sabotaż, dywersja. Kobiety w Armii Krajowej* pod redakcją Haliny Czarnockiej¹⁵, *Pielęgniarki i sanitariuszki w Powstaniu Warszawskim 1944 r.* Bożeny Urbanek¹⁶, *Trudne decyzje. Kontrwywiad Okręgu Warszawa AK 1943–1944. Więzienie 1949–1954* Anny Rószkiewicz-Litwinowiczowej¹⁷,

¹¹ W. Kiedrzyńska, *Zarys historii wojennej Pułków Polskich 1918–1920. Ochotnicza Legia Kobiet*, Warszawa 1931.

¹² H. Ceysinger, *Ochotnicza Legia Kobiet. Szkic historyczny*, Lwów 1921.

¹³ A. Cieślukowa, *Ochotnicza Legia Kobiet (1918–1922)*, Warszawa 1998.

¹⁴ A. Marcinkiewicz-Golaś, *Ochotnicza Legia Kobiet (1918–1922)*, Warszawa 2006.

¹⁵ *Łączność, sabotaż, dywersja. Kobiety w Armii Krajowej*, red. H. Czarnocka, Warszawa 1987.

¹⁶ B. Urbanek, *Pielęgniarki i sanitariuszki w Powstaniu Warszawskim 1944 r.*, Warszawa 1988.

¹⁷ A. Rószkiewicz-Litwinowiczowa, *Trudne decyzje. Kontrwywiad Okręgu Warszawa AK 1943–1944. Więzienie 1949–1954*, Warszawa 1991.

Kobiety z firmy. Sylwetki pięciu kobiet z AK pracujących w wywiadzie i kontrwywiadzie Alicji Iwańskiej¹⁸, *Ach, te dziewczęta. Dysk we wspomnieniach i relacjach* Jadwigi Podrygałło¹⁹, *Dziewczęta z „Parasola”* Danuty Kaczyńskiej²⁰ czy *Kobiety w łączności Komendy Głównej i Okręgu Warszawskiego ZWZ-AK* Wandy Sadurskiej²¹. Wiele materiałów wspomnieniowych zostało również wydanych w ciągu ostatnich trzech lat, m.in. fragmenty wspomnień uczestniczek powstania warszawskiego *Sierpniowe dziewczęta '44*, zebrane i opracowane przez Patrycję Bukalską²², *Dziewczyny z powstania. Prawdziwe historie* Anny Herbich²³, *Bohaterki Powstańczej Warszawy* Barbary Wachowicz²⁴, *Wspomnienia* Jadwigi Barbary Chylińskiej spisane przez Annę Jernat w latach 2007–2010²⁵ czy *Dziewczyny wojenne. Prawdziwe historie* Łukasza Modelskiego²⁶. Ostatnia z wymienionych publikacji zawiera nie tylko wspomnienia dziewcząt z Okręgu Warszawskiego, lecz także tych, które walczyły w innych rejonach kraju.

Ogólne informacje na temat udziału kobiet w działalności konspiracyjnej można ponadto znaleźć w niektórych opracowaniach naukowych dotyczących armii podziemnej, jak np. *Oddziały szturmowe konspiracyjnej Warszawy (1939–1944)* Tomasza Strzembosza²⁷ czy *Komenda Główna Armii Krajowej 1939–1945* Marka Ney-Krwawicza²⁸, a także w wielu innych, omawiających okres okupacji niemieckiej w Polsce oraz powstanie warszawskie²⁹. Monografia Ney-Krwawicza zawiera nazwiska dziewcząt zatrudnionych w strukturach KG ZWZ-AK oraz krótką charakterystykę wykonywanych przez nie zadań. Wśród pozycji dotyczących bezpośrednio tematu należy wymienić pracę *Wojskowa Służba Ko-*

¹⁸ A. Iwańska, *Kobiety z firmy. Sylwetki pięciu kobiet z AK pracujących w wywiadzie i kontrwywiadzie*, Londyn 1995.

¹⁹ J. Podrygałło, *Ach, te dziewczęta. Dysk we wspomnieniach i relacjach*, Warszawa 1996.

²⁰ D. Kaczyńska, *Dziewczęta z „Parasola”*, Warszawa 1993.

²¹ W. Sadurska, *Kobiety w łączności Komendy Głównej i Okręgu Warszawskiego ZWZ-AK*, Warszawa 2002.

²² P. Bukalska, *Sierpniowe dziewczęta '44*, Warszawa 2013.

²³ A. Herbich, *Dziewczyny z powstania. Prawdziwe historie*, Kraków 2014.

²⁴ B. Wachowicz, *Bohaterki Powstańczej Warszawy*, Warszawa 2014.

²⁵ J.B. Chylińska, *Wspomnienia*, Warszawa 2014.

²⁶ Ł. Modelski, *Dziewczyny wojenne. Prawdziwe historie*, Kraków 2011.

²⁷ T. Strzembosz, *Oddziały szturmowe konspiracyjnej Warszawy (1939–1944)*, Warszawa 1983.

²⁸ M. Ney-Krwawicz, *Komenda Główna Armii Krajowej 1939–1945*, Warszawa 1990.

²⁹ Informacje na temat służby kobiet w armii podziemnej na Śląsku zob. Z. Walter-Janke, *W Armii Krajowej na Śląsku*, Katowice 1986, s. 87–88.

biet w SZP-ZWZ-AK przygotowaną przez Marię Wittek, pełniącą w latach wojny funkcję komendantki WSK KG AK³⁰. Pozycja ta została jednak wydana jeszcze w latach siedemdziesiątych³¹. Nowszą publikacją dotyczącą tej tematyki jest natomiast zbiór dokumentów związanych z funkcjonowaniem Kobięcych Patroli Minerskich, zebranych i opracowanych przez Hannę Rybicką – *Oddział kobiecy warszawskiego Kedywu. Dokumenty z lat 1943–1945*³².

Pod redakcją byłej kurierki ZWZ-AK Elżbiety Zawackiej były natomiast publikowane kolejne tomy *Służby Polek na frontach II wojny światowej*, zawierające różnego rodzaju artykuły, referaty i komunikaty, które dotyczą m.in. udziału kobiet żołnierzy w konspiracji warszawskiej. Najwięcej tego typu materiałów zawiera część druga wymienionej serii, wydana w 1998 r. Działalność gen. Elżbiety Zawackiej została natomiast opisana m.in. w pracach Katarzyny Minczykowskiej: *Elżbieta Zawacka „Zelma”, „Sulica”, „Zo”, Gen. bryg. prof. dr hab. Elżbieta Zawacka (1909–2009). Materiały do biografii oraz Cichociemna. General Elżbieta Zawacka „Zo” 1909–2009*³³.

Biorąc pod uwagę powyższe informacje, można stwierdzić, że brakuje szczegółowych opracowań naukowych obejmujących całość zagadnień związanych ze służbą wojskową kobiet w armii podziemnej. Nie ma również prac, w których podjęto by próby porównania zmian, jakie zaszły w postrzeganiu służby wojskowej kobiet oraz w ich funkcjonowaniu w szeregach WP na przestrzeni lat 1920–1945.

Materiały dotyczące OLK i WSK ZWZ-AK zostały zgromadzone w różnych miejscach. Najwięcej z nich można znaleźć w Centralnym Archiwum Wojskowym w Rembertowie, Studium Polski Podziemnej w Londynie,

³⁰ M. Wittek, *Wojskowa Służba Kobiet w SZP-ZWZ-AK*, Warszawa 1975; D. Kromp, *Kobiety odznaczone Orderem Wojennym Virtuti Militari za walkę niepodległościową w latach 1918–1921*, [w:] *Kobiety w wojnach o niepodległość i granice...*, Toruń 2012, s. 162.

³¹ Odmienny charakter od wyżej wymienionych monografii ma praca Weroniki Grzebańskiej *Płeć powstania warszawskiego*, w której autorka przedstawia wiele nowych, kontrowersyjnych tez na temat udziału kobiet w powstaniu. Należy jednak podkreślić, że jest ona socjologiem i w swoich badaniach nie wzięła pod uwagę licznych wartościowych materiałów historycznych. W. Grzebańska, *Płeć powstania warszawskiego*, Warszawa 2013.

³² *Oddział kobiecy warszawskiego Kedywu. Dokumenty z lat 1943–1945*, oprac. H. Rybicka, Warszawa 2002.

³³ K. Minczykowska, *Elżbieta Zawacka „Zelma”, „Sulica”, „Zo”*, Toruń 2007; *Gen. bryg. prof. dr hab. Elżbieta Zawacka (1909–2009). Materiały do biografii*, red. K. Minczykowska, Toruń 2010; *eadem*, *Cichociemna. General Elżbieta Zawacka „Zo” 1909–2009*, Toruń–Warszawa 2014.

Archiwum Akt Nowych, Biurze Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów Instytutu Pamięci Narodowej oraz Urzędzie do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w Warszawie.

W pierwszym z wymienionych archiwów jest przechowywana dokumentacja z lat 1919–1922 dotycząca bezpośrednio OLK. Materiały Batalionu Wartowniczego OLK w Warszawie zgromadzono w pięciu teczkach zespołu Ochotniczej Legii Kobiet. Uzupełnieniem tych akt sąteczki personalne poszczególnych ochotniczek. Interesujące informacje na temat działalności byłych legionistek w okresie międzywojennym znajdują się natomiast w protokołach, sprawozdaniach i raportach sporządzonych przez Związek Legionistek Polskich, które zostały zgromadzone w Archiwum Akt Nowych.

W AAN można także znaleźć obszerną dokumentację związaną z funkcjonowaniem ZWZ-AK, w tym również WSK. Są to przede wszystkim różne wytyczne dotyczące jej działania, m.in. rozkazy organizacyjne, instrukcje, programy szkoleń, wnioski odznaczeniowe oraz awansowe. Najwięcej dokumentów na temat członkiń WSK zgromadzono jednak w Komisji Historii Kobiet w Walce o Niepodległość, która także funkcjonuje w strukturach AAN. Dysponuje ona bowiem kartoteką z kartami dziewcząt z KG ZWZ-AK, zawierającymi ich dane personalne oraz informacje o pochodzeniu, wykształceniu, poziomie wykształcenia, posiadanym stopniu wojskowym i funkcji, jaką pełniły. W zasobie Komisji są przechowywane także relacje niektórych członkiń ZWZ-AK, w których opisały one swoją działalność przed wojną i w czasie jej trwania. Tego samego rodzaju informacji dostarczają ankiety personalne kombatantek zgromadzone w UdsKiOR.

Relacje niektórych kobiet żołnierzy można ponadto znaleźć w Studium Polski Podziemnej w Londynie. Oprócz tego są tam dokumenty organizacyjne bezpośrednio dotyczące WSK, które znajdują się w zespole Oddziału VI Sztabu Naczelnego Wodza. W zespole „Opracowania literackie” przechowywane są natomiast utwory literackie napisane m.in. przez członkinie armii podziemnej w okresie okupacji, powstania i w obozach jenieckich.

Charakter części archiwaliów przechowywanych w BUiAD IPN w Warszawie jest podobny do tych, które znajdują się w AAN. W Instytucie można znaleźć rozkazy organizacyjne, instrukcje, programy szkoleń czy inne wytyczne dotyczące funkcjonowania WSK. Nieco inny charakter mają materiały wytworzone przez organy bezpieczeństwa państwa po zakończeniu wojny. Dotyczą one przede wszystkim dawnych członkiń armii pod-

ziemnej, które po wojnie podejrzewano (zasadnie lub nie) o kontynuowanie działalności niepodległościowej. Wśród zgromadzonej dokumentacji należy wymienić teczkę rozpracowań tych kobiet oraz ich akta sądowe.

Uzupełnieniem archiwaliów jest materiał wspomnieniowy oraz prasa wychodząca w obu okresach. Na łamach „Kuriera Porannego”, „Kobiety Współczesnej” czy „Słowa Polskiego” publikowano wiele informacji na temat działalności OLK, a także wspomnienia jej komendantki czy innych świadków ówczesnych wydarzeń. Wiele nowych ustaleń do historii WSK wnosi natomiast prasa podziemna wydawana w latach 1939–1945. Na łamach takich pism jak „Biuletyn Informacyjny”, „Biuletyn Sztabowy”, „Insurekcja”, „Kobieta w Walce” publikowano artykuły kształtujące postawy żołnierzy konspiracji, rozkazy organizacyjne czy programy i wytyczne szkoleniowe.

Niniejsza praca ma charakter monograficzny. Autorka omówiła w niej funkcjonowanie OLK i WSK ZWZ-AK na tle sytuacji wojskowej w stolicy. Poszczególne rozdziały stanowią wyodrębnione problemy. Konieczność porównywania zjawisk występujących w dwóch różnych okresach spowodowała jednak, że wydarzenia nie zawsze są przedstawiane w porządku chronologicznym.

Publikacja składa się z pięciu rozdziałów (podzielonych na podrozdziały), wstępu, zakończenia i aneksu źródłowego. W rozdziałach dotyczących OLK zostały wykorzystane materiały opublikowane w przywoływanej już monografii *Ochotnicza Legia Kobiet (1918–1922)*. Autorka starała się wprawdzie rozszerzyć informacje o Legii, ale duża część z nich się powtarza. Z tego względu rozdziały związane z tą tematyką są mniej obszerne niż te, które dotyczą WSK. W przypadkach problemów wymagających szerszego omówienia zamieszczono w przypisach odpowiednie adnotacje odsyłające czytelnika do wspomnianej wyżej pozycji.

W rozdziale pierwszym opisano tradycje udziału warszawianek w działaniach niepodległościowych od końca XVIII w. do wybuchu I wojny światowej, a następnie działania OLK w wojnie polsko-sowieckiej. Zostały w nim również omówione okoliczności utworzenia pierwszej kobiecej formacji wojskowej oraz jej reorganizacja w latach 1920–1922.

Rozwój działalności wojskowej kobiet stanowi przedmiot rozważań rozdziału drugiego. Opisano tutaj Związek Legionistek Polskich oraz organizacje związane z przysposobieniem wojskowym kobiet. Kończy go analiza udziału kobiet w kampanii wrześniowej.

Kolejny rozdział przybliża funkcjonowanie WSK. Omówiono w nim sytuację ziem polskich pod okupacją niemiecką i powstanie SZP-ZWZ-AK, powołanie WSK, jej rozwój organizacyjny i zakres zadań, działalność kobiet w okresie konspiracji, a także udział w powstaniu warszawskim.

W rozdziale piątym, który jest najobszerniejszy, omówiono rekrutację dziewcząt do OLK i WSK oraz sporządzono ich charakterystykę socjologiczną, przybliżono także proces szkolenia i wychowania, a następnie warunki bytowe w obydwu strukturach.

W ostatnim rozdziale podsumowano całość treści zawartych w pracy i podjęto próbę oceny wkładu OLK i WSK w rozwój emancypacji na ziemiach polskich.

Powstanie niniejszej publikacji było możliwe dzięki pomocy wielu osób. Za wszystkie cenne uwagi i wskazówki merytoryczne chciałabym przede wszystkim podziękować recenzentom – prof. dr. hab. Tadeuszowi Kondrackiemu oraz dr. hab. Waldemarowi Grabowskiemu. Słowa wdzięczności za udzielenie wsparcia finansowego, które umożliwiło przeprowadzenie kwerendy w Studium Polski Podziemnej w Londynie, należą się przedstawicielom Polonia Aid Foundation Trust w Londynie. Za okazaną serdeczność i pomoc w trakcie realizacji projektu dziękuję również prof. Tadeuszowi Wolszy.

Wartościowe informacje na temat opisywanych zdarzeń przekazały uczestniczki powstania warszawskiego: Eugenia Maria Cegielska oraz Ryszarda Kazimierska, i obu paniom serdecznie dziękuję. Cenne dokumenty znajdujące się w zasobie Komisji Historii Kobiet w Walce o Niepodległość udostępniła mi natomiast Anna Wasilewska, pracownik Archiwum Akt Nowych, za co także bardzo dziękuję. Wyrazy wdzięczności za pomoc w trakcie przeprowadzania kwerend i zbierania materiałów archiwalnych należą się również mojemu mężowi Wiesławowi Kaczmarczykowi oraz przyjacielom Beacie i Rafałowi Kuczyńskim.

1. POWSTANIE OCHOTNICZEJ LEGII KOBIEŃ I JEJ UDZIAŁ W OBRONIE WARSZAWY W 1920 R.

1.1. Tradycje udziału warszawianek w działalności niepodległościowej

Okres zaborów i prowadzona wówczas działalność niepodległościowa zarówno w Warszawie, jak i w innych rejonach kraju miała zasadniczy wpływ na aktywizację obywatelską kobiet polskich. Brały one bowiem udział w powstaniach narodowych, jak również w rewolucji 1905–1907, niejednokrotnie składając dowody wielkiego poświęcenia i bohaterstwa.

Pierwsze dyskusje na temat wychowywania dziewcząt w duchu narodowym podjęto już po sejmie rozbiorowym, w ramach obrad Komisji Edukacji Narodowej. Jej członkowie, m.in. książę Adam Czartoryski, Adam Bieliński, Hugo Kołłątaj czy Maksymilian Prokopowicz, zwracali uwagę nie tylko na kształcenie kobiet, lecz także na ich rolę w nowoczesnym społeczeństwie. Idee te niewątpliwie wpłynęły na aktywność Polek w okresie Sejmu Wielkiego. Kobiety z wyższych sfer społecznych lub z oświeconego mieszczaństwa uczestniczyły wówczas w obradach poszczególnych grup poselskich. Niektóre z nich, np. Zofia Lubomirska czy Izabela Czartoryska, oficjalnie opowiadały się za programem stronnictwa patriotycznego¹.

Warszawianki spontanicznie włączyły się do powstania kościuszkowskiego. Po zdobyciu Arsenалу wynosiły stamtąd broń, a także odbierały ją żołnierzom carskim. Część z nich z okien swoich domów obrzucała kamieniami wojsko rosyjskie. Po wyzwoleniu stolicy opiekowały się natomiast licznie zgromadzonymi w mieście rannymi: przynosiły żywność, dostar-

¹ D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Rycerki i samarytanki*, Warszawa 1988, s. 142–144.

czały opatrunki i bieliznę, a nawet pełniły funkcję pielęgniarek w naprędcie organizowanych szpitalach powstańczych².

W przeddzień oblężenia stolicy w czerwcu 1794 r. jej mieszkanki – reprezentujące wszystkie warstwy społeczne – wraz z mężczyznami przystąpiły do wznoszenia wałów obronnych. Warszawianki, które pochodziły z zamożniejszych domów, sprzedawały swoje klejnoty oraz złote i srebrne zastawy stołowe, a uzyskane dzięki temu fundusze przeznaczały na potrzeby wojska. Kobiety zbierały się również w salonach warszawskich, gdzie szyły bandaże, cięły płótna na opaski oraz haftowały sztandary dla oddziałów powstańczych.

Ważną rolę odegrały także te warszawianki, które w ramach Komitetu Ratunkowego przygotowały akcję samopomocy społecznej. W trakcie oblężenia Warszawy organizowały one kuchnie, w których wydawano posiłki osobom starszym i ubogim, oraz gromadziły i rozdzielaly produkty żywnościowe.

W okresie insurekcji kościuszkowskiej zdarzały się też pojedyncze przypadki kobiet, które pełniły służbę wojskową. Spośród warszawianek do legendy przeszła mieszcanka Magdalena Granasowa, która wykonywała zadania wywiadowcze w obozie nieprzyjacielskim. Dzięki przekazywanym przez nią informacjom, jak twierdzono, naczelnik Tadeusz Kościuszko skutecznie odparł atak wojsk pruskich³.

Należy jednak podkreślić, że do połowy XIX w. w społeczeństwie polskim nie akceptowano bezpośredniego udziału kobiet w walkach zbrojnych. Preferowano wówczas tradycyjny podział ról, a idee włączenia kobiet do działań militarnych głoszono sporadycznie i tylko w obliczu poważnego zagrożenia zewnętrznego. Podczas pokoju nie uzyskiwały one szerszej akceptacji, gdyż uważano, że kobiety nie nadają się do służby frontowej, a nawet mogą stać się przyczyną dezorganizacji w szeregach wojska.

Zadania kobiet w okresie powstań narodowych zostały więc ściśle określone jeszcze podczas insurekcji kościuszkowskiej. Miały one pielęgnować rannych powstańców, wspierać moralnie mężczyzn uczestniczących w działaniach zbrojnych oraz zapewniać im wyżywienie i opiekę materialną.

² W Warszawie zorganizowano wtedy prowizoryczne szpitale w pałacu ks. Stanisława Poniatowskiego na Ujazdowie, w pałacu Radziwiłłów przy ul. Długiej, a także w salach Teatru Narodowego. *Ibidem*, s. 163.

³ *Ibidem*, s. 165–168, 171.

Warszawianki, które włączyły się do powstania listopadowego, realizowały najczęściej zadania zgodne z powyższymi wytycznymi. Organizacje społeczno-opiekuńcze w stolicy powstawały już od grudnia 1830 r. Za ich pośrednictwem wspierano materialnie zarówno powstańców, jak i ich rodziny. Zapewniano im także opiekę medyczną w szpitalach i punktach aprowizacyjno-pielęgniarskich zakładanych w pałacach lub domach prywatnych. Spośród najbardziej znanych tego typu organizacji w Warszawie należy wymienić: Komitet Opiekujący się Żonami i Dziećmi Powołanego do Obrony Ojczyzny Rycerstwa oraz Towarzystwo Dobroczynności Patriotycznej Warszawianek.

Do Towarzystwa Dobroczynności należały arystokratki: Katarzyna Sowińska, Klementyna Hoffmanowa, Benigna Małachowska i Amelia Wulfers. Opiekowały się one rodzinami powstańców, np. przyznawały im specjalne zapomogi pieniężne, oraz zaopatrywały szpitale w lekarstwa i środki opatrunkowe. Fundusze uzyskiwały dzięki organizowaniu kwest publicznych lub zbieraniu datków od najbliższych krewnych⁴.

Od początku powstania warszawianki chętnie pełniły również zadania pielęgniarek. W „Kurierze Polskim” z lutego 1831 r. informowano nawet, że „podzieliły się na sekcje i zaciągają się do lazaretów, jak wojsko na warty. Dzień i noc chorzy są strzeżeni”⁵. Do szpitali powstańczych spontanicznie zgłaszały się arystokratki. Emilia Szczaniecka już w pierwszych dniach bitwy o Olszynkę Grochowską opiekowała się rannymi na Pradze. Oprócz niej do najbardziej znanych pielęgniarek należały: Klaudyna z Działyńskich Potocka, Józefa Kulczycka, Józefa z Mazurkiewiczów Rostkowska i Anna Okęszycowa. Od lutego do września 1831 r. w szpitalach warszawskich ochotniczo pracowały 183 pielęgniarki⁶.

O szczególnym poświęceniu tych kobiet świadczył fakt, że wykonywały swoje zadania w bardzo ciężkich warunkach i narażały tym samym własne zdrowie, a nieraz życie. Liczba rannych w prowizorycznie przygotowanych szpitalach i punktach sanitarnych była najczęściej zbyt duża, co uniemożliwiało przestrzeganie podstawowych zasad higieny. Wśród rannych rozprzestrzeniały się choroby zakaźne, m.in. tyfus, cholera i dyzente-

⁴ *Ibidem*, s. 137–163.

⁵ *Eadem*, *Sercem i orężem ojczyźnie służyły. Emilia Plater i inne uczestniczki powstania listopadowego*, Warszawa 1982, s. 40.

⁶ A. Barańska, *Kobiety polskie w powstaniu listopadowym 1830–1831*, Lublin 1998, s. 251–279.

ria, które zagrażały również opiekującym się nimi pielęgniarcom. Ich ofiarność została doceniona przez Dyrektoriat Powstania Listopadowego, który najbardziej zasłużone, m.in. Józefę Kulczycką, Józefę z Mazurkiewiczów Rostkowską, Annę Okęszycową, Emilię Szczaniecką i Klaudynę Potocką, odznaczył Orderami *Virtuti Militari*⁷.

Nie wszystkie jednak kobiety reprezentowały postawy zgodne z tradycyjnie przyjętymi wzorcami. Część z nich rezygnowała z działalności charytatywnej czy pracy w szpitalach na rzecz bezpośredniego udziału w walkach zbrojnych. W obronie Warszawy uczestniczyły m.in. Barbara Czarnowska i Marianna Dembińska. Pierwsza z wymienionych początkowo opiekowała się rannymi, ale już w lutym 1831 r., w czasie oblężenia Warszawy, zgłosiła się ochotniczo do oddziałów powstańczych. Służyła ona potem – w męskim przebraniu – w 1. Pułku Jazdy Augustowskiej. Druga z nich we wrześniu 1831 r., podczas obrony Warszawy, walczyła natomiast w rejonie Woli⁸.

Ogółem w oddziałach zbrojnych w okresie powstania listopadowego służyło ok. 20 kobiet. Większość z nich nie walczyła jednak w stolicy, tylko w innych rejonach kraju. Spośród nich najbardziej znaną bohaterką powstania listopadowego była Emilia Plater, która odznaczyła się szczególnym męstwem podczas działań powstańczych na Litwie⁹.

Przytoczone dane wyraźnie wskazują, że procent kobiet wśród powstańców był znikomy – stanowiły raczej wyjątki. Ich udział w potyczkach zbrojnych usprawiedliwiano najczęściej determinacją spowodowaną poważnym zagrożeniem zewnętrznym. Z tego względu nie zostały one potępione przez opinię publiczną, a nawet zyskały ogólny szacunek i podziw. Należy jednak podkreślić, że reprezentowane przez nie postawy nie wpłynęły na zmianę poglądów dotyczących podziału ról w społeczeństwie, a wszelkie propozycje włączenia kobiet do działań zbrojnych w szerszym zakresie nadal były otwarcie krytykowane.

⁷ S. Jarmoszek, M. Korczak, *Wojskowa partycypacja kobiet w perspektywie historycznej, prawnej i socjologicznej*, „Wojsko i Wychowanie” 2000, b.n., s. 7.

⁸ D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Sercem i orężem...*, s. 102–104, 112–115.

⁹ Utworzyła ona nawet własny pododdział powstańczy składający się z chłopów, którzy pracowali w jej rodzinnym majątku, i poprowadziła go w marcu 1831 r. na Dyneburg, gdzie stoczyła dwie potyczki z wojskami carskimi zakończone zwycięstwem. Brała również udział w ciężkich walkach wojsk litewskich pod Prystowianami, Szadawą i Besajgołą, a potem należała do korpusu gen. Dedyderego Chłapowskiego. Za swoje zasługi została mianowana honorowym kapitanem 2. kompanii 25. Pułku Piechoty Litewskiej, sformowanego pod dowództwem Stanisława Macewicza. S. Jarmoszek, M. Korczak, *op. cit.*, s. 10.

Po wybuchu powstania styczniowego mieszkanki stolicy, podobnie jak 30 lat wcześniej, czynnie włączyły się do prac niepodległościowych. Konieczność zachowania zasad konspiracji powodowała jednak, że ich działalność była prowadzona w sposób niezorganizowany. Warszawianki od początku brały udział w manifestacjach patriotycznych. W dniu pogrzebu pięciu zabitych manifestantów założyły stroje żałobne i zgromadziły się w kościele Świętego Krzyża. Uczestniczyły też w manifestacji zorganizowanej z powodu rozwiązania Towarzystwa Rolniczego. Wiele z nich zostało wówczas rannych lub aresztowanych¹⁰.

Warszawianki kolportowały także tajną prasę i ukrywały spiskowców. W domu Heleny i Julii Heurich przy ul. Widok odbywały się konspiracyjne zebrania, a obie kobiety zajmowały się nie tylko rozpowszechnianiem podziemnego pisma, lecz także ukrywały papiery i pieczęcie Rządu Narodowego. Razem z innymi paniami, m.in. Emilią Bonfils, Augustą Toeplitz czy Wandą Umińską, należały do organizacji „Kum”, której zadaniem było ostrzeganie działaczy niepodległościowych zagrożonych aresztowaniem oraz załatwianie im fałszywych dokumentów.

Kobiety pełniły również funkcję kurierek. Pelagia Zgliczyńska przekazywała rozkazy Jarosława Dąbrowskiego członkom Komitetu Centralnego Narodowego. W końcowym okresie powstania podobne zadania na terenie Warszawy wykonywały siostry Barbara i Emilia Guzowskie oraz Helena Kirkorowa, u której przy ul. Smolnej mieszkał Romuald Traugutt.

Szczególną rolę odegrała wspomniana już Wanda Umińska, która opiekowała się powstańcami uwięzionymi w Cytadeli. Razem z innymi kobietami odwiedzała aresztowanych, dostarczała paczki żywnościowe i ciepłe ubrania, a także przekazywała informacje od rodzin¹¹.

W powstaniu styczniowym, podobnie jak w powstaniu listopadowym, zdarzały się przypadki kobiet uczestniczących w walkach zbrojnych. Zgłaszały się one do oddziałów powstańczych i walczyły w różnych rejonach kraju, ponieważ w czasie tego zrywu narodowego nie prowadzono w Warszawie żadnych działań militarnych. Spośród najbardziej znanych kobiet warto wymienić: Lucynę Żukowską, Zofię Dobronkową, Karolinę Szaniawską, Henrykę Pustowójtównę, Marię z Rogalińskich Piotrowiczową, Julię Prejbisz, Walentynę Niemojowską, Rozalię Kamińską, Wiktorię Jan-

¹⁰ M. Złotorzycka, *O kobietach żołnierzach w powstaniu styczniowym*, Warszawa 1972, s. 10–12.

¹¹ B. Krzywobłocka, *O czarnej sukience i powstańczej dwururce*, Warszawa 1960, s. 19–20, 35.

kiewiczową, Marię Krasuską, Apolonię Fijałkowską, siostry Józefę, Walerię i Bronisławę Maciejewskie, Julię Orzechowską, Franciszkę Ostrowską i Józefę Lipartowską¹². Trudno określić dokładną liczbę kobiet służących w oddziałach powstańczych, gdyż informacje na ten temat podawane na łamach prasy nie były precyzyjne. Prawdopodobnie było ich nie więcej niż kilkadziesiąt i stanowiły niewielki procent wszystkich powstańców, których ogólna liczba wynosiła ok. 30 000¹³.

Nietrudno jednak zauważyć, że liczba kobiet żołnierzy w powstaniu styczniowym była znacznie większa od uczestniczek listopadowego zrywu. Do oddziałów powstańczych zgłaszały się dziewczęta nie tylko z rodzin szlacheckich, lecz także z niższych warstw społecznych, co świadczyło o wzroście świadomości narodowej wśród ludności polskiej. Zwiększenie liczby kobiet zainteresowanych służbą wojskową nie zyskało aprobaty opinii publicznej i spowodowało natychmiastową reakcję Rządu Narodowego, który w marcu 1863 r. zakazał przyjmowania kobiet do oddziałów powstańczych¹⁴.

Udział Polek w działalności niepodległościowej w XIX w., mimo że odwracał ich uwagę od dążeń emancypacyjnych, wpływał – chociaż bardzo powoli – na zmianę postrzegania ich roli w społeczeństwie. Dzięki wspólnej z mężczyznami walce o wolność ojczyzny zyskiwały one nie tylko poczucie spełnionego obowiązku, lecz także nowy status społeczny – obywatelki-patriotki, a niektóre nawet bohaterki narodowych. Ich udział w działaniach charytatywnych i wsparcie materialne wojsk powstańczych oraz opieka medyczna nad żołnierzami zostały w pełni docenione i zaakceptowane. Podejmowanie służby wojskowej i udział w działaniach zbrojnych, mimo zdecydowanego sprzeciwu opinii publicznej, a potem także władz powstańczych, z czasem stawały się dla kobiet coraz bardziej atrakcyjne. Służąc pod męskim nazwiskiem, zyskiwały te same prawa, jakie w armii mieli dotychczas tylko mężczyźni. Poza tym służba na froncie pozwalała kobietom wykazać się nowymi umiejętnościami oraz takimi cechami jak odwaga, męstwo czy poświęcenie dla ojczyzny.

¹² M. Złotorzycka, *op. cit.*, s. 30–80.

¹³ W szczytowej fazie powstania styczniowego brało w nim udział ok. 30 000 osób, ale łącznie przez szeregi powstańcze przewinęło się ponad ćwierć miliona żołnierzy.

¹⁴ Dlatego wiele Polek, które służyły w wojsku, używało męskich imion i nazwisk, np. Karolina Szaniawska nazywała się Karol Szaniawski, Henryka Pustowójtówna – Michał Smok, a Apolonia Fijałkowska przybrała pseudonim Stanisław Fijałkowski. *Ibidem*, s. 40, 44, 54.

Klęski obu powstań narodowych, a szczególnie tego ostatniego, i związane z nimi konsekwencje miały także wpływ na sytuację kobiet w społeczeństwie polskim. Represje carskie, przede wszystkim konfiskaty majątków za udział w walkach powstańczych, najbardziej dotyczyły średnio zamożną szlachtę. W takiej sytuacji dziewczęta z tej warstwy, które nie wyszły za mąż, traciły podstawy bytowe i musiały podejmować pracę zarobkową. W podobnym położeniu były również kobiety ze zubożałych rodzin inteligenckich. Dzięki zdobytemu w domu wykształceniu najczęściej zostawały one nauczycielkami. Trzeba jednak podkreślić, że przyczyną podejmowania analogicznych decyzji nie było zamiłowanie do tego zawodu czy chęć realizacji własnych ambicji, ale konieczność zarabiania pieniędzy na utrzymanie. Nie zmienia to jednak faktu, że podjęcie pracy zawodowej przez niezamężne dziewczęta z „dobrych domów” sprzyjało zainteresowaniu ruchem emancypacyjnym wśród Polek, które z czasem zaczęły powoli dostrzegać swoją drugorzędną rolę w społeczeństwie.

Na aktywizację publiczną kobiet miały również wpływ inne czynniki. Pod koniec XIX w. w większych miastach Królestwa Polskiego, w tym także w Warszawie, zaczął rozwijać się przemysł, a wraz z nim znacznie rozszerzył się rynek pracy w takich działach jak handel, usługi, bankowość oraz administracja. Konsekwencją tych zjawisk była możliwość podjęcia aktywności zawodowej przez kobiety, a w dalszej perspektywie szansa na uniezależnienie się materialnie od mężczyzny i awans społeczny¹⁵. Dotyczyło to zarówno przedstawicielek warstw zubożałej szlachty, inteligencji, jak i proletariuszek.

Należy jednak zaznaczyć, że pod koniec XIX w. Polki, chociaż zaczynały zauważać wspomniane wyżej możliwości, wciąż funkcjonowały w społeczeństwie zdominowanym przez mężczyzn. Ich szanse na zdobycie wykształcenia i podniesienie kwalifikacji zawodowych były znacznie mniejsze od mężczyzn. Niezależnie od tego zatrudnianie kobiet w nowoczesnych działach przemysłu wpływało na przełamywanie dotychczasowych norm obyczajowych¹⁶.

Na początku XX w. można zaobserwować pierwsze zmiany w tradycyjnym mieszczańskim podziale ról w rodzinach inteligenckich. Trudności na

¹⁵ A. Żarnowska, *Kobieta i rodzina w przestrzeni wielkomięskiej na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. A. Janiak-Janińska, K. Sierakowska, A. Szwarc, Warszawa 2013, s. 1–2.

¹⁶ *Ibidem*.

rynku pracy powodowały, że już nie tylko kobiety niezamężne czy wdowy, lecz także mężatki musiały podejmować działalność zarobkową i często stawały się jedynymi żywicielkami rodzin. Takie sytuacje miały jednak miejsce tylko wtedy, gdy mężczyzna – z uzasadnionych powodów – musiał zrezygnować z aktywności zawodowej. Zgodnie z normami prawnymi i zwyczajowymi obowiązującymi w Królestwie Polskim mężatka, aby założyć własną inicjatywę gospodarczą, musiała uzyskać zgodę i opiekę współmałżonka. Istotne jest jednak, że chociaż podejmowanie pracy zarobkowej przez kobiety na początku XX w. stawało się zjawiskiem coraz bardziej powszechnym, to nie wpływało na zasadniczą zmianę ich pozycji w hierarchii rodzinnej i społecznej¹⁷.

Konwenanse obyczajowe najszybciej zaczęto przełamywać w środowisku młodzieży inteligenckiej, w którym zarówno chłopcy, jak i dziewczęta chętnie angażowali się w działalność polityczną. Kobiety zaczęły wówczas interesować się funkcjonowaniem partii politycznych, a nawet wstępowały w ich szeregi. Wiele z nich włączyło się do działalności obozu narodowo-demokratycznego, którego program kładł nacisk na rozwój ruchu oświatowego na ziemiach polskich.

Dzięki temu już od początku XX w. można dostrzec intensywny rozwój różnego rodzaju kobiecych organizacji oświatowo-wychowawczych, których zadaniem było budzenie i utrwalanie świadomości narodowej. Kobiety były nawet w organach kierowniczych dwóch największych organizacji oświatowych powołanych z inicjatywy Narodowej Demokracji – w Towarzystwie Oświaty Narodowej i Towarzystwie Opieki nad Unitami, które w 1903 r. kierowały większością prac oświatowych w Królestwie. Cecylia Śniegocka, pozostająca we władzach TON, zorganizowała sieć tajnych szkół elementarnych, które od 1894 do 1906 r. funkcjonowały w Warszawie.

W okresie rewolucji 1905–1907 warszawskie działaczki oświatowe, będące często przedstawicielkami różnych nurtów politycznych, współpracowały ze sobą. Endeckie koło TON zawarło w owym czasie porozumienie z postępowym Kołem Wychowawców, założonym w 1904 r. przez nauczycieli żeńskich szkół prywatnych, którzy w ten sposób sprzeciwili się rusyfikacji szkolnictwa polskiego. Odpowiednikiem Koła Wychowawców w obozie narodowym był Związek Unarodowienia Szkół, do którego należały m.in. Helena Ceysinger, Maria Dzierżanowska i Maria

¹⁷ *Ibidem*, s. 104.

Drobniewska. Bezpośrednią przyczyną utworzenia tego związku była informacja o rozpoczęciu bojkotu szkół rosyjskich przez młodzież warszawską w dniu 28 stycznia 1905 r.

Organizacje nauczycielskie starały się zminimalizować negatywne skutki przerywania nauki podczas wydarzeń rewolucyjnych i związanych z nimi strajków. W związku z tym przygotowywały różnego rodzaju wykłady, odczyty popularnonaukowe oraz kółka samokształceniowe. Warto przy tym zaznaczyć, że chociaż w latach 1905–1907 nie udało się uzyskać trwałej polonizacji szkolnictwa, to prowadzona o nią walka wpłynęła pozytywnie na aktywizację polityczną kobiet¹⁸.

Na początku XX w. kobiety chętnie wstępowały również do ugrupowań socjalistycznych i uczestniczyły we wszystkich formach działalności partyjnej. Zajmowały się akcją propagandową, gromadziły fundusze na pracę rewolucyjną, pisały odezwy i broszury, pracowały w tajnych drukarniach oraz brały udział w manifestacjach organizowanych przez partię. Niektóre kobiety weszły nawet w skład organów kierowniczych PPS, np. Zofia Wortman-Posnerowa i Maria Chmieleńska prowadziły Biuro Centralne PPS, a także wraz z Kamilą Horowitówną i Marią Burczyńską-Daumową były członkami Warszawskiego Komitetu Robotniczego PPS.

Socjalistki były też zainteresowane podejmowaniem bardziej niebezpiecznych form walki i wstępowały do Organizacji Bojowej PPS, w której wykonywały zadania wywiadowcze, przewoziły broń i materiały wybuchowe na miejsce starć oraz uczestniczyły w akcjach terrorystycznych. Brały one udział m.in. w demonstracji zbrojnej na pl. Grzybowskiim czy w zamachu na warszawskiego generał-gubernatora Gieorgija Skafłona¹⁹.

W byłej stolicy zaczynało swoją działalność wiele znanych socjalistek, m.in. Maria Koszutska, Wanda Krahelska, Teodora Adamska, Kazimiera Gajewska, Zofia Garlicka, Natalia Gąsiorowska, Maria Łopuska, Maria Juskiewiczowa, Amelia Piwko czy Waleria Szylling-Wieczyska²⁰.

Po upadku rewolucji wobec działaczek niepodległościowych stosowano takie same formy represji jak wobec mężczyzn. Były one więzione, skazywane na zesłanie, katorgę, a nawet na karę śmierci. Część z nich,

¹⁸ J. Dufurat, *op. cit.*, s. 28–33.

¹⁹ *Ibidem*, s. 41–43.

²⁰ D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Nie po kwiatach los je prowadził*, Warszawa 1987, s. 242, 250, 255, 258–259.

m.in. Aleksandra Zagórska, Aleksandra Szczerbińska i Zofia Owczarek, były aresztowane i więzione najpierw w X Pawilonie Cytadeli, a potem w warszawskim więzieniu kobiecym przy ul. Pawiej²¹.

Intensyfikacja represji, która nastąpiła po 1907 r., spowodowała konieczność przeniesienia ośrodków ruchu niepodległościowego z Królestwa Polskiego do Galicji. Z tego względu opuściły wówczas Warszawę zarówno członkinie PPS, jak i obozu narodowodemokratycznego oraz innych partii. Mimo to kontynuowały one swoją działalność, a nawet uczestniczyły w przygotowaniach wojskowych organizowanych przez stronnictwa polityczne²².

Włączenie kobiet do działalności partyjnej i wspólna z mężczyznami realizacja programów politycznych i niepodległościowych spowodowały, że kobiety zainteresowały się ruchem emancypacyjnym i podjęły dyskusję na temat ich równouprawnienia w dziedzinie prawnej, cywilnej i politycznej. W 1909 r. została opublikowana jedna z prac galicyjskiej działaczki społecznej Kazimiery Bujwidówny zatytułowana *Kwestia kobieca. Czy kobieta powinna mieć te same prawa co mężczyzna?*, w której autorka wymieniła najważniejsze postulaty kobiet. Należały do nich m.in.: równouprawnienie polityczne i w sferze prawa cywilnego, dostęp do wszystkich zawodów i równe płace dla obu płci, prawo do bezpłatnego nauczania, ochrony macierzyństwa oraz zniesienie wszystkich przywilejów związanych z płcią²³.

Trzeba jednak podkreślić, że aż do wybuchu I wojny światowej hasła związane z równouprawnieniem kobiet nie cieszyły się popularnością i naj-

²¹ J. Dufrat, *op. cit.*, s. 44–45.

²² Najwcześniej do udziału w pracach wojskowych zostały one dopuszczone w organizacjach związanych z obozem narodowodemokratycznym, w którym dominowała młodzież akademicka. Już na przełomie lat 1910 i 1911 w skład Dyrekcji Okręgowej Legii Niepodległości we Lwowie wchodziły Maria Konopacka i Janina Zakrzewska, a w Zwierzchności Okręgowej w Krakowie znalazła się Zofia Zawiszańska. Wśród członków Legii można wymienić także Anielę Kobylańską, Marię Olszewską, Stanisławę Podhajną i Irenę Stokowską. Oddziały żeńskie powstawały również w Polskich Drużynach Strzeleckich. Planowano wówczas, że będą one wykonywały zadania pomocnicze w przyszłym konflikcie zbrojnym. Dlatego przy Komendzie Naczelnej Armii Polskiej utworzono Komisję Oddziałów Pomocniczych, którą kierowała Jadwiga Barthel de Weydenthal, a w październiku 1911 r. powstała żeńska szkoła rekrucka. Po jej ukończeniu absolwentki były przyjmowane do armii polskiej i kierowane na kurs ogólny oddziałów pomocniczych realizujący program szkoły podoficerskiej. *Ibidem*, s. 55–63.

²³ K. Bujwidówna, *Kwestia kobieca. Czy kobieta powinna mieć te same prawa co mężczyzna?*, Kraków 1909, s. 4.

częściej były otwarcie krytykowane. W publikacjach dr. Kazimierza Niedzielskiego czy Teodora Jeske-Choińskiego niejednokrotnie stwierdzano, że równouprawnienie kobiet i mężczyzn było niezgodne z naturą ludzką. Pierwszy z wymienionych dowodził, że budowa mózgu kobiet była znacznie prostsza niż mężczyzn, co – zgodnie z jego opinią – świadczyło o przewadze intelektualnej tych ostatnich²⁴. Rozwój emancypacji stanowił również poważne zagrożenie dla dotychczasowego bogatego dorobku cywilizacyjnego, który – jak twierdził Jeske-Choiński – był wyłącznym dziełem mężczyzn²⁵. Tego rodzaju opinie świadczyły o tym, że duża część społeczeństwa polskiego nie była jeszcze przygotowana, aby zaakceptować zrównanie w prawach kobiet i mężczyzn. Bez względu na to Polki od początku XX w. coraz bardziej otwarcie zaczęły domagać się swoich praw.

Podsumowując, pierwszym istotnym etapem w rozwoju działalności wojskowej kobiet był okres powstań narodowych. Mimo że procentowy udział przedstawicielek płci pięknej w walkach był niewielki, to ukazał społeczeństwu polskiemu, iż potrafiły one z powodzeniem wykonywać takie same zadania jak mężczyźni. Okres ten uzmysłowił również władzom wojskowym korzyści płynące z zaangażowania kobiet podczas zagrożenia zewnętrznego.

Włączenie się kobiet do działalności partii politycznych na początku XX w. oraz ich udział w przygotowaniach do działań zbrojnych, a następnie doświadczenia zdobyte w I wojnie światowej stały się podstawą do utworzenia Ochotniczej Legii Kobiet – pierwszej kobiecej formacji wojskowej, która wzięła udział w wojnie o granice II Rzeczypospolitej.

1.2. Sytuacja wojskowo-polityczna na ziemi lwowskiej i Wileńszczyźnie w latach 1918–1919. Powołanie pierwszej kobiecej formacji wojskowej

Podczas omawiania genezy powstania OLK nie można nie wspomnieć o sytuacji wojskowo-politycznej na ziemiach polskich w latach 1918–1920, która miała zasadniczy wpływ na decyzję władz wojskowych o utworzeniu tej formacji. Odrodzona II Rzeczypospolita nie posiadała w tym okresie ani jednolitej władzy, ani ustalonych granic. Powstało wówczas kilka ośro-

²⁴ K. Niedzielski, *Słowo w sprawie feminizmu*, Warszawa 1904, s. 3.

²⁵ T. Jeske-Choiński, *Nowoczesna kobieta*, Warszawa 1917, s. 63–64.

ków władzy, które reprezentowały odmienne poglądy dotyczące ustroju państwa i jego zasięgu terytorialnego²⁶.

W kwestii kształtu granic wschodnich największe znaczenie miały jednak programy Polskiej Partii Socjalistycznej oraz Narodowej Demokracji. Członkowie pierwszego ugrupowania proponowali, aby na wschodzie utworzyć nieduże państwa: litewskie, białoruskie i ukraińskie, powiązane z Polską federacją. Kraje te miały być jednocześnie kordonem chroniącym Polskę od bezpośredniego sąsiedztwa z Rosją Sowiecką. Program endecji przewidywał natomiast, że należy przyłączyć do Polski tylko te ziemie, na których przeważającą część mieszkańców stanowiła ludność polska. Przedstawiciele obydwu obozów zgodnie zakładali włączenie do Polski Lwowa i Wilna i powoływali się w swoich żądaniach na dziedzictwo I Rzeczypospolitej.

Realizacja powyższych zamierzeń w dużym stopniu była uzależniona od czynników zewnętrznych. Procesy narodowowyzwoleńcze, rozwój ruchów rewolucyjnych w Europie, a ponadto polityka państw zwycięskiej ententy utrudniały nie tylko odzyskanie ziem wschodnich, lecz także Górnego Śląska, Wielkopolski i Śląska Cieszyńskiego. W tych okolicznościach wybuchła wojna o granice II Rzeczypospolitej, podczas której najcięższe walki toczyły się właśnie na ziemiach wschodnich.

Konflikt polsko-ukraiński w Galicji Wschodniej nasilał się od końca XIX w. Jego podstawową przyczyną były stosunki narodowościowe na tym terenie. Na początku XX w. Ukraińcy stanowili tam bowiem 71,1 proc. ludności, a Polacy zaledwie 14,4 proc. Ci ostatni jednak posiadali przewagę liczebną w miejscowościach, gdzie wydobywano ropę naftową, oraz w większych miastach. Poza tym byli oni zamożniejsi od ludności ukraińskiej oraz mieli bogatszą i starszą tradycję narodową. Z tego wzglę-

²⁶ Ośrodki władzy polskiej istniały również w Krakowie, Lublinie, Poznaniu i Paryżu. W Krakowie pod koniec października 1918 r. powstała Polska Komisja Likwidacyjna skupiająca przedstawicieli różnych partii politycznych, a wśród nich przywódcę PSL Wincentego Witosa i Ignacego Daszyńskiego z PPSD. Na początku listopada Ignacy Daszyński odszedł jednak z Polskiej Komisji Likwidacyjnej i powołał w Lublinie Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej. Rząd ten ogłosił likwidację Rady Regencyjnej, zapowiedział utworzenie sejmu ustawodawczego na podstawie demokratycznych wyborów, pokojowe uregulowanie stosunków z Litwinami, Białorusinami i Ukraińcami oraz równouprawnienie wszystkich obywateli. W Poznaniu politycy zamieszkujący na terenach byłego zaboru pruskiego powołali Naczelną Radę Ludową. Kierujący jej działalnością Tymczasowy Komisarjat (Adam Poszwiński, ks. Stanisław Adamski i Wojciech Korfanty) pozostał pod silnym wpływem poglądów endecji. Z polityków związanych z narodowcami składał się również kierowany przez Romana Dmowskiego Komitet Narodowy Polski, który reprezentował interesy narodu polskiego na konferencji pokojowej w Paryżu.

du w XIX stuleciu odgrywali znacznie większą rolę zarówno w życiu społecznym, jak i kulturalnym niż Ukraińcy. Wraz ze wzrostem świadomości narodowej wśród Ukraińców sytuacja ta przestała im odpowiadać. Od końca XIX w. w środowisku ukraińskich działaczy politycznych można zaobserwować coraz silniejsze tendencje do budzenia tożsamości narodowej, których przejawem było m.in. propagowanie rozwoju oświaty i szkolnictwa wśród swoich rodaków²⁷.

Aktywność polityków ukraińskich zintensyfikowała się na przełomie sierpnia i września 1918 r., w wyniku rozpadu monarchii austro-węgierskiej. W przeciwieństwie do polityków polskich czy czeskich nie byli oni zainteresowani utworzeniem własnego państwa, ale planowali swoją przyszłość w polityczno-prawnym związku z dynastią Habsburgów.

Licząc na akceptację ze strony władz austriackich, w październiku 1918 r. powołano Ukraińską Radę Narodową, która ogłosiła połączenie wszystkich etnicznych obszarów ukraińskich, a następnie rozpoczęto przygotowania do przejęcia władzy w Galicji Wschodniej. Pod koniec października utworzono Delegację Wykonawczą, która miała pełnić funkcję rządu tymczasowego. Podjęto również decyzję o rozpoczęciu akcji zbrojnej przeciwko oddziałom wojskowym innych narodowości stacjonujących na tych terenach.

Ukraińskie przygotowania do konfliktu zbrojnego nie zostały zauważone przez stronę polską. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy były niedomagania organizacyjne polskich władz wojskowych na tych terenach. W październiku 1918 r. przedstawicielem wojskowym Rady Regencyjnej na obszarze całej Galicji został płk Władysław Sikorski, który podzielił ten obszar na dwa okręgi wojskowe z komendami w Krakowie i we Lwowie. Komendantem pierwszego okręgu został gen. Bolesław Roja, a drugiego – kpt. Antoni Kamiński. Obaj dowódcy byli reprezentantami dwóch różnych ośrodków władzy i mieli odmienne poglądy na temat zagrożenia ze strony ukraińskiej. Brak jednomyślności wśród Polaków uniemożliwił zabezpieczenie się przed ewentualną agresją i sformowanie regularnych oddziałów wojskowych²⁸.

Atak wojsk ukraińskich na Lwów nastąpił 1 listopada 1918 r. o godzinie 3.30. Opanowano wówczas koszarę 15. pułku piechoty austriackiej przy ulicy Kurkowej, potem zaś obsadzono obiekty wojskowe, gmachy władz

²⁷ A. Marcinkiewicz-Golaś, *op. cit.*, s. 33–34.

²⁸ M. Klimecki, *Polsko-ukraińska wojna o Lwów*, Warszawa 2000, s. 54.

rządowych i miejskich oraz budynki poczty²⁹. Bezpośrednio po zajęciu miasta władze ukraińskie rozpoczęły akcję propagandową zmierzającą do uzyskania poparcia mieszkających tam Polaków. W dniu 6 listopada ogłoszono odezwę *Do ludności polskiej miasta Lwowa*, w której poinformowano, że władzę zwierzchnią na zajęтым terytorium objęła Ukraińska Rada Narodowa. Fakt ten uzasadniano w następujący sposób: „Galicja Wschodnia politycznie do 1387 roku była ukraińska (ruska), a etnograficznie jest taką do dzisiaj i że wskutek tego ludność ukraińska jest uprawniona do samostanowienia o losie tej ziemi”³⁰.

Powyższe uzasadnienie – z oczywistych powodów – nie zostało zaakceptowane przez Polaków i mimo że zostali oni zaskoczeni atakiem ukraińskim, natychmiast przystąpili do mobilizacji swoich sił. Przywódcy Polskiego Korpusu Posiłkowego, Polskiej Organizacji Wojskowej i Polskich Kadr Wojskowych 1 listopada powołali Naczelną Komendę Obrony Lwowa na czele z kpt. Czesławem Mączyńskim. Jego zastępcą i szefem sztabu został por. Stanisław Nilski-Łapiński, natomiast na zastępców szefa sztabu wyznaczono inż. Stanisława Baca i inż. Stanisława Widomskiego. Z powodu problemów organizacyjnych w pierwszych dniach listopada komenda miała słaby kontakt z walczącymi oddziałami. Właściwe dowództwo przejęła dopiero pięć dni później, gdy przeniosła swoją kwaterę do części miasta, w której toczyły się walki (na ulicę Grunwaldzką 10), i zyskała tym samym możliwość bezpośredniego kontrolowania sytuacji bojowej³¹.

Na początku działania strony polskiej miały charakter spontaniczny. Do pierwszej potyczki z wojskami ukraińskimi doszło 1 listopada ok. godziny 10.00 w rejonie szkoły im. Henryka Sienkiewicza. Zakończyła się ona sukcesem polskiej załogi. Następnego dnia oddziały polskie opanowały Dworzec Główny i zajęły znajdujący się tam magazyn broni. Ukraińcy natomiast zaatakowali Polaków w rejonie Domu Techników oraz na ulicach Sapielhy i Potockiego, ale zostali zmuszeni do odwrotu i ponieśli duże straty. Strona polska zachęcona tymi sukcesami przeszła do kontrnatarcia. Do 3 listopada opanowano kolejne placówki w mieście, m.in. budynek Szkoły Kadeckiej, ulice: Kopernika, Sykstusa, Kaleczą, Gródecką, Kleparowską,

²⁹ *Ibidem*, s. 68.

³⁰ Odezwa Ukraińskiej Rady Narodowej pt. *Do ludności polskiej miasta Lwowa* z 6 XI 1918 r. (materiały zebrane przez M. Diadiuk, w zbiorach autorki).

³¹ *Obrona Lwowa 1–22 listopada 1918. Organizacja listopadowej obrony Lwowa. Ewidencja uczestników walk. Lista strat*, t. 3, oprac. E. Wawrzkowicz, J. Klink, Warszawa 1994, s. 30.

Janowską, Ogród Jezuicki, a także pałac Sapiehy, w którym znajdowała się główna kwatera ukraińska³².

W tej sytuacji Ukraińcy zgodzili się na podpisanie rozejmu, ale już 3 listopada zaczęły docierać do nich posiłki składające się z doskonale uzbrojonych oddziałów Strzelców Siczowych³³. Akcję bojową zaczęły one tego samego dnia wieczorem i Polacy utracili część obiektów Dworca Głównego. Najsilniejsze uderzenie ukraińskie nastąpiło 4 listopada między szkołą im. Henryka Sienkiewicza a koszarami wuleckimi, jednak atak ten został odparty³⁴. Dopiero 5 listopada w potyczce, do której doszło w okolicach Szkoły Kadeckiej i Kulparkowa, pokonano oddziały ukraińskie i odzyskano Dworzec Główny oraz dworce w Kulparkowie i Kleparowie. Atak na Cytadelę zakończył się jednak niepowodzeniem³⁵.

Opanowanie zachodniej części miasta i zdobycie znacznych ilości broni i amunicji pozwoliło kpt. Mączyńskiemu uporządkować struktury podległych mu oddziałów. Naczelna Komenda Obrony Lwowa 5 listopada wydała rozkaz organizacyjny dotyczący obrony miasta. Obok oddziałów operacyjnych podlegały jej: żandarmeria polowa, oddział wywiadowczy, milicja wojskowa, szpital przy ul. Kleparowskiej, intendentura, komenda placu, Komenda Sokoła-Macierzy, Milicja Obywatelska, redakcja pisma „Pobudka” oraz placówki w Dublanach i Dawidowie³⁶.

Kolejne natarcie ukraińskie miało miejsce już 6 listopada w pobliżu szkoły im. Henryka Sienkiewicza, ale zostało powstrzymane. W następnym dniu Polacy opanowali austriacki magazyn wojskowy w zachodniej części Lwowa, zawierający znaczne ilości broni i amunicji. Najpoważniejszy atak Ukraińców zaczął się 15 listopada w rejonie Szkoły Kadeckiej. Po dwudniowych walkach oddziały polskie odparły natarcie przeciwnika, przeszły do kontrataku i opanowały park Kilińskiego, a nawet dotarły do stacji Persenkówka na południowych przedmieściach Lwowa. W dniu 17 listopada uzgodniono zawieszenie broni.

³² Komunikat Naczelnej Komendy Wojsk Polskich we Lwowie nr III z 4 XI 1918 r. (materiały zebrane przez M. Diadiuk, w zbiorach autorki).

³³ Oddziały Strzelców Siczowych powstawały na Ukrainie od 1917 r. Tworzono je z Ukraińców zamieszkujących teren Galicji. Oddziały te wcielono do wojsk Ukraińskiej Republiki Ludowej. Ich dowódcą został płk Jewhen Konowalec. M. Wrzosek, *Wojny o granice Polski Odrodzonej (1918–1921)*, Warszawa 1992, s. 169.

³⁴ *Ibidem*, s. 171.

³⁵ *Ibidem*.

³⁶ M. Klimecki, *op. cit.*, s. 95.

Wkrótce jednak zostało ono zerwane, ponieważ 20 listopada dotarła do miasta odsiecz polska dowodzona przez ppłk. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza. Walki rozpoczęto już następnego dnia i toczyły się one w rejonie Zamarstynowa, Góry św. Jacka, Cmentarza Łyczakowskiego i Dworca Łyczakowskiego. Podejmowano również próby zdobycia Cytadeli, ale nie miały one szans na powodzenie. Rozstrzygnięcie walk nastąpiło ostatecznie w nocy z 21 na 22 listopada, gdy sytuacja wojsk ukraińskich stała się beznadziejna i Naczelną Komendą Wojsk Ukraińskich wydała rozkaz opuszczenia miasta. Oddziały nieprzyjaciela wycofały się na Krzywczycze i Lesienice i pozostawiły Lwów w rękach polskich³⁷. Zwycięski bój o Lwów był wprawdzie dużym sukcesem strony polskiej, ale nie zakończył konfliktu, gdyż w Małopolsce Wschodniej nadal stacjonowały siły ukraińskie.

Trudna sytuacja militarna strony polskiej we Lwowie, która zaistniała w listopadzie 1918 r., spowodowała konieczność włączenia do udziału w jego obronie zarówno mężczyzn, jak i kobiet. Początkowo Naczelną Komendą Obrony Lwowa oraz przedstawicielki Zjednoczonych Organizacji Kobietych przewidywały dla kobiet tradycyjny zakres zadań, czyli zapewnienie pomocy materialnej i opieki medycznej żołnierzom. Realizację tego zamiaru pokrzyżowała jednak trudna sytuacja militarna miasta, wrogi stosunek Ukraińców do ludności polskiej oraz rosnąca przestępczość. Brak wystarczającej liczby żołnierzy w armii polskiej uniemożliwiał bowiem zabezpieczenie tyłów walczących oddziałów.

Największe niedobory personalne odczuwano w służbach: wartowniczych, kurierskich i wywiadowczych. Należy jednak podkreślić, że w trakcie listopadowych walk szczególnie uciążliwy był brak kurierów, ponieważ przez miasto przebiegała linia frontu i utrzymanie łączności między oddziałami polskimi walczącymi w różnych dzielnicach a Naczelną Komendą Obrony Lwowa było bardzo trudne. Niewielka liczba patroli wywiadowczych powodowała, że NKOL nie miała informacji o ruchach wojsk nieprzyjacielskich³⁸.

W tych okolicznościach narodziła się idea włączenia kobiet do służb pomocniczych. Załącznikiem przyszłej żeńskiej formacji wojskowej był oddział kuriersko-wywiadowczy, który zorganizowały panie należące do Komitetu Obywatelskiego Polek. Pomysłodawczynią utworzenia tego od-

³⁷ M. Wrzosek, *op. cit.*, s. 175–180.

³⁸ A. Marcinkiewicz-Golaś, *op. cit.*, s. 57–58.

działu była Aleksandra Zagórska³⁹ – członkini przedwojennej Organizacji Bojowej PPS.

Pierwszy kobiecy pododdział kuriersko-wywiadowczy powołano jeszcze w listopadzie 1918 r. Podlegał on Polskiej Komendzie Uzupełnień dowodzonej przez kpt. Wita Sulimirskiego. Jego organizatorką i komendantką została Zagórska. Rekrutacja ochotniczek odbywała się w siedzibie KOP, znajdującej się przy pl. Akademickim. Obsadę kadrową tego pododdziału stanowiły członkinie Żeńskiego Oddziału POW oraz dziewczęta, które zgłosiły się do służby sanitarnej. W pierwszym okresie funkcjonowania składał się on z 17 osób, m.in. z Felicji Sulimirskiej, Stanisławy Paleolog, Heleny Paleolog, Wandy Lechowin, Emilii Nowickiej, Marii Starzeckiej, Marii Głuczyńskiej, Olgi Gorzyckiej, Heleny Kuczyńskiej, Zofii Hołubianki, Wandy Dworskiej, Hanny Dzierżyńskiej i Janiny Lange⁴⁰. Do 22 listopada kurierki pozostawały w pełnej gotowości bojowej i wykonywały zadania w urzędach i jednostkach wojskowych we Lwowie.

Po wycofaniu się Ukraińców położenie militarne wojsk polskich w mieście pod koniec listopada 1918 r. nadal było trudne. Lwów był otoczony przez oddziały nieprzyjacielskie, które dążyły do odzyskania utraconych pozycji i mogły w każdej chwili wznowić walki. Strona polska przystąpiła więc do reorganizacji swoich oddziałów. Już 22 listopada rozkaz Polskiej Komendy Wojskowej we Lwowie informował, że obejmuje ona nadzór nad powiatami w Galicji Wschodniej. Rozkazem z 1 grudnia 1918 r. powołano natomiast Naczelne Dowództwo WP na Galicję Wschodnią⁴¹. W celu utrzy-

³⁹ Aleksandra Zagórska (1884–1965). Przed I wojną światową działała w Centralnej Technice Partyniej w Krakowie i pracowała w laboratorium materiałów wybuchowych w Warszawie. W lipcu 1907 r. uczestniczyła w zamachu na rosyjski pociąg wojskowy pod stacją Łapy. W 1911 r. wstąpiła do Związku Walki Czynnej oraz do Związku Strzeleckiego we Lwowie, a także była organizatorką drużyn kobiecych w POW. W listopadzie 1918 r. we Lwowie wstąpiła do Komitetu Obywatelskiego Polek, a następnie zajęła się organizacją służby pomocniczej kobiet. A. Cieślíkowa, *Ochotnicza Legia Kobiet* [w:] *Służba Polek na frontach II wojny światowej*, cz. 2, red. E. Zawacka, Toruń 1998, s. 15–16.

⁴⁰ A. Zagórska, *W przededniu Legii Ochotniczej* [w:] *Służba Ojczyźnie: wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1915–1918*, red. M. Rychterówna, Warszawa 1929, s. 230; H. Ceysinger, *op. cit.*, s. 10.

⁴¹ Organizacja Naczelnego Dowództwa WP na Galicję Wschodnią wyglądała następująco: Oddział operacyjny (szef sztabu mjr Juliusz Kleeberg) koordynujący działania grupy operacyjnej gen. bryg. Bolesława Roja oraz grupy operacyjnej ppłk. Emila Swobody; Kwaternistrzostwo Główne (kwaternistrz główny płk Władysław Sikorski), szef adiutantury (por. Leopold Spitz), szef kancelarii (kpt. Włodzimierz Baron); Oddział I Organizacyjny (mjr Zygmunt Modelski, mjr Józef Horszowski): 1. Rządowa Straż Bezpieczeństwa, 2. Straż Ziemska, 3. Straż Obywatelska; Oddział II

mania porządku w mieście tworzone ochotnicze oddziały Miejskiej Straży Obywatelskiej. Z czasem okazały się one bardzo przydatne.

W tym właśnie okresie dostrzeżono wartość kobiecego pododdziału kuriersko-wywiadowczego, a jego komendantka Aleksandra Zagórska zaczęła zastanawiać się nad ewentualnym zorganizowaniem kolejnych żeńskich jednostek pomocniczych, tym bardziej że – jak już wspomniano – Lwów był nadal zagrożony atakiem wojsk ukraińskich, a w WP wciąż odczuwano niedobory personalne. W tych okolicznościach proponowała ona władzom miasta, aby z dotychczasowych kurierek utworzyć żeńską jednostkę wojskowo-pomocniczą. Inicjatywę tę poparł organizator i komendant Miejskiej Straży Obywatelskiej kpt. Wit Sulimirski, który po uzyskaniu zgody Naczelnej Komendy zorganizował pod koniec listopada 1918 r. Milicję Obywatelską Kobiet. Funkcjonowała ona w strukturach Miejskiej Straży Obywatelskiej i była podporządkowana Oddziałowi I Organizacyjnemu Naczelnego Dowództwa WP na Galicję Wschodnią⁴². Jej komendantem został kpt. Sulimirski, a bezpośrednią przełożoną Zagórska. Pod koniec grudnia MOK liczyła już aż 132 członkinie.

Członkinie MOK miały wykonywać zadania kurierskie, łączności oraz wartownicze. W wyjątkowych przypadkach przewidywano, że podejmą służbę frontową i wezmą udział w bezpośrednich walkach. Zostały one podzielone na grupy bojową i kurierską oraz straż obywatelską. W działaniach zbrojnych mogła uczestniczyć tylko pierwsza z wymienionych grup, której podstawowym zadaniem było pełnienie służby wartowniczej na terenie miasta. Z czasem jednak – na skutek pogarszającej się sytuacji militarnej – zakres działania milicjantek został rozszerzony. Oprócz wykonywania opisanych wcześniej zadań rozdzielały one artykuły żywnościowe, współpracowały z komisją poborową i poszukiwały mężczyzn uchylających się od

Uzbrojenia; Oddział III Uzupełnienia (por. Feliks Mierka); Oddział IV A Techniczny (mjr Jan Kudelski); 1. Służba łączności (kpt. Stanisław Maszlanka), 2. Lotnictwo (kpt. Stefan Bastyr), 3. Inżynieria wojskowa (kpt. Marian Żerebecki), 4. Warsztaty i arsenały (kpt. Lutze), 5. Automobile (kpt. Hierowski); Oddział IV B Kolejowy (kpt. inż. Kazimierz Bartel); Oddział V Sprawy personalne (rtm. Emil Grabowski); Oddział VI Sanitarny (gen. Zdzisław Hordyński-Juchnowicz); Oddział VII Sprawiedliwość (mjr Ksawery Dunikowski); Oddział VIII Intendentura (mjr Aleksander Litwinowicz); Oddział IX Wojskowe Komendy Rolnicze (plk Respaldiza); Oddział X Duszpasterstwo (kapelan ks. Józef Panaś); Oddział XI Tabory (mjr Jerzy Siarkiewicz); Oddział XII Demobilizacja rzeczowa (starszy radca kolei Kazimierz Zipser). CAW, I.304.1.1, Rozkaz Naczelnego Dowództwa WP na Galicję Wsch[odnią] nr 9 z 1 XII 1918 r., b.p.

⁴² *Ibidem*.

zgłoszenia do wojska⁴³. Należy zaznaczyć, że okres funkcjonowania MOK miał szczególne znaczenie w procesie rozwoju kobiecych służb wojskowych, gdyż właśnie wówczas doceniono ich przydatność do określonych zadań pomocniczych.

Najważniejszą przyczyną utrzymywania (a następnie rozbudowywania) żeńskich oddziałów pomocniczych we Lwowie była niepewna sytuacja militarna miasta. Już pod koniec listopada 1918 r. miały miejsce ponowne ataki wojsk ukraińskich na polskie pozycje obronne w Galicji Wschodniej. Oddziały nieprzyjaciela opanowały wówczas Chyrów i znalazły się na południowo-wschodnich przedpolach Przemyśla, a także zajęły kilka miejscowości położonych w okolicach Lwowa, m.in. Gródek Jagielloński i Dublany⁴⁴. Ciężkie walki polsko-ukraińskie nastąpiły w nocy z 28 na 29 grudnia i doprowadziły do czasowego opanowania przez przeciwnika stacji kolejowej Persenkówka na przedmieściach Lwowa⁴⁵.

Od końca grudnia 1918 r. do marca 1919 r. położenie oblężonego miasta było bardzo trudne. Na początku 1919 r. przybyły z odsieczą oddziały dowodzone przez gen. Jana Romera, które przeszły do natarcia 6 stycznia, przełamały opór przeciwnika, otworzyły drogę do Lwowa i wzmocniły jego obronę. Nie zdołano jednak opanować terenu na północ od linii kolejowej Przemyśl–Lwów i poniesiono porażkę pod Gródkiem Jagiellońskim. Odzyskano natomiast rejon Mszany.

Kolejne ciężkie walki z wojskami ukraińskimi toczono od 11 do 13 stycznia 1919 r., a ich następstwem było obsadzenie przez oddziały polskie miejscowości Lubień Wielki i Bartatów. Działania ofensywne nie przyniosły jednak oczekiwanych rezultatów, gdyż Lwów nadal był otoczony przez oddziały nieprzyjaciela⁴⁶.

W połowie lutego wojska ukraińskie podjęły operacje zaczepne. Ich główne siły uderzyły na Lwów. Zostały one jednak powstrzymane przez polskie oddziały operacyjne obsadzające pozycje w rejonie Lubienia Wielkiego, na odcinku między Lwowem a Gródkiem Jagiellońskim. W dniu 6 marca Ukraińcy wzmocnili swoje oddziały posiłkowe w Bratkowicach i dwa dni później zaatakowali polskie pozycje w Krzywczychach, ale zostali

⁴³ A. Marcinkiewicz-Golaś, *op. cit.*, s. 60–61.

⁴⁴ Miejscowości te zostały odzyskane przez siły polskie dopiero pod koniec grudnia. M. Klimecki, *op. cit.*, s. 152.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 156.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 158–160.

odparci. Niepowodzeniem natomiast zakończył się atak strony polskiej pod Rodatyczami, a co gorsza – Ukraińcom udało się nawet zająć linię kolejową na odcinku Bratkowice–Rodatycze i ponownie otoczyć Lwów⁴⁷. Ostatecznie odblokowanie miasta nastąpiło pod koniec marca i było następstwem działań operacyjnych wojsk gen. Wacława Iwaszkiewicza, które dotarły do Gródka Jagiellońskiego i odzyskały linię kolejową Przemyśl–Lwów, a następnie opanowały obszar aż do linii Gródek Jagielloński–Rawa Ruska⁴⁸. Dzięki temu siły ukraińskie zostały wyparte ze strefy podmiejskiej i Lwów znalazł się poza terenem bezpośrednich walk zbrojnych.

Długotrwałe oblężenie Lwowa i towarzyszące mu ciężkie walki polsko-ukraińskie sprzyjały rozwojowi żeńskich sił pomocniczych. Dowództwo WP na Galicję Wschodnią zaproponowało A. Zagórskiej rozbudowanie podlegających jej pododdziałów. Przełożona MOK wyraziła zgodę na tę propozycję, ale pod warunkiem przeformowania grupy bojowej milicjantek w jednostkę ochotniczą funkcjonującą na takich samych zasadach jak regularne formacje wojskowe. Ostatecznie decyzję o utworzeniu OLK podjęto na konferencji z udziałem dowódcy Miasta i Placu we Lwowie płk. Marianna Jasińskiego i kpt. Wita Sulimirskiego, która odbyła jeszcze w grudniu 1918 r. W wyniku wzrastającego zagrożenia atakiem wojsk nieprzyjacielskich do formowania pierwszych oddziałów przystąpiono już pod koniec tego miesiąca.

Przyznanie OLK statusu jednostki ochotniczej funkcjonującej na zasadach regularnej formacji wojskowej miało szczególne znaczenie, gdyż legionistki w przeciwieństwie do milicjantek miały zagwarantowane zakwaterowanie w koszarach, zaprowiantowanie, wyposażenie w sprzęt i umundurowanie. Oprócz tego otrzymywały wynagrodzenie za służbę i składały przysięgę wojskową. Ich zakres zadań miał być natomiast taki sam jak członkiń MOK. Miały zatem pełnić służbę wartowniczą, patrolową i etapową, a w wyjątkowych przypadkach – frontową.

Do czerwca 1919 r. Legia była podporządkowana rozkazom Dowództwa MSO, a potem podlegała Dowództwu Miasta i Placu we Lwowie. Przez pierwsze tygodnie jej komendantem wojskowym był por. Emil Sikora, a dopiero w maju 1919 r. komendę nad oddziałem przejęła kpt. Zagórska.

⁴⁷ CAW, I.304.1.13, Meldunek sytuacyjny Dowództwa WP na Galicję Wsch[odnią] z 8 III 1919 r., b.p.

⁴⁸ *Ibidem*, Meldunki sytuacyjne Dowództwa WP na Galicję Wsch[odnią] z marca 1919 r., b.p.

Wcześniej zajmowała się ona sprawami administracyjnymi i kadrowymi oraz opracowywała statut i projekt struktury organizacyjnej OLK⁴⁹.

Dokumenty te były szczególnie ważne, ponieważ stanowiły podstawę prawną funkcjonowania formacji, a w przyszłości mogły stać się podwaliną do jej dalszej reorganizacji i ewentualnego rozbudowania liczebnego. Z tego względu kpt. Zagórskiej bardzo zależało, aby je jak najszybciej przedstawić Naczelnikowi Państwa Józefowi Piłsudskiemu. Marszałek zapoznał się jednak z nimi dopiero pod koniec marca 1919 r. Zaakceptował on obydwa dokumenty, wychodząc z założenia, że w obliczu zbliżającego się konfliktu z Rosją Sowiecką należy utrzymywać wszystkie jednostki ochotnicze. O decyzji Piłsudskiego kpt. Zagórską poinformowano w depeszy z 9 kwietnia 1919 r.

Odmienne zdanie w tej sprawie wyraziło jednak Naczelne Dowództwo WP, które nie popierało tworzenia kobiecych jednostek wojskowych i uznawało OLK za formację okresową, funkcjonującą tylko podczas wojny polsko-ukraińskiej. Pod koniec maja 1919 r. przesłało więc do Ministerstwa Spraw Wojskowych pismo, w którym swoją opinię uzasadniło wysokimi kosztami utrzymania formacji. Finansowanie kobiecych jednostek wojskowych w sytuacji, gdy brakowało środków materialnych na zabezpieczenie jednostek męskich, jak podkreślano, nie miało sensu. Rozkazano zatem, aby wycofać wszystkie kobiety z oddziałów operacyjnych i nie przydzielać ich więcej do służby frontowej, wartowniczej i etapowej. Ponadto nakazano wprowadzić zakaz używania przez nie broni oraz wstrzymać rekrutację do OLK. Przewidywano jedynie pozostawienie dotychczasowej organizacji OLK, ale z zastrzeżeniem, że ma być ona przeznaczona tylko do służb administracyjnych, sanitarnych i gospodarczych⁵⁰.

Biorąc pod uwagę treść powyższej opinii, nietrudno zauważyć, że Naczelne Dowództwo WP było przekonane o zażegnaniu bezpośrednio niebezpieczeństwa zajęcia Lwowa przez Ukraińców. Nie było zatem zainteresowane dalszym rozwojem formacji kobiecej i dążyło do znacznego ograniczenia jej działalności. Przede wszystkim starało się uniemożliwić kobietom wykonywanie zadań zastrzeżonych wcześniej tylko dla mężczyzn. Sytuację, która miała miejsce od listopada 1918 r. do marca 1919 r., kiedy w czasie oblężenia miasta legionistki pełniły służbę

⁴⁹ A. Marcinkiewicz-Golaś, *op. cit.*, s. 63.

⁵⁰ H. Ceysinger, *op. cit.*, s. 26–27.

wartowniczą, a w razie potrzeby brały nawet udział w walkach zbrojnych, uznawało za wyjątkową i dążyło do tego, aby nie powtórzyła się w przyszłości.

Plany zredukowania sił kobiecych spotkały się jednak ze zdecydowanym sprzeciwem Dowództwa WP na Galicję Wschodnią, które zdawało sobie sprawę z faktu, że sytuacja militarna na terenie Małopolski Wschodniej nie została jeszcze unormowana. Warto przy tym podkreślić, że szybkie zakończenie tam działań zbrojnych uniemożliwiał zbliżający się konflikt z Rosją Sowiecką i wynikająca z niego konieczność przerzucenia części sił polskich na tereny litewsko-białoruskie.

Przyczyną narastającego konfliktu polsko-sowieckiego, obok planów rozprzestrzenienia rewolucji robotniczej w Europie, były roszczenia obu państw do ziem litewsko-białoruskich. Głównym uzasadnieniem pretensji Polaków do tych terenów był fakt, że stanowili oni 55 proc. całej zamieszkującej tam ludności i wyróżniali się aktywnością społeczną oraz polityczną. Ponadto większość z nich pochodziła z wyższych warstw społecznych i dysponowała znacznym majątkiem.

Polskie roszczenia terytorialne na wschodzie zdecydowanie odrzucała Rosja Sowiecka. Jeszcze w listopadzie 1918 r. Wszechrosyjski Komitet Wykonawczy unieważnił traktat brzeski i anulował tym samym zobowiązania dotyczące rezygnacji Rosji Sowieckiej z ziem wchodzących w skład dawnego imperium carskiego. WKW wezwał lud pracujący tych ziem do bratniego związku z ludem rosyjskim i zaoferował jednocześnie pomoc Armii Czerwonej w ustanowieniu rządów robotniczo-chłopskich. W dniu 18 listopada 1918 r. na posiedzeniu Rady Delegatów w Woroneżu ogłoszono hasło marszu na zachód w celu połączenia się z rewolucjami niemiecką i węgierską i obsadzenia jednostkami sowieckimi terenów północno-wschodnich opuszczanych przez wojska niemieckie⁵¹.

Z oczywistych powodów zamiary te nie zostały zaakceptowane przez polityków polskich, a przede wszystkim przez Józefa Piłsudskiego. Polska, obawiając się rozprzestrzenienia rewolucji w Europie, za wszelką cenę dążyła do osłabienia militarnego Rosji Sowieckiej oraz ograniczenia jej wpływu na politykę europejską⁵². Całkowita rozbieżność celów obu państw

⁵¹ J. Odziemkowski, *Bitwa warszawska 1920 r.*, Warszawa 1990, s. 5.

⁵² L. Wyszczełski, *Niewypowiedziana wojna. Polsko-rosyjskie działania militarne w 1919 r.*, Toruń 2005, s. 16–19.

powodowała, że każde z nich zmierzało do rozstrzygnięcia sporu terytorialnego na płaszczyźnie militarnej.

Należy podkreślić, że obok Polaków i Sowieców pretensje do Wileńszczyzny zgłaszali również Litwini, którzy swoje żądania terytorialne uzasadniali dziedzictwem historycznym. Antagonizm polsko-litewski zaostrzyła okupacja niemiecka na tych terenach. Litwini zyskali poparcie niemieckich kół politycznych i utworzyli Krajową Radę Litewską, zwaną Tarybą, która 10 grudnia 1917 r. proklamowała powstanie „niepodległego” państwa litewskiego ze stolicą w Wilnie. W marcu 1918 r. Niemcy uznali to państwo, a nawet proponowali, aby na tron litewski został powołany książę niemiecki⁵³. Zakończenie wojny spowodowało jednak, że Niemcy zmienili swoje plany polityczne i przerwali prowadzenie dalszych pertraktacji.

Dążenia niepodległościowe Litwinów oraz przewidywany konflikt zbrojny z Rosją Sowiecką spowodowały, że już latem 1918 r. na ziemi wileńskiej rozpoczęto formowanie polskich sił zbrojnych. Przedstawiciele działających tam polskich organizacji niepodległościowych w porozumieniu z POW utworzyli Związek Wojskowych Polaków Miasta Wilna. Jego celem było powołanie lokalnych jednostek wojskowych, które miały przejąć władzę z rąk niemieckich. Utworzona wówczas Samoobrona Litwy i Białorusi skierowała memorandum do władz w Warszawie, w którym domagała się oficjalnego włączenia ziem litewsko-białoruskich do Polski. Pod koniec listopada powołano w Warszawie Komitet Obrony Kresów Wschodnich i rozpoczęto formowanie Dywizji Litewsko-Białoruskiej. Miała ona udzielić pomocy militarnej oddziałom Samoobrony na froncie litewsko-białoruskim⁵⁴.

Pierwsze natarcie wojsk sowieckich na Wilno, które rozpoczęło się 4 stycznia 1919 r., zostało odparte. Jednak już 5 stycznia oddziały nieprzyjaciela zajęły Górę Trzykrzyską i stamtąd zaczęły ostrzeliwać centrum miasta. W tym czasie komendant miasta Wilna gen. Adam Mokrzecki otrzymał poufną wiadomość od Naczelnego Dowództwa w Warszawie o niemożliwości przysłania odsieczy do Wilna. W tej sytuacji zdecydował się on na ewakuację sił polskich z miasta⁵⁵. Wyprowadzenie żołnierzy polskich umożliwiło włączenie ich do innych jednostek wojskowych i tym samym wzmocnienie polskich oddziałów.

⁵³ A.C. Żak, *Wilno 1919–1920*, Warszawa 1993, s. 8.

⁵⁴ A. Marcinkiewicz-Golaś, *op. cit.*, s. 45.

⁵⁵ P. Łossowski, *Konflikt polsko-litewski 1918–1920*, Warszawa 1996, s. 34.

Po wycofaniu się z Wilna punktem koncentracji wojsk polskich była Biała Waka, znajdująca się ok. 10 km od miasta. Szóstego stycznia dowództwo polskie podpisało z Niemcami umowę przewidującą rozbrojenie wojsk polskich w zamian za zobowiązanie Niemców do przetransportowania oddziałów Samoobrony do miejscowości Łapy. Oddziały te włączono potem do formującej się 1. Dywizji Litewsko-Białoruskiej i utworzono z nich I batalion Wileńskiego Pułku Strzelców. Nie wszystkie jednak oddziały Samoobrony złożyły broń. Część z nich do lutego 1919 r. prowadziła walkę partyzancką z wojskami sowieckimi na terenie powiatu lidzkiego⁵⁶.

Wznowienie działań zbrojnych nastąpiło w lutym 1919 r. Wojska polskie, dowodzone przez gen. Wacława Iwaszkiewicza i gen. Antoniego Listowskiego, zajęły linię obronną na Niemnie: od Skidla przez Prużanę i Kobryn, i utworzyły front przeciwko wojskom sowieckim. W marcu oddziały przystąpiły do akcji zaczepnej – opanowały Słonim, Pińsk na wschodzie, a na północy dotarły aż do Lidy. Pomimo niewielkich sukcesów walki nie przynosiły rozstrzygnięcia. Do kwietnia 1919 r. Piłsudski nie mógł przysłać odsieczy na tereny północno-wschodnie, ponieważ większość sił polskich była zaangażowana w Małopolsce Wschodniej.

Ostateczną decyzję w sprawie pomocy wojskowej dla tych terenów podjęto dopiero na początku kwietnia 1919 r. Przygotowania do rozpoczęcia polskiej ofensywy na tym obszarze trwały dwa tygodnie. Celem operacji było przede wszystkim zajęcie Wilna, ale planowano również opanowanie Lidy, które miało zabezpieczyć tyły wojsk polskich nacierających na miasto. Dowódcą Frontu Litewsko-Białoruskiego został gen. Stanisław Szeptycki.

Ofensywa polska zaczęła się 16 kwietnia 1919 r., ale decydujący atak na Wilno rozpoczął się 19 kwietnia. Najpierw zdobyto dworzec kolejowy, a następnie przystąpiono do walk o śródmieście. Z powodu przemęczenia żołnierzy i braku amunicji wymiana ognia toczyła się przez cały dzień. Dopiero wieczorem przybyły posiłki dowodzone przez kpt. Stefana Lengauera, które wzmocniły słabnące siły polskie. W nocy z 20 na 21 kwietnia do miasta przybył gen. Edward Rydz-Śmigły z pozostałymi oddziałami piechoty i artylerią. O godzinie 5.00 nad ranem rozpoczęto rozstrzygające natarcie, które zakończyło się opanowaniem miasta. Do końca kwietnia wojska pol-

⁵⁶ W lutym 1919 r. oddziały te połączyły się z wojskami polskimi nacierającymi od zachodu, dowodzonymi przez gen. Iwaszkiewicza i gen. Listowskiego. *Ibidem*.

skie pod dowództwem gen. Rydza-Śmigłego pokonały trzy zgrupowania sowieckie koło Podbrodzia oraz w okolicy Soły–Oszmiany i przesunęły front o 60–90 km od Wilna⁵⁷.

Trudna sytuacja militarna na ziemi wileńskiej spowodowała, że tutaj w maju 1919 r. również powołano żeńską formację wojskową – 2. Ochotniczą Legię Kobiet, która funkcjonowała jednak niezależnie od Legii lwowskiej. W lipcu 1919 r. Dowództwo Frontu Litewsko-Białoruskiego zatwierdziło jej statut i zasady organizacji⁵⁸.

Organizacja, zakres zadań i zasady funkcjonowania 2. OLK były w zasadzie bardzo podobne do tych, na których opierała się dotąd Legia lwowska. 2. OLK – jak zaakcentowano w rozkazie organizacyjnym – była formacją wojskową, ale nie stanowiła części składowej WP. Należące do niej dziewczęta otrzymały jednak wszystkie prawa przysługujące instytucjom pracującym dla armii polskiej, a więc: prawo do żołąd, ulgowe opłaty za przejazdy służbowe liniami kolejowymi, możliwość kupowania żywności z magazynów wojskowych oraz prawo do korzystania z kwater wojskowych⁵⁹.

Formację podporządkowano Dowództwu Frontu Litewsko-Białoruskiego, które wyznaczało dowódców jej kompanii i przyznawało legionistkom stopnie funkcyjne na wniosek jej dowództwa. Dowódcę 2. OLK mianowało Naczelne Dowództwo WP w porozumieniu z Dowództwem Frontu Litewsko-Białoruskiego. Zakres zadań legionistek obejmował: pracę w kancelariach, urzędach i magazynach wojskowych, prowadzenie szwalni i pralni wojskowej, różnego typu prace gospodarcze, służbę wywiadowczą i łączności, eskortowanie transportów wojskowych oraz współpracę w zbieraniu darów dla żołnierzy. Wykluczano przy tym możliwość służby frontowej legionistek, natomiast do służby wartowniczej miały one być wykorzystywane tylko w wyjątkowych przypadkach.

Dowództwo 2. OLK objął por. Eugeniusz Olejniczakowski, dawny komendant POW na Litwie. Komendantką formacji została natomiast ppor. Wanda Gertz, a jej adiutantem – Irena Zatorska. Zakres kompetencji dowództwa 2. OLK, podobnie jak w Legii lwowskiej, był ograniczony, gdyż wszyst-

⁵⁷ Do operacji wileńskiej przeznaczono: większą część sił gen. Listowskiego, prawe skrzydło grupy gen. Szeptyckiego, grupę taktyczną gen. Józefa Lasockiego, oddziały 1. Dywizji Piechoty Legionów, grupę kawalerii ppłk. Władysława Beliny-Prażmowskiego i oddziały 2. Dywizji Piechoty Legionów gen. Rydza-Śmigłego. M. Wrzosek, *op. cit.*, s. 193; A.C. Żak, *op. cit.*, s. 49–50.

⁵⁸ A. Marcinkiewicz-Golaś, *op. cit.*, s. 83.

⁵⁹ *Statut 2. OLK w Wilnie*, „Pod Karabinem” 1920, nr 1, s. 6.

kie ważniejsze decyzje w sprawach organizacyjno-personalnych mogło ono podejmować tylko w porozumieniu z Dowództwem Frontu Litewsko-Białoruskiego. W Legii wileńskiej również na dowódcę wyznaczono mężczyznę. Ponadto w obydwu formacjach starano się ograniczyć zakres zadań legionistek, m.in. przez odmówienie im możliwości służby frontowej.

Kilka miesięcy po utworzeniu 2. OLK składała się już z trzech kompanii, w tym z kompanii sztabowej. Jej pododdziały pełniły służbę na terenie Litwy Środkowej, który był podzielony na dwa okręgi wojskowe: wileński i grodzieński. Najwięcej jednak zadań legionistki wykonywały w Wilnie, chociaż zdarzało się, że były one kierowane do innych miejscowości, np. do Mińska, Trok, Wołkowyska, Wilejki i Lidy⁶⁰. Odrzucenie wojsk sowieckich spod Wilna nie zmieniło sytuacji tamtejszych legionistek, ponieważ większość wojsk polskich została przerzucona na front małopolski i w wyniku niedoborów personalnych w armii nadal musiały one wykonywać zadania pomocnicze.

Czasowe unormowanie sytuacji militarnej na ziemi wileńskiej pozwoliło Piłsudskiemu podjąć ostatecznej ofensywy na terenach Małopolski Wschodniej. Natarcie wojsk polskich zaczęło się tutaj 14 i 15 maja 1919 r. Już 16 maja w rękach polskich znalazły się miejscowości: Sambor, Dobrosin, Mosty Wielkie, Sokal i Łuck. Dwa dni później zdobyto ważny pod względem gospodarczym rejon drohobycko-borysławski oraz obsadzono stację kolejową w Kiwercie. Do końca maja wojska polskie opanowały Kałusz, Halicz, Stanisławowo, Złoczów i Brzeżany⁶¹.

Mimo coraz trudniejszej sytuacji Ukraińcy 8 czerwca rozpoczęli kontratak. Ofensywa nieprzyjaciela bardzo zaskoczyła stronę polską, co przełożyło się na wielkość strat i zmusiło ją do wycofania się z zajmowanych pozycji⁶². W tej sytuacji wojska polskie wzmocniły swoje siły i 28 czerwca zaatakowały Ukraińców. Polskie oddziały 5 lipca zajęły okolice Strypy, a 17 lipca znalazły się nad Zbruczem, zmuszając tym samym wojska ukraińskie do odwrotu⁶³. Ostatecznie jednak kwestia przynależności tych terenów została rozstrzygnięta dopiero 21 listopada 1919 r., kiedy państwa ententy przyznały Polsce mandat zarządu Galicją Wschodnią na 25 lat.

⁶⁰ *Dyslokacja Legii*, „Pod Karabinem” 1920, nr 1, s. 5.

⁶¹ M. Klimecki, *op. cit.*, s. 216–217.

⁶² W akcji odwrotowej Polacy utracili 2121 żołnierzy. *Ibidem*, s. 236.

⁶³ *Sztab Generalny (Główny) Wojska Polskiego 1918–2003*, red. T. Panecki, F. Puchała, J. Szostak, Warszawa 2003, s. 57–58.

Należy podkreślić, że wznowienie polsko-ukraińskich działań zbrojnych na terenie Galicji Wschodniej wpłynęło na decyzję Naczelnego Dowództwa WP, które w lipcu 1919 r. zaakceptowało plany nie tylko rozbudowania oddziałów OLK we Lwowie, lecz także rozszerzenia zakresu jej działalności w Galicji Wschodniej⁶⁴.

W dniu 16 lipca 1919 r. został ogłoszony rozkaz Organizacja OLK, stanowiący podstawę prawną funkcjonowania formacji. Podkreślono w nim jednak jej tymczasowość, wyraźnie stwierdzając, że została utworzona jedynie na czas wojny. Legionistki miały pełnić służbę tylko na terenie Galicji Wschodniej. Dowódca OLK podlegał Dowództwu Frontu Galicyjsko-Wołyńskiego i na jego wniosek był on mianowany przez Naczelne Dowództwo WP. Jego siedziba była we Lwowie, a więc oddziały OLK zostały bezpośrednio podporządkowane Dowództwu Okręgu Etapowego Lwów. Zakres kompetencji Dowództwa OLK był ograniczony, gdyż wszystkie ważniejsze decyzje w sprawach organizacyjno-personalnych mogło ono podejmować tylko w porozumieniu z Dowództwem Frontu Galicyjsko-Wołyńskiego. Legionistki nie mogły również być przełożonymi żołnierzy WP służących w innych jednostkach⁶⁵.

Ze względu na tymczasowy charakter formacji przyznawanie stopni wojskowych legionistkom uznano za zbędne i otrzymywały one tylko stopnie funkcyjne. Zgodnie z wcześniej przytoczoną opinią Naczelne Dowództwo WP starało się również dostosować charakter służby do psychofizycznych predyspozycji kobiet, a więc wykluczono możliwość kierowania ich na front, natomiast do służby wartowniczej mogły być wykorzystywane tylko w wyjątkowych sytuacjach. Zakres zadań legionistek został ograniczony do pielęgnacji chorych i rannych, służby w biurach i kancelariach wojskowych oraz wykonywania prac gospodarczych. Poza tym składały przysięgę wojskową i miały takie same prawa jak pozostali żołnierze⁶⁶.

Zatwierdzenie i ogłoszenie rozkazu organizacyjnego stanowiło ostatni etap tworzenia OLK. Od lipca 1919 r. była ona oficjalnie uznawana za regularną formację wojskową. Nie przewidywano jednak jej rozwoju w przyszłości, a zadania służących w niej kobiet ograniczono do tych, które były

⁶⁴ *Ibidem*, s. 28.

⁶⁵ CAW, I.310.3.3, Rozkaz Naczelnego Dowództwa WP nr 30 z 16 VII 1919 r., b.p.

⁶⁶ *Ibidem*.

powszechnie akceptowane przez opinię publiczną. Drugorzędną pozycję kobiet żołnierzy potwierdzał również fakt, że nie przyznawano im stopni wojskowych.

Trudno zatem się dziwić, że powyższe postanowienia rozczarowały kpt. Zagórską i jej podwładne. Oczekiwały one bowiem, że ich ciężka, siedmiomiesięczna służba zostanie w pełni doceniona. Szczególnie krzywdzący był dla nich zakaz wykonywania zadań frontowych, gdyż świadczył o niechęci przełożonych do powierzania im zadań zastrzeżonych wcześniej tylko dla mężczyzn. Dowodził zarazem, że zdobyte przez nie doświadczenie i umiejętności wojskowe nie były oceniane wysoko.

Warto przy tym zaznaczyć, że po zakończeniu walk w Galicji Wschodniej wzrosła również niechęć opinii publicznej do służby wojskowej kobiet, a nawet pojawiły się twierdzenia umniejszające zasługi OLK. Pogorszyły się także warunki bytowe legionistek, ponieważ przydzielono im kwatery w znacznie gorszym stanie technicznym niż te, które dotychczas zajmowały. Fakty powyższe miały negatywny wpływ na nastroje w formacji, tym bardziej że większość legionistek była już przemęczona służbą. W tej sytuacji kpt. Zagórska we wrześniu 1919 r. złożyła podanie do Dowództwa Frontu Galicyjsko-Wołyńskiego z prośbą o rozformowanie oddziału.

Dowództwo Frontu Galicyjsko-Wołyńskiego nie zgodziło się jednak na rozwiązanie OLK. Swoją odmowę uzasadniało trudną sytuacją militarną na froncie i związaną z nią koniecznością przerzucenia tam znacznej liczby oddziałów WP, czego następstwem były wciąż występujące niedobory kadrowe w jednostkach stacjonujących we Lwowie. W zamian kpt. Zagórskiej obiecano, że legionistki będą miały zapewnione lepsze warunki koczownicze, a w przyszłości Legia będzie poddana reorganizacji i zostaną rozszerzone jej zadania⁶⁷.

Konieczność utrzymania formacji uzasadniał także jej szybki rozwój organizacyjny. Pod koniec 1919 r. OLK składała się już z trzech kompanii i kompanii sztabowej. Liczba plutonów w kompaniach zależała od stanu osobowego legionistek w batalionie. Kompanie składały się od czterech do siedmiu plutonów i podzielone były na sekcje. Nadal istniał pluton kurierów, który wchodził w skład 2. kompanii. Utworzono również pluton biuralistek. Najbardziej zasłużonym legionistkom powierzono funkcje komendantek zarówno kompanii, jak i plutonów. Komendantką 1. kompanii została

⁶⁷ A. Marcinkiewicz-Golaś, *op. cit.*, s. 66–67.

sierz. Olga Stawecka, natomiast 2. kompanii – pchor. Albina Hoffler. Funkcje komendantek plutonów pełniły m.in.: Janina Szlechel, Felicja Słowińska, Zofia Kleczkowska, Wanda Lechowin, Maria Malinowska i Stanisława Lignar. Rozwój organizacyjny Legii i wzrost liczby ochotniczek doświadczonych w służbie wojskowej powodowały, że jej pododdziały stały się coraz bardziej wartościowe również pod względem bojowym⁶⁸.

Dalsza rozbudowa formacji była jednak możliwa tylko po uzyskaniu zgody MSWojsk. Do maja 1920 r. nie podjęło ono jednak żadnej decyzji w tej sprawie. W tym okresie kpt. Zagórska liczyła się nawet z możliwością rozwiązania formacji. W związku z tym na początku lutego 1920 r. wyraziła zgodę na zwolnienie legionistek niezainteresowanych dalszą służbą w wojsku. W tym czasie z formacji odeszły najbardziej przemęczone dziewczęta, dzięki czemu w oddziałach pozostały tylko ochotniczki odznaczające się najlepszą kondycją psychofizyczną i nienaganną postawą obywatelską⁶⁹.

Podsumowując, warto podkreślić, że powstanie OLK i 2. OLK miało szczególne znaczenie w procesie rozwoju wojskowej partycypacji kobiet. Pierwsze doświadczenia kobiet w służbie wojskowej pokazały, że można je wykorzystywać do zadań zastrzeżonych wcześniej tylko dla mężczyzn. Szczególnie wartowniczeki, zarówno we Lwowie, jak i w Wilnie, wobec braku wystarczającej liczby żołnierzy w szeregach WP okazały się niezbędne. Uznanie przełożonych zdobyły też dziewczęta zatrudnione w administracji wojskowej. Mimo że początkowo obydwie formacje działały niezależnie od siebie, to zdobyte przez nie doświadczenia zostały wykorzystane w 1920 r. – w trakcie ich reorganizacji.

1.3. Rozwój organizacyjny i utworzenie Batalionu Wartowniczego OLK w Warszawie

Rosja Sowiecka nie zrezygnowała ze swoich planów kontynuowania marszu na zachód, ale do końca 1919 r. jej podstawowym celem militarnym było stłumienie kontrewołucji. W takiej sytuacji wojnę z Polską traktowano raczej drugorzędnie. Dopiero po ostatecznym pokonaniu armii gen. Antona Denikina ponownie podjęto przygotowania do ofensywy na ziemie

⁶⁸ *Ibidem*.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 68.

polskie. W tym celu wojska Frontu Zachodniego dowodzone przez Michała Tuchaczewskiego, które miały rozpocząć akcję zaczepną, skoncentrowano na Białorusi. Atak na pozycje polskie rozpoczęły one 14 maja 1920 r., forsując zachodni odcinek Dźwiny w rejonie Dżysna–Połock i nacierając w rejonie Borysów–Berezyna. Już w pierwszym dniu ofensywy wojska nieprzyjacielskie przełamały polskie linie obronne na Białorusi⁷⁰.

Ofensywa Armii Czerwonej na odcinku białoruskim spowodowała konieczność utworzenia tam większego związku operacyjnego. Zważywszy na to 17 maja powstał Front Szeptyckiego. Na teren Białorusi przerzucono również wszystkie odwody, w tym część oddziałów znajdujących się na Ukrainie. Wzrost liczebny i wzmocnienie sił polskich umożliwiły wyparcie Rosjan na wschodni brzeg Berezyny. Kontrofensywa polska, która rozpoczęła się na początku czerwca, zmusiła wojska nieprzyjacielskie do odwrotu. Taki rozwój sytuacji spowodował, że strona sowiecka podjęła ofensywę na Ukrainie i 5 czerwca przerwała front polski pod Samhorodkiem, zmuszając Polaków do stopniowego wycofywania się na zachód. Od tego momentu inicjatywa strategiczna w wojnie polsko-sowieckiej przeszła w ręce Rosjan⁷¹.

Rozwój wydarzeń na Froncie Litewsko-Białoruskim zmuszał do utrzymania na froncie dużej liczby jednostek operacyjnych, zatem w szeregach WP nadal odczuwano brak sił pomocniczych. Z tego względu w MSWojsk. zaczęto zastanawiać się nad ewentualnym rozbudowaniem sił kobiecych. Konferencja w tej sprawie odbyła się 13 lutego 1920 r., a uczestniczyły w niej delegatki z Batalionu OLK we Lwowie: pchor. Stanisława Paleolog i pchor. Ludwika Rudowska. Podjęto wówczas decyzję o znacznym powiększeniu stanu liczebnego formacji.

Miesiąc później zapadły kolejne decyzje dotyczące OLK. Na początku marca 1920 r. ponownie zorganizowano konferencję w MSWojsk., na którą zaproszono również kpt. Zagórską. W czasie obrad ustalono utworzenie Wydziału OLK przy Oddziale I MSWojsk. i sformowanie nowych batalionów Legii. Kapitan Zagórskiej przyznano stopień majora i zaproponowano kierowanie pracami wydziału⁷².

⁷⁰ L. Wyszczelski, *Bitwa na przedpolach Warszawy*, Warszawa 2000, s. 21–32.

⁷¹ *Ibidem*, s. 32–35.

⁷² W tych okolicznościach Aleksandra Zagórska opuściła Lwów, a dowództwo nad tamtejszym batalionem 10 III 1920 r. objęła pchor. Olga Stawecka. A. Marcinkiewicz-Golaś, *op. cit.*, s. 94–95.

W związku z zaistniałą sytuacją opuściła ona Lwów i przeniosła się do Warszawy, gdzie zajęła się opracowywaniem nowego regulaminu oraz zasad funkcjonowania OLK. Do pomocy przydzielono jej Ludwikę Wysłouch-Zawadzką, Helenę Ceysinger i Zofię Zawiszę-Gąsiorowską. Na skutek pogarszającej się sytuacji militarnej starano się jak najszybciej zakończyć prace organizacyjne. Ostatecznie 1 kwietnia 1920 r. MSWojsk. powołało Wydział OLK, a na początku maja zatwierdziło zasady jej organizacji. Rozkaz MSWojsk. Organizacja OLK został opublikowany 18 maja 1920 r.

Oddziały Legii lwowskiej przeformowano na Batalion Wartowniczy OLK nr 1, składający się z kompanii sztabowej i trzech kompanii. Dwa plutony z tego batalionu zostały odkomenderowane do Tarnopola, gdzie pełniły służbę wartowniczą. Z 2. OLK utworzono Batalion Wartowniczy nr 3 w Grodnie. Nowe bataliony Legii miały natomiast powstać w Warszawie, Lublinie, Krakowie i Łodzi⁷³.

Początkowo MSWojsk. planowało wprowadzić utworzyć aż dziesięć nowych batalionów, ale wkrótce okazało się, że w formacji brakuje kadry oficerskiej niezbędnej podczas organizowania jednostek wojskowych. Z tego względu zdecydowano się na powołanie tylko trzech nowych batalionów: w Warszawie, Poznaniu i Krakowie.

OLK była formacją posiłkową WP o charakterze przejściowym – utworzoną tylko na czas wojny. Należące do niej bataliony podlegały pod względem służbowym i gospodarczym tym dowództwom okręgów generalnych, do których zostały przydzielone. Obowiązki legionistek obejmowały przede wszystkim służbę wartowniczą. Oprócz tego miały one również wykonywać zadania administracyjne. W tym celu zamierzano powoływać przy batalionach wartowniczych OLK kompanie biuralistek przeznaczone tylko do pracy w kancelariach i urzędach wojskowych⁷⁴. Kompanie te organizacyjnie i personalnie miały podlegać bezpośrednio Wydziałowi OLK, natomiast pod względem administracyjnym i dyscyplinarnym – dowództwu batalionu, do którego zostały przydzielone⁷⁵.

Podczas opracowywania powyższego rozkazu mjr Zagórska oparła się na dotychczasowych doświadczeniach związanych z funkcjonowaniem formacji. Uznała, że najbardziej potrzebne będą służby wartownicze

⁷³ CAW, I.335.194.3, Rozkaz MSWojsk. z 18 V 1920 r. – Organizacja OLK, b.p.

⁷⁴ *Ibidem*.

⁷⁵ CAW, I.335.190.1, Rozkaz dzienny Naczelnego Dowództwa OLK nr 27 z 12 X 1920 r., b.p.

i administracyjne i dostosowała tym samym zakres zadań OLK do potrzeb wojska.

Warto zaznaczyć, że we Lwowie i w Wilnie niedobór wartowników był bardzo uciążliwy. Poza tym wykonywanie tego rodzaju zadań nie wymagało wykształcenia ani żadnych szczególnych predyspozycji. Dzięki temu większość zgłaszających się kandydatek nadawała się do służb wartowniczych.

Od początku jednak znacznie trudniej było znaleźć kandydatki do zadań administracyjnych. Przydzielane do nich dziewczęta musiały mieć przynajmniej wykształcenie powszechne oraz umiejętności niezbędne w pracy biurowej. Przeszkolenie ich w tym zakresie trwało najczęściej kilka tygodni, co uniemożliwiało natychmiastowe przydzielanie ich do biur i urzędów wojskowych. Kompanię biuralistek najszybciej udało się zorganizować w Warszawie. Powołano ją 9 czerwca 1920 r. przy Oddziale I Dowództwa OLK⁷⁶.

W lipcu 1920 r. zatwierdzono etaty w batalionach OLK. Obsada etatowa kompanii sztabowej składała się z: dowódcy w stopniu kapitana, adiutanta w stopniu podporucznika, lekarza w stopniu kapitana lub porucznika, oficera kasowego w stopniu podporucznika, oficera rozprawdzającego w stopniu podporucznika, podoficera batalionu w stopniu sierżanta, podoficera mundurowego w stopniu plutonowego, podoficera prowiantowego w stopniu plutonowego, podoficera broni w stopniu plutonowego lub kaprała, podoficera jako pomocnika podoficera broni w stopniu szeregowego, pisarki w stopniu plutonowego lub kaprała, starszej sanitariuszki w stopniu plutonowego lub kaprała, a także czterech ordynansów⁷⁷.

Do organizowania nowych batalionów OLK przystąpiono w niecały miesiąc po ogłoszeniu rozkazu Organizacja OLK. Najwcześniej został utworzony batalion w Warszawie, później powstały bataliony w Krakowie i Poznaniu. Ich kadre dowódczą stanowiły legionistki, które wcześniej pełniły służbę we Lwowie, m.in. Wanda Lechowin, Halina Kowalska, Kamila Janota, Józefa Pawłowska, Ludwika Rudowska czy Zofia Kremerówna. Zostały one skierowane do Warszawy na kursy wojskowe, a następnie powierzono im funkcje dowódców nowo powstających batalionów albo dowódców kompanii.

⁷⁶ CAW, I.335.194.3, Rozporządzenie MSWojsk. z 9 VI 1920 r. o powołaniu kadry biuralistek, b.p.

⁷⁷ *Ibidem*, Pismo Dowództwa Okręgu Generalnego we Lwowie do Dowództwa OLK we Lwowie z 3 VII 1920 r., b.p.

Obsada poszczególnych batalionów wyglądała wówczas następująco: Batalion OLK we Lwowie: dowódca – ppor. Maria Szymańska, adiutant – pchor. Waleria Kozłowska, 1. kompania wartownicza – pchor. Maria Pachłówna, 2. kompania wartownicza – ppor. Leokadia Szubko; Batalion OLK w Wilnie: dowódca – ppor. Wanda Gertz, adiutant – Irena Zatorska, 1. kompania wartownicza – ppor. Wanda Gertz, 2. kompania wartownicza – ppor. Halina Kowalska; Batalion OLK w Warszawie: dowódca – por. Ludwika Rudowska, adiutant – sierż. Alina Szerodzka, kompania zapasowa – ppor. Zofia Kremerówna, 1. kompania wartownicza – sierż. Wanda Lechowin, 2. kompania wartownicza – pchor. Szablakowa, 3. kompania biurolistek – pchor. Janina Podhorska; Batalion OLK w Krakowie: dowódca – ppor. Józefa Pawłowska, 1. kompania wartownicza – kpr. Jadwiga Czyżówna, 2. kompania wartownicza – szer. Wanda Żakiewicz; Batalion OLK w Poznaniu: dowódca – ppor. Kamila Janota, adiutant – ppor. Irena Mikulska, 1. kompania wartownicza – ppor. Zofia Lipowicz⁷⁸.

Organem naczelnym, koordynującym działalność formacji, był wspomniany już Wydział OLK funkcjonujący przy MSWojsk. Funkcję naczelnego dowódcy OLK pełniła mjr Zagórska, a jej adiutantem została ppor. Stanisława Paleolog⁷⁹. Wydziałowi OLK podporządkowano trzy komórki: Referat Spraw Personalnych – kierownik ppor. Stanisława Paleolog, Referat Propagandy i Werbunku – por. Helena Ceysinger, Referat Gospodarczy i Biurolistyki – por. Ludwika Wysłouch-Zawadzka.

Wymieniona wyżej obsada personalna była starannie dobrana do stanowisk. Najwięcej doświadczenia w służbie wojskowej miała Aleksandra Zagórska, dzięki czemu mianowano ją naczelnym dowódcą OLK. Helena Ceysinger była działaczką niepodległościową przed wojną oraz zajmowała się pracą publicystyczną i oświatową, co niewątpliwie ułatwiało jej potem prowadzenie Referatu Propagandy i Werbunku. Ludwika Wysłouch-Zawadzka również była przed wojną działaczką niepodległościową, a oprócz tego obejmowała stanowisko dyrektora gimnazjum męskiego w Warszawie oraz była członkinią Zarządu Białego Krzyża. Doświadczenie zdobyte podczas zarządzania szkołą spowodowało, że powierzono jej kiero-

⁷⁸ A. Marcinkiewicz-Golaś, *op. cit.*, s. 98–99.

⁷⁹ Szerzej na temat działalności Stanisławy Paleolog zob. B. Sprengel, *Stanisława Filipina Paleolog – oficer Wojska Polskiego i Policji Państwowej* [w:] *Wojenna służba Polek w II wojnie światowej. Materiały IX sesji popularnonaukowej połączonej z II Zjazdem Kombatantek w Toruniu w dniach 6–7 listopada 1999 r.*, red. M. Golon, K. Minczykowska, Toruń 2000, s. 253–260.

wanie Referatem Gospodarczym i Biuralistyki. Sprawami personalnymi zajęła się natomiast Stanisława Paleolog, która od początku służyła w Legii Iwowskiej i uczestniczyła w walkach o miasto. Bezpośredni kontakt z ochotniczkami i dwuletnie prawie doświadczenie w służbie wojskowej miały wpływ na to, że mjr Zagórska przydzieliła ją do kierowania Referatem Spraw Personalnych⁸⁰.

Zgodnie z wytycznymi zawartymi w rozkazie organizacyjnym do zakresu kompetencji Naczelnego Dowództwa OLK należało: wydawanie rozkazów dziennych, ustalanie przepisów dyscyplinarnych, podejmowanie decyzji o przyjęciu ochotniczek do formacji, mianowanie legionistek na stanowiska podoficerskie, prowadzenie ewidencji personalnej, sprawdzanie warunków sanitarnych i kontrolowanie działalności gospodarczej w oddziałach.

Rozkazyienne wydawane przez Naczelne Dowództwo OLK zawierały najczęściej jego zarządzenia wewnętrzne, rozkazy i rozporządzenia MSWojsk., informacje dotyczące aktualnej sytuacji wojskowej oraz problemów wewnętrznych w jednostkach. Oprócz tego podawano w nich liczbę zwolnionych i odkomenderowanych ochotniczek, wyniki inspekcji batalionów Legii oraz omawiano sprawy dyscyplinarne. Wymieniano w nich również nazwiska osób, które zostały wyróżnione lub ukarane. Rozkazy Naczelnego Dowództwa OLK były przeznaczone przede wszystkim dla kadry oficerskiej. Szeregowym odczytywano tylko te części rozkazów, które ich dotyczyły. Były to najczęściej informacje o pochwałach, naganach, mianowaniu na funkcje, stanowiska i kolejne stopnie wojskowe oraz zarządzenia ogólnie obowiązujące. Wyjątki z rozkazów dziennych dowództwa Legii były włączane do rozkazów dziennych poszczególnych batalionów⁸¹.

Po reorganizacji Legii, kiedy do oddziałów wstąpiło wiele nowych ochotniczek, w rozkazach dziennych przeważały informacje dotyczące przepisów porządkowych i dyscyplinarnych. Dzięki temu nowo przyjęte dziewczęta, z których większość nie miała wcześniej żadnych doświadczeń związanych ze służbą wojskową, mogły szybko poznać obowiązujące je przepisy.

Do rozkazów dziennych, jak już wspomniano, włączano rozkazy i zarządzenia MSWojsk. Najczęściej omawiano w nich problemy występujące

⁸⁰ A. Marcinkiewicz-Golaś, *op. cit.*, s. 118–119.

⁸¹ CAW, I.335.190.1, Rozkaz dzienny Naczelnego Dowództwa OLK nr 5 z 7 II 1921 r., b.p.

w armii oraz informowano o sytuacji militarnej oddziałów polskich. Treści te były odczytywane tylko oficerom. Spośród najczęściej poruszanych kwestii można wymienić dezercję w WP i jej konsekwencje prawne oraz kradzież majątku państwowego. Surowe kary przewidziane za obydwie przestępstwa miały przestrzec pozostałych żołnierzy (w tym legionistki) przed ich popełnieniem. Starano się w ten sposób zapobiegać poważniejszym wykroczeniom.

Naczelne Dowództwo OLK posiadało prawa dyscyplinarne przysługujące dowódcy pułku. Ustalanie przepisów dyscyplinarnych obowiązujących w oddziałach oraz kontrolowanie ich przestrzegania należało do jego kompetencji. Procedury rozwiązywania problemów dyscyplinarnych w batalionach ogłoszono już w maju 1920 r. Zdecydowana większość tych spraw była załatwiana w kompaniach podczas raportu u dowódcy kompanii. W przypadkach nagłych zażalenie lub prośbę można było złożyć w innych godzinach do dowódcy kompanii. Sprawy wyższej wagi rozpatrywał dowódca batalionu. W każdym batalionie prowadzono zatem Księgi raportów batalionowych, w których odnotowywano na bieżąco rozpatrywane problemy. Najważniejsze sprawy kierowano do Naczelnego Dowództwa OLK i zazwyczaj dotyczyły one całej formacji.

Pochwały i wyróżnienia udzielane przez Naczelne Dowództwo OLK były częścią praktyki dyscyplinarnej, a więc odczytywano je zazwyczaj we wszystkich oddziałach formacji. W pochwałach indywidualnych wymieniano imię i nazwisko ochotniczki, oddział, do którego należała, oraz opisywano dokonany przez nią czyn. Plutonowi i kompaniom wyrażano uznanie w podobny sposób. W przypadkach zasług zbiorowych nie zawsze jednak wymieniano wszystkie wyróżnione szeregowce, ograniczając się tylko do podania nazwisk oficerów i podoficerów. Tego rodzaju wyrazy uznania były dla uhonorowanych ochotniczek uzasadnionym powodem do dumy, tym bardziej że stawały się one wzorem dla pozostałych⁸².

W Wydziale OLK – o czym była już mowa – funkcjonował Referat Spraw Personalnych, w którym prowadzono ewidencję osobową legionistek. Wszystkim członkiniom formacji zakładano karty ewidencyjne, w których odnotowywano datę i miejsce ich urodzenia, pochodzenie, dane dotyczące rodziców, wyznanie, wykształcenie i zawód, okres pełnienia służby oraz ukończone w wojsku szkolenia i uzyskane stopnie funkcyjne

⁸² A. Marcinkiewicz-Golaś, *op. cit.*, s. 121–122.

lub wojskowe. Na podstawie tych informacji można było określić przydatność ochotniczek do służby wojskowej i przydzielić jej określone zadania.

Obok ewidencji indywidualnej Referat Spraw Personalnych sporządzał raporty stanu liczebnego poszczególnych batalionów OLK. Odnotowywał w nich liczbę oficerów, podoficerów oraz szeregowych służących w oddziałach, a także liczbę legionistek odkomenderowanych do innych jednostek wojskowych. Ponadto do Referatu Spraw Personalnych przysyłano raporty o stanie liczebnym poszczególnych batalionów OLK. Monitorowanie tej kwestii na bieżąco wykazywało niedobory personalne w poszczególnych oddziałach Legii i umożliwiało ich uzupełnianie⁸³.

Oprócz stanu liczebnego Naczelne Dowództwo OLK systematycznie kontrolowało warunki sanitarne w oddziałach i prowadzoną w nich działalność gospodarczą. Inspekcję batalionów przeprowadzano co kilka miesięcy. W ich trakcie zwracano szczególną uwagę na funkcjonowanie komisji gospodarczych, stopień ich organizacji, przestrzeganie porządku w koszarach oraz zdyscyplinowanie legionistek, a następnie sporządzano odpowiedni raport, który przysyłano do MSWojsk.

Inspekcję batalionów Legii przeprowadzała przeważnie mjr Zagórska i jej adiutantka ppor. Paleolog. Kontrola ta trwała najczęściej od kilku do kilkunastu dni. Zdarzały się przypadki, że mjr Zagórska nie mogła wyjechać z Warszawy i wtedy wyznaczała na zastępstwo jedną z osób pracujących w Wydziale OLK. W maju 1920 r. na pierwszą inspekcję batalionu Legii lwowskiej pojechała tylko ppor. Paleolog. Następne wizytacje oddziałów, które miały miejsce w czerwcu 1920 r., przeprowadziła już mjr Zagórska. Na początku miesiąca udała się ona do Wilna, później – do Krakowa i Lwowa. Kontrola kolejnych batalionów Legii odbyła się natomiast od 14 września do 10 października 1920 r. W styczniu i lutym 1921 r. mjr Zagórska dwukrotnie odwiedzała batalion Legii krakowskiej. Podporucznik Paleolog została natomiast skierowana do batalionów Legii w Poznaniu i Wilnie, natomiast por. Ceysinger do oddziału we Lwowie. Ostatnie wizytacje Legii poznańskiej i w Zegrzu dowództwo Legii przeprowadziło w czerwcu 1921 r. Ogółem od maja 1920 r. do czerwca 1921 r. dowództwo Legii dokonało dwanaście inspekcji⁸⁴.

Wyniki kontroli były najczęściej satysfakcjonujące. Po powrocie z pierwszej inspekcji nowo utworzonych batalionów mjr Zagórska była

⁸³ *Ibidem*, s. 124.

⁸⁴ *Ibidem*, s. 125–126.

zadowolona. Stwierdziła wówczas, że zarówno służące tam ochotniczki, jak i ich komendantki podczas prac organizacyjnych wykazały dużo zapału i energii, co, jak podkreśliła, „dowodzi ich prawdziwego oddania się sprawie i szczerzej chęci jak najlepszej służby ojczyźnie”⁸⁵.

Major Zagórska w zasadzie od początku doceniała zapał i poświęcenie swoich podwładnych, a także miała do nich życzliwy stosunek i starała się nie zniechęcać ich do wykonywanych zadań. Dzięki takiej postawie pozyskała sympatię kadry oficerskiej. Jej autorytet oraz podziw i szacunek, jaki zdobyła u podwładnych, powodował, że miała ona duży wpływ na ich poglądy. Od początku pełnienia funkcji naczelnego dowódcy OLK starała się przekonać podwładne o przydatności służby wojskowej kobiet oraz doniosłości roli, jaką spełniały podczas działań wojennych. Niejednokrotnie nawet twierdziła, że kobiety były często lepszymi żołnierzami od mężczyzn, gdyż wykonywały swoje zadania z większym zapałem i poświęceniem.

Postawa mjr Zagórskiej oraz wyrażane przez nią opinie na temat roli kobiet w wojsku miały duży wpływ na mentalność jej podwładnych. Uświadamiała im własne predyspozycje i możliwości, rozbudzała ich ambicje i zachęcała, aby dążyły do zmiany swojej roli w społeczeństwie. Dzięki temu wiele z nich zaczęło interesować się ruchem emancypacyjnym.

Major Zagórska zrezygnowała ze służby w szeregach WP w październiku 1921 r. Oficjalnym powodem rezygnacji była ciężka choroba komendantki i związana z nią konieczność rozpoczęcia długiego leczenia. Do odejścia mjr Zagórskiej przyczyniła się również decyzja o zlikwidowaniu Legii. Naczelnym dowódcą Legii została wówczas kpt. Wyslouch-Zawadzka, która od kilku lat współpracowała z mjr Zagóorską⁸⁶.

1.4. Udział legionistek w obronie Warszawy

Po przełamaniu frontu polskiego pod Samhorodkiem i przejęciu inicjatywy strategicznej Armia Czerwona 4 lipca 1920 r. znad rzek Auty i Berezyny rozpoczęła kolejne natarcie. Już 5 lipca gen. Szeptycki, przeanalizowawszy położenie operacyjne, wydał rozkaz odwrotu 1. Armii. Wieczorem tego samego dnia Naczelnik Piłsudski również wydał rozkaz nakazujący

⁸⁵ CAW, I.335.190.1, Rozkaz dzienny Naczelnego Dowództwa OLK nr 26 z 8 X 1920 r., b.p.

⁸⁶ A. Marcinkiewicz-Golaś, *op. cit.*, s. 127–128.

wycofanie się na całym froncie antysowieckim. Armia Czerwona przejęła wówczas inicjatywę na całej linii frontu, rozciągającej się od Dźwiny po Dniepr. Sytuacja wojsk polskich stawała się coraz gorsza. 3 lipca 1920 r. III Korpus Konny Gaja Dimitriewicza Gaja zaatakował pozycje polskie i opanował Świąciany, zagrażając tyłom wojsk Szeptyckiego. Polacy zostali zmuszeni do odwrotu w kierunku rzeki Wilii, na linii której między 11 a 13 lipca doszło do ciężkich walk wojsk obu stron. W dniu 14 lipca korpus Gaja zajął Wilno, a następnie Grodno. Utrata Grodna uniemożliwiała wojskom polskim obronę linii Niemna i Szczary. Nacisk przeciwnika był zresztą tak duży, że były one zmuszone kontynuować odwrot na zachód. Marszałek Piłsudski 27 lipca wydał rozkaz nakazujący utrzymanie linii Grajewo–Narew–Brześć. Obrona Narwi rozpoczęła się 29 lipca i trwała przez sześć dni, zakończyła się jednak niepowodzeniem. Porażką okazała się również obrona środkowego odcinka Bugu. 6 sierpnia Rosjanie weszli na linię Przasnysz–Ostrów Mazowiecka–Małkinia–Sokołów i rozpoczęli działania na mazowieckim kierunku operacyjnym⁸⁷.

Walki polsko-sowieckie nad Narwią i Bugiem, prowadzone pod koniec lipca i na początku sierpnia 1920 r., miały istotny wpływ na decyzje Michała Tuchaczewskiego dotyczące bitwy pod Warszawą. Opór wojsk polskich w tych rejonach zaskoczył dowódcę Frontu Zachodniego, który doszedł do wniosku, że pomiędzy Bugiem a Prusami Wschodnimi zostały skoncentrowane główne siły polskie. Z tego względu zrezygnował z bezpośredniego natarcia na Warszawę, kierując uderzenie wojsk Frontu Zachodniego na północ od miasta. W ten sposób zamierzał przeciąć linie komunikacyjne z Gdańskiem oraz otoczyć i rozbić oddziały polskie⁸⁸.

Zagrożenie atakiem stolicy przez Armię Czerwoną spowodowało, że Batalion Wartowniczy OLK został tam bardzo sprawnie sformowany i już na początku sierpnia 1920 r. liczył aż 859 legionistek. Najliczniejsza była 2. kompania wartownicza składająca się ze 197 osób. 1. kompania wartownicza liczyła natomiast 161 legionistek.

Batalion warszawski był także najbardziej rozbudowany spośród wszystkich nowo powstałych jednostek Legii, do czego również niewątpliwie przyczyniła się coraz gorsza sytuacja wojskowa. Sformowano tam

⁸⁷ L. Wyszczelski, *Bitwa u wrót Warszawy 1920. Działania wojenne na przedpolu stolicy*, Warszawa 2013, s. 18–42.

⁸⁸ *Ibidem*, s. 43–71.

następujące pododdziały: wartowniczy, sanitarny i gospodarczy, a także kompanię biuralistek. Nowo przyjęte ochotniczki już po drugim tygodniu ćwiczeń wojskowych musiały zdecydować o tym, jaki rodzaj zadań będą wykonywać, i zgłosić swoją kandydaturę do jednego z wymienionych pododdziałów. Pierwsza grupa przeszkolonych legionistek złożyła przysięgę wojskową już 30 maja 1920 r., a dzień później skierowano je do służby wartowniczej.

W lipcu i sierpniu 1920 r. ochotniczki warszawskie były przede wszystkim wartowniczkami. Pod koniec sierpnia pełniły warty przy następujących obiektach:

- autokolumna samochodowa przy ul. Smoczej – 12 legionistek;
- Wydział Gospodarczy Wojsk Samochodowych przy ul. Grójeckiej – 7 legionistek;
- Czerwony Krzyż Amerykański z siedzibą na Dworcu Brzeskim – 13 legionistek;
- Centralna Składnica Sanitarna na Powązkach – 11 legionistek;
- Polski Czerwony Krzyż przy ul. Skierniewickiej – 10 legionistek;
- koszary Batalionu Wartowniczego OLK na Powązkach – 7 legionistek;
- II Oddział Naczelnego Dowództwa. Sekcja Propagandy i Opieki nad Żołnierzami przy ul. Mazowieckiej – 4 legionistki;
- magazyny mundurowe przy ul. Smoczej – 4 legionistki;
- Oddział Wojskowego Składu Pożyczek Dowództwa Okręgu Generalnego w Warszawie przy ul. Chłodnej – 7 legionistek;
- Centralny Urząd Gospodarczy w Forcie Śliwickiego na Pradze – 80 legionistek;
- magazyn materiałów piśmiennych przy Intendenturze Dowództwa Okręgu Generalnego przy ul. Żelaznej – 7 legionistek⁸⁹.

Warty stałe przydzielono do 14 obiektów, a ogólna liczba legionistek przeznaczonych do tej służby w ciągu doby wynosiła 162. Najwięcej wartowniczek warszawskich obsadzało posterunki przy magazynach Centralnego Urzędu Gospodarczego na Pradze, dokąd odkomenderowano całą 1. kompanię wartowniczą. Mniej, gdyż tylko po cztery legionistki, wysłano do II Oddziału Naczelnego Dowództwa i magazynów mundurowych.

⁸⁹ CAW, I.335.195.4, Wykazy wart wysyłanych z Batalionu Wartowniczego OLK w Warszawie na garnizon warszawski z 31 VII 1920 r. i 21 VIII 1920 r., b.p.

W Warszawie do dyspozycji jednego urzędu odkomenderowywano przeważnie od siedmiu do trzynastu wartowniczek.

Wzrastające zapotrzebowanie na wartowniczkę stało się przyczyną zwiększenia ich liczby. MSWojsk. 14 października 1920 r. rozkazało, aby 1. kompanię wartowniczą, pełniącą służbę przy Centralnym Urzędzie Gospodarczym na Pradze, skierować do Dębina. Po jej odkomenderowaniu MSWojsk. natychmiast nakazało dowództwu Legii utworzenie kolejnej kompanii wartowniczej, a następnie przekazało ją do dyspozycji Dowództwa Miasta. Niezależnie od tego przez cały okres walk polsko-sowieckich w stolicy nie było dostatecznej liczby wartowniczek. Z tego względu do ochrony mniej ważnych obiektów lub eskortowania niezbyt cennych transportów starano się wysyłać ich niewiele. Najczęściej były to trzy lub cztery legionistki. Zdarzały się jednak przypadki, że w niektórych instytucjach potrzebowano więcej wartowniczek. Przykładowo Szefostwo Intendentury Polowej w Warszawie w sierpniu 1920 r. kilkakrotnie zgłosiło zapotrzebowanie na eskorty. Zwróciło się m.in. z prośbą o przysłanie aż piętnastu wartowniczek, które miały konwojować pilny transport ekwipunkowy do Dowództwa 5. Armii. Liczba ochotniczek wysyłanych do ochrony transportów zależała od wartości przewożonego towaru⁹⁰.

Braki kadrowe wśród wartowniczek powodowały, że liczba tych, które przydzielano do poszczególnych zakładów wojskowych, była niezgodna ze zgłoszonym wcześniej zapotrzebowaniem. Przedstawiciele Amerykańskiego Czerwonego Krzyża skierowali pismo do dowództwa Batalionu OLK w Warszawie, w którym skarżyli się, że prosili o sześć wartowniczek, a przysłano im tylko dwie. Niektóre instytucje wymagały, aby wartowniczkę posiadały również umiejętność biegłego pisanie. Na przykład we wrześniu 1920 r. Sekcja Inżynierii i Saperów Departamentu III MSWojsk. skierowała prośbę do Dowództwa OLK w Warszawie o przysłanie piętnastu legionistek, w tym dwóch w stopniach oficerskich, które umiały biegle pisać, w celu pełnienia służby wartowniczej oraz przyjmowania towarów dostarczanych do MSWojsk. przez firmy prywatne.

Oprócz pilnowania obiektów wojskowych i eskortowania transportów wartowniczkę niejednokrotnie musiały pełnić funkcje porządkowe. Ludność stolicy w obliczu narastającego zagrożenia ze strony zbliżających się wojsk nieprzyjacielskich często popadała w panikę, a na ulicach miasta mia-

⁹⁰ A. Marcinkiewicz-Golaś, *op. cit.*, s. 102.

ły miejsce nie tylko różnego rodzaju awantury, ale nawet rozruchy. Realizacja takich zadań była o tyle trudna, że legionistki rzadko miały broń, a zatem najczęściej nie budziły właściwego respektu. Na przykład w czerwcu 1920 r. dwie wartowniczkі musiały aresztować kobietę „obrażającą wojsko polskie, nie zważając na tłum, który widząc ochotniczki bez broni, usiłował odbić aresztowaną”⁹¹. W tym przypadku jednak dziewczęta zachowały zimną krew i eskortowały kobietę do aresztu.

Z czasem wartowniczkі zdobywały coraz większe doświadczenie i dzięki temu uzyskiwały lepsze oceny przełożonych. Szczególne uznanie zdobyły legionistki pełniące służbę przy magazynach PCK w Warszawie. Po zakończeniu tej służby otrzymały one specjalne podziękowania od kierownictwa placówki: „Wyrażam uznanie i udzielam pochwały komendantce warty i żołnierzom pełniącym służbę w PCK przy ul. Skierniewickiej za wzorową czystość na wartowni i znajomość służby”⁹².

W okresie walk polsko-sowieckich w stolicy brakowało zarówno wartowniczek, jak i osób wykonujących zadania administracyjne. Z tego względu już w maju 1920 r. została tam utworzona kompania biuralistek, które po przeszkoleniu były natychmiast kierowane do instytucji i urzędów wojskowych. W Warszawie były one zatrudnione m.in. w: Sekcji Organizacyjno-Administracyjnej Oddziału IV Sztabu MSWojsk., Sekcji Wojsk Kolejowych, Wydziale Dochodów Dyrekcji Warszawskiej Kolei Państwowej, Głównym Zarządzie Dóbr Państwowych, Departamencie II Sekcji Wojskowo-Kolejowej, Oddziale II Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich, Sekcji Komunikacyjnej II Oddziału Sztabu MSWojsk., Departamencie I i Sztabie Generalnym Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich⁹³.

Należy zaznaczyć, że charakter zadań wykonywanych przez biuralistki był najczęściej zróżnicowany i zwykle zależał od tego, w jakiej instytucji były one zatrudniane. Wymagano więc od nich szerokich kwalifikacji zawodowych.

Plutony biuralistek przeszkolonych w Warszawie pełniły również służbę w innych miejscowościach. Były one odkomenderowywane tam, gdzie odczuwano największe niedobory personalne w administracji wojskowej. Najwięcej z nich zostało przydzielonych do dyspozycji Dowództwa Okrę-

⁹¹ CAW, I.335.195.3, Rozkaz dzienny Dowództwa OLK w Warszawie nr 1 z 25 VI 1920 r., b.p.

⁹² A. Marcinkiewicz-Golaś, *op. cit.*, s. 104.

⁹³ *Ibidem*, s. 105.

gu Generalnego we Lwowie. Pierwszy pluton biuralistek przeszkolony w Warszawie, dowodzony przez sierż. Eugenię Kordiak, składał się z dwunastu legionistek. Został on wysłany na Ukrainę już 30 maja 1920 r. Kolejne biuralistki odkomenderowano do Lwowa 18 czerwca 1920 r.⁹⁴

Do innych okręgów wojskowych odsyłano zwykle te legionistki, które były najlepiej wyszkolone. Do dokumentów załączano informacje o tym, gdzie wcześniej pełniły służbę, oraz ocenę ich pracy wystawioną przez przełożonych. Spośród dwudziestu pięciu legionistek, które zostały skierowane do Lwowa od listopada 1920 r. do marca 1921 r., dziewiętnaście otrzymało pozytywne oceny przełożonych. Szczegółowe informacje o kwalifikacjach i wcześniejszej służbie przysyłanych ochotniczek były bardzo istotne dla dowództwa danego batalionu Legii, ponieważ pozwalały na powierzenie im takich zadań, które wykonywały najlepiej.

Mimo że Dowództwo OLK starało się, aby do innych okręgów wojskowych trafiały dziewczęta najbardziej wartościowe pod względem merytorycznym, nie wszystkie spełniały oczekiwania dowódców wojskowych. W służbach administracyjnych, chociaż doceniano ich sumiennosc i obowiązkowość, zwracano szczególną uwagę na posiadane przez nie kwalifikacje. W ocenach pracy często więc zaznaczano, że legionistki były sumienne i zdyscyplinowane, ale miały problemy z pisanem na maszynie. Tego rodzaju braki w wyszkoleniu utrudniały sprawne wykonywanie zadań administracyjnych i nierzadko stawały się powodem niezadowolenia przełożonych.

Niewystarczająca liczba wykwalifikowanych ochotniczek wykonujących zadania administracyjne powodowała, że komendantka kompanii biuralistek w Warszawie niejednokrotnie nie mogła spełnić próśb dowódców wojskowych i przydzielić potrzebnej im liczby legionistek. We wrześniu 1920 r. poinformowała ona mjr Zagórską o tym, że zapotrzebowanie na personel biurowy, które codziennie zgłaszały instytucje i urzędy wojskowe, było coraz większe i zrealizowanie tych potrzeb stało się niemożliwe. W rezultacie niedobory personalne w służbach administracyjnych występowały do końca funkcjonowania OLK, niewiele legionistek spełniało bowiem wysokie wymagania konieczne do wykonywania tego rodzaju zadań.

Przez cały okres funkcjonowania jednostek OLK w stolicy służące tam legionistki musiały dostosowywać się do aktualnej sytuacji militarnej i wykonywać również zadania, na które było największe zapotrzebowanie w danej

⁹⁴ *Ibidem*, s. 105–106.

chwili. Wiele z nich nie było nawet określonych w rozkazie organizacyjnym OLK. Legionistki zatrudniano więc w kantynach, sprzedawały w sklepach wojskowych, pełniły funkcje kurierek i gońców, pomagały w szpitalach, pracowały w kuchniach wojskowych, były oficerami prowiantowymi, ordynansami czy telegrafistkami. Dowództwa okręgów generalnych kierowały je do różnych instytucji i przydzielaly rozmaite zadania. Kierownik Instytutu Wojskowo-Geograficznego w Warszawie prosił np. o przydzielenie osiemdziesięciu legionistek do segregowania map i szkiców operacyjnych⁹⁵. Ochotniczki pomagały również w rozdzielaniu darów przysyłanych przez instytucje charytatywne.

Do sierpnia 1920 r. oddziały warszawskiego batalionu OLK były wykorzystywane tylko w służbach pomocniczych. Potem jednak, w wyniku coraz realniejszego zagrożenia stolicy atakiem Armii Czerwonej, kiedy nastąpiła konieczność skonsolidowania sił polskich i zaplanowania skutecznej obrony Warszawy, zaczęto brać pod uwagę możliwość wykorzystania legionistek również w walkach frontowych. W dniu 1 lipca 1920 r. powołano Radę Obrony Państwa, która zajęła się koordynacją przygotowań politycznych i militarnych; jej przewodniczącym został Józef Piłsudski. Rada natychmiast podjęła decyzję o powołaniu armii ochotniczej i rozpoczęła akcję propagandową zachęcającą społeczeństwo polskie do obrony niepodległości państwa przed inwazją sowiecką⁹⁶.

Naczelne Dowództwo WP już 15 lipca 1920 r. w specjalnym dodatku do rozkazu dziennego ogłoszonego w Batalionie OLK w Warszawie zwróciło się do wszystkich żołnierzy z apelem, że powinni „jak najprędzej wykształcić się w sztuce żołnierskiej, by braciom na froncie przyjść z pomocą”⁹⁷. Stwierdzono w nim również: „Wierzy w to Naród, że każdy z Was spełni rozkaz do jakiegokolwiek służby przeznaczony będzie”⁹⁸. W ten sposób po raz pierwszy dano ochotniczkom do zrozumienia, że w razie potrzeby będą również kierowane do służby frontowej.

Pod koniec lipca, kiedy już podjęto decyzję o utworzeniu Batalionu Liniowego OLK, który miał wziąć udział w obronie stolicy, dowódz-

⁹⁵ CAW, I.335.195.4, Pismo kierownika Instytutu Wojskowo-Geograficznego do Dowództwa OLK w Warszawie z 18 IX 1920 r., b.p.

⁹⁶ L. Wyszczelski, *Warszawa 1920*, Warszawa 1995, s. 52–53.

⁹⁷ CAW, I.335.195.3, Dodatek do Rozkazu dziennego Dowództwa OLK w Warszawie z 15 VII 1920 r., b.p.

⁹⁸ *Ibidem*.

twa wszystkich oddziałów Legii zachęcały swoje podwładne, aby do niego wstępowały. Odwoływano się zarówno do ich uczuć patriotycznych, jak i do indywidualnych ambicji i przekonywano, że udział w walce frontowej – dotychczas zastrzeżonej tylko dla mężczyzn – będzie dla nich pewnego rodzaju awansem społecznym.

Powyższe argumenty okazały się bardzo zachęcające i legionistki ochotczo zgłaszały się do Batalionu Liniowego, który ostatecznie powstał na początku sierpnia 1920 r. Trafiły do niego również dziewczęta zwerbowane w poszczególnych oddziałach i wysłane do Warszawy. Ponadto włączono do niego kompanię złożoną z legionistek wileńskich. Batalion Liniowy składał się z dwóch kompanii piechoty i pododdziału karabinów maszynowych. Jego dowódcą został kpt. Czesław Rudzki, dowódcami kompanii piechoty byli por. Wanda Gertz i ppor. Ludwika Rudowska, natomiast dowództwo nad oddziałem karabinów maszynowych powierzono ppor. Zofii Kremerównie.

Rozkaz MSWojsk. dotyczący zasad fortyfikowania i obrony przedmościa warszawskiego został wydany 29 lipca 1920 r. Wyznaczono trzy linie obronne, które przebiegały od Modlina, wzdłuż Narwi, do Zegrza oraz przez Wólkę Radzymańską, Miłosną, Wiązownę, Emów, wzdłuż rzeki Świder do Wisły, a następnie Wisłą do Góry Kalwarii włącznie. Obroną przedmościa warszawskiego kierował gen. Franciszek Latinik, który był jednocześnie wojskowym gubernatorem Warszawy i dowódcą 1. Armii. Linia obrony przedmościa warszawskiego została podzielona na siedem odcinków, których broniły trzy grupy: warszawska – płk. Bolesława Jadźwińskiego, „Modlin” – ppłk. Matulewicz i „Kalwaria” – gen. Aleksandra Żabińskiego.

Grupa warszawska broniła czterech odcinków i obsadzała linię frontu od przyczółka mostowego „Dębe” po Karczew. Początkowo dysponowała 11 batalionami piechoty, 52 działami lekkimi i 28 działami ciężkimi. Grupa „Modlin” miała bronić odcinka piątego z podporządkowanymi jej kompaniami wartowniczymi i alarmowymi wystawionymi przez różne pułki. Liczyła ona niespełna 7 batalionów piechoty wspieranych przez 20 dział lekkich. Grupa „Kalwaria” obsadzała odcinek siódmy siłami 5 kompanii piechoty i 12 działami. Na odcinku szóstym zgromadzono załogę garnizonu stołecznego przeznaczoną do utrzymania porządku w mieście i walki z dywersją. W jej skład wchodziły: 4. pułk kombinowany, 4. pułk policyjny i batalion OLK. Ogółem przedmościa warszawskiego broniło ok. 39 000 żołnierzy. Najwięcej jedno-

stek polskich skoncentrowano jednak nad Wieprzem i utworzono z nich grupę uderzeniową. Liczyła ona ok. 46 000 żołnierzy i składała się z najlepszych dywizji legionowych i wielkopolskich⁹⁹.

Batalion Liniowy włączono do grupy operacyjnej gen. Antoniego Zawadzkiego, która składała się z jednostek nieliniowych. Od 14 sierpnia 1920 r. grupie tej wyznaczono pozycje na obniżeniu terenu znajdującym się na prawym brzegu Wisły. Obsada poszczególnych odcinków frontu przedstawiała się następująco:

Odcinek I (na prawym skrzydle szosy grochowskiej) – OLK;

Odcinek II (od szosy grochowskiej do linii kolejowej Rembertów–Miłosna) – Batalion Wartowniczy 1/IX;

Odcinek III (od linii kolejowej Rembertów–Miłosna do szosy radzyńskiej) – Batalion Wartowniczy 4/I;

Odcinek IV (od szosy radzyńskiej do Wisły) – Batalion Wartowniczy 2/I¹⁰⁰.

Przydzielone legionistkom pozycje znajdowały się na trzeciej linii obronnej przedmościa warszawskiego i były usytuowane wzdłuż dawnych fortów Pragi oraz na przedmieściach tej dzielnicy. Do przygotowywania tych pozycji przystąpiono w ostatniej chwili – kilka dni przed decydującą bitwą – i zakończono je dopiero dzień przed jej rozpoczęciem. Z tego względu druga i trzecia linia obrony nie zostały całkowicie ukończone. Przyczyną tej sytuacji był fakt, że Naczelne Dowództwo WP skoncentrowało się na przygotowywaniu pozycji na pierwszej linii obrony przedmościa, która przebiegała od Wisły na południe od Falenicy przez Wiązownę do Okuniewa i przez Leśniakowiznę do Narwi w okolicy Zegrza. Wychodzono bowiem z założenia, że w tym rejonie nastąpi główne uderzenie Armii Czerwonej.

Na pierwszej linii obronnej skoncentrowano jednostki liniowe wchodzące w skład 1. Armii WP dowodzonej przez gen. Franciszka Latinika. Ich zadaniem było podjęcie działań ofensywnych. Spodziewano się jednak, że nieprzyjaciół może przełamać pierwszą i drugą linię obrony, a następnie zaatakować oddziałami kawalerii w celu zajęcia Pragi. W takiej sytuacji stacjonujące tam oddziały wartownicze, w tym również Batalion Liniowy

⁹⁹ L. Wyszczelski, *Warszawa...*, s. 63–64; J. Szczepański, *Kontrowersje wokół Bitwy Warszawskiej 1920 roku*, „Mówią Wieki” 2002, nr 8, s. 34.

¹⁰⁰ H. Ceysinger, *op. cit.*, s. 42.

OLK, miały bronić peryferii Pragi i uniemożliwić wojskom nieprzyjacielskim wejście do miasta¹⁰¹.

Odcinek obsadzony przez legionistki był najbardziej wysunięty na wschód i znajdował się najbliżej drugiej linii obronnej. Wojska sowieckie, zgodnie z przewidywaniami Naczelnego Dowództwa WP, miały uderzyć od wschodu i północnego zachodu. Z tego względu możliwość styczności oddziałów Legii z wojskami nieprzyjacielskimi w tym rejonie była prawdopodobna¹⁰².

Warto przy tym dodać, że siły przeznaczone do obrony przedmościa warszawskiego w pierwszej dekadzie sierpnia były niewspółmierne do stawianych im zadań. Miały one bronić przeszło stukilometrowej linii frontu, a były to jedynie formacje tyłowe i ochotnicze, bardzo słabo wyszkolone i praktycznie nieobyte z działaniami bojowymi¹⁰³. Można więc było się spodziewać, że ewentualne zetknięcie się Batalionu Liniowego OLK z wojskami nieprzyjacielskimi może zakończyć się porażką.

Armia Czerwona 13 sierpnia zaatakowała na odcinku od Łosia do Kraszewa pozycje obronne przedmościa warszawskiego. Początkowo Polacy wycofali się, ale po udanym kontrataku odzyskali utracone pozycje. W tym samym dniu zaatakowano również placówki polskie na przedpolu przyczółka „Zegrze” i w rejonie miejscowości Dębe. Ataki te zostały odparte przez oddziały polskie. Walki prowadzone 13 sierpnia nie przerwały linii obronnych przedmościa warszawskiego. Niezależnie od tego Rosjanie nie zrezygnowali z prowadzenia dalszych działań ofensywnych i przygotowywali się do decydującego uderzenia w rejonie Radzymina. Natarcie na Radzymin nastąpiło jeszcze 13 sierpnia o godzinie 17.00. Wojska nieprzyjacielskie zaatakowały w okolicach Kraszewa, Dybowa i Zawad i zmusiły oddziały polskie do odwrotu. Po przerwaniu polskiej linii obrony Armia Czerwona zajęła Radzymin.

Do przeprowadzenia kontrnatarcia i odzyskania miasta została wyznaczona 11. Dywizja Piechoty dowodzona przez gen. Jana Rządkowskiego. Przygotowania do tej akcji były jednak utrudnione ze względu na rozproszenie pułków i opóźnienia związane z dostarczaniem koniecznych roz-

¹⁰¹ Rozkaz operacyjny Dowództwa Grupy gen. Zawadzkiego nr 5 z 13 VIII 1920 r. [w:] *ibidem*, s. 43.

¹⁰² L. Wyszczelski, *Bitwa na przedpolach...*, s. 227.

¹⁰³ *Ibidem*, s. 64.

kazów. Rosjanie natomiast przystąpili do działań ofensywnych już rano 14 sierpnia i opanowali Leśniakowiznę, a następnie Ossów, w wyniku czego oddziały polskie zostały zmuszone do wycofania się na drugą linię obrony przedmościa warszawskiego. Kontrofensywa polska rozpoczęła się jeszcze tego samego dnia. Najcięższe walki toczyły się w rejonie Radzimina i Wólki Radzyminskiej. W południe 14 sierpnia Polacy odzyskali Radzimin, ale nie zdołali go utrzymać¹⁰⁴.

Plan kolejnego ataku na Radzimin opracowano tego samego dnia wieczorem. Rankiem następnego dnia I batalion Pułku Wileńskiego ponownie zajął miasto. Przełom w bitwie o przedmoście warszawskie nastąpił 15 sierpnia, kiedy złamano siłę uderzeniową Armii Czerwonej. Straty strony sowieckiej były coraz większe, wzrastało zmęczenie żołnierzy i pogarszały się nastroje w oddziałach¹⁰⁵. Duże znaczenie miały również działania zaczepne podjęte przez 5. Armię dowodzoną przez gen. Władysława Sikorskiego, dzięki którym wyparto wojska sowieckie za linię rzeki Wkry, odciągając tym samym jednostki polskie walczące pod Radzyminem.

Następnego dnia przystąpiono natomiast do przeprowadzenia zwrotu zaczepnego – uderzenia znad Wieprza. Założeniem tej operacji było związanie walką wojsk sowieckich na przedmościu warszawskim oraz nad Wkrą i Narwią, a następnie uderzenie w ich lewe skrzydło i na tyły. Do jej realizacji przeznaczono oddziały grupy uderzeniowej skoncentrowane nad Wieprzem. Natarcie rozpoczęło 16 sierpnia wzdłuż linii Siedlce–Ostrów Mazowiecka i w kierunku Mińska Mazowieckiego. Tego samego dnia odzyskano Nasielsk, a nazajutrz – Dębe Wielkie, Mińsk Mazowiecki oraz Pułtusk. Sukcesy odniesione 16 i 17 sierpnia spowodowały, że strona polska przejęła inicjatywę strategiczną w wojnie polsko-sowieckiej, a wojska Frontu Zachodniego zostały zmuszone do odwrotu.

Podczas decydującej bitwy o miasto członkinie Batalionu Liniowego OLK zajmowały przydzielone im pozycje. Bezpośrednio po ich zajęciu, 14 sierpnia w godzinach rannych, znalazły się w bliskim sąsiedztwie pola walki, ale już od południa działania zbrojne przesunęły się na bardziej oddalone odcinki. Wieczorem wycofały się w rejon parku im. Ignacego Paderewskiego, gdyż Armia Czerwona nie przystąpiła do bezpośredniego ataku na Warszawę. W rezultacie legionistki uniknęły styczności z nieprzyjacie-

¹⁰⁴ A. Marcinkiewicz-Golaś, *op. cit.*, s. 53–54.

¹⁰⁵ J. Odziemkowski, *op. cit.*, s. 66.

lem, a ich dalsza służba ograniczyła się do wystawiania wart i patrolowania terenu.

Od 16 sierpnia wojska polskie przeszły już do kontrofensywy, a 19 sierpnia rozpoczęły pościg za wycofującą się w kierunku północno-wschodnim Armią Czerwoną. Jeszcze tego samego dnia zdobyły Brześć i Sokółów i osiągnęły linię Kosów–Węgrów–Brok, a 21 sierpnia sforsowały Narew pod Rybakami i dotarły do Białegostoku. Manewr ten odciął odwrót resztkom oddziałów Armii Czerwonej. Działania pościgowe zakończyły się 25 sierpnia 1920 r. pod Kolnem, gdy ostatnie jednostki sowieckie przekroczyły granicę niemiecką i zostały internowane. Duża część sił Armii Czerwonej wycofywała się również na wschód i uczestniczyła potem w końcowej fazie wojny¹⁰⁶. O ostatecznym zwycięstwie wojsk polskich w wojnie z Rosją Sowiecką zadecydowała operacja niemeńska, która zmusiła Armię Czerwoną do całkowitego odwrotu na wschód.

Należy wspomnieć, że podczas odwrotu Armii Czerwonej wielu żołnierzy sowieckich odłączyło się od swoich oddziałów i ukrywało w lasach pod Warszawą. Stanowili zagrożenie dla ludności cywilnej, organizowali bowiem napady rabunkowe, zwłaszcza na majątki prywatne¹⁰⁷. Zadanie patrolowania lasów w okolicach stolicy powierzono jednostkom pomocniczym, ponieważ jednostki operacyjne były zaangażowane w akcję pościgową.

Z powyższych powodów 21 sierpnia 1920 r. batalion OLK otrzymał rozkaz przeszukania lasów w okolicach Świdra i Otwocka. W trakcie wykonywania tego zadania został zaatakowany przez Rosjan. Atak odparto, a legionistkom udało się nawet ująć dwóch jeńców. Jedna ochotniczka natomiast została ranna. Tego samego dnia przyszedł jednak rozkaz Naczelnego Dowództwa WP nakazujący batalionowi opuszczenie stanowisk pod Warszawą.

Do października 1920 r. członkinie Batalionu Liniowego OLK zostały skierowane do Łukowa, gdzie nadal patrolowały teren i pełniły służbę wartowniczą, zapewniając bezpieczeństwo miejscowej ludności.

Stan liczebny Batalionu Liniowego w okresie od 30 sierpnia do 15 października 1920 r. wyglądał następująco:

¹⁰⁶ L. Wyszczelski, *Bitwa na przedpolach...*, s. 356–358.

¹⁰⁷ Naczelnik Państwa Józef Piłsudski w odezwie ogłoszonej 18 VIII 1920 r. podkreślał, że „rozbite i odcięte bandy bolszewickie blakają się jeszcze i kryją po lasach, grabiąc i rabując dobytek mieszkańców”. Cyt. za: *ibidem*, s. 358.

- 30 sierpnia – 393 legionistki,
- 1 września – 393 legionistki,
- 15 września – 436 legionistek,
- 30 września – 377 legionistek,
- 15 października – 309 legionistek.

Najwięcej legionistek Batalion Liniowy liczył w połowie września 1920 r., ponieważ na początku tego miesiąca przydzielono do niego kompanię biuralistek, która wcześniej stacjonowała we Lwowie. Trudna sytuacja militarna w tym okresie wymagała utrzymania wysokiego stanu liczebnego tej formacji. Ograniczanie liczby legionistek w Batalionie Liniowym rozpoczęto natychmiast po zlikwidowaniu bezpośredniego zagrożenia ze strony wojsk nieprzyjacielskich. Pod koniec września wystąpiło z niego 59 ochotniczek, a na początku października dalszych 69. W tej sytuacji w połowie października batalion liczył tylko 309 ochotniczek. Większość z nich była już przemęczona i wymagała dłuższego odpoczynku. Po rozwiązaniu Batalionu Liniowego znaczną część ochotniczek zwolniono z wojska, a pozostałe skierowano do służby wartowniczej w Dęblinie i Zajezierzu¹⁰⁸.

Legionistki należące do Batalionu Liniowego otrzymały specjalne podziękowania od dowódcy grupy operacyjnej gen. Antoniego Zawadzkiego, który w rozkazie dziennym wyraził szczególne uznanie dla ich poświęcenia i ofiarnej służby podczas Bitwy Warszawskiej. Za odwagę i zdyscyplinowanie pochwalił je również gen. Kazimierz Sosnkowski w rozkazie z 17 stycznia 1921 r.¹⁰⁹

Oprócz tego niektóre członkinie Batalionu Liniowego OLK za udział w obronie Warszawy otrzymały awanse lub zostały odznaczone Krzyżem Walecznych. Należały do nich m.in.: por. Wanda Gertz, pchor. Zofia Moczulska, pchor. Joanna Nieniewska, sierż. Małgorzata Borysewicz oraz sierż. Stanisława Dudzińska¹¹⁰.

¹⁰⁸ A. Marcinkiewicz-Golaś, *op. cit.*, s. 111–112.

¹⁰⁹ CAW, I.335.190.1, Podziękowanie dowódcy grupy operacyjnej gen. Antoniego Zawadzkiego skierowane do Batalionu Liniowego zawarte w Rozkazie dziennym Naczelnego Dowództwa OLK nr 22 z 1 IX 1920 r., b.p.; CAW, I.335.196.1, Pismo gen. Kazimierza Sosnkowskiego do OLK z 17 I 1921 r., b.p.

¹¹⁰ CAW, KW 38 096, Wniosek o odznaczenie Wandy Gertz Krzyżem Walecznych, b.p.; CAW, I.335.197.2, Wniosek o odznaczenie Zofii Moczulskiej Krzyżem Zasługi Wojsk Litwy Środkowej, b.p.; *ibidem*, Wniosek o odznaczenie Joanny Nieniewskiej Krzyżem Zasługi Wojsk Litwy Środkowej, b.p.; *ibidem*, Wniosek awansowy Małgorzaty Borysewicz, b.p.; *ibidem*, Wniosek awansowy Stanisławy Dudzińskiej, b.p.

Dziewczęta z Batalionu Liniowego OLK, chociaż stanowiły niewielki procent wszystkich obrońców stolicy, wykonywały swoje zadania z pełnym poświęceniem w zmieniającej się sytuacji militarnej. Pełniona przez nie służba patrolowa odciążała żołnierzy walczących na pierwszej linii bojowej oraz zabezpieczała tyły oddziałów WP.

1.5. Likwidacja OLK

Polsko-sowieckie działania zbrojne zakończyły się w październiku 1920 r., ale układ pokojowy podpisano dopiero 18 marca 1921 r. w Rydze. Wytyczono tam ostateczną granicę wschodnią, która przebiegała od Dżisny nad Dźwiną, przez Sarny i Równe, wzdłuż rzeki Zbrucz do Dniestru. Państwa zachodnie 15 marca 1923 r. zatwierdziły tę granicę, uznając tym samym przynależność Galicji Wschodniej i Wileńszczyzny do Polski¹¹¹.

Bezpośrednio po zakończeniu polsko-sowieckich działań zbrojnych, a więc już od jesieni 1920 r., MSWojsk. rozpoczęło częściową demobilizację armii polskiej. Ponieważ poziom wykształcenia wśród żołnierzy WP w tym okresie był bardzo niski, w pierwszej kolejności zwalniano z wojska te osoby, które zamierzały kontynuować naukę – uczniów szkół średnich i studentów. W trosce o szybkie odbudowanie szkolnictwa demobilizowano również nauczycieli, ewentualnie udzielano im bezterminowych urlopów¹¹². Z OLK także odeszło wówczas wiele dziewcząt.

Poza tym po zakończeniu działań wojennych sytuacja ekonomiczna ludności cywilnej była bardzo ciężka. Podczas wojny najbardziej ucierpiały majątki ziemskie, z których wiele zostało zniszczonych. Straty ludnościowe powodowały natomiast, że nie było komu ich odbudować. W wielu rodzinach brakowało mężczyzn, a jedynymi osobami, które mogły zapewnić im utrzymanie, były samotne kobiety. W takiej sytuacji znalazły się również niektóre legionistki i do Dowództwa OLK w Warszawie zaczęły wpływać prośby o ich zwolnienie. Na przykład ojciec jednej z nich napisał: „Ponieważ ja jestem chory, majątku żadnego nie posiadam, budynki moje w czasie działań wojennych zostały doszczętnie zniszczone i dotąd jeszcze

¹¹¹ A. Marcinkiewicz-Golaś, *op. cit.*, s. 54–55.

¹¹² CAW, I.335.190.1, Rozkaz MSWojsk. o zwalnianiu akademików zawarty w Rozkazy dziennym Naczelnego Dowództwa OLK nr 29 z 24 X 1920 r., b.p.

nieodbudowane, tak że znajduję się w biednym położeniu, a córka moja Wacława pomagała w utrzymaniu drobnych dzieci, wskutek czego pokornie proszę szanowne dowództwo o zwolnienie mojej córki Wacławki z OLK jako żywicielki mojej rodziny”¹¹³. Tego rodzaju prośby – z oczywistych powodów – były rozpatrywane pozytywnie.

Wkrótce zresztą, pod koniec października 1921 r., zgodnie z zarządzeniem Naczelnego Dowództwa OLK przystąpiono do demobilizacji wszystkich legionistek, które złożyły podanie o zwolnienie, a następnie rozpoczęto reorganizację OLK. Major Zagórska liczyła wówczas, że będzie mogła zrealizować swoje plany związane z dalszym funkcjonowaniem formacji. Zamierzała pozostawić tylko najlepsze ochotniczki i skierować je do Centralnej Szkoły Wojskowej OLK.

Plany reorganizacji OLK i utworzenia szkoły wojskowej dla legionistek, która miała funkcjonować po zakończeniu wojny, nie zostały jednak zrealizowane. Trudna sytuacja ekonomiczna w kraju spowodowała, że bezpośrednio po podpisaniu pokoju w Rydze rząd przystąpił do stopniowego ograniczania wydatków wojskowych i rozpoczął odbudowywanie gospodarki. Już w maju 1921 r. MSWojsk. wprowadziło zarządzenie znacznie ograniczające środki budżetowe przeznaczone na utrzymanie wojska. Rozpoczęto demobilizację armii i redukcję etatów; likwidowano przede wszystkim te jednostki, które były powołane tylko na okres wojny, w tym również OLK.

W tej sytuacji realizacja planów mjr Zagórskiej związanych z rozbudowaniem OLK stała się niemożliwa. Próby kontynuowania akcji szkoleniowej w jej oddziałach, podejmowane jeszcze w drugiej połowie 1921 r., spotkały się z ostrą krytyką opinii publicznej. W prasie ukazywały się artykuły, w których krytykowano OLK. Dowództwu formacji zarzucano m.in., że dążąc do jej utrzymania, narażało Skarb Państwa na niepotrzebne wydatki. Rozpowszechniano również nieprawdziwe informacje na temat Legii. Twierdzono np., że większość ochotniczek była pochodzenia żydowskiego oraz że otrzymują one bardzo wysoki żołd. W ten sposób podważano autorytet kobiet żołnierzy i kwestionowano sens ich służby wojskowej.

Warto podkreślić, że w tym okresie nasiliła się niechęć do legionistek ze strony ich kolegów służących w innych jednostkach wojskowych. Od początku istnienia formacji zdarzały się wprawdzie przypadki lekceważenia

¹¹³ CAW, I.335.195.4, Prośba Stefana Cieszkowskiego do Dowództwa OLK w Warszawie z 5 XII 1920 r., b.p.

kobiet żołnierzy, ale ograniczały się one do składania im, często w wulgar-ny sposób, propozycji utrzymywania kontaktów seksualnych. Przyczyną tych zachowań było jednak zainteresowanie płcią przeciwną, a nie krytyczny stosunek do żeńskiej formacji wojskowej. Dziewczęta w mundurach były wówczas „zjawiskiem” nowym, stąd ich koledzy nie zawsze umieli zachować wobec nich odpowiedni dystans.

Otwarta krytyka OLK rozpoczęła się dopiero w 1921 r., kiedy zakończono działania militarne. W tym czasie mężczyźni żołnierze, zarówno oficerowie, jak i szeregowi, niejednokrotnie lekceważąco wypowiadali się na temat istnienia żeńskich oddziałów wojskowych. Podczas rozmów z legionistkami obrażano nawet kadrę dowódczą OLK i insynuowano, że kobiety powinny zajmować się domem i dziećmi, a nie pełnić funkcji dowódczych.

Nasilająca się krytyka ochotniczek miała negatywny wpływ na nastroje panujące w oddziałach Legii, gdyż pogarszała samopoczucie psychiczne kobiet, które i tak były już przemęczone wielomiesięczną służbą. Z tego względu wiele z nich rezygnowało z kontynuowania nauki i planowało opuścić szeregi formacji. W takich okolicznościach zabrakło ochotniczek, aby zorganizować akcję szkoleniową w szerszym zakresie. Pod koniec 1921 r. w batalionach OLK pozostało ich niewiele. Od października do grudnia 1921 r. szeregi Legii opuściły 184 legionistki i w całej formacji służyły już tylko 383 ochotniczki¹¹⁴.

Miała liczba dziewcząt i wysokie koszty utrzymania oddziałów Legii powodowały, że zatrudnianie ochotniczek w zakładach wojskowych nie przynosiło oczekiwanych korzyści finansowych i stało się nieopłacalne. W obliczu tych faktów MSWojsk. postanowiło zlikwidować OLK. Do podjęcia ostatecznej decyzji w tej sprawie przyczyniło się zatwierdzenie przez Radę Ministrów projektu ustawy o powszechnej służbie wojskowej w Polsce. Przewidywano w nim służbę wojskową kobiet, ale tylko w okresie wojennym. Za zbędne natomiast uznano utrzymywanie żeńskich sił pomocniczych podczas pokoju.

Decyzja o likwidacji OLK została podjęta 9 grudnia 1921 r. Wszystkie legionistki zostały zwolnione z rocznej służby wojskowej, do której zobowiązały się podczas wstępowania do wojska. MSWojsk. utworzyło przy Oddziale III Sztabu Generalnego Komisję Likwidacyjną OLK, która miała przeprowadzić rozwiązanie poszczególnych oddziałów Legii w następującej kolejności:

¹¹⁴ A. Marcinkiewicz-Golaś, *op. cit.*, s. 241–242.

– do 15 grudnia 1921 r. – zakończenie kursu telegraficznego OLK w Obozie Wyszkołenia Wojsk Łączności w Zegrzu;

– do 1 stycznia 1922 r. – zakończenie likwidacji Batalionu OLK w Wilnie;

– do 1 lutego 1922 r. – zakończenie likwidacji Batalionu OLK we Lwowie;

– do 1 maja 1922 r. – zakończenie kursu podoficerskiego biurolistyki wojskowej w CSW OLK w Poznaniu, który miał zostać skrócony.

Ostateczny termin zakończenia demobilizacji wszystkich oddziałów Legii został wyznaczony na 1 czerwca 1922 r.

W pierwszej kolejności miał zostać zlikwidowany kurs telegraficzny OLK w Zegrzu, a na końcu CSW OLK w Poznaniu, ponieważ dowództwu Legii zależało na tym, aby przebywające w niej legionistki ukończyły rozpoczęte kursy. Szkolenia te zostały uruchomione dopiero w grudniu 1921 r. i miały trwać sześć miesięcy. Na likwidację batalionu w Wilnie przeznaczono tylko miesiąc. Służące w nim legionistki były odkomenderowane do innych jednostek i zakładów wojskowych i dlatego kasacja tego batalionu nie wymagała długiego okresu. Dwa miesiące przeznaczono natomiast na rozwiązanie Legii lwowskiej. Oddział ten funkcjonował we Lwowie od trzech lat i na uporządkowanie całości spraw likwidacyjnych, w tym dokumentacji, trzeba było poświęcić dużo więcej czasu.

Kolejne zarządzenie w sprawie likwidacji Legii MSWojsk. wydało jednak już 24 grudnia 1921 r. Zgodnie z zawartymi w nim wytycznymi termin zakończenia procesu likwidacyjnego wszystkich oddziałów OLK został przesunięty na 1 stycznia 1922 r. Z tego względu przerwano prowadzenie kursów oficerskiego i podoficerskiego biurolistyki wojskowej w Poznaniu. Przyczyną wydania tej decyzji był fakt, że rząd nie przyznał dotacji budżetowych MSWojsk., a więc nie miało ono wystarczających funduszy, aby pokrywać koszty szkolenia legionistek jeszcze przez kilka miesięcy. Przyspieszenie terminu zakończenia demobilizacji okazało się jednak niemożliwe, gdyż Komisja Likwidacyjna nie zdążyła uporządkować dokumentacji w batalionach. W rezultacie 21 stycznia 1922 r. przedłużono ten termin do 1 lutego 1922 r. Bataliony wileński i lwowski oraz ostatni kurs podoficerski w CSW OLK i kurs łączności w Zegrzu zostały zamknięte w wyznaczonym terminie¹¹⁵.

MSWojsk. decyzję o likwidacji OLK motywowało problemami ekonomicznymi w państwie, koniecznością oszczędności budżetowych oraz

¹¹⁵ *Ibidem*, s. 242–243.

tymczasowym charakterem formacji kobiecej. Argumentacja ta wydaje się uzasadniona, aczkolwiek decyzja stała się powodem rozczarowania i żalu kadry oficerskiej OLK. Kapitan Wysłouch-Zawadzka skierowała wówczas do legionistek rozkaz nadzwyczajny, w którym podkreśliła, że postanowienie o likwidacji formacji spowodowało ogromne przygnębienie wśród jej członkiń.

Rozgoryczenie otwarcie okazywały również mjr Zagórska i por. Cey-singer, które pozwoliły sobie nawet na krytykę decyzji MSWojsk. W swoich publikacjach z tego okresu podkreślały, że zarówno społeczeństwo, jak i władze wojskowe doceniały służbę kobiet tylko podczas wojny, natomiast po jej zakończeniu wszyscy zapomnieli o ich zasługach. Takie podejście do OLK budziło niezadowolenie jej dowództwa, które w tej sytuacji czuło się nie tylko niedocenione, ale nawet upokorzone.

Ani Zagórska, ani Ceysinger nie zgadzały się z decyzją MSWojsk., gdyż uważały, że likwidacja OLK będzie miała negatywne skutki. Położenie geopolityczne II Rzeczypospolitej, jak podkreślały, powodowało ciągle zagrożenie najazdem zewnętrznym. Z tego względu zachowanie jej suwerenności wymagało utrzymywania silnej i rozbudowanej armii podczas pokoju, w tym również odpowiednio wyszkolonych sił kobiecych. W świetle tych argumentów redukcja oddziałów wojskowych oraz decyzja o likwidacji OLK były błędem i świadczyły o krótkowzrocznej polityce rządu polskiego.

W rzeczywistości jednak opinie wygłaszane przez mjr Zagórską i por. Ceysinger wynikały z faktu, że obydwie były zwolenniczkami równouprawnienia kobiet. Wprowadzenie służby wojskowej kobiet w czasie pokoju byłoby ogromnym osiągnięciem w rozwoju emancypacji na ziemiach polskich. Dlatego w zasadzie nigdy nie pogodziły się z likwidacją OLK i rozwijały akcję propagandową, która miała udowodnić, że postanowienie to było błędem¹¹⁶.

Nie można jednak pominąć, że nie wszystkie legionistki podzielały poglądy mjr Zagórskiej i por. Ceysinger. Przeciwno zlikwidowaniu formacji opowiadała się przede wszystkim kadra dowódcza OLK, która chciała prowadzić działalność wojskową również podczas pokoju. Większość szeregowych nie była natomiast zainteresowana kontynuowaniem służby wojskowej po zakończeniu wojny i zdecydowanie wołała powrócić do domów rodzinnych.

¹¹⁶ *Ibidem*, s. 244–245.

Ministerstwo zdawało sobie sprawę z faktu, że wiele legionistek po opuszczeniu szeregów wojska będzie miało problemy ze znalezieniem zatrudnienia. Dlatego w grudniu 1921 r. wydano zalecenie, aby ochotniczki pracujące w urzędach i instytucjach wojskowych przenosić na etaty cywilne¹¹⁷. Dotyczyło to jednak tylko tych kobiet, które ukończyły szkolenia z zakresu biurolistyki wojskowej lub łączności. Szczególną opieką otoczono absolwentki CSW OLK w Poznaniu, którym zapewniono pierwszeństwo w zatrudnieniu nie tylko w instytucjach wojskowych, lecz także cywilnych. W efekcie tego wiele legionistek z wykształceniem administracyjnym po zlikwidowaniu OLK pozostało na dotychczasowych stanowiskach, tylko na etatach cywilnych. Tego rodzaju rozwiązania były korzystne dla dowódców instytucji wojskowych, albowiem umożliwiały zatrzymanie wartościowych i zaufanych pracowników.

W znacznie gorszej sytuacji były te dziewczęta, które nie ukończyły szkoleń specjalistycznych. Trudna sytuacja gospodarcza i związane z nią bezrobocie powodowało, że najczęściej miały one problemy ze znalezieniem zatrudnienia¹¹⁸.

Z szansą na poprawę warunków bytowych legionistek opuszczających szeregi wojska była również możliwość otrzymania przydziału ziemi. W grudniu 1920 r. została uchwalona ustawa o osadnictwie wojskowym, która uzupełniała ustawę o reformie rolnej. Przewidywano w niej tworzenie na Kresach Wschodnich gospodarstw rolnych i osiedlanie tam byłych wojskowych¹¹⁹.

Starania o przydzielenie gruntów rolnych legionistki mogły podejmować już w pierwszych miesiącach 1921 r. Otrzymać je jednak mogły tylko te, które szczególnie zasłużyły się podczas wojny, jak też miały już jakiekolwiek doświadczenia w pracy na roli. Musiały one złożyć do Referatu Osad Żołnierskich następujące dokumenty: zaświadczenie z gminy potwierdzające przynajmniej dwuletnie doświadczenie w pracy na gospodarstwie

¹¹⁷ CAW, I.335.191.1, Pismo szefa Oddziału I Sztabu Generalnego do Oddziału II MSWojsk. z 9 XII 1921 r., b.p.

¹¹⁸ A. Marcinkiewicz-Golaś, *op. cit.*, s. 246.

¹¹⁹ Celem tej ustawy była przede wszystkim polonizacja tych terenów. Akcja nie przyniosła jednak oczekiwanych rezultatów. Pomimo że od przyszłych osadników wymagano dokumentów potwierdzających, że posiadali umiejętności konieczne do prowadzenia gospodarstwa, wielu z nich nie miało doświadczenia w pracy na roli. Dlatego część tych gospodarstw podupadła i w latach 1922–1923 został zahamowany rozwój osadnictwa wojskowego. Z. Landau, J. Tomaszewski, *Zarys historii gospodarczej Polski 1918–1939*, Warszawa 1999, s. 97–98.

rolnym lub świadectwo ukończenia szkoły o profilu rolniczym, a także życiorys uwzględniający zasługi ochotniczek w działalności społecznej. Jednym z celów rozwijania osadnictwa wojskowego przez rząd polski było zagospodarowanie terenów wschodnich. Dlatego legionistki, które starały się o przyznanie gospodarstwa rolnego, musiały wykazać się niezbędnymi umiejętnościami umożliwiającymi im utrzymanie się z pracy na gospodarstwie.

Te ochotniczki, które zostały zakwalifikowane do przydziału ziemi, otrzymywały z referatu specjalne zaświadczenie uprawniające je do jej odbioru. Zaznaczano jednak, że rozparcelowanie gruntów pomiędzy byłych żołnierzy będzie wymagało dłuższego czasu i okres oczekiwania na przydział działki może trwać nawet kilka lat. Biorąc pod uwagę fakt, że wiele legionistek starających się o ten przydział nie miało żadnych środków na utrzymanie, niemożność natychmiastowego odbioru parceli stanowiła dla nich poważny problem. Mimo wszystko przydział gruntów gwarantował im przynajmniej w przyszłości stałe dochody¹²⁰.

Przydzielenie działek najbardziej zasłużonym ochotniczkom świadczyło o tym, że rząd polski potraktował je tak samo jak pozostałych żołnierzy, którzy odznaczyli się podczas walk o granice. Uznanie władz polskich dla OLK potwierdził gen. Kazimierz Sosnkowski w swojej odezwie ze stycznia 1922 r., w której stwierdził: „Oddziały OLK wyróżniły się nie tylko w chwilach groźnych walk o byt państwa, lecz również doskonale rozumianą i pełnioną służbą wartowniczą wewnątrz kraju, przyczyniając się w dużej mierze do obrony dobra państwowego i stwierdzając na każdym kroku swą prawość i pełne oddanie dla sprawy”¹²¹.

Służba w OLK stanowiła dla jej członkiń nie tylko słuszny powód do dumy, lecz także umożliwiła wielu z nich zdobycie wykształcenia i umiejętności zawodowych, co niewątpliwie ułatwiło znalezienie pracy. Zatrudnienie oferowane im przez władze wojskowe oraz przydział działek zapewniały im natomiast znacznie lepsze warunki bytowe niż te, które miały przed wstąpieniem do Legii. Wiele dziewcząt uzyskało samodzielność finansową, która – przynajmniej w sferze prywatnej – uniezależniała je od mężczyzn. Zjawisko to było jednym z wielu czynników wpływających na poprawę sytuacji kobiet w społeczeństwie polskim w okresie międzywojennym.

¹²⁰ A. Marcinkiewicz-Golaś, *op. cit.*, s. 247–248.

¹²¹ *Ibidem*.

2. CZŁONKINIE OLK W LATACH 1922–1939

2.1. Działalność byłych legionistek w ramach KSPKdOK, OPKdOK i OPWK

Rozwiązanie OLK zapoczątkowało nowy okres w rozwoju działalności wojskowej Polek. Były legionistki, opierając się na doświadczeniach z lat 1918–1922, były przekonane o konieczności odpowiedniego przygotowania kobiet do obrony kraju w przypadku zagrożenia zewnętrznego. Przez cały okres międzywojenny postulowały więc, aby udział kobiet w przyszłej wojnie został wcześniej zaplanowany i przygotowany zarówno pod względem organizacyjnym, jak i szkoleniowym. Podejmowane przez nie starania utrudniała jednak postawa władz państwowych i wojskowych, które do 1926 r. były przeciwnie przygotowaniom obronnym nie tylko kobiet, lecz także całego społeczeństwa. W latach 1926–1930 zaczęto się wprawdzie interesować organizowaniem szkoleń obronnych, aczkolwiek jedynie młodzieży męskiej. Przygotowania obronne kobiet w szerszym zakresie rozpoczęto dopiero po 1930 r., w wyniku ponownie narastającego zagrożenia militarnego kraju¹.

Brak zgody władz wojskowych na zorganizowanie przygotowań obronnych kobiet nie zniechęcił byłych członkiń OLK. Kontynuowały one bowiem tradycje formacji i często podejmowały działalność w organizacjach społecznych i paramilitarnych. Jeszcze w grudniu 1921 r. odbył się ich zjazd w Poznaniu, na którym por. Maria Wittek zaproponowała zorganizowanie rezerw kobiecych i opracowanie planu ich szkolenia. Jej inicjatywę poparła grupa doświadczonych działaczek, dawnych członkiń POW i OLK. Uzyskały one zgodę Marszałka Piłsudskiego na utworzenie przy Oddziale III Sztabu Generalnego WP komórki do spraw przygotowania kobiet do

¹ M. Wiśniewska, *op. cit.*, s. 5, 173.

służby wojskowej. W 1922 r. w Wydziale Przysposobienia Rezerw powstał Referat Przysposobienia Rezerw Kobiecych. Jego obsadę personalną stanowiły por. Maria Wittek, ppor. Maria Podhorska i ppor. Halina Kowalska².

W październiku 1922 r. w celu zdobycia szerszego poparcia społecznego powołały one Komitet Społeczny Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju³. Organem kierowniczym komitetu był Zarząd Główny, którego przewodniczącą została Konstancja Łubieńska, a w jego skład wchodziły: Helena Ceysinger, Maria Zaborowska, Maria Wittek, Władysława Martynowicz, Kazimiera Krokowska, Hanna Cybulska, Aleksandra Wróblewska oraz Wanda Pełczyńska⁴.

Do końca miesiąca członkinie RPRK opracowały dla komitetu Zasadnicze wytyczne przeszkolenia rezerw kobiecych, które Sztab Generalny WP zatwierdził w 1923 r. Przewidywano w nich powszechne przygotowanie kobiet do działań wojennych, wyszkolenie organizacyjne i wojskowe w zakresie służb pomocniczych oraz wychowanie obywatelskie.

Inicjatywę byłych członkiń OLK poparł minister spraw wojskowych gen. Kazimierz Sosnkowski. Dzięki temu w projekcie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z 23 lutego 1923 r. znalazł się następujący zapis: „Obowiązkowi służby pomocniczej podlegają również kobiety bezdzietne w wieku od ukończonych 20 do ukończonych lat 40”⁵. W Oddziale III Sztabu Generalnego WP opracowano wówczas również Program przysposobienia kobiet do służby pomocniczej w armii podczas wojny, w którym przewidywano, że w razie konfliktu zbrojnego kobiety będą powoływane do służby: łączności, administracyjnej, gospodarczej, sanitarnej, oświatowej, kurierskiej, prawniczej, oraz do wykonywania różnych doraźnych zadań, a także podejmą pracę w przemyśle wojennym⁶.

Wymienione rodzaje służb uznano za odpowiednie dla kobiet, gdyż nie wymagały specjalnych predyspozycji i nie obciążały ich słabszej, w porów-

² H. Piwońska, *Ruch Przysposobienia Wojskowego Kobiet w latach 1922–1930* [w:] *Służba Polek na frontach II wojny światowej*, cz. 8, red. E. Zawacka, Toruń 1999, s. 5–6.

³ Komitet ten nazywano również Zrzeszeniem Stowarzyszeń Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju. Od początku skupiał kobiety należące do Związku Strzeleckiego, Związku Harcerstwa Polskiego, Polskiego Czerwonego Krzyża, Polskiego Białego Krzyża, Związku Młodzieży Śląskiej, Katolickiego Związku Polek, Klubu Wioślarek, Koła Mieszczanek i żeńskiego oddziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. *Ibidem*, s. 21–22; A. Marcinkiewicz-Golaś, *op. cit.*, s. 248–249.

⁴ M. Wiśniewska, *op. cit.*, s. 32.

⁵ AFEZ, materiały nieuporządkowane, W. Zastocka, „Historia PWK”, mps, k. 6.

⁶ *Ibidem*, k. 6–7.

naniu z mężczyznami, kondycji psychofizycznej. Podkreślano jednak, że przygotowanie kobiet do służby pomocniczej wymaga nie tylko ich uświadomienia obywatelskiego, lecz także przeszkolenia wojskowego i fachowego. Przewidywano kursy w zakresie przysposobienia ogólnego i fachowego oraz wychowanie fizyczne. Na zajęciach z przysposobienia ogólnego omawiano takie problemy jak: powinności obywatela, organizacja wojska, życie wewnętrzne wojska, obrona przeciwgazowa, higiena i ratownictwo, a także prowadzono ćwiczenia z obozownictwa, terenoznawstwa, łączności oraz strzelectwa. Przysposobienie fachowe obejmowało wiadomości z zakresu poszczególnych służb: łączności – telefonicznej i telegraficznej; gospodarczej – żywnościowej, mundurowej, rachunkowej, spółdzielczej i administracyjno-kancelaryjnej; sanitarnej; oświatowej⁷.

Niestety w wyniku sprzeciwu dużej części przedstawicieli władz wojskowych nie zgodzono się na zachowanie nawet jednego z funkcjonujących dotychczas ośrodków szkoleniowych OLK, a w 1924 r. Sejm RP wykreślił zapis o pomocniczej służbie kobiet z projektu ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. W rezultacie zlikwidowano też komórkę żeńską w III Oddziale Sztabu Generalnego WP. Mimo tego założenia zawarte w powyższym zapisie stanowiły potem wytyczne do opracowania zasad organizacyjnych KSPKdOK oraz programów szkoleniowych.

Niepowodzenie to nie zahamowało również aktywności KSPKdOK w zakresie włączenia kobiet do obrony kraju. W 1924 r. zakończono prace nad jego statutem i zarejestrowano organizację. Kadra instruktorska komitetu składała się przede wszystkim z dawnych legionistek i członkiń POW, które wchodziły w skład Klubu Starszych Instruktorek PWK, założonego jeszcze w 1922 r. Zgodnie z regulaminem PWK klub był „ekspozyturą Komitetu Społecznego PK dla celów organizacyjno-wyszkoleniowych”⁸, a jego członkinie były zobowiązane do współpracy z Zarządem Głównym KSPKdOK.

Od początku funkcjonowania komitetu zakres jego działalności dotyczył przede wszystkim propagandy, organizacji i wyszkolenia sił pomocniczych dla armii. Największy nacisk kładziono jednak na pracę szkoleniową. Kursy PWK, które rozpoczęto na koloniach młodzieżowych w Gdyni i Turkowicach w 1922 r., były kontynuowane przez członkinie komitetu w latach

⁷ *Ibidem*, k. 8–9.

⁸ W. Zastocka, *Historia Przysposobienia Wojskowego Kobiet* [w:] *Służba Polek...*, cz. 8, s. 132–133.

następnych. Maria Wittek pełniła funkcję komendantki obozów w Orzewie i Zagórzanach (1923), Delatynie (1924), Zaleszczykach (1925) i Jeziorach (1926). Ich absolwentki zasiłyły potem szeregi kadry instruktorskiej⁹.

W latach 1922–1926 działalność KSPKdOK ograniczała się w zasadzie do pracy społecznej, ponieważ organizacja nie otrzymywała wówczas żadnych środków finansowych od państwa. Niezależnie od tego rozbudowano wówczas jej kadry oraz strukturę organizacyjną. Ponadto w tym właśnie okresie rozpowszechniono ideę przygotowania kobiet do obrony kraju, która z czasem zaczęła zyskiwać coraz więcej zwolenników.

Sytuacja prawna i finansowa KSPKdOK zmieniła się dopiero po przewrocie majowym, kiedy wzrosło zainteresowanie władz pracą kobiet na rzecz edukacji obronnej. Powołano wówczas Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, a następnie, w grudniu 1926 r., utworzono w jego strukturach Samodzielny Referat PWK i obsadzono go siłami kobiecymi. Wkrótce potem uruchomiono referaty PWK we wszystkich okręgowych urzędach WFiPW.

Rok później w MSWojsk. rozpoczęto prace nad nowelizacją Ustawy z 23 maja 1924 r. o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Nowela została wprowadzona Rozporządzeniem Prezydenta RP z 11 stycznia 1928 r. i stwierdzono w niej, że „w wypadkach określonych w art. 46 ust. 2 mogą być przyjmowane do służby pomocniczej osoby płci żeńskiej, które zgłoszą się do niej ochotniczo. Warunki i sposób przyjmowania tych osób do służby pomocniczej, rodzaj tej służby oraz warunki jej pełnienia określi rozporządzenie ministra spraw wojskowych”¹⁰. Warto tutaj zaznaczyć, że powyższa poprawka uwzględniała wprawdzie pomocniczą służbę kobiet, ale mogła ona być tylko podejmowana ochotniczo. Bez względu na to jeszcze raz uwidoczniła się tutaj zmiana podejścia władz wojskowych do kwestii udziału kobiet w obronie państwa.

W tej sytuacji w marcu 1928 r. utworzono Organizację Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju, której komendantką naczelną została Maria Wittek. Zgodnie ze statutem celem OPKdOK był „rozwój wychowania fizycznego i przygotowania wojskowego kobiet oraz przygotowanie instruktorek dla wojskowej pomocniczej służby kobiet na wypadek wojny”¹¹. OPKdOK

⁹ *Ibidem*, s. 134.

¹⁰ *Ibidem*, s. 136.

¹¹ AFEZ, materiały nieuporządkowane, W. Zastocka, „Historia PWK”, mps, k. 30.

miała prowadzić działalność w zakresie propagowania idei PWK w społeczeństwie, organizowania odpowiednich ośrodków pracy PWK i opracowywania dla nich regulaminów, kształcenia kadry instruktorskiej PWK oraz prowadzenia kursów PWK i WF¹².

OPKdOK stopniowo przejęła kadry instruktorskie KSPKdOK. Jeszcze w 1927 r. przemianowano KSPKdOK na Zrzeszenie Stowarzyszeń dla Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju, które miało koordynować działalność wojskową kobiet skupionych w różnych organizacjach, ułatwiać współpracę między nimi oraz reprezentować je wobec władz państwowych.

Struktura organizacyjna OPKdOK pokrywała się ze strukturą PUWFiPW. Komenda Naczelna współpracowała z Wydziałem WFK i PWK PUWFiPW, komendy okręgowe z kobiecymi referatami okręgowego PUWFiPW, a komendy powiatowe z komendami powiatowymi PWK. Taka struktura umożliwiała ścisły kontakt kierownictwa z kadrami wykonawczą i ułatwiała dostosowanie organizacji pracy do miejscowych warunków¹³.

Do 1934 r. komendantką naczelną OPKdOK była Maria Wittek, następnie stanowisko to objęła Stefania Hajkowiczowa-Frołowiczowa. Zarządem Nacelnym kierowała natomiast Jadwiga Michałowska¹⁴.

Do OPKdOK bez przeszkód mogła wstąpić każda pełnoletnia obywatelka polska, która zgadzała się z ideologią organizacji. Dziewczeta w wieku od 15 do 18 lat przyjmowano do niej jedynie za zgodą rodziców i dyrektora szkoły. Część członkiń działała w sekcjach pozaszkolnych i nie prowadziła PWK, tylko realizowała inne zadania, np. propagowała w społeczeństwie ideę PWK, organizowała zbiórki pieniężne na rzecz organizacji czy administrowała świetlicami dla młodzieży¹⁵.

Po utworzeniu OPKdOK nastąpił bardzo intensywny rozwój ruchu PWK, który stawał się coraz bardziej popularny w społeczeństwie. Od 1929 r. zaczęto wydawać pismo „Dla Przyszłości”, w którym publikowano wytyczne organizacyjne, materiały szkoleniowe, sprawozdania z działalności, wspomnienia kombatantek z I wojny światowej, wiersze okolicznościowe, a także różne artykuły związane z tematyką kobiecą. Na łamach tych ostatnich propagowano nowy wzór kobiety współczesnej – „kobiety

¹² M. Piastowicz, *Przysposobienie Wojskowe Kobiet i inne oddziały żeńskie w województwie kieleckim (1918–1939)*, „Rocznik Lubelski” 2010, t. XXXVI, s. 78.

¹³ M. Wiśniewska, *op. cit.*, s. 31.

¹⁴ *Ibidem*, s. 30.

¹⁵ *Ibidem*, s. 31.

zdyscyplinowanej, rzutkiej, obowiązkowej, silnej duchowo i fizycznie, dla której wysiłek jest przyjemnością, a pokonywanie trudów – punktem ambicji. Ten nowy typ kobiety, kobiety – obywatelki, kobiety – czynnego członka społeczeństwa, która wniesie w życie rzeczywiste walory swojej kobiecości”¹⁶.

W działalności OPKdOK, jak już wspomniano, duży nacisk kładziono na prowadzenie akcji szkoleniowych. Na początku zakładano drużyny WF złożone z uczennic szkół powszechnych do lat 15 oraz dziewcząt ze środowisk robotniczych i wiejskich. Potem organizowano hufczyki dla młodzieży młodszej, a od 1925 r. hufce szkolne dla starszej młodzieży i hufce akademickie. Oprócz tego powstawały również pozaszkolne oddziały PWK, w których programy i metody szkolenia były dostosowywane do poziomu słuchaczek¹⁷.

W latach 1928–1930 PUWFiPW wydał podstawowe instrukcje dotyczące zasad szkolenia członkiń PWK: Program wyszkolenia ogólnego PWK (1928), Instrukcję o organizacji przysposobienia wojskowego kobiet (1928), Instrukcję dotyczącą programów wyszkolenia instruktorskiego PWK (1929) i Instrukcję o obozach letnich PWK (1930). Pierwsza z wymienionych instrukcji zawierała zakres przedmiotów obowiązujący na kursach ogólnowojskowych oraz podstawowe wytyczne dotyczące ich prowadzenia. W drugiej zostały sprecyzowane formy organizacyjne i metody pracy w PWK. Zgodnie z wytycznymi miały tam funkcjonować jednostki stałe i okresowe (kursy i obozy). Ponadto omówiono w niej zasady organizacji kadry instruktorskiej i przepisy dotyczące umundurowania członkiń¹⁸.

W Instrukcji dotyczącej programów wyszkolenia instruktorskiego PWK określono zadania kursów instruktorskich, stwierdzając, że ich celem „jest danie słuchaczkom umiejętności organizowania ośrodków pracy PWK i prowadzenia w nich systematycznej pracy wychowawczej, a zależnie od kategorii kursu – i szkoleniowej w zakresie programu wyszkolenia ogólnego”¹⁹. Przewidywała ona również następujące poziomy wyszkolenia: kurs podinstruktorski kat. A dla kandydatek po szkole średniej; kurs podinstruktorski kat. B dla kandydatek po szkole powszechnej; kurs instruktorski

¹⁶ AFEZ, materiały nieuporządkowane, W. Zastocka, „Historia PWK”, mps, k. 32–33.

¹⁷ M. Wiśniewska, *op. cit.*, s. 33.

¹⁸ H. Piwońska, *Przysposobienie Wojskowe...*, s. 76–77.

¹⁹ *Ibidem*, s. 78–79.

II stopnia – upoważniający do prowadzenia prac PWK na stanowiskach kierowniczych w organizacjach PWK; kurs wyższy instruktorski III stopnia, którego ukończenie pozwalało na pełnienie różnych funkcji w PUWFiPW. Instrukcja o obozach letnich PWK dotyczyła natomiast zasad organizacji obozów letnich PWK, określała rodzaje organizowanych tam kursów (obozy instruktorskie, obozy podinstruktorskie kat. A i B, obozy dla hufców szkolnych, obozy dla młodzieży pozaszkolnej i obozy fachowe) oraz ustalała kwalifikacje zatrudnionego personelu instruktorskiego²⁰.

Szczegółowe programy uwzględniające liczbę godzin przeznaczonych na poszczególne przedmioty zostały opublikowane w wydanej w 1933 r. Instrukcji przysposobienia ogólnowojskowego kobiet. W programie wyszkolenia ogólnowojskowego bardzo ważne miejsce zajmowało wychowanie fizyczne. Musiał on również zawierać najistotniejsze informacje dotyczące funkcjonowania armii. Na zasadach obowiązujących w wojsku zostały także oparte metody pracy wychowawczo-szkoleniowej prowadzonej w ramach PWK.

Z kobiet, które miały zostać przeszkolone, formowano drużyny, plutony lub kompanie. Drużyna składała się z komendantki i liczyła od 13 do 25 członkiń reprezentujących taki sam poziom wyszkolenia. Przerabiano w niej jeden program wyszkolenia. W skład plutonu wchodziło od 2 do 4 drużyn. Więcej, bo od 4 do 6 drużyn, wchodziło natomiast w skład kompanii. W drużynach tych mogły obowiązywać odmienne programy szkoleń. Rozróżniano stałe i okresowe jednostki PWK. Pierwsze z wymienionych funkcjonowały przez kilka lat i obejmowały pełen program wyszkolenia PWK. Należące do nich słuchaczki przechodziły kolejne etapy szkolenia i pracy społecznej. Jednostki okresowe były powoływane tylko na pewien czas w celu przeszkolenia określonego zespołu słuchaczek, dla których opracowywano specjalny program. Były to najczęściej kursy fachowe lub obozy²¹.

Na czele każdej jednostki stała komendantka, która odpowiadała przed swoimi przełożonymi za realizację programu szkolenia. Do jej obowiązków należało: prowadzenie szkoleń, kontrola i koordynacja pracy podległych jej instruktoerek, prowadzenie pracy wychowawczej, prowadzenie ewidencji jednostki oraz dokształcanie się z zakresu wiedzy wojskowej i pedagogicz-

²⁰ *Ibidem*, s. 80–81.

²¹ AFEZ, materiały nieuporządkowane, Instrukcja przysposobienia ogólnowojskowego kobiet, k. 4–5.

nej. Musiała ona również, „jako kierowniczką młodzieży w ideowej pracy [...], dbać o własną nieskazitelność tak w służbie, jak i poza służbą, dla zachowania i podniesienia autorytetu swej funkcji”²².

Programy szkoleń zawierały dziewięć przedmiotów ogólnych. Należały do nich:

- wychowanie fizyczne,
- wychowanie obywatelskie,
- nauka służby,
- higiena i ratownictwo,
- obrona przeciwgazowa i przeciwlotnicza,
- strzelectwo,
- łucznictwo,
- służba polowa,
- wyszkolenie fachowe specjalistyczne²³.

Wszystkie powyższe przedmioty były przeznaczone zarówno dla słuchaczek uczęszczających do szkół powszechnych, jak i dla młodzieży szkół średnich. Odmienna była natomiast liczba godzin z niektórych przedmiotów wykładanych w obu szkołach oraz zakres treści programowych. Dla dziewcząt starszych więcej godzin przeznaczano na przedmioty z zakresu wojskowości: 18 godz. na naukę służby, 20 godz. na obronę przeciwgazową i przeciwlotniczą oraz strzelectwo, 50 godz. na służbę polową. W szkołach powszechnych liczba godzin z powyższych przedmiotów była mniejsza, gdyż na naukę służby przeznaczano tam 12 godz., na obronę przeciwgazową i przeciwlotniczą 16 godz., na strzelectwo 8 godz., a na służbę polową tylko 30 godz. Więcej czasu natomiast poświęcano na wychowanie obywatelskie, którego program był przewidziany na 20 godz. W szkołach średnich liczba godzin przeznaczonych na ten przedmiot była o połowę mniejsza. Taką samą ilość czasu na obydwu poziomach kształcenia poświęcano na wychowanie fizyczne (60 godz.) oraz higienę i ratownictwo (16 godz.)²⁴.

Oprócz różnej liczby godzin przeznaczonych na przedmioty odmienny był również – o czym była już mowa – zakres treści programowych z poszczególnych przedmiotów. Tematy przedstawiane starszym słuchaczkom na wychowaniu obywatelskim dotyczyły znacznie poważniejszych problemów

²² *Ibidem*, k. 7.

²³ *Ibidem*, k. 8.

²⁴ *Ibidem*.

politycznych i społecznych niż te, które omawiano w szkołach powszechnych. Poziom merytoryczny prowadzonych dla nich zajęć był znacznie wyższy. Dyskutowano więc z nimi m.in. na takie tematy jak: „Rola kobiety-obywatelki w tworzeniu życia społecznego”, „Obowiązki i prawa kobiet w Polsce współczesnej”, „Ustawodawstwo współczesne (opieka nad kobietą pracującą, opieka nad matką i dzieckiem, sądy pracy, opieka nad nieletnimi)”, „Praca nad samowychowaniem, świadome ustosunkowanie się do obowiązków państwowych i społeczeństwa” czy „Współżycie z ludźmi na podstawach tolerancji i szacunku”. Tematy zawarte w programach dla szkół powszechnych, chociaż często dotyczyły tych samych problemów, były omawiane w sposób bardziej przystępny. Duży nacisk kładziono na to, aby młodsze uczennice przyswoiły sobie podstawowe wiadomości z zakresu wychowania obywatelskiego. Przerabiano z nimi np. położenie geograficzne i granice Polski, ustrój polityczny państwa, rząd, władze administracyjne czy przygotowanie społeczeństwa polskiego do obrony²⁵.

W taki sam sposób były również opracowane programy z innych przedmiotów. Z zakresu nauki służby ze starszymi dziewczętami omawiano (oprócz nauki informacji podstawowych) hierarchię wojskową, stopnie wojskowe, zasady dyscypliny wojskowej, systemy uzupełniania wojska, organizację armii w czasie pokoju, służbę inspekcyjną, wewnętrzną i wartowniczą, a także ćwiczone z nimi musztrę formalną. Młodszym słuchaczkom wyjaśniano natomiast, na czym polega obowiązek służby wojskowej, pojęcie mobilizacji, podstawowe zasady organizacji armii, zasady władzy dyscyplinarnej. Ćwiczone z nimi także musztrę formalną, lecz w mniejszym zakresie.

W zakresie strzelectwa program realizowany w szkołach powszechnych obejmował podstawowe informacje o budowie broni, jej przechowywaniu, konserwacji i obsłudze, obchodzenie się z niewypałami, budowę granatów, pocisków artyleryjskich, ogólne wiadomości z teorii strzelania, przepisy bezpieczeństwa na strzelnicy oraz ćwiczenia praktyczne ze strzelania z wiatrówki. Program dla szkół średnich zawierał wprawdzie te same informacje z zakresu teorii, ale został znacznie poszerzony o ćwiczenia praktyczne. Starsze dziewczęta przechodziły wstępne wyszkolenie strzeleckie, w trakcie którego ćwiczyły strzelanie z wiatrówki, strzelanie z broni małokalibrowej w różnych pozycjach, a nawet strzelanie z broni krótkiej²⁶.

²⁵ *Ibidem*, k. 12.

²⁶ *Ibidem*, k. 17–18.

Największe jednak różnice można dostrzec pomiędzy programami z zakresu służby polowej. Zgodnie z wytycznymi zawartymi w Instrukcji przysposobienia ogólnowojskowego kobiet podkreślano, że w szkołach powszechnych „służba polowa winna być w całości przerabiana metodą gier polowych. Niezbędne wiadomości z terenoznawstwa i łączności winny być podawane w czasie gier”²⁷. Oprócz tego zalecano, aby młodszym dziewczętom dokładnie objaśnić znaczenie łączności i przyczyny walki z dywersją, a także nauczyć je posługiwania się mapą oraz poruszania się w terenie. Nacisk na gry polowe kładziono również w trakcie prowadzenia szkoleń PWK w szkołach średnich, gdzie przeznaczano na nie aż 30 godz. Ćwiczone wówczas następujące umiejętności: przystosowywanie się do warunków terenu, obserwację terenu (ocena odległości, wskazywanie celów, zapamiętywanie zauważonych zjawisk), zachowanie kierunku w marszu na przełaj, przez las, w nocy itd., służbę gońca (dojście do wyznaczonego punktu i powrót), poruszanie się w terenie w patrolu wywiadowczym, wywiad i opis terenu, meldunki pisemne, marsze krótkie i długie (z posługiwaniem się mapą), biwakowanie, ubezpieczenie, służba wewnętrzna i wartownicza na biwaku oraz poruszanie się w terenie w nocy. Dzięki wymienionym ćwiczeniom słuchaczki kursów PWK miały nauczyć się obserwacji oraz orientacji w terenie zarówno w dzień, jak i w nocy²⁸.

Obok ćwiczeń praktycznych w terenie starsze dziewczęta uczestniczyły również w zajęciach teoretycznych z terenoznawstwa (12 godz.) oraz łączności (8 godz.). Zajęcia teoretyczne odbywały się na początku lekcji, przed ćwiczeniami praktycznymi. Wyjaśniano na nich słuchaczkom oznaczenia na mapie i zasady posługiwania się nią oraz omawiano z zakresu łączności sposoby sygnalizacji ręcznej i obsługiwanie aparatów telefonicznych.

Treści zawarte w programach wychowania fizycznego, higieny i ratownictwa, łącznictwa oraz obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej były natomiast takie same dla obydwu szkół. Ze względów oczywistych sposób i zakres przekazywanych informacji dostosowywano do wieku i poziomu słuchaczek. Program wychowania fizycznego przewidywał 20 godz. na gry sportowe i ruchowe oraz 16 godz. na pływanie i lekkoatletykę, a pozostały czas przeznaczano na gimnastykę i wskazówki metodyczne. W zakresie higieny i ratownictwa zarówno młodsze, jak i starsze dziewczęta zapoznawały

²⁷ *Ibidem*, k. 20.

²⁸ *Ibidem*, k. 20–22.

się z podstawowymi informacjami na temat anatomii oraz fizjologii człowieka, z zasadami higieny życia codziennego, sposobami udzielania pierwszej pomocy w nagłych przypadkach (porażenia słonecznego, krwotoku, zatrucia, utopienia, omdlenia).

Program łucznictwa obejmował tylko kilka tematów zawierających elementarne wiadomości z tego przedmiotu, gdyż przeznaczano na niego niewiele godzin. Omawiano na nim jedynie budowę łuku i strzał oraz ćwiczone strzelanie. Więcej materiału zawierał natomiast program obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej. Podczas zajęć z tego przedmiotu zapoznawano słuchaczki z następującymi tematami: środki walki chemicznej, obrona indywidualna (opis i użycie masek przeciwgazowych), obrona zbiorowa (alarm lotniczo-gazowy, zachowanie się w czasie alarmu, przygotowanie pomieszczeń na schrony, udzielanie pierwszej pomocy zagazowanym)²⁹.

W celu upowszechnienia nowego wzoru kobiety współczesnej, która miała być przede wszystkim wysportowana i cieszyć się dobrą kondycją fizyczną, najwięcej czasu w obydwu szkołach poświęcano na wychowanie fizyczne. Wychodzono bowiem z założenia, że „zadaniem WF w przysposobieniu ogólnowojskowym jest danie uczestniczkom m.in. wszechstronnego usprawnienia osobistego, zachęcenie ich do systematycznych ćwiczeń cielesnych oraz gier i sportów, zachęcenie do samodzielnego organizowania i prowadzenia gier ruchowych w swoim otoczeniu”³⁰.

Uzupełnieniem wiedzy ogólnowojskowej było wyszkolenie fachowe, w ramach którego słuchaczki uczęszczały na dodatkowy kurs obejmujący jeden z poniższych działów: ratownictwo ogólne, ratownictwo przeciwgazowe, kurs szycia (umiejętność uszycia ręcznego i na maszynie bielizny pościelowej oraz osobistej, naprawianie bielizny), kurs trykotarstwa (umiejętność szybkiego wykonywania ręcznie oraz przy pomocy drutów i szydełka kamizelek, swetrów, szalów itp.), nauka prania i prasowania (obchodzenie się z magłem ręcznym i elektrycznym, obsługiwanie pralki mechanicznej, farbowanie tkanin), kurs gotowania (rozpoznawanie jakości produktów i obliczanie ich wartości kalorycznej, umiejętność przyrządzania prostych potraw i obsługiwania kuchni polowej), kurs pożarnictwa, wyszkolenie higienistki (rozpoznawanie chorób zakaźnych, zachowanie się

²⁹ *Ibidem*, k. 16–17.

³⁰ *Ibidem*, k. 11.

ludności podczas epidemii, zasady przestrzegania higieny podczas epidemii, dezynfekcja, zasady higieny w chacie wiejskiej i w małych mieszkaniach, propagowanie higieny), nauka opieki nad dzieckiem (higiena niemowlęcia i małego dziecka, jego odżywianie, zapobieganie chorobom dziecięcym, wychowanie dziecka) oraz wyszkolenie przewodniczki krajoznawczej (znajomość historii własnej miejscowości i jej instytucji samorządowych, władz lokalnych, znajomość terenu w promieniu 10 km i jego właściwości geograficznych)³¹.

Uwzględniając powyższe informacje, można stwierdzić, że w programach szkoleń PWK, tak dla młodszych, jak i dla starszych dziewcząt, kładziono przede wszystkim nacisk na ćwiczenia praktyczne. Takie założenie zamieszczono już we wstępie do Instrukcji przysposobienia ogólnowojskowego kobiet, w której podkreślono, że „przy realizacji programu należy pamiętać, by wyszkolenie teoretyczne ograniczyć do niezbędnego minimum, oraz nie przeciążać balastem pamięciowym. Ujęcie wykładów i ćwiczeń powinno być dostosowane do poziomu, wieku oraz sił fizycznych słuchaczek, z uwagi na zasadniczy cel szkolenia: zadania, jakie różnym grupom kobiecym przypadną w dziedzinie obrony kraju”³². Dzięki temu absolwentki kursów PWK posiadały wiele umiejętności praktycznych, które w razie wybuchu wojny mogły okazać się bardzo przydatne. Zakładano również, że zdobyte w trakcie kursów umiejętności oraz wpojone absolwentkom idee będą one rozpowszechniały w swoim otoczeniu.

Przez całe lata trzydzieste OPKdOK rozwijała się bardzo prężnie, a liczba jej członkiń stale rosła. W roku szkolnym 1927/1928 było 3378 członkiń, w 1930/1931 już 12 394, natomiast w 1936/1937 – aż 28 753. Ponadto od 1927 r. rozbudowywano kadrę instruktorską. W 1927 r. było bowiem 76 instruktorek, a w 1930 r. – 462³³. W 1933 r. instruktorek czynnych i urlopowanych było 1322, w tym: absolwentek wyższych kursów instruktorskich – 40; instruktorek dawnego typu szkolenia – 20; instruktorek II stopnia i podinstruktorek dawnego typu – 107; instruktorek III stopnia – 586; podinstruktorek i absolwentek kursów przygotowawczych – 569. Oprócz tego w rezerwie pozostawało 1577 instruktorek³⁴.

³¹ *Ibidem*, k. 21–22.

³² *Ibidem*, k. 3.

³³ AFEZ, materiały nieuporządkowane, W. Zastocka, „Historia PWK”, mps, k. 43–44.

³⁴ H. Piwońska, *Przysposobienie Wojskowe...*, s. 99.

Wzrastała również liczba kursów organizowanych przez OPKdOK oraz liczba ich absolwentek. W latach 1936–1937 przeprowadzono w terenie i na obozach letnich następujące szkolenia fachowe:

- 32 kursy administracyjne – 772 absolwentki;
- 12 kursów świetlicowych – 308 absolwentek;
- 14 kursów obrony przeciwgazowej – 277 absolwentek;
- 3 kursy łączności – 47 absolwentek;
- 36 kursów sanitarnych – 1847 absolwentek.

Ogółem zorganizowano 97 kursów, które ukończyło 3251 uczestniczek³⁵.

Nietrudno zauważyć, że od końca lat trzydziestych rozwój ruchu PWK był dużo bardziej intensywny niż wcześniej, dzięki czemu zyskiwał on coraz większą popularność i poparcie w społeczeństwie. Nie można jednak pominąć faktu, że znaczny wpływ na jego rozwój miała sytuacja polityczna w Niemczech oraz rosnące zagrożenie agresją zewnętrzną. Konieczność podjęcia szerszych przygotowań do ewentualnej obrony kraju spowodowała, że władze państwowe zaczęły z czasem popierać rozwój organizacji przygotowujących społeczeństwo do działań obronnych. We wrześniu 1934 r. zostało wydane nowe rozporządzenie prezydenta RP dotyczące zasad mobilizacji w razie wybuchu wojny, w którym stwierdzono, że „do pełnienia służby wojskowej można powołać również kobiety w wieku od ukończonych 19 lat do ukończenia lat 45, które w czasie pokoju na skutek ochotniczego zgłoszenia się ukończyły przysposobienie do wojskowej służby pomocniczej lub które w warunkach przewidzianych w art. 1 zgłosiły się ochotniczo do jej pełnienia”³⁶.

Kolejnym krokiem zmierzającym do jak najlepszego przygotowania społeczeństwa, przede wszystkim młodzieży, do obrony kraju było zarządzenie ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego oraz ministra spraw wojskowych z 10 września 1937 r. Stwierdzono w nim, że „celem przysposobienia młodzieży szkolnej do obrony kraju jest przygotowanie czynnych, dzielnych i karnych obywateli, gotowych w każdej chwili stanąć w jego obronie przed grożącym z jakiegokolwiek strony niebezpieczeństwem. Przysposobienie do obrony kraju jest podstawowym zadaniem

³⁵ AFEZ, materiały nieuporządkowane, „Organizacja PWK”, mps, k. 104.

³⁶ AFEZ, materiały nieuporządkowane, Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 24 IX 1934 r., k. 1.

pracy wychowawczej i dydaktycznej każdej szkoły”³⁷. Zgodnie z wytycznymi powyższego rozporządzenia przygotowanie do obrony kraju stało się jednym z przedmiotów obowiązkowych w szkołach średnich ogólnokształcących, zawodowych i doksztalcających zawodowych, na który musiała uczęszczać zarówno młodzież męska, jak i żeńska. Zakres programowy obejmował ogólne przygotowanie do obrony państwa oraz przysposobienie wojskowe (dziewczęta były przygotowywane do służby pomocniczej).

Młodzież przygotowywana do obrony kraju była skupiona w hufcach szkolnych, którym nadawano nazwę i numer szkoły. Nadzór fachowy nad żeńskimi hufcami szkolnymi sprawowały instruktorki OPWK wyznaczone przez właściwego dowódcę okręgu korpusu. Komendantką hufca żeńskiego mogła zostać nauczycielka posiadająca odpowiednie przeszkolenie PWK, wyznaczona przez dyrektorkę szkoły i zaakceptowana przez MSWojsk. W przypadku, gdy w szkole brakowało nauczycielek o kwalifikacjach do pełnienia tego rodzaju funkcji, dyrekcja szkoły zatrudniała instruktorkę OPWK, która przed podjęciem pracy musiała uzyskać akceptację kuratora szkoły w porozumieniu z dowódcą okręgu korpusu.

Kontrolę nad przygotowaniem do obrony państwa sprawowały władze szkoły, a nadzór fachowy nad przysposobieniem do wojskowej służby pomocniczej należał do właściwych władz wojskowych przysposobienia wojskowego w porozumieniu z władzami szkolnymi. W programie wyszkolenia żeńskich hufców licealnych największy nacisk kładziono na kursy ratowniczo-sanitarne, które uznano za najbardziej przydatne dla dziewcząt w razie wybuchu wojny³⁸.

Kilka miesięcy po zarządzeniu z 10 września 1937 r. MSWojsk. i PUWFIPW wydały instrukcję zawierającą wytyczne do prowadzenia przygotowań do obrony kraju wśród kobiet ze środowiska wiejskiego. Wychocono bowiem z założenia, że „w całokształcie akcji przygotowania obrony państwa przysposobienie do obrony kraju szerokich mas kobiet na wsi stanowi niezmiernie ważny odcinek”³⁹. Stanowisko to wynikało z faktu, że znajdowały się tam największe rezerwy ludzkie, które w razie wojny mogły zostać wcielone do wojska. Ponadto wieś stanowiła podstawowe zaplecze zaopatrzeniowe dla przyszłej armii.

³⁷ *Ibidem*, k. 1–2.

³⁸ AFEZ, materiały nieuporządkowane, W. Zastocka, „Historia PWK”, mps, k. 58–61.

³⁹ *Ibidem*, k. 61–62.

Z powyższych powodów najważniejszym celem prowadzonych szkoleń PWK było ukształtowanie postaw moralnych i obywatelskich tamtejszych kobiet, podniesienie ich stanu zdrowotnego i kondycji fizycznej oraz przygotowanie do samoobrony, aby w razie potrzeby mogły zastąpić mężczyzn, którzy wyruszą na wojnę. W programach szkoleń przeznaczonych dla kobiet zatem przewidywano: higienę i ratownictwo ogólne, leczenie chorób zakaźnych, opiekę nad niemowlęciem i higienę dziecka, opiekę nad dzieckiem, obronę przeciwgazową, ratownictwo przeciwpożarowe oraz gotowanie dla armii⁴⁰.

Podsumowując pracę OPKdOK w latach 1928–1939, można stwierdzić, że dzięki uzyskanemu od władz wojskowych upoważnieniu do scentralizowania i koordynowania przygotowań obronnych w stowarzyszeniach kobiecych ugruntowała ona swoją pozycję. W tym też okresie wydano podstawy prawne i zagwarantowano środki materialne dla jej działalności, rozbudowano struktury organizacyjne oraz wykształcono jednolitą kadre instruktorską⁴¹.

Wieloletnie doświadczenie OPKdOK, a wcześniej KSPKdOK, w organizowaniu akcji szkoleniowej pozwoliło na szczegółowe ustalenie zakresu zadań kobiet w razie wybuchu wojny. W styczniu 1938 r. MSWojsk. i PUWFIPW zatwierdziły Zadania kobiet w dziedzinie obronności kraju, które miały stanowić wytyczne do opracowania podstawy programowej wszystkich szkoleń przygotowujących kobiety do obrony państwa. W dokumencie tym stwierdzono, że „kobiety jako równouprawnione obywatelki Państwa, a ilościowo stanowiące przeszło 50 proc. ludności Polski, winny stanowić aktywny, właściwie przygotowany czynnik obrony Państwa. Współdział kobiet w czasie wojny w akcji obrony Państwa będzie miał swój najwyższy wyraz we współdziałaniu ogółu obywateli Państwa w utrzymaniu wnętrza kraju na właściwym poziomie moralnym i gospodarczym, zdolnym do prowadzenia wojny, następnie w służbie cywilnej w instytucjach użyteczności publicznej, w przemyśle i na roli zastępczo na miejscu powołanych do wojska mężczyzn – wreszcie w pomocniczej służbie wojskowej w myśl odnośnych ustaw”⁴².

⁴⁰ *Ibidem*, k. 62–63.

⁴¹ M. Wiśniewska, *op. cit.*, s. 38–39.

⁴² AFEZ, materiały nieuporządkowane, Zadania kobiet w dziedzinie obronności kraju z 20 I 1938 r., k. 2.

W dalszej części powyższego dokumentu określono, jaką rolę powinny pełnić kobiety w społeczeństwie w razie utraty niepodległości. Podkreślano więc, że ich szczególnym zadaniem będzie podtrzymywanie ducha walki i wiary w zwycięstwo zarówno w swoim najbliższym otoczeniu, jak i w środowisku zawodowym czy szkolnym. Do roli tej, jak zaznaczono, kobiety będą przygotowywane w ramach odpowiednich szkoleń kształtujących nie tylko postawy patriotyczne, lecz także odpowiedni hart ducha.

W razie wybuchu wojny kobiety zamierzano zatrudniać w następujących działach aparatu państwowego, administracyjnego i gospodarczego:

- w szkolnictwie (nauczycielki);
- w zakładach przemysłowych, fabrykach i laboratoriach;
- w handlu;
- w cywilnej służbie zdrowia (lekarki, dentystki, pielęgniarki);
- w służbie pocztowej i telegraficznej;
- w administracji państwowej i samorządowej;
- w gospodarstwach rolnych⁴³.

W dokumencie uwzględniono również zadania kobiet w zakresie wojskowej służby pomocniczej. Przewidziano dla nich możliwość zastępowania mężczyzn w służbie sanitarnej, administracyjnej, łączności i propagandowo-oświatowej. Miały one również zajmować się żołnierzami rannymi i przebywającymi w niewoli oraz podejmować pracę w „przemysłe wojennym, w służbach doraźnych, wynikłych z potrzeb wojny, wreszcie w zakładach cywilnych zmilitaryzowanych zastępczo na miejsce powołanych do wojska mężczyzn”⁴⁴. Wychodzono wówczas z założenia, że do wykonywania tych zadań dziewczęta mają zarówno predyspozycje, jak i niezbędne umiejętności, które nabyły na szkoleniach realizowanych od wielu lat przez kobiece organizacje.

W kwietniu 1938 r. ukazały się wytyczne ministra spraw wojskowych, w których ustalono zadania i zasady organizacji PWK w razie wybuchu wojny. Na wstępie zaznaczono, że praca kobiet w chwili wybuchu wojny będzie musiała opierać się na jednakowych założeniach organizacyjnych, ujednoliconych programach szkoleniowych oraz wszędzie takich samych zasadach ewidencji i prowadzenia polityki kadrowej. Przewidywano w nich, że powstanie wówczas organizacja mandatowa, odpowiedzialna przed władzami

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ *Ibidem*, k. 3.

wojskowymi i opierająca się na współpracy różnych organizacji kobiecych. Do jej głównych zadań należało prowadzenie ewidencji, spraw personalnych i finansowych oraz szkolenie kadry instruktorskiej⁴⁵.

Najważniejszym jednak dokumentem wydanym w 1938 r. była Ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym. Jej uchwalenie ukoronowało wieloletnią działalność najpierw KSPKdOK, później OPKdOK, gdyż zalegalizowała ona miejsce kobiet w armii. W art. 8 tej ustawy napisano bowiem, że „kobiety podlegają powszechnemu obowiązkowi wojskowemu w razie przyjęcia tego obowiązku ochotniczo”⁴⁶, natomiast art. 104 mówił, że „kobiety, które ukończyły przeszkolenie wojskowe, podlegają obowiązkowi odbycia pomocniczej służby wojskowej [...] na równi z mężczyznami podlegającymi temu obowiązkowi”⁴⁷. Wprowadzenie obowiązku pomocniczej służby wojskowej kobiet było dużym sukcesem, ponieważ prawnie usankcjonowało ich działalność wojskową i udział w przygotowaniach obronnych podczas pokoju.

Następstwem powyższego aktu prawnego było wydanie w maju 1939 r. przez Departament Zdrowia MSWojsk. dokumentu *Badanie i ocena fizycznej i psychicznej zdolności kobiet do pomocniczej służby wojskowej*. Określono w nim zasady kwalifikowania kandydatek do określonych zadań pomocniczych i wskazano, że „przy kwalifikowaniu badanych lekarki powinny kierować się przydatnością kandydatek do pomocniczej służby wojskowej w ogóle, zaznaczając jednocześnie w orzeczeniu rodzaj służby, do której pełnienia badana się nie nadaje”⁴⁸. Ogólne i szczegółowe badania kandydatek pozwalały ocenić ich stan zdrowotny i stwierdzić przydatność do konkretnych rodzajów zadań.

Powyższe zarządzenia stały się podstawą do dalszego rozwoju ruchu PWK. Wzrost zagrożenia zewnętrznego spowodował, że zgodnie z wytycznymi MSWojsk. i PUWFiPW z 1938 r. władze OPKdOK przystąpiły do jej

⁴⁵ AFEZ, materiały nieuporządkowane, Wytyczne ministra spraw wojskowych dla całokształtu przysposobienia kobiet na wypadek wojny z 27 IV 1938 r., k. 1.

⁴⁶ AFEZ, materiały nieuporządkowane, Wyciąg z Ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym z 9 IV 1938 r., k. 1.

⁴⁷ Cyt. za: E. Zawacka, *Czekając na rozkaz...*, s. 351. Kobiety miały wykonywać zadania z zakresu obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej oraz służby: łączności, wartowniczej, technicznej, przeciwpożarowej, sanitarnej, transportowej oraz biurowej. Ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym została uchwalona 9 IV 1938 r.

⁴⁸ AFEZ, materiały nieuporządkowane, *Badanie i ocena fizycznej i psychicznej zdolności kobiet do pomocniczej służby wojskowej* z 17 V 1939 r., k. 3–4.

reorganizacji. Utworzono wówczas Organizację Przysposobienia Wojskowego Kobiet, którą w lutym 1939 r. MSWojsk. uznało za „stowarzyszenie wyższej użyteczności” i zatwierdziło jej statut. W jego pierwszej części sprecyzowano szczegółowe cele OPWK, takie jak:

„a) wychowanie wojskowe młodzieży żeńskiej w myśl ideałów rycerskich;

b) szkolenie kobiet do pomocniczej służby wojskowej w myśl oddzielnych zarządzeń ministra spraw wojskowych;

c) powszechne przygotowanie kobiet do obrony kraju;

d) oddziaływanie na właściwą postawę ogółu społeczeństwa, warunkującą gotowość do obrony kraju;

e) współdziałanie z innymi stowarzyszeniami społecznymi w pracy dla rozwoju kultury fizycznej kobiet i ogólnego rozwoju kulturalnego i gospodarczego, jako niezbędnych współczynników obronności państwa”⁴⁹.

W dalszej części statutu OPWK wymieniono zakres działalności organizacji, który był w zasadzie taki sam jak OPKdOK. Jej celami było więc: propagowanie w społeczeństwie zadań kobiet w dziedzinie obronności kraju, tworzenie i rozbudowywanie struktur organizacyjnych, szkolenie kadry instruktorskiej, prowadzenie kursów ogólnowojskowych i fachowych, współpraca ze stowarzyszeniami męskimi w dziedzinie obronności, prowadzenie ewidencji i zajmowanie się sprawami finansowymi. Oprócz tego statut omawiał struktury organizacyjne oraz określał zasady przyjmowania kandydatek do OPWK⁵⁰.

Władze organizacji uznały, że w stanie zagrożenia zbliżającą się wojną należy utworzyć energicznie działającą komórkę kobiecą, która zajmie się przygotowaniem społeczeństwa do nowej sytuacji. Z tego względu miesiąc później, w marcu 1939 r., na Nadzwyczajnym Walnym Zjeździe OPWK powołano Pogotowie Społeczne Przysposobienia Wojskowego Kobiet. Celem tej organizacji było materialne i moralne wspieranie armii oraz ludności cywilnej w razie wybuchu wojny.

Oddzielny Wydział Pogotowia Społecznego utworzono w kwietniu 1939 r. przy Komendzie Naczelnej OPWK. Składał się on z pięciu sekcji

⁴⁹ AFEZ, materiały nieuporządkowane, Wyciąg z Dz.U. RP z 20 II 1939 r. dotyczący statutu OPWK, k. 2; M. Piastowicz, *Przysposobienie Wojskowe Kobiet w II Rzeczypospolitej*, „Biuletyn Fundacji Generala Elżbiety Zawackiej” 2010, nr 2, s. 28–29.

⁵⁰ AFEZ, materiały nieuporządkowane, Wyciąg z Dz.U. RP z 20 II 1939 r. dotyczący statutu OPWK, k. 2–3.

(Sekcja Pomocy Wojsku, Sekcja Pomocy Ludności, Sekcja Domu Dziecka, Sekcja Gospodarcza, Sekcja Zdrowia), a jego kierowniczką została Helena Sakowiczówna. Zadaniem tej komórki było: przygotowanie kobiet do samoobrony i samopomocy w warunkach wojennych, ich współdziałanie w akcji propagandowej, pomoc wojsku i ludności poszkodowanej w wyniku działań wojennych⁵¹.

Pogotowie Społeczne PWK skupiło ok. 716 000 kobiet zgromadzonych w 57 stowarzyszeniach. PUWFiPW rozróżniał dwie kategorie stowarzyszeń przysposobienia wojskowego. Były to organizacje stawiające za główny cel pracy przysposobienie wojskowe (Związek Strzelecki, OPKdOK, legie akademickie) oraz organizacje, w których przysposobienie wojskowe było tylko jednym z celów statutowych (Związek Harcerstwa Polskiego, Związek Młodzieży Wiejskiej, Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej)⁵².

W ramach podsumowania całokształtu działalności KSPKdOK, OPKdOK i OPWK można stwierdzić, że miała ona poważny wpływ na ostateczne zalegalizowanie prawa kobiet do pełnienia wojskowej służby pomocniczej. Oprócz podstaw prawnych, niezbędnych do rozwijania aktywności wojskowej, w latach 1929–1939 ostatecznie ustalono zakres zadań kobiet w czasie wojny i zapewniono im do nich fachowe przygotowanie. Zostało ono szczególnie docenione już po wybuchu wojny, kiedy kobiety masowo podejmowały służbę w armii podziemnej.

2.2. Związek Legionistek Polskich

Nie wszystkie były legionistki włączyły się w działalność KSPKdOK, OPKdOK, a potem OPWK. Wiele z nich jeszcze w latach dwudziestych nie chciało podejmować żadnej współpracy z MSWojsk., gdyż odczuwało niechęć do tej instytucji z powodu likwidacji OLK. Szczególne niezadowolone okazywała dawna komendantka Legii – Aleksandra Zagórska. Sytuacja ta była przyczyną rozłamu wśród byłych legionistek, który nastąpił na wspomnianym już wcześniej zjeździe w Poznaniu. Zwolenniczki Zagórskiej uważały bowiem, że współpraca z MSWojsk., które nie doceniło dotychczasowych zasług ochotniczek i działało na ich niekorzyść, byłaby

⁵¹ M. Wiśniewska, *op. cit.*, s. 40.

⁵² *Ibidem*, s. 41.

dla nich poniżająca. Potępiały więc otwarcie koleżanki szukające poparcia ministerstwa dla swojej działalności. Zagórska we wspomnieniach z tego okresu wielokrotnie podkreślała, że zawsze starała się, aby tradycje OLK były powszechnie szanowane. W jej przekonaniu działaczki KSPKdOK postępowały w sposób niehonorowy i dlatego ona całkowicie zrezygnowała z działalności wojskowej.

Warto przy tym zaznaczyć, że niechęć byłej komendantki OLK do współpracy z MSWojsk. wynikała również z jej przekonań politycznych. Była ona bowiem gorącą zwolenniczką Józefa Piłsudskiego, który wkrótce po zakończeniu wojny polsko-sowieckiej usunął się z życia publicznego i otwarcie potępił istniejący ustroj oraz politykę prowadzoną przez sejm. Zagórska podzielała jego poglądy i także odeszła z życia politycznego, po czym skupiła się na pracy społecznej i charytatywnej. Zajmowała się wówczas udzielaniem pomocy materialnej dzieciom z ubogich rodzin, m.in. przez organizowanie kolonii letnich.

Po przewrocie majowym, kiedy Piłsudski przejął władzę i wprowadził zmiany ustrojowe, nastąpił wzrost aktywności dawnej komendantki OLK. Zdawała ona sobie sprawę, że polityka Marszałka była wówczas krytykowana w wielu środowiskach i że potrzebował on zwolenników. W tych okolicznościach bardzo pożądane było tworzenie organizacji wspierających istniejący system i propagujących politykę rządową w społeczeństwie.

Z powyższych powodów, a także ze względu na pogarszającą się sytuację międzynarodową i coraz większe zagrożenie zewnętrzne, które wymagały gruntownego przygotowania narodu polskiego do ewentualnej obrony, Aleksandra Zagórska zainicjowała założenie nowej kobiecej organizacji paramilitarnej. Uważała ona, że istniejące już tego rodzaju organizacje nie spełniały swoich zadań tak jak należy, gdyż nie propagowały historii oraz zasług OLK. Poza tym twierdziła, że ich członkinie utrudniały, a często nawet uniemożliwiała skupionym wokół niej dawnym legionistkom podjęcie działalności w zakresie przysposobienia wojskowego kobiet. Przyczyną tych faktów, jak podkreślała, była osobista niechęć części środowiska do jej osoby⁵³.

W tej sytuacji z inicjatywy dawnej komendantki OLK i jej najbliższego otoczenia powołano Związek Legionistek Polskich. Zjazd organizacyjny tego związku odbył się w dniach 6–8 kwietnia 1929 r. w Warszawie. Informacje o obradach zamieszczono w prasie codziennej, m.in. w „Expressie

⁵³ AAN, 339/2, Protokół Zjazdu Organizacyjnego ZLP w Warszawie z 6–7 IV 1929 r., k. 1–2.

Porannym”, „Kurierze Porannym”, „Kurierze Warszawskim” i „Głosie Prawdy”⁵⁴. Wszędzie podkreślano, że podstawowym celem powołania organizacji jest kultywowanie chlubnych tradycji OLK oraz propagowanie zasług legionistek w okresie wojny o granice. W „Kurierze Warszawskim” jeszcze przed rozpoczęciem zjazdu opublikowano artykuł, w którym opisano historię OLK. Powyższe wzmianki świadczyły o życzliwym stosunku prasy do inicjatywy utworzenia ZLP. W ten sposób przypomniano o zasługach formacji oraz propagowano je w społeczeństwie polskim, a jednocześnie zdobywano zwolenników kontynuowania tradycji OLK⁵⁵.

Podstawę prawną funkcjonowania ZLP stanowiły statut i regulamin. Dokumenty te opracowano do końca 1929 r. Związek składał się z oddziałów funkcjonujących w różnych miastach, one zaś składały się z dwudziestoosobowych drużyn kierowanych przez drużynowe. Koordynowaniem działalności poszczególnych oddziałów zajmowały się zarządy wybierane przez walne zebrania członkiń. Oddziały musiały liczyć co najmniej dwadzieścia członkiń i były podporządkowane najwyższym organom władzy w Związku Legionistek, do których należały: Zjazd Walny Delegatek, Zarząd Główny, Komisja Rewizyjna⁵⁶.

Najwyższą władzę wykonawczą sprawował w ZLP Zarząd Główny, w którego skład wchodziła pani prezes i dwanaście członkiń wybranych na rok. Do jego zadań należało tworzenie i rozwiązywanie oddziałów, zatwierdzanie wszystkich ogólnych zarządzeń oraz regulaminów i składów oddziałów, a także koordynowanie ich pracy, zarządzanie funduszami związkowymi oraz sporządzanie sprawozdań z działalności związku. Organem ustawodawczym ZLP był Zjazd Walny. Ustalano na nim ogólne zarządzenia i regulaminy obowiązujące we wszystkich oddziałach, a ponadto wybierano skład Zarządu Głównego. Uchwały na zjazdach podejmowano większością głosów przy obecności co najmniej dwóch trzecich członkiń. Do zadań Komisji Rewizyjnej, składającej się z trzech członkiń i ich zastępczyni (również wybieranych na rok), należało kontrolowanie finansów związku, prowadzenie księgowości oraz przygotowywanie sprawozdania ze swojej działalności na każdy Zjazd Walny⁵⁷.

⁵⁴ AAN, 339/43, „Express Poranny”, 6 IV 1929; „Kurier Poranny”, 7 IV 1929; „Głos Prawdy”, 8 IV 1929; „Kurier Warszawski”, 9 IV 1929.

⁵⁵ A. Marcinkiewicz-Golaś, *op. cit.*, s. 251–252.

⁵⁶ *Ibidem*.

⁵⁷ AAN, 339/1, Statut Związku Legionistek Polskich, k. 7–9.

Z powyższych danych wynika, że Zarząd Główny posiadał szeroki zakres kompetencji. Prawo do zatwierdzania składu osobowego oddziałów pozwalało na weryfikację członkiń i ewentualne odrzucenie tych, które reprezentowały poglądy nieakceptowane przez władze związku lub nie spełniały określonych wymagań.

Członkiniami ZLP mogły zostać osoby charakteryzujące się „nieskazitelną w życiu publicznym i prywatnym”⁵⁸. Oprócz byłych legionistek należały do niego kobiety pełnoletnie, które zostały polecane przez przynajmniej trzy członkinie organizacji. Dziewczęta, które nie miały jeszcze ukończonych 18 lat, mogły uczestniczyć w przedsięwzięciach organizowanych przez ZLP, ale tylko za zgodą rodziców i szkoły oraz na warunkach określonych w regulaminie. Z czasem wymagano, aby kandydatki przedstawiały również zaświadczenia pisemne od instytucji i stowarzyszeń, w których wcześniej pracowały, lub ustne polecenia osób godnych zaufania. Poza tym każda nowo przyjęta członkini musiała podpisać deklarację, w której zobowiązywała się do popierania ideologii głoszonej przez organizację oraz sumiennego realizowania jej zadań⁵⁹.

Aleksandrze Zagórskiej zależało nie tylko na działaczkach, które charakteryzowały się właściwą postawą moralną, ale przede wszystkim na tych, które podzielały jej poglądy. Cechy te były bardzo istotne, gdyż gwarantowały wzorowe i sumienne realizowanie zadań organizacji.

Członkinie ZLP podzielono na cztery kategorie: członkinie założycielki, członkinie zwyczajne, członkinie honorowe i członkinie wspierające. Do pierwszej kategorii zaliczano legionistki, które założyły organizację w 1929 r. Obok Zagórskiej należały do nich m.in.: Helena Ceysinger, Ludwika Wysłouch-Zawadzka, Matylda Chorzelska, Wanda Gertz, Joanna Nieniewska, Józefa Pawłowska, Halina Kowalska, Maria Podhorska, Aniela Sowówna, Kamila Janota, Irena Mikulska, Stefania Kudelska. Spośród wymienionych legionistek wybrano obsadę Zarządu Głównego i Komisji Rewizyjnej. Funkcję prezesa od początku sprawowała Aleksandra Zagórska, a w skład zarządu w 1929 r. wchodziły: Helena Ceysinger, Matylda Chorzelska, Aniela Sowówna, Ludwika Wysłouch-Zawadzka, Wanda

⁵⁸ *Ibidem*, k. 5.

⁵⁹ Za osoby godne zaufania uważano najczęściej znane i szanowane działaczki społeczne lub osoby pełniące ważniejsze funkcje w miejscowościach, z których pochodziły kandydatki. AAN, 339/1, Regulamin Związku Legionistek Polskich, k. 3.

Gertz, Józefa Pawłowska, Joanna Nieniewska, Zofia Orlicka, Maria Maliszewska, Halina Kowalska, Maria Podhorska i Wanda Jasińska. Do Komisji Rewizyjnej należały: Ludwika Litwińska, Katarzyna Lipczyńska i Władysława Łowicka. Istotne jest, że do nadzorowania i koordynowania prac związku wybrano te działaczki, które należały wcześniej do OLK, a więc posiadały pełne zaufanie pani prezes i szacunek innych koleżanek⁶⁰.

Podstawowe cele i założenia ZLP określono w regulaminie. Stwierdzono w nim, że „Związek Legionistek Polskich w myśl niedawnej tradycji i zawsze żywej ideologii pragnie skupić w swojej organizacji kobiety polskie, które podobnie myślą i czują. Ponieważ jednak prawdziwa łączność powstaje na tle wspólnej ideowej pracy – Związek Legionistek formuje drużyny, które otrzymają wykształcenie w obronie powietrznej i przeciwgazowej, w służbie łączności itp.”⁶¹. Widać zatem, że początkowo przedstawicielki ZLP planowały podjąć działalność podobną do tej, którą prowadziły stowarzyszenia należące do KSPKdOK, czyli chciały skupić się na organizowaniu akcji szkoleniowej przygotowującej kobiety do udziału w obronie kraju.

W rezultacie jednak charakter działalności prowadzonej przez ZLP nie był jednolity. Projekt organizowania kursów wojskowych i fachowych, który został zgłoszony przez Zagórską do MSWojsk., został odrzucony. Odmowę uzasadniano tym, że liczba kobiecych organizacji paramilitarnych była w tym okresie już dość duża. W tej sytuacji zakres szkoleń organizowanych przez ZLP ograniczono do zajęć sportowych oraz kursów z obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Rozszerzono natomiast działalność opiekuńczo-charytatywną oraz oświatowo-wychowawczą związaną m.in. z rozpowszechnianiem tradycji OLK.

Początek działalności ZLP miał miejsce już pod koniec 1929 r. Do końca 1930 r. powstały pierwsze oddziały w Krakowie, Lwowie, Warszawie i Łodzi. W lutym 1931 r. ich stan liczebny wyglądał następująco:

- oddział warszawski – 99 osób;
- oddział lwowski – 70 osób;
- oddział krakowski – 30 osób;
- oddział łódzki – 100 osób⁶².

⁶⁰ A. Marcinkiewicz-Golaś, *op. cit.*, s. 255.

⁶¹ AAN, 339/1, Regulamin Związku Legionistek Polskich, k. 1.

⁶² A. Marcinkiewicz-Golaś, *op. cit.*, s. 263.

Najwięcej członkiń liczyły oddziały w Łodzi i Warszawie. Działaczki należące do nich stanowiły ok. 50 proc. wszystkich członkiń. Stan liczebny poszczególnych oddziałów zależał przede wszystkim od energii i operatywności osób zajmujących się pozyskiwaniem nowych działaczek. Do dużej liczby członkiń w oddziałach łódzkim i warszawskim przyczyniła się sprawnie przeprowadzona akcja rekrutacyjna. Świadczyła ona o nadzwyczajnym zapale i energii organizatorek tych oddziałów. Z czasem jednak liczba członkiń ZLP malała. Dla większości młodych kobiet bardziej atrakcyjna była KSPKdOK, a potem OPKdOK, w których oferowano im fachowe przeszkolenie wojskowe oraz kursy specjalistyczne z zakresu służby administracyjnej, oświatowej, łączności i sanitarnej.

W rezultacie przedstawicielki ZLP nie zrealizowały planów prowadzenia szerzej zakrojonej akcji szkoleniowej. W 1931 r. powołano wprawdzie w poszczególnych oddziałach kilkunastoosobowe sekcje, m.in. kulturalno-oświatowe, sportowe czy obrony powietrznej i przeciwgazowej, których celem było wychowanie obywatelskie, ćwiczenia fizyczne i szkolenie wojskowe, ale w wielu oddziałach z powodu zbyt małej liczby kandydatek nie rozpoczęły one działalności.

Od stycznia 1932 r. starano się organizować w niektórych oddziałach kursy specjalistyczne i zajęcia sportowe. W wielu przypadkach ograniczały się one jednak do sporadycznie wygłaszanych pogadanek lub odczytów z zakresu służby wartowniczej i łączności. W oddziale warszawskim dopiero od 1936 r. prowadzono zajęcia sportowe oraz ćwiczenia z musztry formalnej. Poza tym w innych oddziałach organizowano kursy strzeleckie, nauki pływania i narciarskie. Uczęszczało na nie jednak zwykle od kilku do kilkunastu osób. Ogółem liczba kursów organizowanych w ramach ZLP była niewielka, przez cały okres jego funkcjonowania zorganizowano ich zaledwie kilkanaście. Ukończyło je prawdopodobnie ok. 200 osób.

Niewiele więcej kursów zorganizowano z obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, chociaż sekcje zajmujące się prowadzeniem szkoleń z tego zakresu powołano we wszystkich oddziałach związku. Pierwszy kurs obrony przeciwgazowej dla instruktorek zorganizował w 1930 r. Zarząd Główny w Warszawie. Absolwentki kursu stanowiły pierwsze kadry instruktorek prowadzących szkolenia z tego zakresu, ale było ich zaledwie kilkanaście. Kolejne kursy instruktorskie i podinstruktorskie organizowano w Warszawie oraz we Lwowie. W stolicy Sekcją Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwgazowej kierowała Ludwika Wysłouch-Zawadzka, a we Lwowie –

Krystyna Siedlecka. Ogólna liczba absolwentów kursów organizowanych przez ZLP nie przekroczyła jednak 400 osób. Mając na uwadze fakt, że w ramach OPWK w latach 1933–1937 szkolenia specjalistyczne ukończyły aż 6693 osoby, liczba absolwentów kursów ZLP wydaje się znikoma⁶³.

Słabe efekty prowadzenia akcji szkoleniowej powodowały, że przez cały okres funkcjonowania ZLP jego przedstawicielki kładły nacisk na pracę charytatywno-opiekuńczą oraz upowszechnianie tradycji OLK. Do obowiązków działaczek należało udzielanie wzajemnej pomocy materialnej członkiniom ZLP oraz rodzinom tych legionistek, które zginęły w okresie wojny o granice. Opiekowały się one również inwalidkami, a także dbały o groby zmarłych ochotniczek.

Na początku jedną z najczęstszych form pomocy dawnym legionistkom było załatwianie rent czy emerytur oraz udzielanie doraźnego wsparcia materialnego. Od 1930 r., kiedy skutki kryzysu ekonomicznego stawały się coraz bardziej odczuwalne, władze organizacji uznały, że wsparcie dla bezrobotnych koleżanek powinno stać się jednym z jej priorytetowych zadań. We wszystkich oddziałach zaczęto wówczas tworzyć sekcje samopomocy. Sporządzano tam również wykazy bezrobotnych, które przesyłano do Zarządu Głównego⁶⁴.

W 1937 r. w oddziale warszawskim było aż 27 osób bezrobotnych. W porównaniu z pozostałymi oddziałami, w których zgłoszono ich od kilku do kilkunastu, liczba ta wydaje się duża. Należy wziąć jednak pod uwagę, że w stolicy były też znacznie większe niż gdzie indziej możliwości zatrudnienia. Dzięki temu spośród 27 zgłoszonych bezrobotnych 7 osób za pośrednictwem związku natychmiast znalazło pracę, a 3 osoby miały zostać zatrudnione za kilka miesięcy. Poza tym dwie bezrobotne znalazły pracę we własnym zakresie w prywatnych firmach. W innych miastach szanse na znalezienie zatrudnienia dla członkiń ZLP były raczej niewielkie. Również starania podejmowane przez władze tamtejszych oddziałów organizacji przynosiły niewielkie efekty. Za ich pośrednictwem pracę uzyskało jedynie 5 osób spośród 37 zgłoszonych bezrobotnych we wszystkich oddziałach.

Niepowodzenia te nie zniechęciły jednak władz ZLP, które podjęły decyzję o tworzeniu stanowisk pracy we własnym zakresie. W niektórych oddziałach, szczególnie tych, które znajdowały się na obszarach objętych

⁶³ *Ibidem*, s. 260–262.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 263.

największym bezrobociem, tworzone niewielkie zakłady produkcyjne i zatrudniano w nich członkinie związku. Do 1933 r. założono szwalnię, pracownię krawiecką i zakład introligatorski⁶⁵.

Oprócz tego członkiniom, które znalazły się w szczególnie ciężkim położeniu ekonomicznym, zapewniano bezpłatne posiłki, paczki żywnościowe oraz kolonie letnie dla dzieci. Mogły one skorzystać z zapomóg i zasiłków udzielanych w ramach ZLP. W oddziale warszawskim od października 1936 do marca 1937 r. bezpłatne obiady wydawano 12 członkiniom, paczki z odzieżą i obuwiem otrzymało 7 działaczek, a paczki żywnościowe z okazji świąt Bożego Narodzenia – 8 kobiet. Najwięcej jednak form różnego rodzaju pomocy materialnej oferowano w Zarządzie Głównym. W tym samym okresie wydano tam aż 1743 obiady bezpłatne oraz 63 w cenie ulgowej, 12 par obuwia i 7 kompletów ubrań, 8 kart świadczeń żywności oraz 14 paczek żywnościowych z okazji świąt Bożego Narodzenia. Ponadto w Zarządzie Głównym organizowano bezpłatne kolonie letnie dla dzieci oraz finansowano w Radości budowę domu wypoczynkowego dla byłych legionistek⁶⁶.

W ramach propagowania ideologii i tradycji OLK członkinie ZLP rozpowszechniały publikacje na temat historii formacji, uczestniczyły w ważniejszych uroczystościach państwowych oraz organizowały własne imprezy rocznicowe. Dużą aktywnością w tym zakresie odznaczały się członkinie Zarządu Głównego. W 1931 r. z ich inicjatywy została wydana broszura opracowana przez Wandę Kiedrzyńską: *Zarys historii wojennej Pułków Polskich 1918–1922. Ochotnicza Legia Kobiet*. Autorka opisała w niej dzieje formacji od jej powstania do likwidacji, szczególnie podkreślając zasługi legionistek podczas wojny o granice. Mimo że propagandowy charakter tej publikacji wykluczał możliwość obiektywnej oceny działalności OLK, przyczyniła się ona do rozpowszechniania tradycji udziału kobiet w walkach zbrojnych w latach 1920–1922⁶⁷.

Podobny charakter i tematykę miały artykuły dotyczące OLK publikowane na łamach prasy, m.in. „Kobiety Współczesnej” czy „Kuriera Porannego”. W tym ostatnim w drugiej połowie lat trzydziestych wydrukowano cykl artykułów *Ze wspomnień komendantki Ochotniczej Legii Kobiet*,

⁶⁵ *Ibidem*, s. 264.

⁶⁶ AAN, 339/10, Sprawozdanie z działalności oddziału warszawskiego ZLP od 1 X 1936 r. do 1 III 1937 r., k. 2–3.

⁶⁷ A. Marcinkiewicz-Golaś, *op. cit.*, s. 267.

w których przedstawiono historię OLK odtworzoną na podstawie wspomnień Aleksandry Zagórskiej⁶⁸.

W celu uzyskania szerszego wpływu na społeczeństwo polskie przedstawicielki Zarządu Głównego ZLP współpracowały z działaczkami należącymi do innych organizacji kobiecych, np. nawiązywały kontakty ze Związkiem Strzeleckim czy Związkiem Pracy Obywatelskiej Kobiet. Ponadto już w 1931 r. ZLP został przyjęty do Federacji Związków Ojczyzny, a od 1936 r. współpracował z Obozem Zjednoczenia Narodowego, wspierając tym samym politykę rządową. Zdarzały się również przypadki nawiązywania tymczasowej współpracy z OPKdOK. Dzięki współdziałaniu z innymi organizacjami członkinie ZLP zdobywały nie tylko nowe doświadczenia, lecz także zaznaczały swoją aktywność w szerszym zakresie.

Oprócz tego, jak już wspomniano, w latach 1936–1937 ZLP uczestniczył w uroczystościach państwowych. Należały do nich m.in.:

- uroczyste przywitanie gen. Edwarda Rydza-Śmigłego po powrocie z Paryża;
- uroczyste wręczenie gen. Edwardowi Rydzowi-Śmigłemu buławy marszałkowskiej;
- zebranie byłych kombatanatów Federacji Członków Obrońców Ojczyzny;
- uroczysta msza żałobna z okazji rocznicy śmierci Józefa Piłsudskiego⁶⁹.

Jedną z ważniejszych uroczystości zorganizowanych przez ZLP były natomiast obchody dwudziestej rocznicy powstania OLK, które odbyły się 8 grudnia 1938 r. we Lwowie. Zorganizowano wówczas również Zjazd Walny. O godz. 9.00 została odprawiona msza święta w kościele garnizonowym oo. jezuitów. W jej trakcie poświęcono sztandar ZLP. O godz. 11.00 odbyła się uroczysta akademicka w Izbie Przemysłowo-Handlowej przy ul. Akademickiej 17, podczas której wygłoszono kilka przemówień na temat historii OLK i bohaterskich czynów jej członkiń.

Pozostałe uroczystości organizowane przez ZLP ograniczały się do zamawiania mszy w celu uczczenia pamięci zmarłych legionistek, a także do poświęcania sztandarów poszczególnych oddziałów związku. Msze odby-

⁶⁸ A. Zagórska, *Ze wspomnień komendantki Ochotniczej Legii Kobiet. Organizowanie Legii*, „Kurier Poranny”, 10 XI 1938, nr 311, s. 3; *eadem*, *Ze wspomnień komendantki Ochotniczej Legii Kobiet. Legionistki w służbie frontowej i wartowniczej*, „Kurier Poranny”, 11 XI 1938, nr 312, s. 7; *eadem*, *Ze wspomnień komendantki Ochotniczej Legii Kobiet. Nowe oddziały Legii*, „Kurier Poranny”, 15 XI 1938, nr 316, s. 3.

⁶⁹ A. Marcinkiewicz-Golaś, *op. cit.*, s. 269.

wały się również z okazji zwoływania walnych zjazdów. Ogółem jednak uroczystości tych było niewiele, ponieważ związek istniał tylko 10 lat, więc odbyło się zaledwie 5 walnych zjazdów. Skromne uroczystości wynikały prawdopodobnie także z braku środków finansowych, gdyż niewielkie fundusze, którymi związek dysponował, przeznaczano najczęściej na działalność charytatywno-opiekuńczą⁷⁰.

* * *

W ramach podsumowania można stwierdzić, że działalność byłych legionistek w okresie międzywojennym rozwijała się w dwóch kierunkach. Te, które podjęły aktywność w ramach KSPKdOK, OPKdOK, a potem w OPWK, kontynuowały akcję szkoleniową rozpoczętą jeszcze w OLK poprzez w pełni wykorzystanie jej bogatego dorobku w tym zakresie. Kładąc przede wszystkim nacisk na organizację kursów ogólnowojskowych i fachowych, nie przywiązywały one większej wagi do popularyzowania tradycji formacji. W ZLP natomiast prowadzenie szkoleń było tylko jednym z celów statutowych organizacji. Brak środków finansowych stał się powodem znacznego ograniczenia liczby i rodzajów organizowanych kursów, czego następstwem było niewielkie grono zainteresowanych nimi dziewcząt. Z tego względu członkinie ZLP skupiły się przede wszystkim na pracy charytatywno-opiekuńczej i rozpowszechnianiu tradycji OLK.

Niezależnie od tego działalność obydwu organizacji – chociaż nigdy nie podjęły one bliższej współpracy – uzupełniała się wzajemnie, ponieważ zarówno jedna, jak i druga kontynuowała tradycje OLK, a przede wszystkim przyczyniała się do rozwoju aktywności wojskowej kobiet polskich.

2.3. Udział kobiet w obronie Warszawy we wrześniu 1939 r.

W godzinach rannych 1 września 1939 r. wojska niemieckie bez wypowiedzenia wojny wkroczyły na teren państwa polskiego na całej długości granicy polsko-niemieckiej oraz z terytorium Moraw i Słowacji. Natarcie wojsk lądowych było wspomagane nalotami bombowymi Luftwaffe na większe polskie miasta, węzły kolejowe i zakłady przemysłowe. Po niepo-

⁷⁰ *Ibidem*, s. 270.

wodzeniach obrony polskiej w bitwie granicznej wojska agresora weszły w głąb kraju.

W chwili rozpoczęcia wojny jednym z najważniejszych celów strategicznych Wehrmachtu było zdobycie Warszawy. W okresie międzywojennym miasto stołeczne było centrum życia politycznego kraju. Znajdowały się tam najważniejsze ośrodki władzy państwowej, m.in. siedziby: rządu II Rzeczypospolitej, sejmu, senatu, partii i związanych z nimi organizacji. Oprócz tego stolica miała duże znaczenie symboliczne, a znajdujące się w niej zabytki stanowiły wspólne dziedzictwo historyczne całego narodu polskiego. Z tego względu jej skuteczna obrona w razie ataku wojsk nieprzyjacielskich miała szczególne znaczenie moralne, gdyż mogła wzmocnić wolę walki w całym społeczeństwie⁷¹.

Niestety w polskich planach wojennych, przygotowanych jeszcze przed 1939 r., nie uwzględniono walorów obronnych miasta. Skupiono się przede wszystkim na obronie przeciwlotniczej, nie wzięto zaś pod uwagę możliwości długotrwałego oblężenia stolicy przez wojska lądowe. Za mało było w Warszawie zastępczych ujęć wody czy schronów dla ludności. Nie zbudowano również fortyfikacji obronnych na przedpolach miasta ani nie przewidziano odpowiednio silnych jednostek do jego obrony. Mobilizację w stolicy ogłoszono dopiero 30 sierpnia 1939 r. i tego samego dnia zaczęto kopać rowy przeciwlotnicze⁷².

Informacje o niepowodzeniach obrony polskiej, które dotarły do Warszawy w pierwszych dniach września, spowodowały konieczność ewakuacji centralnych władz państwowych, a następnie stacjonujących tam oddziałów wojskowych, policji oraz straży pożarnej. W tej sytuacji przygotowanie miasta do obrony stanowiło poważny problem, tym bardziej że wśród ludności cywilnej zapanowała panika, którą intensyfikowały jeszcze wiadomości o zbliżających się wojskach nieprzyjacielskich. Początkowo na dowódcę obrony stolicy wyznaczono gen. Waleriana Czumę. Brak wystarczającej ilości wojska na terenie miasta spowodował, że gen. Czuma był zmuszony włączyć do przygotowań ludność cywilną. Utworzono wówczas straż obywatelską oraz zaczęto budować barykady⁷³.

⁷¹ T. Krząstek, P. Matejuk, W.L. Ząbek, *Znaczenie militarne Warszawy* [w:] *Warszawa we wrześniu 1939 roku. Obrona i życie codzienne*, red. C. Grzelak, Warszawa 2004, s. 54–55.

⁷² H. Stańczyk, *Konsolidacja obrony stolicy w pierwszej połowie września 1939 roku* [w:] *Warszawa we wrześniu 1939 roku...*, s. 95–96.

⁷³ K. Dunin-Wąsowicz, *Warszawa w latach 1939–1945*, Warszawa 1984, s. 26–27.

Pierwsze niemieckie jednostki pancerne 8 września po południu dotarły do granic miasta i podjęły próby jego zdobycia. W tym samym dniu przybył do Warszawy gen. Juliusz Rómmel, dowódca Armii „Łódź”, który stracił kontakt ze swoimi jednostkami. Zgodnie z rozkazem szefa Sztabu Naczelnego Wodza gen. Wacława Stachewicza przejął on dowództwo nad obroną stolicy, do której wyznaczono resztki armii „Modlin” oraz „Łódź”, grupę Obrony Warszawy gen. Czumy, a także Nowogródzką Brygadę Kawalerii gen. Władysława Andersa⁷⁴.

Rankiem 9 września wojska niemieckie uderzyły na Ochotę i Wolę, ale nie udało im się zdobyć tych dzielnic. Obrona polska odparła również ataki niemieckie w nocy z 9 na 10 oraz z 10 na 11 września, co bardzo korzystnie wpłynęło na morale żołnierzy i ludności cywilnej. W dniu 15 września do Warszawy dotarły jednak kolejne jednostki wroga i utworzyły wokół miasta zwarty pierścień. Ponadto przez cały ten okres stolica była intensywnie bombardowana przez lotnictwo nieprzyjacielskie. Jej oblężenie trwało do 25 września, kiedy wojska III Rzeszy rozpoczęły szturm generalny. Pomimo bohaterkiej obrony załoga polska nie miała szans odeprzeć ataków znacznie silniejszego przeciwnika. Poza tym brakowało amunicji, żywności, lekarstw, a nawet wody, gdyż zostały zniszczone wodociągi. Z tego względu gen. Rómmel podjął decyzję o kapitulacji, którą podpisano 28 września. Pierwsze oddziały niemieckie wkroczyły do stolicy już dwa dni później⁷⁵.

Od początku kampanii wrześniowej, zgodnie z wytycznymi wspomnianej już wcześniej Ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym z 1938 r., członkinie OPWK oraz absolwentki organizowanych w jej ramach kursów zostały objęte mobilizacją. Nie udało się jednak zrealizować planów utworzenia kobiecych batalionów pomocniczej służby wojskowej⁷⁶, reorganizacji komend terenowych PWK w ośrodki zapasowe dla werbunku i wstępnego szkolenia ochotniczek oraz przekształcenia Komendy Naczelnej PWK w Komendę Naczelną kobiecych batalionów PSW i ośrodków zapaso-

⁷⁴ Faktycznie Nowogródzka Brygada Kawalerii gen. Andersa nie brała udziału w obronie stolicy. *Ibidem*, s. 28.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 36–39.

⁷⁶ We wrześniu 1939 r. MSWojsk. powołało Marię Wittek na komendantkę kobiecych batalionów pomocniczej służby wojskowej. W rezultacie jednak powstał tylko jeden tego rodzaju batalion (przy Dowództwie Lwowskiej Brygady Narodowej, dowodzony przez Halinę Wasilewską), który brał udział w obronie miasta aż do jego kapitulacji. AFEZ, materiały nieuporządkowane, M. Wittek, „Wojskowa Służba Kobiet w SZP-ZWZ-AK”, mps, s. 38.

wych dla nich. Przyczyną tej sytuacji był fakt, że szczegółowe akty wykonawcze do rozkazów MSWojsk. zostały opublikowane dopiero w dniach 7–13 września 1939 r., a więc nie zdążono już ich zrealizować⁷⁷. W rezultacie większość zainteresowanych ochotniczek otrzymała awiza, które obli-gowały je do stawiennictwa w punktach mobilizacyjnych. Imienne wezwania otrzymała tylko część personelu medycznego oraz telefonistki.

W wielu przypadkach dowódcy oddziałów wojskowych przydzielali w razie potrzeby kobietom funkcje kierowców, wartowniczek i sanitariuszek. Warszawski baon pomocniczej służby wojskowej już od 3 września rozpoczął działalność na Pradze, a pozostałe członkinie OPWK pełniły służbę w obronie stolicy aż do jej kapitulacji. Pracowały one w szpitalach, punktach żywnościowych, pomagały przy budowie umocnień, gaszeniu pożarów, ratowały zasypanych gruzami oraz opiekowały się dziećmi⁷⁸.

Najwięcej jednak kobiet we wrześniu 1939 r. zostało zatrudnionych w służbie zdrowia. Liczba lekarek i pielęgniarek pracujących w szpitalach warszawskich była duża jeszcze przed wybuchem wojny. Ich stan zatrudnienia w stolicy w 1938 r. wynosił ok. 633 lekarek, 900 stomatologów, 400 farmaceutek, 1143 pielęgniarek oraz 1355 położnych. Bezpośrednio przed wybuchem wojny rozpoczęto opracowywanie schematu przejmowania przez kobiety lekarzy stanowisk obsadzanych przez mężczyzn lekarzy, którzy zostaną skierowani na front. Zadanie to realizowała Sekcja Sanitarno-Lekarska PWK. Jej kierowniczką została dr Helena Hołówko, a po niej – dr Maria Wojtulewicz. Współpracowała z nimi dr Zofia Zabawska-Domosławska – wiceprezeska Warszawskiego Klubu Wioślarów. Członkinie tej sekcji rejestrowały nazwiska wszystkich lekarek zamieszka-łych zarówno na terenie stolicy, jak i w innych częściach Polski, a następ-nie nawiązywały z nimi kontakt i przydzielały je na odpowiednie stanowi-ska w razie wybuchu wojny. Akcja ta nie została jednak zakończona i we wrześniu 1939 r. nie wszystkie lekarki otrzymały przydziały⁷⁹.

⁷⁷ M. Wiśniewska, *op. cit.*, s. 51–52.

⁷⁸ M. Wittek, *Służba wojskowa kobiet czasu pierwszej i drugiej wojny światowej* [w:] *Służba Po-lek...*, cz. 8, s. 5–6.

⁷⁹ T. Brzeziński, *Udział kobiet w służbie zdrowia obrony Warszawy we wrześniu 1939 r.* [w:] *By nie odeszły w mrok zapomnienia. Udział kobiet polskich w II wojnie światowej. Materiały z sesji popularnonaukowej zorganizowanej w Warszawie 26–27 IV 1971 r. przez Zarząd Główny Ligi Ko-biet, Związek Bojowników o Wolność i Demokrację oraz Wojskowy Instytut Historyczny*, Warszawa 1976, s. 240.

Zgodnie z założeniami powyższej akcji kobiety od początku września 1939 r. przejmowały kierownictwo w wielu warszawskich szpitalach i zastępowały tym samym zmobilizowanych kolegów. Dyrektorem Szpitala Wolskiego została wówczas dr Janina Misiewicz, Szpitala PCK – dr Sabina Dembowska, Szpitala Ubezpieczalni Społecznej – dr Zofia Tyszek, Instytutu Oftalmicznego – dr Zofia Wojno, Miejskich Zakładów Sanitarnych – dr Leokadia Pieńko⁸⁰.

W ramach przygotowań do wojny zorganizowano również akcję honorowego krwiodawstwa, w której wzięła udział bardzo duża liczba kobiet, m.in. członkiń PCK, OPWK i innych organizacji żeńskich, a także kobiet nie zrzeszonych. Kobiety stanowiły również podstawową obsadę punktów ratowniczo-sanitarnych, które od 30 sierpnia tworzone na terenie Warszawy w związku z ogłoszeniem pogotowia obrony przeciwlotniczej miasta⁸¹.

Pierwsze transporty rannych żołnierzy z Armii „Modlin” zaczęły docierać do Warszawy już 4 września. Ich liczba systematycznie się powiększała, a w szpitalach zaczęło brakować łóżek. Zgodnie z opracowanym wcześniej planem mobilizacyjnym zapoczątkowano wówczas organizowanie filii szpitali, w których tworzone oddziały wewnętrzne. W gmachu Gimnazjum im. Mikołaja Reja uruchomiono filię Wojskowego Szpitala Okręgowego prowadzoną przez dr Halinę Znajewską-Zarembinę, a przy ul. Czerniakowskiej 231 – filię Szpitala Ubezpieczalni Społecznej kierowaną przez dr Teresę Jarocińską-Skibińską⁸². Oprócz tego powstawały szpitale i szpitaliki organizowane przez warszawianki w mieszkaniach prywatnych czy lokalach różnych instytucji.

Do pracy w nowo utworzonych szpitalach i szpitalikach zgłaszały się uczennice warszawskich szkół medycznych. Dziewczęta zasiliły np. personel szpitali Dzieciątka Jezus i Przemienienia Pańskiego oraz placówki zorganizowanej w gmachu ZUS. Ponadto Rada Społeczna PWK zachęcała do podjęcia ochotniczej służby w szpitalach wszystkie nauczycielki i maturzystki mające przeszkolenie sanitarne. Organizowano również kursy sanitarne i kontynuowano szkolenie pielęgniarek, m.in. w Szpitalu Maltańskim. W tym samym okresie członkinie PCK rozmieszczały na dworcach kolej-

⁸⁰ H. Krahelska, *Dwa wrześnie*, Warszawa 1983, s. 10–11.

⁸¹ T. Brzeziński, *op. cit.*, s. 241.

⁸² H. Krahelska, *op. cit.*, s. 10–11.

wych punkty sanitarne, informacyjne i żywieniowe dla przejeżdżających transportów rannych żołnierzy⁸³.

Jedna z nauczycielek, która podjęła służbę sanitariuszki w pierwszych dniach września, w następujący sposób wspominała ten okres w stolicy: „Jako słuchaczka ostatniego roku WSP 3 września zgłosiłam się ochotniczo do dyspozycji Wojskowego Szpitala CWSan. przy ul. Górnośląskiej 45. Przełożona pielęgniarek pani Zofia Wilkomirska przyjęła mnie z radością, ponieważ cały personel medyczny w ramach mobilizacji wyjechał do szpitali polowych na różne odcinki frontu. W szpitalu organizowałam oddział chirurgiczny VIC w budynku głównym Szkoły Podchorążych CWSan. Pracowałyśmy w niezwykle trudnych warunkach, praktycznie bez przerw i zmian, często bez snu i jedzenia. Zdarzało się, że któraś z nas zdrzemnęła się na chwilę oparta o ścianę lub siedząc pomiędzy rannymi. Wszystkie wyglądałyśmy jak straszdyła, w pokrwawionych fartuchach – ciągle jeszcze zdrowe i ratujące życie innym”⁸⁴.

Do 8 września największym problemem w Warszawie były naloty bombowe, potem jednak, kiedy wojska niemieckie dotarły do miasta, zaczęło się jego regularne oblężenie. W tym samym dniu wojska niemieckie zajęły Okęcie i Włochy, Górę Kalwarię i Grodzisk Mazowiecki, a na Woli i Ochocie pojawiły się patrole rozpoznawcze. Prezydenta miasta Stefana Starzyńskiego mianowano wówczas komisarzem cywilnym przy Dowództwie Obrony Stolicy i wydano odezwę do ludności stolicy, w której uprzedzono, że „działania bojowe mogą przenieść się pod mury Warszawy. Władze cywilne zmuszone były do ewakuacji [...]. Warszawy trzeba bronić. Pomożecie w tej akcji, powracając natychmiast do normalnych zajęć i wykonując wszystkie zlecenia, jakie będziecie otrzymywać”⁸⁵. Wraz z władzami cywilnymi ze stolicy ewakuowano również kierownictwo państwowej służby zdrowia i organizacji PCK, a także wojskowy personel sanitarny.

Fakt opuszczenia miasta przez wojskowy personel medyczny poważnie zdeorganizował funkcjonowanie służby zdrowia. W punktach ratowniczo-sanitarnych zaczęło brakować obsady, a niektóre z nich w ogóle przestały funkcjonować. Tym bardziej że od tego momentu Warszawa, oprócz nęka-

⁸³ T. Brzeziński, *op. cit.*, s. 242.

⁸⁴ A. Kłobukowska-Dyrlacz, *Wspomnienia pielęgniarki września 1939 r. [w:] Wrzesień 1939. Obrona przedmościa Pragi. Wspomnienia obrońców*, red. E. Łaciok, Pruszków 1998/1999, s. 52.

⁸⁵ H. Krahelska, *op. cit.*, s. 18.

jących ją nalotów bombowych, znajdowała się również pod ostrzałem artyleryjskim, w wyniku którego wybuchły pożary w rejonie ulic: Siennej, Sosnowej, Złotej i Śliskiej⁸⁶.

W tej sytuacji kobiety pozostałe w stolicy przystąpiły do reorganizacji służby zdrowia. W opuszczonym przez lekarzy wojskowych Szpitalu Okręgowym przy ul. Nowowiejskiej natychmiast podjęły pracę dr Urszula Niepokoczycka i dr Halina Budkiewicz, a w Szpitalu Ujazdowskim – dr Stefania Wojtulewicz, dr Stefania Kuligowska i mgr Stanisława Cien-ciara. Powstały również kolejne szpitale przeznaczone dla żołnierzy i ludności cywilnej, m.in. Szpital Skarbowców, którego jedną z organizatorek była dr Maria Kaniewska, Szpital Maltański oraz dwa szpitale Warszawskiej Chorągwi Harcerek: komendantką pierwszego była harcmistrz Wiktoria Klimaszewska, a drugiego – harcmistrz Natalia Nekraszowa. Szpital Warszawskiej Szkoły Pielęgniarek zorganizowała natomiast dr Jadwiga Titz-Kosko⁸⁷.

W rezultacie do połowy września funkcjonowanie warszawskiej służby zdrowia znacznie się poprawiło. Wiele punktów ratowniczo-sanitarnych zostało ponownie uruchomionych i działało bardzo sprawnie. Jednymi z największych i najlepiej funkcjonujących były dwie placówki: zorganizowana i prowadzona przez dr Zofię Zabawską-Domosławską w ambulatorium Szpitala Dzieciątka Jezus oraz kierowana przez dr Katarzynę Łaniewską w Szpitalu Świętego Ducha. Odbudowywaniem punktów ratowniczo-sanitarnych na Pradze zajmowały się m.in. dr Felicja Brodzka i felczerka Janina Okraska. Niektóre z punktów, m.in. na Saskiej Kępie prowadzony przez dr Halinę Hirszfeldową, zostały przekształcone w małe szpitale. W zreorganizowanym Zarządzie Głównym PCK utworzono natomiast Wydział Informacyjno-Wywiadowczy, w którym prowadzono ewidencję rannych, chorych i zaginionych, Referat Sanitarny i Referat Pielęgniarski⁸⁸.

Jednak z czasem warunki pracy szpitali stawały się coraz cięższe. Systematyczne bombardowania, pożary i wzmagający się ostrzał artyleryjski powodowały konieczność przenoszenia placówek z miejsca na miejsce. Były one najczęściej przepełnione, pozbawione dostępu do wody i światła oraz brakowało w nich leków i żywności. Zatrudniona w Szpitalu Mal-

⁸⁶ *Ibidem*.

⁸⁷ T. Brzeziński, *op. cit.*, s. 244–245.

⁸⁸ *Ibidem*.

tańskim dr Hanna Jodko-Narkiewicz wspominała, że „w ostatnim okresie walk w stolicy, w czasie nieustającego bombardowania, Szpital Maltański pozbawiony był światła. Operowaliśmy już tylko przy lampach naftowych lub przy świecach i nie wolno było stosować do narkozy ani eteru, ani chloroformu. Mogliśmy stosować tylko znieczulenie miejscowe nowokainą albo żadne, to jest tylko opaskę na kończyny. Były to chwile tragiczne i potworne! Nie policzyć amputowanych rąk i nóg (zwłaszcza powikłanych zgorzelą gazową), zszywania ran i wyciągania odłamków pocisków prawie po ciemku jak najostrożniej i jak najskuteczniej, aby zmniejszyć cierpienie nieszczęsnym pacjentom”⁸⁹.

W czasie walk o stolicę we wrześniu 1939 r. poległo wiele lekarek i pielęgniarek, ponieważ w trakcie nalotów na szpitale pozostawały one ze swoimi podopiecznymi – mimo niebezpieczeństwa utraty życia. Podczas pełnienia obowiązków zginęły m.in.: dr Wanda Wasilewska, pielęgniarki Krystyna Zarebska i Krystyna Kostrzewska, zatrudnione w szpitalu w gmachu ZUS; dr Zofia Kołakowska, dr Zofia Zabawska-Domosławska, absolwentka medycyny Halina Stefanowska; pielęgniarki i salowe: Jadwiga Bejnarowicz, Janina Bocianowska, Maria Broszkiewicz, Helena Józwiak, Zofia Maleszewska, Stefania Małasińska, Zofia Mączyńska, Wanda Worśław, Zofia Chojno, Maria Czajkowska, Stefania Drewnikowska, Krystyna Kisielewska, Teodozja Krawczyk, Maria Leonczak, Eleonora Lewandowska, Aleksandra Lewaniuk, Maria Łączek, Helena Mikołajewska, Maria Niedźwiecka, Cecylia Mikuta, Wanda Pszenna, Maria Raniewska, Helena Jamroz, Kazimiera Kuligowska i Agnieszka Wnuk. Ogółem wśród 61 pracowników służby zdrowia, którzy zginęli w obronie stolicy, było aż 48 kobiet⁹⁰.

Oprócz kobiet zatrudnionych w szpitalach i punktach ratowniczo-sanitarnych wiele absolwentek kursów PWK pracowało w punktach żywnościowych oraz zajmowało się ludnością cywilną, m.in. zapobiegały panice i organizowały bierną obronę przeciwlotniczą. Tworzyły one specjalne komórki samoobrony w domach i kamienicach lub działały w różnych komitetach samoobrony. Oprócz tego organizowały sekcje lub drużyny przeciwpożarowe, przeciwlotnicze i odkażające. Niejednokrotnie brały udział

⁸⁹ H. Jodko-Narkiewicz, *Mój wrzesień 1939 roku* [w:] *Wrzesień 1939. Odcinek południowy: Mokotów i Żaczysze*, red. E. Łaciok, Warszawa-Pruszków 2002, s. 86.

⁹⁰ T. Brzeziński, *op. cit.*, s. 246.

w gaszeniu pożarów na dworcach kolejowych, a także pomagały ludności cywilnej ewakuującej się z Warszawy⁹¹. Kobiety uczestniczyły w organizowaniu biernej samoobrony na Dworcu Wschodnim, od początku września wielokrotnie bombardowanego przez lotnictwo niemieckie. Wiele z nich zginęło w trakcie jednego z największych nalotów, który miał miejsce 5 września.

Kobiety wykonywały również zadania administracyjne na poczcie, kolei oraz w biurach i instytucjach wojskowych. Te, które miały odpowiednie przeszkolenie, zostawały telegrafistkami, kierownicami czy wartowniczkami. Najmniej kobiet w tym okresie podjęło służbę w Naczelnym Dowództwie i Sztabie Naczelnego Wodza oraz w sztabach armii i grup operacyjnych⁹².

Wśród nielicznych, które wykonywały tego rodzaju zadania, była ppor. Zofia Reginiewicz. Od 1 września pełniła ona służbę w Kwatermistrzostwie Komendy Miasta Warszawa, a potem była maszynistką Oddziału Sztabowego przy Dowództwie Obrony Warszawy. Reginiewicz zapisywała rozkazy dowódcy obrony stolicy gen. Czumy, a następnie doręczała je prezydentowi miasta, a jednocześnie, co warto podkreślić, wykonywała obowiązki maszynistki i łączniczki. W trakcie pełnienia służby niejednokrotnie pomagała w ewakuacji kwatery, którą w wyniku ciągłych bombardowań stolicy często zmieniano. We wspomnieniach opisała jedną z takich ewakuacji, która odbyła się dzień przed kapitulacją miasta: „Od bomby, która uderzyła w nasz budynek, zapalił się cały gmach. Otrzymaliśmy rozkaz ewakuacji i ratowania dokumentów sztabowych. Zapakowaliśmy w skrzynie teczki wypełnione aktami, rozkazami, część z nich (niemieszczące się) zniszczyliśmy, by nie dostały się w ręce wroga. Gdy zapadła noc, opuściłam wraz z kpt. G. nasze miejsce postoju, dźwigając skrzynie pełne dokumentów. Przedzieraliśmy się przez gruzy Krakowskiego Przedmieścia. Powalone latarnie, trupy końskie i ludzkie tarasowały nam drogę. Wszędzie zniszczenia i śmierć. Dym gryźł w oczy, a pociski padały jak groch. Tak wyglądać mógł obraz Apokalipsy albo piekło Dantego. Ta droga przez mękę nie miała końca. Kryjąc się w szczątkach murów i potykając o zwaly rumowisk i szkła, dotarliśmy do ocalałego z pożogi gmachu PKO przy ul. Jasnej. Tuż przed wejściem zostałam ranna w nogę odłamkiem pocisku. W podziemiach budynku znajdował się Sztab Dowództwa Obrony Warszawy. Do rąk jego

⁹¹ T. Jurga, *Kobiety we wrześniu 1939 r.* [w:] *By nie odeszły...*, s. 44.

⁹² *Ibidem*.

trzech dowódców: gen. dyw. Rómmła, gen. Czumy i prezydenta Stefana Starzyńskiego, oddaliśmy ocalałe dokumenty sztabowe. Następnego dnia Warszawa się poddała”⁹³. Z powyższego opisu wynika, że wykonywanie każdego rodzaju zadań w oblężonej stolicy wymagało zarówno odwagi, jak i opanowania. Przenoszenie ważnych dokumentów pod ostrzałem wojsk nieprzyjacielskich było tak samo niebezpieczne jak wynoszenie rannych z pola walki czy gaszenie pożarów podczas nalotów bombowych.

Nie można jednak nie przyznać, że kobiety powierzane im zadania wykonywały z zapałem, niejednokrotnie poświęcając życie. W chwili wybuchu wojny wszystkie członkinie OPWK oraz absolwentki prowadzonych przez nią kursów ochotniczo zgłosiły się do obrony stolicy. Fachowe i wojskowe przygotowanie do służby pomocniczej dziewcząt okazało się bardzo przydatne, szczególnie w służbie sanitarnej. Z czasem uwidoczniło się nawet, że zapotrzebowanie na pomocniczą służbę wojskową kobiet było znacznie większe niż spodziewano się przed wojną, a liczba członkiń i absolwentek kursów OPWK okazała się niewystarczająca w stosunku do potrzeb. Należy jednak podkreślić, że dziewczęta, które we wrześniu 1939 r. stanęły do walki w obronie stolicy, w pełni wykorzystały zdobyte w ramach PWK umiejętności i potwierdziły tym samym słuszność organizowania przed wojną przygotowań kobiet do obrony kraju.

⁹³ Z. Reginiewicz, *Dni oblężonej Warszawy* [w:] *Wrzesień 1939. Odcinek południowy...*, s. 89.

3. SŁUŻBA KOBIET W KOMENDZIE GŁÓWNEJ I KOMENDZIE OKRĘGU WARSZAWSKIEGO SZP-ZWZ-AK

3.1. Okupacja niemiecka i powstanie ruchu oporu

W pierwszych tygodniach po kapitulacji rządu w Warszawie sprawowali tymczasowo niemieccy komendanci miasta – gen. Conrad von Cochenhausen, a następnie gen. Karl von Neuman-Neurode. System okupacji ziem polskich został ostatecznie ustalony do końca października. Województwa: pomorskie, poznańskie, górnośląskie oraz część łódzkiego, krakowskiego, warszawskiego i białostockiego, zostały włączone do III Rzeszy, natomiast z pozostałych ziem polskich utworzono Generalne Gubernatorstwo pod zwierzchnictwem dr. Hansa Franka, które składało się najpierw z czterech, a potem z pięciu dystryktów¹. Warszawa została wcielona do dystryktu warszawskiego, gdzie gubernatorem został Ludwig Fischer.

Od początku okupacji podstawowym celem władz niemieckich była fizyczna eksterminacja warstw inteligenckich oraz przekształcenie narodu polskiego w niewolniczą siłę roboczą. W Warszawie wprowadzono szereg zarządzeń ograniczających swobodę jej mieszkańców w różnych dziedzinach życia. Były to przepisy represyjne, których celem była likwidacja wszelkiego ruchu oporu, przepisy dotyczące segregacji rasowej, przepisy porządkowe, przepisy ingerujące w życie gospodarcze, a więc dotyczące zatrudnienia, płac itp., w sferę życia społeczno-politycznego, w sferę życia religijnego oraz przepisy mające na celu zniszczenie dorobku polskiej kultury².

¹ J. Gumkowski, K. Leszczyński, *Okupacja hitlerowska w Polsce*, Warszawa 1963, s. 24.

² T. Szarota, *Okupowanej Warszawy dzień powszedni*, Warszawa 1988, s. 29.

Przez cały okres okupacji władza niemiecka w Warszawie opierała się na zorganizowanym aparacie policyjnym oraz rozbudowanym systemie terroru. Jeszcze w 1939 r. utworzono Urząd Komendanta Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa Dystryktu Warszawskiego³. W celu zastraszenia społeczeństwa polskiego organizowano łapanki uliczne, egzekucje publiczne, zakładano obozy koncentracyjne oraz wywożono Polaków na roboty przymusowe do Niemiec.

W wyniku represji straty demograficzne w Warszawie były olbrzymie. Zgodnie z obliczeniami Biura Odszkodowań Wojennych wynosiły one po pięciu latach okupacji ok. 700 000 warszawiaków, w tym 160 000 poległo w wyniku działań wojennych, 430 000 zostało zamordowanych, 97 000 zmarło w więzieniach i obozach oraz podczas pracy przymusowej, a jedynie 13 000 zmarło z innych powodów. Należy podkreślić, że liczby te są tylko szacunkowe, ponieważ brakuje dokładnych danych statystycznych⁴.

Agresja III Rzeszy oraz stosowana przez jej władze polityka terroru budziły uzasadniony sprzeciw ludności polskiej. Z tego względu pierwsze organizacje konspiracyjne powstawały spontanicznie jeszcze podczas kampanii wrześniowej.

Decyzję o utworzeniu tajnej organizacji wojskowej, która obejmie swym zasięgiem cały kraj, polskie władze państwowe podjęły jednak dopiero pod koniec września 1939 r. W dniu 27 września gen. Juliusz Rómmel przekazał dowództwo polskich sił zbrojnych gen. Michałowi Tokarzewskiemu-Karaszewiczowi, nakazując mu kontynuowanie walki o utrzymanie niepodległości⁵. Generał Tokarzewski-Karaszewicz utworzył wówczas Służbę Zwycięstwu Polski, a następnie opracował jej statut, w którym uwzględnił podział kraju na okręgi i obwody, organizację Sztabu Komendy Głównej, wytyczne pracy konspiracyjnej, a także powołanie organów władzy cywilnej, czyli Głównej Rady Politycznej oraz komisarza cywilnego⁶.

Ostateczne decyzje dotyczące tworzonej w kraju organizacji podziemnej podjęły jednak władze RP we Francji. Rada Ministrów 13 listopada 1939 r. powołała Komitet Ministrów dla Spraw Kraju, który miał „czuwać

³ K. Dunin-Wąsowicz, *op. cit.*, s. 59.

⁴ *Ibidem*, s. 82–83.

⁵ M. Ney-Krwawicz, *Armia Krajowa. Siły zbrojne Polskiego Państwa Podziemnego*, Warszawa 2009, s. 11–12.

⁶ *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 1: *Wrzesień 1939–czerwiec 1940*, red. H. Czarnecka, J. Garliński, K. Iranek-Osmecki, Wrocław–Warszawa 1990, s. 4.

nad wszystkimi sprawami związanymi z krajem”. Zadanie podjęcia przygotowań do walki zbrojnej z okupantem na terenie Polski otrzymał natomiast utworzony wówczas Związek Walki Zbrojnej. Organizacja ta zastąpiła SZP, a jej komendantem głównym został gen. Kazimierz Sosnkowski⁷.

Szczegółowe zadania ZWZ określono w instrukcjach organizacyjnych przesłanych do kraju w listopadzie i grudniu 1939 r. Do najważniejszych z nich należało tworzenie ośrodków czynnego oporu narodowego na ziemiach polskich oraz współdziałanie „w odbudowie państwa na drodze orężnej”, z zaznaczeniem przy tym, że „z chwilą wkroczenia do Kraju Wojsk Polskich organizacja ulega rozwiązaniu i wstępuje do szeregów armii regularnej”⁸. W instrukcji dokładnie określono również sposoby i formy działania ZWZ. Były to:

- informowanie społeczeństwa o aktualnej sytuacji polityczno-militarnej i tym samym przeciwdziałanie akcji propagandowej prowadzonej przez wrogów;
- podtrzymywanie negatywnych uczuć wobec okupantów;
- represjonowanie osób utrzymujących jakiekolwiek kontakty z okupantami;
- prowadzenie akcji bojowo-dywersyjnej na terenie kraju;
- szkolenie polskich oddziałów wojskowych, gromadzenie broni i przygotowywanie powstania zbrojnego na tyłach wojsk okupacyjnych⁹.

Pierwsze struktury organizacyjne sił zbrojnych na terenie kraju zostały utworzone wcześniej, jeszcze przed powołaniem ZWZ. Powstało wówczas Dowództwo Główne SZP, które na początku 1940 r. zostało przekształcone w Komendę Obszaru nr I ZWZ, potem w Komendę Okupacji Niemieckiej ZWZ, a od czerwca 1940 r. w Komendę Główną ZWZ, obejmującą swym zasięgiem nie tylko ziemie polskie okupowane przez Niemcy, lecz także przez ZSRS. Po przemianowaniu ZWZ na Armię Krajową, które nastąpiło w lutym 1942 r., Komenda Główna ZWZ przyjęła nazwę Komendy Głównej Armii Krajowej. Po gen. Tokarzewskim-Karaszewiczu dowódcami sił zbrojnych w okupowanym kraju byli kolejno: płk Stefan Rowecki „Grot”, gen. Tadeusz Komorowski „Bór” i gen. Leopold Okulicki „Niedźwiadek”¹⁰.

⁷ *Ibidem*.

⁸ *Ibidem*, s. 10–11.

⁹ *Ibidem*, s. 11.

¹⁰ M. Ney-Krwawicz, *Armia Krajowa...*, s. 22–23.

Z czasem AK wchłonęła część innych polskich organizacji zbrojnych działających w podziemiu. Zgodnie z rozkazem Naczelnego Wodza z 15 sierpnia 1942 r. „wszystkie organizacje wojskowe istniejące na terenie Kraju i których celem jest współdziałanie z najeźdźcą lub w pomocniczej służbie wojskowej”¹¹ podporządkowano komendantowi głównemu AK. Zależnie od charakteru organizacji zostały one całkowicie lub częściowo wcielone do AK¹².

Struktura organizacyjna Komendy Głównej AK w kraju¹³ została oparta na strukturze Komendy Głównej ZWZ. W jej skład wchodziły oddziały Sztabu KG oraz biura KG, które podzielono na wydziały i referaty. Zakres zadań poszczególnych oddziałów był następujący:

Oddział I (Ogólnoorganizacyjny). Zajmował się sprawami organizacyjnymi, a więc prowadzono w nim m.in. ewidencję personalną ZWZ-AK, przygotowywano materiały organizacyjne na odprawy z dowódcami w terenie oraz opracowywano materiały sprawozdawcze. W tym oddziale funkcjonował potem Inspektorat Wojskowej Służby Ochrony Powstania i Wydział Opieki nad Cichociemnymi, a także powiązane z nim były szefostwa Wojskowej Służby Kobiet, Sprawiedliwości i Duszpasterstwa.

Oddział II (Wywiadowczy). Jego dowódcami byli kolejno: ppłk Wacław Berka „Brodowicz”, ppłk Marian Drobik „Dzięcioł”, ppłk Franciszek Herman „Nowak”, płk Kazimierz Iranek-Osmecki „Makary”, ppłk Bohdan Zieliński „Tytus”. Na początku funkcjonowały w nim dwa wydziały: Wywiadowczy i Ochrony. W pierwszym z nich zbierano informacje o dyslokacji i zadaniach wojsk nieprzyjacielskich oraz o panujących w nich nastrojach. Zajmowano się tam również rozpoznawaniem linii komunikacyjnych i transportów wroga, a także starano się ustalać rozmiary dokonywanej przez niego eksploatacji kraju. W Wydziale Ochrony gromadzono natomiast dane o systemie represji niemieckich na terenach polskich oraz opracowywano

¹¹ AAN, 203/I-2 (mf 2368/1A), Rozkaz komendanta Sił Zbrojnych w Kraju nr 74 z 1942 r. – Scałenie wysiłków wojskowych w kraju, k. 7.

¹² *Ibidem*.

¹³ Od listopada 1939 r. do czerwca 1940 r. funkcjonowała również we Francji Komenda Główna ZWZ, która stanowiła centralny aparat dowodzenia tej organizacji. Wytwarzano tam dokumenty regulujące zasady jej działania. Komórka ta była także określana Biurem gen. Sosnkowskiego. Została ona rozwiązana po ewakuacji polskich władz państwowych do Wielkiej Brytanii. Na jej miejsce, przy Sztabie Naczelnego Wodza, powołano Samodzielny Wydział Krajowy, który przekształcono potem w Oddział VI Sztabu NW. M. Ney-Krwawicz, *Biuro generała Sosnkowskiego. Komenda Główna Związku Walki Zbrojnej we Francji listopad 1939–czerwiec 1940*, Warszawa 1996, s. 17–18.

środki i sposoby ich zwalczania. Z czasem Oddział II został rozbudowany, a nawet w jego ramach funkcjonowało kierownictwo sieci wywiadu ofensywnego całej AK. Utworzono tam również Biuro Studiów Wojskowych, gdzie opracowywano wszystkie informacje dotyczące przeciwnika, które następnie w formie obszernych meldunków przekazywano do Sztabu NW. Odrębny pion stanowił Wydział Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu, którego zadaniem było zapewnienie bezpiecznego działania KG. W jego skład, poza aparatem informacyjnym, wchodził oddział bojowy przeznaczony do likwidacji konfidentów i zdrajców oraz specjalna komórka do utrzymywania łączności z żołnierzami AK uwięzionymi przez okupanta.

Wywiad AK – zgodnie z instrukcjami polskich władz wojskowych na emigracji – prowadził także działalność rozpoznawczą na dużej części terenów zajętych przez Niemców. Pierwsza sieć wywiadowcza o krypt. „Stragan” była podzielona na referaty: Zachód (Rzesza Niemiecka), Północ (Pomorze, Prusy Wschodnie), Południe (tereny na południe od Warszawy) i Wschód (tereny na wschód od Warszawy). Latem 1942 r. „Stragan” został rozbity przez wroga i na jego miejsce zorganizowano trzy nowe sieci wywiadowcze. W GG utworzono sieć 52-KK, a potem „Arkadiusz”, na wschodzie – WW-72, od lutego 1944 r. – „Pralnia”, a na zachodzie – „Lombard”¹⁴.

Materiały wywiadowcze, które dostarczali agenci z poszczególnych terenów, były przekazywane do Biura Studiów Wojskowych, gdzie szczegółowo je opracowywano. Na ich podstawie sporządzano potem miesięczne meldunki wywiadowcze, w których uwzględniano następujące kwestie: transporty kolejowe i drogowe, siły nieprzyjacielskie, sieć komunikacyjna, przemysł i gospodarka oraz nastroje w armii i społeczeństwie niemieckim. Dzięki dobrze zorganizowanej sieci wywiadowczej aliansi od połowy 1940 r. otrzymywali m.in. informacje o rozbudowywaniu przez Niemców linii kolejowych na ziemiach polskich czy o dyslokacji wojsk niemieckich, a także w czerwcu 1941 r. o końcowej fazie ich koncentracji przed uderzeniem na ZSRS¹⁵.

Oddział III (Operacyjny). Do końca 1939 r. funkcjonowały w nim trzy referaty (wydziały): dział planowania ogólnego (IIIA), dział wyszkolenia (IIIB) oraz dział walki bieżącej (IIIC). W początkowym okresie konspiracji podstawowymi zadaniami pierwszego z nich było opracowywanie zadań

¹⁴ M. Ney-Krwawicz, *Armia Krajowa...*, s. 160–162.

¹⁵ *Ibidem*.

oraz wyznaczanie kierunków rozwoju SZP na podstawie oceny ogólnego położenia kraju i sytuacji międzynarodowej. W dziale drugim zajmowano się sprawami szkoleniowymi. Natomiast w dziale trzecim opracowywano instrukcję walki bieżącej, dowodzenia i łączności, a także jej plan bieżący. Na przełomie listopada i grudnia powołano w tym oddziale „sztab dywersji”, w którym przygotowywano różne opracowania wojskowe oraz instrukcje sabotażowo-dywersyjne. W okresie późniejszym w Oddziale III prowadzono głównie prace związane z przygotowaniem powstania powszechnego, a następnie planem „Burza”. Od 1942 r. z Oddziałem III powiązано wydziały broni: piechoty, artylerii, broni szybkich i saperów, w których opracowywano instrukcje i wytyczne do walki powstańczej oraz instrukcje wyszkoleniowe.

Oddział IV (wcześniej pod nazwą „Biuro Kwatery Głównej”). Skupiano się tam na sprawach kwatermistrzowskich, a więc na gospodarowaniu zasobami osobowymi i materiałowymi oraz opracowywaniu planów odtwarzania tej służby w ramach planu OSZ. Z pracami tego oddziału były związane szefostwa służb: Uzbrojenia, Intendentury, Zdrowia, Taborów i Koni, Weterynaryjnej, Poczty Polowych, Jenieckiej, Geograficznej i Budownictwa. Od 1943 r. kwatermistrzostwem w KG zajmował się Wydział Produkcji Konspiracyjnej, który kierował i koordynował konspiracyjną produkcję środków walki.

Oddział V (Dowodzenia i Łączności). Pełnił bardzo ważną rolę w zakresie organizacji łączności AK – zarówno konspiracyjnej, opartej na łącznikach i kurierach, jak i technicznej. W dziale łączności konspiracyjnej (V-K) funkcjonowała Kancelaria Główna z komórkami szyfrów do łączności krajowej i zagranicznej. Wspecjalizowane komórki utrzymywały kontakt z komendami obszarów i okręgów oraz ze Sztabem NW za granicą.

W 1941 r. wydzielono łączność konspiracyjną i operacyjną. Pierwsza z nich była zorganizowana w działy V-K w sztabach, opierała się na łącznikach i kurierach, którzy zapewniali utrzymywanie kontaktów pomiędzy poszczególnymi komórkami organizacyjnymi AK oraz z Londynem. Druga (V-O) posługiwała się technicznymi środkami łączności i przygotowywała łączność radiową na okres powstania powszechnego, a jednocześnie utrzymywała kontakt radiowy pomiędzy dowództwem sił zbrojnych w kraju a Sztabem NW na obczyźnie¹⁶.

¹⁶ *Ibidem*, s. 177–178.

Dla funkcjonowania polskiego państwa podziemnego większe znaczenie miała jednak łączność konspiracyjna. W Oddziale V KG ZWZ-AK znajdował się Wydział V-K (łączności konspiracyjnej), który składał się m.in. z Kancelarii Głównej, zajmującej się np. korespondencją komendanta AK. Z kancelarią było powiązane Biuro Szyfrów Krajowych i Zagranicznych. Łączność kurierską z okręgami utrzymywały wyspecjalizowane komórki „Dworzec Wschodni” (dla okręgów wschodnich) oraz „Dworzec Zachodni” (dla okręgów centralnych i zachodnich). Utrzymywanie stałej łączności z władzami RP na emigracji było zadaniem odrębnego działu V-K. Szlaki pocztowe i kurierskie prowadziły z Warszawy do Londynu przez takie państwa jak Węgry, Włochy, Szwajcaria, Niemcy, Francja, Hiszpania, Szwecja, Turcja, a także przez Afrykę Północną¹⁷.

Oddział VI (Biuro Informacji i Propagandy). Jego pracami kierował najpierw mjr Tadeusz Kruk-Strzelecki „Szczepan”, a potem, do października 1944 r., płk Jan Rzepecki „Prezes”. Podstawowymi zadaniami tej komórki było jednoczenie społeczeństwa do walki z wrogiem, podtrzymywanie wiary w zwycięstwo i wpojenie przekonania o słuszności polityki polskich władz emigracyjnych. Oprócz prowadzenia działalności propagandowej informowała ona również Polaków o aktualnej sytuacji międzynarodowej, o zwycięstwach PSZ na Zachodzie, o sytuacji w kraju i zbrodniach okupanta, a także o konieczności kontynuowania konspiracyjnej walki niepodległościowej. W Referacie „N”, który w październiku 1941 r. przemianowano na Samodzielny Podwydział „N”, prowadzono natomiast walkę psychologiczną z okupantem w ramach akcji „N”. Biuro Informacji i Propagandy KG ZWZ-AK koordynowało również pracę podlegających mu organów terenowych, funkcjonujących przy komendach okręgów¹⁸.

Centralnym organem prasowym ZWZ-AK był „Biuletyn Informacyjny”, ukazujący się od listopada 1939 r. do stycznia 1945 r., którego redaktorem naczelnym był Aleksander Kamiński „Kamyk”, „Hubert”. Oprócz „Biuletynu

¹⁷ Za łączność radiową odpowiadało Dowództwo Wojsk Łączności AK. Radiostacje KG ZWZ-AK, które nadawały radiogramy bieżące oraz związane z walką i wywiadem, znajdowały się na terenach podwarszawskich. Specjalne radiostacje wyznaczone do odbioru depesz ze Sztabu NW do KG zostały rozmieszczone w Warszawie. Ogółem w stolicy działało 14 radiostacji podporządkowanych AK, a liczba osób zatrudnionych w łączności wynosiła ok. 2000. W. Rawski, *Warszawska Armia Krajowa* [w:] *Armia Krajowa. Rozwój organizacyjny*, red. K. Komorowski, Warszawa 1996, s. 39.

¹⁸ M. Ney-Krwawicz, *Armia Krajowa...*, s. 148–149; G. Mazur, *Biuro Informacji i Propagandy SZP-ZWZ-AK 1939–1945*, Warszawa 1987, s. 42–71.

Informacyjnego” w poszczególnych okręgach wydawano również inne pisma konspiracyjne. Ogółem dzienny nakład wszystkich pism publikowanych przez AK wynosił ok. 200 000. Wydawano też różnego rodzaju druki zwarte, m.in.: materiały szkoleniowe i wychowawczo-dydaktyczne, broszury propagandowe, reportaże z działań zbrojnych AK, śpiewniki oraz publikacje dotyczące aktualnych problemów politycznych. Prowadzenie działalności propagandowej w tak szerokim zakresie było możliwe dzięki zorganizowaniu na wiosnę 1940 r. przez Jerzego Rutkowskiego „Kmitę” sieci Tajnych Wojskowych Zakładów Wydawniczych¹⁹.

W Warszawie, obok wspomnianego wyżej BIP KG ZWZ-AK, funkcjonowało także BIP przy Okręgu Warszawskim, którym kierował redaktor naczelny „Biuletynu Informacyjnego” Aleksander Kamiński. Dodatkowo w różnych punktach miasta zorganizowano ok. 150 drukarni konspiracyjnych. W 1943 r. przeciętna miesięczna produkcja tajnych publikacji wynosiła 248 500 egzemplarzy czasopism oraz 64 500 książek i broszur²⁰.

Oddział VII (Biuro Finansów i Kontroli). Prowadzono tam kontrolę gospodarki finansowej armii podziemnej, a także przyjmowano, przechowywano i wymieniano środki płatnicze²¹.

Do walki bieżącej z okupantem utworzono w kwietniu 1940 r. Szefostwo Związku Odwetu, a następnie, od jesieni 1942 r., Szefostwo Kierownictwa Dywersji. Jego zadaniem było planowanie akcji dywersyjnych i sabotażowych na terenie całego kraju, opracowywanie wytycznych dla okręgów, szkolenie kadry, produkcja środków walki dywersyjnej i sabotażowej oraz kierowanie podległymi jednostkami. Podobny zakres zadań miała działająca od drugiej połowy 1941 r. w KG ZWZ-AK Komenda „Wachlarza”²².

Od jesieni 1942 r. w ramach KG AK funkcjonowało również Kierownictwo Walki Konspiracyjnej, a od lipca 1943 r., po jego połączeniu z Kierownictwem Walki Cywilnej, Kierownictwo Walki Podziemnej²³.

Po mianowaniu gen. Roweckiego delegatem ministra obrony narodowej w KG powołano Związek Departamentu Obrony Narodowej. Odrębnym pionem organizacyjnym Komendy Sił Zbrojnych w Kraju było Szefostwo Biur

¹⁹ M. Ney-Krwawicz, *Armia Krajowa...*, s. 153, 157–158.

²⁰ W. Rawski, *op. cit.*, s. 39.

²¹ M. Ney-Krwawicz, *Armia Krajowa...*, s. 25–27; *idem*, *Komenda Główna...*, s. 26–31.

²² *Idem*, *Akcja czynna w planach władz wojskowych Polskiego Państwa Podziemnego* [w:] „*Akcja czynna*” *Polskiego Państwa Podziemnego*, red. W. Grabowski, Warszawa 2007, s. 21.

²³ AAN, 203/I-2 (mf 2368/1A), Organizacja Kierownictwa Walki Podziemnej, k. 33.

Wojskowych, które zajmowało się administracją konspiracyjną. Do 1943 r. zorganizowano w KG następujące biura: Spraw Wewnętrznych, Sprawiedliwości, Pracy, Opieki i Zdrowia, Rolnictwa i Aproprowizacji, Przemysłu, Komunikacji oraz Telekomunikacji. Na szczeblu okręgów tworzone wydziały wojskowe, a do współpracy z delegatami powiatowymi – referaty wojskowe²⁴.

Komendzie Głównej ZWZ-AK podlegały organy terenowe. Wytyczne dotyczące powołania i organizacji tych struktur zawierała wspomniana już wcześniej instrukcja z grudnia 1939 r. Do 1944 r. wprowadzono do tych wytycznych pewne zmiany, ale zasadniczy schemat organizacyjny pozostał taki sam i wyglądał następująco: Komenda Główna–Komenda Obszaru–Komenda Okręgu–Komenda Podokręgu–Rejonowy Inspektorat–Komenda Obwodu–Komenda Placówki. Ostatecznie w 1944 r. KG AK podlegały bezpośrednio okręgi: Kielce–Radom, Łódź, Kraków, Śląsk, Lublin, Białystok, Polesie, Wołyń, Wilno. Komendzie Okręgu Wilno podporządkowano Okręg Nowogródek. Obszar Lwowski składał się z okręgów: Lwów, Stanisławów, Tarnopol. W skład Obszaru Zachodniego wchodziły okręgi Poznań i Pomorze, ale jego siedziba była w Warszawie²⁵.

Okręg Warszawski SZP był organizowany już od października 1939 r. Po powołaniu ZWZ teren stolicy został włączony do Obszaru nr I. W jego skład wchodziły wówczas następujące okręgi: Warszawa-miasto, Warszawa-województwo oraz łódzki, lubelski i kielecki. W 1942 r. z Okręgu Warszawa-województwo utworzono Obszar Warszawski AK, który funkcjonował do 1944 r. Komendantami Okręgu Warszawa-miasto byli kolejno: od stycznia 1940 r. – Henryk Józewski „Olgierd”, od marca 1941 r. płk Zdzisław Zajączkowski „Grzywa”, od maja 1941 r. płk Antoni Chruściel „Monter”²⁶.

Sztab okręgu rozbudowano na wzór Sztabu KG. Jego szefami byli najpierw ppłk Jan Rzepecki, potem płk Antoni Chruściel, a po nim, do powstania warszawskiego – mjr Stanisław Weber „Chirurg”. W skład sztabu wchodziły wydziały:

- I – organizacyjny i osobowy,
- II – wywiad ofensywny i obronny,
- III – operacyjny i szkoleniowy,

²⁴ W. Grabowski, *Szefostwo Biur Wojskowych Komendy Głównej Związku Walki Zbrojnej Armii Krajowej. Warszawskie Termopile 1940–1944*, Warszawa 2011, s. 34.

²⁵ M. Ney-Krwawicz, *Armia Krajowa...*, s. 35.

²⁶ J. Gozdawa-Gołębiowski, *Obszar Warszawski Armii Krajowej. Studium wojskowe*, Lublin 1992, s. 27, 32–33.

IV – kwatermistrz,

V – łączność techniczna i łączność operacyjna,

VI – Biuro Informacji i Propagandy

VII – finansowy²⁷.

Do Okręgu Warszawa-miasto należały następujące obwody:

Obwód I (Śródmieście): Stare Miasto, Powiśle, Śródmieście Południowo-Wschodnie, Śródmieście Północno-Zachodnie;

Obwód II (Żoliborz): Żoliborz Centralny, Marymont, Bielany, Powązki;

Obwód III (Wola): Czyste, Koło-Powązki cmentarze, Wawrzyszew, Miasteczko Powązki;

Obwód IV (Ochota): plac Narutowicza, ul. Wawelska, ul. Filtrowa, ul. Barska, Dworzec Zachodni;

Obwód V (Mokotów): Stacje Pomp przy ul. Podchorążych, Dolny Mokotów, plac Unii Lubelskiej, Belweder, ul. Rakowiecka, Pole Mokotowskie, Sadyba, Wilanów, Górny Mokotów;

Obwód VI (Praga): Bródno, Targówek, Grochów, Praga Północ, Praga Centrum, Samodzielny Rejon Okęcie;

Obwód VII (powiat warszawski): Legionowo, Marki, Rembertów, Otwock, Piaseczno-Jeziorna, Pruszków, Piastów, Ursus, Ożarów, Młociny, Kampinos²⁸.

Szerokie rozbudowanie struktur organizacyjnych KG ZWZ-AK było w pełni zamierzone, gdyż nie tylko kierowała ona walką bieżącą, lecz także przygotowywała powstanie powszechne w przyszłości, a po jego zwycięstwie planowała odtworzenie polskich sił zbrojnych.

Ze względu na fakt, że w warunkach okupacji prowadzenie bezpośrednich działań militarnych było niemożliwe, jednym z najważniejszych zadań tej organizacji była właśnie walka bieżąca o charakterze sabotażowo-dywersyjnym. Dążono przede wszystkim do tego, aby zadać wrogowi jak najwięcej strat, a jednocześnie oszczędzać własne siły. W ten sposób podtrzymywano ducha oporu w społeczeństwie polskim i przygotowywano się do powstania powszechnego.

W dniu 19 marca 1940 r. komendant główny ZWZ przekazał komendantom okręgów i obszarów szczegółowe wytyczne dotyczące prowadzenia akcji sabotażowo-dywersyjnej, w których podkreślił, że „w obecnym

²⁷ W. Rawski, *op. cit.*, s. 33.

²⁸ *Ibidem*, s. 33–34.

stanie organizacyjnym jesteśmy gotowi do prowadzenia akcji sabotażowej z wydatnym skutkiem i bez groźby natychmiastowego zdekonspirowania się”²⁹. Wymienił on również podstawowe cele tej akcji, do których należały: „a) dezorganizacja swobodnej gospodarki i bezpieczeństwa Niemców na ziemiach polskich, b) zasianie w ich szeregi niepewności sytuacji, złamanie ducha, c) podtrzymywanie, przez czynne działania, patriotycznej zwartej postawy Narodu, d) utrudnienie zaopatrzenia N[iemców] w żywność i surowce”³⁰. Następnie komendant główny rozkazał przystąpić do podjęcia następujących działań: represyjnych, sabotażowych, dywersyjnych, oraz do wykonywania wyroków śmierci³¹.

W kwietniu 1940 r. w strukturze ZWZ został utworzony specjalny pion do walki bieżącej, który nazwano Związkiem Odwetu. W strefie okupacji niemieckiej na czele tej komórki stanął mjr Franciszek Niepokólczycki „Teodor”. Do zadań Związku Odwetu należało opracowywanie instrukcji z zakresu sabotażu i dywersji, zakup oraz produkcja środków walki bieżącej oraz dostarczanie instrukcji organom niższych szczebli³².

Po klęsce Francji w czerwcu 1940 r. zrezygnowano z walki sabotażowo-dywersyjnej w szerszym zakresie. Obawiano się bowiem nie tylko dekonspiracji, lecz także represji ze strony wroga. Ponowna intensyfikacja działań sabotażowo-dywersyjnych nastąpiła w lutym 1941 r. W celu wspierania sojuszników zachęcano wówczas do stosowania biernego oporu, szczególnie w niemieckich zakładach przemysłu wojennego, w których rozmyślnie niszczone maszyny oraz materiały³³.

Kolejna zmiana sytuacji militarno-politycznej i położenia rządu RP na arenie międzynarodowej miała miejsce latem 1941 r., po ataku Niemiec na ZSRS i zawarciu układu Sikorski–Majski. Dowództwo KG AK uznało wówczas, że należy zintensyfikować przygotowania do powstania powszechnego i jednocześnie prowadzić akcje sabotażowe, aczkolwiek ograniczyć je tylko do działań przeciwko Niemcom.

W drugiej połowie 1942 r., gdy wzrastał się terror okupanta, a zaboryce plany Stalina wobec Polski stawały się coraz bardziej oczywiste, władze Polskiego Państwa Podziemnego podjęły decyzję o reorganizacji struk-

²⁹ *Meldunek nr 12 komendanta głównego ZWZ z 19 III 1940 r.* [w:] *Armia Krajowa...*, t. 1, s. 178.

³⁰ *Ibidem*, s. 180.

³¹ *Ibidem*, s. 180–181.

³² M. Ney-Krwawicz, *Armia Krajowa...*, s. 74.

³³ *Ibidem*, s. 76.

tur AK przeznaczonych do walki bieżącej. Pod koniec 1942 r. utworzono Kierownictwo Dywersji (Kedyw), którego dowódcą został płk August Emil Fieldorf „Nil”. Podstawowymi zadaniami Kedywu było planowanie akcji dywersyjnych i sabotażowych, opracowywanie wytycznych dla okręgów w tym zakresie, kierowanie akcjami organizowanymi przez jego oddziały dyspozycyjne, kontrolowanie podległych mu komórek okręgowych, analizowanie metod i sposobów organizowania akcji sabotażowo-dywersyjnych³⁴.

Akcje sabotażowe w Warszawie przeprowadzano spontanicznie w zasadzie od początku okupacji. W 1940 r. założono organizację „Wawer”, zrzeszającą przede wszystkim harcerzy, a jej komendantem został Aleksander Kamiński. Zajmowała się ona tzw. małym sabotażem, m.in. zrywaniem flag niemieckich, pisanie hasła na murach i wysyłaniem ostrzeżeń i listów. Po likwidacji tej organizacji większość jej członków została włączona do szeregów AK³⁵.

Na początku maja 1940 r. na terenie Okręgu Warszawa-miasto powołano Związek Odwetu, a na jego dowódcę wyznaczono por. Jana Czyżowskiego „Bękalskiego”. Utworzono wówczas dywersyjne patrole saperskie do akcji kolejowych, Kobiece Patrole Minerskie, zespoły dywersyjno-sabotażowe w fabrykach Philipsa, Polskich Zakładach Optycznych i Państwowych Zakładach Lotniczych, zespoły sabotażowe w samochodowych zakładach naprawczych, w Ursusie i innych fabrykach³⁶.

Po powstaniu AK wszystkie komórki organizacyjne Związku Odwetu podporządkowano Kedywowi. Kedyw Okręgu Warszawskiego wchłoniął także Tajną Organizację Wojskową, a ponadto wielu członków Szarych Szeregów, w tym ok. 800 członków grup szturmowych „Zośka” i „Parasol”. Z czasem akcje dywersyjne zaczęły przekształcać się w starcia bojowe, w których Polacy walczyli z bronią w ręku. Wyraźny wzrost aktywności polskiego podziemia miał miejsce od października 1942 r. do marca 1943 r., kiedy na terenie miasta doszło do co najmniej 60 starć zbrojnych. W trakcie likwidacji getta warszawskiego dostarczano broń powstańcom, a także podjęto akcje odciążające walczących oraz umożliwiające ucieczkę części z nich³⁷.

³⁴ *Ibidem*, s. 81.

³⁵ W. Rawski, *op. cit.*, s. 40.

³⁶ *Ibidem*, s. 40–41.

³⁷ *Ibidem*, s. 42.

Z powyższych danych wynika, że Polskie Państwo Podziemne dysponowało dobrze zorganizowanymi siłami zbrojnymi, które mimo że funkcjonowały w konspiracji, podejmowały działania w bardzo szerokim zakresie. Z powodzeniem prowadzono działalność wywiadowczą, rozwijano łączność, podtrzymywano na duchu społeczeństwo polskie, rozpowszechniano nie tylko prasę podziemną, lecz także ulotki i różnego rodzaju broszury. Warto zaznaczyć, że rozbudowane w Warszawie Tajne Wojskowe Zakłady Wydawnicze, specjalizujące się m.in. w chemigrafii, nie miały swojego odpowiednika w podziemnej Europie.

Na tym tle gorzej wyglądał bilans akcji zbrojnych przeprowadzonych w Warszawie w ramach walki bieżącej. Przewaga sił niemieckich powodowała, że skuteczność AK w tym zakresie była ograniczona. Nie udało się zlikwidować sieci konfidentów i nie wszystkie zamachy na przedstawicieli władz niemieckich zakończyły się powodzeniem³⁸. Znacznie lepiej wyglądał natomiast bilans akcji, w ramach których niszczone niemieckie dobra materialne czy zdobywano broń. Szczególnie uciążliwe dla okupantów były pożary fabryk i zakładów przemysłowych oraz sprzętu wojskowego. Poza tym w wyniku działań warszawskiego podziemia Niemcy ponieśli straty osobowe: zginęło lub zostało rannych kilkuset żołnierzy, policjantów i członków niemieckich formacji pomocniczych³⁹.

3.2. Powołanie i organizacja WSK

Po klęsce kampanii wrześniowej większość byłych członkiń OPWK spontanicznie zgłaszała się do wojskowych ośrodków walki konspiracyjnej. Uczestniczki obrony Warszawy: Janina Karasiówna „Bronka”, Halina Krzyżanowska „Suzuki” i Władysława Macieszyna „Sława”, uczestniczyły już w pierwszej naradzie organizacyjnej tworzonej w konspiracji SZP, która odbyła się w oblężonej Warszawie pod koniec września 1939 r., a następnie weszły w skład Dowództwa Głównego SZP. Pierwsza z wymienionych miała zorganizować łączność konspiracyjną, druga – kontrolować finanse organizacji, a trzecia została łączniczką do zleceń specjalnych pomiędzy

³⁸ Szerzej zob. T. Strzembosz, *Akcje zbrojne podziemnej Warszawy 1939–1944*, Warszawa 1978, s. 397–400.

³⁹ *Ibidem*; W. Rawski, *op. cit.*, s. 46.

gen. Tokarzewskim-Karaszewiczem a prezydentem Warszawy mjr. Stefanem Starzyńskim. Kolejną kobietą, która została włączona do pracy w SZP już w październiku 1939 r., była Joanna Nieniewska⁴⁰.

W dniu 12 października 1939 r. przyjechała do Warszawy była kometantka OPWK – Maria Wittek, i natychmiast zgłosiła się do DG SZP. Rozkazano jej zorganizowanie w Sztapie DG SZP komórki, która będzie się zajmowała rekrutacją i przygotowywaniem kobiet do służby pomocniczej. Powstała wtedy w ramach Oddziału I (Organizacyjnego) DG SZP komórka o krypt. „Spółdzielnia”, zajmująca się rekrutacją do niej byłych członkiń PWK oraz ich szkoleniem. Kierownictwo tej komórki objęła płk Wittek „Pani Maria”, która do końca 1939 r. nawiązała kontakty z siedzibami wszystkich przedwojennych okręgów PWK. Już od początku funkcjonowania tej komórki przydzielono jej również zadanie udzielania pomocy w organizowaniu, a przede wszystkim zapewnianiu obsady personalnej w centralnej i terenowej sieci łączności konspiracyjnej⁴¹.

Do końca grudnia 1939 r. członkinie „Spółdzielni” dotarły do wszystkich przedwojennych okręgów PWK. Starły się tworzyć komórki pomocniczej służby wojskowej we wszystkich komendach terenowych obszarów i okręgów. W trakcie werbowania kandydatek wydatnej pomocy udzieliły takie organizacje jak: Pogotowie Harcerek, Rodzina Wojskowa, Organizacja Kół Gospodyń Wiejskich, które polecały do służby konspiracyjnej własne członkinie. Do końca 1939 r. najważniejszymi zadaniami „Spółdzielni” były rekrutacja i szkolenie kobiet podejmujących służbę w armii podziemnej⁴².

W tym okresie zostały już sformułowane prawdopodobnie pierwsze wytyczne dowódcy głównego SZP dotyczące wykorzystania pracy kobiet w armii podziemnej, zakresu ich praw i obowiązków oraz form organizacji. Zakładano wówczas, że służba kobiet w konspiracji nadal będzie miała charakter ochotniczy. Poza tym kobiety żołnierze będą mogły zastępować mężczyzn na wszystkich stanowiskach i funkcjach, do których miały fachowe przygotowanie, zostaną włączone integralnie do jednostek i będą podlegały ich dowódcom, a kobiece komórki sztabowe funkcjonujące w DG oraz dowództwach terenowych będą zajmowały się ich sprawami personalnymi.

⁴⁰ W. Turkowska, *Kobiety żołnierze w szeregach SZP-ZWZ-AK [w:] Udział kobiet polskich w II wojnie światowej. Materiały z sesji popularnonaukowej*, red. C. Bambrowicz, T. Kochanowski, H. Leśniowski, Olsztyn 1986, s. 31.

⁴¹ *Ibidem*, s. 39; M. Ney-Krwawicz, *Komenda Główna...*, s. 26.

⁴² W. Turkowska, *op. cit.*, s. 33.

Po otrzymaniu odpowiednich instrukcji zobowiązano się także rozpatrzyć kwestię przyznawania kobietom stopni wojskowych⁴³. Powyższe wytyczne (z niewielkimi zmianami) obowiązywały w armii podziemnej w zasadzie aż do jej likwidacji.

Na początku marca 1940 r. – już po przekształceniu DG SZP w KG ZWZ – komórce kobiecej „Spółdzielnia” nadano nowy krypt.: „Czytelnia”, a płk Wittek otrzymała pseudonim „Mira”. Do połowy 1940 r. komórki WSK powstały w sztabach okręgów komend i obszarów w: Warszawie, Lublinie, Białymstoku, Łodzi, Krakowie, Katowicach, we Lwowie, na Nowogródczyźnie, Polesiu, w byłym województwie poznańskim i na Pomorzu⁴⁴.

W połowie 1941 r., w związku z opracowywaniem w KG ZWZ planów powstania powszechnego, płk Wittek przydzielono zadanie podjęcia przygotowań organizacyjnych w celu tworzenia rezerwy kobiecej dla formacji bojowych ZWZ w Służbie Ochrony Powstania (potem Wojskowej Służbie Ochrony Powstania). Podjęcie tych przygotowań wymagało powołania odpowiednich form organizacyjnych⁴⁵.

Już 30 października 1941 r. komendant Sił Zbrojnych w Kraju wydał rozkaz nr 51, w którym stwierdził, że „służba kobiet w SZ w Kraju jest uznana za służbę wojskową (ustawa z dn. 9 IV 1938 r. – kobiety w wieku 19–40 lat). Kobiety pozostające w czynnej służbie wojskowej w okresie konspiracji są żołnierzami znajdującymi się w obliczu nieprzyjaciela”⁴⁶. W rozkazie wymieniono również zadania kobiet żołnierzy zarówno w czasie konspiracji, jak i powstania. W pierwszym z wymienionych okresów miały one podejmować służbę w łączności, administracji, dywersji, wywiadzie i propagandzie oraz czynnie uczestniczyć w akcji szkoleniowej, w drugim natomiast powinny być sanitariuszkami, łączniczkami, wartow-

⁴³ AFEZ, materiały nieuporządkowane, M. Wittek, „Wojskowa Służba Kobiet w SZP-ZWZ-AK”, mps, s. 40.

⁴⁴ Generał Stefan Rowecki, zgodnie ze wspomnieniami Marii Wittek, bardzo doceniał służbę kobiet w armii podziemnej i uważał, że niewłaściwe było nazywanie tej służby pomocniczą, gdyż „zadania kurierów, dywersantów, magazynierów broni itd. – mężczyzn i kobiet są jednakowe, wszędzie jest front bez etapowego zaplecza – a zatem należy uznać, że w kraju w konspiracji żołnierze mężczyźni i kobiety pełnią identyczną służbę wojskową, powinny więc kobiety mieć równe prawa z mężczyznami w organizacji personalnej Wojska Polskiego”. Z tego względu wnioskował on do Naczelnego Wodza o uregulowanie tej sprawy odpowiednią nowelą do ustawy. Jednocześnie zarządził zmianę w zakwalifikowaniu kobiecych komórek wojskowych w ZWZ i nadał im nazwę „Wojskowa Służba Kobiet” (WSK). *Ibidem*, s. 45.

⁴⁵ W. Turkowska, *op. cit.*, s. 37.

⁴⁶ SPP, A 309, Rozkaz komendanta Sił Zbrojnych w Kraju nr 51 z 30 X 1941 r., k. 3.

niczkami, a także wykonywać zadania administracyjne, gospodarcze oraz w zakresie pomocy żołnierzom (PŻ). Zgodnie z tym rozkazem powołano referaty WSK w okręgach i obwodach oraz rozpoczęto akcję szkoleniową kobiet żołnierzy⁴⁷.

Zasadniczy rozwój organizacyjny WSK nastąpił jednak w 1942 r. Po przemianowaniu ZWZ na AK komendant główny AK 25 lutego 1942 r. wydał kolejny rozkaz – nr 59, w którym oficjalnie powołał WSK i zamieścił bardziej szczegółowe wytyczne dotyczące jej funkcjonowania. Wymieniony w nim zakres zadań był wprawdzie taki sam jak w rozkazie nr 51, ale określał również pełnione przez kobiety funkcje oraz charakter ich służby. Podkreślano więc, że w ramach przydzielonych im zadań mogły pełnić wszystkie funkcje i po odpowiednim przygotowaniu fachowym należało – w miarę możliwości – zastępować nimi mężczyzn. Poza tym jeszcze raz zaznaczono, że kobiety walczące w oddziałach ZWZ-AK są żołnierzami „w obliczu nieprzyjaciela”⁴⁸ i mają takie same prawa i obowiązki jak ich koledzy żołnierze. W ramach przygotowywania WSK do udziału w powstaniu powołano w KG AK referat WSK przy Oddziale I Sztabu oraz referaty WSK w komendach okręgów i obwodów. Ich obsadę personalną zatwierdzał przełożony na wniosek podwładnego komendanta⁴⁹. Podstawowym zadaniem referentek WSK była organizacja werbunku i szkolenia kobiet.

Kolejne wytyczne dotyczące organizacji WSK zawierał rozkaz komendanta głównego AK z 9 kwietnia 1942 r., w którym podkreślono, że „celem powołania kobiet do służby wojskowej jest pomnożenie Sił Zbrojnych w Kraju przez:

a) udział kobiet w okresie konspiracji i powstania we wszystkich oddziałach służby, łącznie z akcją bojową,

b) obsadzenie żołnierzami kobietami funkcji pomocniczych i kierowniczych w odtwarzanych jednostkach i dowództwach, aby więcej mężczyzn skierować na przydziały bojowe”⁵⁰.

Podstawowym zadaniem WSK było zatem zorganizowanie jak największej liczby kobiet i przygotowanie ich do służby wojskowej zarówno w konspiracji, jak i w okresie powstania zbrojnego.

⁴⁷ *Ibidem*.

⁴⁸ *Ibidem*.

⁴⁹ *Ibidem*.

⁵⁰ W. Sadurska, *op. cit.*, s. 214.

Zgodnie z powyższym rozkazem WSK nie stanowiła „w wojsku odrębnej sieci organizacyjnej. Za przygotowanie, doskonalenie, zaopatrzenie żołnierzy kobiet, za właściwe wykorzystanie pojedynczych żołnierzy i zwartych oddziałów kobiecych oraz za tok służby odpowiedzialni są właściwi komendanci, dowódcy, kierownicy”⁵¹. Kobiety od momentu zaciągu do przydzielenia określonego stanowiska podlegały organom WSK, natomiast w trakcie pełnienia służby były podporządkowane rozkazom dowódców jednostek, do których zostały skierowane.

Struktury organizacyjne WSK wyglądały natomiast następująco:

W okresie konspiracji i powstania:

- szef WSK Komendy Głównej AK,
- kierowniczkę referatów WSK Komendy Okręgu (Obszaru) AK,
- referentkę WSK Komendy Obwodu AK,
- oddziały rezerwowe WSK.

W okresie odtwarzania sił zbrojnych:

– szef WSK KG, Szefostwo WSK KG i Centrum Wyszkożenia Kadry WSK,

- szef WSK okręgu, Szefostwo WSK i okręgowy ośrodek WSK, referentki WSK garnizonowe przy komendach miasta,
- kierowniczkę referatu WSK obwodu,
- oddziały WSK jednorodne i zbiorcze⁵².

Okręgowe ośrodki WSK, które miały funkcjonować w okresie odtwarzania sił zbrojnych, były jednostkami ewidencyjno-macierzystymi wszystkich kobiet żołnierzy zamieszkujących na terenie danego okręgu oraz stałymi miejscami szkolenia podoficerów i szeregowych. Składały się one z komendy i zespołów szkolących, a podlegały szefowi WSK okręgu. Stanowiły samodzielne jednostki administracyjno-gospodarcze dysponujące kredytami w wysokości ustalonej zgodnie z budżetem KO.

Wyszczególniano jednorodne i zbiorcze oddziały WSK. Pierwsze z nich „to oddziały pełniące służbę w jednym rodzaju zwartymi zespołami, jak oddziały męskie (ochronne, OPL i łączności). Organizacja wewnętrzna, obowiązki i prawa komendantki oddziałów są analogiczne jak w oddziałach męskich w danym rodzaju służby”⁵³. Drugie natomiast były oddziałami

⁵¹ *Ibidem*, s. 215.

⁵² *Ibidem*, s. 216.

⁵³ *Ibidem*, s. 218.

sztabowymi dla wszystkich podoficerów i szeregowych pełniących służbę w danej miejscowości czy formacji lub w dowództwie, niezależnie od rodzaju służby i przydziału służbowego. Szefostwo WSK w KG i KO miało formować oddziały zbiorcze dla poszczególnych sztabów i formacji w zależności od liczby przydzielonych kobiet.

Decyzję o sformowaniu oddziału podejmował komendant okręgowy, ale jeżeli oddział nie był przewidziany etatowo, to decyzję tę podejmował szef sztabu na wniosek (uzgodniony wcześniej z szefem WSK) zainteresowanego dowódcy. Żołnierze oddziałów zbiorczych WSK podczas służby podlegali przełożonemu formacji, do której zostali przydzieleni, a poza służbą – komendantce oddziału zbiorczego. Komendantka oddziału była natomiast podporządkowana miejscowemu komendantowi garnizonu. Do jej obowiązków należało zakwaterowanie, wyżywienie, umundurowanie, uzupełnianie umundurowania i ekwipunku, opieka lekarska, wychowanie oraz utrzymywanie dyscypliny. Posiadała ona uprawnienia dyscyplinarne dowódcy kompanii. Kwatery i zaopatrzenie dla oddziałów zbiorczych WSK przydzielał komendant garnizonu⁵⁴.

Instrukcję dotyczącą szczegółowej organizacji referatów WSK w obwodach ogłoszono w czerwcu 1942 r. Stwierdzono w niej, że „kierowniczka referatu WSK obwodu kieruje z ramienia Oddziału I całością referatu WSK”⁵⁵, oraz wymieniono działy wchodzące w skład tych referatów: sanitarny, gospodarczy, łączności, wartowniczy i Pogotowia Polek⁵⁶.

Wytyczne organizacyjne z 1942 r. były jeszcze uzupełniane i rozszerzane. W rozkazie nr 129 z 18 stycznia 1944 r. ustanowiono następujące organy WSK, które miały funkcjonować w okresie odtwarzania sił zbrojnych:

- w KG AK – szef WSK KG,
- w komendach obszaru/okręgu – szef WSK obszaru/okręgu,
- w komendach obwodów – kierowniczka referatu WSK obwodu,
- w sztabach, formacjach i instytucjach wojskowych – komendantka pododdziału.

Szef WSK kierował Szefostwem WSK KG na prawach szefa służby. Do jego obowiązków należało: planowanie pracy WSK; opracowywanie wytycznych organizacyjnych, np. wyszkoleniowych, OSZ, zaopatrzenia,

⁵⁴ *Ibidem*.

⁵⁵ AAN, 203/X-7 (mf 2394/1), Instrukcja WSK z 25 VI 1942 r., k. 6–7.

⁵⁶ *Ibidem*.

propagandy i werbunku, wychowania, opieki lekarskiej; gospodarka rezerwą kobiet żołnierzy; opracowywanie zasad urlopów i zwolnień ze służby; kontrolowanie warunków służby kobiet oraz przestrzegania ich praw personalnych. Szefowi WSK KG podlegał również ośrodek wyszkolenia kadry WSK.

Szef WSK okręgu/obszaru kierował szefostwem WSK okręgu/obszaru na prawach szefa służby okręgu. Zajmował się on wszystkimi sprawami WSK na terenie danego okręgu, realizacją wytycznych KG oraz kontrolą warunków służby kobiet. Szefowi WSK okręgu/obszaru podlegał okręgowy ośrodek WSK.

Okręgowy ośrodek WSK składał się z komendy ośrodka i zmiennej liczby kompanii zapasowych. W jego zakresie realizowano następujące zadania: kwalifikowanie do służby, szkolenie ogólnowojskowe, organizacja zespołu wyszkolenia technicznego przy ośrodkach męskich, zaopatrzenie, ewidencja, przydział służb, organizacja urlopów i przeprowadzanie zwolnień ze służby zarówno pojedynczych kobiet, jak i poszczególnych roczników.

Kierowniczka referatu WSK koordynowała prace referatu WSK obwo-
du na prawach dowódcy baonu. Do jej obowiązków należało: zajmowanie się wszystkimi sprawami WSK na terenie danego obwo-
du, realizacja zarządzeń przełożonych zgodnie z wytycznymi komendanta obwo-
du, kontrolowanie warunków służby kobiet, zaopatrzenie i opieka nad oddziałami WSK. Kierownicze referatu WSK podlegały oddziały i pododdziały WSK w m.p. komendy obwo-
du. W małych garnizonach kierowniczka referatu WSK była z urzędu komendantką pododdziału WSK.

W skład pododdziałów WSK wchodziły wszystkie szeregowie pełniące służbę w danym województwie, komendzie czy instytucji wojskowej. Do zadań ich komendantek należało: „praca wychowawcza, kulturalno-oświatowa i WF, zapewnienie zakwaterowania, zaopatrzenia, opieki lekarskiej, uregulowanie toku życia wewnętrznego pododdziału poza służbą i dbanie o należyte warunki służby w oddziałach mieszanych”⁵⁷. Komendantka pododdziału WSK była również referentką do spraw WSK swego dowódcy.

⁵⁷ *Zarządzenie o organizacji Wojskowej Służby Kobiet z 18 I 1944 r.* [w:] *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 3: *Kwiecień 1943–lipiec 1944*, red. H. Czarnocka, J. Garliński, K. Iranek-Osmecki, Wrocław–Warszawa 1990, s. 248.

Zakres zadań okręgowych ośrodków WSK oraz prawa i obowiązki szefa okręgu WSK, komendantki obwodu WSK oraz kierowniczkę referatu WSK po raz kolejny powtórzono w załączniku nr 1 do Meldunku organizacyjnego nr 240 za okres od 1 września 1943 r. do 29 lutego 1944 r. Oprócz tego omówiono w nim te zadania referatów WSK w okresie konspiracji, które pominięto w rozkazie nr 59. Należały do nich: „a) przygotowanie zawiązków WSK – w stopniu umożliwiającym rozwinięcie w OSZ, b) szkolenie kadry instruktorskiej, c) zorganizowanie oddziałów i pododdziałów rezerwowych”⁵⁸.

Wskazówki dotyczące funkcjonowania jednostek WSK były wydawane również (obok rozkazów organizacyjnych) w odrębnych zarządzeniach. W specjalnych Wytycznych organizacji WSK dokładnie omówiono zasady organizacji komórek WSK oraz zależności służbowe jej członkiń. Zgodnie z nimi najmniejsza jednostka WSK składała się z czterech kobiet i komendantki. W razie potrzeby tworzone zespoły bardziej rozbudowane, złożone z przynajmniej kilku czteroosobowych jednostek.

Kobiety służące w WSK, jak już wspomniano, podlegały rozkazom bezpośrednich przełożonych lub dowódców jednostek, do których zostały odkomenderowane. W stosunkach służbowych pomiędzy dziewczętami i ich przełożonymi obowiązywała „droga służbowa, czyli kolejne przechodzenie wszystkich spraw od podwładnego przez ręce bezpośredniego przełożonego do wyższych, którzy rozstrzygają”⁵⁹. Wszystkie sprawy związane ze zwolnieniami, urlopami, a także kwestie sporne oraz skargi i zażalenia musiały one załatwiać na drodze służbowej⁶⁰.

W specjalnych Wytycznych do organizacji służby zdrowia w terenie z 29 września 1943 r. omówiono natomiast rolę WSK w organizowaniu opieki medycznej. Podkreślono w nich, że „w zorganizowaniu służby zdrowia duża rola przypada służbie kobiecej, a mianowicie: pomoc w gromadzeniu, zakupywaniu i sporządzaniu materiałów sanitarnych, przygotowanie strony gospodarczej p.o. jak światło, opał, kuchnia z gorącą zupą czy kawą, woda, mydło, bielizna, ewidencja rannych. Już obecnie należy wyznaczyć zmienną obsadę żeńską p.o. Podkreślam konieczność współpracy lekarzy z WSK”⁶¹.

⁵⁸ SPP, A 309, Załącznik nr 1 do Meldunku organizacyjnego nr 240 za okres od 1 IX 1943 r. do 29 II 1944 r., k. 101.

⁵⁹ AAN, 203/I-11 (mf 2368/1A), Wytyczne organizacji WSK, k. 23–24.

⁶⁰ *Ibidem*.

⁶¹ AAN, 203/X-10 (mf 2394/1), Wytyczne do organizacji służby zdrowia w terenie z 29 IX 1943 r., k. 6–7.

Ponadto w ramach współpracy z komendą obwodu WSK realizowała następujące zadania: wyszukiwanie odpowiednich lokali na kontakty czy miejsc, w których mogliby ukrywać się żołnierze AK, gromadzenie i ewidencja zapasów żywnościowych, sprawowanie opieki nad uwięzionymi i ich rodzinami oraz żołnierzami AK, a także gromadzenie funduszy⁶².

O zadaniach WSK wspominano również w innych rozkazach i zarządzeniach. Duży zakres obowiązków przydzielono kobietom w akcji pomocy żołnierzom (PŻ), która „ze względu na swe wielkie znaczenie wychowawcze oraz zbieżność celów z propagandą wojenną”⁶³ była organizowana od końca 1942 r. przez odpowiednie referaty pomocy żołnierzowi podległe BIP. Do zadań kobiet w okresie konspiracji należało: organizowanie placówek PŻ przez wyszukiwanie, ewidencjonowanie i przekazywanie lokali wszystkich typów na domy żołnierza, organizowanie i szkolenie kadry instruktorskiej PŻ, przygotowywanie planów przyszłej działalności oraz pomoc oddziałom partyzanckim. W przyszłości zamierzano natomiast otwierać i prowadzić gospody żołnierskie, frontowe, dworcowe i garnizonowe dla poborowych, organizować akcję pomocy pośredniej dla żołnierzy (paczki itp.), sprawować opiekę nad żołnierzami rannymi i chorymi, współuczestniczyć w akcji pomocy dla inwalidów wojennych i rodzin żołnierzy⁶⁴.

Personel kobiecy przeznaczony do służby PŻ werbowali referaty WSK. Wszystkie instruktorki PŻ wchodziły w skład WSK. Ewidencję kobiet tam zatrudnionych prowadziły referaty WSK na podstawie raportów stanu składanych przez referaty PŻ. Członkinie takich organizacji niepodległościowych jak Szare Szeregi czy ZOR, które nadawały się do pracy w PŻ, należało zgłaszać i przekazywać referatom PŻ wyłącznie przez referaty WSK⁶⁵.

Oprócz ww. zadań członkinie WSK miały również zakres praw i obowiązków wynikających z pełnienia służby wojskowej. Najszerzej zostały one omówione w Wytocznych organizacji WSK, w których zaakcentowano, że członkinie WSK „służbę wojskową uważają za zaszczytną i pełnią ją z pełnym poczuciem honoru. Wszelkie rozkazy i polecenia od władz wyż-

⁶² AAN, 203/X-7 (mf 2394/1), Instrukcja WSK z 25 VI 1942 r., k. 6–7.

⁶³ AAN, 203/X-53 (mf 2394/5), Wytoczne organizacyjne akcji pomocy żołnierzom z 17 III 1944 r., k. 30.

⁶⁴ *Ibidem*.

⁶⁵ AAN, 203/X-7 (mf 2394/1), Pismo dotyczące Okręgu „Cegielnia IV” WSK/2 z 27 I 1943 r., k. 1.

szych i przełożonych przyjmują jako obowiązujące, niepodlegające krytyce i zmianom i spełniają bezwzględnie, ochoczo, punktualnie”⁶⁶.

Rozwój organizacyjny WSK oraz wzrastająca rola jej członkiń w oddziałach ZWZ-AK spowodowały konieczność prawnego uregulowania miejsca kobiet żołnierzy w armii podziemnej. Dyskusję na temat wydania odpowiedniego dekretu w tym zakresie rozpoczęto w połowie 1943 r. Dotyczyła ona m.in. kobiet służących w siłach pomocniczych PSZ na Zachodzie, ponieważ miejsce tych dziewcząt w armii do tamtej pory także nie zostało ustawowo uregulowane. W MON sformułowano wówczas projekt dekretu prezydenta o ochotniczej służbie wojskowej kobiet i 12 czerwca przesłano go na ręce ministra spraw wewnętrznych Rządu RP na Uchodźstwie. Po trzech dniach MON otrzymało odpowiedź, w której proszono o szczegółowe uzasadnienie tego konceptu, gdyż „projekt – dopuszczając możliwość pełnienia przez kobiety służby liniowej w wojsku – stanowi eksperyment nieznany, o ile mi wiadomo, żadnemu z prawodawstw współczesnych i niespotykany w przeszłości. Wydaje mi się, że nawet brak rezerw męskich w warunkach obecnej rzeczywistości krajowej z trudnością tylko mógłby uzasadnić pociągnięcie tego rodzaju, przeciwko któremu – zwłaszcza w warunkach wojny współczesnej – przemawia cała struktura fizyczna i psychiczna kobiety”⁶⁷. Niezależnie od przemian obyczajowych związanych ze zmianą roli kobiety w społeczeństwie, jakie zaszły w okresie międzywojennym, niektórzy przedstawiciele polskich władz emigracyjnych wciąż byli przeciwni przyjmowaniu kobiet do armii, a szczególnie do służby liniowej. Swoje opinie argumentowali najczęściej odmiennością kobiecej psychiki.

W tej sytuacji 19 czerwca 1943 r. do MSW wpłynęło uzasadnienie projektu dekretu o ochotniczej służbie wojskowej kobiet. Zaakcentowano w nim, że „warunki obecnej wojny, ze względu na jej totalny charakter, spowodowały szerokie użycie kobiet w szeregach sił zbrojnych niemal wszystkich państw walczących”⁶⁸, i wymieniono przy tym szeroki zakres zadań wykonywanych przez Brytyjki czy Rosjanki walczące w swoich armiach. Zarówno jedne, jak i drugie były obsadzone na bardzo odpowiedzialnych stanowiskach, a Rosjanki uczestniczyły nawet w działaniach zbrojnych na pierwszych liniach frontu. Wspomniano również o sytuacji w kraju i wy-

⁶⁶ AAN, 203/I-11 (mf 2368/1A), Wytyczne organizacji WSK, k. 23–24.

⁶⁷ SPP, A 309, Pismo do MON z 15 VI 1943 r., k. 22.

⁶⁸ *Ibidem*, Uzasadnienie projektu dekretu o ochotniczej służbie kobiet z 19 VI 1943 r., k. 30.

rażnie podkreślono, że kobiety były zaangażowane w większość zadań realizowanych w AK. Co więcej, przewidywano, „iż w momencie wybuchu powstania udział kobiet w pracy bojowej stanie się jeszcze liczniejszy”⁶⁹. Powoływano się także na udział kobiet w działaniach zbrojnych, np. w szeregach Legionów Polskich w 1914 r., a potem w OLK w obronie granic II Rzeczypospolitej. Na koniec podkreślono, że uregulowanie prawne wojskowej służby kobiet będzie usankcjonowaniem „stanu rzeczy istniejącego już w kraju”⁷⁰.

W rezultacie projekt został rozpatrzony w MSW i pod koniec czerwca – po naniesieniu poprawek – odesłano go do MON. Artykuł 1 tego projektu składał się z trzech punktów. W pierwszym stwierdzono, że kobiety podlegają powszechnemu obowiązkowi służby wojskowej tak jak mężczyźni, jeśli się do niej ochotniczo zgłoszą. Muszą być jednak zdolne do pełnienia tej służby, mieć nienaganną opinię, a ich wiek powinien wynosić od 18 do 45 lat. Kobiety podlegały również „powszechnemu obowiązkowi wojskowemu w pomocniczej służbie wojskowej w razie przyjęcia tego obowiązku ochotniczo”⁷¹. W pkt 2 artykułu stwierdzono, że warunki przyjmowania oraz sposób przeprowadzenia rekrutacji ochotniczek określi minister obrony narodowej lub wyznaczone przez niego władze wojskowe. Treści zawarte w pkt 3 były natomiast powtórzeniem tych, które zostały zawarte w poprzednim punkcie.

W art. 2 zaakcentowano, że kobiety żołnierze posiadały takie same prawa i obowiązki jak mężczyźni żołnierze, w art. 3 wymieniono ministra obrony narodowej oraz ministra spraw wewnętrznych jako wykonawców dekretu, natomiast w art. 4 stwierdzono, że wchodzi on w życie w dniu ogłoszenia.

Spośród ważniejszych poprawek naniesionych na ten projekt w MSW należy wymienić art. 1, a dokładniej jego pkt 4, który brzmiał następująco: „Kobiety, która zgłosiła się ochotniczo do pomocniczej służby wojskowej, nie można bez jej zgody powołać do służby wojskowej innego rodzaju”⁷². Pozostałe poprawki miały charakter ogólny i dotyczyły kwestii redakcyjnych, a nie treści dekretu.

⁶⁹ *Ibidem*.

⁷⁰ *Ibidem*, Pismo Elżbiety Zawackiej ps. „Elżbieta Watson” do MON z 6 IX 1943 r., k. 36.

⁷¹ *Ibidem*, Projekt dekretu prezydenta o ochotniczej służbie wojskowej kobiet, k. 24.

⁷² *Ibidem*, Pismo MSW do MON z 26 VI 1943 r., k. 31.

Swoje opinie na temat założeń dekretu wygłaszały, z oczywistych powodów, również same zainteresowane – przedstawicielki kadry oficerskiej WSK. Jedną z najbardziej zasłużonych członkiń WSK – kpt. Elżbieta Zawacka, we wrześniu 1943 r. napisała pismo do MON, w którym zamieściła swoje uwagi w tej sprawie. Stwierdziła, że kobiety powinny mieć prawo do pełnienia nie tylko służby pomocniczej, lecz także zasadniczej, i służba ta powinna być ochotnicza. Do kraju, jak zaznaczyła, należało przysłać instruktorki służące w PSZ na Zachodzie, „wyszkolone fachowo, zaznajomione i wroste do aparatu wojskowego”⁷³, które będą szkoliły kadry WSK. Możliwości organizacji akcji szkoleniowej pod okupacją były bowiem bardzo ograniczone. Zdaniem kpt. Zawackiej kwestią, nad którą należało się pochylić, były całkowicie odmienne warunki służby dziewcząt w armii podziemnej i w PSZ na Zachodzie. Z tego względu, aby opracować jednolite uregulowania prawne dla wszystkich kobiet służących w armii polskiej, tak w AK, jak i w PSZ na Zachodzie, należało włączyć kompetentnego oficera WSK, który dotąd służył w kraju, do prac nad dekretem, a następnie nad nowym zarządzeniem organizacyjnym. Podczas przygotowań obu dokumentów nie można było także zapomnieć o przedwojennym dorobku PWK. Na koniec kpt. Zawacka podkreśliła, że „właściwe postawienie pracy i pełne wykorzystanie kobiet w wysiłku zbrojnym Narodu wymaga stworzenia Korpusu Oficerów Wojskowej Służby Kobiet. Dopiero bowiem własna, troskliwie dobrana kadra oficerska umożliwi wyzwolenie się tej wielkiej energii patriotycznej, niewątpliwie tkwiącej w kobietach polskich, która tworzy milczący podkład wszystkich poczynań Kraju”⁷⁴. Autorka powyższych uwag uważała zatem, że służba wojskowa kobiet w ZWZ-AK oraz zdobyte przez nie doświadczenia powinny stanowić podstawę do sformułowania aktu prawnego, który usankcjonowałby istniejący w kraju stan rzeczy.

Po przeczytaniu listu kpt. Zawackiej gen. Marian Kukiel w swojej notatce z 6 września 1943 r. wyszczególnił najważniejsze problemy, z którymi borykały się członkinie armii podziemnej. Stwierdził wówczas, że „należy położyć kres pomijaniu kwalifikacji przywiezionych z kraju i stanu służby krajowych instruktorek i komendantek oraz posiadanego wykształcenia”⁷⁵. Podkreślił także konieczność szkolenia i wysyłania do kraju instruktorek, na co

⁷³ *Ibidem*, Pismo Elżbiety Zawackiej ps. „Elżbieta Watson” do MON z 6 IX 1943 r., k. 36.

⁷⁴ *Ibidem*.

⁷⁵ *Ibidem*, Notatka ministra obrony narodowej gen. Mariana Kukieła z 6 IX 1943 r. Sprawy PWSK (zadania kraju), k. 35.

wpływ miały m.in. coraz intensywniejsze przygotowania do powstania powszechnego. Wskazał przy tym na doświadczenia brytyjskie, amerykańskie i francuskie w wykorzystaniu kobiet do służby wojskowej. Postulował także przyznawanie członkiniom ZWZ-AK wszystkich koniecznych uprawnień, jak konieczność udzielania im specjalnych urlopów wychowawczych w razie urodzenia dziecka. Na koniec zaakcentował, że powinno się „podnieść moralnie wysoko honor służby wojskowej kobiet, która w kraju gra rolę olbrzymią”⁷⁶.

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o ochotniczej służbie kobiet został wydany jeszcze w październiku 1943 r. Treść tego aktu prawnego nie różniła się zasadniczo od tej, którą zawarto w omówionych wcześniej projektach. W art. 1 wymieniono zmiany, jakie wprowadzono do obowiązującej dotychczas Ustawy z 9 kwietnia 1938 r. o powszechnym obowiązku wojskowym. W razie wybuchu wojny i ogłoszenia mobilizacji zasady przyjmowania oraz sposób przeprowadzenia zaciągu ochotniczego określał minister obrony narodowej lub wyznaczone przez niego władze. Zaprzysięgano kobiety w wieku od 18 do 45 lat, które były zdolne do pełnienia zasadniczej służby wojskowej. Wziąwszy pod uwagę adnotacje ministra spraw wewnętrznych naniesione na projekt pod koniec czerwca tego roku, w pkt 2 tego artykułu podkreślono, że „kobiety, która ochotniczo zgłosiła się do pełnienia służby wojskowej pomocniczej, nie można bez jej zgody powołać do zasadniczej służby wojskowej”⁷⁷. W art. 2 wymieniono natomiast zmiany wprowadzone do Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 7 października 1932 r. o służbie wojskowej podoficerów i szeregowców, a więc „w razie mobilizacji lub w czasie wojny żołnierzem staje się każdy, kto na podstawie ochotniczego zgłoszenia został zaliczony do stanu faktycznego jednej z formacji wojskowych, jeżeli dopełnił warunków ochotniczego zaciągu, ustalonych w myśl przepisu art. 61 Ustawy z 9 kwietnia 1938 r. o powszechnym obowiązku wojskowym w brzmieniu art. 1 dekretu niniejszego”⁷⁸. W tym samym artykule podkreślono również, że kobiety żołnierze mają takie same prawa i obowiązki jak mężczyźni żołnierze. Ostatnie dwa artykuły były takie same jak te, które zaproponowano w projekcie, a zatem określały wykonawców dekretu i termin jego wprowadzenia w życie⁷⁹.

⁷⁶ *Ibidem*.

⁷⁷ *Ibidem*, Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 X 1943 r. o ochotniczej służbie kobiet, k. 43.

⁷⁸ *Ibidem*.

⁷⁹ *Ibidem*.

Wydanie powyższego dekretu miało szczególne znaczenie w rozwoju partycypacji wojskowej kobiet polskich. W rezultacie po raz pierwszy ustawowo zagwarantowano im nie tylko prawo do pełnienia służby wojskowej, lecz także oficjalnie przyznano im takie same prawa jak mężczyznom. Od tego momentu miejsce kobiet w polskich siłach zbrojnych zostało prawnie uregulowane.

Po wydaniu powyższego aktu prawnego zaczęto również opracowywać nowy projekt organizacji pomocniczych służb kobiecych w armii polskiej. Został on wprowadzicie oparty na dotychczasowym statucie Pomocniczej Służby Kobiet, która funkcjonowała w strukturach PSZ na Zachodzie, ale uwzględniono w nim nie tylko opinie dowódców i władz PSK, lecz także opinie przedstawicielek WSK w kraju, m.in. wspomianej już kpt. Zawackiej. W dniu 5 listopada 1943 r. odbyła się konferencja dotycząca tej problematyki. W czasie spotkania opracowano postulaty, które miały zostać przekazane ministrowi obrony narodowej w celu zmodyfikowania dotychczasowej organizacji PSK. Omawiano także następujące problemy: cele PSK, rodzaje służb kobiecych, zasady i sposoby rekrutacji, ograniczenia wiekowe, kwestie związane z kwalifikacjami oficerów i podoficerów WSK, ogólna struktura organizacyjna, zakres uprawnień dowództwa, sprawy szkolenia, a także kwestie urlopów macierzyńskich⁸⁰.

Po zakończeniu konferencji sformułowano ogólne tezy dotyczące funkcjonowania WSK. Zgodnie z nimi jej celem było „wzmocnienie potencjału wojennego Rzeczypospolitej Polskiej przez: a) czynny udział kobiet w pomocniczej służbie wojskowej; b) w zasadniczej służbie tam, gdzie zajdzie tego potrzeba”⁸¹. Nazwa WSK miała dotyczyć wszystkich rodzajów służb pełnionych przez kobiety. Służba wojskowa kobiet nadal miała być ochotnicza, gdyż dzięki temu zgłaszające się do niej kandydatki reprezentowały najczęściej właściwe postawy patriotyczne. Poza tym na takim właśnie charakterze służby szczególnie zależało przedstawicielkom WSK w kraju. Nie było także nigdzie (oprócz kraju) odpowiednich władz wykonawczych, które mogłyby przeprowadzić obowiązkową rekrutację do armii.

WSK miała funkcjonować w strukturach armii polskiej i być oparta na obowiązujących w niej ustawach i rozporządzeniach. Kobiety żołnierze przydzielano do jednostek męskich zespołowo, a najmniejszym zespołem

⁸⁰ *Ibidem*, Konferencja w sprawach PWSK z 5 XI 1943 r., k. 69.

⁸¹ *Ibidem*, Tezy o wojskowej służbie kobiet, k. 70.

była drużyna. Do zakresu zadań WSK należało: organizacja, wykształcenie, administracja, ewidencja i opieka. Jednostki podzielono na wykształceniowe i jednostki pracy. W pierwszych z nich rozróżniano jednostki wykształcenia zasadniczego na wszystkich szczeblach i jednostki wykształcenia fachowego. Te ostatnie mogły mieć charakter fachowy lub mieszany⁸².

Władzami zwierzchnimi WSK miały być Komenda Główna WSK, podporządkowana bezpośrednio Naczelnemu Wodzowi lub ministrowi obrony narodowej, i inspektoraty WSK funkcjonujące w poszczególnych częściach PSZ. Na czele Komendy Głównej stała komendantka główna, a w skład komendy wchodził: szef sztabu, referentki odpowiadające za wymienione wyżej działy pracy oraz adiutanci. Inspektoraty WSK miały zostać powołane przy dowództwie korpusu, względnie dowództwie jednostek terytorialnych, Dowództwie Armii na Wschodzie, Inspektoracie Lotnictwa oraz Marynarki Wojennej. Inspektoraty WSK składały się z instruktorek referatów: Organizacyjnego, Wyszczepeniowego, Personalnego, Ewidencyjnego i Opieki, a także z adiutantek⁸³.

Powyższe tezy zostały wzięte pod uwagę w czasie opracowywania koncepcji pomocniczej służby kobiet w PSZ na Zachodzie, której podstawowym celem, jak podkreślano, było wzmocnienie potencjału obronno-kraju⁸⁴.

Ostatecznie kobiece służby pomocnicze funkcjonujące w strukturach PSZ na Zachodzie zreorganizowano i ujednolicono do końca lipca 1944 r. Zgodnie z zarządzeniem MON przyjęto zasadę, że członkinie PSK były żołnierzami służby czynnej. PSK podzielono na Pomocniczą Wojskową Służbę Kobiet, Pomocniczą Lotniczą Służbę Kobiet i Pomocniczą Morską Służbę Kobiet. Na czele każdej z wymienionych służb stanęły komendantki. Komendantka główna PWSK podlegała bezpośrednio ministrowi obrony narodowej. Organami PWSK były Komenda Główna PWSK oraz inspektorki przy dowództwach II Korpusu Polskiego, III Korpusu Polskiego i jednostek WP w Wielkiej Brytanii. Komendantka PMSK podlegała szefowi Kierownictwa Marynarki Wojennej, natomiast komendantka PLSK – dowódcy Sił Powietrznych⁸⁵.

⁸² *Ibidem*.

⁸³ *Ibidem*.

⁸⁴ *Ibidem*, Ramowy rozkaz organizacyjny PWSK, k. 94.

⁸⁵ *Pomocnicza Służba Kobiet w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie 1939–1945*, red. A. Dzierżak, Z. Galewska, I. Horbaczewska, Londyn 1995, s. 64; K. Wojtowicz, *Wojskowa Służba Polek*

W strukturze organizacyjnej sił kobiecych funkcjonujących w ramach PSZ na Zachodzie można znaleźć wiele analogii ze strukturą organizacyjną WSK ZWZ-AK. Ta ostatnia była dostosowana do struktur armii podziemnej – nie funkcjonowała oddzielnie, ale była jej częścią składową. W styczniu 1944 r. powołano w kraju Szefostwo WSK, którego szef otrzymał uprawnienia analogiczne do dowódcy służb broni. Zasady przydzielania kobiet żołnierzy do jednostek męskich były w armii podziemnej tożsame z tymi, jakie zawarto w rozkazie organizacyjnym PWSK. W trakcie pełnienia służby dziewczęta podlegały komendantom jednostek, do których zostały przydzielone, natomiast opiekę nad nimi sprawowała ich bezpośrednia przełożona z PWSK⁸⁶.

Warto jednak zaznaczyć, że aż do zakończenia powstania warszawskiego WSK w kraju funkcjonowało niezależnie od PWSK. Dopiero w 1945 r., po wyzwoleniu obozów w Oberlangen, Blankenheim i Molsdorf, przebywające tam kobiety z ZWZ-AK, zgodnie z zarządzeniem ministra obrony narodowej z 5 lipca 1945 r., zostały przydzielone do PSK (PWSK, PMSK, PLSK)⁸⁷.

Zakres zadań kobiet żołnierzy zarówno w ZWZ-AK, jak i w PSZ na Zachodzie był w zasadzie taki sam. Były one przede wszystkim sanitariuszkami, łączniczkami, pracowały w służbach administracyjnych i gospodarczych oraz sprawowały opiekę nad żołnierzami. Istotne jest, że po wybuchu powstania zakres zadań członkiń WSK został jeszcze rozszerzony. W wyniku dużej liczby ochotniczek zgłaszających się wówczas do wojska komendant okręgu AK wydał rozkaz, aby kierowniczkini referatów WSK zewidencjonowały wszystkie kobiety służące w KG AK, kwaterach głównych obwodów AK oraz we wszystkich jednostkach AK, z uwzględnieniem: pseudonimu, przydziału powstańczego i funkcji, a także poprzedniego przydziału w konspiracji. Ponadto w tym okresie przedstawicielki referatów WSK musiały zwracać szczególną uwagę na warunki służby kobiet oraz kontrolować właściwe komórki i jednostki AK⁸⁸.

w *Wielkiej Brytanii*, „Zeszyty Historyczne Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej” 2000, nr 4, s. 92–93.

⁸⁶ SPP, A 309, Ramowy rozkaz organizacyjny PWSK, k. 94. Szerzej zob. E.M. Car, *Kobiety w szereгах Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie 1940–1948*, Warszawa 1995.

⁸⁷ SPP, A 309, Zarządzenie ministra obrony narodowej z 5 VII 1944 r., k. 104.

⁸⁸ AAN, 203/X-17 (mf 2394/1), Rozkaz nr 15 Komendy Okręgu AK w Warszawie z 12 VIII 1944 r., k. 4.

Do nadzorowania warunków służby kobiet rozkazem z 20 sierpnia 1944 r. w okręgach i obwodach powołano specjalną służbę porządkową WSK – „dla kontroli personaliów żołnierzy kobiet oraz wglądu w ich warunki pracy”⁸⁹. Kobiety zatrudnione w służbie porządkowej WSK otrzymały legitymacje służbowe. Musiały być one każdorazowo okazywane dowódcom jednostek, w których przeprowadzały kontrolę⁹⁰.

W okresie powstania rozkazano również, aby wszyscy dowódcy jednostek, którym podlegają kobiety, podali do referatów WSK ich stan liczebny oraz wyznaczili jedną z nich do utrzymywania kontaktów z WSK. Oprócz tego musieli oni skierować do referatów WSK te kobiety, które aktualnie nie były potrzebne w jednostce⁹¹. W okresie powstania, kiedy niedobory personalne w szeregach AK były szczególnie uciążliwe, starano się, aby jak najlepiej wykorzystywać siły pomocnicze.

Z powyższych rozkazów wynika, że organizacja służb kobiecych w kraju w okresie II wojny światowej była zasadniczo różna od tej, która funkcjonowała w latach 1918–1922. W czasie okupacji niemieckiej nie utworzono bowiem odrębnej formacji kobiecej, a WSK włączono w struktury AK. Takie rozwiązanie było naturalnym następstwem istniejącej już sytuacji, ponieważ – jak już wcześniej wspomniano – kobiety w zasadzie od początku istnienia armii podziemnej pełniły służbę w jej oddziałach. W latach 1939–1945 korzystano również z doświadczeń armii alianckich, w których także służyły kobiety.

Nie zmienił się natomiast oficjalny zakres zadań kobiet żołnierzy, ponieważ zgodnie z omówionymi zarządzeniami były one wykorzystywane przede wszystkim do zadań pomocniczych, a więc podobnie jak wcześniej legionistki. W praktyce jednak, w wyniku rozwoju sytuacji militarnej i specjalizacji komórek armii podziemnej, zakres zadań członkiń WSK był systematycznie rozszerzany.

Od początku funkcjonowania WSK w kraju na jej czele stała płk Wittek, która obejmowała stanowisko szefa WSK aż do likwidacji AK. Zmieniały się natomiast osoby pełniące funkcje kierownicze w Szefostwie WSK, gdyż wiele z nich zostało aresztowanych przez władze okupacyjne lub zginęło

⁸⁹ *Ibidem*, Rozkaz nr 20 Komendy Okręgu AK w Warszawie z 20 VIII 1944 r., k. 14.

⁹⁰ *Ibidem*.

⁹¹ *Ibidem*, Rozkaz nr 15 Komendy Okręgu AK w Warszawie z 12 VIII 1944 r., k. 4.

w trakcie akcji bojowych. W latach 1942–1944 obsada personalna Szefostwa WSK wyglądała następująco:

- szef WSK – płk Maria Wittek „Mira”;
- I zastępczyni – Ewa Grodecka „Magda”;
- II zastępczyni – Jadwiga Falkowska „Zdzisława” (do czerwca 1944 r.), Halina Jabłońska „Danuta” (lipiec–październik 1944 r.);
- Sekretariat – Antonina Popiel „Popiel”, Maria Karaśkiewicz „Maria”, kierowniczką łączności – Maria Czernik-Anyżewska „Niusia”, kurierki – Zofia Szagonowa „Kajtek”, Maria Unierzycka „Jabłonowska”, lokale pracy i kwatery – Helena Leśniewska „Maria”, Zofia Dąbrowska „Basia”, punkty kontaktowe – Honorata Jabłońska, Hanna Pomorska, Irena Monsiorska, Zofia Moczulska, Helena Paszkowska „Helena”, Zofia Zukiewiczowa, łączniczki – Hanna Patrykowska „Tola”, Jolanta M. „Jola”, „Halina” (NN), „Nora” (NN), „Renia” (NN);
- Referat Organizacyjny – Wanda Czarnocka-Karpińska „Czesława”, Helena Hudec „Janka”, Jadwiga Stempniewicz „Ewa-Teresa”, Maria Zaborowska, Wacława Zastocka „Basia”, „Zoja”, Elżbieta Zawacka „Zo”, „Zelma”;
- Referat Inspekcji – Maria Kornusowa „Marysia”, Maria Raś-Grabowska „Wiesława”;
- Referat Personalny – Wiktoria Stokowska „Iza”;
- Referat Wyszkożenia – Helena Dobrowolska „Irys”, Janina Kiewlicz-Dalczyńska „Nika”, Stefania Kudelska „Hanna”, Stanisława Radlicka „Anna”, Maria Swoboda „Inka”, Wanda Szaynokowa „Sobolewska”, Eugenia Świerczewska-Przybyłowa „Wanda”, Halina Wasilewska „Krystyna”;
- Referat Sanitarny – Walentyna Bitner „Jadwiga”, Maria Tarnowska „Stanisława”, Zofia Wojno „Doktor Wanda”;
- Referat Administracyjny – Wanda Bogdanowicz „Wanda”, „Irena”, Janina Skoszkiewicz „Inka”, Janina Skrzyńska „Zbigniewa”, Wanda Turkowska „Grażyna”, „Teresa”⁹².

Spśród wyżej wymienionych kobiet żołnierzy jedną z najbardziej zasłużonych była szefowa WSK – płk Wittek, która zajmowała się działalnością niepodległościową jeszcze przed wybuchem I wojny światowej. W 1918 r. służyła w Komendzie Naczelnej III POW Kijów, a następnie wstąpiła do OLK i brała czynny udział w wojnie o granice. W okresie

⁹² M. Ney-Krwawicz, *Komenda Główna...*, s. 81.

międzywojennym, po utworzeniu Wydziału Przysposobienia Rezerw przy III Oddziale Sztabu Generalnego WP, została kierowniczką funkcjonującego przy nim Referatu PWK. Była również jedną z inicjatorek założenia Komitetu Społecznego PKdOK, a po przemianowaniu go na PWK została jego komendantką naczelną. Jednocześnie kierowała Wydziałem WFiPW w PUWFiPW, utworzonym w 1927 r. przy MSWojsk.⁹³

Doświadczenie w służbie wojskowej miały również Zofia Moczulska, Wiktoria Stokowska, Stefania Kudelska czy Halina Wasilewska, które – podobnie jak płk Wittek – służyły w OLK. W okresie wojny o granice spośród wymienionych najbardziej zasłużyła się Zofia Moczulska, która pełniła służbę w Wilnie. Dowództwo OLK napisało o niej, że pomimo ciężkich warunków pracy potrafiła zawsze wzorowo wywiązywać się ze swoich obowiązków. Za swoje zasługi została odznaczona Krzyżem Zasługi Wojsk Litwy Środkowej⁹⁴.

Podoficerem w Batalionie OLK we Lwowie była również Wiktoria Stokowska, która w I wojnie światowej pod męskim nazwiskiem służyła w Legionach Polskich. W okresie międzywojennym była działaczką Komitetu Społecznego PKdOK i członkinią Klubu Starszych Instruktoerek. Od 1928 r. pełniła funkcję kierowniczki Referatu Kobiecego WFiPW w okręgowych urzędach WFiPW w Przemyślu i Lublinie, potem komendantki Okręgu Warszawskiego PWK, a następnie została inspektorką pracy na kraj w Komendzie Naczelnej PWK⁹⁵.

Do ewidencji OLK została także włączona Stefania Kudelska – znana działaczka społeczno-polityczna i członkini Związku Strzeleckiego i POW, która w 1934 r. była kierowniczką Wydziału Propagandy Komendy Naczelnej PWK oraz redaktorem miesięcznika „Dla Przyszłości”, a rok później senatorem RP. Rok przed wybuchem wojny została posłem na Sejm RP⁹⁶.

Halina Wasilewska należała natomiast najpierw do POW, a potem do OLK, w której uzyskała stopień oficerski. W latach 1928–1934 pełni-

⁹³ *Słownik biograficzny kobiet odznaczonych Orderem Virtuti Militari*, t. 3, red. E. Zawacka, Toruń 2007, s. 207–208.

⁹⁴ CAW, I.335.197.2, Wniosek o odznaczenie Zofii Moczulskiej Krzyżem Zasługi Wojsk Litwy Środkowej z 26 X 1920 r., b.p.; CAW, VM 101-10205; CAW, VM 101-10206, Akta personalne Zofii Moczulskiej.

⁹⁵ E. Zawacka, *Czekając na rozkaz...*, s. 291.

⁹⁶ *Słownik biograficzny kobiet odznaczonych Orderem Virtuti Militari*, t. 2, red. E. Zawacka, Toruń 2005, s. 135.

ła funkcję komendantki Okręgu Lwowskiego PWK i równocześnie kierowniczką Referatu Kobiecego WFiPW w Okręgowym Urzędzie WFiPW DOK VI Lwów⁹⁷.

Aktywnymi działaczkami PWK były również Elżbieta Zawacka, Wacława Zastocka, Jadwiga Stempniewicz, Helena Paszkowska czy Maria Zaborowska. Pierwsza z nich od 1931 r. była instruktorką PWK, a w 1938 r. została nawet komendantką Rejonu Śląskiego PWK. Wacława Zastocka natomiast po ukończeniu kursu instruktorskiego PWK pełniła funkcję adiutantki komendantki Okręgu Krakowskiego PWK, a w 1936 r. ukończyła kurs instruktorów drużyn ratowniczych PCK oraz kurs ratownictwa sanitarnego. Jadwiga Stempniewicz od 1928 r. była komendantką powiatową PWK w Wąbrzeźnie, w 1931 r. przeniesiono ją do Gdyni, gdzie do 1938 r. była komendantką Rejonu Morskiego PWK i jednocześnie komendantką tajnych jednostek PWK w Gdańsku oraz komendantką Oddziału Pocztowego PWK dla urzędniczek poczty polskiej, a także komendantką hufca w Gimnazjum i Szkole Handlowej Polskiej Macierzy Szkolnej. Ponadto działała w zarządzie Ligi Morskiej, PCK, w Towarzystwie Ziemianek i kołach gospodyń wiejskich, m.in. prowadziła intensywną akcję szkoleniową oraz zakładała hufce szkolne, oddziały pozaszkolne i koła lokalne PWK⁹⁸.

Helena Paszkowska była natomiast kierowniczką Referatu Administracyjnego w Komendzie Naczelnej PWK, a Maria Zaborowska – przewodniczącą Komitetu Społecznego PKdOK⁹⁹.

Przedstawione wyżej dane skłaniają do stwierdzenia, że funkcje dowódcze w strukturach WSK pełniły kobiety z doświadczeniem wojskowym, najczęściej działaczki PWK. Były one zatem znacznie lepiej przygotowane do służby wojskowej niż kadra dowódcza OLK, która zdobywała doświadczenie dopiero w trakcie pełnienia służby. Z tego względu działaczkom PWK przydzielano bardziej odpowiedzialne stanowiska – nie tylko w strukturach WSK, lecz także w innych komórkach KG AK – oraz trudniejsze zadania. Do pracy organizacyjnej członkinie WSK przystąpiły bowiem w warunkach znacznie cięższych niż te, w których działały ich koleżanki z OLK, gdyż przez cały czas pracowały na terenie okupowanym przez nieprzyjaciela.

⁹⁷ E. Zawacka, *Czekając na rozkaz...*, s. 292.

⁹⁸ *Słownik biograficzny...*, t. 3, s. 141–142.

⁹⁹ *Ibidem*, s. 309, 325.

Do organizowania komórek WSK na terenie Obszaru Warszawskiego oraz realizowania przydzielonych im zadań przystąpiono jeszcze w 1942 r. W pierwszej połowie 1943 r., po wcieleniu do AK innych organizacji wojskowych działających w tym rejonie, przeprowadzono ewidencję członkiń WSK. Ustalono, że łącznie w stołecznym obszarze służyły 1902 kobiety, w tym do AK wcielono: ze wszystkich okręgów Polskiego Związku Powstańczego – 1684, z Szarych Szeregów – 111, ze Związku Oficerów Rezerwy – 75, z Komendy Obrońców Polski – 22 i z Polskiej Organizacji Zbrojnej – 10¹⁰⁰.

W tym samym okresie sprawozdawczym zorganizowano na wyżej wymienionym terenie 33 szpitale, 66 izb chorych, 82 punkty ratowniczo-sanitarne oraz 30 patroli do oddziałów bojowych, a także przeszkolono obsadę personalną tych obiektów. W dokumencie zaznaczono jednak, że ze względu na brak środków finansowych w nowo powstałych punktach nie było wystarczającej ilości leków i materiałów opatrunkowych. Ponadto w ramach kontroli referatów WSK zorganizowano kilka wyjazdów w teren jednej z referentek oraz lekarki – dwa razy w roku, odprawy w Warszawie, a także wezwano i przeszkolono kilka referentek z obwodów.

W trakcie tworzenia pierwszych komórek WSK wystąpiły rozmaite problemy, których rozwiązanie zaproponowano we wnioskach końcowych sprawozdania. Stwierdzono w nich, że w celu usprawnienia pracy referatów WSK należało ustalić formy zatwierdzania referentek WSK na wszystkich szczeblach, gdyż wydawały one instrukcje i zarządzenia. Z tego względu zatem powinny mieć one również prawo wyciągania konsekwencji w przypadkach niewykonania zarządzenia przez referat WSK niższego szczebla oraz wpływ na przyjmowanie ludzi do współpracy. Należało również zatrudnić je na pełny etat, ponieważ najczęściej pracowały zarobkowo i były mało dyspozycyjne¹⁰¹.

W kolejnym sprawozdaniu WSK, z sierpnia 1943 r., podano, że w pierwszym półroczu tego roku określono liczbę osób konieczną do służby sanitarnej, gospodarczej, łączności i wartowniczej. Na tej podstawie wyznaczano później obsadę personalną punktów sanitarnych, izb chorych, patroli sanitarnych i pomocniczych oraz pomocniczych punktów dożywiania. Zaopatrzenie tych obiektów w materiały sanitarne wynosiło 60 proc., natomiast w materiały pomocnicze tylko 30 proc.

¹⁰⁰ AAN, 203/X-7 (mf 2394/1), Sprawozdanie z terenu „Cegielnia I” z czerwca 1943 r., k. 9.

¹⁰¹ *Ibidem*.

Na szczeblach obszaru, okręgów i obwodów zebrano pełną obsadę personalną referatów WSK. Pożądane rezultaty przyniosła również podjęta tam akcja szkoleniowa. Referatki działów sanitarnych i gospodarczych odbyły bowiem kilkugodzinne odprawy informacyjne oraz pełne przeszkolenie fachowe z zakresu organizacji pracy w WSK. W tym okresie na terenie Obszaru Warszawskiego było już 300 zespołów sanitarnych, 98 gospodarczych, 217 łączności oraz 122 wartowniczych.

We wnioskach końcowych tego sprawozdania zaproponowano, aby kontynuować akcję szkoleniową w komórkach WSK, kontrolować pracę referentek w obwodach i okręgach oraz starać się zgromadzić jak największą ilość sprzętu sanitarnego i gospodarczego¹⁰².

Biorąc pod uwagę fakt, że komórki WSK w Warszawie tworzone w warunkach konspiracyjnych, trudno nie przyznać, że akcja organizacyjna przebiegała dość sprawnie. Nie brakowało ochotniczek, które chociaż zdawały sobie sprawę z niebezpieczeństw związanych z pracą konspiracyjną, chętnie zgłaszały się do służby w WSK. Najpoważniejszym problemem był brak wystarczającej ilości sprzętu sanitarnego i gospodarczego, a także środków opatrunkowych i leków. Niedobory te były szczególnie uciążliwe dla personelu sanitarnego. Bolączka ta ze względu na małą dostępność tego rodzaju artykułów w okupowanej stolicy pozostała w zasadzie nierozwiązana do końca wojny.

Niezależnie od tego większość założeń organizacyjnych dotyczących WSK została zrealizowana. W dużym stopniu stało się tak dzięki zaangażowaniu wielu kobiet pełniących tam funkcje dowódcze, z których znaczna część miała doświadczenie zarówno w pracy organizacyjnej, jak i w służbie wojskowej. Zdobyły je głównie w OPWK, a niekiedy jeszcze nawet w OLK.

3.3. Udział w działaniach konspiracyjnych w okresie okupacji

Po klęsce kampanii wrześniowej plany odtworzenia regularnych oddziałów kobiecych służb pomocniczych stały się niemożliwe do zrealizowania. Z tego względu kobiety podjęły aktywną służbę w tworzonych wówczas strukturach konspiracji wojskowej. Zatrudniano je więc w DG SZP, a po-

¹⁰² AAN, 203/X-7 (mf 2394/1), Sprawozdanie WSK za pierwsze półrocze 1943 r. z 26 VIII 1943 r., k. 8.

tem – w KG ZWZ-AK, gdzie przydzielano im różnego rodzaju funkcje. Najwięcej z nich było łączniczkami, ale pracowały również w wywiadzie, administracji, przy kolportażu czasopism czy w finansach. Nie brakowało ich także w pionie walki bieżącej, w komórkach Związku Odwetu, „Wachlarza” i Kedywu.

W DG SZP kobiety służyły w Oddziale I Organizacyjnym, Oddziale II Wywiadowczym, Oddziale V (Biurze Kwatery Głównej) oraz Oddziale Polityczno-Propagandowym. W KG ZWZ-AK przydzielano je natomiast do Oddziału I Organizacyjnego, Oddziału II Informacyjno-Wywiadowczego, Oddziału V Dowodzenia i Łączności, Oddziału VI (Biura Informacji i Propagandy), Oddziału VII (Biura Finansów i Kontroli)¹⁰³.

W Oddziale I Organizacyjnym od początku funkcjonowała opisana już wcześniej komórka kobieca „Spółdzielnia”, a potem – Wydział WSK. Oprócz tego wiele kobiet podjęło tam służbę w Wydziale Legalizacji, Wydziale Łączności z Obozami Jenieckimi oraz w Wydziale „Ptaszkii U”. Wydział Legalizacji był kierowany przez Tadeusza Wernera „Andrzeja”, a jego zadaniem było zaopatrywanie w dokumenty (prawdziwe lub fałszywe) kurierów i kurierki, łączników i łączniczki, kolporterów i kolporterki, a także osoby zagrożone aresztowaniem oraz ukrywające się przed władzami okupacyjnymi. Zatrudnione w nim osoby zajmowały się zdobywaniem oryginalnych formularzy druków niemieckich, mikrofilmowaniem oraz anonimizowaniem meldunków i dokumentów poczty kurierskiej. Od jakości tych materiałów zależało bezpieczeństwo osób posługujących się nimi¹⁰⁴.

Większość stanowisk została obsadzona przez kobiety w Wydziale Łączności z Obozami Jenieckimi, kierowanym przez Halinę Nieniewską „Irenę Konarską”. Zadaniem tego wydziału było nawiązywanie i utrzymywanie kontaktu z żołnierzami polskimi przebywającymi w obozach jenieckich na terenie III Rzeszy oraz z Polakami wywiezionymi na przymusowe roboty do Niemiec. Powołano w nim trzy referaty o krypt.: „Kurniki”, na którego czele stała Stefania Mieczysłowska „Jacek”, „Gołębniki” – dowodzony przez Felicję Ilkowską, oraz „Mrowiska” – kierowany przez Annę Bia-

¹⁰³ Zgodnie z obliczeniami prof. M. Ney-Krwawicza przez cały okres funkcjonowania KG ZWZ-AK zatrudniano tam ok. 4800 osób, a w tym 2150 kobiet. Stanowiły więc one ok. 50 proc. wszystkich pracowników. M. Ney-Krwawicz, *Kobiety w Komendzie Głównej Armii Krajowej [w:] Służba Polek...*, cz. 2, s. 63; *idem*, „Mam szereg pierwszorzędnych pracowników...”. *Z zagadnień kadrowych Polskiego Państwa Podziemnego*, Warszawa 2009, s. 335–353.

¹⁰⁴ W. Turkowska, *op. cit.*, s. 44.

łokurową „H.B.”, a po jej śmierci – przez Irenę Próchnikową „Irenę”. Po roku funkcjonowania tego wydziału nawiązano łączność ze wszystkimi oficerskimi obozami jenieckimi, jedną trzecią obozów dla szeregowych oraz 17 skupiskami robotników przymusowych. Za pośrednictwem ok. 50 kobiet przekazywano tam nie tylko żywność i środki finansowe, ale także części radiowe, instrukcje wywiadowcze oraz mapy, które ukrywano w produktach spożywczych czy papierosach. Wiele zaszyfrowanych informacji przekazywano w listach do najbliższych. W odpowiedziach na tę korespondencję jeńcy i robotnicy przymusowi przekazywali, również szyfrem, wiadomości na temat nastrojów panujących w obozach, w ich dowództwach oraz wśród ludności niemieckiej.

Wydział „Ptaszki U” funkcjonował w strukturach Oddziału I Organizacyjnego od jesieni 1942 r., a kierowała nim Irena Kończycowa „Klementyna”. Jego zadaniem była opieka nad cichociemnymi. W okresie, kiedy oczekiwali oni na przydział służbowy (często trwało to dość długo), kobiety służące w Wydziale „Ptaszki U” organizowały im kwatery oraz pośredniczyły w kontaktach z przełożonymi¹⁰⁵. Ponadto kobiety pełniły funkcje łączniczek w Wydziale Łączności Wewnętrznej Oddziału I.

Łączniczki zatrudniano w wewnętrznych komórkach łączności wielu oddziałów i wydziałów DG SZP, a potem KG ZWZ-AK, ale najwięcej z nich służyło w Oddziale V Dowodzenia i Łączności. W trakcie formowania się Sztabu DG SZP zadania z zakresu łączności były realizowane w Biurze Kwatery Głównej, które później zostało przemianowane na Oddział V. Zaczęto tam organizować łączność pomiędzy poszczególnymi komórkami sztabu oraz nawiązywano kontakty z Rządem RP na Uchodźstwie i z miastami wojewódzkimi. Szefem działu służby wewnętrznej oraz obsługi pocztowo-kurierskiej została wówczas Janina Karasiówna „Bronka”, a jej zastępczynią Halina Piwońska „Henryka”. Ich pierwszymi zadaniami były: zapewnienie obsługi łączności pomiędzy komendantem głównym, szefem sztabu i załącznikiem Sztabu DG, opracowanie metod utajniania prowadzonych prac, zapewnienie dokumentacji dla osób działających w konspiracji, nawiązanie łączności z terenem, ambasadami, uruchomienie nasłuchu radiowego oraz zwerbowanie ludzi do poszczególnych zadań. W początkowej działalności wyżej wymienionych działów na czele poszczególnych komórek stały: Sekretariat Dowódcy Głównego – Janina Ka-

¹⁰⁵ *Ibidem*, s. 45–47.

rasiówna „Bronka”, Sekretariat Szefa Sztabu – Elżbieta Prądkyńska-Zboińska „Ela”, Sekretariat Oddziału V (Biura Kwatery Głównej) – Janina Sipko „Berta”, zawiązek Kancelarii Głównej – Teresa Świklanka „Terenia”, zawiązek poczty – Janina Sipko „Berta”, krajowa komórka kurierska – Irena Tomalakowa „Soldau”, zagraniczna komórka kurierska – Emilia Malessa „Marcysia”, „Miłasa”, komórka kasowa – Halina Krzyżanowska „Suzuki”, komórka lokalowa – Irena Wyrębowska „Sewera”, łączność ze stronictwami politycznymi – Władysława Macieszyna „Sława”¹⁰⁶.

Na początku 1940 r., kiedy utworzono Oddział V, włączono do niego służbę łączności. Zajmowały się nią dwa działy: łączności konspiracyjnej (V-K) oraz łączności operacyjnej (V-O). Zadaniem pierwszej z wymienionych komórek było utrzymywanie łączności z centralą Rządu RP na Uchodźstwie. Zatrudnione w niej osoby skupiały się na pracy organizacyjnej w terenie, tzw. odcinku „ruchu”, oraz pracy administracyjnej na tzw. odcinku „administracyjnym”. Odcinek „ruchu” zajmował się organizowaniem szlaków łączności, „polegającym na zapoznaniu i wypracowaniu w terenie w dawnym kierunku łączności (np. na Budapeszt czy Sztokholm) mniej lub więcej samodzielnych placówek i podplacówek z punktami oparcia jak: skrzynki kontaktowe, meliny-noclegówki, piloci przez zieloną granicę zapewniający nocleg kurierowi z pocztą lub emisariuszowi, melina dla przenocowanego po drugiej stronie granicy i zawsze czynny punkt informacyjny co do poruszania się w pasie przygranicznym, wszelkich zmian w dokumentach, najłatwiejszych przejść granicy itp.”¹⁰⁷. W zakresie pracy administracyjnej przygotowywano pocztę dla poszczególnych komórek KG AK, odszyfrowywano informacje, zbierano fotografie, organizowano pracę w poszczególnych pracowniach (fotograficzna, introligatorska, stolarska) oraz zarządzano pracownikami¹⁰⁸.

Z czasem w Wydziale V-K wyodrębniły się następujące komórki: Dział Łączności Wewnętrznej, Kancelaria Główna i Biuro Szyfrów Krajowych oraz Biuro Szyfrów Zagranicznych, Dział Łączności Zagranicznej, Dział Łączności Kurierskiej z terenami wschodnimi, Dział Łączności Kurierskiej z terenami zachodnimi i GG, Dział Legalizacji i Przerzutów Granicznych, Dział Finansowy, Dział Opieki Socjalnej i Zdrowotnej, Dział Werbunku i Szkolenia, Dział Łączności Alarmowej i Archiwum V-K.

¹⁰⁶ W. Sadurska, *op. cit.*, s. 58–61.

¹⁰⁷ AIPN, 1558/79, Ogólna charakterystyka zadań i pracy załogi Wydziału V-K, k. 3.

¹⁰⁸ *Ibidem*.

Szefem Wydziału Łączności Konspiracyjnej została Janina Karasiówna, a jej zastępczynią – Halina Piwońska. Kobiety kierowały również niektórymi działami w tej komórce¹⁰⁹. Obsada personalna w poszczególnych działach wyglądała następująco:

Dział Łączności Wewnętrznej:

- Centrala Pocztaowa Komendanta – Jadwiga Piekarska „Basia”;
- Centrala Pocztaowa Szefa Sztabu – Halina Grudzińska-Zakrzewska „Herminia” (do lipca 1941 r.), Halina Czarnocka „Maryla Bonińska” (do kwietnia 1943 r.), Anna Dulęba „Ewa”;
- Centrala Pocztaowa Oddziału V – Poczta Główna – Janina Sipko „Berta”;
- Sekretariat Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju – Janina Karasiówna „Bronka”;

Kancelaria Główna i Biuro Szyfrów Krajowych – Janina Bredel „Marianka”;

Biuro Szyfrów Zagranicznych – Hanna Malewska „Hanna”;

Dział Łączności Zagranicznej – Emilia Malessa „Marcysia”, „Miłasha”;

Działy Krajowej Łączności Kurierskiej:

- Dział Łączności Kurierskiej z terenami wschodnimi – Jadwiga Puchalska-Kowalska „Agnieszka”, Janina Tuwan „Ina” (od czerwca 1944 r.);
- Dział Łączności Kurierskiej z terenami zachodnimi i GG – Halina Rose „Dagna” (do 1941 r.), Wanda Chanasson „Paula” (do 1942 r.), Irena Tomalakowa „Soldau”, Stanisława Horodyńska „Jura” (do 1944 r.), Stefania Frołowiczowa „Beata”;

Dział Finansowy – Anna Dulęba „Ewa” (do 1942 r.), Maria Gytry „Julia”;

Dział Opieki Socjalnej i Zdrowotnej – Janina Szelążkowa „Justyna”;

Dział Werbunku i Szkolenia – Jadwiga Wróblewska „Wisia”;

Dział Łączności Alarmowej – Irena Wyřębowska „Sewera”;

Archiwum V-K – Janina Langert „Alina”¹¹⁰.

Podstawowym zadaniem Działu Łączności Wewnętrznej było utrzymywanie łączności pomiędzy komendantem głównym, szefem Sztabu KG i Oddziału V a podlegającymi im jednostkami organizacyjnymi. W tym celu zorganizowano trzy centrale, w których szczególnie rozbudowano sieć pocztową. Do ich obowiązków należało m.in.: obsługiwanie korespon-

¹⁰⁹ A. Koźmińska-Kubarska, *Kobiety w Oddziale Łączności Konspiracyjnej Komendy Głównej SZP-ZWZ-AK* [w:] *Śłużba Polek...*, cz. 2, s. 67–68.

¹¹⁰ M. Ney-Krwawicz, *Komenda Główna...*, s. 152–166.

dencji szefa sztabu, dostarczanie mu i odbieranie od niego poczty konspiracyjnej, dostarczanie prasy konspiracyjnej, organizowanie jego spotkań, prowadzenie jego finansów oraz sporządzanie miesięcznych preliminarzy i rozliczeń, wyszukiwanie lokali kontaktowych.

Cała korespondencja z oddziałów sztabu oraz z terenu wpływała do Poczty Głównej, gdzie była segregowana, a następnie łączniczki dostarczały ją do właściwych adresatów. Dziennie przez Poczty Główną przepływało ok. 100 pism, raportów, meldunków, depesz, wykonywano tam ok. 30 stron maszynopisów oraz szyfrowano i odszyfrowywano tyle samo arkuszy¹¹¹.

W Kancelarii Głównej i Biurze Szyfrów Krajowych przygotowywano korespondencję, m.in. rozkazy i zarządzenia KG oraz meldunki z kraju, aby zostały one sprawnie dostarczone do komórek terenowych, przekazywano kopię korespondencji do Archiwum KG AK, układano szyfry do korespondencji krajowej i szkolono szyfrantki. Pierwszą siedzibą tej komórki było mieszkanie prywatne przy ul. Widok 20, a pierwszymi pracownicami – Jadwiga Pankowska „Jolanta” i Kamila Łysakowska „Kala”. Janina Bredel we wspomnieniach z tego okresu pisała: „Gospodynią tego lokalu była p. Anna Trzemeska, nauczycielka muzyki. Pani Anna grała na pianinie, a my trzaskałyśmy na maszynie teksty w szyfrze lub Clair’ze, przeznaczone dla okręgów lub poszczególnych komórek Komendy Głównej. Od tego trzaskania właśnie powstał pierwszy kryptonim komórki »Orkiestra«”¹¹².

Później w Kancelarii Głównej wyodrębniono trzy podkomórki: „Węgle”, „Perły” i „Kryształy”. Szyfrantki pierwszej z nich zajmowały się korespondencją i szyframi wychodzącymi z KG ZWZ-AK. Na czele tej grupy stała Milada Gawlikowa „Józefa”. W drugiej zajmowano się szyframi wchodzącymi do KG ZWZ-AK, a jej kierowniczką była Hanna Pohoska „Joanna”. Zakres zadań „Kryształów”, którymi kierowała Halina Zakrzewska „Anna”, obejmował przekazywanie poczty i szyfrów drogą radiową.

Codzienna praca tej komórki wyglądała następująco: „Z samego rana kierowniczką »Węgli«, »Pereł« i »Kryształów« sły każda do swojego lokalu głównego, tam pracowały już dyżurne szyfrantki i maszynistki. Pozostałe szyfrantki i maszynistki pracowały przeważnie w swoich mieszkaniach lub w pokojach sublokatorskich wynajętych do tego celu. Zaszyfrowaną

¹¹¹ A. Koźmińska-Kubarska, *op. cit.*, s. 68–69.

¹¹² J. Bredel, *Dzieje komórki kancelaryjno-szyfranciej* [w:] *Łączność, sabotaż, dywersja...*, s. 56.

korrespondencję od szyfrantek pracujących w domu odbierały łączniczki lub kierowniczkę podkomórki. W wyjątkowych wypadkach wykonaną pracę poszczególne szyfrantki przynosiły do lokalu głównego swojej komórki”¹¹³. Nietrudno zauważyć, że wykonywanie tego rodzaju zadań wymagało od zatrudnionych tam dziewcząt nie tylko sumienności i dokładności, lecz także świetnej organizacji i współdziałania.

W Biurze Szyfrów Zagranicznych zaszyfrowywano i odszyfrowywano korespondencję między KG ZWZ-AK a najwyższymi władzami wojskowymi na emigracji. Ściśle w tej materii współpracowano z Działem Łączności Zagranicznej. Do zakresu zadań tego ostatniego należała organizacja dróg przerzutowych między Warszawą a Paryżem, a potem Londynem, wyszkolenie kurierów, zapewnienie im odpowiednich dokumentów, a także właściwe zapakowanie poczty. W skład Działu Łączności Zagranicznej wchodziły: Komórka Legalizacji, Pracownia Fotograficzna oraz Odcinek Południe (trasy kurierskie przez Słowację) i Odcinek Północ (trasy na północ przez Gdynię)¹¹⁴.

Dział Krajowej Łączności Kurierskiej (krypt. „Patrycja”) utworzono jeszcze w okresie SZP i był ściśle związany z powstającą wówczas terenową siatką organizacyjną oraz z koniecznością utrzymywania łączności między centralą w Warszawie a terenem. W tym okresie pracowały tam tylko cztery osoby: Irena Tomalakowa „Soldau”, Halina Rose „Dagna”, Jadwiga Puchalska-Kowalska „Agnieszka” oraz kierująca nimi Irena Wyrębowska „Sewera”. Pierwsza z wymienionych była kurierką-emisariuszką montującą łączność w komendach obszaru i okręgach, druga organizowała ruch kurierski do Lublina, Łodzi i Kielc, a trzecia – do Krakowa, na Śląsk i do Białegostoku, a także przygotowywała ekipy kurierskie do Wilna, Lwowa i Brześcia¹¹⁵.

Z czasem nastąpiła specjalizacja komórek kurierskich i w drugiej połowie 1941 r. Dział Krajowej Łączności Kurierskiej został zreorganizowany. Wyodrębniono w nim wówczas dwie podkomórki: Dział Łączności Kurierskiej z terenami wschodnimi (krypt. „Dworzec Wschodni”) i Dział Łączności Kurierskiej z terenami zachodnimi i GG. W celu utrzymania łączności Warszawy z terenami wschodnimi zorganizowano następujące szlaki kurierskie: na Białystok, Wilno, Brześć, Wołyń i Lwów, które prowadziły

¹¹³ *Ibidem*, s. 59.

¹¹⁴ M. Ney-Krwawicz, *Komenda Główna...*, s. 156–159.

¹¹⁵ *Ibidem*, s. 160.

przez Małkinię, Czerwony Bór, Kolno, Łomżę. Najtrudniej było pokonać szlak prowadzący do Wilna. Przekraczanie granicy z Rosją Sowiecką od początku nie było łatwe, ponadto jesienią 1940 r. wzmocniono tam kontrolę policyjną, która stała się dodatkowym utrudnieniem. Jedna z kurierek, Teresa Świklanka „Terenia”, wyruszyła do Wilna zimą 1940 r. i nie mogła wrócić aż do jesieni 1941 r., inna – Helena Wiślińska „Kinga” została dwukrotnie aresztowana w drodze do Lwowa. Zgodnie z danymi przedstawionymi przez płk. Kazimierza Plutę-Czachowskiego od początku 1940 r. do czerwca 1941 r. z 86 kurierów skierowanych na tereny wschodnie wróciło zaledwie 16. Pozostałych albo aresztowano, albo zaginęli¹¹⁶.

Dział Łączności Kurierskiej z terenami zachodnimi i GG utrzymywał kontakt z okęgami na terenie GG oraz na ziemiach włączonych do III Rzeszy. Warunki pracy na tym terenie do 1941 r. były bezpieczniejsze niż w okresie późniejszym, kiedy – przed atakiem na ZSRS – skoncentrowano tam znaczną część wojsk niemieckich. Na przełomie 1942 i 1943 r. kurierzy nie przekraczali już granic GG, a przesyłki na Śląsk i do Łodzi dowożono na punkty łączności w terenie: do Krakowa, Kuluszek i Piotrkowa Trybunalskiego¹¹⁷.

W Dziale Finansowym sporządzano budżet Oddziału V, w którym uwzględniano potrzeby zgłaszane przez poszczególne komórki oraz zestawienia ich wydatków. Zakres pracy Działu Opieki Socjalnej i Zdrowotnej obejmował zapewnianie opieki lekarskiej dla pracowników wydziału, którzy byli najbardziej przemęczeni, a także organizowanie im wyjazdów na urlopy.

Do zadań Działu Werbunku i Szkolenia należało pozyskiwanie łączników, łączników i kurierów, a następnie ich szkolenie. W Dziale Łączności Alarmowej utrzymywano łączność alarmową w ramach Oddziału V, za pośrednictwem której w nagłych wypadkach można było przekazać informację znacznie szybciej niż w normalnym trybie. Archiwum V-K mieściło się w mieszkaniu prowadzącej go Janiny Langert przy ul. Hożej 12. Akta były przechowywane w postaci stenogramów, które tworzyła archiwistka według własnej metody stenografii, nieczytelnej dla innych¹¹⁸.

Ogólnie w Wydziale V-K w okresie najbardziej aktywnej pracy zatrudniano od 60 do 80 osób, w tym ponad 90 proc. stanowiły kobiety. Spośród nich można wymienić: Halinę Budną „Hildę”, Olgę Izdebską „Oleńkę”,

¹¹⁶ A. Koźmińska-Kubarska, *op. cit.*, s. 73.

¹¹⁷ *Ibidem*, s. 74.

¹¹⁸ M. Ney-Krwawicz, *Komenda Główna...*, s. 166.

Janinę Łyczewską „Leszkę”, Izabellę Tańską „Izę”, Marię Kann „Murkę”, Halinę Nowosielską „Barbarę”, Helenę Radzińską „Dorotę”, Honoratę Błeszczyńską „Honoratkę” czy Marię Flukowską „Marię”¹¹⁹.

Najwięcej kobiet, jak już wspomniano, pracowało w Wydziale V-K, ale były one również zatrudniane w innych wydziałach Oddziału V. W Wydziale Łączności Operacyjnej szefem Sekretariatu Wydziału Łączności Technicznej była Halina Iwanicka-Bogacka „Halina”, natomiast Sekretariat Dowódcy Wojsk Łączności do marca 1943 r. prowadziła Franciszka Habińiakowa „Maria” (potem Natalia Gede „Kropka”), a sekretariat zastępcy – Irena Mora-Brzezińska „Kora”.

Kilka kobiet służyło także w Wydziale Zrzutów V-S, gdzie do 1942 r. Referatem Ewakuacji Personalnej, który zajmował się ewakuacją cichociemnych z miejsc skoku i opieką nad nimi w pierwszym okresie pobytu w kraju, kierowała Maria Szczurowska „Danka”, a jej zastępcą była Michalina Wieszeniewska „Antosia”¹²⁰.

W strukturach wywiadowczych kobiety pracowały zarówno w łączności wewnętrznej, jak i w innych komórkach. Była peowiaczka Maria Strońska „Maria” w październiku 1939 r. pomagała w organizowaniu Oddziału II (jeszcze w DG SZP) i służyła w nim do 1943 r. Najpierw była pierwszą współpracowniczką szefa tego oddziału ppłk. Wacława Berki. Po paru tygodniach, kiedy dokonano prowizorycznego podziału stanowisk, Strońska – z braku fachowców – pełniła funkcję formalnego dowódcy wywiadu ochronnego. Poza tym kierowała tam Wydziałem Łączności. Od początku dzięki wykorzystywaniu swoich prywatnych znajomości aktywnie współdziałała w tworzeniu sieci lokali konspiracyjnych w Warszawie – nie tylko udostępniała własne mieszkanie, lecz także wyszukiwała inne, bardziej odpowiednie do tego celu. Zwerbowała do pracy w Oddziale II wiele swoich koleżanek, które zajmowały się tam sprawami organizacyjnymi oraz pełniły funkcję łączniczek. W meldunkach dotyczących obsady personalnej późniejszej KG AK napisano o niej: „Była to legionistka, odznaczona krzyżem VM – inteligentna, posiadająca na terenie Warszawy b. dużo znajomości, ideowa sanatorka. Z zawodu profesor gimnazjalny historii – w Gimnazjum im. Królowej Jadwigi w Warszawie”¹²¹.

¹¹⁹ AIPN, 1558/79, Skład osobowy Wydziału V-K, k. 7–10.

¹²⁰ *Ibidem*.

¹²¹ AIPN, 1558/20, Schematy organizacyjne wywiadu i kontrwywiadu, k. 20–21, 60–61.

Na początku 1940 r. planowano utworzenie dla Oddziału II odrębnej komórki radiowej w celu utrzymywania stałej łączności ze Sztabem Naczelnego Wodza. Koncepcja ta jednak wkrótce upadła i w 1941 r. zdecydowano, że będzie tam jedynie odrębna łączność radiowa w obrębie kraju. Do czasu jej zorganizowania obsługiwaniem łączności w Oddziale II miały zajmować się szyfrantki kierowane przez Zofię Popławską.

Próby zorganizowania odrębnej łączności radiowej, nawet tylko w zakresie kraju, napotykały jednak na wiele trudności. Kierująca tą komórką Strońska rozbudowywała aparat łączności, wykorzystując prywatne kontakty. Do 1942 r., oprócz kwestii związanych z łącznością, w zakresie jej zadań pozostawały także sprawy finansowe oraz pomoc dla osób pozostających w konspiracji, które musiały się ukrywać, i ich rodzin. Po aresztowaniu Strońskiej w 1943 r. jej funkcje przez krótki okres pełniła Maria Rohodzińska „Alina”, a następnie – mjr Leonard Zbyszyński „Lalek”. Ostatecznie Wydział Łączności otrzymał krypt. „Lucjan” i został podzielony na cztery referaty, z których dwoma kierowały kobiety. Halina Cybulska prowadziła referat zajmujący się pocztą konspiracyjną, natomiast Eleonora Zbyszyńska kierowała komórką łączności alarmowej¹²².

W referacie Poczta Konspiracyjna (krypt. „Jan”) zajmowano się korespondencją Oddziału II, którą przekazywano do innych komórek i zapewniano tym samym łączność pomiędzy jego wydziałami a szefostwem, a także pocztą centralną. Obsługiwanie poczty konspiracyjnej wymagało dużej ostrożności i dlatego centralna komórka łączności była umieszczona w trzech różnych miejscach. Dla zachowania bezpieczeństwa poszczególne wydziały wymieniały swoją korespondencję w jeszcze innych punktach¹²³.

W komórce łączności alarmowej (krypt. „Polikarp”) pracowały zaledwie trzy osoby, których zadaniem była obsługa łączności alarmowej telefonicznej. Pozostawały one do wyłącznej dyspozycji szefa oddziału i kierowników wydziałów. W poszczególnych wydziałach również funkcjonowały odpowiednie komórki alarmowe, które w razie potrzeby umożliwiały szybkie nawiązanie kontaktu pomiędzy szefem oddziału a kierownikami wydziałów¹²⁴.

Kobiety w Oddziale II zatrudniano nie tylko w Wydziale Łączności. W Sekretariacie Szefa Oddziału II (krypt. „Makary”) sekretarką zastęp-

¹²² AIPN, 1558/56, Oddział II Informacyjno-Wywiadowczy KG AK, k. 88–91.

¹²³ *Ibidem*, k. 91.

¹²⁴ *Ibidem*, k. 92.

cy szefa ppłk. Mariana Drobika była najpierw „Marianna”¹²⁵, a od połowy 1941 r. Maria Kossak „Anta”. Ta ostatnia – po awansie ppłk. Drobika na stanowisko szefa Oddziału II w 1942 r. – została kierowniczką Sekretariatu Szefa Oddziału II. Funkcję tę pełniła do grudnia 1943 r., a po jej odejściu wyznaczono na to stanowisko Marię Szczurowską „Dankę”. Kierowniczką odpowiadały za sprawne wykonywanie zadań w sekretariacie, do których należały: odbieranie i przygotowywanie korespondencji bieżącej dla szefa, powielanie i ekspedycja meldunków wywiadowczych, powielanie, fotografowanie i ekspedycja meldunków miesięcznych, prowadzenie archiwum oraz obsługa lokali kontaktowych szefa. W rezultacie sekretariat zapewniał również techniczną stronę pracy szefa Oddziału II: organizował odprawy i spotkania oraz zabezpieczał lokale i punkty kontaktowe¹²⁶.

Na czele Biura Studiów Propagandy i Nastrojów (krypt. „Genowefa”) również stała kobieta – Jadwiga Krasicka „Julia”. Była to komórka silnie związana z Biurem Studiów Wojskowych i przez cały okres swojego funkcjonowania pozostawała pod fachową opieką jego szefa ppłk. Franciszka Hermana „Nowaka”, a potem mjr./ppłk. Bohdana Zielińskiego „Tytusa”. Kierowano do niej dwa rodzaje materiałów: jedne – zebrane przez komórki wywiadowcze, drugie – pochodzące z prasy i literatury niemieckiej. Dotyczyły one zarówno problematyki militarnej, jak i gospodarczej, politycznej czy społecznej. Analizując te materiały, starano się zidentyfikować cele niemieckiej polityki propagandowej, nastroje panujące w armii i w społeczeństwie niemieckim, a także omówić kwestie gospodarcze związane z III Rzeszą. Pracownicy tej komórki przeglądali tygodniowo po kilka tysięcy listów pisanych przez żołnierzy niemieckich przebywających na froncie lub do nich kierowanych, które „służyły z jednej strony do identyfikacji jednostek, a z drugiej strony przepisywano z nich ciekawsze i istotniejsze wiadomości dosłownie (po przekładzie na język polski) i uwzględniano przy analizowaniu nastrojów w niemieckim wojsku i społeczeństwie”¹²⁷.

Przejrane materiały wywiadowcze były potem segregowane tematycznie i porównywane, co umożliwiało odtworzenie nastrojów panujących w armii i społeczeństwie niemieckim oraz ustalenie ich przyczyn. Jeszcze trudniejsza była analiza prasy i literatury niemieckiej, na podstawie której

¹²⁵ Brak informacji dotyczących imienia i nazwiska wymienionej. *Ibidem*.

¹²⁶ M. Ney-Krwawicz, *Komenda Główna...*, s. 88.

¹²⁷ AIPN, 1558/56, Oddział II Informacyjno-Wywiadowczy KG AK, k. 80.

próbowano ustalić, w jaki sposób władze III Rzeszy starają się manipulować społeczeństwem polskim. Podkreślano więc niejednokrotnie, że „była to praca analityczna, wymagająca inteligencji, wiedzy oraz umiejętności interpretacji tez często wprost niewypowiedzianych”¹²⁸.

W Wydziale Wywiadu Ofensywnego kobiety również zajmowały ważne stanowiska, m.in. w Dziale Łączności Wewnętrznej czy sekretariacie. Sekretariatem centralnej sieci wywiadowczej (krypt. „Stragan”) kierowała Janina Despot-Zenowicz „Nina”, a za łączność wewnętrzną i zewnętrzną oraz za prowadzenie finansów odpowiadała Wanda Osowska „Wanda”. W komórkach wywiadu wschodniego pracowały natomiast Halina Zakrzewska „Beda”, Jadwiga Cybulska „Saba”, Jadwiga Bielecka „Wanda”, Anna Krajewska „Hanka” czy Dorota Wóycicka „Sarenka”. W 1941 r. pierwsza z wymienionych stanęła na czele działu organizacyjnego i łączności, druga kierowała łącznością kurierską, a trzecia – sprawami finansowymi. Dwa lata później zakres ich zadań poszerzono: Zakrzewska została kierownikiem organizacyjnym całej komórki wywiadu wschodniego oraz koordynatorem prac poszczególnych działów, Krajewska odpowiadała za łączność kurierską z ośrodkami i ekspozyturami wywiadowczymi, Bielecka – za łączność wewnętrzną i finanse, natomiast Wóycicka była łączniczką szefa wydziału.

Nie brakowało także kobiet w Wydziale Legalizacji i Techniki, w którym sekretariat prowadziła Janina Morawska „Dorota”, a pierwszą łączniczką była Janina Szybińska „Sława”. Natomiast w komórkach legalizacyjnych pracowały Zofia Chojnacka „Agata”, Danuta Strachocka „Magdalena” i Krystyna Woyzbun-Skrobańska. Pierwsza z nich wraz z mężem była zatrudniona w komórce legalizacyjnej krypt. „Gajewski”, w której wykonywano fałszywe dokumenty, druga – w komórce krypt. „Żmijewski” zajmującej się wykonywaniem linorytów pieczęci i druków oraz wstawianiem fotografii do autentycznych legitymacji, a trzecia – w komórce krypt. „Blikle”, która specjalizowała się w odtwarzaniu metryk urodzenia, kenkart, nocnych przepustek, kart pracy, legitymacji i przepustek kolejowych¹²⁹.

W Referacie 991, który był kierownictwem Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu, sekretarką i osobistą łączniczką szefa była Zofia Radwan „Zosia”. Referatem 993-E, w którym prowadzono kartotekę osób podejrzanych o współpracę z okupantem, kierowała natomiast Eugenia Ryś

¹²⁸ *Ibidem*, k. 79–80.

¹²⁹ M. Ney-Krwawicz, *Komenda Główna...*, s. 100–105; *idem*, *Kobiety w Komendzie...*, s. 58.

„Żenia”. Maria Herfurt „Kawiarka”, a po jej aresztowaniu Janina Wolniak „Biruta” stały na czele Referatu 995, zapewniającego utrzymanie łączności wewnętrznej całego wydziału. W Referacie 997, zajmującym się rozpoznawaniem struktury niemieckich organów bezpieczeństwa i personaliów osób w nich zatrudnionych, pracowały Barbara Knoll „Elżbieta”, a potem Krystyna Klimaszewska (w sekretariacie) oraz Maria Kwasieberska „Klein” (w łączności wewnętrznej i kartotece)¹³⁰. Wanda Namysłowska „Biedronka” rozpracowywała natomiast kontakty Mieczysława Bratkowskiego (byłego oficera polskiego wywiadu usuniętego dyscyplinarnie z AK) oraz jego żony – Maryny Bratkowskiej, którzy pozostawali na usługach Niemców, i dostarczała polskim władzom podziemnym wiele cennych informacji. Po wybuchu powstania Bratkowski został aresztowany i wykonano na nim wyrok śmierci¹³¹.

Szczególną rolę pełniły kobiety służące w Oddziale Wykonawczym Kontrwywiadu KG AK 993/W, tzw. Oddziale Likwidacyjnym, dowodzonym przez por. Leszka Kowalewskiego „Twardego”. Zadaniem oddziału było wykonywanie wyroków śmierci na zdrajcach, konfidentach oraz funkcjonariuszach niemieckich, których działalność była szczególnie szkodliwa dla ludności polskiej. Został on powołany w listopadzie 1941 r. i początkowo składał się tylko z dwóch osób. Od listopada 1942 r. następował stały rozwój liczebny tego oddziału i wiosną 1943 r. służyło w nim już ponad 30, a w styczniu 1944 r. aż 119 żołnierzy¹³².

Kobiety służyły w Oddziale 993/W już w początkowym okresie jego funkcjonowania. Należały do nich: Władysława Nowakiewicz-Broszkowska „Mira”, Hanna Gołaszewska „Hanka”, Jadwiga Idzikowska „Ewa”, Danuta Hibner „Nina”, „Sława”, Izabella Horodecka „Teresa” oraz Zofia Rusecka „Zosia”, która była łączniczką dowódcy. Najpierw były one przydzielane pojedynczo do pododdziałów męskich, a po reorganizacji, która miała miejsce w 1943 r., wszystkie włączono do nowo utworzonej grupy rozpoznawczej kpt. Feliksa Zawodnego „Feza”.

Najczęściej zajmowały się one przeprowadzaniem rozpoznania przed wykonaniem wyroku, np. starały się poznać sposób i tryb życia osoby, która miała zostać zlikwidowana, jej rozkład dnia, godziny przebywania poza do-

¹³⁰ *Idem, Komenda Główna...*, s. 100–105.

¹³¹ A. Iwańska, *op. cit.*, s. 29.

¹³² M. Ney-Krwawicz, *Komenda Główna...*, s. 104.

mem itp. Jedna z członkiń tego oddziału w następujący sposób opisywała prowadzenie obserwacji, w tym przypadku folksdojca – Joachima Pilnika, odpowiedzialnego za śmierć wielu polskich oficerów i Żydów: „Mieszkał na Foksal. Śledziłam go z klatki schodowej, potem mnie zmieniono, trzeba było zaangażować kilka osób. Chodziło o to, aby osobę z wyrokiem dobrze opisać, żeby nie było wątpliwości. Opisałam Pilnika najlepiej, jak umiałam. Z klatki schodowej słabo widziałam, zesłam do bramy, widziałam, jak wsiada do samochodu. Wiem, że dużo później załatwili go w jego mieszkaniu”¹³³.

Osoby obserwowane były często wskazywane wykonawcom wyroku dopiero bezpośrednio przed akcją. Członkinie Oddziału 993/W dostarczały również broń konieczną do przeprowadzenia akcji, a potem odnosiły ją do miejsca jej przechowywania. Zdarzało się również, że były one wykorzystywane do zabezpieczania miejsca akcji – pełniły wtedy służbę z bronią w rękę¹³⁴.

W pierwszym półroczu 1943 r. kobiety służące w pododdziale kpt. Zawodnego uczestniczyły w rozpoznawaniu terenu zarówno przed udanymi akcjami, m.in. likwidacją Ernesta Dürfelda – członka NSDAP, Wandy Mostowiczowej – zamieszanej w aresztowanie gen. Roweckiego, i Eugeniusza Świerczewskiego – kuriera Oddziału II na Wschód, jak i tymi zakończonymi niepowodzeniem, np. próbą zlikwidowania Ludwika Kalksteina – byłego oficera wywiadu AK, oraz Blanki Kaczorowskiej – pracownicy Biura Studiów KG AK¹³⁵. Jedną z najbardziej znanych akcji była ta przeprowadzona w lokalu „Pod Kotarą”, w czasie której zlikwidowano wyjątkowo niebezpiecznego agenta gestapo – Józefa Staszauera „Astona”, oraz znajdujących się tam kilkunastu Niemców. W ataku uczestniczyły Zofia Rusecka, Izabella Horodecka oraz Danuta Hibner. Ta ostatnia została wówczas ranna¹³⁶.

W Biurze Informacji i Propagandy KG ZWZ-AK również pracowało wiele kobiet, ale dominującą rolę odgrywały one tylko w trzech jego pionach: łączności, kolportażu i PŻ. Już w Oddziale Polityczno-Propagandowym DG SZP Maria Wielhorska-Szpręglewska „Maska” kierowała sekretariatem, w którym zajmowała się sprawami kancelaryjnymi i archiwum, a Hanna Hryniewiecka-Lerska „Maryna” dyrygowała łącznością

¹³³ Ł. Modelski, *op. cit.*, s. 84–85.

¹³⁴ I. Horodecka, *Udział kobiet w zadaniach Oddziału Wykonawczego Kontrwywiadu Komendy Głównej Armii Krajowej* [w:] *Służba Polek...*, cz. 2, s. 179–180.

¹³⁵ *Ibidem*, s. 180.

¹³⁶ T. Strzembosz, *Akcje zbrojne...*, s. 282.

wewnętrzną oraz utrzymywaniem kontaktów z Radą Główną Obrony Narodowej¹³⁷.

Hryniewiecka i Wielhorska kierowały łącznością wewnętrzną i sekretariatem również w Oddziale VI – Biurze Informacji i Propagandy. Od wiosny 1940 r. Hryniewiecka była kierowniczką łączności wewnętrznej, a na czele sekretariatu stanęła Irena Piasecka „Elżbieta”. W zakresie zadań sekretariatu leżało prowadzenie kancelarii, finansów i archiwum, ponadto organizowanie łączności kurierskiej między BIP KG AK a jego terenowymi odpowiednikami w okręgach.

Zadaniem łączniczek było utrzymywanie łączności pomiędzy poszczególnymi działami pracy BIP KG AK oraz między nim a jego odpowiednikami w komendach poszczególnych okręgów na terenie GG. Kobiety dostarczały pocztę, przewoziły sprawozdania, prasę, aparaty radiowe, powielacze, maszyny drukarskie i części do nich. Główny punkt kontaktowy kurierek mieścił się w mieszkaniu Jadwigi Elżanowskiej „Doroty”. Obok niej wśród łączniczek BIP można również wymienić: Ewę Pohoską, Janinę Przeździecką „Rysię”, Marię Matz, Hannę Bilik „Filipinę”, Joannę Szmiwier „Joasię”, Stanisławę Golińską „Irenę”, Eleonorę Herdegę¹³⁸.

W skład sekretariatu wchodziły natomiast następujące działy: Finansowy, którym kierowała Maria Wielhorska, Pocztowy – kierowany przez „Annę”¹³⁹, Łączności Alarmowej – kierowany przez Irenę Markiewicz „Jagę”, i Komórka Mikrofotograficzna – kierowana przez Andrzeja Pronaszkę „Majstra” oraz jego żonę Irenę Pronaszkę „Michasię”. W pierwszym z wymienionych działów prowadzono rachunkowość BIP, wypłacano pensje pracownikom etatowym oraz asygnowano odpowiednie kwoty na wydatki rzeczowe, w drugim utrzymywano sprawny obrót poczty, w trzecim w razie potrzeby uruchamiano sieć kontaktów alarmowych, a w Komórce Mikrofotograficznej fotografowano i zmniejszano materiały przeznaczone do ekspedycji do Sztabu NW¹⁴⁰.

Należy przy tym zaznaczyć, że łączniczki, sekretarki i maszynistki zatrudniano dodatkowo w każdym pionie BIP KG ZWZ-AK, a więc w dwóch wydziałach propagandy, Wydziale Informacji, Tajnych Wojskowych Zakła-

¹³⁷ M. Ney-Krwawicz, *Komenda Główna...*, s. 179–196.

¹³⁸ G. Mazur, *Kobiety w łączności i kolportażu BIP-u ZWZ-AK* [w:] *Służba Polek...*, cz. 2, s. 88.

¹³⁹ Brak informacji dotyczących imienia i nazwiska wymienionej. M. Ney-Krwawicz, *Komenda Główna...*, s. 181.

¹⁴⁰ *Ibidem*.

dach Wydawniczych, a także w innych komórkach¹⁴¹. I tak sekretariatem Wydziału Propagandy Bieżącej kierowała wspomniana już wcześniej Hanna Hryniewiecka-Lerska, a w jego skład wchodziła grupa łączniczek: Hanna Bińkowska „Łucja”, Natalia Sendys „Zyta”, Hanna Smoleńska, Krystyna Sroczyńska-Wycańska „Zosia”, Janina Wądołowska „Monika” i Janina Wejroch „Julia”. Sekretarką i jednocześnie łączniczką szefa Wydziału Informacji była najpierw Halszka Laskowska-Wilczek „Aneta”, a następnie Zofia Straszewska „Magdalena”. Łączniczkami w Wydziale Propagandy Mobilizacyjnej były natomiast m.in.: Alicja Halpern „Janka”, Jadwiga Raczynska „Jadzia”, Zofia Siemaszko „Anna”, Jadwiga Wolska „Greta”, Barbara Wolska „Jula” i Krystyna Jungowska „Krysia”. W Tajnych Wojskowych Zakładach Wydawniczych sekretariat i legalizację prowadziła Maria Rutkowska-Mierzejewska „Janka”, która była także główną łączniczką wydziału. Ponadto w wydziale tym pracowały m.in. Maria Stefanowska „Krystyna” i Zofia Chmyzowska „Barbara”¹⁴².

Duża liczba kobiet, o czym była już mowa, pracowała w Wydziale Kolportażu. Na początku okupacji komórki kolportażu tworzone w zasadzie przy każdej redakcji pisma. Dopiero na przełomie 1939 i 1940 r. powstała komórka kolportażu w KG ZWZ-AK, którą kierował kpt. Adam Jastrzębski „Korwin”, a jego zastępczynią była Wanda Kraszevska-Ancerewicz „Lena”. Ponadto pracowały tam m.in.: Jadwiga Chabowska „Jadwiga”, Lucyna Brycka „Danka”, Zenobia Kierska „Ruda Janka” czy Wanda Polakowska „Jagienka”. Kraszevska-Ancerewicz zajmowała się kolportażem pisma „Wiadomości Polskie”, natomiast rozpowszechnianiem „Biuletynu Informacyjnego” kierowała Maria Obromska „Wiktoria”.

Po aresztowaniu kpt. Jastrzębskiego stanowisko szefa Wydziału Kolportażu BIP KG ZWZ-AK objęła jego dotychczasowa zastępczyni – Wanda Kraszevska-Ancerewicz. Spośród kilkudziesięciu podlegających jej kobiet należy wymienić: Gabrielę Kraszevską „Fełę”, Zofię Kraszevską, Blankę Rogozińską, Annę Szyler „Ewę”, Barbarę Bormann-Żółkiewską, Lucynę Brycką, Jadwigę Chabowską, Alicję Dobiełińską, Halinę Jastrzębską, Danutę Kalinowską, Irenę Kleszczyńską-Mycke, Zofię Klimontowicz, Alicję Lichtenbaum, Wandę Leopold, Stefanię Moszczeńską, Teresę Moszczeńską, Marię Niedziałkowską, Irenę Neuman, Celestynę Orlikowską, Irenę

¹⁴¹ G. Mazur, *Kobiety w łączności...*, s. 88.

¹⁴² M. Ney-Krwawicz, *Komenda Główna...*, s. 186–196.

Oszczyk, Kazimierę Peraj, Marię Plater, Anielę Rosier-Siedlecką, Jadwigę Rybartowską-Oszymowską, Barbarę Sadowską, Marię Sommerfeld, Stanisławę Tomczuk „Adę” czy Halinę Ziemiańską¹⁴³.

W okresie największego rozwoju w Wydziale Kolportażu zatrudniano ponad 20 etatowych kolporterek oraz drugie tyle poza etatem. Do ich zadań należało dostarczanie prasy konspiracyjnej do określonych punktów na terenie całego kraju. Najwięcej z nich znajdowało się wprawdzie na terenie GG, aczkolwiek zdarzało się, że kolporterki jeździły również do innych miejscowości, jak: Lwów, Kowel czy Rawa Ruska, a nawet docierały do oddziałów partyzanckich na Lubelszczyźnie. Najtrudniejszym zadaniem dla kolporterek było przekroczenie granicy ziem wcielonych do III Rzeszy. Do wybuchu powstania warszawskiego straty wśród podwładnych Wandy Kraszewskiej-Ancerewicz „Leny” były jednak niewielkie, gdyż zginęło zaledwie dziewięć osób¹⁴⁴.

Jesienią 1940 r., kiedy włączono do BIP KG ZWZ-AK redakcję „Biuletynu Informacyjnego”, nastąpiła reorganizacja komórki kolportażu. Utworzono wówczas trzy główne siatki kolportujące czołowe pismo BIP KG ZWZ-AK „Biuletyn Informacyjny”: siatkę stołeczną (Okręgu Warszawa-miasto), siatkę kolportażu BIP Obszaru Warszawa oraz kolportażu prowincjonalnego, który obejmował teren całego GG.

Siatka kolportażu BIP Okręgu Warszawa składała się z kilkudziesięciu kolporterek kierowanych najpierw przez Obromską, a od 1941 r. przez Zofię Lubińską „Stefanię”. Ogółem na przełomie 1943 i 1944 r. w sieci kolportażu BIP Okręgu Warszawa pracowało od 22 do 41 osób. W skład tej komórki wchodziły cztery zespoły. Na czele pierwszego zespołu (tzw. dromaderek), który powołano już na początku funkcjonowania BIP Okręgu Warszawa, najpierw stała Stanisława Tomczuk „Ada”, a potem Maria Roman „Iza” i Ewa Lipińska „Elka”. Drugi zespół powstał pod koniec 1941 r. i był kierowany przez Annę Wojtańskiewicz-Kubarską „Krystynę”, a po jej odejściu przez Irenę Wojtańskiewicz „Sabinę”. Trzeci utworzono we wrześniu 1942 r., a na jego czele stała „Eugenia” (prawdopodobnie Maria Kwiatkowska), natomiast czwarty był to tzw. zespół alarmowy. Do wybuchu powstania straty osobowe w tym pionie również były niewielkie, gdyż zaledwie dwie kolporterki zostały aresztowane w trakcie łapanki ulicznej.

¹⁴³ G. Mazur, *Kobiety w łączności...*, s. 91–92.

¹⁴⁴ *Ibidem*, s. 93.

Na czele siatki kolportażu BIP Obszaru Warszawa najpierw stał mjr Aleksander Hawrylkiewicz „Seweryn”, a od marca 1940 r., kiedy powołano Oddział VI (BIP Obszaru) – kpt. Aleksander Bartoszek. Całym kolportażem kierował główny kolporter, któremu podlegali kolporterzy wyjazdowi. Spośród kobiet tam zatrudnionych znane są dane personalne tylko jednej kolporterki – Teofili Ull „Mleczka”. Na każdym szczeblu (podokręgi, obwody) aparat dowódczy kolportażu BIP Okręgu Warszawa składał się z kierownika oraz kilku kolporterów wyjazdowych. W strukturach tych służyły m.in. Czesława Abramowska „Anna”, „Bogna”, Irena Oszczyk, Zofia Kętrzyńska-Brzozowska, Dobrosława Składkowska, Krystyna Szczepanowska-Miklaszewska „Krystyna”, Stanisława Gawałkiewicz „Barbara”, Hanna Gaworek „Żurawinka” i Jadwiga Janowicz¹⁴⁵.

W Oddziale VIII (Biurze Finansów i Kontroli) kobiety były zatrudnione w sekretariacie, Kasie Głównej, Wydziale Kas Podręcznych i Walutowych, Wydziale Kas Depozytowych i Centralnej Opiece Podziemnej. Sekretariat prowadziły kolejno Janina Dąbrowska, Irena Makowska-Dutkiewicz „Wisłocka”, „Wiktoria Wisłocka” i od końca 1943 r. Krystyna Doney-Rożańska „Biruta”. Halina Turkiewicz „Magdalena” od września 1940 r. do połowy 1941 r. pełniła natomiast funkcję kasjera Kasy Głównej. W zakresie jej obowiązków pozostawało: przyjmowanie wszystkich wpływów przychodzących i umieszczanie ich w miejscach bezpiecznych, zarządzanie sprzedażą i zakupem walut, prowadzenie księgi wpływów i rozchodów oraz wypłacanie waluty krajowej i zagranicznej podręcznym kasom poszczególnych oddziałów KG. Kobiety kierowały również Kasą Podręczną – komórką wchodzącą w skład Wydziału Kas Podręcznych i Walutowych. Zofia Kreczmar koordynowała pracę tej komórki w latach 1940–1942, potem czasowo kierowała nią Doney-Rożańska, a od maja 1942 r. Jadwiga Szymańska „Wiga”. Na czele Wydziału Kas Depozytowych stała Jadwiga Hulanicka-Rożańska „Łucja”, a funkcję jej zastępczyni pełniła Jadwiga Januszkiewicz „Antonina”, „Marek”, „Zośka”. W wydziale tym zajmowano się pieniędzmi pochodzącymi ze zrzutów oraz innymi wartościowymi przedmiotami składanymi do depozytu.

Działalność Centralnej Opieki Podziemnej, która powstała w maju 1941 r., była koordynowana przez Helenę Kotarbę „Lunię”. Sekretariat tej

¹⁴⁵ *Ibidem*, s. 94–95; W. Kujawa, Irena Szczęśława Sulikowska, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2014, nr 40, s. 297–302.

komórki prowadziła natomiast Władysława Chrzanowska „Ada”. Do zadań osób zatrudnionych w COP należały: opieka nad uwięzionymi i aresztowanymi żołnierzami AK w kraju oraz nad ich rodzinami, wysyłanie paczek żywnościowych do obozów i więzień, wypłacanie rodzinom pieniędzy na zakup artykułów do paczek oraz – w miarę możliwości – wykupywanie uwięzionych¹⁴⁶.

Kobiety służyły również w strukturach Związku Odwetu, w Komendzie „Wachlarza”, a potem w Kedywie. Dział Zaopatrzenia i Transportu (funkcjonujący w ramach Związku Odwetu), który zajmował się zaopatrywaniem jednostek operacyjnych w środki walki sabotażowo-dywersyjnej, np. w materiały wybuchowe itp., prowadziła Wanda Nowicka „Róża”. Jednym z zastępców szefa w Biurze Studiów Środków Walki Sabotażowo-Dywersyjnej była natomiast mgr inż. Janina Szabatowska. Referatem Opieki w Oddziale I Organizacyjnym Komendy „Wachlarza” kierowała Janina Pieńkowska „Teresa”, a funkcję łączniczek w poszczególnych komórkach pełniły m.in.: Krystyna Włodarczyk „Wanda”, Janina Orczykowska „Rena-ta”, Maria Paliszewska „Maryjka” (Oddział I Organizacyjny), Maria Ewa Jaroszewicz „Marta” (Oddział IV B)¹⁴⁷.

W Kierownictwie Dywersji najwięcej kobiet zatrudniano w Oddziale V Łączności. Na czele tej komórki stała Zofia Maternowska „Przemysława”, natomiast jej zastępczynią była Halina Tomaszewska. Halina Krajewska „Halszka” kierowała Referatem Budżetowym Kedywu, a funkcję jej zastępczyni pełniła Gabriela Walter „Ela”. Łączniczki pracowały także w Dziale Legalizacji Oddziału I Organizacyjnego oraz w Biurze Studiów¹⁴⁸.

Kobiety uczestniczyły również w działaniach sabotażowo-dywersyjnych. Warto zaznaczyć, że koncepcja włączenia ich do tych działań narodziła się już na jesieni 1939 r. Wychodzono wówczas z założenia, że kobiety minerki nie będą budziły tylu podejrzeń co mężczyźni, a więc łatwiej im będzie dotrzeć do ważniejszych obiektów wojskowych wroga, które zamierzano wysadzić¹⁴⁹. Załącznikiem pierwszego kobiecego oddziału minerskiego był patrol sabotażowo-dywersyjny dowodzony przez Zofię Franio „Doktor”, w którego skład wchodziły: Antonina Mijał „Tosia”, Kazimiera

¹⁴⁶ M. Ney-Krwawicz, *Komenda Główna...*, s. 205–207.

¹⁴⁷ *Ibidem*, s. 210–215.

¹⁴⁸ *Ibidem*, s. 217–220.

¹⁴⁹ SPP, B.I.254, Relacja dr Zofii Franio, k. 1.

Olszewska „Mira”, Janina Rudomino „Nina” i Kazimiera Skoszkiewicz. Od kwietnia 1940 r. podlegał on bezpośrednio szefowi Wydziału Saperów mjr. Franciszkowi Niepokólczyckiemu „Frankowi”, a więc brał także udział w akcjach sabotażowo-dywersyjnych Związku Odwetu¹⁵⁰, którym również dowodził Niepokólczycki. Kilka miesięcy później Mijał i Olszewska zorganizowały własne patrole. Następnie w skład oddziału został włączony pięcioosobowy patrol kierowany przez Janinę Galler „Ninę”. W 1941 r. dołączono jeszcze patrol Wandy Kinstler „Bogumiły”. Liczebność tego oddziału wzrosła także w następnych dwóch latach, gdy utworzono patrole Ireny Bredel „Aliny” i Jadwigi Kuberskiej „Mei” oraz Lety Ostrowskiej-Derwińskiej „Justyny” i Marii Ocetkiewicz „Zosi Saskiej”.

W połowie 1944 r. stan liczebny Kobięcych Patroli Minerskich wynosił 46 osób, a ich skład osobowy w latach 1940–1944 wyglądał następująco: Barbara Bańkowska-Gumień „Barbara”, Irena Bartnik-Szpak „Sylvia”, Jolanta Berger-Szenfeld-Muszalska „Jola”, Krystyna Boguszevska-Zaburda „Agata”, Irena Bredel „Alina”, Zofia Dobrowolska „Zofia”, Aniela Fojucka-Sienkiewicz „Elżbieta”, Leonia Furmanek „Lonka”, „Lonia”, Maria Galińska „Janka”, Janina Galler „Nina”, Róża Giergielewicz „Staszka”, Irena Grabowska „Hanka”, Eliza Grabowska-Sznajder „Ada”, Irena Hahn „Isia”, Zofia Hertz „Ola”, Irena Kalinowska „Ludka”, Wanda Keller „Krystyna”, Wanda Kinstler „Bogumiła”, Zofia Koprowska „Czesia”, Krystyna Kozłowska „Olga”, Zofia Kurcówna-Halska „Zosia”, Kwietka Kurkowska-Bondarecka „Elżbieta”, Halina Kwiatkowska „Pufka”, Roberta Lorek „Benia”, Romana Łabicka „Grażyna”, Wanda Łabicka-Wirszylło „Renata”, Maria Łozińska-Ehaust „Dobrochna”, Jadwiga Łukasiak „Basia”, Wanda Maciejewska-Wagner „Iza”, Mieczysława Martynek „Sławka”, Barbara Matys-Wysiadecka „Baśka”, Antonina Mijał-Bartoszevska „Tosia”, Maria Ocetkiewicz „Zosia Saska”, Kazimiera Olszewska „Mira”, Elżbieta Ostrowska „Justyna”, Michalina Petrykowska-Biernacka „Micia”, Maria Piotrowicz „Zonia”, Alina Pniewska „Alka”, Biruta Pręgowska-Jastrzębowska „Ewa”, Janina Rudomino-Kochanowska „Nina”, Kazimiera Skoszkiewicz-Lubańska „Maria”, Jadwiga Suchodolska „Monika”, Felicja Śleszyńska „Magdalena”, Maria Tańska „Maria”, Joanna Teslar-Adams „Joanna”, Hanna Turczynowicz „Elżbieta”, Wanda Twarowska-Bułhak „Myszka”, Krystyna Wierzbicka-Januszevska „Krysia”, Halina Woysym-Antoniewicz-Roch-

¹⁵⁰ *Oddział kobięcy Warszawskiego Kedywu...*, s. 8.

wiecka „Hanusia”, Janina Zglińska „Jasiek”, Maria Żmigrodzka „Maryśka”. W latach 1940–1944 straty osobowe były tutaj nieznaczne – w 1941 r. zmarła Janina Galler, a w 1943 r. zostały aresztowane i stracone Janina Zglińska, Jadwiga Kuberska oraz Irena Kalinowska. Ponadto cztery osoby przeniesiono do innych służb, a z jedną stracono kontakt¹⁵¹.

Zadaniami członkiń Kobięcych Patroli Minerskich było wysadzanie mostów kolejowych czy studzienek telefonicznych na dworcach oraz niszczenie przewodów telekomunikacyjnych na terenie Warszawy i okolic. Bezpośredni udział w akcjach dywersyjnych brały one jednak dopiero w końcowym okresie istnienia Związku Odwetu. W nocy z 7 na 8 października 1942 r. miała miejsce akcja „Wieniec” w rejonie Dworca Zachodniego, w której oprócz pięciu patroli męskich uczestniczyły dwa kobiece. Celem tej akcji było wysadzenie torów na wszystkich liniach wylotowych i tym samym odcięcie warszawskiego węzła kolejowego. Antonina Mijał oraz Irena Hahn-Krzyżakowa „Isia” zniszczyły tor w pobliżu miejscowości Pyry, a Kazimiera Olszewska i Zofia Koprowska „Czesia”, dowodzone przez ppor. Stanisława Gąsiorowskiego „Mieczysława”, wysadziły tor w okolicach stacji Włochy¹⁵².

Kilka tygodni później, w nocy z 16 na 17 listopada, odbyła się akcja „Odwet kolejowy”, która miała być odwetem na okupancie za powieszenie 16 października 50 więźniów Pawiaka. Jej celem było zdeorganizowanie niemieckich transportów na wschód. Patrol dowodzony przez Kazimierę Olszewską, w którego skład wchodziły m.in. Jolanta Berger-Muszalska „Doktor” i Joanna Teslar-Adams „Joanna”, zniszczył tor kolejowy w okolicach Łapigus za Łukowem i założył minę samoczną w celu zablokowania pociągu ratowniczego¹⁵³.

Do końca 1942 r. minerki kierowane przez Kazimierę Olszewską uczestniczyły w dostarczaniu broni i materiałów wybuchowych do getta. Punkt przerzutowy znajdował się najpierw w magazynie Biura Badań Technicznych na Krakowskim Przedmieściu, a potem w sklepiku przy ul. Chopina 6, skąd transportowano je na ul. Okopową, gdzie znajdowała się dziura w murze getta¹⁵⁴.

¹⁵¹ H. Witkowski, „*Kedyw*” *Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej w latach 1943–1944*, Warszawa 1984, s. 99–100; M. Biernacka, *Kobiece patrole minerskie* [w:] *Służba Polek...*, cz. 2, s. 162.

¹⁵² T. Strzembosz, *Akcje zbrojne...*, s. 149.

¹⁵³ M. Biernacka, *op. cit.*, s. 163.

¹⁵⁴ *Ibidem*.

W listopadzie 1942 r. Kobiecte Patrole Minerskie zostały podporządkowane Kedywowi Okręgu Warszawskiego i stanowiły oddział dyspozycyjny dowódcy mjr. Jerzego Lewińskiego „Chuchro”. W tym okresie minerki wzięły udział w paru akcjach dywersyjnych. Na początku marca 1943 r. Antonina Mijał, Irena Hahn-Krzyżakowa i Helena Kwiatkowska zmontowały bomby w formie pudełek do cygar i wysłały je jako urzędowe przesyłki pocztowe do siedziby gubernatora dystryktu warszawskiego Ludwiga Fischera, starosty Warszawy Ludwika Leista oraz kierownika warszawskiego urzędu pracy Kurta Hoffmanna. W wyniku tej akcji dwóch otwierających je funkcjonariuszy zginęło, a dwóch zostało ciężko rannych¹⁵⁵.

W czerwcu 1943 r. trzyosobowy patrol dowodzony przez Kazimierę Olaszewską na trasie kolejowej od Dworca Gdańskiego w kierunku Cmentarza Powązkowskiego podłożył dziesięć ładunków termitowych: w magazynie mundurowym Wehrmachtu przy ul. Burakowskiej, w składzie drzewa w rejonie ul. Powązkowskiej oraz w trzech wagonach pociągu¹⁵⁶.

W dniach 13 i 25 sierpnia 1943 r. minerki uczestniczyły w nieudanej akcji Kedywu, której celem było zniszczenie wtórników kart identyfikacyjnych przechowywanych w urzędzie przy ul. Czackiego 14. Natomiast 15 marca 1944 r. Irena Bredel i Leta Ostrowska-Derwińska „Justyna” wykonały wyrok śmierci na informatorze gestapo Mieczysławie Darmaszk. Warto przy tym zaznaczyć, że kobiety w zasadzie nie uczestniczyły w akcjach likwidacyjnych. Opisany wyżej przypadek był jednak wyjątkowy, gdyż minerki zgłosiły się do tej akcji na ochotnika. Konfident zadenuncjował bowiem ich koleżanki Jadwigę Kuberską i Irenę Kalinowską – aresztowane i rozstrzelane potem na Pawiaku¹⁵⁷.

Po objęciu dowództwa nad Kedywem przez kpt. Józefa Rybickiego „Andrzeja” w listopadzie 1943 r. zakres zadań kobiet ograniczono do produkcji, magazynowania i transportu środków bojowych¹⁵⁸. W produkcji środków

¹⁵⁵ H. Witkowski, *op. cit.*, s. 101, 249, 380.

¹⁵⁶ *Ibidem*, s. 101, 255.

¹⁵⁷ *Ibidem*, s. 102–103; L. Modelski, *op. cit.*, s. 135.

¹⁵⁸ Warto zaznaczyć, że w 1943 r. w centrali Przemysłu Wojennego „Magazyn” KG AK, którym dowodził Janusz Tymowski „Ernest”, został utworzony Inspektorat Żeńskiej Służby Bezpieczeństwa. Jej komendantką w centrali PW została kpt. Stanisława Paleolog „Monika”, „Zofia”, „Łucka”. Oddziały ŻSB tworzone w okręgach przemysłowych, szczególnie w tych, gdzie zatrudniano dużą liczbę członkiń AK, a więc m.in. w okręgach: Warszawskim, Radomsko-Kieleckim czy Krakowskim. Ich zadaniem było tworzenie zakonspirowanych kobiecych komórek fabrycznych, które organizo-

bojowych kobiety uczestniczyły już od 1941 r., m.in. opracowywały prototypy i wzorce sprzętu minerskiego oraz grenadierskiego do celów doświadczalnych i szkoleniowych. Z czasem jednak zaczęto im zlecać montowanie min, ładunków wybuchowych i środków zapalających dla warszawskich oddziałów dywersyjno-bojowych. Koordynatorem całości prac produkcyjnych była Antonina Mijał, do której obowiązków należało przyjmowanie zamówień na odpowiednie środki wybuchowe oraz ustalanie daty i miejsca ich przekazania poszczególnym oddziałom. W dziale produkcji funkcjonowały dwie pracownice:

- min precyzyjnych oraz ładunków wybuchowych i termitowych, mieszcząca się w lokalu przy ul. Przemysłowej 8, której kierownikiem była najpierw Helena Kwiatkowska, a potem Irena Hahn;

- butelek zapalających, mieszcząca się przy ul. 6 Sierpnia 11, kierowana przez Wandę Kinstler¹⁵⁹.

Nadzór nad działem produkcji do sierpnia 1943 r. sprawował szef Biura Badań Technicznych oraz zastępca dowódcy Kedywu kpt. inż. Zbigniew Lewandowski „Zbyszek” – następnie opiekun techniczny Kobięcych Patroli Minerskich.

W magazynach prowadzonych przez Kobięce Patrole Minerskie składowano materiały wybuchowe niezbędne do produkcji, a także gotowe już miny, ładunki wybuchowe i termitowe, butelki zapalające oraz broń – przeznaczone do akcji bojowych oddziałów Kedywu Okręgu Warszawskiego. Wyszukiwaniem i zabezpieczaniem lokali magazynowych kierowała Jadwiga Kuberska. Po jej aresztowaniu zadania te przejął patrol Elżbiety Ostrowskiej. Komórka ta dysponowała dziewiętnastoma pomieszczeniami stanowiącymi stałe lub przejściowe lokale magazynowe, spośród których najczęściej wykorzystywano:

- magazyn Biura Badań Technicznych w ruinach Teatru Wielkiego;
- lokal Biura Badań Technicznych przy ul. Krakowskie Przedmieście 4;
- magazyn przy ul. Przemysłowej 8.

Materiały wybuchowe i sprzęt bojowy przechowywano również w dawnych koszarach „Czwartaków” przy ul. Zakroczymskiej 4, w warsztatach

wały oddziały straży bezpieczeństwa w celu ochrony zakładów w czasie powstania zbrojnego. Szerzej zob. S. Grabowska, P. Matusak, *Żeńska Służba Bezpieczeństwa przemysłu wojennego Okręgu Warszawskiego AK* [w:] *Wojenna służba Polek w II wojnie światowej...*, s. 170–171.

¹⁵⁹ H. Witkowski, *op. cit.*, s. 102–103.

samochodowych przy ul. Karowej, w fabryce tub do pasty przy ul. Jagiellońskiej i w fabryce Pfeiffera przy ul. Okopowej. Zdarzały się również przypadki, że funkcję magazynu pełniły mieszkania prywatne członkiń patrolu lub ich rodzin czy znajomych.

Obsługiwaniami działu transportu zajmowały się dwa patrole. Pierwszy został utworzony w 1940 r. i na początku dowodziła nim Janina Galler, potem Janina Zglińska, a po jej aresztowaniu – Zofia Koprowska. Drugi powstał w 1943 r. i jego zadaniem było przewożenie materiałów z placówek zrzutowych do magazynów w Warszawie oraz dostarczanie sprzętu na poligon doświadczalny Biura Badań Technicznych. Na jego czele stała Maria Ocetkiewicz. Transportowanie sprzętu, materiałów wybuchowych i innych środków wymagało czasem większej liczby osób, stąd wymienione wyżej patrole korzystały z pomocy minerek służących w innych komórkach.

O działalności tych patroli wspomniano w sprawozdaniu półrocznym. Podkreślono, że „w końcu grudnia 1943, na skutek zagrożenia magazynów, drużyny kobiece, pod osobistym kierownictwem »Pani Doktor«, przenoszą ręcznie w ciągu 3 dni 1500 kg materiałów wybuchowych, środków zapalających itp. Pobierają z powiatu i zwożą do Warszawy w okresie największego zagrożenia (listopad i grudzień 1943) większą ilość różnych materiałów wybuchowych i środków zapalających”¹⁶⁰.

Zgodnie z treścią innego dokumentu, ze stycznia 1944 r., ogółem członkinie Kobiecych Patroli Minerskich zorganizowały 13 magazynów, 9 pracowni i 8 punktów rozdzielczych, z których podczas jednego roku działalności pobrały i rozdysponowały m.in. 335 kompletów różnych min, 50 zapalników zegarowych, 150 kompletów przewodów ogniowych i 800 butelek ze środkami wybuchowymi. Oprócz tego rozwiozły 1000 termitów, 210 filipinek, 500 cygar, 500 kg narzędzi, 250 skorup granatów oraz w okresie od listopada do grudnia 1944 r. przywiozły do Warszawy ok. 520 kg materiałów wybuchowych i środków zapalających¹⁶¹.

Poza omówionym zakresem zadań Kobiecte Patrole Minerskie brały również udział w pracach Biura Badań Technicznych. Kwestiami technicznymi związanymi z działalnością wydawniczą, m.in. kreśleniem rysunków

¹⁶⁰ *Ze sprawozdania półrocznego za okres od I IX 1943 r. do I III 1944 r.* [w:] *Oddział kobiecy Warszawskiego Kedywu...*, s. 30.

¹⁶¹ *Wnioski odznaczeniowe Krzyżem Walecznych i Krzyżem Zasługi pisane w 1944 r.* [w:] *ibidem*, s. 33–34.

technicznych, drukiem i oprawą intronigatorską instrukcji sabotażowo-dywersyjnych, oraz ze służbą łączności zajmował się patrol Kazimierzy Olszewskiej. Przeprowadzanie prób materiałów wybuchowych, środków zapalających i różnego rodzaju sprzętu sapersko-minerskiego na poligonie doświadczalnym należało natomiast do zadań patrolu dowodzonego przez Irenę Bredeł¹⁶².

Dowództwu Związku Odwetu, a później Kedywu podlegał również oddział Dywersji i Sabotażu Kobiet krypt. „Dysk”. Został on powołany w kwietniu 1942 r., a utworzenie go było związane z planami przesunięcia Kobięcych Patroli Minerskich do dyspozycji Okręgu Warszawskiego AK. Latem 1942 r. „Dysk” włączono do jednostki dyspozycyjnej o krypt. „Motył” Komendy Związku Odwetu jako jedną z jej grup wykonawczych. Od jesieni tego roku funkcjonował wraz z jednostką „Motor” w nowo utworzonym Kedywie¹⁶³.

Organizatorką i komendantką „Dysku” była por. Wanda Gertz „Lena”. Oprócz niej w skład kadry dowódczej tego oddziału wchodziły jej koleżanki z POW, m.in. Hanna Bilik „Filipina”, Maria Jankowska „Margerita”, Władysława Macieszyna „Sława”, Jadwiga Szymańska „Wiga”, Maria Zielonka „Zofia”. Funkcję zastępcy komendantki pełniła najpierw Władysława Macieszyna, potem Hanna Bilik, a po jej oddelegowaniu na Wołyń – Maria Zielonka „Zofia”¹⁶⁴.

„Dysk” był podzielony na trzy grupy: dywersyjną, sabotażową i łączności. Pierwszą z wymienionych dowodziła Maria Jankowska, drugą – Jadwiga Szymańska (potem Maria Glapińska „Wit”, Stanisława Tomczuk „Alina”), a trzecią – Maria Korytowska „Malwa”. Grupa dywersyjna na początku formowania oddziału liczyła kilkanaście kobiet tworzących dwu-, trzyosobowe patrole. Z czasem jednak zgłaszało się tam coraz więcej ochotniczek i stan liczebny grupy wzrósł do ok. 40 osób. Podzielono ją zatem na dwa plutony, w których skład wchodziły po trzy sekcje. Maria Jankowska kierowała bezpośrednio tylko trzema sekcjami: Wandy Głuchowskiej „Justyny”, Janiny Stępińskiej „Janki” i Marii Marynowskiej „Moniki”. Drugim plutonem dowodziła Maria Zielonka „Zofia”, a w jego skład wchodziły sek-

¹⁶² *Ibidem*, s. 105.

¹⁶³ A. Gajowniczek, T. Strzembosz, *Zarys historii oddziału „Dysk”*, „Rocznik Warszawski” 1979, t. 15, s. 425–479; J. Podrygałło, *Dywersja i sabotaż kobiet [w:] Służba Polek...*, cz. 2, s. 159–160.

¹⁶⁴ T. Strzembosz, *Oddziały szturmowe...*, s. 38, 47–48.

cje: Ireny Fiedorowicz „Andy”, Hanny Weynerowskiej „Kali” oraz Haliny Kwiecińskiej „Krystyny”. Grupa sabotażowa składała się z dwóch sekcji, z których jedną kierowała Stanisława Tomczuk, a drugą – Jadwiga Beck „Jaga”. Grupy dywersyjna i sabotażowa miały jeszcze wspólną grupę sanitarną, zorganizowaną przez Jadwigę Beck i składającą się z jednej sekcji dowodzonej przez Alicję Zacharewicz „Emilię”. W skład grupy łączności wchodziły dwie sekcje i obydwoma bezpośrednio kierowała Maria Korytowska. Grupa ta utrzymywała łączność między komendantką „Dysku” a Kedywem¹⁶⁵.

W łączności wewnętrznej lokalem kontaktowym por. Wandy Gertz było mieszkanie przy ul. Marszałkowskiej 64, natomiast funkcję jej głównej łączniczki pełniła Bronisława Ferencowicz „Franciszka”. W tym mieszkaniu „Lena” spotykała się z mjr. Janem Kiwerskim „Oliwą” – dowódcą Oddziałów Dyspozycyjnych Kedywu, kpt. Adamem Borysem „Pługiem” – dowódcą „Parasola”, czy Miłosławem Cieplakiem „Giewontem” z batalionu „Zośka”. Członkinie oddziału miały również skrzynkę kontaktową w lokalu Izby Lekarskiej przy ul. Koszykowej 37. Korespondencję przekazywały zatrudnione tam Bronisława Hensing „Siostra I” i Wanda Śnigerowa „Siostra II”.

Komendantka grupy dywersyjnej komunikowała się z podległymi sekcjami przez skrzynkę kontaktową mieszczącą się w sklepie przy ul. Hożej, którą obsługiwała Jadwiga Tomaszewska „Isia”. Jej spotkania z instruktorami podchorążówki odbywały się w mieszkaniu Jadwigi Prauss-Jędrzejowskiej „Ewy” przy ul. Leszno 96 oraz w lokalu Pralni Miejskiej Domu Kobiet. Oprócz tego zewnętrzne kontakty „Dysku” z dowództwem Kedywu nawiązywano w kawiarence przy ul. Narutowicza¹⁶⁶.

Oddział „Dysk” brał udział w wielu akcjach dywersyjnych, m.in. wysadzał mosty, tory i linie kolejowe, przecinał druty telegraficzne, prowadził rozpoznania terenowe oraz przyjmował zrzuty¹⁶⁷. Uczestniczył również w produkcji materiałów wybuchowych oraz rozmaitych środków używa-

¹⁶⁵ J. Podrygałło, *Dywersja i sabotaż...*, s. 140–141.

¹⁶⁶ H. Martinowa, *Disk [w:] Łączność, sabotaż, dywersja...*, s. 223.

¹⁶⁷ Komendantka „Dysku” wspominała również, że jej podwładne brały także udział w trzech akcjach likwidacyjnych. W 1943 r. zastrzeliły agentkę niemiecką na terenie ogródków działkowych przy ul. Bogolego i ostrzygły kobietę współpracującą z Niemcami. Niepowodzeniem zakończyła się natomiast próba zastrzelenia agentki niemieckiej przy ul. Wilczej, gdyż pojawiły się wówczas w tym rejonie patroli niemieckie. SPP, B.I./280; SPP, B.I.9/32, Relacja Wandy Gertz, k. 6.

nych w walce sabotażowo-dywersyjnej. Członkinie „Dysku”, jak wspominała potem Wanda Gertz, „wkładają wielki wysiłek i dużą wiedzę techniczną w niszczenie sprzętów telekomunikacyjnych służących Niemcom, bez pozostawienia śladów niszczenia. W parowozowni i w wielu innych fabrykach wywołuje się korozję przy pomocy zastrzyków kwasowych”¹⁶⁸.

Dziewczęta służące w „Dysku”, podobnie jak członkinie Kobięcych Patroli Minerskich, w nocy z 16 na 17 listopada 1942 r. uczestniczyły w akcji „Odwet kolejowy”. Wzięły w niej udział dwa patrole. W skład pierwszego, działającego na odcinku Radom–Jedlnia–Skarżysko, wchodziły: Maria Jankowska, Wanda Głuchowska, Anna Gajowniczek „Danusia”, Janina Stępińska i Wanda Gertz. Podłożyły one wówczas w pobliżu skrzyżowania torów aż cztery ładunki w odległości 50 m od siebie. Do drugiego patrolu, któremu przydzielono zadanie wysadzenia torów koło Dębina, należały: Maria Zielonka, Maria Niepokoyczycka „Marta” i Jadwiga Zakrzewska „Nika”. Rozpoznanie oraz przeprowadzone przez obie grupy akcje zakończyły się powodzeniem¹⁶⁹.

W lipcu 1943 r. członkinie „Dysku” (Maria Zielonka, Maria Marynowska, Janina Stępińska i Anna Gajowniczek) wspólnie z oddziałem męskim uczestniczyły w udanej akcji wysadzenia mostu na rzece Krznie. Dwa patrole „Dysku” 20 sierpnia 1943 r. brały udział w akcji likwidacyjnej na strażnicy niemieckiej pod Sieczechami. Akcją tą kierował plut. Andrzej Romocki „Morro”. Zadaniem patroli kobięcych było przecięcie drutów telefonicznych i telegraficznych, aby uniemożliwić Niemcom wezwanie pomocy. Połączenie strażnicy z Warszawą przerwały Janina Stępińska, Wanda Burawska-Broniewska „Halinka” i Janina Roguska „Kasia”, natomiast z Pułtuskim – Irena Fiedorowicz, Maria Niepokoyczycka i Irena Kurzańska „Henryka”. Jedną z uczestniczek tej akcji, Maria Niepokoyczycka, tak wspominała jej przebieg: „Patrol »Janki«, kiedy zapadł w lesie przed akcją, słyszał jakieś szepczące głosy męskie. Staraly się od tego miejsca odsunąć. Kłopot sprawiał im trzeszczący papier opakowań, którego nie chciały zostawić, by nie stał się »dowodem rzeczowym«. Po pokonaniu trudności w wyborze miejsca akcji zadanie wykonały i również szczęśliwie wróciły do Warszawy”¹⁷⁰.

¹⁶⁸ *Ibidem*, k. 3.

¹⁶⁹ H. Martinowa, *op. cit.*, s. 226–227.

¹⁷⁰ *Ibidem*, s. 228–229.

Przeszło miesiąc później, w nocy z 26 na 27 września 1943 r., Wanda Głuchowska, Stanisława Jezup „Renia” i Stanisława Tomczuk pełniły funkcję łączniczek w akcji batalionów „Zośka” i „Os-Sawicz” na Wilanów i Kępę Latoszycką, dowodzonej przez pchor. Miłosława Cieplaka „Giewonta”. Celem uderzenia na Wilanów było odwrócenie uwagi Niemców od prowadzonego w tym samym czasie ataku na Kępę Latoszycką. Podczas tej akcji została ranna Wanda Głuchowska, pełniąca funkcję łączniczki dowódcy. W trakcie uderzenia na Kępę Latoszycką Stanisława Jezup i Stanisława Tomczuk, które wcześniej rozpoznały teren, wskazywały żołnierzom drogę do miejsc ataku.

W kwietniu 1944 r. dwa patrole „Dysku” uszkodziły kabel ziemny w dwóch różnych rejonach – pod Łukowem i pod Mińskiem Mazowieckim. Pod Łukowem uszkodzenia dokonał patrol dowodzony przez Marię Janowską, który składał się z Wandy Burawskiej-Broniewskiej, Heleny Ujazdowskiej-Konopackiej „Magdy”, Haliny Seyki „Igi” oraz prawdopodobnie Aleksandry Jaxy-Stojowskiej „Klary”. W akcji pod Mińskiem Mazowieckim brały udział Maria Zielonka, Irena Fiedorowicz, Melania Aniołowska-Wojciechowska „Mela”, Jadwiga Narożna-Kaźmierczyk „Jagoda” i Grażyna Czarnecka „Grażyna”. W maju 1944 r. Maria Marynowska, Halina Kwiecińska i Ewa Prauss-Płoska „Ewa” uczestniczyły w akcji na lotnisku na Bielanach, której celem było spalenie samolotów. Marynowska i Kwiecińska weszły w skład oddziałów nacierających, natomiast Płoska uczestniczyła w działaniach operacyjnych na terenie samego lotniska¹⁷¹.

Członkinie „Dysku” przeprowadzały również różnego rodzaju zwiady i rozpoznania terenu, na podstawie których planowano potem akcje zbrojne. Jedne z nich dokonywały obliczeń dotyczących zapotrzebowania na materiały wybuchowe w danej akcji, inne natomiast opracowywały odpowiednie drogi dojścia i odskoku oraz położenie samego obiektu, który miał być zaatakowany, a jeszcze inne rozpoznawały rodzaj i stan liczebny stacjonujących tam jednostek niemieckich. W 1942 r. członkinie „Dysku” przeprowadziły m.in. zwiad na linii kolejowej Radom–Jedlnia–Skarżysko, w 1943 r. miały miejsce m.in.: rozpoznanie dworca kolejowego w Tuszczu, zwiad mostu na Wiśle w Puławach, rozpoznanie niemieckiej radiostacji w Babicach, zwiady w powiatach zamojskim i hrubieszowskim, rozpoznanie mostu kolejowego na Bugu, a także zwiady poprzedzające wspomnianą

¹⁷¹ *Ibidem*, s. 230–233.

już akcję na Wilanów i Kępę Latoszycką. Natomiast w 1944 r. rozpoznano m.in. most kolejowy na Bugu na linii kolejowej Brześć–Terespol, lotnisko na Okęciu, lotnisko polowe w Konstancinie, jak też lotnisko na Bielanych.

Na wiosnę 1944 r. trzy zespoły „Dysku” uczestniczyły na terenie Podkarpacia w akcji niszczenia dróg komunikacyjnych armii niemieckiej cofającej się ze wschodu, m.in. rozpoznawały mosty, tory i dworce w celu opracowania najskuteczniejszych punktów uderzenia. Do Przeworska i okolic wyjechał zespół składający się z Ewy Prauss-Płoskiej, Jadwigi Pachel, Jadwigi Mory-Mieszkowskiej „Staszki” oraz Wandy Burawskiej-Broniewskiej. Do Rzeszowa i okolic udały się Janina Stępińska, Bożena Zagórska „Jadwiga” i Maria Jędrzejewska „Walek”. Natomiast w rejon Jasła wysłano Marię Zielonkę, Irenę Fiedorowicz, Melanię Aniołowską-Wojciechowską, Jadwigę Narożną-Kaźmierczyk i Grażynę Czarnecką.

W czerwcu 1944 r. por. Wanda Gertz otrzymała rozkaz od KG AK, aby zorganizować produkcję butelek przeciwzołgowych, a w lipcu tego roku zadaniem jej podwładnych było przygotowywanie w całej Warszawie kwater, w których miano przechowywać butelki zapalające¹⁷².

Podobnie jak w innych strukturach AK, w Komendzie „Wachlarza” – funkcjonującego od 1941 r. – pracowały maszynistki i łączniczki, które zatrudniano w kancelarii, Oddziale I Organizacyjnym, Referacie Ewidencyjnym oraz Oddziale IV B. Helena Konopacka „Wera” pełniła funkcję szefa łączności wewnętrznej dowódcy, a Halina Śliwińska „Hala” pośredniczyła w kontaktach z prokuratorem. Krystyna Włodarczyk „Wanda” była łączniczką w Oddziale I Organizacyjnym, Janina Orczykowska „Renata”, Maria Paliszewska „Maryjka”, Krystyna Włodarczyk „Krysią” – w Referacie Ewidencyjnym, a Maria Ewa Jaroszewicz „Marta” – w Oddziale IV B. W „Wachlarzu” służyła także Janina Pieńkowska „Teresa”, która jeszcze przed Heleną Konopacką pełniła funkcję szefa łączności wewnętrznej dowódcy, a od połowy 1942 r. kierowała Referatem Opieki sprawującym pieczę nad rodzinami aresztowanych żołnierzy. Na przełomie 1942 i 1943 r., kiedy „Wachlarz” został ostatecznie wcielony do nowo utworzonego Kierownictwa Dywersji, zatrudnione tam kobiety również przeszły pod jego komendę¹⁷³.

Od początku okupacji kobiety działały także w organizacji „Wawer”, w której zajmowały się małym sabotażem. Na jesieni 1940 r. Leontyna

¹⁷² J. Podrygałło, *Dywersja i sabotaż...*, s. 147.

¹⁷³ M. Ney-Krwawicz, *Komenda Główna...*, s. 213–124.

Urbanowicz „Bronka” wystąpiła z inicjatywą organizowania go przez kobiety. Uzyskawszy zgodę szefa WSK KG ZWZ-AK płk Wittek, L. Urbanowicz zaproponowała Marii Straszewskiej „Lilce” prowadzenie antyniemieckich akcji ulicznych wspólnie z Organizacją Harcerską. Organizacja Małego Sabotażu „Wawer” była na początku grupą męską, funkcjonującą w strukturze piątkowej i hierarchicznej. W skład zespołów męskich wchodziły jednak kobiety. Najczęściej wykonywały one prace przygotowawcze do akcji, były łączniczkami, wyszukiwały lokale, przeprowadzały kontrole akcji, a potem zdawały z nich sprawozdania. Spośród kobiet służących w oddziałach męskich można wymienić m.in.: Barbarę Janiszewską „Białą Basię”, Barbarę Zadrózną „Miłkę” (Żoliborz), Bronisławę Wehrenównę „Myszkę”, Bognę Domańską „Wolską” (Wola).

Grupy kobiece w „Wawrze” zaczęto tworzyć dopiero na początku 1941 r. z inicjatywy wspomnianej już Leontyny Urbanowicz. Zespoły ochotniczek odkomenderowano z poszczególnych obwodów WSK i wydzielono im rejon działalności. Komendantkami wszystkich dziewcząt w „Wawrze” były kolejno: Leontyna Urbanowicz, Maria Okońska i Halina Stegner, natomiast komendantkami poszczególnych rejonów – Izabella Reuttówna-Bowbelska „Lena” (Śródmieście), Antonina Biernacikówna „Tosia” (Wola), Maria Okońska „Tola” (Żoliborz), Irena Posselt „Mila”, Krystyna Murzynówna-Szelińska „Wanda” (Mokotów), Teresa Kalińska „Teresa” (Powiśle).

Ponadto wiele kobiet przydzielono do grup inspekcyjnych „Wawra”, które kontrolowały przeprowadzone akcje i działania poszczególnych żołnierzy, a następnie sporządzały raporty. Tego rodzaju grupy składały się najczęściej z kilkunastu dziewcząt w danym okręgu. Do 1940 r. na czele wszystkich stała Teresa Rylska, potem Maria Okońska. Komendantkami inspekcji poszczególnych okręgów były: Zofia Wiśniewska-Machnowska „Zula” (Południe), Krystyna Szabelska „Marta” (Praga), Danuta Bańkowska „Danka” (Śródmieście) i Bogna Domańska „Wolska” (Północ).

W „Wawrze” funkcjonowała również komórka więzienna, której obsadę stanowiły wyłącznie kobiety. Zajmowały się one więźniami i ich rodzinami, przekazywały im drobne kwoty na paczki oraz nawiązywały kontakt z aresztowanymi. Do komórki tej przyjmowano często osoby spoza konspiracji, jedną z osób przekazujących paczki była np. matka Teresy Rylskiej – Jadwiga Sokołowska. Teresa Rylska od 1940 r. pełniła natomiast funkcję sekretarki KG „Wawra”. Po niej stanowisko to objęła Maria Sokołowska-Okońska „Maria II” i pozostała na nim do wybuchu powstania. Do jej za-

dań należało wyszukiwanie lokali konspiracyjnych na cotygodniowe zebrania członków KG „Wawra”, dostarczanie do lokali materiałów (nalepki, ulotki, kwasy żrące itp.) oraz organizowanie zespołów kobiecych.

Charakter tej służby bardzo trafnie opisała w swoich wspomnieniach jedna z sekretarek, która dostarczała ulotki do lokali: „Lokal do zaopatrzenia tego dnia znajdował się przy ul. Marszałkowskiej, na odcinku pomiędzy pl. Unii Lubelskiej i Litewską. Okolica była specjalnie paskudna, kręciło się wielu Niemców, tajniaków – tędy prowadziła droga w al. Szucha, do gmachu gestapo. Spieszyliśmy się bardzo, zmrok zapadał, musiałyśmy zdążyć do domów przed godziną policyjną. Niecierpliwie wyciągałyśmy paczki z rikszy. Zbyt mocno szarpnięty sznurek pękł, paczka, padając na chodnik, rozsypała prawie całą zawartość. Stałyśmy w morzu ulotek. Zbierałyśmy je drżącymi rękami, w strachu, by nie przyszło do głowy obcemu przechodniowi pospieszyć nam z pomocą”¹⁷⁴.

Omawiając służbę kobiet w strukturach konspiracyjnych AK, nie można pominąć służby sanitarnej. Struktura organizacyjna tej służby na całym terenie działania AK została ostatecznie ukształtowana w 1944 r. Jej najwyższym szczeblem był, jak już wspomniano, Dział Sanitarny Szefostwa WSK KG AK, a najniższym – punkty ratowniczo-sanitarne oraz patrole sanitarne w oddziałach bojowych. Najbardziej rozbudowany był Dział Sanitarny WSK Okręgu AK Warszawa, na którego czele stała referentka sanitarna okręgowa. Do listopada 1942 r. funkcję tę pełniła Maria Kann „Halina”, a po niej Maria Jasiukiewicz, natomiast stanowisko zastępcy przydzielono Zofii Schuch „Izie”. Do obowiązków referentki należało załatwianie wszystkich spraw związanych z ewidencjonowaniem i szkoleniem sanitariuszek w poszczególnych oddziałach oraz kontrolowanie umiejętności fachowych wszystkich dziewcząt, które przyjmowano do służby. Konspiracyjne służby sanitarne realizowały dwa rodzaje zadań. Jedne z nich dotyczyły zaspokajania potrzeb bieżących, a drugie były związane z akcją przygotowawczą do powstania powszechnego¹⁷⁵.

Do zadań bieżących należało więc zabezpieczanie różnego rodzaju akcji zbrojnych oraz udzielanie pomocy i przygotowywanie punktów opieki medycznej dla partyzantów i żołnierzy biorących udział w akcjach dywersyjnych. Zgodnie ze wspomnianymi już wcześniej Wytycznymi do organi-

¹⁷⁴ T. Rylska, *Mały sabotaż „Wawer” – relacje* [w:] *Łączność, sabotaż, dywersja...*, s. 166.

¹⁷⁵ B. Urbanek, *Służba sanitarna kobiet w Armii Krajowej* [w:] *Służba Polek...*, cz. 2, s. 156.

zacji służby zdrowia w terenie z 29 września 1943 r. dla każdego walczącego żołnierza należało „przewidzieć jeden opatrunek osobisty. Przy każdym plutonie patrol sanitarny w składzie 1 podoficer san[itarny], dwu noszowych z zaopatrzeniem, 1 nosze, 1 torba sanitarna, 3 opaski Czerwonego Krzyża. Zawartość torby – minimum: 5 bandaży, gaza, wata, jodyna, zestaw najprostszych leków”¹⁷⁶.

Ponadto pielęgniarki z WSK opiekowały się w szpitalach żołnierzami podziemia i uczestniczyły w przedłużaniu leczenia chorych zagrożonych wyrokami śmierci, którzy przebywali w więzieniach warszawskich. Na przykład Stanisława Sroka, jedna z pielęgniarek zatrudniona w szpitalu więziennym na Pawiaku, dostarczała AK aktualne spisy wszystkich przebywających tam więźniów. Inne kobiety przekazywały dokumenty zmarłych pacjentów odpowiednim komórkom PPP i dzięki temu umożliwiały ucieczkę tym więźniom, którzy byli najbardziej zagrożeni wyrokiem śmierci. Pielęgniarki dostarczały również leki i żywność do obozów, a także opiekowały się rodzinami osób zaangażowanych w konspiracji. W zakresie zabezpieczenia medycznego planowanego powstania służba sanitarna WSK przygotowywała miejsca leczenia i pobytu dla rannych w trakcie przyszłych walk powstańczych oraz gromadziła lekarstwa, narzędzia chirurgiczne i środki opatrunkowe¹⁷⁷.

Uzupełnieniem służb sanitarnych WSK były służby sanitarne Wojskowej Służby Ochrony Powstania, których organizowanie rozpoczęto na przełomie 1941 i 1942 r. Szkolono więc sanitariuszki oraz przygotowywano patrole i pododdziały sanitarne. Największy rozwój tych służb miał miejsce w drugiej połowie 1942 r. oraz w pierwszych miesiącach następnego roku. Utworzono wówczas kompanie sanitarne, z których każda składała się z trzech plutonów sanitarnych liczących po trzy drużyny. W skład drużyn wchodziły po trzy pięcioosobowe patrole. Ponadto powołano stanowiska referentek sanitarnych obwodowych i rejonowych. Te ostatnie były jednocześnie komendantkami kompanii sanitarnych WSOP.

Koordinowaniem całości prac związanych z organizowaniem służby sanitarnej WSOP zajmowała się referentka sanitarna WSOP Okręgu AK Warszawa. Stanowisko to utworzono w 1943 r. i wyznaczono na nie Hele-

¹⁷⁶ AAN, 203/X-10 (mf 2394/1), Wytyczne do organizacji służby zdrowia w terenie z 29 IX 1943 r., k. 7.

¹⁷⁷ B. Urbanek, *Służba sanitarna...*, s. 158–159.

nę Budkiewicz. W jej mieszkaniu przy ul. Marszałkowskiej 50 odbywały się odprawy referentek sanitarnych obwodowych WSOP, które zgłaszały zapotrzebowania na leki, materiały opatrunkowe i chirurgiczne oraz sprzęt medyczny w poszczególnych obwodach. W trakcie organizacji służb sanitarnych WSOP nie przewidywano tworzenia na czas powstania odrębnych punktów ratowniczo-sanitarnych i szpitalików, a więc służące tam sanitariuszki nie podejmowały tego rodzaju prac. W wyjątkowych przypadkach, gdy zachodziła konieczność zorganizowania punktu opieki medycznej, współpracowały one z sanitariuszkami WSK¹⁷⁸.

Ważną rolę w działalności sanitarnej podziemia spełniały również służby sanitarne KG Kedywu. Formowanie ich struktury organizacyjnej zakończono we wrześniu 1943 r. Na ich czele stał szef sanitarny Cyprian Sadowski „Skiba”, któremu podlegały referaty: zaopatrzenia medycznego oraz składnicy sanitarnej, utrzymywania kontaktów ze szpitalami w Warszawie i sprawowania opieki nad rannymi żołnierzami Kedywu, werbunku sanitariuszek, spraw szkolenia oraz nadzoru. W komórce sanitarnej skarbnikiem i organizatorką kontaktów ze szpitalami była Stanisława Kwaskowska „Pani Stasia”, a łącznością i szkoleniem oraz kontrolowaniem pracy sanitariuszek zajmowała się Zofia Krassowska „Zosia”, „Zosia Duża”.

Sanitariuszki i lekarze Kedywu uczestniczyli bezpośrednio w akcjach zbrojnych. Udzielali oni pierwszej pomocy oraz rozdzielali rannych do odpowiedniego miejsca – szpitala lub tajnych punktów ratowniczo-sanitarnych. Do tych ostatnich kierowano najczęściej żołnierzy, którzy uczestniczyli w akcjach specjalnych, np. zamachach na ważniejszych przedstawicieli władz okupacyjnych. W wielu przypadkach transportem rannych zajmowały się same sanitariuszki.

Jeden z tajnych punktów ratowniczo-sanitarnych funkcjonował od 1943 r. przy ul. Szustra 49, w mieszkaniu prywatnym sanitariuszki Marii Flukowskiej „Marii”. Zgromadzono tam trzy łóżka oraz sprzęt ratowniczy i medyczny. Rannym umieszczonym zarówno w tego rodzaju punktach, jak i w szpitalach miejskich zapewniało indywidualną opiekę pielęgniarską. Na przykład Zofia Krassowska zajmowała się rannymi uczestnikami akcji dywersyjnej: Stefanem Smarzyńskim „Balonem” – w Szpitalu Wolskim, oraz Stanisławem Zołocińskim „Domanem” – w Szpitalu Ujazdowskim.

¹⁷⁸ *Eadem, Pielęgniarki i sanitariuszki...*, s. 41–42.

Ilość czasu spędzanego przy pacjentach zależała najczęściej od ich aktualnych potrzeb. Przy najciężej rannych czuwano nawet po 12 godzin i dłużej. Lżej rannych i chorych sanitariuszki odwiedzały w szpitalu raz na tydzień. Dostarczały im również dodatkową bieliznę i żywność. W zasadzie sanitariuszki wykonywały wszystkie obowiązki pielęgniarские, asystowały przy operacjach, a także przekazywały na bieżąco lekarzom informacje o stanie chorego.

Ponadto służba sanitarna Kedywu realizowała zadania w zakresie profilaktyki, np. udzielała żołnierzom porad z zakresu opieki zdrowotnej. Pielęgniarki i sanitariuszki przydzielone do plutonów były obecne na cotygodniowych odprawach, na których uzyskiwały aktualne informacje o stanie zdrowia żołnierzy i w razie potrzeby kierowały ich na wizyty u specjalistów, badania kontrolne czy prześwietlenia rentgenowskie. Niezależnie od zadań bieżących służba sanitarna Kedywu przygotowywała się, podobnie jak w innych komórkach AK, do walki powstańczej, m.in. gromadziła sprzęt i środki medyczne oraz prowadziła szkolenia¹⁷⁹.

Ogółem przed wybuchem powstania stan liczebny opieki sanitarnej i pielęgniarskiej Okręgu Warszawskiego AK wynosił 4096 osób. Dane te dotyczą jednak tylko obsady personalnej zewidencjonowanych patroli sanitarnych i punktów ratowniczo-sanitarnych¹⁸⁰.

Warto tutaj podkreślić, że większość kobiet zaangażowanych w konspirację wykazała się szczególną odwagą podczas realizowania wyznaczonych zadań i niejednokrotnie narażała swoje życie. Najbardziej zasłużone zostały więc docenione przez dowództwo AK i otrzymały odpowiednie odznaczenia i awanse. We wniosku awansowym jednej z łączniczek stwierdzono: „Jako łączniczka »Mostu« brała udział we wszystkich operacjach tego działu. W b. ciężkich warunkach dokonywała przerzutu osób oraz ewakuacji poczty i sprzętu. W pracy tej, wykonywanej w warunkach specjalnych, wykazała niezwykłą odwagę osobistą i zimną krew oraz bystrość orientacji”¹⁸¹.

We wniosku o odznaczenie łączniczki BIP Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami podkreślono natomiast, że była „jedną z tych cichych pracowniczek, na których opiera się sprawne funkcjonowanie całego apa-

¹⁷⁹ *Ibidem*, s. 43–51.

¹⁸⁰ *Ibidem*, s. 69.

¹⁸¹ AAN, 203/II-2 (mf 2374), Wniosek awansowy na podporucznika, k. 124.

ratu BIP-u obszarowego. Załatwia wszystkie bieżące sprawy wynikające z potrzeb chwili. Wymaga to wielkiej orientacji, sumienności, dobrej woli i zapału. Ona przyjmuje wszystkie extra przesyłki z KG (ulotki, broszury, skrypty i instrukcje bojowe itp.), ona je przechowuje, rozdziela i roznosi. Do niej należy rozdział i rozsyłanie do podokręgów »śmietników«. Mieszkanie jej jest stałą »meliną« wszelkich materiałów propagandowych i wyszkoleniowych (włącznie do sprzętu drukarskiego). Jej stała dyspozycyjność i odwaga – pozwala wykorzystać ją i jej lokal w stu procentach¹⁸².

Szczególne umiejętności organizacyjne, energię oraz inicjatywę osobistą doceniono u innej łączniczki, o której napisano, że „jako jedna z najstarszych łączniczek w komórce lotniczej na stanowisku kierowniczkii centrali wykazała duże swe wartości organizacyjne. Niezwykle ofiarna w pracy wykazywała zawsze niezmordowaną energię oraz inicjatywę osobistą¹⁸³. Takie same cechy wymieniono również we wniosku awansowym kierowniczkii łączności wewnętrznej w Wydziale Lotnictwa KG AK. Zaakcentowano w nim, że „pełniąc funkcję samodzielnego referenta w Dow[ództwie] Lotn[ictwa] KG przez okres 2 lat – wykazała na tym stanowisku duży talent organizacyjny i niezmordowaną energię. Dzięki swej inicjatywie i niezwyklej ofiarności przyczyniła się w dużym stopniu do usprawnienia prac w Dow[ództwie] Lotn[ictwa]. W najkrytyczniejszych momentach wykazała b. dużą odwagę osobistą i zimną krew, wywierając dodatni wpływ na otoczenie. Kobieta o nieprzeciętnej kulturze i wysokich wartościach etycznych – w pracy swojej dla sprawy wkładała nie tylko swój największy wysiłek, lecz również poważny wkład materialny¹⁸⁴.

Kobiety służące w AK, podobnie jak wcześniej legionistki, całkowicie spełniły oczekiwania władz wojskowych, nie tylko sumiennie i ofiarnie wykonując swoje zadania, lecz także wykazując się dużymi umiejętnościami specjalistycznymi. Dzięki tym umiejętnościom z czasem zakres ich zadań znacznie się rozszerzył. Część z nich wykonywała więc również misje wywiadowcze czy dywersyjne, a nawet w niektórych przypadkach tworzone z nich odrębne pododdziały przeznaczone do walki bieżącej. Warto przy

¹⁸² AAN, 203/X-65 (mf 2394/5), Wniosek o odznaczenie Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami, k. 61.

¹⁸³ *Ibidem*.

¹⁸⁴ AAN, 203/II-2 (mf 2374), Wniosek awansowy na podporucznika, k. 125.

tym zaznaczyć, że liczba kobiet uczestniczących w działaniach dywersyjnych w latach 1939–1945 była znacznie większa niż w latach 1918–1922.

Praca konspiracyjna w okresie okupacji, a przede wszystkim udział w walce dywersyjnej umożliwiły dziewczętom z AK, szczególnie tym najmłodszym, zdobycie cennych doświadczeń i umiejętności wojskowych, które mogły one potem wykorzystać w okresie najtrudniejszej próby – podczas powstania warszawskiego, kiedy podjęto bezpośrednią walkę z okupantem.

3.4. Walka w powstaniu warszawskim

Koncepcję i termin wybuchu powstania warszawskiego polskie władze wojskowe uzależniały od aktualnej sytuacji polityczno-militarnej. Na początku 1943 r. nastąpił przełom w działaniach zbrojnych na froncie wschodnim. Po bitwie stalingradzkiej prawdopodobieństwo wkroczenia Armii Czerwonej na ziemie polskie przed wojskami aliantów zachodnich stało się bardzo realne, natomiast w kwietniu 1943 r. – po odkryciu zbrodni katyńskiej – władze sowieckie ostatecznie zerwały stosunki dyplomatyczne z Rządem RP na Uchodźstwie.

Wzrost znaczenia ZSRS na arenie międzynarodowej oraz zaborcze plany Stalina wobec Polski powodowały uzasadnioną nieufność władz emigracyjnych. W tej sytuacji pod koniec października 1943 r. została wydana Instrukcja Rządu dla Kraju, którą przesłano do dowódcy AK oraz delegata Rządu na Kraj. Obok koncepcji powstania powszechnego skierowanego przeciwko Niemcom zawarto w niej również wytyczne dla dowództwa AK na wypadek wkroczenia wojsk sowieckich. Przewidywano wówczas dwie możliwości. Gdyby stosunki dyplomatyczne z ZSRS zostały przywrócone, polskie władze administracyjne miały ujawniać się bezpośrednio przed wkroczeniem Armii Czerwonej. Przy braku wzajemnego porozumienia obu państw miały one natomiast pozostawać w konspiracji¹⁸⁵.

Na początku nie zakładano otwartej walki o Warszawę i dlatego została ona wyłączona z planu „Burza”¹⁸⁶. Z czasem jednak sytuacja na fron-

¹⁸⁵ M. Ney-Krwawicz, *Armia Krajowa...*, s. 66–68.

¹⁸⁶ Wspomniana wyżej instrukcja stała się podstawą do opracowania planu „Burza”. Zakładano w nim zorganizowanie powstania lub wzmoczonych akcji dywersyjnych przeciwko III Rzeszy, których

cie wschodnim uległa dużym zmianom. Od lata 1944 r. ofensywa Armii Czerwonej posuwała się coraz szybciej, a władzę na zajmowanych przez nią terenach przejmowali zaleźni od ZSRS przedstawiciele PPR. Powołali oni Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, a następnie, w lipcu 1944 r., wydali manifest do narodu, w którym uznali Rząd RP na Uchodźstwie za nielegalny. W obliczu tych wydarzeń dowództwo AK, zdając sobie sprawę z faktu, że jeżeli wojska sowieckie zajmą stolicę, to władzę w niej przejmie PKWN, podjęło decyzję o zorganizowaniu tam powstania.

W drugiej połowie lipca 1944 r. atmosfera w KG AK stawała się coraz bardziej napięta. Znacznie zwiększono liczbę odpraw dowódcy AK ze sztabem oraz odpraw w poszczególnych oddziałach. W dniu 25 lipca dowódca AK wydał komendantowi Okręgu Warszawskiego płk. Antoniemu Chruścielowi rozkaz o gotowości podjęcia walki w stolicy. Od tego dnia w Oddziale II KG codziennie odbywały się odprawy szefa oddziału z szefami wydziałów. Oprócz nich w trakcie zmieniającej się sytuacji i rozwoju wydarzeń organizowano odprawy specjalne, nawet w godzinach nocnych¹⁸⁷.

Ostatecznie 31 lipca 1944 r. gen. Komorowski „Bór” wydał rozkaz rozpoczęcia powstania w dniu 1 sierpnia o godz. 17.00¹⁸⁸. Na początku sierpnia stan liczebny AK w Okręgu Warszawskim wynosił ok. 50 000 żołnierzy¹⁸⁹.

celem było pokazanie, że polskie wojsko podziemne również prowadzi otwartą walkę z wrogiem. Nie przewidywano jednak podejmowania walki z Armią Czerwoną, a wręcz nakazywano, aby unikać z nią jakichkolwiek zatargów. W wytycznych dotyczących realizacji planu „Burza” niejednokrotnie podkreślano, że „ze względu na dobro sprawy polskiej zależy, abyśmy wzięli czynny udział przy oswobodzeniu kraju z okupacji przez uderzenie na niemieckie strażnice tyłne. Podkreślam, że uderzenia te powinny rozpocząć się, poczynając od naszych granic wschodnich, czym najlepiej podkreślimy przynależność Ziemi Kresowych do Rzeczypospolitej”, oraz że „walka z Niemcami będzie miała duże znaczenie polityczne i musi być bezwzględnie przeprowadzona, niezależnie od zachowania się Sowietów w stosunku do nas”. AAN, 203/I-1 (mf 2368/1A), Wytyczne do realizacji planu „Burza”, k. 24.

¹⁸⁷ M. Ney-Krwawicz, *Komenda Główna...*, s. 311.

¹⁸⁸ Słuszność tej decyzji gen. Komorowski uzasadniał w swoich wspomnieniach w następujący sposób: „Uznałem, że nadszedł właściwy moment do rozpoczęcia walki o Warszawę. Rosyjskiego ataku na miasto można było oczekiwać z godziny na godzinę. Że ocena ta była słuszna, potwierdziły to wydarzenia. Nie przewidywaliśmy wprowadzenia możliwości powstrzymania uderzenia rosyjskiego przez Niemców, ale z tą ewentualnością, jak się okazało, nie liczyli się i Rosjanie, których możliwości rozpoznania były niepomiarowo większe. Chociaż wszystkie decyzje związane z planem „Burza” należały do mnie, w tej wyjątkowej chwili, kiedy miał się rozstrzygnąć los stolicy, uzależniłem swą decyzję od zgody Delegata Rządu”. T. Komorowski „Bór”, *Armia Podziemna*, Warszawa 1994, s. 269.

¹⁸⁹ Należy podkreślić, że chociaż ogólny stan liczebny AK Okręgu Warszawskiego wynosił ok. 50 000 żołnierzy, to faktycznie tylko ich część brała udział w powstaniu. W rzeczywistości

Do walki przystąpiły wówczas nie tylko jednostki Okręgu Warszawskiego i oddziały podległe KG AK, lecz także siły Armii Ludowej, Korpusu Bezpieczeństwa, NSZ i innych mniejszych organizacji¹⁹⁰.

Kwestie związane z udziałem kobiet w powstaniu wyjaśniono dopiero 12 sierpnia 1944 r. w rozkazie nr 15 płk. Chruściela. Podkreślono w nim, że wszystkie kobiety, „które w okresie konspiracji złożyły przysięgę i zostały zaliczone w stan formacji AK”¹⁹¹, zgodnie z rozkazami KG AK nr 59, 129 i 1367, zobowiązano do służby w okresie powstania warszawskiego. Oprócz nich do udziału w walce zgłosiło się również wiele ochotniczek pozostających wcześniej poza konspiracją. Ponadto do WSK włączono wówczas zespoły harcerek przeszkolonych w zakresie łączności i służby sanitarniej.

Całością sił AK podczas powstania dowodził komendant okręgu płk Chruściel, natomiast funkcje dowódców poszczególnych obwodów i samodzielnego rejonu pełnili:

- Obwód I (Śródmieście) – ppłk Edward Pfeiffer „Radwan”,
- Obwód II (Żoliborz) – ppłk Mieczysław Niedzielski „Żywiciel”,
- Obwód III (Wola) – mjr Jan Tarnowski „Waligóra”,
- Obwód IV (Ochota) – ppłk Mieczysław Sokołowski „Grzymała”,
- Obwód V (Mokotów) – ppłk Aleksander Hryniewicz „Przegoń”,
- Obwód VI (Praga) – ppłk Antoni Żurawski „Bober”,
- Obwód VII (powiat warszawski) – ppłk Kazimierz Krzyżak „Bronisław”,
- Samodzielny Rejon VIII (Okęcie) – mjr Stanisław Babiarz „Wysocki”¹⁹².

walczyło ok. 25 000 żołnierzy. Znacznie gorzej od stanu liczebnego wyglądało uzbrojenie oddziałów powstańczych. Ogólna ilość broni i amunicji, którą dysponował Okręg Warszawski, mogłaby wprawdzie wystarczyć na uzbrojenie 3500 żołnierzy, ale tylko na okres dwóch dni walki. M. Ney-Krwawicz, *Armia Krajowa...*, s. 129; J. Kirchmayer, *Powstanie Warszawskie*, Warszawa 1989, s. 209.

¹⁹⁰ Stan liczebny garnizonu niemieckiego wynosił ok. 15 000 żołnierzy, którzy byli znacznie lepiej uzbrojeni. Poza tym dodatkowo sformowano specjalny korpus w ramach 9. Armii, do którego przydzielono szereg oddziałów specjalnych wyposażonych w broń ciężką. Na rozkaz Himmlera do Warszawy skierowano również brygadę Oskara Dirlwängera złożoną z przestępców i kryminalistów (900 osób), Brygadę SS-RONA (1700 osób), specjalną grupę policji (2700 osób), 608. pułk i dwa bataliony Wehrmachtu (1300 osób) oraz jednostki czołgów z Dywizji Pancerno-Spadochronowej „Hermann Göring”. Ogółem siły niemieckie przeznaczone do likwidacji powstania liczyły ok. 55 000 dobrze wyszkolonych i wyposażonych żołnierzy. J. Kirchmayer, *op. cit.*, s. 209.

¹⁹¹ AAN, 203/X-17 (mf 2394/1), Rozkaz nr 15 Komendy Okręgu AK w Warszawie z 12 VIII 1944 r., k. 4–5.

¹⁹² J. Kirchmayer, *op. cit.*, s. 154.

Od początku bitwa o Warszawę podjęta przez powstańców miała charakter walk ulicznych. Warunki tych walk zależały od gęstości zabudowań w poszczególnych dzielnicach. Zaczęły się one 1 sierpnia, a zakończyły 2 października 1944 r. i można je podzielić na dwa okresy. Pierwszy z nich, okres natarcia, trwał od 1 do 4 sierpnia, a drugi, okres obrony, od 5 sierpnia do podpisania kapitulacji. Celem powstania było opanowanie miasta i utrzymanie go aż do momentu wejścia Armii Czerwonej.

Planu tego jednak nie zrealizowano, ponieważ nie zdobyto ważniejszych pozycji niemieckich, a przede wszystkim nie opanowano mostów na Wiśle, a więc kluczowych szlaków komunikacyjnych pozwalających utrzymać łączność pomiędzy prawo- i lewobrzeżną częścią Warszawy. Po pierwszych czterech dniach siły powstańcze stacjonowały tylko w trzech rejonach miasta. Od 5 sierpnia sytuacja strategiczna jednostek polskich zaczęła się pogarszać, gdyż do natarcia przeszły wojska niemieckie. Od tego momentu strona polska ograniczyła się tylko do działań obronnych. Już w pierwszej połowie sierpnia Niemcy zdobyli Wolę i rozpoczęli oblężenie Starego Miasta, które ostatecznie zajęli na początku września. Następnie do 10 września opanowali Powiśle i uderzyli na Śródmieście. Dwa tygodnie później rozpoczęli ostateczny atak na Mokotów, który zdobyli 26 września. Dzień później KG AK i Delegatura Rządu, w wyniku beznadziejnej sytuacji, podjęły decyzję o rozpoczęciu rozmów z Niemcami i zaprzestaniu działań bojowych¹⁹³.

Przez cały okres trwania walk kobiety ofiarnie wykonywały przydzielone im zadania. Po wybuchu powstania szefem WSK nadal pozostawała płk Wittek. Szefostwo WSK składało się wówczas z dziesięciu osób i zajmowało kolejno następujące lokale: przy ul. Gęstej, Szczygłej, Chmielnej oraz na rogu ul. Koszykowej i Mokotowskiej. Zajmowano się tam przede wszystkim sprawami porządkowymi i ewidencyjnymi oraz przeprowadzano inspekcje zespołów WSK¹⁹⁴. Kobiety zatrudnione w Szefostwie WSK od czasu do czasu pełniły również funkcję łączniczek i wysyłano je z rozkazami lub z pocztą do siedziby KG AK i do innych jednostek. W drugiej połowie sierpnia, gdy ewakuowano ich kwaterę do budynku przy ul. Szczygłej, gdzie znajdował się szpital powstańczy, pomagały w opatrywaniu rannych. Pełniąc tam służbę Elżbieta Zawacka była również oficerem inspekcyj-

¹⁹³ *Ibidem*, s. 209–210, 277–295, 314–315, 422–428; M. Ney-Krwawicz, *Armia Krajowa...*, s. 134.

¹⁹⁴ M. Ney-Krwawicz, *Komenda Główna...*, s. 347.

nym i pomagała żołnierzom wychodzącym z kanałów (ze Starego Miasta). W ostatniej fazie powstania kobiety z Szefostwa WSK nadal wykonywały inspekcje zespołów WSK przy jednostkach bojowych, a oprócz tego organizowały wodę i żywność dla walczących¹⁹⁵.

W okresie powstania znaczna liczba kobiet pełniła służbę w sieci łączności. Mobilizację tej sieci komendant Okręgu Warszawskiego zarządził już 15 i 22 lipca 1944 r. W związku z tymi rozkazami 26 lipca 1944 r. zorganizowano odprawę dowódców kompanii łączności i oficerów łączności obwodów dotyczącą uruchomienia sieci łączności w Okręgu Warszawskim o godzinie „W”. W momencie rozpoczęcia walki wdrożono plan organizacji łączności przygotowany jeszcze w okresie konspiracji i przystosowano go do aktualnej sytuacji. Na szczęblu KG już w kwietniu 1944 r. dział łączności konspiracyjnej podporządkowano bezpośrednio szefowi sztabu. W przeddzień wybuchu powstania Janina Karasiówna¹⁹⁶ dysponowała placówkami łączności zewnętrznej („Dworzec Wschodni” w Wawrze i „Dworzec Zachodni” we Włochach), siecią „białą” (obsługa posterunków dowodzenia KG AK – I, II i III rzut) i częścią batalionu „Czata”, który potem został przydzielony do zgrupowania Kedywu¹⁹⁷.

Warto zaznaczyć, że łączniczki nie zawsze podczas powstania mogły wykonywać przydzielone im zadania. W sytuacjach, gdy nie można było nawiązać łączności telefonicznej, pełniły one funkcję kurierek-gońców, przenosząc meldunki przez rejony zajęte przez nieprzyjaciela. Kiedy natomiast następowała konieczność nawiązania kontaktu z takimi rejonami jak Śródmieście, Żoliborz czy Praga – już w pierwszych dniach walk opartych przez Niemców – stanowiły one zarówno na szczęblu KG AK, jak i na niższych szczęblach dowodzenia jedyny i najpewniejszy środek łączności.

Ważną rolę w utrzymywaniu kontaktu pomiędzy KG i KO a zajętymi przez wroga dzielnicami odegrały, obok kurierek-gońców, odpowiednio przeszkolone przewodniczki kanałowe, które obsługiwały trasy podziemne –

¹⁹⁵ K. Minczykowska, *Elżbieta Zawacka „Zelma”...*, s. 23–24.

¹⁹⁶ Janina Karasiówna była jednocześnie kierowniczką Wydziału V-K oraz sekretarką dowódcy AK i została wraz z nim skierowana do fabryki Jerzego Kamlera na Woli przy ul. Dzielnej 72. Tam w godzinach przedpołudniowych 1 VIII 1944 r. przerzucono część dowództwa, oficerów i pracowników administracyjnych KG AK. M. Ney-Krwawicz, *Komenda Główna...*, s. 321.

¹⁹⁷ Szerzej na temat batalionu „Czata” zob. B. Nowożycki, *Batalion Armii Krajowej „Czata 49” w Powstaniu Warszawskim*, Warszawa 2008.

kanały warszawskie¹⁹⁸. W skład plutonu łączności kanałowej zorganizowanego przez plut. Kazimierza Raczkę „Karo” (pracownika Wodociągów i Kanalizacji Miejskich) wchodziło ok. 60 proc. kobiet. Ponadto funkcje kurierek-gońców oraz przewodniczek kanałowych pełniły łączniczki z 1. kompanii łączności okręgu oraz kobiety służące w patrolu łączności kanałowej przy Okręgowej Pomocniczej Składnicy Meldunkowej „S”¹⁹⁹.

Bezpośrednio po wybuchu powstania starano się przede wszystkim uruchomić wcześniej przygotowaną sieć łączności telefonicznej. Z oczywistych powodów najpierw został zorganizowany posterunek dowodzenia, który składał się z: komendanta głównego AK, szefa Sztabu KG AK, szefów I, II, III i V oddziału sztabu, oddziału obsługi wewnętrznej (łączniczki, kancelistki, maszynistki, szyfrantki, tj. ok. 80 kobiet i kilku kurierów-łączników), oficera łączności BIP, zespołu radiotelegraficznego z kompanii „Orbis” (oficer, 2 radiotelegrafistów, komendant placu, osłony i obsługi administracyjnej). W pierwszych godzinach powstania posterunek dowodzenia KG AK nie miał łączności telefonicznej ani z Komendą Okręgu, ani z centralą w Barnes Lodge w Wielkiej Brytanii czy z bazą w południowych Włoszech. Jedynym środkiem łączności były wówczas kurierki-łączniczki. Pierwszymi łączniczkami KG AK, które nawiązały kontakt z Komendą Okręgu w Śródmieściu, były Jadwiga Piekarska „Basia” oraz Genowefa Smolińska „Gosia”. Przekazały one zarządzenia dotyczące zrzutów płk. Chruścielowi i ppłk. Konstantemu Kułagowskiemu „Rareży” – szefowi zrzutów lotniczych. Organizację posterunku dowodzenia KG AK oraz jego sieci łączności ukończono 2 sierpnia 1944 r., ale łączność z okręgami i Naczelnym Wodzem nawiązano dopiero następnego dnia²⁰⁰.

Na terenie Okręgu Warszawskiego o godzinie „W” udało się natomiast uruchomić wszystkie przewidziane na okres powstania składnice meldunkowe i stacje pośredniczące. Od początku działały więc składnice meldunkowe: „K-1”, „N”, „S” i „K-2”, których obsada personalna w większości składała się z kobiet. Pierwszą z wymienionych, Okręgową Składnicę Meldunkową „K-1”, uruchomiono jeszcze w czerwcu 1944 r. w budynku „Pod

¹⁹⁸ W początkowym okresie powstania sieć kanałów była najpewniejszą drogą utrzymywania łączności, a także przerzucania ludzi i sprzętu z rejonów najbardziej zagrożonych. Z czasem jednak Niemcy zaczęli niszczyć trasy podziemne. Mimo to do końca powstania wykorzystywano je jako drogi łączności. W. Sadurska, *op. cit.*, s. 173–174.

¹⁹⁹ *Ibidem*.

²⁰⁰ *Ibidem*, s. 84–86.

Orłami” przy ul. Jasnej 1. Opiekę nad pododdziałem kobiecym z ramienia Wydziału V Sztabu KG AK pełniła tam referentka łączności WSK okręgu por. Irena Mileska „Jaga”. Pluton łączniczek-telefonistek, którym dowodziła Maria Bańkowska „Krzysia”, składał się z 45 kobiet, a wśród nich: Bożena Tazbir-Tomaszewska „Bożena Biała”, Alina Dudzińska-Mazurkiewicz „Dorotka”, Leokadia Raczyńska-Doboszyńska-Słaboszewicz „Lotka”, Stefania Śliwowska „Ewa”, Barbara Strumiłowska-Chęcińska „Basia Biała”, Barbara Synoradzka-Wyrzykowska „Basia Mała”, Barbara Szeli-ga-Beczkwicz „Basia II”, Blanka Rymsza-Krupińska „Blanka”, Teresa Wilska „Bożena Czarna”, Danuta Przystępska „Dasia”, Danuta Machała-Wójcikowska „Danka”, Elżbieta Synoradzka-Oleksiewicz „Ela”, Hanna Lehr-Splawińska „Hanka Czarna”, Irena Rejterówna „Irka”, Halina Zwino-grodzka-Topolska „Iwona”, Maria Piotrowska-Tryjarska „Iwona”, Halina Fryboes-Siemeńska „Karina”, Ludmiła Krajewska-Szuba-Babska „Mila”, Kazimiera Trojanek-Rychter „Mirka”, Maria Bromke-Grodecka „Myszka”, Wanda Wojnicz-Białowiejska „Wanda”, Zenona Januszewska-Leśniowska „Zenka”, Jadwiga Wierzbowska-Muzińska „Zosia” oraz Barbara Łozińska-Czarnecka „Basia Czarna”. Kilkanaście dni później do plutonu włą-czono patrol telefoniczny Jadwigi Strachalskiej-Miszczyńskiej „Celiny” z telefonistkami: Marią Stankiewicz-Tłuchowską „Myszką”, Antoniną To-maczyk-Supronowicz „Tolą”, Zofią Kuźmirkiewicz-Dawidczyńską „Zo-sią”. Oprócz nich okresowo pełniły tutaj służbę łączniczki: Barbara Niesio-łowska „Basia”, Krystyna Biedrzycka „Krysia”, Lucyna Ławnik-Bielińska „Ewa”, Barbara Massalska „Małgosia” i Maria Porzezińska „Maria”.

W chwili wybuchu powstania telefonistki składnicy „K-1” próbowa-ły bez powodzenia nawiązać łączność z Mokotowem, Ochotą i Okęciem. Udało im się natomiast uzyskać połączenie telefoniczne z obwodami Żo-liborz, Praga i Śródmieście. Kurierki-łączniczki przydzielone do składnicy „K-1” przносиły meldunki do dowództw Okręgu Warszawskiego i Obwo-du Śródmieście, składnicy „S”, elektrowni oraz punktów obserwacyjnych, a potem także kanałami do Starego Miasta.

W trakcie wykonywania zadań musiały one wykazać się dużym przy-gotowaniem fachowym, a także wyjątkową odwagą, gdyż tereny, do któ-rych je przydzielono, były przez cały czas patrolowane przez niemieckie czołgi oraz ostrzeliwane z różnych stron. Na przykład w trakcie służby w tym rejonie Ludmiła Krajewska została ciężko ranna, Danuta Przystęp-ska w czasie powrotu z Komendy Okręgu znalazła się w zasięgu wybuchu

moździerza i zmarła w wyniku poparzeń, a Maria Porzezińska zginęła od kuli snajpera.

Składnica „K-1” funkcjonowała do pierwszych dni września, kiedy po ataku Niemców na Śródmieście została zbombardowana. Część jej załogi przeniesiono na ul. Marszałkowską 81, część na ul. Wilczą 46, a następnie do Okręgowej Składnicy Meldunkowej „K-2”²⁰¹.

Pomocnicza Okręgowa Składnica Meldunkowa „N” początkowo znajdowała się w budynku szkolnym przy ul. Moniuszki 8, a 2 sierpnia przeniesiono ją do lokalu restauracji „Adria” przy ul. Moniuszki 10. Do zadań służących tam kurierek należało utrzymanie łączności ze składnicami meldunkowymi obwodów Śródmieście i Żoliborz oraz ze składnicą okręgową „K-1”. Od początku powstania pozostawała tam instruktorka WSK Zofia Piotrowska „Anna” oraz podległe jej łączniczki, m.in.: Krystyna Mieszkowska „Hanka”, Aniela Dreszerówna „Lena”, Jadwiga Kiliszek „Jaga”, Janina Loth-Borowska „Janka”, Krystyna Procter-Certowicz „Krycha”, Maria Kurzejewska „Misia”, Helena Sitkiewicz „Nela”, Anna Górską-Kwaśniewska „Stenia”, Teresa Kelmer-Mochtak „Teresa”, Łucja Witkowska-Biernacka „Uśka” i Krystyna Gromek „Zenka”.

Składnica „N” funkcjonowała tylko do 18 sierpnia 1944 r. i utrzymywała w tym okresie łączność z Obwodem III (Wola). Potem, w wyniku zniszczenia kwatery przez wybuch pocisku, składnica została rozwiązana, a jej załogę przydzielono do składnic „K-1” i „K-2”²⁰².

Okręgowa Pomocnicza Składnica Meldunkowa „S” została uruchomiona w budynku przy Al. Jerozolimskich 17. Funkcję jej dowódcy pełniła referentka łączności WSK Obwodu Mokotów Elżbieta Grossówna-Ostrowska „Ela”, która była również kierowniczką łączności kanałowej z Mokotowem. Do zadań służących tam kurierek-łączniczek należało utrzymywanie kontaktu pomiędzy północnym a południowym rejonem Śródmieścia i składnicą „K-1”²⁰³.

Załoga tej placówki składała się najpierw z dwóch sekcji kurierek-łączniczek, jednej sekcji telefonicznej, a później utworzono jeszcze patrol łączności kanałowej. Spośród służących tam kobiet można m.in. wymienić: Renatę Biernat „Renię”, Danutę Burzyńską-Strzałkowską „Danke”, Ma-

²⁰¹ *Ibidem*, s. 88–92.

²⁰² *Ibidem*, s. 93.

²⁰³ *Ibidem*, s. 94.

rię Domińską „Marysię”, Aleksandrę Gałajównę „Oleńkę”, Hannę Gurr-Jaźlowiecką „Czarną Hanke”, Hannę Jasińską-Dobraczyńską „Hanię Małą”, Krystynę Kijkównę „Krysię”, Anielę Kurowicką-Osińską „Nelkę”, Zofię Pawłowską-Kozłowską „Zochenę”, Anielę Lau-Lipską „Nele”, Lillę Morońską-Cielecką „Lilke”, Marię Nartowską-Jasienowicz „Monikę”, Hannę Osińską „Wandę”, Irenę Otto „Irke”, Janinę Rabkównę „Jankę”, Marię Rabkównę „Marię”, Zofię Ratyńską-Szatyńską „Zosię”, Annę Roniewicz-Malawską „Hanke”, Leokadię Rowińską „Lodkę”, Alinę Słobodzianek „Skierkę”, Krystynę Stachlewską „Izę”, Gabriellę Tompolską-Górecką „Lidię” oraz Jadwigę Wilską „Marię”.

Do 4 sierpnia łączniczkom składnicy „S” udawało się utrzymać kontakt ze składnicami „K-1” i „K-2” oraz z Komendą Okręgu Warszawskiego. Nie nawiązano natomiast łączności ze składnicami Ochota i Mokotów. Po całkowitym odcięciu części Śródmieścia od Mokotowa utrzymywano kontakt z tą dzielnicą tylko za pośrednictwem kurierów poruszających się kanałami. Załoga składnicy „S” pracowała do 5 października 1944 r. Spośród łączniczek szczególną odwagą odznaczyły się m.in. Hanna Osińska i Alina Słobodzianek, które prznosiły meldunki w najbardziej ostrzeliwanych przez nieprzyjaciela rejonach. Za swoje zasługi zostały one odznaczone Krzyżem Walecznych²⁰⁴.

Okręgowa Składnica Meldunkowa „K-2” miała być uruchomiona w fabryce dźwigów przy ul. E. Plater 10. Jej mobilizację w dniu wybuchu powstania uniemożliwiło zajęcie fabryki przez Niemców. W rezultacie miejscem zbiórki patroli kobiecych było mieszkanie prywatne przy ul. Hożej 42, gdzie zgłosiła się jedynie ich połowa. Pozostałe zostały przydzielone do innych pododdziałów. Składnica meldunkowa „K-2” została reaktywowana w połowie sierpnia 1944 r. w mieszkaniu prywatnym ppłk. Kazimierza Krzyżaka „Bronisława” przy ul. Poznańskiej 12 i pełniła funkcję ośrodka łączności dla południowo-zachodniej części Śródmieścia Południowego.

W skład obsady personalnej tej składnicy wchodziło szesnaście łączniczek i telefonistek dowodzonych przez Jadwigę Odyniec „Dudę”, do których należały m.in.: Irena Kokoczyńska-Ostrzeszewicz „Irena”, Wanda Pankiewicz-Sobczyk „Mira”, Wanda Machlejd-Symonowicz „Wanda”, Barbara Srokowska-Oltuszewska „Alina”, Halina Sieńko „Hala”, Eugenia Kowalczyk „Nulka” i Halina Zwierzyńska „Rafaela”.

²⁰⁴ *Ibidem*, s. 95–98.

Od 6 września składnicy „K-2” przydzielono nowe zadanie – przekazywanie i odczytywanie radiogramów do KO drogą telefoniczną lub za pośrednictwem kurierów. W tym celu utworzono tam jeszcze biuro łączności radiowej, w którego skład wchodziły szyfrantki: Maria Callier „Wita” i „Anna” (NN). Łączność telefoniczną w tej składnicy utrzymywano do 4 października, a zakończyła ona całkowicie swą działalność w dniu następnym²⁰⁵.

W okresie powstania, podobnie jak podczas okupacji, kobiety pełniły służbę łączniczek również na niższych szczeblach dowodzenia – w obwodach Okręgu Warszawskiego. Wiele z nich wchodziło w skład obwodowych składnic meldunkowych. W Obwodowej Składnicy Meldunkowej „I” – Obwodu I (Śródmieście), telefonistki i łączniczki pełniły służbę pod dowództwem Romualdy Podnieśińskiej-Orlewicz „Romy”. Należały do nich: Halina Kiepuska-Szczucka „Hala”, Halina Chlistunoff-Cieszkowska „Alika”, Zofia Dąbrowska-Kabatowa „Curie”, Irena Niecałkiewicz-Rawicz „Rena”, Zofia Błońska „Zosia”, Danuta Żaczkowska-Łozińska „Danuta Czarna”, Hanna Kluczyńska „Jadwiga”, Kalina Rogowska-Przeclawska „Kalina” i Maria Pigłowska „Maja”.

W Obwodzie II (Żoliborz) na początku powstania funkcjonował pluton łączności, w którego skład wchodziły: Anna Poźniak „Any”, Janina Rytel-Woźnicka „Kitty”, Krystyna Grzebalska-Domańska „Ksenia”, Irena Niżyńska-Leszczyńska „Kubuś”, Ewa Prachtel-Morawiańska-Abrysowska „Lesia”, Maria Kołakowska „Zosia”, Wanda Modzelewska „Antonina”, Czesława Sobczyńska „Jaga”, Renata Maria Adwentowska „Maria”, Teresa Miazek „Iza”, Felicja Dziewicka-Rydzewska „Donka”, Zofia Żbikowska „Dorit”, Maria Abramczyk-Słysz „Myszka”, Krystyna Pisarska „Sonia”, Barbara Jankowska „Walda”, Danuta Strzałkowska-Dziewicka „Wiesia”, Iwa Celarska „Krzemina”, Kazimiera Ochlewska-Niżyńska „Baśka”, Teresa Rochmanowska „Grażyna”, Maria Macarska „Lambda”, Wanda Muszyńska „Maria”, Małgorzata Hudec „Marta II”, Helena Mocarska-Żerańska „Struga”, Lidia Konarska-Wyleżyńska „Lora”, Teresa Szuck-Lewtak-Statlerowa „Miła”, Halina Nowakówna „Ama”, Barbara Hałasówna „Tola”, Romana Zdziarska „Romka”, Danuta Rogalczyk-Martusiewicz „Dora”, Barbara Pawłowska „Iza”, Hanna Grabowska „Kasia”, Irena Ułanowicz-Gordon „Kora”, Sylwia Drzewiecka-Wiśniewska „Murka”, Ewa Ponońska-Konopacka „Ewa I”, Halina Walterówna „Jodła”, Ka-

²⁰⁵ *Ibidem*, s. 100–101.

tarzyna Wielkopolanin-Nowakowska „Kowadło”, Marta Jurowska-Wernerowa „Przyjaciół”, Wanda Śliwińska „Wrzós”, Ludwika Miedziało „Jaga”, Celina Elsner „Linka”, Zofia Ptaszyńska „Marzenna”, Aniela Tomaszewska „Pulchna”, Danuta Budzyńska „Pyza”, Wanda Niekraszówna „Wanda I”, Sława Jaglarska „Żaneta”.

Po reorganizacji oddziałów powstańczych na Żoliborzu, po 4 sierpnia 1944 r., podstawową jednostką łączności był pluton 228, który składał się m.in. z zespołu nasłuchu radiowego dowodzonego przez Antoninę Czeczotową „Antoninę” (Irena Bukowska „Kira”, Janina Zarębska-Hassfeldowa „Janina”, Maria Haupe-Ostrowska „Krystyna-Marysia”), zespołu szyfrantek (Halina Januszkiewicz „Hala”, Maria Januszkiewicz „Marysia”) i drużyny łączniczek-telefonistek (Wanda Koryc „Basia”, Bronisława Rzeźnicka „Benita Walewska”, Ewa Ponońska-Konopacka „Ewa I”, Kalina Chrupkówna „Kalina”, Hanna Grabowska „Kasia”, Janina Rytel-Woźnicka „Kitty”, Irena Ulanowicz-Gordon „Kora”, Katarzyna Wielkopolanin-Nowakowska „Kowadło”, Krystyna Grzebalska-Domańska „Ksenia”, Zofia Ptaszyńska, Zofia Kasztalska „Mietka”, Marta Jurowska-Wernerowa „Przyjaciół”, Romana Zdziarska, Wanda Niekraszówna, Irena Blumberg „Wira”, Wanda Śliwińska, Maria Kołakowska „Zosia”, Janina Hauboldt-Zaniewska „Zula”, Eugenia Madziar „Żenia”)²⁰⁶.

W Obwodzie III (Wola, Czyste, Koło i Babice) ośrodki łączności działały tylko do 8 sierpnia. Obsadę funkcjonującej tam Obwodowej Składnicy Meldunkowej „3” stanowiły patrole kurierów-gońców, zarówno męskie, jak i żeńskie. Tymi ostatnimi dowodziła Jadwiga Cieślik-Klebba „Jadwiga”. W Obwodzie IV (Ochota) w przeddzień powstania było ok. 100 łączniczek. W wyniku załamania się natarcia powstańczego już 1 sierpnia pozostały tam tylko dwa punkty oporu. Spośród kobiet walczących w tym rejonie można wymienić Stanisławę Stankiewicz „Józię”, pełniącą funkcję łączniczki komendanta obwodu – ppłk. Mieczysława Sokołowskiego „Grzymały”. Kilkanaście łączniczek wchodziło również w skład walczącego w rejonie ul. Wawelskiej zgrupowania por. Jerzego Gołembiewskiego „Stacha”, a jego adiutantem była sierż. Maria Dziurzyńska „Mucha”.

W skład załogi Obwodowej Składnicy Meldunkowej „5” na Mokotowie wchodziły m.in. łączniczki: Barbara Karpowicz „Bajda”, Zofia Pawłowska-Kwiatkowska „Zochena”, Janina Rabkówna „Janka” i Maria Rabków-

²⁰⁶ *Ibidem*, s. 107–117.

na „Maria”. Uruchomiono tam również stacje pośredniczące: „15”, „25”, „45”, „85”, a także stację przeprawową „95a”. Stacja „15” została zlikwidowana przez Niemców w pierwszych dniach września i tylko kilku łączniczkom udało się przedostać do Śródmieścia, m.in. Leokadii Grześlak-Rowińskiej „Lodce”. Większość łączniczek stacji „45”, którą zajęli żołnierze jednostki RONA, zginęła lub została wywieziona do obozów koncentracyjnych. W pozostałych stacjach pośredniczących służyły m.in. łączniczki: Jadwiga Leszczyńska-Kwasowa „Jadzia” („25”), Wincenta Markowska „Wicia” („85”), Hanna Gurr-Jazłowiecka „Czarna Hanka” („95a”).

W Obwodzie VI (Praga) powstanie zakończyło się w zasadzie po trzech dniach i zorganizowano tam jedynie punkty przeprawowe przez Wisłę. Kontakt z pozostałymi rejonami miasta utrzymywano tylko za pośrednictwem kurierów-gońców. Od początku powstania w pogotowiu pozostawały również łączniczki Obwodu VII, obejmującego powiaty podwarszawskie. Łączniczkami referatu WSK tego obwodu były m.in. Alina Kapłańska „Lala”, Maria Tyszyńska „Mariola”, Teresa Tyszyńska „Renia”. Spośród innych łączniczek działających na tym terenie należy wymienić: Anielę Godlewską „Hankę”, Stefanię Górską „Stenię” czy Hannę Sieńkę „Halę”. Z czasem, gdy obszar zajęty przez powstańców zaczął się kurczyć i niemożliwe stawało się uzyskanie połączeń z większością rejonów, kobiety włączały się do innych prac²⁰⁷.

Pracę łączniczek w okresie powstania uzupełniały szyfrantki, które zajmowały się kodowaniem rozkazów. Od początku planowano więc decentralizację grup szyfranckich w trzech rzutach, aby w każdej dzielnicy można było nawiązać łączność radiową i otrzymać prawidłowo zaszyfrowane depesze²⁰⁸. Szyfrantki, podobnie jak łączniczki, wykonywały przydzielone im zadania tylko tam, gdzie było to możliwe. W razie konieczności – najczęściej w przypadkach przerwania łączności i przejmowania poszczególnych rejonów przez wojska nieprzyjacielskie – kobiety pełniły służbę sanitarną, były łączniczkami, a także brały udział w działaniach zbrojnych.

Ważną rolę w powstaniu odgrywały również kolporterki BIP Okręgu Warszawskiego. Kolportażem „centralnym” w tym okresie nadal kierowała Wanda Kraszewska-Ancerewicz „Lena”, jak też Kazimierz Gorzkowski, Aleksander Bartoszek i Czesław Zadrozny. W pierwszej połowie sierpnia

²⁰⁷ *Ibidem*, s. 130–157.

²⁰⁸ J. Bredel, *op. cit.*, s. 78.

1944 r. zespół kolporterów składał się z ok. 45 osób, ale w rzeczywistości było ich znacznie więcej, gdyż roznoszeniem ulotek i prasy zajmowały się również łączniczki, a z czasem – patrole Wojskowej Służby Społecznej²⁰⁹. W BIP służyły więc często kobiety, które nie wykonywały wcześniej tego rodzaju zadań, m.in. Maria Zagrobska, Krystyna Basiak, Barbara Rankowska i Danuta Dąbrowska²¹⁰. Warto przy tym podkreślić, że kolporterki roznosiły prasę powstańczą także w rejonach objętych działaniami zbrojnymi, niejednokrotnie pod ostrzałem nieprzyjacielskim. Dzięki ich ofiarności prasa ta docierała nie tylko do powstańców, lecz także do ludności cywilnej. Zarówno dla żołnierzy, jak i ludności cywilnej działalność propagandowa w okresie powstania miała szczególne znaczenie, gdyż podnosiła ich na duchu i dawała nadzieję na zwycięstwo.

Dowództwo BIP świadome ciężkiej sytuacji ludności cywilnej, znajdującej się przecież często w samym centrum walk zbrojnych, od początku wykazywało się szczególną troską o jej stan psychiczny. Już w pierwszych dniach sierpnia w raportach wywiadowczych dotyczących nastrojów cywilów odnotowano, że „ludność pozostająca w schronach zdradza objawy załamania się. Oczywiście na skutek bombardowania i zniszczeń ludność nie wszystka otrzymuje wiadomości wydawane przez BIP, wobec nieorientowania się w naszych działaniach przekonani są, że jesteśmy gnębie- ni i zwalczani przez Niemców bez odwzajemniania się”²¹¹.

W celu poprawienia nastrojów ludności cywilnej uznano za konieczne rozpowszechnianie informacji o poparciu Rządu RP na Uchodźstwie dla powstania, o pomocy aliantów czy też o sukcesach wojsk alianckich na froncie i zbliżającym się końcu wojny. W zaleceniach dla prasy powstańczej podkreślano więc, że „trzeba, aby dzienniki warszawskie zmusiły czytelnika, aby wyszedł poza ramy tego, co się dzieje w Warszawie, i nie zasklepił się w obrazach palonej i burzonej Warszawy”²¹².

Innym sposobem podnoszenia morale, zarówno ludności cywilnej, jak i wojsk powstańczych, było rozpowszechnianie apeli podtrzymujących na duchu i zachęcających do kontynuowania walki. Tego rodzaju odezwę

²⁰⁹ Patrole Wojskowej Służby Społecznej zostały powołane rozkazem komendanta Okręgu Warszawskiego AK z 6 VIII 1944 r., a ich celem było przede wszystkim podnoszenie na duchu ludności cywilnej. AIPN, 1558/189, Rozkaz nr 14 Komendy Okręgu AK z 11 VIII 1944 r., k. 18.

²¹⁰ G. Mazur, *Kobiety w łączności...*, s. 96–97.

²¹¹ AIPN, 1558/15, Meldunek Oddziału Informacyjno-Wywiadowczego z 5 VIII 1944 r., k. 46.

²¹² *Ibidem*, Uwagi do przeglądu prasy z 19 VIII 1944 r., k. 60.

dowództwo WSK skierowało do ludności cywilnej pod koniec sierpnia 1944 r.: „Wytrwajmy, niech nikt nie cofnie ofiary, którą podjął się złożyć dla wyzwolenia Polski, którą ślubował w chwilach męki i nadziei. Potęga niemiecka rozpada się i dane nam będzie oglądać upadek zbrodniczego Tytana. Nasz bohaterski czyn nadał taki rozgłos Polsce i jej osamotnieniu w Walce, że Polska musi rozbłysnąć sławą, chwałą i potęgą Najjaśniejszej, Najsprawiedliwszej Rzeczypospolitej”²¹³. Zapowiadana rychła klęska Niemiec, koniec wojny, a przede wszystkim nadzieja odzyskania niepodległości miały dać siły konieczne nie tylko do kontynuowania walki, lecz także umożliwiające przetrwanie w oblężonej i burzonej przez wojska nieprzyjacielskie Warszawie. W tym kontekście nietrudno zauważyć, jak ważna była rola pracy propagandowej w tamtym okresie i działalność kolporterek rozpowszechniających ulotki i prasę powstańczą.

Oprócz łączniczek, szyfrantek i kolporterek czynny udział w powstaniu wzięły również członkinie oddziałów bojowych AK. Nie wszystkie jednak miały możliwość walki bezpośredniej, z bronią w ręku. Wiele z nich w wyniku zaistniałych okoliczności pełniło służbę łączniczek czy sanitariuszek lub wykonywało różne czynności gospodarcze. Na przykład Oddział Wykonawczy Kontrwywiadu KG AK 993/W po wybuchu powstania został włączony do batalionu „Pięść” Zgrupowania „Radosław”²¹⁴ jako kompania „Zemsta”, natomiast służące w nim dziewczęta przydzielono do różnych plutonów, w których pełniły funkcje łączniczek i sanitariuszek. Podczas ciężkich walk o Stare Miasto niejednokrotnie ewakuowały rannych kanałami na Żoliborz. Po upadku Starówki, gdy kompania „Zemsta” wycofała się do Kampinosu, w oddziale służyły dwie kobiety wykonujące zadania sanitariuszek – Hanna Gołaszewska i Izabella Horodecka. Sanitariuszkami wywodzącymi się z Oddziału 993/W były również Krystyna Dłużyńska „Adaś” i Irena Szaniawska „Irka”, które zginęły w trakcie walk powstańczych, a także służąca w szpitalu Władysława Nowakiewicz-Broszkowska „Mira”. W Zgrupowaniu „Bogumił” natomiast funkcję łączniczek pełniły Hanna Gołaszewska „Hanka”, Danuta Hibner „Nina”, Lucyna Kabulska „Lucynka” i Zofia Rusecka „Zosia”²¹⁵.

²¹³ AAN, 203/X-26 (mf 2394/3), Odezwa WSK do ludności cywilnej, k. 19.

²¹⁴ Szerzej na temat Zgrupowania „Radosław” zob. B. Nowożycki, *Zgrupowanie AK „Radosław”: geneza, szlak bojowy i powojenne losy żołnierzy*, Warszawa 2014.

²¹⁵ I. Horodecka, *op. cit.*, s. 181–184.

Służbę sanitarną lub łączności były również zmuszone podjąć niektóre członkinie Kobiecych Patroli Minerskich. Bezpośrednio po wybuchu powstania tylko szesnaście z nich włączono do Oddziału Żeńskiego Saperów dowodzonego przez dr Zofię Franio, a trzem patrolom przydzielono zadanie wysadzenia mostów w miejscowościach podwarszawskich. Pozostałe natomiast odesłano do różnych oddziałów męskich, w których m.in. pełniły funkcje sanitariuszek i łączniczek²¹⁶.

Członkinie Oddziału Żeńskiego Saperów, jak wspominała dr Franio, najpierw ulokowano przy ul. Boduena, gdzie przygotowywały miny, granaty i inne środki wybuchowe. We wrześniu, po zburzeniu kwatery, zostały przeniesione na ul. Bracką. Kontynuowały tam przerabianie rozbrojonych pocisków artyleryjskich oraz niewypałów na materiały wybuchowe dla powstańców. W razie potrzeby kierowano je do akcji operacyjnych, podczas których do ich zadań należało m.in. przygotowywanie drogi do szturm (wysadzanie murów itp.). Brały one udział w zdobyciu lokalu „Esplanady” przy ul. Sienkiewicza i Marszałkowskiej oraz w ataku na komendę policji na Krakowskim Przedmieściu. W nocy z 30 na 31 sierpnia uczestniczyły w natarciu na Halę Mirowską, a następnie zdobyte pozycje utrzymywały przez kilka godzin w celu nawiązania łączności z oddziałami powstańczymi przebijającymi się ze Starego Miasta. Minerki przydzielone do oddziałów kpt. Wacława Stykowskiego „Hala” walczyły natomiast z żołnierzami Dirlewangera w rejonie ul. Żelaznej, Chłodnej i Krochmalnej. W trakcie zdobywania Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej (Pasty) minerki zdetonywały środki wybuchowe na poziomie pierwszego piętra. Oprócz tego naprawiły i pogłębiły przekop przy Al. Jerozolimskich, który łączył Śródmieście Północne ze Śródmieściem Południowym, oraz uczestniczyły w akcji przerzucania lin nad Al. Jerozolimskimi, umożliwiających dostarczanie poczty, prasy i rozkazów w rejonie odciętych dzielnic²¹⁷.

Łączniczkami i sanitariuszkami były natomiast członkinie oddziału „Wawer”. Tuż przed wybuchem powstania nadano mu numer 168 i przydzielono do batalionu „Kiliński”, w którym walczył jako 6. kompania. Spośród służących tam łączniczek należy wymienić: Bognę Domańską „Bognę”, Barbarę Zadrózną „Miłkę”, Barbarę Janiszewską „Białą Basię”, Irenę Szlenk „Martę”, Tamarę Palczewską „Ewę”, Irenę Gajowniczek „Idę”,

²¹⁶ M. Biernacka, *op. cit.*, s. 165–166.

²¹⁷ SPP, B.I.254, Relacja dr Zofii Franio, k. 27–28.

Lilianę Sorel „Dzidę”, Milenę Koiszewską „Milenę”, Teresę Jackowską „Teresę I”, Marię Jankowską „Marianne”, Świetlanę Fadiejew „Świetlanę”, Halinę Ziemiańską „Lusię” i Annę Olewicką „Hanke”. Sanitariuszkami były natomiast: Maria Lacewicz „Myszka”, Zofia Kowalska „Zofia”, Danuta Jodłowska „Jurdana”, Zofia Tomaszewska „Mała Zosia”, Danuta Kirsztajn „Danka”. Ponadto w ambulatorium pracowała Mirosława Pasek „Maria-Teresa”, w sekcji gospodarczej – Barbara Melcer „Wiara” i Teresa Potomełek „Teresa II”, a w kancelarii – Barbara Zapart „Bilewiczówna”²¹⁸.

Członkiniom „Dysku” w chwili wybuchu powstania wyznaczono punkt zborny nieopodal fabryki „Telefunken” przy ul. Mireckiego – zgłosiło się tam aż 60 dziewcząt. Oddział został włączony do pułku „Broda” w Zgrupowaniu „Radosław”. Z członkiń „Dysku” utworzono dwie drużyny: pierwszą dowodziła Jadwiga Mora-Mieszkowska „Staszka”, a drugą – Helena Konońska „Magda”. Ze względu na brak wystarczającej ilości broni obydwie drużyny nie zostały jednak skierowane do działań zbrojnych, tylko wykonywały różne czynności pomocnicze. Charakter pełnionych obowiązków na początku sierpnia, kiedy kwaterowały w szkole św. Kingi przy ul. Okopowej, mjr Gertz opisywała w następujący sposób: „Obejmujemy punkty obserwacyjne na strychu, zmieniając się co 2 godziny. Nosimy rozkazy dowództwa na linie bojowe. 3 dziewczyny otrzymują przepustki i odchodzą do Śródmieścia. Trzy na ochotnika wchodzi w kanały dla rozpoznania drogi na Żoliborz”²¹⁹. Oprócz tego dziewczęta z „Dysku” przygotowywały punkty sygnalizacyjne dla samolotów alianckich, a po zdobyciu obozu koncentracyjnego „Gęsiówka” sporządziły jego dokładny szkic.

W wyniku pogarszającej się sytuacji militarnej powstańców pełniły one, podobnie jak i inne kobiety, funkcje łączniczek i sanitariuszek. Irena Fiedorowicz „Anda”, Halina Kwiecińska „Krystyna” i Bohdana Domońska „Czarna” zostały przydzielone jako łączniczki do mjr. Alfonsa Kotowskiego „Okonia”, który musiał przedostać się przez Żoliborz i dotrzeć do dowódcy Kampinosu kpt. Józefa Krzeczковского „Szymona” z rozkazem podjęcia, wraz z oddziałami powstańczymi Starego Miasta, ataku na Dworzec Gdański. Spośród wymienionych kobiet akcję tę przeżyła tylko Domońska, która następnie została osobistą łączniczką mjr. Kotowskiego.

²¹⁸ B. Domańska, *Mały sabotaż „Wawer” – relacje* [w:] *Łączność, sabotaż, dywersja...*, s. 179–180.

²¹⁹ SPP, B.I./280; SPP, B.I.24/15, Relacja Wandy Gertz, k. 1.

Pozostałe członkinie „Dysku”, wraz z oddziałami „Radosława”, wycofywały się z Woli pod silnym ostrzałem wojsk niemieckich. W czasie odwrotu pełniły funkcje sanitariuszek i łączniczek w kompaniach „Zośki” i „Brody 3” oraz dostarczały posiłki na linie bojowe. Po upadku Starówki chore lub ranne kobiety ewakuowano do Śródmieścia, w którym pozostały pod opieką Wandy Głuchowskiej „Justyny”. Zdrowe, razem z innymi pododdziałami „Radosława”, przedostały się na Czerniaków, gdzie część z nich pełniła funkcję łączniczek pomiędzy komendantką oddziału (pozostającą w Śródmieściu) a jej zastępczynią (stacjonującą na Czerniakowie). Na rozkaz płk. Mazurkiewicza jedna z członkiń „Dysku” – Ewa Płaska „Ewa”, przeprawiła się przez Wisłę w celu nawiązania kontaktu z dowództwem Armii Czerwonej i walczących przy niej polskich jednostek²²⁰.

Nie wszystkie członkinie oddziałów bojowych były zadowolone z pełnienia innych funkcji niż te, które wykonywały przed powstaniem. Największą niechęć wśród nich budziły zadania niezwiązane z bezpośrednią walką, a więc różnego rodzaju czynności gospodarcze, np. przygotowywanie posiłków dla żołnierzy. Rozczarowanie przeżyły m.in. członkinie „Parasola”, które przydzielono do kuchni żołnierskiej: „W ten pierwszy powstańczy wieczór »Kama« i »Tina« (Maria Stypułkowska-Chojcka i Halina Wojciechowska-Czaplicka) przeżyły gorycz »osobistej klęski«; oto nieubłagany rozkaz zagnał je po prostu do garów: w kuchni Szpitala Dziecięcego im. Karola i Marii miały przygotowywać kolację. Kroiły grube pajdy chleba, smarowały je marmoladą i nosiły ze łzami. Z żalu i wściekłości”²²¹.

Mimo że dziewczęta nie zawsze entuzjastycznie postrzegały tego rodzaju zadania, z oddaniem podchodziły do ich realizacji. Poświęcenie to było zauważane i wysoko oceniane przez towarzyszy broni, o czym świadczą m.in. liczne pochlebne wzmianki w wielu pamiętnikach powstańców. Jeden z żołnierzy „Parasola” z rozrzewnieniem wspominał, że na pozycję bojową przysła „o północy »Lena«, poczwi »Leniątko«, przyniosła mi płaszcz i coś do zjedzenia”²²². Kobiety, niezależnie od wykonywanych zadań, poza przygotowywaniem posiłków oferowały kolegom również inne formy opieki. Na przykład, kiedy sytuacja militarna stawała się coraz trudniejsza, dostarczały im na barykady nie tylko żywność, lecz także ciepłą

²²⁰ J. Podrygałło, *Dywersonja i sabotaż...*, s. 147–148.

²²¹ D. Kaczyńska, *op. cit.*, s. 205.

²²² *Ibidem*, s. 251.

odzież czy inne artykuły pierwszej potrzeby. Warto zaznaczyć, że tego rodzaju czynności nie należały do zakresu ich obowiązków i najczęściej wykonywały je ze zwykłej ludzkiej serdeczności.

W trakcie walk powstańczych, na skutek wzrastającej liczby rannych, najbardziej potrzebne były sanitariuszki. Służby sanitarne, jak już wspomniano, były przygotowywane do powstania znacznie wcześniej. W chwili jego wybuchu sanitariuszki zgłaszały się zarówno do oddziałów bojowych, jak i do obsługi punktów ratowniczo-sanitarnych lub szpitali i szpitalików. Nie wszystkim jednak udało się 1 sierpnia dotrzeć do wyznaczonych miejsc zbiórek czy uruchomić przygotowane wcześniej punkty i szpitaliki. Trudna sytuacja militarna spowodowała, że służby sanitarne musiały dostosować przygotowane struktury organizacyjne do aktualnych potrzeb.

W dniu wybuchu powstania na Starym Mieście przy ul. Długiej 7 zorganizowano punkt ratowniczo-sanitarny pod komendą Izabeli Namysłowskiej. W jego składzie znajdowały się m.in. Irena Deresz, Zofia Łoszczyńska i Wanda Maciejewska-Woźniak. Punkty ratowniczo-sanitarne i szpitaliki funkcjonowały również w przytułku dla osób starszych przy ul. Przyrynek 4, w mieszkaniu prywatnym pielęgniarki Marii Różyckiej „Joli” oraz przy ul. Miodowej 24. W pierwszym z wymienionych służyły sanitariuszki batalionu „Czarnecki”, m.in. Maria Kozak „Kazia”, Danuta Pieńkowska „Jagienka”, Halina Namokel-Krzykowska „Jaga”, Ewa Połtawska-Cichocka „Joanna”, Anna Koch „Jola”. W drugim służbę pełniły sanitariuszki batalionu „Gustaw”, m.in. Halina Maria Soroczyńska „Sroczka” i wspomniana już Maria Różycka, a w trzecim – Ewelina Sowińska-Nowakowska. Ze znajdującego się w tym rejonie Szpitala Maltańskiego, początkowo kontrolowanego przez Niemców, udało się wysłać w konspiracji kilka patroli sanitarnych, które w nocy pomagały rannym powstańcom. Z czasem Szpital Maltański został opanowany przez powstańców, co umożliwiło przygotowanie kolejnych 60 łóżek dla rannych. Kilka dni później na Starym Mieście uruchomiono punkty ratowniczo-sanitarne i szpitaliki: przy ul. Długiej 20, w szkole przy ul. Barkowej oraz przy ul. Freta 10. Przy ul. Kilińskiego 1 stacjonował natomiast oddział sanitarno-łącznościowy składający się z sanitariuszek batalionu „Wigry” oraz wszystkich tych, które nie dotarły do swoich oddziałów²²³.

Na Powiślu punkty ratowniczo-sanitarne funkcjonowały od początku powstania, a służące w nich sanitariuszki bez problemu objęły przydzio-

²²³ B. Urbanek, *Pielęgniarki i sanitariuszki...*, s. 103–105, 144–146.

ne im wcześniej funkcje. W punkcie przy ul. Furmańskiej 12, przeznaczonym dla żołnierzy walczących na moście Kierbedzia, o godz. „W” stawiły się m.in.: Irena Zgrych, Małgorzata Wilkońska, Aleksandra i Janina Baltaziuk, Zofia Bor, Maria Bukowska, Jadwiga Kędzierska, Anita i Grażyna Pągowskie, Maria Regulska, Michalina Siemińska, Elza Szandler, Halina Tomasik i Stefania Frejtak-Chytrowska. W pierwszym dniu powstania punkty ratowniczo-sanitarne oraz szpitaliki powstały również w domu Zgromadzenia Sióstr Urszulanek (tzw. Szarym Domu) przy ul. Siemca 2²²⁴, przy ul. Dobrej 53 oraz przy ul. Szczygłej 1. W obrębie Powiśla powstańcy opanowali również szpitale miejskie: PCK przy ul. Smolnej 6, Instytut Oftalmiczny przy ul. Smolnej 8 oraz Szpital Dziecięcy przy ul. Kopernika 43. W następnych dniach walk uruchomiono na Powiślu kolejne punkty, m.in. w elektrowni, przy ul. Dobrej 75 i przy ul. Bednarskiej 7, a także zajęto Szpital Ubezpieczalni przy ul. Solec 93²²⁵.

Na Czerniakowie powstańcy przejęli Szpital Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przy ul. Czerniakowskiej 231, a także uruchomiono punkt ratowniczo-sanitarny przy ul. Czerniakowskiej 168. W rejonie Śródmieścia natomiast zorganizowano tego rodzaju punkty m.in. przy ul. Kruczej 11, ul. Kruczej 13 i ul. Kruczej 40, a także przy ul. Wilczej 7 i ul. Wilczej 29, ul. Natolińskiej 4, ul. Hożej 51, ul. Hożej 53 (Zakładzie Sióstr Rodziny Marii), ul. Złotej 58, ul. Sosnowej 3, pl. Dąbrowskiego 2/4, ul. Koszykowej 51 (gmach Architektury Politechniki Warszawskiej), ul. Kredytowej 1/3 (Towarzystwo Kredytowe Ziemskie), ul. Brackiej 20 czy gmachu Poczty Głównej przy ul. Moniuszki. Oprócz tego przejęto tam lecznicę Sanatorium św. Józefa przy ul. Hożej 80 i Emilii Plater 18, Klinikę Chirurgiczną Szpitala Dzieciątka Jezus przy ul. Nowogrodzkiej 59, Szpital Dziecięcy przy ul. Marszałkowskiej róg Litewskiej, a także zorganizowano szpitaliki w Instytucie Głuchoniemych, przy pl. Trzech Krzyży, przy ul. Widok 7 i ul. Mokotowskiej 55.

Punkty i szpitale w tym rejonie obsługiwały m.in.: Krystyna Godlewska „Gozdawa”, Elżbieta Miratyńska „Ewa”, Halina Troczyńska „Mrówka”, Stanisława Toska „Iskra”, Róża Jezierska „Róża”, Zofia Rotheim „Burza”, Krystyna Pawlak „Ksenia Rawicz”, Pelagia Hoffman, Stefania Ziemiń-

²²⁴ Szerzej zob. M. Krupecka, *Szary Dom w trudnych czasach okupacji*, „Na Powiślu. Kwartalnik Towarzystwa Przyjaciół Warszawy Oddziału Powiśle” 2013, nr 28, s. 3–4.

²²⁵ B. Urbanek, *Pielęgniarki i sanitariuszki...*, s. 106–109.

ska „Zosieńka”, Jadwiga Szlagowska, Danuta i Krystyna Marynowskie, Krystyna Krahelska „Danuta”, Maria Dynowska „Alicja”, Maria Kosicka „Małgorzata” czy Małgorzata Müller „Teresa”. W skład patroli sanitarnych natomiast wchodziły: Stefania Ziemińska „Zosieńka”, Janina Chodorska-Łukawska „Nusia”, Maria Jagowd-Wolska „Marysia”, Halina Teresa Doboszyńska-Smogorzewska „Halina”, Eleonora Galicka-Zaremba „Maja Gołąb”, Anna Jasiukowicz „Hanka”, Marianna Kłoszewska-Szewczyk „Zielona Krystyna”, Maria Matusińska „Maja”, Barbara Walczak „Basia”, Zofia Lesisz-Szafjańska „Zula”, Stanisława Morawska-Kasperska „Staszka”, Zofia Piwnicka „Zosia”, Krystyna Zwolińska-Bandurowa „Długa Krystyna”, Danuta Lesisz „Dusia”, Urszula Piwnicka „Ula”, Barbara Kostrze-wa, Ina Korczewska „Lilka”, Barbara Cabalska, Maria Krassowska²²⁶.

W skład oddziałów bojowych Zgrupowania „Róg”, walczącego w Obwodzie I, wchodziły sanitariuszki: Zofia Bączkowska „Zofia”, Alina Bruszewska „Bogda”, Anna Chowańczak-Sokolnicka „Anka”, Irena Chwielewska-Pisulewska „Alina”, Barbara Eichelkrant „Agrypina”, Honorata Kokocińska „Honorata-Rybka”, Jadwiga Konopacka-Klimaszewska „Wicia”, Maria Kozielska „Barykada”, Wanda Maciejewska-Woźniak „Iskra”, Janina Namysłowska, Janina Nowak „Logika”, Aleksandra Pietrażycka „Ola-Ola”, Barbara Piotrowska-Gancarczyk „Basia Pająk”, Teresa Popiela „Tosia”, Małgorzata Przedźwirska „Bellona”, Halina Raczyńska-Mizerka „Bożena”, Hanna Solińska „Bożena-Hanka”, Halina Torczyńska „Alina” (batalion „Wigry”), Alina Chmurzanka „Antonina”, Alicja Dybczyńska „Ala”, Halina Koper „Halina”, Maria Kostuch „Marychna” (batalion „Gustaw”), Halina Sobocińska „Jadwiga”, „Wilnor” (batalion „Bończa”), Maria Przybylanka „Marysia Weroniecka”, Janina Szamtyr „Janka” (grupa „Pawła”), Maria Basiewicz „Drutowska Ryszarda”, Aldona Brüner „Ada”, Danuta Leszczyńska „Szarotka” (batalion WSOP)²²⁷.

Nie były to, rzecz jasna, wszystkie sanitariuszki, które walczyły w oddziałach bojowych Obwodu I. Listę tę należy np. uzupełnić o te, które służyły m.in.: w Zgrupowaniu „Krybar” (Zofia Banaszekiewicz „Bronka”, Feliksa Burzyńska „Szczęsna”, Barbara Cząpek „Marta”, Krystyna Dembowska „Danka”, Aleksandra Jelińska „Baśka”, Krystyna Korzeniowska-Sikorska „Środowska”, Zofia Kosieradzka-Hirschler „Gostyńska”, Barba-

²²⁶ *Ibidem*, s. 110–120.

²²⁷ *Ibidem*, s. 103–105, 144–146.

ra Pieczyrak-Rygiel „Bojanowska” i in.), w Zgrupowaniu „Kryśka” (Halina Adamska-Kawęczyńska „Halszka”, Stanisława Adamska-Penkala „Stenia”, Maria Ciesielska-Sobczyńska „Tessa”, Adolfa Czajkowska „Ada”, Maria Duszyńska „Maria I”, Barbara Gosiewska-Piętka „Lew”, Edwarda Jakobińska „Grudzień”, Danuta Kołczakowska, Alicja Krzeczowska „Lilka”, Leonia Łaszewska „Marta”, Maria Mattern „Maruta”, Krystyna Olechnowicz-Rutkowska „Zorza” i in.), w batalionie „Ruczaj” (Lila Białobrzaska „Jasińska”, Stefania Chmielarz „Iskierka”, Irena Demiańczuk „Błyskawica”, Stanisława Grabowska „Stasia”, Janina Nierentowska „Nata”, Irena Orynek-Piotrowska „Modrzew”, Kornelia Pierzanowska-Wierzchowska „Luna”, Barbara Stegner „Promyk” i in.), w batalionie „Golski” (Danuta Czort, Agata Kruk, Krystyna Morska „Łucja”, Hanna Rypel „Marta”, Zofia Więckowska i in.), w batalionie „Chrobry II” (Zofia Białach, Teodozja Bieńkowska-Baranowska „Tea”, Jadwiga Burak-Jankowska „Hanka”, Henryka Orłowska „Henia”, Hanna Pawlik „Blanka”, Antonina Rokicka-Kurowicka „Lusia”, Janina Szramowa-Słomińska „Siostra Jana”).

W Obwodzie II na Żoliborzu walki powstańcze rozpoczęły się wcześniej niż w Obwodzie I, ale punkty ratowniczo-sanitarne i szpitaliki organizowano tam bez większych problemów. Pierwsze z wymienionych powstały m.in. przy ul. Zajęczka 7, ul. Mickiewicza 34, ul. Gdańskiej 2, ul. Kozietulskiego 12, w IX Kolonii WSM oraz na Bielanych – przy ul. Lipińskiej 6/7 i Pelplińskiej. W klasztorze Zmartwychwstanek przy ul. Krasińskiego 31 oraz w budynku przy pl. Konfederacji 42/44 powstały natomiast szpitaliki powstańcze. Spośród służących w tym rejonie sanitariuszek można wymienić: Izabelę Skotnicką „Bronkę”, Stanisławę Sikorską „Wiklinę”, Irenę Kramarczyk „Małgosię”, Danutę Taran, Zofię Wasilewską „Brygidę”, Barbarę Brzostowską „Barbarę”, Zofię Brzostowską „Zofię”, Danutę Chrzanowską „Korab”, Izabellę Cieszewską „Izę”, Zdzisławę Grossek „Izoldę”, Marię Klott „Mirę”, Irenę Królikowską „Irkę”, Marię Skorobochatą-Jakubowską „Marysię”, Marię Zambrowicz „Ziutę”, Barbarę Chrzanowską „Małgosińską-Dębińską”, Janinę Czajkowską „Dorę”, Krystynę Fabicką „Dusię Czarną”, Krystynę Haremze „Irkę”, Irenę Blumberg, Annę Iglińską, Irenę Matuszewską i Irenę Szczęsną.

Wiele sanitariuszek przydzielono do walczących w tym rejonie oddziałów zbrojnych Zgrupowania „Żywiciel”; należały do nich m.in.: Jadwiga Dziedzic-Brzozowska „Żarmena”, Karolina Chadzyńska-Grabowiecka „Danusia”, Aurelia Gajewska „Hanka I”, Danuta Kondracka „Adamowicz”,

Hanna Kowalska „Olga”, Krystyna Lipińska „Małgorzata”, Felicja Tatarska „Teresa”, Irena Wakońska „Irena”, Wanda Bakier „Wanda”, Wanda Drzewica-Wasilewska „Brygida”, Maria Grzeszczak „Panania”, Maria Nowak-Fotek „Iwona”, Maria Rogalska „Zenona”, Barbara Siwińska „Baśka”, Alina Abramczuk „Alina”, Teresa Antonowicz „Zofia”, Zofia Białowska „Hanka I”, Wiktoria Borejda „Wicia”, Wanda Borkowska „Wanda II”, Wanda Drozdowicz „Barbara”, Ewa Wiśniewska „Ewa”, Irena Wołańska, Helena Wolska, Krystyna Chrupek-Maciejewska „Olszyna”, Irena Czystowska „Irka”, Monika Dąbrowska „Franciszka”, Zofia Kraszewska „Leszka”, Janina Maliszewska „Róża”, Janina Mystkowska „Kinga”, Maria Brodzicz „Wanda”, Alfreda Burzyńska „Zosia”, Wanda Galińska „Żywica”, Cecylia Nowicka „Emilia”, Halina Stefańczuk „Hanka”²²⁸.

Na Woli w chwili wybuchu powstania punkty ratowniczo-sanitarne oraz szpitaliki, w których udzielano pomocy rannym, funkcjonowały (oprócz Szpitala Wolskiego) w budynku aptecznym Szpitala Zakaźnego św. Stanisława przy ul. Wolskiej 37, na plebanii kościoła św. Wawrzyńca przy ul. Wolskiej 140, w sali budynku administracyjnego Osiedla Robotniczego „TOR” przy ul. Obozowej 85, w Szpitalu Dziecięcym im. Karola i Marii, na tyłach fabryki Telefunkera, przy ul. Mireckiego, w Zakładach Oczyszczania Miasta obok Powązek, w Towarzystwie Opieki nad Ociemniałymi przy ul. Elektoralnej 9 oraz przy ul. Wolność 4. Obsadę personalną tych placówek stanowiły m.in.: Zofia Bojakowska, Władysława Martynowska, Nelly Andruszkiewicz „Basia”, Wanda Dąbrowska, Maria Głuchowska, Wanda Łokietek-Borzęcka „Rzeka”, Krystyna Kozłowska „Egida”, Adrianna Wodnicka „Ada”, Maria Wójcik „Krystyna”, Wanda Domańska „Różyczka” czy Teresa Krossowska „Wanda”.

W walczącym w tym rejonie Zgrupowaniu „Hall” służyły natomiast sanitariuszki: Jadwiga Bogucka „Rzeka”, Elżbieta Kalińska, Magda Łepicka „Przybłąda”, Izabela Majchrowicz „Iza”, Halina Michalska „Mietka”, Stanisława Niedźwiedzka „Stefa”, Wiesława Płaszczyńska „Maria”, Maria Sikorska „Cyganka” i in.²²⁹

Na Ochocie szpitaliki i punkty ratowniczo-sanitarne funkcjonowały m.in. przy ul. Kaliskiej 1 i 9, przy ul. Joteyki 6 i 8, przy ul. Białobrzezkiej 44, przy ul. Sękocińskiej 3, w Ośrodku Zdrowia i Opieki przy ul. Opa-

²²⁸ *Ibidem*, s. 121–125, 158–159, 397–400.

²²⁹ *Ibidem*, s. 400–404.

czewskiej, przy ul. Filtrowej 62, przy ul. Langiewicza 3, 5, 9, 11 i 13 oraz przy ul. Wawelskiej 60. Ich obsadę stanowiły m.in. sanitariuszki: Sabina Dobrzańska, Natalia Łuszczewska, Maria Szaad „Maryla”, Irena Posselt „Mila”, Maria Rychter, Zofia Gettl-Nastowa „Helena”, Zofia Henclewska „Grażyna”, Julia Zielińska „Julia”. Ponadto w patrolach sanitarnych służyły: Jadwiga Kaniewska-Iżycka „Jadwiga”, Krystyna Białowąz, Maria Kłomonek, Irena Rogalska, Eugenia Zych „Giga”, Danuta Dobrzycka „Jadwinia” i Wanda Wachowiak-Ziemińska. W walczących tam oddziałach „Grzymały” służyło zaledwie kilkanaście sanitariuszek, m.in.: Ewa Charśka, Alina Deręgowska-Riedłowa „Alka”, Ewa Kokińska-Dobrucka „Ewa”, Regina Kostecka „Irena”, Hanna Wieczorkiewicz-Piotrowska „Hanka”.

Na Mokotowie walczyło znacznie więcej sanitariuszek niż na Ochocie. Służyły one zarówno w placówkach leczniczych, jak i w oddziałach zbrojnych. Placówki znajdowały się m.in. przy ulicach: Powsińskiej 1 i 24, Morszyńskiej 5/7 i 7, Jedwabniczej 3, Puławskiej 91, 113b, 130a, 138, 140, 246, Tynieckiej 24 i 48, Lenartowicza 2, Malczewskiego 16, Misyjnej 8, Belgijskiej 6, Starościńskiej 3, Szustra 49, Różanej 55, 57, 59, 61, 63 i 69, Pilickiej 23, Belwederskiej 20, Bałuckiego 19, Odolańskiej 10, w budynku SGGW przy ul. Rakowieckiej 26/30 i w Państwowym Zakładzie Higieny przy ul. Chocimskiej 24. W obsadzie personalnej tych placówek znajdowały się m.in.: Anna, Lena i Maria Piskorskie, Krystyna Gdyk, Barbara Nestorowicz, Hanna Wiśniewska, Zofia Bogdanowicz-Biernacka „Ada”, Irena Kubicka „Ina”, Laura Matuszewska, Janina Moczulska, Alicja Rapacka, Lidia Sopocka, Zofia Sosnowska, Stanisława Stawka „Stasia”, Jadwiga Bałtycka, Zofia Bajzer „Kama”, Krystyna Kwiecińska „Halszka”, Stefania Paszkowska „Nina”, Alicja Szymkiewicz „Ala”, Eugenia Wiśniewska „Nina”, Janina Sawicka „Halszka”, Janina Abczyńska „Julia”, Maria Dmowska „Elżbieta”, Helena Fedorczyk, Bronisława Grabicka, Elżbieta Leszkowska, Stefania Marzecka, Stefania Potocka-Ziemińska „Zosieńka”, Maria Szuch, Celina Zdrodowska „Zula”, Wanda Łążyńska, Natalia Rutkiewicz i Irena Gubrynowicz „Halina”.

Oprócz tego na Mokotowie wiele sanitariuszek służyło w oddziałach bojowych, m.in.: w batalionie „Bałtyk” Zgrupowania „Baszta” (Halina Argasińska „Maria”, Ewa Biegańska „Teresa”, Maria Biegniewicz-Wienich „Elżbieta”, Katarzyna Borowińska „Magda”, Maria Hurczyn-Juchnicka „Aniela”, Teresa Kędzierska-Kejzer „Kalina”), w batalionie „Karpaty” Zgrupowania „Baszta” (Zofia Beisert „Hanna”, Jadwiga Błońska „Jadwiga”, Jadwiga Czyżewska „Jadzia”, Maria Henryka Dąbrowska „Krystyna”,

Krystyna Kwiecińska-Chachlińska „Halszka”, Maria Błaszczuk „Hala”, Barbara Cekus „Izabella”, Anna Jung „Lucyna”, Alina Szymkiewicz „Alina”, Jadwiga Tascher „Barbara”, Halina Wołłowicz-Kubalska „Rena”, Zofia Wilczyńska „Beata”), w batalionie „Olza” Zgrupowania „Baszta” (Wiesława Burzyńska „Ewa”, Jadwiga Cyrańska „Maria”, Stefania Doregowska „Sylwia”, Zenona Gasinowska „Narcyza”, Barbara Jurasz „Basia”, Irena Małkiewicz „Irena II”, Lilianna Suszko „Emma”) oraz w batalionie WSOP Zgrupowania „Baszta” (Maria Augustyn „Ula”, Maria Gerlach-Dobromirska „Marysia”, Genowefa Konwa „Nina”, Zofia Malewicz-Mączyńska „Teresa”, Krystyna Szelińska „Teresa”)²³⁰.

W Obwodzie VI na Pradze funkcjonował Szpital im. Przemienienia Pańskiego oraz Szpital Kolejowy przy ul. Brzeskiej 12. Uruchomiono tam także punkty ratowniczo-sanitarne przy ulicach: Floriańskiej 5, Szerokiej 5, Jagiellońskiej 28 i 34, Brzeskiej 12, Tykocińskiej 32/34, Oszmiańskiej 9, św. Wincentego 18, oraz szpitaliki przy ul. Kowelskiej 1–4, ul. Grochowskiej 272, ul. Siennickiej 15 i przy ul. Obrońców 23. W oddziałach zbrojnych zgrupowań nr 654 i 670 służyły sanitariuszki: Wanda Maciejewska „Dalia”, Józefa Ważyńska „Pękul Irena”, Helena Żmudzka „Marcela”, Wanda Machnicka „Jagna” i in.

W pozostałych dwóch obwodach, w Samodzielnym Rejonie Okęcie oraz w powiecie warszawskim sanitariuszki przydzielano przede wszystkim do walczących oddziałów powstańczych. W pierwszym z wymienionych rejonów stacjonował 7. pp „Garłuch”, w którym służyły: Jadwiga Dudkiewicz „Grażyna”, Halina Filipkowska „Jolanta”, Maria Flandri „Smętek”, Anna Jędrzejewska „Pola”, Wanda Kubicka „Sieka”, Krystyna Mirecka „Szeli-ga”, Halina Sawicka „Hanka”, Barbara Zdzenicka „Iza” i in. W powiecie warszawskim walczyły oddziały Kedywu, do których również przydzielono sanitariuszki: batalion „Miotła” – Barbara Borczyk „Kamila”, Zofia Breza, Halina Dudzik-Jędrzejewska „Sławka”, Zofia Grafczyńska „Zosia”, Jadwiga Kuczyńska „Ciotka”, Maria Miller „Czarna”, Barbara Wiewiórkowska „Hanka”, Halina Wiśniewska „Mila”, Barbara Zaborska „Róża” i in.; batalion „Czata 49” – Maria Kruszevska „Maria Rzecka”, Zofia Kotkowska-Chmielowska „Zosia”, Maria Miller „Czarna”, Maria Sosnowska „Marysia” i in.; batalion „Zośka” – Irena Aleksandrowicz „Puszek”, Hanna Bińkowska „Joanna”, Lidia Daniszewska „Lidka”, Maria Dziak „Bronka”,

²³⁰ *Ibidem*, s. 405–418.

Halina Kostecka-Kwiatkowska „Halusia”, Barbara Lasocka „Agnieszka”, Maryna Michałowska „Dorotka”, Anna Radzka „Tosia”, Anna Sawicka „Anula”, Barbara Skwarska „Basia”, Wanda Sulerzycka „Wanda”, Ewa Stefanowska „Ewa”, Hanna Zakrzewska „Hanka Biała” i in.; batalion „Parasol” – Wanda Andrzejewska-Wojnicz „Nitka”, Krystyna Bielińska „Krystyna”, Wacława Godzisz-Jurczakowska „Wacka”, Danuta Gruszko „Henia”, Stefania Kowalska „Ziuta”, Barbara Korewa „Czarna Basia”, Danuta Mażyńska „Boja”, Halina Neuman „Agnes”, Bożena Olkowska „Bożena”, Barbara Rzymkowska „Barbara”, Halina Strakacz-Porowska „Anka”, Zofia Świeszcz-Lazor „Zojda”, Eryka Tryszka „Eryka” i in.²³¹

Przygotowane wcześniej struktury organizacyjne służb sanitarnych bez większych problemów dostosowano do aktualnej sytuacji militarnej. W niektórych rejonach wprawdzie ze względu na przewagę wojsk nieprzyjacielskich nie udało się uruchomić wszystkich placówek medycznych, ale w zamian za to zorganizowano inne. Mimo trudności większość zaplanowanych szpitalików i punktów ratowniczo-sanitarnych uruchomiono w terminie. Zdarzały się nawet przypadki, że tego rodzaju placówki powstawały spontanicznie, bez porozumienia z władzami obwodu. Taka sytuacja miała miejsce na Żoliborzu i powodowała różnego rodzaju trudności. Przede wszystkim zaczęło brakować sprzętu medycznego i środków opatrunkowych, których zapasy rozdzielano na większą liczbę punktów. W takiej sytuacji dowódca obwodu ppłk Mieczysław Niedzielski „Żywiciel” rozkazem z 22 sierpnia zakazał dowódcom oddziałów i pododdziałów organizowania kolejnych placówek leczniczych w tym rejonie²³².

Ogółem podczas powstania funkcjonowało 25 szpitali miejskich, ok. 122 szpitalików i ok. 200 punktów ratowniczo-sanitarnych. Większość z nich zakładały sanitariuszki, często w mieszkaniach prywatnych, a następnie urządzały je i zabiegały o ich wyposażenie. Najczęściej starano się, aby szpitaliki i punkty ratowniczo-sanitarne były skoncentrowane w pobliżu siebie, aby mogła je obsługiwać możliwie niewielka liczba wykwalifikowanego personelu. Poza tym dzięki temu optymalnie wykorzystywano sale operacyjne i potrzebny sprzęt.

Sanitariuszki bez problemu dostosowywały się do trudnej sytuacji militarnej. Poruszały się i ewakuowały rannych w zróżnicowanych warunkach

²³¹ *Ibidem*, s. 408, 419–426.

²³² *Ibidem*, s. 227.

terenowych, często pod ostrzałem nieprzyjaciela, wśród rozrzuconych ciał powstańców, ruin zniszczonych budynków oraz uciekającej ludności cywilnej. Pełną grozy atmosferę tej sytuacji doskonale oddają wspomnienia jednej z sanitariuszek: „Sytuacja była dramatyczna. Dwóch kolegów, w tym mój przyszły mąż, podniosło się jakoś po chwili. Byli lekko ranni, oszołomieni. Dwóch pozostałych podnieść się nie było w stanie. A ja byłam jedna! Nie mogłam się oczywiście zająć wszystkimi. Postanowiłam więc dokończyć zadanie, czyli donieść do szpitala »Mściwoja«. On był w najgorszym stanie, jego życie wisiało na włosku. Potwornie krwawił”²³³. Sanitariuszce udało się wprawdzie przetransportować rannego kolegę do szpitala, ale jego stan był tak ciężki, że lekarzom nie udało się go uratować²³⁴.

Inna sanitariuszka w następujący sposób opisała ewakuację z Powiśla: „W kilka minut położyli Zbyszka na nosze. »Boruta« do Hanczynego plecaka dopakował fachowo dwie butelki wódki i poszli [...]. Przeprawa pod barykadą na Nowym Świecie poszła gładko, tylko wypchany plecak »Anny« wystający ponad murek cegieł pogłaskała jakaś kulka i przedarła leciutko materiał. Poprzez spalone domy Chmielnej prowadziła droga na tamtą stronę. Tamta strona Alei miała być etapem, prawie ziemią obiecaną, chwilą ciszy po piekle Powiśla. Tłum uciekinierów rósł przy przejściach energicznie, domagając się swoich praw. Tymczasem z gmachu PKO, gdzie mieścił się szpital, ewakuowano rannych. Stały więc nosze za noszami, długi niekończący się korowód. Byli tacy, co mogli iść wsparci na ramionach towarzyszy. Niektórzy mieli twarze obojętne, jak wykute. Było im wszystko jedno, co dalej. Inni drgali przy każdym pocisku znaczącym ognistą linię na niebie. Na dźwięk samolotu kulili się w sobie i oczekiwali. Bliższe lub dalsze detonacje przyjmowali z ulgą. Więc nie tu. Lecz mury domów okalających podwórza dygotały i chrzęściły złowieszczo [...]. Transport szedł wolniutko, wstrzymywany nagłym ostrzałem przez Aleje i wszyscy oczekiwali na chłodzie na swoją kolejkę”²³⁵.

W bardzo trudnych warunkach był również ewakuowany szpitalik Monopolu Tytoniowego przy ul. Kaliskiej 1, który znalazł się w centrum walk powstańczych na Ochocie. Niemcy zauważyli ewakuację i podjęli atak, zmuszając tym samym sanitariuszki, aby „wyciągały spod nieustannego

²³³ A. Herbach, *op. cit.*, s. 12.

²³⁴ *Ibidem*.

²³⁵ AIPN, 1558/152, Wspomnienie z powstania warszawskiego, k. 7.

ostrzału rannych i transportowały do parterowych pomieszczeń na tyłach ulicy Sękocińskiej”²³⁶.

Służba personelu medycznego, w tym również sanitariuszek, trwała często całą dobę. Osoby wchodzące w skład patroli medycznych, wypełniwszy swoje zadania, szły do szpitali i opiekowały się ciężko rannymi. Niejednokrotnie sanitariuszki oprócz udzielania pomocy medycznej musiały również organizować żywność i odzież dla swoich podopiecznych. Ponadto asystowały przy operacjach, przygotowywały rannych do operacji i zabiegów, a także były odpowiedzialne za sterylność zestawów narzędzi chirurgicznych, materiałów opatrunkowych i bielizny.

Jedną z form zabezpieczenia walk powstańczych była działalność profilaktyczno-higieniczna pielęgniarek. Prowadziły one akcje profilaktyczne w celu zapobieżenia epidemiom, na które narażeni byli nie tylko powstańcy, lecz także ludność cywilna przebywająca w pozbawionej wody i żywności Warszawie. Dzięki temu udało się uniknąć epidemii duru brzuszego, plamistego czy czerwonej²³⁷.

Należy podkreślić, że służba sanitariuszek wymagała zarówno umiejętności, jak i odwagi i hartu ducha. Niemcy bowiem niejednokrotnie strzelali do sanitariuszek ewakuujących rannych, natomiast po zajęciu powstańczych placówek medycznych często rozstrzeliwali zarówno rannych, jak i opiekujący się nimi personel. A jednak – mimo świadomości takich sytuacji – w przypadkach, gdy z powodu bardzo trudnego położenia militarnego nie można było ewakuować już rannych, sanitariuszki dobrowolnie zostawały z nimi na terenach opuszczonych przez powstańców. Jedną z niewielu ocalałych sanitariuszek „Parasola”, która do końca pozostała przy rannym, tak opisuje swoją historię: „Gdy SS[-mani] przyszli – wyciągnęli go [ranego chłopca] z łóżka i zastrzelili! SS-Volksdeutsch przyniósł mi sukienkę (byłam w panterce), abym się szybko przebrała, i powiedział mi, że miał 12 braci i jedną siostrę i że zrobił umowę z Bogiem, że jeśli Bóg ocali jego siostrę (wszyscy jego bracia polegli) – to on ocali jedną polską dziewczynę. Dlatego żyję”²³⁸. Tego rodzaju przypadki były jednak wyjątkami, a sanitariuszki najczęściej były mordowane razem z rannymi.

²³⁶ B. Urbanek, *Pielęgniarki i sanitariuszki...*, s. 173; J. Wroniszewski, *Ochota 1944*, Warszawa 1970, s. 662.

²³⁷ B. Urbanek, *Pielęgniarki i sanitariuszki...*, s. 343.

²³⁸ D. Kaczyńska, *op. cit.*, s. 308.

Niejednokrotnie sanitariuszki i pielęgniarki pozostawały na stanowiskach bojowych i zabezpieczały zmieniające się linie walk, miejsca oporu oraz barykady. Pozostawały w oddziałach nawet w razie ich odwrotu i nieustannie starały się udzielać pomocy rannym, a także – w miarę możliwości – transportować ich w bezpieczne miejsca. Tak też czyniły w czasie wycofywania się żołnierzy „Parasola” z ul. Solec: „W oknie domu ukazują się »Kalina« i kilku chłopców. »Kalina« zrozpaczona informuje mi, że wycofują się z Solca nr 20. Za chwilę widzę, że nasi z Ludnej 1, 3 i 5 też wycofują się. Sytuacja jest straszna [...]. »Arab« pada u wylotu. Wyje z bólu, dostał w płuco i całą serią w udo. Krzyczy rozpaczliwie, by go nie zostawiać. [...] Obok leży »Małgorzata«, blada strasznie, zroszona potem. Chłopcy niosą ją na Okrąg do sanitariatu. »Arab« wrzeszczy – [a ja] nie mam siły go nieść. Zatrzymuję »Czarnego« [Eugeniusza Koziarskiego], pomaga nam »Kalina«. Ciągniemy go po trawie przez całe pole do bramy na rogu Okrąg (przy Ludnej 9). »Małgorzacie« robią prowizoryczny opatrunek, a potem trzeba ją jeszcze przenieść pod ostrzałem do PKO”²³⁹.

Ewakuacja powstańców z Mokotowa do Śródmieścia odbywała się kanałami, do których Niemcy wrzucali granaty i wpuszczali gaz z karbidu. Zginęło wówczas zarówno wielu rannych, jak i transportujących ich sanitariuszek. Jedna z nich, Krystyna Szelińska, tak wspomina wycofywanie się z Mokotowa: „Moja droga kanałami trwała piętnaście godzin. Wszłam do nich o jedenastej wieczorem, wyprowadzili mnie na rogu Wilczej i Alei Ujazdowskich o drugiej po południu następnego dnia”²⁴⁰.

Inna sanitariuszka opisała natomiast trudne warunki ewakuacji ze Starego Miasta do Śródmieścia: „Mielśmy iść do przodu, trzymając się liny. Nie widziałam nic, panowały całkowite ciemności. Słysząc było tylko chłupot nóg, ciężkie ludzkie oddechy, co pewien czas tłumione jęki przerażenia. Szliśmy pod niemieckimi pozycjami i nerwy mieliśmy napięte do granic możliwości. Niemcy bowiem co pewien czas otwierali włazy i wrzucali do środka granaty albo środki trujące. Musieliśmy więc zachować absolutną ciszę. Najmniejszy hałas mógł nas zdradzić. Drugi powód strachu – zgubimy się i będziemy błądzić kanałami w całkowitych ciemnościach, dopóki nie padniemy z wyczerpania i się nie utopimy”²⁴¹.

²³⁹ *Ibidem*, s. 299.

²⁴⁰ B. Urbanek, *Pielęgniarki i sanitariuszki...*, s. 311, 342.

²⁴¹ A. Herbich, *op. cit.*, s. 245.

Służby kobiece odegrały ważną rolę w okresie powstania warszawskiego. Wykonywały wiele zadań pomocniczych i tym samym stanowiły cenne uzupełnienie oddziałów męskich. Trudno precyzyjnie określić, ile kobiet żołnierzy wzięło udział w działaniach powstańczych, prawdopodobnie było ich ok. 7000. Stanowiły zatem przeszło 30 proc. wszystkich żołnierzy AK, którzy wzięli udział w powstaniu²⁴². Najwięcej wśród nich, bo aż ok. 5000, było pielęgniarek i sanitariuszek²⁴³. Drugą co do wielkości grupę stanowiły łączniczki, których w momencie wybuchu powstania zewidencjonowano aż 783²⁴⁴. Inne rodzaje zadań wykonywało zwykle od kilkunastu do kilkudziesięciu kobiet, np. zespół kolporterek BIP składał się z 43–45 osób, „Dysk” z 85 kobiet, natomiast minerek było ok. 16. Warto tu przypomnieć, że na skutek coraz gorszej sytuacji militarnej wiele kobiet, niezależnie od przydzielonych im zadań, pełniło jednocześnie służbę w łączności i sanitarną.

Mimo że liczba walczących sanitariuszek czy łączniczek wydaje się dość znaczna, podczas walk okazało się, że była ona niedostateczna. Najbardziej brakowało sanitariuszek. Wzrastająca z dnia na dzień liczba rannych powodowała, że z biegiem czasu w placówkach medycznych nie tylko brakowało dla nich miejsca, sprzętu i środków opatrunkowych, lecz także personelu mogącego udzielić im pomocy. Niejednokrotnie lżej ranni musieli oczekiwać na operację czy zabieg chirurgiczny po kilka, a nawet kilkanaście dni. Nie mieli oni również szans na przyjęcie do punktu ratowniczo-sanitarnego czy szpitalika. Miejsca w tych placówkach przydzielano bowiem najciężej rannym, którzy wymagali natychmiastowej pomocy medycznej. Konieczność udzielania pomocy w trakcie walk, niejednokrotnie pod ostrzałem wroga, a także częste pozostawianie sanitariuszek z rannymi w rejonach przejmowanych przez wroga spowodowało, że liczba strat wśród nich była ogromna. Podczas powstania zginęło, zaginęło lub zostało rozstrzelanych prawdopodobnie ok. 700–800 sanitariuszek i pielęgniarek²⁴⁵.

Brakowało również łączniczek, wśród których także odnotowano poważne straty. Wiele z nich zginęło w kanałach lub zostało zasypanych pod gruzami walących się domów. Ogółem straty te wynosiły prawdopodobnie

²⁴² Zgodnie z opinią J. Kirchmayera w powstaniu wzięło udział ok. 25 000 żołnierzy AK. Na tej podstawie został obliczony procent kobiet uczestniczących w walkach.

²⁴³ B. Urbanek, *Pielęgniarki i sanitariuszki...*, s. 311, 342.

²⁴⁴ W. Sadurska, *op. cit.*, s. 187.

²⁴⁵ B. Urbanek, *Pielęgniarki i sanitariuszki...*, s. 311, 342.

ok. 300 osób, nie licząc harcerek pozostających w służbie WSK²⁴⁶. Ponadto w powstaniu warszawskim zginęło m.in. 8 kolporterek Centralnego Kolportażu KG AK²⁴⁷, 11 członkiń „Dysku”²⁴⁸, 8 minerek²⁴⁹ oraz kilkanaście kobiet służących w „Wawrze”²⁵⁰.

Wiele kobiet żołnierzy walczących w powstaniu odniosło poważne rany i często pozostawały one potem na rencie inwalidzkiej. Konspiracyjna komisja inwalidzko-lekarska przyznała np. takie świadczenie sanitariuszce o pseudonimie „Róża”, która została ranna 17 września 1944 r. Stwierdzono u niej „przestrzał prawego podudzia w okolicy trzech czwartych dolnych, z naruszeniem kości i nerwów oraz niezagojonym wylotem. Okolice wlotu w postaci blizny nieco wygórowanej i bolesnej na dotyk. Okolica wylotu – owrzodzenie płaskie o powierzchni sączącej. Odruch ze ścięgna Achillesa zatamowany, częściowe porażenie mięśni podeszwy. Przy chodzeniu kuleje”²⁵¹.

W takiej samej sytuacji znalazła się zastępczyni referenta gospodarczego WSK Obszaru Warszawskiego, u której rozpoznano nerwicę pourazową „na skutek kontuzji odniesionej w dniu 5 września 1944 r.”. Ponadto zdiagnozowano: „W okolicy prawej skroni zgrubienie bolesne przy dotyku. Rana postrzałowa prawego podudzia z zapaleniem okostnej i uszkodzeniem kości. Okolica wlotu i wylotu w stanie zapalnego owrzodzenia”²⁵².

Komisja stwierdziła, że pierwsza z kobiet utraciła zdolność do pracy zarobkowej w 70 proc., a druga – w 90 proc. Obydwie otrzymały rentę na rok, po upływie którego miały ponownie zgłosić się na badanie lekar-

²⁴⁶ W. Sadurska, *op. cit.*, s. 184.

²⁴⁷ M. Ney-Krwawicz, *Kobiety w Komendzie...*, s. 65.

²⁴⁸ Spośród członkiń „Dysku” w trakcie walk powstańczych poległy m.in.: Maria Zielonka „Zofia”, Halina Kostecka-Kwiatkowska „Halusia”, Maria Marynowska „Monika”. J. Podrygałło, *Dyweryja i sabotaż...*, s. 149; *eadem*, *Ach, te dziewczęta...*, s. 109–110.

²⁴⁹ Spośród członkiń KPM zostały aresztowane i rozstrzelane lub zginęły w powstaniu warszawskim, m.in.: Irena Bredel „Alina”, Jadwiga Kuberska „Mea”, Janina Zglińska „Jasiek”, Maria Galińska „Janka”, Irena Kolanowska „Ludka”, Romana Łabicka „Grażyna”, Mieczysława Martynek „Sławka”, Maria Piotrowicz „Zonia”, Jadwiga Suchodolska „Monika”. M. Biernacka, *op. cit.*, s. 166.

²⁵⁰ Lista kobiet służących w „Wawrze”, które poległy w powstaniu warszawskim (niepełna): „Toska” Krystyna (NN) – zginęła w kanałach, „Gienia” (NN) – łączniczka kanałowa, zginęła podczas wyjścia z kanału, Halina Gliwicz – zginęła w Śródmieściu, „Janka” (NN), „Kora” (NN) – zginęły w kanałach, Krystyna Wiśniewska-Szabelska „Magda” – ciężko ranna na Czerniakowie, spalona wraz z mężem w szpitalu powstańczym, Wanda Wojciechowska – zginęła na Woli w pierwszych dniach powstania. T. Rylska, *op. cit.*, s. 168.

²⁵¹ AAN, 203/X-3 (mf 2394/1), Postanowienie konspiracyjnej komisji inwalidzko-lekarskiej z 4 I 1945 r., k. 18.

²⁵² *Ibidem*.

skie. W niektórych przypadkach rany odniesione w powstaniu powodowały trwale kalectwo, które zmuszało do pozostawania na rencie inwalidzkiej przez wiele lat lub nawet do końca życia.

Należy podkreślić, że kobiety walczące w powstaniu wykazały się nieprzeciętną ofiarnością i bohaterstwem. Zapisaly one piękną kartę w historii polskiego ruchu niepodległościowego. Wiele z nich zostało docenionych przez władze powstania i wyróżnionych różnego rodzaju odznaczeniami.

Najwięcej odznaczeń i awansów przyznawano za „pełną poświęcenia służbę podczas walk powstańczych” lub za wykazanie się szczególną odwagą w konkretnej sytuacji²⁵³. Za przykład niech posłuży siedemnastoletnia Ryszarda Turschmid „Bryła”, która na Żoliborzu pełniła funkcję łączniczki ppłk. Mieczysława Niedzielskiego „Żywiciela”. Pomimo silnego ostrzału wojsk nieprzyjacielskich zabrała broń i materiały wybuchowe z Cytadeli, a następnie dostarczyła je do swojego plutonu. Za czyn ten, jako pierwsza w swoim oddziale, otrzymała Krzyż Walecznych²⁵⁴.

Kierowniczka centrali „Wisła” Dowództwa Lotnictwa KG AK wykazała się natomiast zarówno odwagą, jak i zdolnościami organizacyjnymi. W jej wniosku awansowym stwierdzono, że „w okresie powstania wysyłana poprzez linie bojowe zawsze wykonała swe zadanie z najlepszym rezultatem. Po powstaniu była pierwsza na swym posterunku, uzyskując w tym okresie jak najlepsze rezultaty w dziedzinie organizacyjnej”²⁵⁵. Za „wysoką ideowość i b. wielką odwagę” do odznaczenia Srebrnym Krzyżem Zasługi została również przedstawiona kolporterka o ps. „Krystyna”, „Ewa”, która brała udział w walkach na Starym Mieście, gdzie narażając własne życie, ratowała rannych²⁵⁶.

Krzyżami Walecznych po raz pierwszy zostały też odznaczone niektóre minerki, m.in. Wanda Maciejewska „Iza”, Barbara Matys „Baśka” czy Antonina Mijał „Tosia”. We wniosku odznaczeniowym Maciejewskiej napisało: „Bardzo odważna, udział w wielu akcjach, m.in. na Poczcie i na Pastę”²⁵⁷.

²⁵³ Wiele wniosków awansowych i odznaczeniowych, m.in. kobiet walczących w powstaniu warszawskim, zamieszczono na stronie CAW (sygn. IX.3.40.5; IX.3.40.6; IX.3.40.7; IX.3.40.9; IX.3.40.10; IX.3.40.29). Zob. <http://caw.wp.mil.pl/pl/241.html> (dostęp 28 XII 2015 r.).

²⁵⁴ Relacja Ryszardy Kazimierskiej z 25 I 2014 r.

²⁵⁵ AAN, 203/II-2 (mf 2374), Wniosek awansowy ze stycznia 1945 r., k. 124.

²⁵⁶ CAW, IX.3.40.9, Wnioski odznaczeniowe z 17 VIII 1944 r., k. 2.

²⁵⁷ Wnioski o odznaczenie Krzyżem Walecznych po raz pierwszy zob. *Oddział kobiecy Warszawskiej Kedywu...*, s. 54.

Natomiast Matys oceniono jako „odważną, pełną poświęcenia minerkę”²⁵⁸. Wysoką ocenę swojej służby otrzymała również ostatnia z wymienionych wyżej minerek, o której napisano, że „od chwili powstania z narażeniem życia sprowadzała mat[eriały] z mag[azynu]. Kieruje pracownią min i granatów. Brała udział w akcji na Kredytowej”²⁵⁹.

Spośród łączniczek i kolporterek BIP za „całokształt ofiarnej pracy konspiracyjnej i powstańczej” zostały odznaczone m.in. Irena Myślicka-Gajewska – Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Hanna Hryniewicz-ka – Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami, natomiast Wanda Kraszewska-Ancerewicz – Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami oraz Orderem Virtuti Militari²⁶⁰. Warszawskim Krzyżem Powstańczym, Krzyżem Armii Krajowej i Krzyżem Walecznych zostały również odznaczone członkinie Oddziału Wykonawczego Kontrwywiadu KG AK, a więc m.in. Hanna Gołaszewska, Danuta Hibner, Zofia Rusecka i Władysława Nowakiewicz-Broszkowska. Krzyż Walecznych otrzymała również Irena Szaniawska, która zmarła 14 września 1944 r. w wyniku odniesionych ran²⁶¹.

²⁵⁸ *Ibidem*.

²⁵⁹ *Ibidem*, s. 59.

²⁶⁰ G. Mazur, *Kobiety w łączności...*, s. 98.

²⁶¹ I. Horodecka, *op. cit.*, s. 182–184.

4. SZKOLENIE, WYCHOWANIE I WARUNKI SŁUŻBY KOBIEŃ ŻOŁNIERZY W OBU WOJNACH ŚWIATOWYCH

4.1. Zasady rekrutacji i socjologiczna charakterystyka kobiet żołnierzy

Formy i zasady rekrutacji kobiet żołnierzy w okresie wojny o granice Polski były zasadniczo różne od tych, które stosowano w latach 1939–1945. Podstawową przyczyną tych różnic była odmienna sytuacja wojskowo-polityczna w wymienionych okresach. Nabór do OLK organizowano wprawdzie podczas poważnego zagrożenia zewnętrznego, ale w państwie niepodległym. Armia Krajowa działała natomiast w okupowanym kraju, w którym wróg kontrolował wszystkie dziedziny życia. Z tego względu rekrutacja do tej ostatniej musiała odbywać się w warunkach konspiracyjnych.

Akcja werbunkowa do OLK początkowo była prowadzona we Lwowie – w miejscu założenia formacji. Od grudnia 1918 r. zgłaszały się tam kobiety z całej Polski, m.in. z Warszawy, Krakowa, Sosnowca, Łodzi oraz mniejszych miast Małopolski Wschodniej. Rekrutację w stolicy rozpoczęto już na początku 1919 r. Powstał tam Komitet Ratunkowy dla miasta Lwowa, zorganizowany przez Marię Rodziewiczównę, w którym przyjmowano ochotniczki z Mazowsza. Utworzono wówczas i wysłano do Lwowa aż trzy plutony kobiet. Stan liczebny każdego z nich wynosił od 30 do 50 dziewcząt. W lutym 1919 r. batalion lwowski liczył ok. 300 legionistek¹.

W Warszawie rozpowszechniano również informacje dotyczące 2. OLK w Wilnie. Kandydatki zainteresowane służbą wojskową przyjmowała od godz. 14.00 do 16.00 Zofia Zawisza-Gąsiorowska przy ul. Wielkiej 1. Dzięki

¹ A. Marcinkiewicz-Golaś, *op. cit.*, s. 129–130.

dobrze rozpropagowanej i zorganizowanej akcji rekrutacyjnej do końca 1919 r. do 2. OLK wstąpiło 220 osób².

Jeszcze bardziej intensywną akcję werbunkową do formacji zaczęto prowadzić od lata 1920 r., kiedy podjęto decyzję o jej reorganizacji. Przy Wydziale OLK utworzono Biuro Propagandy Służby Wojskowej Kobiet, które kierowało rekrutacją w całej Polsce. Spośród legionistek wybierano delegatki, które jeździły po całym kraju i zachęcały dziewczęta, aby wstępowały w szeregi wojska. Komisje werbunkowe działały w różnych miastach: Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Częstochowie, Zakopanem, Przemyśle, Stanisławowie, Sanoku czy Puławach.

Akcja propagandowa prowadzona w tym okresie miała przede wszystkim na celu uświadomienie społeczeństwu polskiemu zadań formacji. Ogłaszano więc liczne odezwy w prasie, rozlepiano plakaty informacyjne na głównych ulicach miast oraz publikowano artykuły autorstwa m.in. Aleksandry Zagórskiej czy Stefanii Tatarówny, propagujące dotychczasowe zasługi legionistek³.

Najbardziej intensywny napływ kandydatek do formacji miał miejsce latem i jesienią 1920 r. We wrześniu tego roku Batalion OLK w Warszawie składał się z 584 legionistek, natomiast stacjonująca tam kompania zapasowa – z 433. Stan osobowy pozostałych batalionów wynosił: Batalion OLK we Lwowie – 519⁴, Batalion OLK w Krakowie – 338, Batalion OLK w Poznaniu – 218 ochotniczek⁵. Razem bataliony OLK liczyły w tym okresie 2092 legionistki. Od sierpnia do października 1920 r. funkcjonował jeszcze Batalion Liniowy OLK, który liczył ok. 400 dziewcząt.

Batalion OLK w Warszawie był najliczniejszy spośród wszystkich batalionów Legii. Wpływ na jego wysoki stan liczebny miał niewątpliwie fakt, że organizowano go w stolicy i w obliczu poważnego zagrożenia zewnętrznego. Ogólną liczbę ochotniczek w całej formacji również można uznać za znaczną, tym bardziej że była ona pierwszą tego rodzaju inicjatywą na ziemiach polskich i duża część społeczeństwa miała niechętny, a nieraz nawet wrogi stosunek do służby wojskowej kobiet. W tym świetle należy szcze-

² *Ibidem*. Stan liczebny został oszacowany na podstawie Księgi ewidencyjnej 2. OLK, która może być niekompletna.

³ *Ibidem*, s. 132.

⁴ Jeden pododdział batalionu lwowskiego stacjonował w Przemyśle i liczył 36 legionistek. CAW, 1.335.190.1, Raporty stanu liczebnego batalionów OLK z 1 IX 1920 r., b.p.

⁵ A. Marcinkiewicz-Golaś, *op. cit.*, s. 133.

gólnie docenić odwagę nie tylko organizatorek OLK, lecz także wstępujących do niej ochotniczek.

Brak zaufania do kobiet w mundurach powodował, że dowództwo Legii w obawie przed niepotrzebnymi plotkami czy pomówieniami zwracało szczególną uwagę na postawy moralne zgłaszających się kobiet. Konieczność reprezentowania właściwej postawy moralnej uwzględniono już w pierwszych, ogólnie sformułowanych wymaganiach dla kandydatek, ogłoszonych w połowie 1919 r. w rozkazie Organizacja Ochotniczej Legii Kobiet. Podkreślono wówczas, że „służba w OLK jest ochotnicza. Do służby w OLK przyjęta być może każda kobieta polska w wieku od lat 17, która potrafi wykazać się świadectwami dającymi gwarancję zdolności fizycznej i moralnej”⁶.

W rozporządzeniu MSW z 18 maja 1920 r., dotyczącym warunków przyjmowania kandydatek do OLK, stwierdzono, że każda z nich musi złożyć świadectwo moralności poświadczone przez policję i proboszcza, świadectwo szkolne oraz opinię organizacji czy towarzystwa, jeśli do takich należała. Dziewczęta, które nie ukończyły 18 lat, musiały przedstawić pisemną zgodę rodziców, a mężatki – zgodę męża. Oprócz tego nakazywano im złożyć podanie, w którym miały oświadczyć, że „ukończyły osiemnasty, a nie przekroczyły czterdziestego roku życia”, zaświadczenie lekarskie potwierdzające dobrą kondycję fizyczną, a także zobowiązanie do sześciomiesięcznej służby⁷.

Zaświadczenia o moralności, wystawione nie przez jedną, ale kilka instytucji, miały być gwarancją „właściwego prowadzenia się” oraz uczciwości przyszłych legionistek. Z tego względu brak opinii lub opinie negatywne wykluczały możliwość przyjęcia do Legii. Nietrudno więc zauważyć, że w latach 1918–1922 postawa moralna kobiet żołnierzy miała wyjątkowe znaczenie i niejednokrotnie to właśnie zaświadczenia o moralności, a nie predyspozycje psychofizyczne były czynnikami decydującymi o przyjęciu do formacji.

Rekrutacja do armii podziemnej, która miała miejsce 20 lat później, z oczywistych powodów odbywała się w odmiennych warunkach, inne więc były wymagania stawiane kandydatkom. Przede wszystkim państwo

⁶ CAW, I.310.3.3, Rozkaz Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich nr 30 – Organizacja Ochotniczej Legii Kobiet z 16 VII 1919 r., b.p.

⁷ CAW, I.335.191.1, Rozkaz DOG Poznań do wszystkich PKU z 6 VIII 1920 r., b.p.

znajdowało się pod okupacją i wszystkie dziedziny życia pozostawały pod stałą kontrolą wroga. Z tego powodu prowadzenie jawnej akcji propagandowej zachęcającej do wstępowania w szeregi SZP-ZWZ-AK było niemożliwe.

Po klęsce kampanii wrześniowej władze powstającej armii konspiracyjnej wzywały do podjęcia walki z okupantem zarówno mężczyźni, jak i kobiety. Tym ostatnim oferowano miejsce w szeregach polskich sił zbrojnych, w których razem z mężczyznami miały pełnić służbę wojskową. Komentator Sił Zbrojnych w Kraju w jednym ze swoich rozkazów podkreślał, że „w szeregach Sił Zbrojnych w Kraju jest miejsce dla wszystkich zdolnych do walki Polaków i Polek [...]. Dziś, gdy pod ciosami okupanta cały naród polski ponosi olbrzymie ofiary, udział w szeregach Sił Zbrojnych nie jest specjalną zasługą – jest tylko obowiązkiem”⁸.

Zgodnie ze wspomnianą już wcześniej Ustawą z 9 kwietnia 1938 r. o powszechnym obowiązku wojskowym wszystkie kobiety, które ukończyły szkolenia wojskowe, miały obowiązek odbycia pomocniczej służby wojskowej. Do SZP zgłaszały się więc przede wszystkim członkinie PWK oraz absolwentki organizowanych przez niego kursów. Pozostałe dziewczęta, zgodnie z wytycznymi zawartymi w rozkazie nr 59, mogły zgłaszać się „w drodze zaciągu ochotniczego”⁹.

Najczęściej jednak kobiety, które już służyły w armii podziemnej, wprowadzały swoje przyjaciółki, koleżanki i znajome. Były to najczęściej osoby dobrze im znane i godne zaufania. Zdarzały się przypadki, że nauczycielki tajnych kompletów polecały swoje najlepsze i najbardziej zaufane uczennice. Jedna z łączniczek BIP w następujący sposób opisała swoje włączenie się do działalności konspiracyjnej: „Zaczęłam działać w konspiracji jako łączniczka i kolporterka tajnej prasy. Moją bezpośrednią szefową była pani Halina Nieniewska, nauczycielka języka francuskiego i autorka podręczników do nauki tego języka. Skierowała mnie do niej moja polonistka z liceum, pani Bronisława Michałowska”¹⁰. Werbunek do AK opisywała również łączniczka „Parasola”: „Werbunek do oddziału odbywał się w ten sposób, że będący w od-

⁸ AAN, 203/I-2 (mf 2368/1A), Rozkaz komendanta Sił Zbrojnych w Kraju nr 64 – Żołnierze Sił Zbrojnych w Kraju, k. 4.

⁹ SPP, A 309, Rozkaz komendanta Sił Zbrojnych w Kraju nr 59 z 25 II 1942 r., k. 4.

¹⁰ *Relacja Celiny Tyszki, współpracowniczki Rady Pomocy Żydom, o działalności okupacyjnej z 27 II 2004 r.* [w:] *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945*, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006, s. 305.

dziale wciągali do niego swych znajomych, którzy znali ich dobrze jako ludzi pewnych i godnych najwyższego zaufania”¹¹.

Wspomniana wyżej metoda pozyskiwania członków była nazywana łańcuskową i polegała na tym, że do oddziałów podziemnych dobierano osoby funkcjonujące w jednym środowisku, które już wcześniej utrzymywały ze sobą bliskie kontakty koleżeńskie. W ten sposób dążono do tego, aby w oddziałach konspiracyjnych służyły tylko osoby pewne i zaufane, gdyż następstwem istniejących między nimi więzi emocjonalnych była wzajemna lojalność, która miała zabezpieczać przed dekonspiracją¹².

Nieco inaczej wyglądał werbunek do oddziałów dywersyjnych, do których przyjmowano tylko najlepiej wyszkolone dziewczęta. Barbara Matys, która służyła w Kobięcych Patrolach Minerskich, wspominała, że została zauważona przez dr Zofię Franio, gdy uczęszczała do szkoły pielęgniarzkiej PCK przy ul. Smolnej. Zaraz potem została wezwana do Ewy Grodeckiej z Pogotowia Harcerek, która skierowała ją do służby w Kobięcych Patrolach Minerskich¹³.

Akcję propagandową zachęcającą do wstępowania w szeregi armii podziemnej prowadzono również za pośrednictwem ulotek i na łamach prasy konspiracyjnej. Na stronach popularnego „Biuletynu Informacyjnego” publikowano odezwy władz podziemnych oraz artykuły, w których podkreślano, że służba w armii podziemnej jest obowiązkiem każdego Polaka, m.in.: *Okazja, która nie wróci*¹⁴, *Przysięgam*¹⁵, *Każdy Polak żołnierzem*¹⁶ czy *Do młodzieży polskiej*¹⁷. Szczególną wymowę miał artykuł *Cóż dla mnie uczynił, mój synu?*, zamieszczony w marcu 1943 r. w „Biuletynie Informacyjnym. Z Frontu Walki Cywilnej”¹⁸. Uświadamiano w nim wszystkim Polakom, tak mężczyznom, jak i kobietom, że po zakończeniu wojny będą musieli rozliczyć się ze swojego postępowania podczas okupacji. Postawione w tekście pytania retoryczne, np.: „Jak zachowałeś się w czasie okupacji wrogiej, czy zachowałeś godność i honor Polaka? Czy nie zapar-

¹¹ T. Strzembosz, *Oddziały szturmowe...*, s. 438.

¹² *Ibidem*, s. 435–436.

¹³ Ł. Modelski, *op. cit.*, s. 130–131.

¹⁴ *Okazja, która nie wróci*, „Biuletyn Informacyjny”, 18 IX 1941, b.n., s. 1.

¹⁵ *Przysięgam*, „Biuletyn Informacyjny”, 16 IV 1942, nr 15, s. 1.

¹⁶ *Każdy Polak żołnierzem*, „Biuletyn Informacyjny”, 6 VIII 1942, nr 31, s. 1.

¹⁷ *Do młodzieży polskiej*, „Biuletyn Informacyjny”, 8 IV 1943, nr 14, s. 2.

¹⁸ *Cóż dla mnie uczynił, mój synu*, „Biuletyn Informacyjny. Z Frontu Walki Cywilnej”, 19 III 1943, s. 1.

łeś się Matki twojej Ojczyzny, krwawiącej wówczas ciężko?! Coś uczynił dla mnie, mój synu?! Czy czekałeś tylko biernie na koniec tej wojny?!”¹⁹, miały spowodować wyrzuty sumienia i zmusić do refleksji tych, którzy przyjęli bierną postawę. W ten sposób starano się przekonać, że podjęcie walki w armii podziemnej było obowiązkiem wszystkich Polaków.

Oprócz podobnych artykułów propagandowych publikowano również teksty przeznaczone tylko dla kobiet. Na łamach pisma „Kobieta w Walce” odwoływano się do tradycji udziału kobiet w walce i zachęcano, aby przyjęły one postawy bohaterek z okresu powstań narodowych czy wojny o granice i wstępowały w szeregi AK oraz podejmowały działania w obronie ojczyzny²⁰.

Potrzeba sprawnego rozbudowywania ZWZ-AK powodowała, że akcję propagandową zachęcającą do podejmowania służby w jej szeregach prowadzono w zasadzie przez cały okres okupacji. Najbardziej intensywna była ona jednak przed wybuchem powstania warszawskiego – pod koniec 1943 i na początku 1944 r.

Mimo konieczności szybkiego rozbudowywania szeregów armii podziemnej werbowane do niej osoby musiały spełniać określone wymagania. Zostały one ogólnie sformułowane jeszcze w 1939 r., w piśmie gen. Sosnkowskiego do płk. Roweckiego dotyczącym powołania ZWZ. Stwierdzono wówczas, że członkiem ZWZ „może być każdy Polak (każda Polka), nieposzlakowanej czci, poczynając od wieku lat 17, który cele organizacji przyjmie za swoje, podda się bez zastrzeżeń jej regulaminowi, oraz złoży przepisaną przysięgę”²¹. Na początku podstawowymi warunkami decydującymi o przyjęciu w szeregi konspiracji były patriotyzm oraz właściwa postawa moralna.

Jednak z czasem zakres wymagań dla kandydatów zaczęto rozszerzać. Jan Karski, który został wprowadzony do konspiracji przez swojego kolegę z okresu studiów, podkreślał w swoich wspomnieniach, że „wbrew pozorom wcale nie było łatwo zostać członkiem ruchu oporu. Kandydaci musieli spełniać określone kryteria. Przede wszystkim chodziło o dobre warunki fizyczne oraz brak obciążenia innymi obowiązkami, mogącymi komplikować

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ A. Marcinkiewicz-Kaczmarczyk, *Zasady rekrutacji i socjologiczna charakterystyka kobiet służących w OLK i WSK AK*, „Dzieje Najnowsze” 2015, t. 3, s. 9.

²¹ *Pismo gen. Sosnkowskiego do płk. Roweckiego o powołaniu do życia ZWZ z 4 XII 1939 r.* [w:] *Armia Krajowa...*, t. 1, s. 12.

wać pracę konspiracyjną. W moim przypadku stan kawalerski bardzo ułatwiał sprawę”²². Posiadanie rodziny, a przede wszystkim konieczność jej utrzymywania znacznie ograniczały dyspozycyjność żołnierza AK oraz zakres wykonywanych przez niego zadań. Poza tym najbliżsi mogli zauważyć coś podejrzanego w jego zachowaniu i zupełnie nieświadomie doprowadzić do dekonspiracji. Zagrożenia te dotyczyły zarówno mężczyzn, jak i kobiet, preferowano więc osoby w stanie wolnym.

Szczegółowe wytyczne dotyczące zaciągu kobiet zostały jednak wydane dopiero w 1942 r., we wspomnianym już wcześniej rozkazie organizacyjnym WSK. Były one w zasadzie takie same jak te, które dotyczyły mężczyzn. Ochotniczki werbowano więc „w drodze indywidualnego doboru kandydatek przez żołnierzy w służbie czynnej, biorąc pod uwagę: postawę moralną, chęć służby w konspiracji i powstaniu, warunki bezpieczeństwa”²³. Realia okupacji oraz specyfika służby w ZWZ-AK powodowała, że nie brano w ogóle pod uwagę wieku, stanu zdrowia²⁴ oraz uzdolnień kandydatek. Zakwalifikowane kobiety były wcielane do wojska bezpośrednio po złożeniu przysięgi, bez żadnych formalności poborowych²⁵.

Rozrost struktur PPP oraz systematyczne rozszerzanie zakresu działalności konspiracyjnej powodowały nasilenie represji ze strony okupanta, a także wzmożenie kontroli policyjnej w Warszawie. W tej sytuacji, przyjmując nowe członkinie i członków do AK, należało zachowywać szczególną ostrożność. W październiku 1943 r. komendant główny AK ostrzegał, że nieprzyjaciel podjął próby wprowadzenia w szeregi armii podziemnej oddanych sobie ludzi i z tego względu rozkazywał, aby „przy przyjmowaniu nowych ludzi

²² J. Karski, *Tajne państwo*, Warszawa 1999, s. 77.

²³ *Rozkaz o organizacji wojskowej służby kobiet z 9 IV 1942 r.* [w:] W. Sadurska, *op. cit.*, s. 219.

²⁴ Przed wybuchem wojny zakładano, że kobiety przyjmowane do pomocniczej służby wojskowej będą przechodziły odpowiednie badania lekarskie. Sposób i przebieg tych badań oraz zasady oceny ich zdolności psychofizycznej do służby zawierała wspomniana już wcześniej instrukcja *Badanie i ocena fizycznej i psychicznej zdolności kobiet do pomocniczej służby wojskowej*, wydana przez MSWojsk. w 1939 r. W warunkach okupacji wprowadzenie tej instrukcji w życie stało się jednak niemożliwe. AFEZ, materiały nieuporządkowane, *Badanie i ocena fizycznej i psychicznej zdolności kobiet do pomocniczej służby wojskowej*, Warszawa 1939.

²⁵ W rozkazie organizacyjnym zawarto również zasady rekrutacji ochotniczek po zakończeniu wojny, w okresie odtwarzania sił zbrojnych. Kwestie organizacyjne związane z uruchomieniem biur werbunkowych WSK zamierzano opracować już w warunkach konspiracyjnych. Określono wówczas zasady funkcjonowania biur organizacyjnych, wiek i warunki przyjmowania ochotniczek, dokumenty, które musiały one przedstawić, oraz procedury stosowane przez komisje werbunkowe. *Ibidem*, k. 20.

stosować wszelką ostrożność. Odnośnie kandydatów przeprowadzać wywiad co do ich poprzedniej pracy, środowisk, kontaktów, a nawet stosunków rodzinnych”²⁶. Ponadto nowych kandydatów przyjmowano tylko wtedy, gdy zostali oni poleceni przez dwóch członków organizacji²⁷.

O konieczności selekcji kandydatów i kandydatek przypominano również w Instrukcji konspiracji, w której wyraźnie stwierdzono, że „im trudniejsze są warunki pracy, tym większa winna być selekcja ludzi”²⁸. Określono, że do pracy w konspiracji nadają się wyłącznie takie osoby, które mają odpowiednie cechy psychologiczne, a więc charakteryzują się nie tylko właściwą postawą moralną, lecz także logiką i zdrowym rozsądkiem. Dodatkowo osoba polecająca zanim przedstawiła kandydatkę swojemu przełożonemu, musiała dokładnie sprawdzić, z jakiego pochodziła ona środowiska i z kim utrzymywała kontakty, jakie reprezentowała zasady moralne oraz czym zajmowała się dotychczas. Była ona przyjmowana do organizacji tylko wtedy, gdy została zaakceptowana przez przełożonego i uzyskała jego zgodę²⁹.

Te same zasady werbowania kandydatek zalecano również podczas szkoleń dla członkiń WSK. Podkreślano, że „docieramy do ludzi nowych. Dlatego nakazem jest szczególna ostrożność w werbowaniu. Musimy być najzupełniej pewni, że ludzie, których pragniemy zwerbować, są godni zaufania, zanim odsłonimy przed nimi tajemnice swej przynależności organizacyjnej. Musimy znać charakter zwerbowanej jednostki, wiedzieć, że przedstawia ona gwarancję. Werbować ludzi chwiejnych, słabych – nie wolno. Jednostka taka może przynieść więcej szkody niż pożytku”³⁰. Przypominano także, że jeżeli kandydatka była polecona przez szeregową, to wywiad o niej przeprowadzała przełożona i tylko ona podejmowała potem decyzję o jej ewentualnym przyjęciu.

Na początku każda nowo przyjęta członkini ZWZ-AK była gruntownie sprawdzana. Przydzielano jej wówczas zadania, aby ocenić lojalność, umiejętności oraz cechy psychologiczne. W tym okresie miała ona najczęściej styczność tylko z jedną osobą, która przekazywała jej rozkazy. Dopie-

²⁶ AAN, 203/I-2 (mf 2368/1A), Pismo komendanta głównego PZP do oddziałów i biur z 18 X 1943 r., k. 40.

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ AAN, 203/III-1 (mf 2375/1), Instrukcja konspiracji, k. 22.

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ AIPN, 1558/18, Program szkolenia zasadniczego WSK, k. 16.

ro gdy została oceniona pozytywnie, mogła wstąpić do armii podziemnej, a następnie składała przysięgę. Później, w trakcie służby, również starano się, aby kontaktowała się z jak najmniejszą liczbą osób, co w razie jej aresztowania miało innych członków podziemia uchronić przed dekonspiracją.

Niemożliwe jest określenie dokładnej liczby kobiet służących w ZWZ-AK w Okręgu Warszawskim, gdyż wiele dokumentów zawierających tego rodzaju dane zaginęło lub uległo zniszczeniu. Na podstawie zachowanych akt, literatury przedmiotu oraz materiału wspomnieniowego można oszacować przynajmniej ich przybliżoną liczbę. Najwięcej było sanitariuszek i łączniczek. W samym tylko Okręgu Warszawskim bezpośrednio przed wybuchem powstania było zarejestrowanych ponad 5000 tych pierwszych i 780 drugich. Oprócz tego kilkaset dziewcząt zatrudniano w centralnych i terenowych strukturach ZWZ-AK, kilkadziesiąt służyło w oddziałach dywersyjno-sabotażowych, a także w dziale pomocy żołnierzom.

Średnia wieku kobiet żołnierzy zarówno w pierwszej, jak i w drugiej wojnie światowej była niewysoka i wynosiła ok. 20 lat. Większość członkiń OLK miała od 18 do 20 i więcej lat, ale były i szeregowce, które miały po 16 lat. Zgodnie ze wspomnianymi wcześniej warunkami przyjmowania kandydatek od niepełnoletnich wymagano zgody rodziców, aczkolwiek zdarzały się przypadki, że niektóre ochotniczki wstępowały do Legii bez takiego przyzwolenia. Były to jednak sytuacje sporadyczne, spowodowane niedopatrzieniami komisji werbunkowych, wynikającymi często z trudności organizacyjnych w czasie prowadzenia akcji rekrutacyjnej. W takich przypadkach rodzice tych legionistek kierowali prośby do dowództwa Legii o zwolnienie ich córek. W uzasadnieniach podawali, że wstąpiły one do wojska bez ich wiedzy³¹.

Nie zawsze jednak przyczyną tego rodzaju pomyłek były niedopatrzienia komisji werbunkowych. Zdarzało się bowiem, że ochotniczki, aby zostać przyjęte do oddziału, fałszowały podpisy rodziców. Od sierpnia 1920 r. w celu zapobiegania takim sytuacjom dowództwo Legii wymagało, żeby zgoda rodziców lub męża była potwierdzona przez władze miejskie³².

Wśród szeregowych osoby powyżej trzydziestego roku życia były w OLK raczej wyjątkami. Można wśród nich wymienić: Aleksandrę Pijanek (ur. 1885 r.), Magdalenę Plewniak (ur. 1884 r.), Franciszkę Pawłow-

³¹ A. Marcinkiewicz-Golaś, *op. cit.*, s. 133.

³² *Ibidem*, s. 134.

ską (ur. 1883 r.), Marię Pietrasz (ur. 1882 r.) czy Stanisławę Piaskowską (ur. 1872 r.)³³. Kobiety w tym wieku rzadko decydowały się na trudy służby wojskowej, a te, które wstąpiły do oddziałów, nie zawsze czuły się komfortowo wśród młodszych koleżanek. Zdarzało się nawet, że odczuwały otwartą niechęć oraz brak akceptacji z ich strony³⁴.

Duża rozpiętość pod względem wieku charakteryzowała legionistki posiadające stopnie oficerskie. Miały one od 22 do ponad 50 lat. Na przykład Maria Wittek czy Maria Chojecka otrzymały stopień podporucznika w wieku 22 lat, a Maria Opieńska, gdy ukończyła 51 lat. Przeważnie jednak były wśród nich osoby młodsze, a średnia wieku u oficerów wynosiła poniżej 30 lat³⁵.

Większość dziewcząt wstępujących do ZWZ-AK, podobnie jak legionistki, była młoda. W warunkach konspiracji przede wszystkim zwracano uwagę na uczciwość, zasady moralne i odporność psychiczną kandydatek, natomiast w znacznie mniejszym stopniu wymagano, aby miały już ukończone 17 lat. Zdarzało się często, że przyjmowano znacznie młodsze dziewczęta, które przechodziły odpowiednie przeszkolenie i wykonywały przydzielone im zadania, a przysięgę wojskową składały dopiero, gdy uzyskały wymagany wiek. Sytuacje takie bardzo często miały miejsce podczas powstania warszawskiego, gdy szczególnie odczuwano niedobór kadr³⁶. W tym okresie funkcje sanitariuszek czy łączniczek pełniły nawet trzynasto-, czternastoletnie dziewczęta. Należały do nich m.in. łączniczki w Okręgu Warszawskim – „Wandzia” (ur. 1931 r.)³⁷ i Alicja Karlikowska „Zawiejka” (ur. 1930 r.), oraz sanitariuszka – Krystyna Zachwatowicz-Wajda „Czyżyk” (ur. 1930 r.).

Najstarsze spośród kobiet należących do ZWZ-AK urodziły się jeszcze przed rokiem 1900. Były to zwykle roczniki 1890–1900, ale zdarzały się pojedyncze przypadki osób urodzonych wcześniej, w latach osiemdziesiątych, a nawet siedemdziesiątych XIX w. Do najstarszych członkiń ZWZ-

³³ CAW, I.335.194.1, Wojskowe arkusze ewidencyjne.

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ A. Marcinkiewicz-Golaś, *op. cit.*, s. 134.

³⁶ Na przykład Ryszarda Kazimierska „Bryła”, która była łączniczką i kolporterką w Zgrupowaniu „Żaglowiec” Obwodu Żoliborz ZWZ-AK, została przyjęta do armii podziemnej w 1943 r. w wieku 16 lat, a przysięgę złożyła rok później. Relacja Ryszardy Kazimierskiej z 25 I 2014 r.

³⁷ Brak danych personalnych. AAN, Komisja Historii Kobiet w Walce o Niepodległość, Karta kartoteczna „Wandzi”.

-AK zarejestrowanych w Okręgu Warszawskim należały trzy kolporterki prasy podziemnej: Henryka Orlicka (ur. 1878 r.), Albertyna Kujawska „Zofia Korczakowa” (ur. 1885 r.) oraz Dioniza Wyszyńska (ur. 1889 r.)³⁸.

Starsze wiekiem były przeważnie dawne działaczki PWK, które posiadały zwykle stopnie oficerskie i pełniły funkcję instruktorek. Były one także zatrudniane w strukturach dowódczych ZWZ-AK. Komendantka WSK płk Maria Wittek w chwili wybuchu wojny miała 40 lat. W tym samym wieku była mjr Zofia Franio „Doktor”, dowódca Kobięcych Patroli Minerskich. Trzy lata więcej miała natomiast komendantka oddziału sabotażowo-dywerysyjnego „Dysk” – mjr Wanda Gertz (ur. 1896 r.). W podobnym wieku były również jej podwładne, m.in. Władysława Macieszyna „Sława”, Maria Jankowska „Margerita”, „Margo”, Maria Zielonka „Zofia”, Jadwiga Szymańska „Wiga”, Hanna Billik „Filipina”³⁹.

Starsza od mjr Wandy Gertz była natomiast kpt. Stanisława Paleolog, zatrudniona w Oddziale IV Kwatermistrzowskim KG AK, która cztery miesiące przed wybuchem wojny ukończyła 47 lat. Jeszcze więcej, bo aż 49 lat, miała Konrada Garztecka „Pani Ada”, organizatorka sanitariatu Kedywu. Spośród innych, mniej znanych członkiń WSK służących w strukturach ZWZ-AK Okręgu Warszawskiego, urodzonych w latach 1890–1900, można wymienić m.in.: Eugenię Czaykowską (ur. 1891 r.), por. Janinę Skrzyńską „815” (ur. 1895 r.), Hannę Derecką (ur. 1895 r.), Józefę Kiljan (ur. 1896 r.), Stanisławę Minutyńską „Węgierkę” (ur. 1896 r.), Marię Jasiukowicz „Halinę” (ur. 1897 r.), Halinę Kosterz „Annę” (ur. 1897 r.), Sylwię Rzeczycką „Zenkę” (ur. 1897 r.) czy Marię Gadomską „Daniele” (ur. 1898 r.)⁴⁰.

Poziom wykształcenia kobiet żołnierzy w 1918 r. w dużym stopniu zależał od tego, z jakich rodzin pochodziły. Dziewczęta zgłaszające się do OLK wywodziły się najczęściej z różnych warstw społecznych. Były wśród nich zarówno córki właścicieli ziemskich, inteligentów, jak i robotników czy chłopów. W ankietach personalnych legionistki wymieniały m.in. takie zawody ojców lub prawnych opiekunów: właściciele ziemscy, urzędnicy, fabrykanci, różnego rodzaju rzemieślnicy, robotnicy, a nawet wyrobni-

³⁸ A. Marcinkiewicz-Kaczmarczyk, *Zasady rekrutacji...*, s. 14.

³⁹ T. Strzembosz, *Oddziały szturmowe...*, s. 47–48; A. Marcinkiewicz-Kaczmarczyk, *Kobięca Służba Wojskowa SZP-ZWZ-AK w Okręgu Warszawskim*, „Biuletyn Informacyjny AK” 2015, nr 6, s. 40.

⁴⁰ Brak podanego stopnia wojskowego. AAN, Komisja Historii Kobiet w Walce o Niepodległość, Karta kartoteczna Marii Gadomskiej.

cy czy dozorczy. Zdarzały się również pojedyncze przypadki przedstawicieli wolnych zawodów, np. adwokatów, lekarzy lub artystów.

Najlepsze wykształcenie miały dziewczęta pochodzące z warstw zaможniejszych, a więc córki właścicieli ziemskich, fabrykantów, wyższych urzędników państwowych czy dobrze prosperujących adwokatów i lekarzy. Starsze wiekiem posiadały zwykle średnie wykształcenie, a więc ukończyły gimnazja lub pensje prywatne dla dziewcząt. Niektóre były nawet studentkami lub absolwentkami szkół wyższych. Najmłodsze natomiast uczęszczały jeszcze do szkół średnich, najczęściej do drugiej lub trzeciej klasy gimnazjum⁴¹.

Pośród najlepiej wykształconych dziewcząt, które wykonywały pracę zawodową, najwięcej było nauczycielek i absolwentek kursów pedagogicznych⁴². Oprócz nich zdarzały się pojedyncze osoby, które po ukończeniu szkół średnich uczęszczały na kursy z zakresu księgowości czy handlu, a potem podejmowały pracę w administracji. Znacznie więcej jednak nie wykonywało pracy zawodowej, tylko zajmowało się domem i pozostawało na utrzymaniu rodziców lub męża.

Niektóre dziewczęta, pochodzące z wyższych warstw społecznych, studiowały na uniwersytetach. Należały do nich m.in.: Maria Wittek i Maria Chojecka, które były studentkami na uniwersytecie w Kijowie, oraz Aleksandra Zagórska, Zofia Zawisza-Gąsiorowska, Irena Jędrychowska, Halina Kowalska i Stefania Kudelska – studentki Uniwersytetu Jagiellońskiego⁴³.

Z czasem najlepiej wykształcone dziewczęta, pochodzące z rodzin ziemiańskich lub inteligenckich, weszły w skład kadry oficerskiej OLK. Głęboki patriotyzm wpojony im w domu rodzinnym oraz więzi z rodzimą kulturą powodowały, że bardziej niż inne kobiety angażowały się w działalność obywatelską i niepodległościową. Część z nich, m.in. Maria Chojecka, Olga Stawecka, Irena Jędrychowska, Wiktoria Stokowska, Maria Wittek, Wanda

⁴¹ CAW, I.335.194.1, Wojskowe arkusze ewidencyjne.

⁴² W interesującym nas okresie nie wszystkie nauczycielki musiały mieć ukończone uniwersytety czy nawet kursy pedagogiczne. Duże dysproporcje występowały pomiędzy kwalifikacjami osób uczących w gimnazjach czy pensjach prywatnych a tymi, którzy byli zatrudnieni w szkołach powszechnych (elementarnych). W wielu przypadkach, aby zostać nauczycielem szkoły powszechnej, szczególnie na wsiach, wystarczyło mieć średnie wykształcenie lub ukończyć trzymiesięczne kursy po szkole powszechnej. A. Marcinkiewicz-Golaś, *op. cit.*, s. 139.

⁴³ A. Cieślukowa, *Ochotnicza Legia Kobiet (1918–1922)*..., s. 85–96.

Gertz, Stefania Kudelska, Ludwika Daszkiewicz czy Halina Kowalska, podejmowały tę działalność jeszcze przed wybuchem wojny. Maria Chojecka, Irena Jędrzychowska, Wiktoria Stokowska, Maria Wittek, Wanda Gertz i Stefania Kudelska w okresie I wojny światowej czynnie działały w Polskiej Organizacji Wojskowej. Ludwika Daszkiewicz i Halina Kowalska należały do Drużyn Strzeleckich, a potem wstąpiły do Legionów Polskich. W Legionach walczyły też wymienione już Olga Stawecka czy Irena Jędrzychowska⁴⁴.

Średnie wykształcenie – pełne lub niepełne – posiadały nieraz również dziewczęta z mniej zamożnych warstw. Pochodziły one najczęściej z drobnomieszczaństwa, z rodzin rzemieślniczych, a także z bogatszych rodzin chłopskich i robotniczych. Zdarzało się więc, że absolwentkami lub uczennicami gimnazjów były córki kolejarzy, murarzy, garbarzy, ślusarzy, młynarzy i leśników. Były również przypadki legionistek z wykształceniem średnim pochodzących z warstw najuboższych, których ojcowie byli ogrodnikami, woźnymi czy służącymi, ale zdarzały się one niezwykle rzadko. Na przykład jedna z legionistek lwowskich – córka woźnego, ukończyła 4 klasy gimnazjum, natomiast inna, która wstąpiła do OLK w Warszawie, miała ukończonych 5 klas gimnazjum oraz kursy pedagogiczne, chociaż jej ojciec był ogrodnikiem⁴⁵.

Absolwentki szkół średnich były zatrudniane w różnym charakterze. Te, które miały ukończone wszystkie klasy gimnazjum, pracowały zwykle jako nauczycielki, natomiast osoby z wykształceniem niepełnym zazwyczaj kończyły jeszcze kilkumiesięczne kursy zawodowe i były urzędniczkami, księgowymi, maszynistkami czy telefonistkami. Wiele z nich było bezrobotnymi i pozostawało na utrzymaniu rodziców. Córki rzemieślników lub bogatszych chłopów miały możliwość zatrudnienia w zakładach prowadzonych przez rodziców lub zarządzały gospodarstwem domowym⁴⁶.

Dziewczęta pochodzące z niższych warstw społecznych miały jednak najczęściej wykształcenie podstawowe lub ukończonych jedynie kilka klas szkoły powszechnej. Niektóre z nich nie uczęszczały do żadnej szkoły i uczyły się w domu⁴⁷. Wśród legionistek zdarzały się kobiety, któ-

⁴⁴ Szerzej zob. A. Marcinkiewicz-Golaś, *op. cit.*, s. 135.

⁴⁵ A. Marcinkiewicz-Kaczmarczyk, *Zasady rekrutacji...*, s. 16.

⁴⁶ *Ibidem*.

⁴⁷ Poziom wykształcenia domowego był bardzo zróżnicowany i zależał od stopnia zamożności rodziców. Dziewczęta wywodzące się z bogatszych rodzin były kształcone przez prywatne nauczycielki domowe i posiadały duży zasób wiedzy. Dziewczynom pochodzącym z biedniejszych rodzin

re umiały tylko czytać, a nawet analfabetki. Pracowały one zwykle jako krawcowe, szwaczki, tkaczki, kwiaciarki, ekspedientki, służące, posługaczki czy robotnice w fabrykach.

Ogólny poziom wykształcenia w poszczególnych oddziałach OLK wyglądał następująco: Batalion OLK we Lwowie – ok. 28,5 proc. analfabetek i półanalfabetek, ok. 37,7 proc. osób z wykształceniem powszechnym, ok. 33,8 proc. osób z wykształceniem średnim i wyższym; Batalion OLK w Warszawie – ok. 8,7 proc. analfabetek i półanalfabetek, ok. 86,2 proc. osób z wykształceniem powszechnym, ok. 5,6 proc. osób z wykształceniem średnim i wyższym; Batalion OLK w Poznaniu – ok. 6,1 proc. analfabetek i półanalfabetek, ok. 82,9 proc. osób z wykształceniem powszechnym, ok. 10,9 proc. osób posiadających wykształcenie średnie i wyższe; Batalion OLK w Wilnie – ok. 10,1 proc. analfabetek i półanalfabetek, ok. 35,8 proc. uczennic szkół powszechnych, ok. 3,2 proc. ochotniczek z wykształceniem średnim⁴⁸.

Z powyższych danych wynika, że na tle pozostałych batalionów OLK poziom wykształcenia legionistek warszawskich nie był wysoki. Co prawda liczba analfabetek i półanalfabetek była tam mniejsza niż w Wilnie i we Lwowie, ale zaledwie 5,6 proc. dziewcząt miało wykształcenie wyższe i średnie. Przyczyną tego zjawiska był prawdopodobnie fakt, że w Warszawie większość legionistek pełniła służbę wartowniczą, do której wykształcenie powszechne było wystarczające. Absolwentki szkół średnich i wyższych odsyłano natomiast tam, gdzie występowały największe niedobory w służbach administracyjnych, np. do Lwowa, lub w celu dalszego kształcenia do Centralnej Szkoły Wojskowej OLK w Poznaniu.

W chwili wybuchu II wojny światowej wykształcenie kobiet żołnierzy nie było już tak ściśle związane z ich pochodzeniem jak w latach 1918–1920. Wykształcenie wyższe i średnie miały nie tylko dziewczęta z warstw najzamożniejszych, lecz także córki rzemieślników, drobnych posiadaczy czy robotników. Jedną z łączniczek ZWZ-AK Okręgu Warszawskiego była córka kolejarza i miała wyższe wykształcenie, a przed wojną była zatrudniona jako pracownik umysłowy w Urzędzie Telekomunikacji. Wyższe wykształcenie miała również córka właściciela drukarni, która przed 1939 r. była inżynier-

wiedzę przekazywali przeważnie rodzice czy starsze rodzeństwo i często umiały tylko słabo czytać i pisać. A. Marcinkiewicz-Golaś, *op. cit.*, s. 136.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 136–137.

rem łączności w Laboratorium Łączności Projektów i Pomiarów Radiotechnicznych w Polskich Zakładach Philipsa, a także córka piekarza – pracownik umysłowy Wydziału Ewidencji Ludności w Zarządzie Miejskim w Warszawie⁴⁹. Z rodziny drukarzy warszawskich pochodziła również żona Krzysztofa Baczyńskiego – Barbara Baczyńska, która w czasie wojny studiowała polonistykę. Córką szewca była natomiast członkini ZWZ-AK – Maria Hiszpańska-Neuman, absolwentka ASP, znana rzeźbiarka w okresie powojennym.

Dwie uczestniczki powstania warszawskiego, z których jedna była córką robotnika, a druga kolejarza, ukończyły natomiast licea zawodowe. Pierwsza pracowała przed wojną jako urzędniczka, a druga – jako pielęgniarka w Szpitalu Dzieciątka Jezus⁵⁰. Spośród 200 członkiń ZWZ-AK walczących w powstaniu warszawskim, zarejestrowanych w UdsKiOR, które pochodziły z warstw robotniczo-chłopskich, tylko kilkanaście miało wykształcenie podstawowe, a pozostałe średnie lub wyższe. Były oczywiście i takie osoby, które w chwili wstąpienia do ZWZ-AK uczęszczały jeszcze do szkół i tego faktu często nie odnotowywano w ankietach personalnych⁵¹.

Dziewczęta z warstw zamożniejszych, przede wszystkim z rodzin inteligentnych, były zazwyczaj studentkami lub absolwentkami szkół wyższych. Były jednak wśród nich i takie, które ukończyły jedynie gimnazja lub licea zawodowe. Ogółem z 200 członkiń ZWZ-AK, uczestniczek powstania zarejestrowanych w UdsKiOR, aż 82 miało wykształcenie wyższe, w tym tylko 9 niepełne, natomiast 92 były absolwentkami szkół średnich: liceów ogólnokształcących lub zawodowych. Pozostałe osoby ukończyły tylko szkoły powszechne lub kursy zawodowe⁵². Poziom wykształcenia członkiń ZWZ-AK był więc znacznie wyższy niż legionistek. Procentowo sytuacja wyglądała następująco: wśród 200 zarejestrowanych uczestniczek powstania aż 87 proc. było absolwentkami szkół średnich i wyższych, natomiast zaledwie 13 proc. miało wykształcenie zawodowe i podstawowe. Wśród członkiń ZWZ-AK nie było natomiast analfabetek⁵³.

⁴⁹ Archiwum UdsKiOR, Akta personalne kombatanek. Bardzo dziękuję pracownikom UdsKiOR za przygotowanie zestawienia statystycznego danych osobowych uczestniczek powstania warszawskiego.

⁵⁰ AAN, Komisja Historii Kobiet w Walce o Niepodległość, Karty kartoteczne Barbary Baczyńskiej i Marii Hiszpańskiej-Neuman. Zob. przypis nr 49.

⁵¹ A. Marcinkiewicz-Kaczmarczyk, *Zasady rekrutacji...*, s. 18.

⁵² *Ibidem*.

⁵³ *Ibidem*.

Wyższe wykształcenie miała większość kobiet należących do kadry dowódczej WSK. Maria Wittek, jak już wspomniano, studiowała na Uniwersytecie Kijowskim⁵⁴, Zofia Franio ukończyła medycynę na Uniwersytecie Warszawskim⁵⁵, a Janina Karasiówna studia pedagogiczne.

Starsze członkinie ZWZ-AK często kończyły studia lub inne szkoły w latach dwudziestych i trzydziestych XX w., a więc miały możliwość podjęcia pracy zawodowej jeszcze przed wybuchem wojny. Wykonywały one różne zawody i zatrudniano je w rozmaitych instytucjach. Dziewczęta z wykształceniem wyższym i średnim były m.in. nauczycielkami, lekarkami, pielęgniarkami, ekonomistkami, inżynierami, księgowymi, urzędniczkami, pracownikami naukowymi, prawnikami, a także aktorkami i artystkami. Te, które miały tylko wykształcenie podstawowe lub niepełne średnie, wykonywały takie zawody jak: krawcowa, szwaczka, bieliźniarka, ekspedientka, fryzjerka, chałupnik, a nawet pracowały fizycznie.

Powszechny dostęp do nauki miał niewątpliwie wpływ na postawy moralne i obywatelskie dziewcząt służących w ZWZ-AK. W ramach obowiązujących tam programów nauczania zapoznawano je z historią i kulturą polską, kształtując w nich patriotyzm i odpowiednie postawy obywatelskie. Ponadto miały one możliwość wstępowania do organizacji młodzieżowych ZHP czy PWK, w których także szczególny nacisk kładziono na wychowanie patriotyczne i obywatelskie.

Warto przy tym zaznaczyć, że do obydwu organizacji należały dziewczęta pochodzące z różnych środowisk i nie zawsze posiadające wyższe czy średnie wykształcenie. Wiele z nich pracowało już zawodowo. Maria Galińska „Janka”, która należała do Kobięcych Patroli Minerskich, miała wykształcenie podstawowe i przed wojną była krawcową. Do PWK wstąpiła już w 1934 r., gdy miała 24 lata. Po ukończeniu dwuletniego szkolenia ogólnowojskowego pojechała na obóz szkoleniowy PWK w Skolem, a następnie do Borowa i Spały. W lipcu 1937 r. ukończyła kurs administracji wojskowej stowarzyszenia „Służba Obywatelska”. Wykształcenie podstawowe miała również pochodząca z niezamożnej rodziny Zofia Olczyk, która pełniła funkcję sanitariuszki. Już w latach 1930–1933 uczestniczyła ona w zajęciach PWK, a także wyjeżdżała na obozy szkoleniowe PWK do Spały, Tomaszowa, Sulejowa i Rudy Skierniewickiej, gdzie pełniła pomoc-

⁵⁴ *Słownik biograficzny...*, t. 2, s. 208.

⁵⁵ AAN, Komisja Historii Kobiet w Walce o Niepodległość, Karta kartoteczna Zofii Franio.

nicze funkcje instruktorskie. W latach 1936–1938 była szefem hufca szkolnego PWK⁵⁶.

Do ZHP należała natomiast instruktorka WSK Pelagia Kędzior – absolwentka szkoły średniej, która w latach 1933–1934 ukończyła również kurs obsługi aparatów telegraficznych „juza” w Obozie Szkolnym Wojsk Łączności w Zegrzu i pracowała jako telegrafistka. Inna instruktorka WSK, Zofia Strycharzewska, była natomiast nauczycielką wychowania fizycznego w Liceum Ogólnokształcącym im. Adama Mickiewicza w Nowogrodku i jednocześnie pełniła funkcję instruktorki powiatowej PWK na powiat nowogrodzki. Szkolenia PWK ukończyła w trakcie obozów w Istebnej (1932), Spale (1936) i Warszawie (1937)⁵⁷.

Na postawy członkiń ZHP i PWK oddziaływały zarówno środowiska wychowawców, jak i koleżanek i kolegów należących do tych organizacji. Aktywność patriotyczną i społeczną podejmowały najczęściej dziewczęta pełne zapału do wykonywanych zadań. Organizacje PWK działały przy gimnazjach, liceach i szkołach zawodowych, a uczestnictwo w nich było bezpłatne. Mogły więc należeć do nich dziewczęta zarówno z domów zamownych, jak i pochodzące z rodzin biedniejszych. Za udział w obozach PWK należało wprawdzie zapłacić, jednak członkinie, które nie miały wystarczających środków, a wyróżniały się sprawnością fizyczną, sumiennością oraz chęcią służenia ojczyźnie, były zwolnione z opłaty. Dzięki temu do PWK należały najbardziej wartościowe dziewczęta.

Wychowawczynie, które były bezpośrednimi przełożonymi peowiaczek, w pełni poświęcały się wykonywanej przez siebie pracy pedagogicznej i nie tylko kształtowały ich postawy obywatelskie i patriotyczne, lecz także uczyły je współpracy w grupie oraz wzajemnej tolerancji i lojalności. Zofia Olczyk o Marii Szymkiewiczównie, komendantce hufca PWK, do którego należała, napisała: „Komendantka Szymkiewiczówna wywierała ogromny wpływ na młodzież, była życzliwa, opiekuńcza i wyrozumiała, stąd przedmiot PWK był lubiany i kształtował patriotyczną postawę młodzieży”⁵⁸.

Powszechny dostęp dziewcząt do takich organizacji jak ZHP i PWK w okresie międzywojennym spowodował, że w chwili wybuchu II wojny światowej dysponowano kadrami kobiecymi przygotowanymi do pełnienia

⁵⁶ AAN, Komisja Historii Kobiet w Walce o Niepodległość, II-0-12, Teczka relacji Zofii Olczyk, k. 6.

⁵⁷ A. Marcinkiewicz-Kaczmarczyk, *Zasady rekrutacji...*, s. 20.

⁵⁸ *Ibidem*.

służby pomocniczej, których nie było w okresie wojny o granice. Warunki służby konspiracyjnej wpływały na to, że w szeregach armii podziemnej bardziej niż w OLK zwracano uwagę na karność, lojalność i umiejętność samokontroli. Członkinie ZWZ-AK były bardziej zdyscyplinowane i lepiej wykształcone niż legionistki, miały większe możliwości awansu i uzyskania wyższych stopni wojskowych.

4.2. Szkolenia wojskowe i specjalistyczne

Na szkolenia wojskowe i specjalistyczne kierowano zarówno legionistki, jak i dziewczęta służące w ZWZ-AK. Trudna sytuacja militarna podczas wojny o granice wschodnie oraz duże zapotrzebowanie na siły pomocnicze spowodowały, że na początku funkcjonowania OLK niektóre ochotniczki nie zdołały nawet ukończyć podstawowych szkoleń ogólnowojskowych, nie mówiąc już o kursach fachowych, które organizowano raczej sporadycznie. W rezultacie do 1920 r. nie prowadzono szerszej akcji szkoleniowej, gdyż polskie władze wojskowe wychodziły z założenia, że formacja została utworzona tylko na czas wojny.

Programowe szkolenie wojskowe oraz planowe kursy fachowe w oddziałach OLK zaczęto organizować dopiero po jej reorganizacji – w połowie 1920 r. Zgodnie z rozporządzeniem MSWojsk. z czerwca 1920 r. ochotniczki wstępujące do oddziałów najpierw kierowano na dwutygodniowy kurs „obznajomienia się ze służbą wojskową”⁵⁹, na którym uzyskiwały niezbędne umiejętności przygotowujące je do pełnienia służby. Zajęcia dla rekrutek prowadzono codziennie, z wyjątkiem niedziel, przez cztery godziny (od 12.00 do 16.00). Ochotniczki uczestniczyły także w obowiązkowych ćwiczeniach wojskowych, na które poświęcano półtorej godziny przed południem i dwie godziny po południu. Ponadto musiały one uczęszczać na wykłady ogólnowojskowe, odbywające się po powrocie z zajęć służbowych w godzinach popołudniowych (od 16.00 do 17.00), lub na ćwiczenia praktyczne. Zajęcia praktyczne obejmowały naukę musztry, posługiwania się bronią i strzelania⁶⁰. Dla każdego pododdziału wyznaczano także jeden dzień w miesiącu na ćwiczenia strzeleckie.

⁵⁹ A. Marcinkiewicz-Golaś, *op. cit.*, s. 165–166.

⁶⁰ *Ibidem*.

W Batalionie OLK w Warszawie odbywały się kursy podoficerskie. Jeden z pierwszych zorganizowano bezpośrednio po utworzeniu tego batalionu i skierowano na niego 21 legionistek służących w 1. kompanii wartowniczej i 14 z kompanii zapasowej. Z 1. kompanii wartowniczej skierowano: Annę Grocholską, Hannę Grabiańską, Jadwigę Szafrąską, Teklę Lipińską, Stanisławę Lasotę, Marię Drohomirecką, Stanisławę Kobus, Marię Szafrąską, Pelagię Dziemiak, Marię Kozioł, Marię Izgarszon, Marię Cygan, Stanisławę Tomczuk, Stanisławę Nawrocką, Felicję Cepiak, Wandę Jaremkowską, Marię Malicką, Sewerynę Dziegielewską, Jadwigę Pawłowską, Józefę Lewandowską, Sabinę Frukacz. Natomiast z kompanii zapasowej uczestniczyły w nim: Pelagia Musiałowicz, Maria Popielawska, Zofia Krawczuk, Helena Perkowska, Janina Piątek, Maria Krajewska, Gabriela Mikluszewska, Klementyna Dobrowolska, Roma Orłowska, Alfreda Marcinkowska, Wanda Wielńska, Jadwiga Fiszerowa, Seweryna Zomber i Antonina Krzyżakówna⁶¹. Instruktorem tego kursu został por. Alfred Stawicki, a do pomocy przydzielono mu szefa plutonu szkolnego Bronisławę Jaroszonę. Nauka trwała pięć miesięcy. Z legionistek zapisanych na kurs utworzono pododdział, który podzielono na drużyny i zakwaterowano oddzielnie od kompanii. Kursantki zostały zwolnione ze służby zewnętrznej, natomiast do służby wewnętrznej kierowano je tylko w porozumieniu z dowódcą⁶².

Najinteligentniejsze legionistki z Batalionu OLK w Warszawie były jednak najczęściej kierowane na kursy oficerskie i podoficerskie do Centralnej Szkoły Wojskowej OLK w Poznaniu lub do Centralnej Szkoły Podoficerskiej w Obozie Wyszkozenia Wojsk Łączności w Zegrzu. Pierwsza ze szkół powstała w 1921 r. w Poznaniu, funkcjonowała na prawach batalionu i podlegała DOG w Poznaniu. Była jednostką samodzielną z własną komisją gospodarczą⁶³.

Celem powołania CSW OLK w Poznaniu było przygotowanie wykwalifikowanych kadr kobiecych w zakresie służb gospodarczych, informacyjnych, administracyjnych, sanitarnych i oświatowych. Kadry te miały być wykorzystywane tak w chwili obecnej, jak i w przyszłości. Dowódcą szkoły została komendantka Legii poznańskiej – ppor. Kamila Janota, a adiutan-

⁶¹ *Ibidem*.

⁶² *Ibidem*.

⁶³ Reorganizacja Ochotniczej Legii Kobiet zob. Dziennik Rozkazów MSWojsk. nr 18 z 12 V 1921 r.

tem placówki – ppor. Irena Mikulska. Komendantka miała wszystkie prawa administracyjne i dyscyplinarne dowódcy batalionu. Odpowiadała bezpośrednio za całość kształtu procesu szkolenia. Proces ten był kontrolowany przez Naczelne Dowództwo OLK i ppor. Janota musiała przysyłać tam miesięczny raport informujący o rezultatach pracy szkoły oraz arkusze kwalifikacyjne uczennic⁶⁴.

Kadra wykładowców składała się zarówno z osób cywilnych, jak i wojskowych, których angażowało Naczelne Dowództwo OLK na wniosek dowództwa szkoły. Jako instruktorów przydzielono m.in.: ppor. Zygmunta Chomskiego, pchor. Juliusza Piątka, kpr. Stanisława Trojanowicza, sierż. Feliksa Stroźniaka. Instruktorami były także kobiety, np.: ppor. Irena Jędrychowska, ppor. Maria Podhorska, ppor. Aniela Sowówna, kpr. Jadwiga Kurowska, kpr. Helena Laguna, kpr. Janina Świdorska i kpr. Maria Danielewska. Ze względu na niedobór wykształconej kadry instruktorskiej do szkoły poznańskiej często odkomenderowywano referentki oświatowe służące w oddziałach Legii, które posiadały przeszkolenie wojskowe i ukończony kurs oświatowy. W swojej pracy opierały się one przede wszystkim na własnym doświadczeniu⁶⁵.

Wykładowcy wchodzili w skład Rady Pedagogicznej, która zbierała się raz na dwa tygodnie, a jej zadaniem było opracowywanie programów, ustalanie metod szkolenia i wychowania oraz współpracowanie w zakresie stosowania tych metod w poszczególnych kompaniach. Bezpośredni nadzór nad postępami legionistek w nauce sprawowały komendantki kompanii, których obowiązkiem było czuwanie nad wyszkoleniem swoich podwładnych⁶⁶.

Od początku dążono do utrzymania wysokiego poziomu nauczania i ściśle sprecyzowano wymagania dla kandydatek. Ochotniczki ubiegające się o przyjęcie na kurs oficerski musiały przedstawić świadectwo ukończenia przynajmniej sześciu klas szkoły średniej. Na kursy podoficerskie wystarczyło natomiast zaliczyć sześć klas szkoły powszechnej. Pozostałe wymagania dla kandydatek na obydwie kursy były takie same. Musiały one złożyć zaświadczenie z ostatniego miejsca pracy i posiadać dobre referencje od co najmniej dwóch wiarygodnych osób. Przyjmowano tylko osoby bezdzietne

⁶⁴ *Ibidem*.

⁶⁵ A. Marcinkiewicz-Golaś, *op. cit.*, s. 168.

⁶⁶ *Ibidem*.

w wieku od osiemnastego do trzydziestego piątego roku życia, które złożyły zobowiązanie do świadczeń wojennych do pięćdziesiątego roku życia⁶⁷.

Pierwszymi szkoleniami zorganizowanymi w CSW OLK były wojskowe kursy oficerskie i podoficerskie oraz instruktaże fachowe z zakresu biurowości wojskowej i służby sanitarnej. Osobny, podoficerski kurs telegraficzny uruchomiono natomiast w CSP w Zegrzu. Wszystkie kursy oficerskie miały trwać od ośmiu do dziesięciu miesięcy, a podoficerskie od pięciu do sześciu miesięcy⁶⁸. Z czasem planowano rozszerzyć zakres szkoleń.

Brak wystarczającej liczby kandydatek powodował jednak, że dowództwo CSW OLK od początku miało problemy ze zorganizowaniem kursów oficerskich. Próbę tę podjęto np. w listopadzie 1921 r., ale wówczas zgłosiło się na niego tylko dziesięć kandydatek. Minimalna liczba słuchaczek wynosiła natomiast dwanaście osób, a więc zastanawiano się, czy w ogóle ten kurs rozpocząć. Wkrótce jednak zgłosiły się jeszcze dwie kandydatki i ostatecznie w grudniu kurs ten ruszył. Składał się on z dwóch drużyn. Pierwszą dowodziła pchor. Paulina Wallmoden, a drugą – sierż. Maria Miśżanka. Trzeba zaznaczyć, że przyczyną niewielkiej liczby kandydatek zgłaszających się na kursy oficerskie były wysokie wymagania kwalifikacyjne. Większość ochotniczek ich nie spełniała, przede wszystkim nie miała odpowiedniego wykształcenia.

Najwięcej chętnych zgłaszało się na kursy podoficerskie. Przeciętnie uczęszczało na nie od pięćdziesięciu do sześćdziesięciu legionistek. Sytuacja ta wynikała z niewysokich, w porównaniu do kursów oficerskich, wymagań kwalifikacyjnych. Przyczyniło się do niej również organizowanie szkoleń uzupełniających w zakresie szkolnictwa podstawowego w ramach działalności kulturalno-oświatowej, dzięki którym podniósł się znacznie poziom wykształcenia ochotniczek we wszystkich oddziałach Legii⁶⁹.

Program kursów podoficerskich obejmował zajęcia z zakresu nauki strzelania, służby wewnętrznej i garnizonowej, terenoznawstwa, obsługi broni, gimnastyki oraz przedmiotów ogólnokształcących – historii i geografii. Z przedmiotów wojskowych prowadzono zarówno zajęcia teoretyczne, jak i praktyczne. W czasie wolnym od ćwiczeń i wykładów odbywały się dla legionistek gry i zabawy sportowe.

⁶⁷ Reorganizacja Ochotniczej Legii Kobiet zob. Dziennik Rozkazów MSWojsk. nr 18 z 12 V 1921 r.

⁶⁸ A. Marcinkiewicz-Golaś, *op. cit.*, s. 169, 171.

⁶⁹ *Ibidem*.

Celem kursów podoficerskich biuralistyki wojskowej było fachowe przygotowanie legionistek do służby administracyjnej. Zakres programowy obejmował przedmioty: ogólnokształcące (religia, historia Polski, język polski, geografia, arytmetyka, higiena), teoretyczno-wojskowe (organizacja i administracja armii, organizacja gospodarki wojskowej, powinności żołnierza biuralistyki wojskowej, artykuły wojenne, prawa wojskowe), fachowe (korespondencja wojskowa, służba kancelaryjna, kaligrafia, pisanie na maszynie), praktyczne wojskowe (musztra, gimnastyka, ćwiczenia z bronią)⁷⁰.

Dwa kursy podoficerskie uruchomiono już w listopadzie 1920 r. Uczęszczało na nie 115 dziewcząt. Egzamin końcowy jednego z nich odbył się 13 stycznia 1921 r. Oprócz wykazania się umiejętnościami praktycznymi kursantki musiały odpowiedzieć na 40 pytań z zakresu strzelectwa, na 58 pytań z zakresu organizacji armii, nauki o broni i terenoznawstwa, na 58 pytań z zakresu służby garnizonowej i wewnętrznej oraz na 82 pytania z zakresu przedmiotów ogólnokształcących. Wysokie wymagania egzaminacyjne świadczą o tym, że legionistki kończące kursy podoficerskie posiadały solidną wiedzę teoretyczną i praktyczną z zakresu wojskowości.

W maju 1921 r. w szkole poznańskiej prowadzono kurs podoficerski biuralistyki wojskowej i kurs sanitarny. Na pierwszy uczęszczały 62 osoby, a na szkoleniu sanitarnym było 6 dziewcząt, które zostały skierowane na praktykę do Okręgowego Szpitala Wojskowego. Komendantką kursu podoficerskiego została ppor. Zofia Lipowicz. Egzaminy końcowe odbyły się w październiku 1921 r. Komisja egzaminacyjna składała się z delegatki Wydziału OLK w Warszawie por. Ludwika Wysłouch-Zawadzkiej, ppor. Kamili Janoty oraz dwóch wykładowców: kpt. Henryka Sidorowicza i ppor. Anieli Sowówny.

Do egzaminu końcowego przystąpiły 43 osoby. Oceny pozytywne uzyskało 38 ochotniczek, w tym: 8 bardzo dobrą, 18 dobrą i 12 dostateczną, a 5 skierowano na egzamin poprawkowy. Ponad 50 proc. otrzymało oceny dobre i bardzo dobre. Wyniki te świadczą o solidnym przygotowaniu legionistek. Do tych znakomitych rezultatów przyczyniło się niewątpliwie dowództwo szkoły, które dbało o zapewnienie odpowiedniej opieki pedagogicznej uczennicom. Duże znaczenie miał również wysoki poziom merytoryczny zajęć, a także fakt, że do CSW OLK przyjmowano tylko najzdolniejsze kandydatki.

⁷⁰ Szerzej zob. *ibidem*, s. 173–174.

Ostatni kurs podoficerski w CSW OLK w Poznaniu zorganizowano w grudniu 1921 r. Uczestniczyły w nim legionistki, które zgrupowano w czterech drużynach dowodzonych przez drużynową plut. Adelę Zimmermann (1. drużyna), drużynową plut. Jadwigę Szafrąńską (2. drużyna), drużynową kpr. Antoninę Budzińską (3. drużyna) i drużynową plut. Zofię Żmitrowicz (4. drużyna). Kurs ten został zakończony w połowie 1922 r. w wyniku likwidacji OLK⁷¹.

Część legionistek warszawskich skierowano również na wspomniany już wcześniej kurs telegraficzny OLK przy CSP w Obozie Wyszkolenia Wojsk Łączności w Zegrzu, który został zorganizowany w celu „gruntownego i wzorowego wyszkolenia szeregowych Ochotniczej Legii Kobiet na samodzielne telegrafistki i telefonistki mogące zastąpić siły pomocnicze płatne i szeregowych pełniących tę służbę w poszczególnych dowództwach”⁷². Z legionistek skierowanych na kurs utworzono oddzielną klasę telegraficzną. Dowódcę tej klasy wyznaczało Naczelne Dowództwo OLK w porozumieniu z szefem Wojsk Łączności i podlegał on bezpośrednio dowódcy CSP Wojsk Łączności.

Program kursu telegraficznego dla ochotniczek obejmował przedmioty ogólne i wojskowe (musztra formalna i taktyczna, strzelanie – 100 godz., język polski – 80 godz., historia – 40 godz., geografia – 40 godz., arytmetyka – 58 godz., higiena – 6 godz., terenoznawstwo – 8 godz., regulaminy wojskowe – 50 godz.), przedmioty techniczne (elektrotechnika – 66 godz., nauka o aparatach telegraficznych i telefonicznych – 140 godz., nauka o aparatach rtgl w zarysie – 20 godz., specjalne środki łączności – 20 godz., budowa linii polowych – 40 godz., urządzenie stacji telegraficznych i telefonicznych – 70 godz., regulamin służby łączności – 16 godz., regulamin służby ruchu telegraficznego i telefonicznego – 30 godz., obsługa stacji telefonicznych i telegraficznych – 60 godz., laboratorium telefoniczne i telegraficzne – 50 godz., odbiór służbowy i nadawanie telegramów – 120 godz.).

Kurs trwał 7 miesięcy, a na zrealizowanie programu przewidywano 1014 godz. Najwięcej czasu poświęcano na zajęcia z przedmiotów technicznych, które obejmowały aż 632 godz. Dobra znajomość tych zagadnień była bowiem niezbędna podczas pełnienia służby telegraficznej. Na

⁷¹ *Ibidem*, s. 177.

⁷² Utworzenie kursu szkolnego telegraficznego dla szeregowych OLK zob. Dziennik Rozkazów MSWojsk. nr 17 z 3 V 1921 r.

zajęciach zwracano szczególną uwagę na naukę o aparatach telegraficznych i telefonicznych oraz umiejętność odbioru i nadawania telegramów.

Przedmioty ogólne i wojskowe obejmowały natomiast tylko 382 godz. Na przedmioty wojskowe przeznaczano niewielką ilość czasu – na terenoznawstwo, regulaminy wojskowe, musztrę i strzelanie poświęcano jedynie 158 godz. Spośród wymienionych zagadnień największy nacisk kładziono na szkolenie z musztry i strzelania. Natomiast z przedmiotów ogólnych, które obejmowały 224 godz., ponad połowę czasu poświęcano na język polski i arytmetykę⁷³.

W batalionie warszawskim, podobnie jak w innych oddziałach OLK, najintensywniejsza akcja szkoleniowa była prowadzona w 1921 r. W tym okresie połowa uczestniczek, bo aż 113 spośród 216 legionistek warszawskich, została skierowana do CSW OLK w Poznaniu lub na szkolenia wojskowe i fachowe organizowane na terenie dowództw okręgów generalnych⁷⁴.

W ramach podsumowania można stwierdzić, że początkowo ogólna liczba legionistek kierowana na szkolenia nie była wysoka. Na pierwsze kursy podoficerskie organizowane na jesieni 1920 r. – o czym była już mowa – wysłano zaledwie 34 dziewczęta z Batalionu OLK w Warszawie, który liczył wówczas ponad 900 osób. Przyczyną tego zjawiska było duże zapotrzebowanie na służby pomocnicze w stolicy. Dopiero w 1921 r., kiedy zakończono działania wojenne, dużo więcej legionistek zyskało możliwość dalszego kształcenia. Był to już jednak okres, w którym podjęto decyzję o likwidacji formacji, i plany związane z przygotowywaniem pomocniczych służb kobiecych zostały zarzucone.

Brak wykształcenia wojskowego i fachowego niejednokrotnie stanowił przeszkodę w uzyskaniu awansu, czego następstwem była niewielka liczba oficerów płci żeńskiej w Legii. Na początku stopnie oficerskie przyznano tylko jej założycielkom. Kolejne awanse nastąpiły dopiero w 1920 r. Ogółem oficerami zostało ok. 40 kobiet, w tym osoby oddelegowane do pracy poza Legią oraz lekarki w poszczególnych batalionach, np. kpt. Eugenia Kibort w Wilnie czy por. Eleonora Reicherówna w Warszawie.

Najwyższy stopień oficerski (podpułkownika) uzyskała Aleksandra Zagórska. Wyższym stopniem niż podporucznik mogły się poszczycić:

⁷³ A. Marcinkiewicz-Golaś, *op. cit.*, s. 177–178.

⁷⁴ CAW, I.335.195.4, Wykaz stanu batalionu warszawskiego OLK z 30 I 1921 r., b.p.

Kamila Janota, Maria Szymańska, Olga Stawecka, Józefa Pawłowska, Maria Wittek. Natomiast stopnie podporucznika posiadały m.in.: Zofia Kleczkowska, Stanisława Paleolog, Albina Hoffer, Irena Jędrychowska, Halina Kowalska, Maria Pachłówna, Zofia Lipowicz, Zofia Kremerówna, Waleria Kozłowska.

Podoficerami w OLK w październiku 1920 r. było co najmniej 187 kobiet. Wiele spośród nich pełniło funkcje oficerskie, np.: pchor. Zofia Bogórska – referentka Wydziału OLK, pchor. Halina Kruze – oficer kompanii w Warszawie, pchor. Zofia Moczulska – adiutant batalionu wileńskiego, czy plut. Wiktoria Stokowska – oficer kompanii w Wilnie. Władze wojskowe do 1921 r. używały wobec kobiet oficerów OLK określenia „pełniąca funkcje oficera”, a wobec podoficerów „pełniąca funkcję podoficera”. Później używano zwrotów: „oficer OLK” lub „podoficer OLK”⁷⁵.

Po wybuchu II wojny światowej część oficerów i podoficerów OLK podjęła służbę w ZWZ-AK. Wiele z nich było również członkiniami PWK, a więc miały najczęściej nie tylko wyszkolenie wojskowe, lecz także przygotowanie fachowe. Z tego względu od początku wojny przydzielano im wyższe stanowiska dowódcze. Tworzyły one również kadry instruktorskie WSK.

Na początku okupacji, zanim oficjalnie powołano WSK, wszystkie dziewczęta wstępujące do armii podziemnej kierowano na takie same szkolenia ogólnowojskowe i specjalistyczne jak mężczyźni. Programy tych kursów były opracowywane w Wydziale Wyszukiwawczym funkcjonującym w pionie operacyjnym KG AK⁷⁶. Wyszukiwaniem w zakresie sabotażu i dywersji w oddziałach dywersyjnych Kedywu kierował natomiast szef Oddziału IV Wyszukiwawczego⁷⁷.

Po utworzeniu WSK powołano w KG AK Referat Wyszukiwawczy WSK i z czasem opracowano wytyczne dotyczące szkolenia kobiet. O konieczności szkolenia kobiecych kadr instruktorskich wspomniano już w pierwszych rozkazach organizacyjnych WSK z 30 października 1941 r. i 25 lutego 1942 r.⁷⁸, a także w meldunku organizacyjnym KG AK z 16 maja

⁷⁵ A. Marcinkiewicz-Golaś, *op. cit.*, s. 180–181.

⁷⁶ W 1942 r. wydział ten został włączony do Wydziału Piechoty i przyjął nazwę „Wydział Piechoty i Wyszukiwawczy”. M. Ney-Krwawicz, *Komenda Główna...*, s. 113.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 218.

⁷⁸ SPP, A 309, Rozkaz organizacyjny WSK nr 51 z 30 X 1941 r., k. 3; *ibidem*, Rozkaz organizacyjny WSK nr 59 z 25 II 1942 r., k. 4.

1942 r.⁷⁹ W instrukcji organizacyjnej WSK z kwietnia 1942 r. podkreślono natomiast konieczność zapewnienia jej członkiniom przeszkolenia wojskowego i fachowego. Jedno i drugie miało odbywać się w okręgowych ośrodkach WSK. Szkolenie fachowe organizowano ponadto przy ośrodkach właściwej służby. Obowiązywała zasada, że osoby, które posiadały kwalifikacje zawodowe do wykonywanych zadań, przechodziły tylko podstawowe szkolenie wojskowe⁸⁰.

W 1943 r. opracowano natomiast szczegółowe wytyczne dotyczące zasad szkolenia kobiet służących w WSK. W założeniach wstępnych tych wskazówek uwzględniono fakt, że „warunki pracy konspiracyjnej nie pozwalają na szkolenie wojskowe kobiet w szerszym zakresie”⁸¹, i z tego względu uznano, że należy im przede wszystkim zapewnić niezbędne wykształcenie podstawowe. Zależnie od zapotrzebowania na określony rodzaj służb w danym okręgu czy obwodzie kobiety kierowano na odpowiednie kursy fachowe. Szkolenie w szerszym zakresie przechodziły natomiast tylko te osoby, które miały szczególne predyspozycje do pełnienia funkcji kierowniczych lub instruktorskich. Częstotliwość i rodzaje szkoleń fachowych dostosowywano do potrzeb tworzonych wówczas okręgów i obwodów, których komendanci zgłaszali zapotrzebowanie na określoną liczbę kobiet żołnierzy różnych specjalności⁸².

Kadra instruktorska WSK, o czym wspomiano już wcześniej, składała się przede wszystkim z dawnych członkiń OPWK służących w ZWZ-AK, które najczęściej posiadały wykształcenie instruktorskie uzyskane jeszcze przed wojną i reprezentowały wysoki poziom merytoryczny. Poza tym z jednostek AK typowano najinteligentniejsze dziewczęta i kierowano je na kursy instruktorskie, a następnie nadawano im uprawnienia do prowadzenia szkoleń. Kiedy w danym obwodzie nie było wystarczającej liczby instruktorek WSK, szkolenia dla kobiet mogli prowadzić instruktorzy wojskowi wyznaczeni przez poszczególnych komendantów obwodowych⁸³.

⁷⁹ *Meldunek organizacyjny nr 118 z 16 V 1942 r. za okres od 1 IX 1941 r. do 1 III 1942 r.* [w:] *Armia Krajowa...*, t. 2, s. 236.

⁸⁰ *Szczegółowe wskazówki odtwarzania WSK. Rozkaz o organizacji wojskowej kobiet z 9 IV 1942 r.* [w:] W. Sadurska, *op. cit.*, s. 215.

⁸¹ AAN, 203/X-7 (mf 2394/1), Wytyczne szkolenia wojskowego żołnierzy kobiet z 10 IX 1943 r., k. 4–5.

⁸² *Ibidem*.

⁸³ *Ibidem*.

Spośród dawnych członkiń OPWK, które były instruktorkami WSK, a także kierowały działalnością szkoleniową w Okręgu Warszawskim, warto wymienić: Marię Tomaszewską „Filipinę”, Hannę Ciechomską „Połaty II”, Marię Huttel „Teklę”, Stanisławę Marcinkowską „Ewę”, Irmę Modzelewską „Irmę” czy Hannę Wojnarowicz „Hanke”⁸⁴. Pierwsza z wymienionych działała w OPWK już od początku lat trzydziestych XX w., a w 1938 r. pełniła funkcję instruktorki powiatowej na Pułtusk oraz Maków Mazowiecki i uczestniczyła w obozach organizowanych przez OPWK w Skolem i Istebnej. Druga ukończyła przed wojną kursy ogólnowojskowy oraz instruktorski PWK, trzecia zaś była instruktorką PWK oraz kometantką hufca szkolnego działającego przy Gimnazjum im. Janiny Popielewskiej i Janiny Roszkowskiej w Warszawie⁸⁵. O pozostałych trzech wiadomo tylko, że należały wcześniej do PWK.

Wykładowcami kursów sanitarnych w Okręgu Warszawskim, oprócz dawnych instruktorek PWK, były lekarki, pielęgniarki i instruktorki harcerskie, m.in.: Jadwiga Sufczyńska „Julia”, Zofia Krauze „Zetka”, Maria Szatkowska, Danuta Zarzycka czy Danuta Zwolińska „Klara”⁸⁶. Specjalne instruktorki wykładały na kursach żeńskich organizowanych dla członkiń „Dysku”. Szkolenia odbywały się w Szkole Podchorążych Rezerwy, a do grona pedagogicznego należały: Ewa Płoska „Ewa”, Jadwiga Mora-Mieszkowska „Staszka”, Jadwiga Beck „Jaga” oraz Maria Niepokoyczycka „Marta”. Były one absolwentkami kursów męskich organizowanych w tej szkole⁸⁷.

Instruktorki WSK w czasie kursów ogólnowojskowych i specjalistycznych opierały się na własnej wiedzy oraz na odpowiednio dobranych materiałach szkoleniowych. Do tych ostatnich należały najczęściej skrypty i podręczniki używane w przedwojennych szkołach oficerskich i podoficerskich (skrypt *Administracja wojskowa*, materiały z wykładów w Szkole Podchorążych Rezerwy w Zambrowie z lat 1936–1938, wybrane tematy z *Podręcznika dla operacyjnej służby sztabów*, np. organizacja ogólna

⁸⁴ AAN, Komisja Historii Kobiet w Walce o Niepodległość, Karty kartoteczne: Marii Tomaszewskiej „Filipiny”, Hanny Ciechomskiej „Połaty II”, Marii Huttel „Tekli”, Stanisławy Marcinkowskiej „Ewy”, Irmę Modzelewskiej „Irmę” i Hanny Wojnarowicz „Hanki”.

⁸⁵ *Ibidem*, Karty kartoteczne: Marii Tomaszewskiej „Filipiny”, Hanny Ciechomskiej „Połaty II” i Marii Huttel „Tekli”.

⁸⁶ *Ibidem*, Karty kartoteczne: Jadwigi Sufczyńskiej „Julii”, Zofii Krauze „Zetki”, Marii Szatkowskiej, Danuty Zarzyckiej i Danuty Zwolińskiej „Klary”.

⁸⁷ J. Podrygalla, *Ach, te dziewczęta...*, s. 24.

armii czy praca wyższych dowództw, skrypt *Bomby i zapalniki*, *Regulamin służby ruchu*, wybrane zagadnienia z *Podręcznika dowódcy plutonu*, np. walki uliczne), a także różnego rodzaju rozporządzenia organizacyjne i instrukcje (instrukcja bezpieczeństwa członków organizacji, instrukcje dotyczące łączności, instrukcje bojowe, instrukcje obsługi różnych typów karabinów, instrukcja zwiadu, instrukcja o telefonie, instrukcja dla oddziałów WSOP). Z niektórych wymienionych pozycji wybierano i omawiano tylko określone problemy. Na przykład z *Podręcznika dla operacyjnej służby sztabów* słuchaczom przybliżano jedynie organizację ogólną armii oraz pracę wyższych dowództw. Z zakresu administracji wojskowej omawiano gospodarkę żywnościową, materiałową i pieniężną, rachunkowość i biurowość, natomiast z Instrukcji bojowej – łączność wybrano znaczenie radia w łączności, plan użycia radia, budowę i użyteczność telefonu, miejsce postoju, organizację łączności, dywersję sieci telekomunikacyjnej czy zasady i sposoby wykonywania uszkodzeń i zniszczeń⁸⁸.

Oprócz tego informacje przydatne dla kursantów i kursantek publikowano również na łamach fachowych pism wojskowych wydawanych w podziemiu, takich jak „Insurekcja” czy „Żołnierz Polski”. Celem tych miesięczników było „ułatwienie żołnierzom powstańczego wojska przygotowania się do przyszłych zadań, scharakteryzowanie warunków społecznych, politycznych i gospodarczych, w których polskiemu dowódcy wypadnie walczyć”⁸⁹. Zawierały one zatem teksty dotyczące kwestii taktycznych, m.in. *Zabezpieczanie konwoju*, *Taktyka a technika* czy *Kilka uwag o psychologii odwrotu*, jak też szkice i szczegółowe opisy funkcjonowania różnych rodzajów broni (pistolet, karabin). Poruszano w nich również inne problemy, np.: przestrzeganie tajemnicy wojskowej, rola dowódcy, zasady czyszczenia broni, charakterystyka materiałów wybuchowych, techniczne środki w walkach oraz fortyfikacje w walkach ulicznych.

Specjalnie dla członkiń WSK przygotowywano także osobne skrypty z zakresu służby administracyjnej oraz dodatek do przedwojennego regulaminu piechoty i instrukcję strzelecką (kb, km, ckm, moździerz, granatnik)⁹⁰. Spo-

⁸⁸ AAN, 203/IV-4 (mf 2376/1), Materiały szkoleniowe, k. 1–106, 110–195; AAN, 203/IV-6 (mf 2376/2), Materiały szkoleniowe, k. 1–8; AAN, 203/IV-10 (mf 2376/3), Materiały szkoleniowe, k. 190–196.

⁸⁹ *Od redakcji*, „Insurekcja” 1941, z. 1, s. 1.

⁹⁰ *Meldunek organizacyjny nr 20 za okres od 1 IX 1943 do 29 II 1944 r.* [w:] *Armia Krajowa...*, t. 3, s. 307–308.

śród materiałów dydaktycznych używanych na kursach sanitarnych można natomiast wymienić: *Ratownictwo i pielęgnowanie praktyczne*, *Krótką pierwszą pomoc*, *Musztara sanitarna z noszami*, a także instrukcje: sposób wykonania torby sanitarnej, sposób użycia opatrunku osobistego czy instrukcję dla sanitariuszek w zakresie rozpoznania zgonu⁹¹. Zdarzało się często, że skrypty lub instrukcje były przygotowywane na bieżąco, a potem przepisywane na maszynie i powielane. Jak wspominała jedna z członkiń Kobięcych Patroli Minerskich, „był męski zespół saperski, który opracowywał instrukcje posługiwania się materiałami wybuchowymi. Potem się je drukowało i rozprowadzało”⁹².

Na szkolenie wstępne (ogólnowojskowe) kierowano wszystkie nowo przyjęte członkinie ZWZ-AK. Program wyszkolenia wojskowego kobiet żołnierzy obejmował ogólne zasady konspiracji i postawę żołnierza konspiracyjnego, zasady służby żołnierskiej (służba wewnętrzna) oraz ogólne zasady organizacji wojska. Na pierwszy z wymienionych problemów poświęcano 4 godz., podczas których omawiano:

- cel przygotowań do pomocniczej służby wojskowej;
- stosunek do służby w konspiracji;
- sposoby i formy pracy konspiracyjnej;
- cechy żołnierza konspiracji (obowiązkowość, dyspozycyjność, karność, odwaga, odpowiedzialność za zespół, koleżeństwo, obowiązek pomocy w niebezpieczeństwie, dyskrecja);
- technika pracy konspiracyjnej;
- zachowanie czynnej postawy wobec aktualnych problemów politycznych i społecznych;
- stosunek do okupantów.

Najwięcej czasu, bo aż 10 godz., przeznaczono na tematykę związaną ze służbą wewnętrzną i jej zasadami. W trakcie zajęć z tego zakresu poruszano następujące problemy:

- definicja służby żołnierskiej, cnoty oraz obowiązki i prawa żołnierza, przysięga, stopnie wojskowe;
- relacje pomiędzy przełożonym a podwładnym oraz żołnierzem starszym i niższym stopniem, definicja rozkazu, dyscyplina, prośby i zażalenia, droga służbowa;

⁹¹ AAN, 203/IV-10 (mf 2376/3), Instrukcja dla sanitariuszek w zakresie rozpoznania objawów zgonu, k. 137; B. Urbanek, *Służba sanitarna...*, s. 158.

⁹² Ł. Modelski, *op. cit.*, s. 133.

- przepisy dyscyplinarne, zakres władzy przełożonego, rodzaje przewinień, kary dyscyplinarne;
- charakter służby w konspiracji, porządek koszarowy, czynności administracyjne, obowiązki dowódcy drużyny;
- pojęcie garnizonu, służba inspekcyjna w garnizonach;
- postawa żołnierska, oddawanie honorów, komendy, rozkazy i ich znaczenie, porządek wojskowy i sprawność działania.

Na realizację programu dotyczącego organizacji armii przeznaczono 6 godz. Uwzględniano w nim takie problemy jak: ogólne informacje o składzie sił zbrojnych, rodzaje oraz zadania broni i służb, organizacja kompanii, mobilizacja i pobór do armii, podstawy prawne służby kobiet w wojsku oraz zakres ich obowiązków i praw. Obok wiedzy wojskowej w czasie kursu podstawowego słuchaczkom udzielano również specjalnych wskazówek dotyczących służby wojskowej w okresie konspiracji, które miały spełniać rolę wychowawczą i kształtować u nich właściwe postawy żołnierskie⁹³.

Ogółem kursy podstawowe obejmowały ok. 20 godz. Bardzo często jednak ich wymiar był uzależniony od możliwości lokalowych oraz czasu, którym dysponowały słuchaczki. Sugerowano jednak, aby przeprowadzać przynajmniej po dwie dwugodzinne lekcje w kolejnych tygodniach. Grupa nie mogła przekraczać pięciu osób włącznie z instruktorką. Słuchaczki powinny być dobrane według wieku oraz poziomu inteligencji, wykształcenia i wykonywanego zawodu⁹⁴. Wychodzono z założenia, że dzięki temu zespoły będą bardziej zgrane, a więc łatwiej będzie im przestrzegać zasad bezpieczeństwa. Z tych samych powodów dbano również o to, aby przed rozpoczęciem szkolenia wszystkie kursantki zostały pouczone o celach służby konspiracyjnej oraz konieczności przestrzegania tajemnicy wojskowej i zachowywania szczególnej ostrożności.

W praktyce w trakcie szkolenia podstawowego przekazywano słuchaczkom wiedzę wojskową, organizacyjną i polityczną. Treści programowe rozkładano najczęściej na 12 spotkań. Każde z nich trwało ok. 2 godz. Zaprzysiężenie kursantek odbywało się na pierwszej zbiórce, która miała charakter uroczysty. Przysięgę wojskową, którą odbierała przełożona wyższego stopnia, składały one zgodnie z zasadami przyjętymi w AK. Członkinie stawały na baczność, w szeregu i na komendę „do przysięgi” podnosiły na wyso-

⁹³ *Ibidem*.

⁹⁴ *Ibidem*.

kość głowy prawą rękę zgiętą w łokciu z wyciągniętymi palcami wskazującym i środkowym. Odbierająca podchodziła do pierwszej osoby z prawej strony szeregu, stawiała przed nią na baczność i wymawiała rotę, którą powtarzała składająca. Po odebraniu przysięgi odbierająca robiła dwa kroki do tyłu, podawała zaprzysiężonej rękę, a potem przesuwiała się o krok w prawo i zaprzysięgała kolejną członkinię AK. Po odebraniu przysięgi od wszystkich „odbierająca robi dwa kroki do tyłu i stając przed frontem oddziału, wita nowo przyjęte imieniem władz”⁹⁵.

Po uroczystym przekazaniu sekcji pod komendę sekcyjnej-instruktorce, która miała prowadzić szkolenie, należało załatwić wszystkie sprawy organizacyjne, a więc sprawdzić obecność słuchaczek, zapisać ich adresy i nazwiska, ustalić pseudonimy, sposób porozumiewania się, sygnały ostrzegawcze oraz wyznaczyć lokale na zbiórki.

Następnie instruktorka rozpoczynała prowadzenie zajęć merytorycznych. Najpierw wszystkie słuchaczki uczyły się na pamięć tekstu modlitwy, tekstu przysięgi oraz *Hymnu młodych*, a później prowadząca omawiała pojęcie służby wojskowej, charakter pracy konspiracyjnej, wyjaśniała znaczenie zwrotów „koleżanko–kolego” oraz różnych haseł używanych przez żołnierzy podziemnych. Na koniec instruktorka zapoznawała słuchaczki z podstawowymi zasadami musztry, np. objaśniała im, co oznaczał rozkaz, postawa zasadnicza i postawa swobodna.

Na drugiej zbiórce instruktorka szczegółowo omawiała charakter zadań realizowanych przez oddziały konspiracyjne w okresie wojny. Notatki dotyczące tej tematyki członkinie zabierały do domu, uczyły się ich na pamięć i zwracały na kolejnej zbiórce. Potem ćwiczone musztrę obowiązującą podczas uroczystości, a po jej zakończeniu omawiano zasady postępowania służbowego, tzn. kiedy jest wymagana postawa zasadnicza, a kiedy swobodna, w jakich okolicznościach ujawnia się stopnie służbowe oraz w jakiej formie należy zwracać się do przełożonych. Na koniec zbiórki kursantki słuchały referatu odnoszącego się celów i zadań organizacji konspiracyjnej.

Na trzecim spotkaniu instruktorka szczegółowo omawiała zasady konspiracji, podkreślała ważność utrzymywania dyscypliny, zaufania do przełożonych oraz zachowywania dyskrecji i ostrożności. Na zakończenie były ćwiczenia z musztry (zwroty „w prawo” i „w lewo”, zbiórka w szeregu, w dwuszeregu, w rzędzie i w dwójkach).

⁹⁵ AIPN, 1558/18, Program szkolenia zasadniczego WSK, k. 9.

Podczas czwartej zbiórki poruszano takie problemy jak: organizowanie werbunku, przeprowadzanie zebrań informacyjnych, przypomniano zasady rekrutacji do armii podziemnej, obowiązek zachowania tajemnicy służbowej oraz obowiązujący program zebrań. W tym ostatnim musiały być uwzględnione cele i zadania organizacji, stosunki niemiecko-rosyjskie oraz charakter działalności konspiracyjnej. Z zakresu musztry natomiast ćwiczone: oddawanie honorów, wywoływanie z szeregu, występowanie zbiorowe i meldowanie u przełożonych. Na zakończenie instruktorka wygłaszała referat dotyczący roli kobiety w życiu narodu.

Tematem piątego spotkania była praca w sekcji. Omawiano wówczas cel szkolenia kandydatek, jego elementy składowe oraz podstawowe zasady ostrożności obowiązujące podczas jego trwania. Na ćwiczeniach z musztry przerabiano komendy „na prawo patrz” i „na lewo patrz” oraz komendy używane podczas przysięgi. Wykład końcowy dotyczył natomiast historii ruchu narodowego.

Podczas kolejnej zbiórki omawiano finanse państwa podziemnego, wymieniano ich źródła (składki członkowskie, jednorazowe wpłaty obowiązujące nowo wstępujących, dobrowolne podatki obywateli) oraz ponoszone wydatki (zakup broni, pomoc dla więźniów i ich rodzin, wyrabianie fałszywych dokumentów, organizowanie akcji zbrojnych, działalność wywiadu i kontrwywiadu, praca propagandowa). Z zakresu musztry ćwiczone wykonywanie komendy „do dwóch odlicz”, formowanie dwójek w szeregu, formowanie dwójek w dwuszeregu, formowanie dwójek z rzędu, formowanie czwórek z dwójek oraz formowanie czwórek z dwuszeregu. Referat wygłoszony na koniec dotyczył Żydów i masonerii.

Na siódmej zbiórce charakteryzowano obowiązki członkiń WSK, do których należało przede wszystkim pogłębianie wiedzy i wyrabianie charakteru. Przeprowadzano także krótki egzamin z musztry, w trakcie którego sprawdzano praktyczne umiejętności kursantek w tym zakresie. Tematem wykładu końcowego był socjalizm i komunizm.

Od ósmej zbiórki kładziono nacisk na samodzielną pracę kursantek i sprawdzanie ich umiejętności teoretycznych i praktycznych. Na spotkaniu tym nakazywano im więc, aby samodzielnie przygotowały referat pt. „Cele i zadania organizacji podziemnej”. W trakcie przygotowywania pracy pozwalano wprowadzić, aby instruktorka ukierunkowywała swoje podopieczne, ale akcentowano przy tym, że „szeregowe muszą uczyć się mówić samodzielnie, referowane przez nie tematy muszą być opracowane, by nie

zmieniły się w pytania sekcyjnej i odpowiedzi szeregowej”⁹⁶. Na tych samych zajęciach, oprócz wykazania się umiejętnościami teoretycznymi, kursantki musiały również pokazać swoje umiejętności praktyczne i poprowadzić zajęcia z musztry. Pod kontrolą instruktorki wydawały one komendy do zbiórki uroczystej i zwykłej oraz ćwiczyły wejście przełożonej podczas zbiórki, składanie meldunków i wydawanie rozkazów. Na koniec słuchały wykładu dotyczącego narodowych zasad gospodarczych.

Organizacja ostatnich czterech zbiorów wyglądała w zasadzie tak samo jak ósmej. Kursantki same przygotowywały i wygłaszały przerobione wcześniej zagadnienia dotyczące zasad konspiracji, rekrutacji i organizacji kursów informacyjnych dla kandydatek, pracy w sekcji czy finansów państwa podziemnego, a następnie ćwiczyły wydawanie komend związanych z musztrą. Na zakończenie tych spotkań, podobnie jak wcześniej, wygłaszano referaty: na dziewiątym posiedzeniu – „Organizacja podziemna a Niemcy i Rosja”, na dziesiątym – „Granice Wielkiej Polski”, na jedenastym – „Misja dziejowa Polski”, a na dwunastym – „Katolickie i narodowe wychowanie kobiet”. Ostatnia zbiórka miała charakter uroczysty i w trakcie jej trwania instruktorka żegnała się już ze swoimi podopiecznymi.

Umiejętności teoretyczne i praktyczne kursantek zdobyte na szkoleniu były sprawdzane na bieżąco, jeszcze w trakcie jego trwania. Na każdym spotkaniu instruktorka zlecała uczestniczkom kursu powtórzenie i nauczanie się przerobionego materiału, a na kolejnej zbiórce odpytywała z niego. Od połowy zajęć kursantki samodzielnie przygotowywały i referowały omówiony wcześniej materiał oraz prowadziły ćwiczenia z musztry. Po zakończeniu kursu zadawały egzamin, o którego terminie informowała je instruktorka na ostatniej zbiórce. Kiedy termin tego egzaminu przekraczał okres dwóch tygodni, wyznaczano dodatkowe zajęcia powtórzeniowe dla kursantek⁹⁷.

Na podstawie przedstawionych wyżej informacji można stwierdzić, że poziom merytoryczny kursów ogólnowojskowych był dość wysoki. Silny nacisk kładziono na to, aby ich absolwentki posiadały jak największy zakres wiedzy wojskowej, organizacyjnej i politycznej. Metoda każdorazowego odpytywania i samodzielne przygotowywanie referatów z przerobionego już materiału oraz egzamin końcowy dobrze utrwały zdobytą

⁹⁶ *Ibidem*, k. 10–21.

⁹⁷ *Ibidem*, k. 21–23.

wiedzę. Dzięki temu kursantki były dobrze przygotowane do służby woj- skowej. Miało to szczególne znaczenie zarówno w okresie okupacji, jak i potem – podczas powstania, kiedy niejednokrotnie wykonywały one swo- je zadania w bardzo ciężkich warunkach militarnych.

Niektóre dziewczęta z AK, szczególnie te, które służyły w oddziałach bojowych, a więc m.in. członkinie „Dysku”, uczęszczały na szkolenie woj- skowe do Szkoły Podchorążych Rezerwy. Jego zakres tematyczny był opar- ty na obowiązującym w szkole programie. Dla dziewcząt organizowano tam kursy skrócone – trzymiesięczne, obejmujące tylko podstawowe wia- domości, oraz poszerzone – roczne, w których programie uwzględniano do- datkowo tematy z zakresu organizacji wojska niemieckiego.

W sumie w programie kursów żeńskich organizowanych w Szkole Pod- chorążych Rezerwy uwzględniano przedmioty: terenoznawstwo (orienta- cja na podstawie mapy, opracowywanie szkiców rozpoznawanego tere- nu, zabezpieczenie oddziału, właściwości krycia w terenie, osłona przed ogniem), organizacja i uzbrojenie armii niemieckiej (piechota – skład i za- dania drużyny strzeleckiej, plutonu strzeleckiego, kompanii strzeleckiej, kompanii broni maszynowej, batalionu piechoty, plutonu łączności, pułku piechoty, plutonu zwiadowców konnych, dywizji piechoty, artylerii, kor- pus; broń pancerna – wykonywanie zadań rozpoznawczych i bojowych, skład i zadania dywizji pancernej; lotnictwo – lotnictwo walki, lotnictwo szkolne⁹⁸; oznaki mundurowe i samochodowe, kody drogowe, rodzaje dział i czołgów oraz sposoby rozpoznawania lokalizacji lotnisk), regulamin służ- by wewnętrznej, dyscyplina wojskowa, zasady musztry, nauka o broni. Uzupełnieniem wiedzy ogólnowojskowej były informacje z zakresu służ- by sanitarnej. Na kursach sanitarnych słuchaczki uczyły się udzielania pierwszej pomocy przy zranieniach oraz zakładania opatrunków – zarówno w dzień, jak i w nocy⁹⁹.

Ze względu na konieczność zachowania szczególnej ostrożności zajęcia teoretyczne odbywały się w mieszkaniach prywatnych w grupach od trzech do pięciu osób, natomiast szkolenia praktyczne z bronią prowadzono w podwór- ku niewykończonego budynku przy ul. Glogera. Ćwiczenia terenowe kursant- ki odbywały w lasach podwarszawskich. Po zakończeniu szkolenia członkinie przystępowały do dwóch egzaminów: praktycznego i teoretycznego.

⁹⁸ AIPN, 1558/202, Organizacja i uzbrojenie armii niemieckiej, k. 250.

⁹⁹ J. Podrygałło, *Ach, te dziewczęta...*, s. 143.

Członkinie „Dysku” uczęszczały na kursy w Szkole Podchorążych Rezerwy w latach 1943–1944. Kurs rozszerzony trwał od wiosny 1943 r. do wiosny 1944 r. Egzamin praktyczny, w którym uczestniczyło kilka sekcji, trwał dwa dni i odbywał się na terenie leśniczówki Rejentówka k. Radzyna. Komisja egzaminacyjna składała się wówczas z trzech osób: Wandy Gertz, Marii Zielonki i Marii Jankowskiej. Egzamin teoretyczny zorganizowano w mieszkaniu prywatnym przy ul. Dynasy w Warszawie, a egzaminatorem był kpt. Jan Andrzejewski „Jan” – dowódca „Brody 53”¹⁰⁰.

Kolejny kurs rozpoczął się natychmiast po zakończeniu poprzedniego. Zajęcia odbywały się w mieszkaniach przy ul. Niemcewicza i ul. Chłodnej. Nie został on jednak zakończony z powodu wybuchu powstania.

Liczba godzin przeznaczona na szkolenia wojskowe dziewcząt służących w ZWZ-AK była znacznie mniejsza od tej, którą oferowano legionistkom w oddziałach OLK. W warunkach konspiracyjnych możliwości organizowania kursów były bardzo ograniczone, a brak zaplecza logistycznego oraz sprzętu wojskowego powodował poważne utrudnienia w prowadzeniu zajęć praktycznych. Kursantki uczęszczające na zajęcia nie były zwolnione ze służby i niejednokrotnie musiały jednocześnie realizować przydzielane im zadania. Z powyższych powodów zakres programowy przeznaczonych dla nich szkoleń musiał być ograniczony do najważniejszych i najbardziej przydatnych im informacji.

Umiejętności praktyczne, konieczne przy pełnieniu określonych rodzajów zadań, dziewczęta nabywały zazwyczaj podczas kursów specjalistycznych, w ramach których uzupełniano również ich wiedzę wojskową. Programy tych szkoleń musiały być ustalone z odpowiednią referentką wyższego szczebla¹⁰¹. Członkinie WSK były najczęściej absolwentkami kursów łączności, sanitarnych oraz pomocy żołnierzom. Zdarzały się również przypadki, że jedna osoba kończyła dwa, a nawet trzy różne szkolenia. Wiele łączniczek miało np. ukończone zarówno kursy łączności, jak i sanitarne.

Na początku okupacji wiele łączniczek było wprowadzanych do konspiracji bez należytego przygotowania i konieczną wiedzę nabywało dopiero podczas pełnienia służby. Z czasem jednak uznano, że służba łączności ma znaczenie szczególne, gdyż zależy od niej sprawne funkcjonowanie całego aparatu dowodzenia ZWZ-AK, i zaczęto stawiać wysokie

¹⁰⁰ *Ibidem*, s. 143–144.

¹⁰¹ AAN, 203/X-7 (mf 2394/1), Instrukcja WSK, k. 6–7.

wymagania kandydatkom. We wstępie do Instrukcji łączności podkreślano nawet, że „codzienna służba łączności wymaga ciągłej czujności umysłu. Nie może być zmechanizowania wykonywanych czynności. Wymaga stałej kontroli i czujnej pracy w myśli. [...] Łącznik jest jak maszynista poruszający pociąg. Jedno fałszywe pociągnięcie, jedno zamyślenie [...] może być zgubne”¹⁰².

W powyższej instrukcji łączności konspiracyjnej rozróżniano łączność organizacyjną i kolportażową, z których każda stanowiła odrębną sieć. Zawarto tam również szczegółowe wytyczne dotyczące zadań i obowiązków łączników, kurierów i gońców. Akcentowano więc, że „łącznik (mężczyzna lub kobieta), którego zadaniem jest zawiadomienie o zebraniu, dobieranie i wskazywanie lokalu kontaktowego, przyjmowanie osób zapraszanych na zebranie, odbiór lub doręczanie poczty”¹⁰³, musiał być osobą pewną, dyskretną i opanowaną. Powinien on także posiadać umiejętność zapamiętywania nazw, adresów, numerów telefonicznych, znaków rozpoznawczych i kryptonimów, a także dostosować swój wygląd zewnętrzny i zachowanie do warunków otoczenia, gdzie pełnił służbę. Podkreślano również, że musi on dobrze znać okolicę i docierać do wyznaczonych miejsc różnymi trasami, a w razie aresztowania zachować zimną krew, czyli zniszczyć posiadaną korespondencję oraz zaalarmować przełożonych o tym fakcie¹⁰⁴.

Podobne wymagania stawiano gońcom i kurierom. Kurierka, której zadaniem była „służba łącznościowa na dłuższych przestrzeniach terenowych (przejazdy)”, zazwyczaj przewoziła przedmioty oraz przekazywała wiadomości i rozkazy od przełożonych lub meldunki czy sprawozdania od podkomendnych. Zadaniem gońców było natomiast przenoszenie korespondencji i meldunków. Od kandydatów do tego rodzaju służb, oprócz wcześniej wymienionych cech, wymagano również siły fizycznej. Preferowano więc osoby młode, sprawne ruchowo, które umiały jeździć na rowerze, dzięki czemu szybciej wykonywały przydzielone im zadania¹⁰⁵.

Na początku programowe szkolenie w zakresie łączności prowadzono zarówno wśród mężczyzn, jak i kobiet. Były to najczęściej kursy oficerskie i podoficerskie. Ich program obejmował zagadnienia ogólnowojskowe, spe-

¹⁰² AAN, 203/IV-10 (mf 2376/3), Instrukcja łączności, k. 26–28.

¹⁰³ *Ibidem*.

¹⁰⁴ *Ibidem*.

¹⁰⁵ *Ibidem*.

cjalistyczne z zakresu łączności oraz polityczno-ideologiczne. Oczywiście na kursach oficerskich poruszano dodatkowe kwestie i szerzej omawiano określone tematy.

Problemy ogólnowojskowe były wówczas przedstawiane znacznie szerzej niż w trakcie szkolenia zasadniczego dla kobiet. Najpierw zapoznawano słuchaczy z podstawowymi wiadomościami z zakresu organizacji wojska, a następnie omawiano: służbę wewnętrzną, używanie broni (zasady strzelania z pistoletu i rzucania granatów ręcznych), zasady musztry, wybór i wykorzystanie stanowiska ogniowego, zadania szperacza, obserwatora i czujki, sposoby przemieszczania się w terenie, obronę, zasady walki w warunkach powstańczych i partyzanckich (budowa i obrona barykady, organizowanie zasadzek na trasach komunikacyjnych), terenoznawstwo.

Szkolenie specjalistyczne obejmowało takie tematy jak: aparatoznawstwo (łącznice i aparaty telefoniczne, aparaty do sygnalizacji świetlnej), budowa linii telefonicznych, wytyczne dla gońców, sygnalistów, telefonistów i radiotelegrafistów. Z zagadnień ideologicznych omawiano natomiast kwestie związane z historią Polski, sytuacją międzynarodową, polityką władz okupacyjnych w Polsce, a także z metodami działania gestapo¹⁰⁶.

Program wyszkolenia oddziałów kobiecych (WSK) łączności Okręgu Warszawskiego AK, który stanowił podstawę wyszkolenia kobiet w zakresie łączności w okręgu, opracowano dopiero w czerwcu 1943 r.¹⁰⁷ Wprowadzono wówczas dwustopniowy system szkolenia. Stopień A obowiązywał wszystkich i zawierał wiadomości ogólne dla początkujących. Potem słuchaczki, zależnie od ich umiejętności i predyspozycji intelektualnych oraz fizycznych, dzielono na dwie grupy, z których jedną kierowano na szkolenie radiowe, a drugą – na teletechniczne. Oczywiście ukończenie jednego z wymienionych kursów nie wykluczało możliwości uczęszczania na drugi.

Program szkolenia w stopniu A obejmował sygnalizację (odbiór i nadawanie znaków Morse’a – 5 godz.), przedmioty ogólnowojskowe (zasady musztry, służbę polową, naukę o broni – 4 godz.) oraz terenoznawstwo, z którego prowadzono przede wszystkim ćwiczenia praktyczne w terenie. Uczono na nich rozpoznawania terenu, posługiwania się mapą i busolą oraz

¹⁰⁶ W. Sadurska, *op. cit.*, s. 46–48.

¹⁰⁷ Do WSK Okręgu Warszawskiego przyjmowano również dziewczęta z Pogotowia Harcerek, które przeszły odpowiednie szkolenia w tamtejszej komendzie. Szerzej zob. *ibidem*, s. 50–53.

wykorzystywania znaków topograficznych (9 godz.). Uzupełnieniem kursu dla początkujących były dodatkowe zajęcia dla gońców.

W stopniu B, jak już wspomniano, były prowadzone kursy dla radiotelefonistek i telefonistek. Na pierwszym z nich omawiano brzęczyk (odbiór słuchowy i nadawanie – 15 godz.), ogólne zasady radiotechniki (5 godz.), regulamin służby ruchu (10 godz.), aparaty nasłuchowe oraz sygnalizację świetlną (odbiór, nadawanie, źródła światła, użycie, zasięg, wydajność i wady sprzętu). Oprócz tego na ćwiczeniach praktycznych zapoznawano się ze sprzętem i uczono się go obsługiwać (7 godz.), a także zaznajamiano się z sygnalizacją ręczną i sygnalizacją różnego rodzaju płachtami (12 godz.).¹⁰⁸

Program zajęć drugiego z wymienionych kursów natomiast obejmował: służbę ruchu telefonicznego (3 godz.), służbę stacyjną (załatwianie korespondencji, schemat połączeń, znaki umowne, przepisy i obowiązki obsługi – 8 godz.), linie polowe (linie jedno- i dwuprzewodowe, materiały, kabel i przybory, zasady i czas budowy sprzętu, usuwanie uszkodzeń – 6 godz.), aparaty telefoniczne (części aparatów i ich działanie, zasady działania aparatów polowych i normalnych, przystosowanie aparatów do central telefonicznych – 10 godz.), łącznice telefoniczne (elementy łącznic, łącznice polowe i zasady ich sprawdzania, obsługa łącznic różnych systemów, wykorzystanie urządzeń pocztowych, podłączanie do central miejskich – 14 godz.), urządzenie stacji i central (doprowadzanie i uziemianie – 2 godz.), ogólne zasady telegrafii (2 godz.) i systemy symultanizacji (2 godz.).¹⁰⁹

Kursy sanitarne prowadzono od początku okupacji¹¹⁰. Najczęściej dostosowywano ich programy do różnicowanego zakresu wiedzy kandydatek. Część z nich posiadała przygotowanie sanitarne uzyskane jeszcze na przedwojennych szkoleniach organizowanych przez OPWK. Harcerki, które potem zostały włączone do WSK, uzyskiwały wiedzę w tym zakresie już w swoich drużynach, w czasie zdobywania sprawności i stopni harcerskich¹¹¹. Jednakże od dziewcząt zgłaszających się do służby sanitarnej

¹⁰⁸ Program wyszkolenia oddziałów kobiecych (WSK) łączności Okręgu Warszawskiego AK z I VI 1943 r. [w:] W. Sadurska, *op. cit.*, s. 232–234.

¹⁰⁹ *Ibidem*.

¹¹⁰ Szerzej na temat kursów sanitarnych zob. H. Brzozowska, *Nasza dziwna grupa ZWZ-AK*, Kraków 1993, s. 47–50.

¹¹¹ B. Urbanek, *Służba sanitarna...*, s. 156.

wymagano przede wszystkim odpowiedniej postawy moralnej, poczucia odpowiedzialności i odwagi. Takie cechy jak wytrzymałość fizyczna, zaradność czy umiejętność udzielania pomocy medycznej wymieniano najczęściej na ostatnich miejscach¹¹².

Ze względu na konieczność zachowania ostrożności dziewczęta uczęszczające na kursy sanitarne podawały się za pielęgniarki PCK. Programy tych szkoleń opracowywano m.in. w Komendzie Pogotowia Harcerek oraz w Szefostwie WSK. Program kursu przygotowanego w KPH przewidywał 36 godz. zajęć, w trakcie których omawiano anatomię człowieka, zasady pielęgnacji chorych i rannych, postępowanie przy urazach, zranieniach, poparzeniach i podczas zetknięcia się z gazami bojowymi. Poza tym ćwiczone umiejętności praktyczne, takie jak wykonywanie zastrzyków, bandażowanie, unieruchamianie, zakładanie opasek uciskowych oraz przenoszenie rannych. Po zakończeniu zajęć kursantki były zobowiązane do odbycia praktyki w szpitalu, trwającej co najmniej dwa tygodnie. W Warszawie na ćwiczenia kierowano najczęściej do szpitali: Ujazdowskiego, Maltańskiego, Przemienienia Pańskiego, Dzieciątka Jezus, Karola i Marii oraz św. Rocha. Po odbyciu praktyki kursantki zdawały egzamin. Do 1 lipca 1943 r. 320 sanitariuszek w Warszawie ukończyło kursy sanitarne, a 298 osób kontynuowało szkolenie¹¹³.

Obok kursów sanitarnych organizowano specjalne szkolenia dla sanitariuszek patroli oddziałów bojowych. Program tych kursów przewidywał dziewięć dwugodzinnych odpraw, podczas których omawiano: wymagania, jakie powinny spełniać sanitariuszki, obowiązki i wyposażenie patroli sanitarnych, anatomię poszczególnych części ciała (głowy, szyi, kończyn, jamy brzusznej, klatki piersiowej, serca, płuc), krążenie, oddychanie, uszkodzenia głowy, klatki piersiowej, złamania żeber i kręgosłupa, krwotoki wewnętrzne, złamania proste i skomplikowane kończyn, krwotoki żyłne i tętnicze, zatrucia, rodzaje ran – klute, cienkie, szarpane, gniecione, postrzałowe, zakażenie przyranne, udzielanie pomocy przy zranieniach, odmrożeniach, oparzeniach, złamaniach i w innych przypadkach, transport rannych na noszach, improwizowanie noszy. Ponadto prowadzono ćwiczenia praktyczne, na których kursantki robiły opatrunki, bandażowały oraz wykonywały inne czynności związane z udzielaniem pierwszej pomocy. Ogółem liczba

¹¹² AIPN, 1558/202, Program szkolenia patroli sanitarnych, k. 252.

¹¹³ B. Urbanek, *Pielęgniarki i sanitariuszki...*, s. 31–33.

godzin przeznaczona na ten kurs była niewielka. Warto przy tym zaznaczyć, że podstawowym zadaniem patroli sanitarnych było natychmiastowe udzielenie pomocy rannemu żołnierzowi, a następnie sprawne wyniesienie go z zasięgu działań bojowych oraz przetransportowanie do odpowiedniego punktu sanitarnego. Podkreślano, że „nie należy w czasie bitwy myśleć o sobie, o możliwym niebezpieczeństwie, tylko całą wolą skupioną, całą inteligencją pracować nad tym, aby od razu być przy rannym i po opatrzeniu odtransportować go. Jak to robić, nie ma przepisów, jest tylko poczucie odpowiedzialności, serce, wola i zaradność oraz orientacja, które mogą tego nauczyć, które w każdym wypadku mogą znaleźć rozwiązanie”¹¹⁴. Od członkiń patroli sanitarnych oczekiwano więc przede wszystkim odwagi i odpowiedniej postawy moralnej. W mniejszym stopniu natomiast zwracano uwagę na szerszą wiedzę z zakresu medycyny. Nacisk jedynie kładziono, aby umiały one udzielać doraźnej pomocy medycznej.

Więcej wymagań stawiano kandydatkom zgłaszającym się na szkolenia pielęgniarek pomocniczych dla WSK. Przyjmowano tam tylko te osoby, które ukończyły gimnazjum i uzyskały małą maturę, były absolwentkami przeszkolenia sanitarnego dla patroli i punktów sanitarnych oraz zdały na ocenę bardzo dobrą egzamin m.in. z zakresu anatomii, fizjologii i higieny. Program szkolenia z maja 1944 r. przewidywał od 32 do 42 godz. wykładów oraz 4 tygodnie praktyk na oddziale chirurgicznym i 2 tygodnie na oddziale wewnętrznym. Zakres tematyczny wykładów obejmował następujące treści: bakteriologia i choroby zakaźne (4–6 godz.), pielęgniarstwo chirurgiczne (15–20 godz.), zasady pielęgniarstwa ogólnego (16–20 godz.), lekarstwa (2 godz.), administracja i gospodarka szpitala (2 godz.), organizacja wojskowej służby zdrowia (2 godz.)¹¹⁵. Po zakończeniu tego szkolenia kursantki również musiały zdać egzamin.

Różnego rodzaju kursy specjalistyczne związane ze specyfiką wykonywanych zadań organizowano także dla członkiń oddziałów bojowych. I tak dziewczęta służące w grupie sabotażowej „Dysk” musiały uczestniczyć w wykładach z zakresu sabotażu, które dotyczyły niszczenia lokomotyw i silników spalinowych za pomocą środków chemicznych, zanieczyszczania materiałów pędnych czy wpuszczania gazów do kin wyświetlających propagandowe filmy niemieckie. Kilka dziewcząt zostało nawet skierowa-

¹¹⁴ AIPN, 1558/202, Program szkolenia patroli sanitarnych, k. 251–253.

¹¹⁵ B. Urbanek, *Służba sanitarna...*, s. 156–157.

nych na kurs samochodowy, który trwał dwa miesiące. Uczono na nim zarówno prowadzenia samochodu, jak i jego konstrukcji i usuwania drobnych awarii¹¹⁶.

Dywersantki natomiast były kierowane na trzymiesięczne szkolenia z zakresu dywersji. Program tego kursu został oparty na instrukcjach oraz doświadczeniach praktycznych oddziałów dywersyjnych (uzyskanych do 1943 r.) i obejmował zagadnienia: cele i zadania działalności dywersyjnej w okresie przedpowstaniowym i podczas powstania, taktyka dywersji: rozpoznanie – technika rozpoznania (przygotowanie i zaplanowanie, ekwipunek, narzędzia, alibi), techniczne wykonanie rozpoznania (dojazd, opracowanie techniczne, powrót), przeprowadzenie rozpoznania (ogólne omówienie terenu, charakterystyka dróg i obiektów, opis obiektów, zabezpieczenie obiektu, postawa ludności, ruch na obiekcie, projekt miejsca ukrycia materiałów wybuchowych, ocena źródeł informacji), meldunek rozpoznania (opis przeprowadzonych działań, szkice terenu, rysunki techniczne, pierwszy plan wykonania, orientacyjne zapotrzebowanie materiałów)¹¹⁷.

Oprócz technicznych sposobów przeprowadzenia rozpoznania dziewczęta w trakcie wykładów poznawały funkcjonowanie szlaków kolejowych, budowę mostów i łączność telekomunikacyjną, rodzaje i konstrukcję materiałów wybuchowych (lonty, miny, zapalniki, spłonki, zawlecзки) oraz jaki rodzaj materiałów należy zastosować do zniszczenia danego obiektu¹¹⁸.

Na przeszkolenie w zakresie przeprowadzania akcji dywersyjnych kierowano również członkinie Kobięcych Patroli Minerskich. Były one zapoznawane z zasadami i technikami pracy konspiracyjnej, a także uczęszczały na kurs minerski. Zakres programowy szkolenia zorganizowanego dla pierwszych minerek obejmował następujące tematy: rodzaje, zastosowanie i wykorzystanie materiałów wybuchowych; środki zapalające; budowa i funkcjonowanie szlaków kolejowych; konstrukcja mostów oraz przepustów drogowych i kolejowych; telekomunikacja (rozpoznanie pod względem zniszczenia tych obiektów). Uzupełnieniem kursu były ćwiczenia praktyczne. Podczas nich słuchaczki uczyły się uzbrajania min i ładunków wybuchowych, odpalania ładunków za pomocą zapalników, obliczania

¹¹⁶ J. Podrygałło, *Ach, te dziewczęta...*, s. 37–38.

¹¹⁷ AIPN, 1558/96, Skrypt wielkiej dywersji, k. 63–67.

¹¹⁸ J. Podrygałło, *Ach, te dziewczęta...*, s. 142.

mocy ładunków i dopasowywania ich do obiektu zniszczenia oraz sposobów minowania mostów i torów kolejowych¹¹⁹.

Dla kadry WSK organizowano także kursy instruktorskie w ramach akcji pomocy żołnierzowi (PŻ) – na poziomach podstawowym i ponadpodstawowym, których programy opracowywano m.in. w BIP KG AK¹²⁰. Do uzyskania stopnia instruktorskiego wystarczyło ukończyć szkolenie na poziomie podstawowym. Poziom ponadpodstawowy¹²¹ kończyły natomiast osoby pełniące funkcje kierownicze lub prowadzące szkolenia podstawowe.

Program kursów na poziomie podstawowym obejmował trzy grupy zagadnień: ogólne, propagandowo-oświatowe oraz gospodarcze. Tematy ogólne stanowiły pierwszą część kursu i zaliczano do nich: zagadnienia wstępne (podstawowe wytyczne życia i pracy; organizacja, plan i metody pracy na kursie – 1 godz.), ogólne zagadnienia państwowe (rola Polski w Europie powojennej i świecie; zadania wewnętrzne Polski, np. ogólne założenia przebudowy gospodarczej i kulturalnej Polski – wieś i miasto; rola oświaty i wychowania w życiu narodu – 8 godz.), przeszkolenie wojskowe (służba wewnętrzna – siły zbrojne i ich wartość, żołnierz, jego praca i obowiązki; zasada organizacji sił zbrojnych; tok służby w oddziale, porządek koszarowy; garnizon, służba wartownicza; przepisy dyscyplinarne; musztra, znaczenie wychowawcze form wojskowych – postawa meldowania się, salutowanie, szereg i rząd, dwójki i czwórki, rodzaje szyków; organizacja sił zbrojnych – rodzaje broni i służb; jednostki wielkie i małe ze szczególnym uwzględnieniem składu pułku w 1939 r.; służba kobiet w wojsku – podstawy prawne; zakres pracy kobiet w wojsku – służba sanitarna, łączności, transportowa, służba PŻ, służba gospodarcza i bezpieczeństwa; prawa i obowiązki ochotniczek, postawa wobec służby wojskowej, stosunek do pracy, władz i zarządzeń wojskowych w chwili obecnej – 9 godz.) oraz wybrane zagadnienia z zakresu służby sanitarnej (rola gospód w dziale pomocy sanitarnej; higiena – walka z chorobami zakaźnymi; higiena życia codziennego, odżywianie, zasady diety i żywienia zbiorowego; higiena

¹¹⁹ SPP, B.I.254, Relacja dr Zofii Franio, k. 2–3.

¹²⁰ Szerzej na temat organizacji akcji PŻ oraz przygotowywanych w jej ramach szkoleń na terenie Okręgu Krakowskiego zob. W. Czarniecka-Piłatowa, A. Stryjeńska, I. Motykiewicz-Tabeau, H. Wróbel-Ziemia, *Dzieje krakowskiego Peżetu*, „Zeszyty Historyczne Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej” 2000, nr 4, s. 3–88.

¹²¹ Program kursu na poziomie ponadpodstawowym obejmował ten sam zakres tematyczny, ale część problemów była omawiana znacznie szerzej.

zapobiegawcza i czystość w życiu codziennym; choroby zakaźne i ich przebieg, walka z epidemiami)¹²².

Wśród zagadnień propagandowo-oświatowych omawiano: historię pracy kulturalno-oświatowej w wojsku (służba oświaty i propagandy w 1920 r.; Polski Biały Krzyż), wybrane zagadnienia z psychologii (znajomość dorosłego człowieka oparta na psychologii różnic indywidualnych i środowiskowych; stany psychiczne żołnierza w czasie wojny), służba PŻ (cele, zadania i organizacja służby PŻ; gospody żołnierskie – organizacja, charakter i metody pracy; domy żołnierza – organizacja i zakres pracy), formy pracy w gospodach i domach żołnierskich, np.: formy pracy w świetlicach (zajęcia umysłowe – czytelnictwo, dobór księgozbioru, samokształceniowe i rozrywkowe formy pracy z książką, propaganda książki; pogadanki, gawędy – metody przeprowadzania i dobór treści; gazetki – rodzaje gazetek, dobór treści, strona plastyczna i wykonanie), artystyczne zajęcia rozrywkowe (zdobnictwo i dekoracje; teatr – formy pracy teatralnej, imprezy artystyczne, śpiew; zajęcia rozrywkowe, gry towarzyskie – stolikowe, szarady, konkursy, zabawy itp.), działalność propagandową w wojsku, rolę i zadania instruktorki PŻ (organizacja kadry służby PŻ i zakres pracy na poszczególnych szczeblach; kwalifikacje i postawa instruktorki PŻ) – łącznie 38 godz.

W ostatnim dziale zagadnień poruszane były tematy gospodarcze i administracyjne, do których zaliczano: zasady administracji wojskowej, podstawowe wiadomości o żywieniu i produktach żywnościowych (wytyczne żywienia – wartości odżywcze itp.; warzywa i owoce – przyrządzanie potraw, gotowanie, surówki itp.; mąki i kasze – przemiał, metody przyrządzania, przechowywanie, gotowanie potraw; nabiał – zakup, przyrządzanie potraw; mięso i tłuszcze – gatunki i części mięsa, przyrządzanie, zapasy i przechowywanie; pieczenie ciast – wypiek ciast i chleba; napoje, odkażanie wody; układanie jadłospisów), organizację pracy i administrację w gospodach i domach żołnierskich (urządzanie pomieszczeń – wyposażenie; prowadzenie magazynu, kalkulacje, rachunkowość; organizacja i podział pracy personelu), sklepiki w gospodach i domach żołnierskich (zasady organizacji i wykaz artykułów spożywczych; kalkulacja i prowadzenie ksiąg rachunkowych) – łącznie 16 godz.¹²³

¹²² AAN, 203/X-53 (mf 2394/5), Szkolenie kadry instruktorskiej, k. 31–32.

¹²³ *Ibidem*.

Ogółem na wszystkie zajęcia na kursie instruktorskim PŻ poświęcano 70 godz. Najwięcej czasu, bo aż 38 godz., przeznaczano na omówienie zagadnień propagandowo-wychowawczych, mniej, bo tylko 16 godz. – na sprawy administracyjno-gospodarcze, a najmniej, bo zaledwie po 8 i 9 godz. – na tematy ogólne oraz przeszkolenie wojskowe i sanitarne. Działalność oświatowa, a przede wszystkim praca propagandowa instruktorek PŻ była szczególnie ważna w okresie okupacji, a potem w trakcie powstania warszawskiego, gdyż podnosiła morale żołnierzy AK i utwierdzała ich w przekonaniu o słuszności walki za ojczyznę. Znajomość psychologii ułatwiała podtrzymywanie ich na duchu w okresach, kiedy sytuacja militarna stawała się bardzo trudna, np. w obliczu klęski powstania.

Warto zaznaczyć, że w czasie zajęć z zakresu propagandowo-oświatowego omawiano również kwestie organizacji domów i gospód żołnierskich oraz obowiązującą tam metodykę pracy, co było niewątpliwie bardzo przydatne w działalności praktycznej, podejmowanej przecież często albo w warunkach konspiracyjnych, albo podczas działań zbrojnych. Kwestie organizacyjne w znacznie szerszym stopniu były omawiane podczas zajęć z zakresu gospodarczego, na których słuchaczki nabywały również umiejętności prowadzenia finansów oraz spraw administracyjnych. Informacje uzyskiwane podczas przeszkolenia wojskowego były tylko uzupełnieniem i ewentualnym rozszerzeniem tych, z którymi uczestniczki zapoznawano podczas szkolenia wstępnego, dlatego też poświęcano na nie tylko 9 godz. Ponadto przeznaczano dodatkowe 8 godz. na przeszkolenie sanitarne, które było, co oczywiste, bardzo przydatne w tym okresie.

Nie zawsze jednak szkolenia, w których uczestniczyły członkinie WSK, były organizowane zgodnie z powyższymi wytycznymi. Świadczą o tym inspekcje prowadzone w okręgach przez przedstawicieli BIP, podczas których oceniano sposób organizacji kursu, jego zakres programowy oraz poziom merytoryczny wykładowców. W uwagach sformułowanych po kontroli kursu BIP w zakresie prowadzenia pracy propagandowej dla instruktorek PŻ, który odbywał się w kwietniu 1943 r., zarzucono jego organizatorom wiele niedociągnięć. Przede wszystkim zbyt późno rozpoczęto szukanie odpowiedniego lokalu konspiracyjnego, nie przygotowano na czas potrzebnych materiałów szkoleniowych i nie omówiono wszystkich koniecznych zagadnień. Poziom merytoryczny wykładowców również pozostawiał wiele do życzenia. Uznano, że „zespół prelegentów, poza jednym czy dwoma

fachowcami na odcinku środków propagandy, rekrutujący się z różnej miary społeczników – nie ma absolutnie naukowców autorytetów. Jest to po prostu zespół ludzi »parający« się na odcinku swojej pracy z zagadnieniami propagandowymi jak każdy z byłych czy ewentualnie przyszłych słuchaczy. To samo przez się daje pojęcie o niewielkiej wiedzy tak prelegentów, jak i słuchaczy. Niemniej, ponieważ naukowców-wykładowców sensu stricto wcale nie ma, a trzeba i pracować na odcinku propagandowym i szukać dla niej nowych dróg, przeto nie znaczy wcale, żeby nie znalazły się sposoby zdobywania i nauczania potrzebnej wiedzy”¹²⁴.

Aby uniknąć w przyszłości powyższych błędów, sformułowano wytyczne, które należało bezwzględnie przestrzegać. Nakazano rozszerzyć zakres programowy kursu, ale skrócić czas jego trwania do trzech dni. Program powinien obejmować następujące kwestie:

- zagadnienia teoretyczne i organizacyjne propagandy wojennej;
- propaganda wojenna w świetle historii (do czasów rewolucji w Hiszpanii);
- metody i taktyka obecnej propagandy wojennej państw osi i aliantów;
- propaganda wojenna polska;
- psychologiczne podstawy propagandy wojennej;
- organizacja propagandy wojennej w powstaniu (organizacja ogólna propagandy wojennej w powstaniu, PŻ i rola kobiet w tej akcji, znaczenie materiałów archiwalnych dla propagandy wojennej i konieczność zabezpieczenia ich, cenzura wojenna, służba informacyjna, wydawnictwa centralne BIP);
- środki propagandy wojennej;
- prasa i wydawnictwa nieperiodyczne w propagandzie wojennej;
- mowa jako środek propagandy wojennej;
- wystąpienia masowe w propagandzie wojennej;
- radio jako środek propagandy wojennej;
- film i propaganda wojenna;
- rola fotografii w propagandzie wojennej;
- ruchome księgarnie polowe;
- teatr żołnierski;
- różne inne środki propagandy wojennej;
- niektóre zagadnienia z propagandy wojennej;

¹²⁴ AAN, 203/X-65 (mf 2394/5), Uwagi dotyczące szkoleń w dziedzinie propagandy, k. 19.

- naród i wojsko;
- problem przyszłych granic Polski¹²⁵.

Zalecano również, aby zrezygnować z egzaminu końcowego. Uważano bowiem, że kandydatki zgłaszające się na kurs są osobami dojrzałymi i świadomymi swoich obowiązków wobec ojczyzny. Stwierdzono więc, że lepiej będzie inicjować dyskusję w trakcie kursu, podczas omawiania określonych problemów, która efektywniej niż egzamin „pozwoли wyjaśnić i uzupełnić wszystkie ewentualne braki i niezrozumienia”¹²⁶.

Tak sformułowane uwagi wynikały z wielu powodów. Przede wszystkim szkolenia organizowano w warunkach konspiracyjnych i brak bezpiecznego lokalu, gdzie mogły odbywać się zajęcia, stanowił poważne zagrożenie zarówno dla słuchaczek, jak i prowadzących. Z tego względu szczególny nacisk kładziono na kwestie zorganizowania bezpiecznego lokalu, a także na czas trwania kursu. Ważny był również zakres programowy i poziom merytoryczny prowadzących, gdyż władzom ZWZ-AK szczególnie zależało na tym, aby słuchaczki w krótkim czasie przyswoiły jak najwięcej wiadomości. Systematyczne kontrolowanie szkoleń i formułowanie określonych uwag, które potem wdrażano w życie, pozwalało zachować dość wysoki poziom merytoryczny kursów.

Na podstawie zakresu programowego powyższych szkoleń można stwierdzić, że dziewczęta z ZWZ-AK były znacznie lepiej przygotowane do służby niż legionistki¹²⁷. Dotyczyło to przygotowania do służby zarówno pod względem wojskowym, jak i fachowym. Przyczyną tego zjawiska był niewątpliwie fakt, że instruktorki WSK – w dużej części absolwentki kursów OPWK – prezentowały wyższy poziom merytoryczny od tych, które służyły w OLK. Te ostatnie opierały się najczęściej tylko na własnym doświadczeniu wojskowym zdobytym w trakcie służby. Ponadto program szkoleń był w pełni dostosowany do potrzeb służby kobiet, ponieważ opie-

¹²⁵ *Ibidem*, k. 22–23.

¹²⁶ *Ibidem*.

¹²⁷ Chociaż zakładano, że każda kobieta wstępująca do armii podziemnej powinna zostać przeszkolona, zdarzały się przypadki takich, których nie kierowano na żadne kursy. Dotyczyły one jednak najczęściej dziewcząt wykonujących zadania, które nie wymagały większych umiejętności wojskowych czy fachowych, np. kolporterek. Jedna z kolporterek BIP wspominała: „Nigdy specjalnie mnie nie przeszkolono. Nie wiem właściwie dlaczego. Niektóre z moich koleżanek przeszły przeszkolenie telegrafistek i potem były przy telefonach, inne wysyłano na kursy medyczne. Mnie nie. O broni oczywiście ani o szkoleniu strzeleckim nie miałam nawet co marzyć”. Ł. Modelski, *op. cit.*, s. 87.

rano się wówczas na bogatych doświadczeniach PWK. Doświadczeń tych nie posiadała kadra instruktorska OLK i programy szkoleń obowiązujących legionistki były takie same jak dla innych żołnierzy.

Warto również podkreślić, że od 1942 r. każdą kandydatkę przystępującą do AK kierowano na szkolenie wstępne, dzięki czemu, przynajmniej ogólnie, była ona zapoznana z zasadami służby wojskowej, natomiast w OLK na podstawowe szkolenie związane z obsługą broni wysyłano jedynie w razie szczególnej potrzeby, a do szkoły poznańskiej przyjmowano tylko najinteligentniejsze legionistki. W rezultacie większość ochotniczek musiała opierać się na własnych doświadczeniach lub na informacjach uzyskanych od starszych koleżanek.

Umiejętności wojskowe i fachowe, wyższe lub średnie wykształcenie ogólne, a także bohaterska postawa w czasie działań zbrojnych wpływały na to, że wiele dziewcząt służących w AK spełniało wymogi kwalifikacyjne niezbędne do uzyskania wyższych stopni wojskowych. W chwili wybuchu wojny nie było jednak opracowanych jeszcze zasad nadawania im stopni wojskowych. Zgodnie ze wspomnianą już wcześniej Ustawą z 9 kwietnia 1938 r. o powszechnym obowiązku wojskowym kobiety miały jedynie status „ochotniczki pomocniczej służby wojskowej” bez prawa do stopni wojskowych¹²⁸. W wyniku rozwoju struktur organizacyjnych armii podziemnej kwestia ta wymagała sprawnego rozwiązania. Poruszał ją gen. Sosnkowski już w swoim piśmie do płk. Roweckiego z grudnia 1939 r., w którym zaznaczył, że należy określić reguły nadawania stopni wojskowych członkiniom ZWZ, gdyż pełnią one „identyczną służbę z nami”¹²⁹.

W rezultacie jednak zasady te zostały określone w zarządzeniu gen. Komorowskiego „Bora”, które ogłoszono dopiero 24 września 1944 r. Zgodnie z tym zarządzeniem każda kobieta żołnierz pozostająca w „czynnej służbie Sił Zbr[o]jnych w Kraju (AK) w konspiracji i powstaniu, [która] złożyła przysięgę wg rozkazu K.G.L.58 i 73 – jest żołnierzem AK i jako taka ma te same obowiązki i prawa co żołnierze mężczyźni”¹³⁰.

Weryfikacja kobiet na określone stopnie wojskowe miała być przeprowadzona na specjalny rozkaz naczelnych władz wojskowych. Przy mianowaniu brano pod uwagę pełnione przez dziewczęta funkcje, umiejętności oraz

¹²⁸ *Słownik biograficzny*..., t. 2, s. 11.

¹²⁹ SPP, A 309, Meldunek nr 7 z 7 III 1940 r. – Organizacja ZWZ, k. 2.

¹³⁰ *Ibidem*, Stopnie wojskowe żołnierzy kobiet w Siłach Zbrojnych w Kraju z 23 IX 1944 r., k. 113.

przydatność na danym stanowisku. Prawo do nadawania wyższych stopni oficerskich miał dowódca AK; stopni oficerów młodszych i starszych – dowódca Warszawskiego Korpusu AK, komendanci okręgów i obszarów oraz szefowie Sztabu KG AK w imieniu dowódcy AK; stopnie podoficerskie w jednostkach od pułku w górę – dowódcy jednostek, w obwodach – komendanci obwodów w imieniu komendantów okręgów, w sztabach – komendanci okręgów i obszarów oraz szefowie sztabów, w Sztabie KG AK – szefowie oddziałów, biur i samodzielnych wydziałów sztabu. Nominacji nie wymagały tylko stopnie szeregowych, gdyż przyznawano je automatycznie każdej ochotniczce, która złożyła przysięgę i otrzymała przydział do oddziału¹³¹.

W zarządzeniu określono również następujące nazwy stopni wojskowych dla kobiet: szeregowiec – szeregowca, plutonowy – sekcyjna, st. sierżant – drużynowa, podporucznik – mł. komendantka, porucznik – komendantka, kapitan – st. komendantka, major – inspektorka. Oznaki stopni, zarówno na naramiennikach, jak i na nakryciu głowy, dla mężczyzn i kobiet były takie same.

Kobiety pełniące funkcje określone w stałych etatach wojska otrzymywały przewidziane dla tych funkcji stopnie. Ponadto pełniącym funkcje przewidziane w etatach dla urzędów cywilnych do grupy X nadawano stopnie podoficerskie, od XI grupy wzwyż – oficerskie, dla pielęgniarek dyplomowanych – oficerskie, dla siostr pogotowia – starszych podoficerów, dla sanitariuszek – młodszych podoficerów¹³².

Bezpośrednio po ogłoszeniu tego zarządzenia wszyscy przełożeni, którym podlegały członkinie WSK, mieli obowiązek mianować je na określone stopnie wojskowe. Wnioski nominacyjne mogli przedstawiać bezpośredni przełożeni na drodze służbowej przełożonym mianującym. W dokumentach należało uwzględnić pseudonim, przydział, funkcję oraz ocenę pracy nominowanej. Referentkami tych wniosków dla kobiet żołnierzy były komendantki oddziałów zbiorczych WSK w formacjach, kierowniczkami referatów WSK w komendach obwodów oraz szefowie WSK okręgów i KG AK, gdyż w zakresie ich obowiązków było załatwianie wszystkich spraw WSK¹³³.

¹³¹ *Ibidem*.

¹³² *Ibidem*.

¹³³ *Ibidem*.

Zgodnie z tym zarządzeniem wszystkie stopnie wojskowe nadane wcześniej należało uważać za przyznane bezprawnie. W praktyce jednak zostały one zachowane. Dotyczyło to zwłaszcza kadry oficerskiej WSK, gdyż były w niej dawne legionistki. Przede wszystkim one oraz były członkinie OPWK otrzymały najwyższe stopnie oficerskie. Spośród nich stopień pułkownika przyznano Marii Wittek (szefowa WSK KG ZWZ-AK)¹³⁴, a stopnie majora – Zofii Franio (dowódca Kobięcych Patroli Minerskich) oraz Wandzie Gertz (komendantka oddziału „Dysk”).

Stopniami kapitana mogły się poszczycić m.in: Wacława Zastocka – kurierka Wydziału Łączności Zagranicznej Oddziału V-K KG AK, Halina Rutkowska – pracownik Sztabu KG AK, Janina Sipko – pracownik Oddziału V DG SZP/KG ZWZ-AK, a potem Sztabu KG AK, Wanda Szaynokowa – pracownik działu kolportażu, następnie sanitarnego Szeftostwa WSK KG AK oraz kurierka Oddziału II KG AK na Ukrainę, Maria Szerocka – pracownik Oddziału V-K KG ZWZ-AK, Halina Czarnocka – sekretarka szefa Sztabu KG AK, Antonina Mijal – zastępczyni komendantki Kobięcych Patroli Minerskich, Stefania Kudelska – referentka Szeftostwa WSK KG AK.

Oprócz legionistek i członkiń PWK wyższe stopnie oficerskie nadano również tym członkiniom WSK, które odznaczyły się szczególnymi osiągnięciami lub pełniły ważne funkcje. Stopień majora np. otrzymała Elżbieta Zawacka za skok cichociemnej. Ten sam stopień posiadały również Janina Karasiówna – szefowa Wydziału Łączności Konspiracyjnej DG SZP/KG ZWZ-AK oraz Halina Zakrzewska – kierowniczką komórki organizacyjnej wywiadu ofensywnego na „Wschód”.

Za wzorową służbę stopniem kapitana zostały m.in. odznaczone: Wanda Kraszewska-Ancerewicz – kierownik Wydziału Kolportażu BIP, Emilia Malessa – organizatorka i szef Wydziału Łączności Zagranicznej Oddziału V-K KG ZWZ-AK, Anna Mazurkiewicz – osobista łączniczka szefa Kedywu KG AK, Jadwiga Piekarska – oficer łącznikowy komendanta głównego ZWZ-AK, Izabella Sipowicz – więźniarka i lekarka więzienna Pawiaka, w powstaniu pełniła funkcję lekarza Zgrupowania „Gurt”, Jadwiga Włodek – pracownica Oddziału I KG ZWZ-AK, a potem sanitariuszka w powstaniu warszawskim, Stanisława Horodyńska – kierowniczką

¹³⁴ Stopień pułkownika posiadała również Bronisława Wysłouchowa – szef łączności konspiracyjnej Komendy Obszaru Lwów. *Słownik biograficzny...*, t. 3, s. 220–221.

„Dworca Zachodniego” Oddziału V-K KG AK, Zofia Kamińska – łączniczka Komendy Oddziału VII Biura Finansów i Kontroli KG AK, czy Wanda Nowicka – łączniczka i intendentka działu dywersji i sabotażu Związku Odwetu KG ZWZ-AK.

Najczęściej jednak członkinie WSK posiadały niższe stopnie oficerskie porucznika i podporucznika. Spośród kobiet odznaczonych Orderem Virtuti Militari stopnie porucznika miały m.in.: Henryka Martyniak – żołnierz Związku Odwetu, a potem Kedywu KG AK, Zofia Doellinger – pielęgniarka w szpitalach powstańczych, Helena Rudzińska – pracownica działu technicznego Wydziału Łączności Zagranicznej „Zagroda” KG AK. Natomiast stopnie podporucznika miały: Stefania Halicz-Blomberg – łączniczka Kedywu KG AK, Władysława Hanczke – kurierka „Dworca Zachodniego” Wydziału Łączności Konspiracyjnej KG AK, Maria Gozdalska – sanitariuszka i instruktorka kursów sanitarnych WSK¹³⁵.

Najwięcej stopni wojskowych nadano w październiku 1944 r., czyli bezpośrednio po ogłoszeniu wspomnianego wcześniej zarządzenia. Już pierwszego dnia tego miesiąca zostały zgłoszone wnioski nominacyjne na stopień podporucznika trzech dziewcząt zatrudnionych w kasynie KG AK, z których jedna była sekretarzem i kierowniczką archiwum, druga – kierownikiem poczty, a trzecia – skarbnikiem. Wszystkie miały ukończone wyższe studia, były absolwentkami kursów organizowanych przez OPWK, a w okresie okupacji ukończyły szkolenia ogólnowojskowe oraz specjalistyczne (z zakresu szyfrowania). Wystawiono im także bardzo dobrą ocenę za dotychczasową służbę. Kolejne wnioski nominacyjne dziewcząt służących w KG AK wpłynęły 3 października. Do awansu na podporucznika proponowano aż 22 kobiety pełniące m.in. funkcje sekretarek, łączniczek czy referentek¹³⁶.

Liczba członkiń WSK z wyższym stopniem wojskowym była znacznie większa niż w OLK. Przede wszystkim doświadczenie i umiejętności wojskowe wielu byłych członkiń OPWK przyczyniały się, że w czasie wojny bardzo szybko zdobywały one wyższe stopnie oficerskie, których legionistki w zasadzie nie otrzymywały. Niższe stopnie oficerskie, którymi mogło się przecież poszczycić tylko niewiele legionistek, posiadała dość duża

¹³⁵ *Słownik biograficzny...*, t. 2, s. 202; *ibidem*, t. 1, s. 143; *ibidem*, t. 3, s. 100.

¹³⁶ AIPN, 1558/22, Wnioski nominacyjne na podporucznika z 3 X 1944 r., k. 16; A. Marcinkiewicz-Kaczmarek, *Zasady rekrutacji...*, s. 23.

liczba członkiń WSK. Spośród kobiet służących w warszawskich strukturach AK, które otrzymały Order Wojenny *Virtuti Militari*, 22 miały stopień kapitana, 19 porucznika i aż 40 podporucznika. Była to więc zdecydowanie większa liczba osób niż w OLK.

4.3. Wpajanie patriotyzmu i kształtowanie postaw obywatelskich

Wpajanie patriotyzmu i kształtowanie postaw obywatelskich było jednym z elementów działalności wychowawczo-propagandowej, którą prowadzono zarówno w OLK, jak i w ZWZ-AK. W latach 1918–1922 miała ona szczególne znaczenie, gdyż nowo powstająca armia polska była narażona na wpływ propagandy sowieckiej. Niski poziom wykształcenia legionistek powodował, że nie miały one w pełni rozbudzonej świadomości narodowej, stąd były szczególnie podatne na oddziaływanie agitacji wroga.

Koordynowaniem i organizowaniem działalności wychowawczo-propagandowej w WP zajmował się wówczas Uniwersytet Żołnierski. Rozkazem szefa Sztabu Generalnego z 22 grudnia 1918 r. został on włączony w skład WP i podporządkowany Sekcji III Oświatowo-Wychowawczej w Oddziale VII Naukowym. Referaty oświatowe utworzono wówczas we wszystkich dowództwach okręgów generalnych¹³⁷.

Reorganizacja struktur oświatowych w WP nastąpiła w maju 1920 r. Rozszerzono wtedy zakres działalności Sekcji III również na sferę kultury i jednocześnie zmieniono jej nazwę na „Sekcja Oświaty i Kultury”¹³⁸. Od tego momentu upowszechnianie kultury stało się ważnym elementem w procesie kształtowania postaw politycznych żołnierzy. Dwa miesiące później wprowadzono zmiany w programach pracy referatów oświatowych. Położono w nich szczególny nacisk na „akcję propagandową i odczytową na tematy aktualne celem poinformowania żołnierza o wydarzeniach chwili w duchu uświadczenia obywatelskiego”¹³⁹. Od tego

¹³⁷ L. Wyszczelski, *Oświata, propaganda, kultura w Wojsku Polskim w latach 1918–1945*, Warszawa 2004, s. 42–49.

¹³⁸ Sekcja Oświaty i Kultury otrzymała kompetencje centralnej instytucji wojska kierującej działalnością oświatowo-wychowawczą. *Idem*, *Działalność oświatowo-wychowawcza w Wojsku Polskim w latach 1918–1939*, Warszawa 1995, s. 30.

¹³⁹ *Ibidem*.

momentu najważniejszym zadaniem referentów oświatowych było podniesienie ducha bojowego żołnierzy, uświadomienie im celu prowadzenia dalszej wojny poprzez wpajanie im patriotyzmu i kształtowanie odpowiednich postaw obywatelskich¹⁴⁰.

W oddziałach OLK od 1920 r. również kładziono duży nacisk na podnoszenie świadomości narodowej i obywatelskiej wśród legionistek. W każdym nowo powstającym oddziale tworzone referaty oświatowe. Ich działalnością kierowały referentki oświatowe, które były bezpośrednio podporządkowane referentom oświatowym w DOG. Referentką oświatową w Batalionie OLK w Warszawie była szer. Leokadia Wołodkówna. Do jej zadań należało koordynowanie i organizowanie działalności oświatowej w oddziale. Zwoływała raz w tygodniu zebrania pracowników oświatowych, w czasie których omawiano programy nauczania i postępy legionistek.

Działalność kulturalno-oświatowa była prowadzona w świetlicach żołnierskich. Ochotniczki spędzały tam swój wolny czas, m.in. czytały książki, przeglądały prasę oraz uczestniczyły w zajęciach oświatowych. W świetlicach były także organizowane imprezy kulturalne, np. wieczorki żołnierskie, występy zespołów artystycznych, obchody rocznic narodowych czy zabawy taneczne. Dla każdego oddziału Legii była przeznaczona jedna świetlica, która zwykle znajdowała się na terenie koszar¹⁴¹.

Cele oświatowe w oddziałach OLK realizowano zgodnie z zaleceniami MSW. Postawy obywatelskie i patriotyczne wśród legionistek kształtowano poprzez rozwijanie różnorodnych form działalności kulturalno-oświatowej. Referentki oświatowe prowadziły więc pogadanki i wykłady zawierające treści patriotyczne, kursy ogólnokształcące oraz organizowały życie kulturalne w pododdziałach.

Szczególną rolę w procesie wpajania patriotyzmu i tym samym zapobiegania szkodliwej działalności wroga spełniały pogadanki i wykłady. Uniwersytet Żołnierski opracowywał i dostarczał teksty pogadanek do dyspozycji referatów oświatowych poszczególnych batalionów Legii. W rozporządzeniu Sekcji Kultury i Oświaty MSW z 13 stycznia 1919 r. wprowadzono obowiązek przeprowadzenia pogadanek obejmujących następujące tematy: „Co to jest Ojczyzna?”, „Jak rządzą bolszewicy?”, „Jak wielki i bogaty jest nasz kraj?”, „Ilu nas jest?”, „Kto w Polsce rządzi?”, „Nasz Wódz

¹⁴⁰ A. Marcinkiewicz-Golaś, *op. cit.*, s. 141.

¹⁴¹ *Ibidem*, s. 142.

i Naczelnik Państwa”, „Wytrwałość”, „Ofiarność”, „Męstwo”, „Honor żołnierza”, „Koleżeństwo”, „O potrzebie wiary w zwycięstwo”¹⁴².

Pogadanka „Jak rządzą bolszewicy?” omawiała metody rządzenia w Rosji carskiej i Rosji Sowieckiej. Wskazywano, że były one dosyć podobne, aczkolwiek w tej ostatniej nawet bardziej okrutne: „Zamiast samodzielnego cara rządzą wszechwładni Lenin i Trocki, czynszowników zastąpili komisarze ludowi, którzy jeszcze gorzej gnębią naród niż dawni czynszownicy, prześladowania i gnębienie narodów podbitych (Kaukaz, Ukraina) są jeszcze gorsze niż za rządów carskich, dawną ochranę zastąpiła czerezwyczajka, która bez sądu męczy w straszny sposób, wiesza i rozstrzeliwuje bez sądu”¹⁴³. Podkreślano przy tym, że następstwem takiego sprawowania władzy był poważny kryzys gospodarczy oraz zahamowanie rozwoju kulturalnego i cywilizacyjnego społeczeństwa sowieckiego. Na koniec, dla porównania, omawiano ustrój II Rzeczypospolitej i ukazywano korzyści wynikające z demokratycznych form sprawowania władzy. W ten sposób przekonywano ochotniczką o wyższości ustroju demokratycznego nad komunistycznym i wpajano im, że utrzymanie tego ustroju oraz własnej, wyższej kultury wymagało pokonania Rosji Sowieckiej¹⁴⁴.

Demokratyczne zasady funkcjonowania poszczególnych organów władzy państwowej w II Rzeczypospolitej scharakteryzowano w pogadance „Kto w Polsce rządzi?”. W jej podsumowaniu położono nacisk na fakt, że najwyższą władzę w Polsce sprawuje sejm, który został wybrany przez cały naród. Wniosek ten zaprzeczał zarzutom dotyczącym polskiego ustroju, często wysuwanym przez propagandę sowiecką.

Pogadanka „Nasz Wódz i Naczelnik Państwa” zawiera szczegółową charakterystykę Józefa Piłsudskiego – najpopularniejszej w tym okresie postaci politycznej w Polsce. Podkreślono w niej jego zasługi w dziele tworzenia polskich oddziałów zbrojnych podczas I wojny światowej. Uzasadniano w ten sposób słuszność decyzji o powierzeniu mu funkcji naczelnika. Jego patriotyczna i obywatelska postawa była wzorem dla legionistów, a także przekonywała je o słuszności prowadzonej przez niego polityki.

¹⁴² L. Wyszczelski, *Oświata, propaganda...*, s. 46; CAW, I.335.194.3, Akta Referatu Oświatowego OLK we Lwowie, Dyspozycje pogadanek, b.p.

¹⁴³ CAW, I.335.194.3, Akta Referatu Oświatowego OLK we Lwowie, Dyspozycja pogadanki „Jak rządzą bolszewicy”, b.p.

¹⁴⁴ A. Marcinkiewicz-Golaś, *op. cit.*, s. 144.

Dumą z przynależności narodowej budziły także pogadanki na temat sytuacji gospodarczej, w których II Rzeczypospolita była ukazywana jako państwo rozwinięte i zamożne. W pogadance „Jak piękny i bogaty jest nasz kraj?” akcentowano np., że Polska jest państwem posiadającym zarówno rozwijający się prężnie przemysł, jak i bogate zasoby surowcowe. Biorąc pod uwagę sytuację gospodarczą kraju w tym okresie, nietrudno zauważyć, że powyższe treści nie były zgodne z prawdą. Niezależnie od tego ukazanie możliwości wykorzystania potencjału gospodarczego kraju budziło nadzieję poprawy warunków bytowych po zakończeniu wojny¹⁴⁵.

Szczególną rolę w procesie kształtowania postaw ochotniczek spełniały pogadanki zawierające treści moralne i etyczne, m.in.: „Ofiarność”, „Męstwo”, „Honor żołnierza”, „Wytrwałość”, „Koleżeństwo”, „O potrzebie wiary w zwycięstwo”. Opisywano w nich cnoty żołnierskie oraz podawano przykłady bohaterów historycznych, którzy dzięki tym zaletom odnieśli sukcesy militarne. Zazwyczaj były to postacie wielkich wodzów, np.: Tadeusza Kościuszki, Jana Karola Chodkiewicza czy Jana Sobieskiego, często wymieniano bohaterskie czyny Józefa Piłsudskiego. Podsumowaniem były odpowiednio sformułowane wnioski, np. „mężny żołnierz-obywatel zna jedno hasło: »zwyciężyć albo umrzeć«” lub „nie wykonasz pracy albo źle ją wykonasz, jeśli nie wierzysz, że ci się uda”¹⁴⁶.

Uzupełnieniem pogadek były odczyty zawierające treści patriotyczne, dotyczące ważnych wydarzeń związanych z historią Polski lub apoteozujące bohaterów narodowych i ich czyny. Były one głównie wygłaszane z okazji rocznic powstań narodowych, sukcesów militarnych wojsk polskich czy ważnych wydarzeń historycznych i politycznych. Spośród tematów najczęściej omawianych w oddziałach Legii można wymienić: „O Stanisławie Żółkiewskim jako wodzu i obywatelu”, „O Tadeuszu Kościuszcze jako Wodzu Narodu”, „Rocznica listopadowa”. W ciągu miesiąca referentki oświatowe przygotowywały jeden lub dwa tematy. Odczyty powtarzano kilkakrotnie, aby wszystkie legionistki w oddziale mogły ich wysłuchać.

Oprócz pogadek i wykładów zalecanych przez Uniwersytet Żołnierski referentki oświatowe OLK przygotowywały również inne prelekcje – o tematyce przeznaczonej specjalnie dla legionistek. Ukazywały one rolę

¹⁴⁵ *Ibidem*, s. 145.

¹⁴⁶ CAW, I.335.194.3, Akta Referatu Oświatowego OLK we Lwowie, Dyspozycje pogadek „Męstwo” i „O potrzebie wiary w zwycięstwo”, b.p.

kobiet w historii Polski oraz ich zasługi dla państwa. Były to m.in.: „Ideal kobiety żołnierza”, „Dzieje kurierek w Polsce i ich obecne obowiązki”, „Idea Legii a wychowanie kobiety”, „Kobiety Polki”, „O kobiecie żołnierzu” czy „O Ochotniczej Legii Kobiet”. Warto przy tym zaznaczyć, że wcześniej przytoczone tematy pogadek opracowywano przede wszystkim dla oddziałów męskich. Z tego względu poruszane w nich problemy nie budziły większego zainteresowania u legionistek. Znacznie ciekawsze i bardziej zrozumiałe były dla nich kwestie związane z kobietą służącą wojskową oraz przykłady kobiet zasłużonych dla ojczyzny i charakterystyczne dla nich zalety moralne.

Największy nacisk na organizowanie pogadek zawierających treści patriotyczne kładziono w oddziałach OLK, podobnie jak w innych jednostkach WP, od połowy 1920 do końca 1921 r. W batalionie warszawskim od 1 listopada do 1 grudnia 1920 r. zostały przeprowadzone 23 pogadanki z historii oraz na temat zasad etycznych, jakie obowiązywały żołnierzy. Poruszały one m.in. następujące tematy: „O powstaniu kościuszkowskim”, „Bogactwa Polski”, „O miłości ojczyzny”, „O ks. Piotrze Skardze”, „O napadach tatarskich”, „O Kazimierzu Wielkim”, „O chwili obecnej”, „O Śląsku”, „O powstaniu listopadowym”, „O zadaniach żołnierza”. Intensyfikacja prac związanych z wpajaniem patriotyzmu wynikała z trudnej sytuacji polityczno-militarnej. Konieczność kontynuowania wojny wymagała umacniania postaw obywatelskich w wojsku. Dopiero po zakończeniu działań zbrojnych i podjęciu decyzji o rozwiązaniu formacji zwiększono liczbę pogadek poświęconych tematom ekonomicznym i zawodowym, dzięki którym legionistki uzyskiwały kwalifikacje zawodowe przydatne dla nich po zakończeniu służby wojskowej. Jednak, zgodnie z zaleceniami MSWojsk., dyskusje o treściach patriotycznych odbywały się w zasadzie do końca istnienia OLK.

Nie można pominąć, że treści zawarte w większości pogadek odzwierciedlały poglądy Józefa Piłsudskiego i związanego z nim obozu politycznego, które były wówczas propagowane w WP. Dominowało w nich przekonanie, że największym zagrożeniem dla suwerenności Polski była imperialna polityka prowadzona przez Rosję Sowiecką. Uzasadniano również niezaprzeczalne prawa Polaków do Kresów Wschodnich. W ten sposób uświadamiano żołnierzom konieczność kontynuowania walki z Armią Czerwoną¹⁴⁷.

¹⁴⁷ A. Marcinkiewicz-Golaś, *op. cit.*, s. 147.

Zapatriwania te miały niewątpliwie silny wpływ na postawy legionistek, tym bardziej że większość z nich była młoda i przed wstąpieniem do wojska nie miała jeszcze ukształtowanych poglądów politycznych. Niski poziom wykształcenia wśród szeregowych powodował, że nie zawsze zdawały sobie one sprawę z trudnej sytuacji militarnej państwa i jej ewentualnych następstw. Pogadanki uświadamiały im natomiast istniejące zagrożenie zewnętrzne oraz konsekwencje utraty niepodległości. Dzięki temu ich poglądy stawały się bardziej dojrzałe, a postawy zgodne z oczekiwaniami władz.

Kształtowanie świadomości obywatelskiej w oddziałach OLK odbywało się również za pośrednictwem kursów ogólnokształcących, rozwijania działalności kulturalnej oraz propagowania czytelnictwa. Szkolenia ogólnokształcące na różnych poziomach kształcenia odbywały się w oddziałach Legii od połowy 1920 r. W tym okresie w batalionie warszawskim prowadzono kursy I, II, III i IV stopnia, a każdy z nich trwał jeden semestr. Proces nauczania był zaplanowany na dwa lata. Poziom kształcenia był dostosowywany do możliwości intelektualnych legionistek.

Program kursów I stopnia, które prowadzono dla analfabetek i półanalfabetek, obejmował naukę czytania, pisania i liczenia do 100. Na kursach II stopnia słuchaczki miały poznawać zasady ortografii, stylistyki i gramatyki polskiej, uczyć się pisania streszczeń i krótkich opowiadań, a także mnożenia, dzielenia, dodawania i odejmowania. Na kursach III stopnia czytano wyjątki z arcydzieł polskich, pisano opowiadania i wypracowania, a z matematyki poznawano liczby wielorakie i ułamki. Materiał realizowany na kursach IV stopnia był w zasadzie powtórzeniem wiadomości z kursów poprzednich, poszerzonym o pogadanki i wykłady z literatury i historii Polski¹⁴⁸. W programach wszystkich kursów kładziono nacisk na ćwiczenia praktyczne, do których zaliczano dyktanda, ćwiczenia stylistyczne i gramatyczne, pisanie streszczeń, opowiadań, a także rozwiązywanie zadań z matematyki.

Kształtowanie postaw obywatelskich i wpajanie patriotyzmu było możliwe dopiero na kursach III i IV stopnia, kiedy legionistki opanowały już dobrze umiejętność czytania i można je było zapoznać z wybranymi przykładami z literatury i historii Polski. Z literatury omawiano przede wszystkim utwory z okresu romantyzmu, takie jak: *Oda do młodości*, *Grażyna*, *Pan Tadeusz*, *Ballady i romanse*. Przedstawione w tych utworach postawy

¹⁴⁸ *Ibidem*, s. 145–147.

bohaterów romantycznych i przykłady ich heroizmu zachęcały do walki o niepodległość i były doskonałym wzorem dla legionistek.

Wpływ na postawy patriotyczne miały również zajęcia z historii Polski. Program tych zajęć obejmował wprawdzie dzieje Polski od średniowiecza do XX w., ale największy nacisk kładziono na tematy dotyczące powstań narodowowyzwoleńczych, rozbiorów, wielkich zwycięstw oręża polskiego oraz wybitnych postaci historycznych. Wymienione wydarzenia i osoby przedstawiano w taki sposób, aby stanowiły dla legionistek powód do dumy z przynależności narodowej.

Liczba kursów ogólnokształcących odbywających się w poszczególnych batalionach OLK zależała od poziomu wykształcenia należących tam legionistek. Najwięcej analfabetek i półanalfabetek było w 1920 r., gdy powstały nowe oddziały. Na przykład w nowo utworzonym batalionie warszawskim w listopadzie 1920 r. uczyły się 404 osoby. Prowadzono dla nich trzy kursy I stopnia, na które uczęszczały 34 legionistki (analfabetki i półanalfabetki), cztery kursy II stopnia i dwa kursy III stopnia dla 348 ochotniczek z wykształceniem elementarnym oraz jeden kurs IV stopnia liczący 22 osoby z wykształceniem wyższym¹⁴⁹. Analfabetki i półanalfabetki stanowiły zaledwie 9 proc. wszystkich ochotniczek w Batalionie OLK w Warszawie. Warto jednak przy tym zaznaczyć, że w stolicy poziom analfabetyzmu był zdecydowanie niższy niż w mniejszych miastach czy na wsiach, ponieważ na początku XX w. rozpoczął się w niej, podobnie jak w innych większych miastach Królestwa Polskiego, rozwój szkolnictwa elementarnego, który dawał dziewczętom szansę zdobycia przynajmniej podstawowego wykształcenia. Dotyczyło to również tych, które pochodziły z warstw uboższych¹⁵⁰. Poza tym po rewolucji 1905 r. wzory wychowania popularne w warszawskich rodzinach inteligenckich coraz silniej oddziaływały na tamtejsze środowiska robotnicze. Dzięki temu więcej córek lepiej sytuowanych robotników czy rzemieślników uczęszczało do dwu-, trzyklasowych szkół żeńskich¹⁵¹.

Niezależnie od tego prowadzenie kursów ogólnokształcących w OLK również przyczyniło się do likwidacji zjawiska analfabetyzmu wśród legionistek, gdyż liczba analfabetek i półanalfabetek pod koniec istnienia formacji była

¹⁴⁹ CAW, I.335.195.4, Raport miesięczny stanu oświatowo-kulturalnego OLK w Warszawie od 1 XI do 1 XII 1920 r., b.p.

¹⁵⁰ A. Żarnowska, *Kobieta i rodzina...*, s. 10.

¹⁵¹ *Ibidem*, s. 82.

znacznie mniejsza niż po jej utworzeniu. Oprócz zdobycia podstawowych wiadomości z zakresu czytania, pisania i liczenia dziewczęta na kursach wyższych stopni poznawały historię i literaturę ojczystą, co niewątpliwie oddziaływało na uczucia patriotyczne i poczucie przynależności narodowej.

W ramach prowadzenia działalności kulturalnej w oddziałach OLK, której intensyfikacja miała miejsce w drugiej połowie 1920 r., organizowano wieczorki żołnierskie, wyjścia do teatru, na koncerty i do muzeum, pokazy filmowe, a także wycieczki krajoznawcze.

Wieczorki żołnierskie najczęściej przygotowywały instruktorki oświatowe, lecz zdarzało się, że legionistki zapraszano na zabawy organizowane przez inne oddziały wojskowe. Odbываły się one najczęściej z okazji rocznic narodowych. Program wieczorków zawierał elementy poezji, muzyki i wykładu. Występowali na nich aktorzy, muzycy, ale też same ochotniczki. Na początku referentka lub jedna z legionistek wygłaszała odczyt związany tematycznie z daną rocznicą, a potem wykonywano utwory muzyczne i deklamowano wiersze patriotyczne.

W listopadzie 1920 r. w warszawskim batalionie OLK zorganizowano wieczorek z okazji rocznicy wybuchu powstania listopadowego. Na jego początku por. Helena Ceysinger wygłosiła odczyt zawierający treści patriotyczne, następnie odbył się koncert, na którym zostały wykonane utwory Fryderyka Chopina, a na koniec chór legionistek zaśpiewał kilka pieśni narodowych¹⁵².

W batalionie warszawskim rozwijano również współpracę z artystami. Do świetlicy żołnierskiej codziennie przychodziła pianistka i wykonywała dla ochotniczek utwory muzyczne. Ponadto organizowano tam pokazy filmowe. Oprócz tego od grudnia 1920 r. legionistki warszawskie uczęszczały na przedstawienia żołnierskie, które każdego dnia odbywały się w teatrze znajdującym się na terenie koszar Wojennej Szkoły Podchorążych Wojsk Taborowych¹⁵³.

Inną formą upowszechniania kultury było organizowanie wycieczek krajoznawczych. Do ich programu należało najczęściej zwiedzanie zabytków i omawianie ich historycznego znaczenia. Na eskapady każdy oddział OLK wyruszał zwykle w niedzielę – raz lub dwa razy w miesiącu. Ochotniczki z batalionu warszawskiego w ramach zwiedzania stolicy odwiedzały m.in. Wilanów czy wystawę w Zachęcie. Upowszechnianie kultury stanowiło bardzo istotny element procesu wychowawczego, gdyż poznawanie

¹⁵² A. Marcinkiewicz-Golaś, *op. cit.*, s. 151.

¹⁵³ *Ibidem*, s. 152.

osiągnąć ojczystej sztuki i architektury wyzwalalo poczucie dumy z bogatego dziedzictwa narodowego.

Oprócz uczestnictwa w życiu kulturalnym ochotniczki miały możliwość sprawdzenia własnych umiejętności artystycznych. W oddziałach Legii tworzone kółka deklamatorskie, sekcje teatralne oraz chóry. Przygotowywały one programy artystyczne na wieczorki żołnierskie, rocznice niepodległościowe, święta, a także bez okazji – dla urozmaicenia żołnierskiej codzienności. Najczęściej programy te były związane z tematyką patriotyczną. Zdarzały się jednak i inne wystąpienia, np. z okazji świąt Bożego Narodzenia wykonywano kolędy i sztuki ludowe.

W batalionie warszawskim OLK funkcjonował chór, który został założony w 1920 r. w pododdziale stacjonującym w Forcie Śliwickiego. Był on prowadzony przez instruktorkę śpiewu szer. Pelagię Majkową. Legionistki należące do chóru wykonywały pieśni patriotyczne i narodowe, m.in. na wspomnianym wyżej wieczorku żołnierskim zorganizowanym w 1920 r. z okazji rocznicy powstania listopadowego¹⁵⁴.

Wpływ na kształtowanie postaw patriotycznych i obywatelskich miał również rozwój czytelnictwa. Referentki oświatowe zakładały biblioteki i zachęcały legionistki do czytania książek. W bibliotekach znajdowały się publikacje o tematyce popularnonaukowej, naukowej, beletrystycznej oraz podręczniki i broszury. Dostarczał je Uniwersytet Żołnierski, organizacje cywilne i osoby prywatne. Referentki oświatowe starały się, aby w bibliotekach znalazły się ważniejsze dzieła z zakresu literatury polskiej, a więc: utwory Jana Kochanowskiego, Stefana Żeromskiego, Marii Dąbrowskiej, Kazimierza Tetmajera, Adama Mickiewicza czy Juliusza Słowackiego. Były one nie tylko bardzo przydatne dla ochotniczek uczęszczających na kursy ogólnokształcące, ale przede wszystkim zawierały treści patriotyczne.

Biblioteka Batalionu OLK w Warszawie znajdowała się na Agrykoli. W jej zasobie było 800 książek oraz 450 egzemplarzy czasopism o różnej tematyce. Korzystało z niej 350 legionistek. Ponadto wszystkie oddziały wartownicze były wyposażone w specjalne biblioteczki. Dla ochotniczek, które pełniły służbę, organizowano specjalne czytanie na wartowniach¹⁵⁵.

¹⁵⁴ *Ibidem*, s. 153–155.

¹⁵⁵ Duża liczba książek w bibliotece tego oddziału została podarowana przez różne instytucje i osoby prywatne. CAW, I.335.195.4, Raport miesięczny stanu oświatowo-kulturalnego OLK w Warszawie od I X do I XI 1920 r., b.p.

Pośród czasopism wojskowych w bibliotekach OLK dostępne były pojedyncze numery miesięcznika wojskowego „Bellona”, wydawanego przez Departament Naukowo-Szkolny MSWojsk. Zawierał on wprawdzie wiele informacji fachowych, ale były one przydatne przede wszystkim mężczyznom służącym w oddziałach frontowych. Poruszano tam bowiem najczęściej problemy związane ze strategią czy taktyką wojenną i podawano przykłady większych bitew, które rozegrały się w latach 1914–1918. Sporadycznie zamieszczano tam artykuły na temat wychowania w wojsku, dotyczyły one jednak przede wszystkim żołnierzy zawodowych. „Bellona” nie zawierała również żadnych informacji na temat służby pomocniczej, które byłyby przydatne dla legionistek. Z tego względu czasopismo to nie budziło wśród nich większego zainteresowania.

Warto jednak zaznaczyć, że w OLK redagowano dwa pisma, których treść kierowano specjalnie do legionistek: „Legunkę” i „Pod Karabinem”. Pierwsze z nich było wydawane w Batalionie OLK we Lwowie, a drugie – przez Legię wileńską. Pierwszy numer „Legunki” został opublikowany w maju 1919 r. Na stronie tytułowej tego numeru redakcja zwróciła się do legionistek w następujący sposób: „Niesiemy Wam dzisiaj serdeczny podarunek drogie siostry-obywatelki. Podarek ten nazwałyśmy »Legunką«, aby nam wszystkim opowiadać o szeregu swych dni razem przeżytych: uśmiechniętych i żaławionych, pełnych nieraz trudu i znoju, a przecież zawsze tak górnych i pięknych”. Na łamach „Legunki” – zgodnie z zapowiedzią – poruszano przede wszystkim problemy związane ze służbą wojskową legionistek. Nie zamieszczano jednak w niej żadnych informacji fachowych, tylko omawiano różne problemy z życia codziennego OLK. Publikowano więc teksty autorstwa samych ochotniczek, opisujące ich doświadczenia w trakcie pełnienia służby, dowcipy i komiksy na temat życia w koszarach, ogłaszano zagadki oraz konkursy.

Ważną rolę w procesie kształtowania postaw legionistek pełniły wiersze patriotyczne oraz artykuły poruszające tematy polityczne lub odnoszące się do opinii publicznej i jej stosunku do formacji. Osobne miejsce poświęcano uczczeniu pamięci tych legionistek, które zmarły lub zginęły podczas wykonywania swoich zadań. W pierwszym numerze „Legunki” wspomniano np. młodzieńką Helenę Grabską, która poległa podczas nalotu na dworzec kolejowy we Lwowie. Napisano o niej: „A więc odeszłaś od nas Droga Heleniu Grabska prędzej zanim dałaś nam się dobrze poznać. Nie włożyłaś

jeszcze mundurka wojskowego, a już zginęłaś jak wytrawny, dzielny żołnierz na posterunku, nie cofnęłaś się przed wrogimi pociskami, chociaż widziałaś je po raz pierwszy w życiu”¹⁵⁶. W piątym numerze „Legunki” zamieszczono natomiast notatkę upamiętniającą zasługi i działalność Wiktorii Hozerowej, która zmarła w 1919 r.¹⁵⁷ Przykłady obydwu kobiet miały pozytywnie oddziaływać na inne ochotniczki i stanowić dla nich wzory, które należało naśladować.

W „Legunce” zamieszczano również teksty o charakterze politycznym, nawiązujące najczęściej do postaci Józefa Piłsudskiego i jego zasług. Autorzy artykułów opisywali jego bohaterskie czyny oraz przekonywali o słuszności prowadzonej przez niego polityki. Olga Stawecka w ósmym numerze „Legunki” napisała o nim, że „był nie tylko wodzem w walce, lecz towarzyszem i matką nieletnim bohaterom ducha! I tak bez końca mogłabym pisać o Naczelniku, czerpiąc przykłady z życia tego »Króla-Ducha«, który będzie naszą legendą narodową”¹⁵⁸.

Wpływ na postawy legionistek miały także teksty, w których odnoszono się do opinii publicznej i jej stosunku do OLK. Poruszano w nich najczęściej problem krytyki służby wojskowej kobiet, ośmieszano i potępiano wszystkich tych, którzy negatywnie odnosili się do legionistek. W piątym numerze „Legunki” zamieszczono obszerny artykuł *Oszczercom – w odpowiedzi*. Omówiono w nim charakter służby wartowniczej pełnionej przez ochotniczki i podkreślono, że była ona bardzo wyczerpująca fizycznie, szczególnie przy niesprzyjających warunkach atmosferycznych. Następnie zwrócono się do tych przedstawicieli opinii publicznej, którzy otwarcie krytykowali służbę w OLK: „Niechże przyjdą tacy do nas i zobaczą poranione i spuchnięte tak często po służbie nogi, niechaj zobaczą, jak w ciemne noce mokniemy na deszczu, jak kostniejemy z zimna – a może się wtedy powstydzą”¹⁵⁹. Otwarte potępienie wszystkich negatywnych opinii o formacji miało przekonać legionistki o tym, że stawianie im jakichkolwiek zarzutów było bezpodstawne, a co gorsza – krzywdzące. Dzięki temu dziewczęta stawały się odporniejsze, miały poczucie własnej wartości oraz przekonanie, że były dobrymi żołnierzami.

¹⁵⁶ *Pamięci krwi ofiarnej*, „Legunka” 1919, nr 1, s. 4.

¹⁵⁷ *Wspomnienie śp. Wiktorii Hozerowej*, „Legunka” 1919, nr 5, s. 2.

¹⁵⁸ O. Stawecka, *Józef Piłsudski*, „Legunka” 1919, nr 8, s. 2.

¹⁵⁹ *Oszczercom – w odpowiedzi*, „Legunka” 1919, nr 5, s. 1–2.

W drugim piśmie OLK – „Pod Karabinem”, zamieszczano, podobnie jak w „Leguncie”, informacje dotyczące życia codziennego legionistek, recenzje wystawianych przez nie przedstawień teatralnych oraz listy i publikacje osób prywatnych. Artykuły drukowane na łamach tej gazety dotyczyły najczęściej historii działalności niepodległościowej kobiet polskich oraz zasług OLK. Ponadto były tam fragmenty rozkazów Dowództwa Frontu Litewsko-Białoruskiego ukazujące zasady organizacji oraz zadania Legii wileńskiej, a także korespondencja z OLK we Lwowie. Na łamach obydwu pism propagowano wojskową służbę kobiet i podkreślano jej dużą wartość w obliczu zagrożenia państwa polskiego. Poruszano poza tym tematy bezpośrednio dotyczące legionistek, starano się wyjaśniać ich wątpliwości i odpowiadać na najbardziej palące pytania. Dzięki temu artykuły cieszyły się dużym zainteresowaniem dziewcząt i były chętnie przez nie czytane. Odgrywały tym samym ważną rolę w pracy oświatowo-wychowawczej¹⁶⁰.

Dopełnieniem procesu wychowania patriotycznego w oddziałach OLK była działalność duchownych katolickich. W lipcu 1920 r., w okresie największego zagrożenia utratą niepodległości, Kuria Biskupia WP utworzyła specjalny Wydział Oświaty. Była to samodzielna inicjatywa, niekonsultowana z MSWojsk. W związkach taktycznych, oddziałach i mniejszych jednostkach wojskowych powołano kierowników oświatowych pionu duszpasterskiego, którzy mieli wspomagać referentów oświatowych: prowadzić odczyty religijno-moralne, czuwać nad moralnością żołnierzy oraz zachęcać ich do samokształcenia i czytelnictwa¹⁶¹.

Za przestrzeganie praktyk religijnych w OLK były odpowiedzialne dowództwa poszczególnych oddziałów. Wszystkie ochotniczki musiały uczestniczyć w codziennych modlitwach, a w każdą niedzielę udawały się na mszę świętą do kościoła. Od pierwszej niedzieli postu do uroczystości Świętej Trójcy i podczas adwentu mogły przystąpić do spowiedzi i komunii świętej. Brały również udział w rekolekcjach wielkopostnych i były zobowiązane do przestrzegania postu. Jednak ze względu na problemy zaopatrzeniowe w tym okresie biskup połowy zwalniał wojskowych z tego obowiązku, z wyjątkiem Wigilii Bożego Narodzenia, Środy Popielcowej i Wielkiego Piątku¹⁶².

¹⁶⁰ A. Marcinkiewicz-Golaś, *op. cit.*, s. 160–161.

¹⁶¹ *Ibidem*, s. 163.

¹⁶² Rozkaz MSWojsk. nr 523 – Praktyki religijne w WP zob. Dziennik Rozkazów nr 26 z 5 VII 1919 r., s. 496–497.

Modlitwy w oddziałach OLK odbywały się zgodnie z przepisami opublikowanymi przez MSW w lipcu 1919 r. W ciągu dnia legionistki wspólnie odmawiały dwie modlitwy: poranną i wieczorną. W trakcie modlitwy porannej najpierw mówiły: *W imię Ojca i Syna, Ojcze Nasz, Zdrowaś Mario i Wierzę w Boga*, a potem śpiewały *Kiedy ranne wstają zorze*. Wieczorem zaczynało się od modlitwy za poległych i zmarłych w obronie ojczyzny, następnie odmawiano *Anioł Pański zwiastował i Wieczny odpoczynek*, a na zakończenie śpiewano *Wszystkie nasze dzienne sprawy*¹⁶³.

W pielęgnowaniu tradycji katolickich szczególne znaczenie miały święta Bożego Narodzenia, które obchodzono bardzo uroczystie. Z tej okazji organizowano komitety gwiazdkowe zbierające pieniądze na prezenty dla żołnierzy przebywających na froncie. Ponadto w każdym oddziale ubierano choinkę i przygotowywano wieczerze wigilijne. Legionistki warszawskie własnoręcznie przygotowywały nawet ozdoby choinkowe. Przestrzeganie praktyk oraz kultywowanie tradycji katolickich umacniało więzi ochotniczek z polską kulturą i tradycją oraz uświadamiało im własną odrębność narodową. Obchody świąt katolickich, które były silnie związane z polskimi obyczajami narodowymi, budziły uczucia patriotyczne.

Pozytywny wpływ na życie duchowe w oddziałach OLK miała działalność duszpasterska prowadzona przez kapelanów wojskowych. Raz w tygodniu organizowali oni konferencje religijno-moralne, w których uczestniczyły wszystkie ochotniczki wolne od służby. Aby podnieść morale wśród szeregowych, wygłaszali pogadanki o tematyce wychowawczej i religijnej oraz odpowiadali na pytania słuchaczek. Tego rodzaju praktyki nie tylko umacniały wiarę legionistek, ale również pozytywnie oddziaływały na nastroje w oddziałach¹⁶⁴.

Podsumowując, działalność kulturalno-oświatowa prowadzona w oddziałach OLK miała zasadniczy wpływ na postawy patriotyczne i obywatelskie służących w niej dziewcząt. Świadczy o tym fakt, że wiele z nich po zakończeniu wojny i rozwiązaniu OLK angażowało się zarówno w działalność społeczną, jak i polityczną czy nawet wojskową – w ramach PWK.

Nieco inne były natomiast efekty prowadzenia wśród dziewcząt propagandy proipsudczykowskiej i antysowieckiej. Szczególnie w przypadku tej pierwszej trudno mówić o pozytywnych i trwałych efektach. Wiele byłych legionistek po zakończeniu wojny podejmowało różnego rodzaju działal-

¹⁶³ *Ibidem*.

¹⁶⁴ A. Marcinkiewicz-Golaś, *op. cit.*, s. 164–165.

ność publiczną i z tego względu musiało popierać politykę obozu rządzącego. Tylko niewiele z nich, przede wszystkim te, które były skupione wokół mjr Zagórskiej, pozostało wiernymi poglądom Piłsudskiego. Znacznie więcej dawnych ochotniczek batalionu warszawskiego reprezentowało natomiast postawy antysowieckie. Zostały one niewątpliwie utrwalone dzięki Bitwie Warszawskiej w 1920 r. i związanemu z nią bezpośredniemu zagrożeniu utraty stolicy.

W oddziałach ZWZ-AK właściwa postawa patriotyczna i obywatelska również miała szczególne znaczenie, mimo że sytuacja dziewcząt walczących w konspiracji była inna od tej, w jakiej znajdowały się legionistki służące w armii regularnej. Te ostatnie przebywały najczęściej w koszarach, były oderwane od swojego środowiska i miały zapewniony byt materialny. Członkinie ZWZ-AK musiały natomiast same zarabiać zarówno na swoje utrzymanie, jak i często również na utrzymanie najbliższych, a także wykonywać obowiązki domowe. Niezależnie od tego pozostawały w pełnej dyspozycji dowództwa. Ponadto nie mogły informować członków swoich rodzin o wykonywanych zadaniach ani zwierzać się z dręczących je konfliktów moralnych. Konsekwencją takiego trybu życia mogło być nie tylko poważne przemęczenie i wyczerpanie psychofizyczne, lecz także zwątpienie w sens pełnionej służby.

Z tego względu od początku funkcjonowania armii podziemnej doceniano znaczenie działalności wychowawczo-propagandowej¹⁶⁵. W ramach SZP odpowiadał za nią Oddział Polityczny, którego dowódcą został mjr Tadeusz Kruk-Strzelecki, a jego zastępcą – Hipolit Niepokólczycki. Po powołaniu ZWZ utworzono w jego strukturach wspomniany już wcześniej Oddział Polityczno-Informacyjny, który wiosną 1940 r. został przemianowany na Oddział VI (Biuro Informacji i Propagandy). W połowie 1940 r. BIP składało się z Wydziału Informacji, Wydziału Prasowego, Wydziału Wydawniczego i Wydziału Kolportażu. W drugiej połowie 1940 r., kiedy szefem BIP został płk Jan Rzepecki, przeprowadzono tam reorganizację, w wyniku której powołano następujące komórki: Sekretariat, Wydział Propagandy Bieżącej, Wydział Informacji, Wydział Walki

¹⁶⁵ BIP prowadziło działalność propagandową nie tylko w oddziałach ZWZ-AK, lecz także w całym społeczeństwie polskim, wśród żołnierzy niemieckich i cywilnej ludności niemieckiej oraz jeńców wojennych różnej narodowości osadzonych w obozach hitlerowskich na terenie Polski. S. Lewandowska, *Prasa okupowanej Warszawy 1939–1945*, Warszawa 1992, s. 61.

Cywilnej, Wydział Kolportażu, Referat „N”, redakcję „Insurekcji”, Tajne Wojskowe Zakłady Wydawnicze, Wojskowe Biuro Historyczne i komórkę więzienną¹⁶⁶.

Cele działalności wychowawczo-propagandowej były formułowane na bieżąco i dostosowywano je do aktualnej sytuacji politycznej. Starano się przede wszystkim tak kształtować postawy członkiń i członków ZWZ-AK, aby były one zgodne z oczekiwaniami władz podziemnych. Pracę wychowawczo-propagandową najczęściej prowadzono za pośrednictwem propagandy ustnej i prasy podziemnej. Z oczywistych powodów największy zasięg miała ona w dużych miastach, zwłaszcza w Warszawie¹⁶⁷.

Od początku okupacji propagowano poglądy antyniemieckie i antysowieckie. Te pierwsze upowszechniano z taką samą intensywnością przez cały okres okupacji. Inaczej natomiast wyglądał stosunek do ZSRS. Po agresji z 17 września 1939 r. polskie władze emigracyjne ogłosiły, że pozostają w stanie wojny zarówno z Rzeszą Niemiecką, jak i Rosją Sowiecką. Takie stanowisko utrzymywano aż do zawarcia układu Sikorski-Majski i nawiązania stosunków dyplomatycznych z rządem sowieckim. Od 1941 r. do 1943 r. starano się być lojalnym wobec ZSRS i nie rozpowszechniano poglądów antysowieckich. Dopiero po odkryciu grobów katyńskich i zerwaniu stosunków polsko-sowieckich w 1943 r. zaczęto ponownie atakować politykę Stalina i demaskować jednocześnie protegowanych przez niego przedstawicieli PPR. Pod koniec 1943 r. powstał Społeczny Komitet Antykomunistyczny, który miał koordynować w obozie londyńskim tzw. akcję „K”, wymierzoną przeciwko PPR, AL, KRN i ZSRS. W strukturach BIP propagandą antykomunistyczną zajmował się podwydział „Antyk” kierowany przez Tadeusza Żenczykowskiego, który nawiązał współpracę z referatami prasowymi wszystkich większych ugrupowań politycznych działających na terenie okupowanego kraju. Dostarczał im materiałów propagandowych, a także wydawał dwa pisma: „Głos Ludu” i „Wolność Robotniczą”¹⁶⁸.

W ramach działalności wychowawczo-propagandowej, oprócz rozpowszechniania poglądów antyniemieckich i antysowieckich, kształtowano postawy patriotyczne członkiń i członków ZWZ-AK oraz wpajano im cno-

¹⁶⁶ L. Wyszczelski, *Oświata, propaganda...*, s. 265–266.

¹⁶⁷ *Ibidem*, s. 266.

¹⁶⁸ P. Matusak, *Edukacja i kultura Polski Podziemnej 1939–1945*, Siedlce 1997, s. 410–411.

ty żołnierskie, takie jak: honor, lojalność wobec przełożonych i kolegów, uczciwość, sumienność czy odwaga.

Praca wychowawczo-propagandowa była prowadzona jednocześnie z działalnością szkoleniową. Zajmowały się nią wspomniane już w poprzednim rozdziale instruktorki WSK, m.in. Hanna Ciechomska „Pojata”¹⁶⁹, Stanisława Marcinkowska „Ewa”¹⁷⁰ czy Maria Tomaszewska¹⁷¹, które ukończyły kursy instruktorskie w ramach PWK, oraz Irma Modzelewska „Irma”¹⁷² czy Hanna Wojnarowicz „Hanka”¹⁷³ – absolwentki kursów podinstruktorskich.

Podstawowymi elementami pracy wychowawczo-propagandowej były pogadanki i wykłady. Konieczność zachowywania szczególnej ostrożności w warunkach konspiracyjnych powodowała, że odbywały się one podczas kursów ogólnowojskowych i specjalistycznych. Wykład lub pogadanka były zwykle wygłaszane pod koniec każdego zajęcia odbywających się w zakresie danego kursu przez instruktorkę WSK¹⁷⁴, która go prowadziła.

W latach 1943–1944 spośród członkiń WSK wybierano, a następnie szkolono kadry instruktorskie, które miały uczestniczyć w akcji pomocy żołnierzom i w przyszłości prowadzić pracę propagandową w szeregach armii polskiej¹⁷⁵. Zgodnie z wytycznymi organizacyjnymi z 17 marca 1944 r. akcja ta była organizowana przez BIP¹⁷⁶. W jej ramach planowano również zakładać gospody żołnierskie (frontowe, dworcowe, garnizonowe), w których nie tylko wydawano by posiłki, lecz także prowadzono by zajęcia oświatowe¹⁷⁷. W okresie wojennym pogadanki i wykłady odbywały się

¹⁶⁹ AAN, Komisja Historii Kobiet w Walce o Niepodległość, Karta kartoteczna Hanny Ciechomskiej.

¹⁷⁰ *Ibidem*, Karta kartoteczna Stanisławy Marcinkowskiej.

¹⁷¹ *Ibidem*, Karta kartoteczna Marii Tomaszewskiej.

¹⁷² *Ibidem*, Karta kartoteczna Irmy Modzelewskiej.

¹⁷³ *Ibidem*, Karta kartoteczna Hanny Wojnarowicz.

¹⁷⁴ Warto zaznaczyć, że wiele dziewcząt służących w męskich oddziałach dywersyjno-sabotażowych prawdopodobnie uczęszczało na takie same wykłady i pogadanki jak ich koledzy. Wygłaszały je instruktorzy prowadzący szkolenia, a także sekcjini, drużynowi lub nawet dowódcy plutonów. AAN, 203/IV-3 (mf 2376/1), Pogadanki żołnierskie na styczeń i luty z 29 I 1943 r., k. 7.

¹⁷⁵ Dla instruktorek PŻ organizowano specjalne szkolenia, których programy opracowywano w Podwydziale Pomocy Żołnierzowi powołanym 27 V 1943 r. w strukturach Działu D Wydziału Propagandy Mobilizacyjnej BIP KG AK. AAN, 203/X-53 (mf 2394/5), Tymczasowe wytyczne organizacji gospód żołnierskich, k. 35.

¹⁷⁶ *Ibidem*, Wytyczne organizacyjne akcji pomocy żołnierzom z 17 III 1944 r., k. 30.

¹⁷⁷ W ramach BIP utworzono specjalny Podwydział PŻ, który składał się z siedmiu kobiet kierowanych przez Hannę Łukasiewiczową „Ludwikę”. W zakresie jego zadań pozostawało: uruchamia-

najczęściej, podobnie jak kursy wojskowe i specjalistyczne, w zakonspirowanych mieszkaniach lub domach prywatnych.

Tematy pogadanek i wykładów były opracowywane w referacie wydawniczym Działu B BIP KG AK. Ponadto w Dziale D (propagandy polowej) BIP KG AK działała redakcja „Gawęd Żołnierskich”, które najpierw pisano na maszynie, a od kwietnia 1944 r. drukowano. Były one przeznaczone zarówno dla kobiet, jak i mężczyzn służących w ZWZ-AK. Znajdowały się wśród nich teksty dotyczące polityki Rzeszy Niemieckiej i Rosji Sowieckiej, omawiające ważniejsze wydarzenia z historii Polski, a także charakteryzujące cechy żołnierza konspiracji. Można wśród nich wymienić takie tytuły jak: *Powstanie Styczniowe 1863, Polska a Bolszewia, W odniesieniu do PPR, Nasza wojna z Niemcami, Rosja a nasze granice wschodnie, O czym musimy pamiętać, Karność w pracy konspiracyjnej, Znaczenie idei w pracy konspiracyjnej, Niezniszczalna siła narodu*.

Z czasem przygotowywano również pogadanki skierowane wyłącznie do kobiet żołnierzy, opracowywane przez odpowiednie referaty WSK. Prelekcje te wchodziły, jak już wspomniano, w zakres programowy kursów specjalistycznych organizowanych dla dziewcząt. Podczas wstępnego szkolenia ogólnowojskowego dla członkiń WSK omawiano np. następujące tematy: „Cele i zadania organizacji”, „Naród i państwo”, „Rola kobiety w życiu narodu”, „Historia ruchu narodowego”, „Żydzi i masoneria”, „Socjalizm i komunizm”, „Narodowe zasady gospodarcze”, „Organizacja Niemcy i Rosja”, „Misja dziejowa Polski”, „Udział w walce totalnej”, „Służba wojskowa kobiet”, „Przygotowanie do odbudowy”.

Pogadanki były prowadzone w taki sposób, aby przekazywane za ich pośrednictwem informacje pozytywnie wpływały na postawy patriotycz-

mianie w przyszłości gospód żołnierskich i domów żołnierza, planowanie i kierowanie akcjami pomocy pośredniej dla żołnierzy, akcjami prowadzonymi przez czynniki społeczne (np. dary dla żołnierzy itp.), opieka nad żołnierzem rannym i chorym (rozrywki, odwiedziny, pisanie listów) oraz współudział w pomocy dla inwalidów wojennych i rodzin żołnierzy, szkolenie kadry instruktorskiej PŻ, przygotowanie planów przyszłej działalności. Celem akcji oświatowej prowadzonej w gospodach i domach żołnierza miało być „utrzymanie żołnierza w godzinach pozasłużbowych w zasięgu wpływów wychowawczych wojska i utrudnienie wywierania wpływów niepożądanych na żołnierzy przez niewłaściwe środowiska, w których mógłby się znaleźć w wypadku niezorganizowania sobie czasu wolnego od służby”. AAN, 203/X-53 (mf 2394/5), Tymczasowe wytyczne organizacji gospód żołnierskich, k. 34–35; *ibidem*, Wytyczne organizacyjne akcji pomocy żołnierzom z 17 III 1944 r., k. 30; J. Rzepecki, *Organizacja i działanie Biura Informacji i Propagandy (BIP) Komendy Głównej AK*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1971, nr 4, s. 47.

ne słuchaczek. Szczególne znaczenie we wszystkich wystąpieniach miały umieszczane na końcu wnioski. Na przykład największy nacisk na podsumowanie położono podczas omawiania okoliczności wybuchu i przebiegu powstania styczniowego. Błędy, które popełniły władze powstańcze, stały się tutaj podstawą do sformułowania wniosków na przyszłość. Podkreślano więc, że „nie garstka młodzieży, ale cały naród musi podjąć walkę z wrogiem, musi wierzyć w swego wodza i bezwzględnie podporządkować się jego rozkazom. Naród cały musi przygotować się do tej walki i niezłomnie wierzyć w zwycięstwo”¹⁷⁸.

W pogadankach dotyczących stosunków Polski z Rzeszą Niemiecką i Rosją Sowiecką ukazywano przede wszystkim agresywną politykę tych państw oraz panujący w nich ustrój totalitarny. W wykładach odnoszących się do III Rzeszy opisywano wszystkie represje wobec ludności polskiej stosowane przez okupantów, piętnowano kolaborujących z nimi Polaków, ośmieszano polityków niemieckich, informowano o porażkach militarnych wroga i przekonywano o konieczności walki z nim. W podsumowaniu pogadanki „Nasza wojna z Niemcami” podkreślano, że podstawowym celem Polaków powinna być „walka o życie, walka o kulturę, walka o niepodległość, zemsta za doznane krzywdy, za potworne mordowanie najlepszych synów Ojczyzny, za męki i tortury Oświęcimia”¹⁷⁹. Warto zaznaczyć, że ludobójstwo i okrutne traktowanie ludności polskiej przez okupanta powodowały, iż wzbudzenie do niego nienawiści nie stanowiło większego problemu.

Do polityki III Rzeszy nawiązywała również pogadanka „Niezniszczalna siła Narodu”, w której na początku opisano tragiczną sytuację narodu polskiego i podkreślono, że celem represji było nie tylko jego fizyczne wyniszczenie, lecz także „zatrucie i zabicie w nim Ducha”¹⁸⁰. Następnie, aby podnieść morale, przypomniano zwycięstwa oręża polskiego. We wnioskach końcowych stwierdzano nawet, że klęska wrześniowa i jej konsekwencje „nie złamały ani nie zatrwały wcale Ducha Narodu. Przeciwnie – nigdy w czasach naszej historii Duch Narodu nie zabłysnął, nie rozgorzał taką siłą i nie objął tak szerokich rzesz społeczeństwa polskiego jak obecnie. Jest to ciekawe zjawisko: im większe klęski i nieszczęścia spadają na

¹⁷⁸ AAN, 203/IV-3 (mf 2376/1), Pogadanki żołnierskie na styczeń i luty z 29 I 1943 r., k. 7.

¹⁷⁹ *Ibidem*.

¹⁸⁰ *Ibidem*, k. 14.

naród, Polska potężnie jako siła Ducha. Tak było zawsze, tak jest i obecnie”. Ostatnie zdanie w tej pogadance jest zachętą do kontynuowania walki z Niemcami, po zakończeniu której zostaną oni osądzeni za swe zbrodnie: „Pod ciężkimi butami zbirów krzyżackich pali się ziemia. Niedługo już a wybuchnie wulkan i grubą warstwą lawy pokryje zbrodniarzy. Ten wulkan rozpalicie wy... Towarzysze Broni”¹⁸¹.

Nieco inaczej wyglądał stosunek do Rosji Sowieckiej, gdyż represje ze strony jej władz odczuwały przede wszystkim te osoby, które mieszkaly na zajętych przez nią terenach wschodnich. Polacy z GG czy ziem zachodnich byli głównie skupieni na walce z Niemcami i nie zawsze zdawali sobie sprawę z sytuacji tych, którzy znajdowali się pod okupacją sowiecką. Politykę ZSRS i jego stosunek do Polski przybliżano m.in. w pogadankach „Rosja a nasze granice wschodnie” czy „Polska a Bolszewia”. W pierwszej ukazywano zaborczą politykę wschodniego sąsiada, którą uzasadniano „dążeniami imperialistycznymi” władców rosyjskich. Udowodniano, że już Piotr I rościł sobie pretensje do ziem polskich, ale wówczas I Rzeczpospolita była wystarczająco silna, aby się obronić. Potem jednak Katarzyna II wykorzystała jej osłabienie polityczne i nastąpił okres zaborów i represji rosyjskich. Rewolucja bolszewicka i odzyskanie niepodległości Polski w 1918 r. nie zmieniło agresywnej polityki jej wschodniego sąsiada, czego wyraźnym dowodem była wojna o granice. Po wybuchu II wojny światowej Rosja Sowiecka, zawarwszy porozumienie z Rzeszą Niemiecką, zagarnęła polskie ziemie wschodnie. Dwulicową politykę wobec Polski, jak podkreślano, prowadziła nawet po przejściu na stronę aliantów. Potwierdzeniem tego faktu był jej stosunek do Rządu RP na Uchodźstwie i ostateczne zerwanie z nim stosunków dyplomatycznych. Podsumowaniem tej pogadanki było stwierdzenie, że „ostatnie operacje zimowe, przynoszące Czerwonej Armii niewątpliwie sukcesy, tak przewróciły w głowie wielu czynnikom sowieckim, że uznali za stosowne ostatecznie odsłonić swe właściwe oblicze w stosunku do Polski i świata, wykazując oficjalnie za pośrednictwem agencji Tassa swe apetyty do naszych ziem wschodnich”¹⁸².

Agresywną politykę i totalitarny ustrój Rosji Sowieckiej omawiano w pogadance „Polska a Bolszewia”. Podkreślano w niej, że komunizm był

¹⁸¹ *Ibidem*.

¹⁸² *Ibidem*, k. 8.

całkowicie niezrozumiały dla społeczeństwa polskiego, przyzwyczajonego do wolności i demokracji¹⁸³. Narzucenie tego ustroju stawało się natomiast realne w przypadku, gdyby Stalin zrealizował swoje zaborcze plany w stosunku do ziem polskich. W ten sposób przeciwstawiano się propagandzie sowieckiej i starano się przekonać żołnierzy AK o słuszności polityki rządu RP w Londynie, niezgadzającego się na warunki sowieckie.

W pogadankach dotyczących ZSRS poruszano również problem PPR. Ostro atakowano propagowaną przez jej przedstawicieli wizję tzw. nowej Polski połączonej sojuszem z Rosją Sowiecką. Demaskowano też ich dwulicową politykę i stwierdzano, że „na naszym rynku politycznym roi się od programów i haseł, roi się od »budowniczych« przyszłej Polski. Tych wszystkich »budowniczych« można by podzielić na dwie grupy: 1) takich, którzy mają na widoku jedynie dobro państwa, i 2) takich, którzy myślą o zaspokojeniu swoich wygórowanych ambicji, o korzyściach przede wszystkim dla siebie i dla swej grupy czy grupki, chociaż na zewnątrz głoszą hasła bardzo piękne i patriotyczne. A więc są ludzie ideowi i karierowicze. Trzeba umieć rozróżnić jednych od drugich”¹⁸⁴. W podsumowaniu tej pogadanki podkreślono, że żołnierz AK nie powinien służyć żadnej z powyższych grup, gdyż „służymy tylko Polsce, [...] przed nami stoi jedno jedyne, ale olbrzymie zadanie: wywalczyć niepodległość”¹⁸⁵.

W sferze polityki wewnętrznej rozpowszechniano program polityczny Rządu RP na Uchodźstwie. Od żołnierzy ZWZ-AK wymagano całkowitego podporządkowania się tej polityce i krytykowano tych wszystkich, którzy należeli do innych organizacji konspiracyjnych. Z tego względu władze podziemne akcentowały, że „Polakom zbłąkanym chcemy wskazać ich błędy, bynajmniej nie przez zacierzwienie i zawziętość, lecz w celu otrzeźwienia ich i zwrócenia z manowców na drogę prawdy”¹⁸⁶.

Inny charakter miały pogadanki, w których omawiano cnoty, jakie powinien posiadać żołnierz konspiracji. Wszystkie te cechy zostały wymienione w wykładzie „O czym musimy pamiętać”. Do najważniejszych cnót należały: patriotyzm, przestrzeganie dyscypliny, bezwzględne posłuszeństwo wobec przełożonych, powściągliwość, ostrożność i samokontrola. Osobną

¹⁸³ *Ibidem*.

¹⁸⁴ *Ibidem*, k. 11.

¹⁸⁵ *Ibidem*, k. 12.

¹⁸⁶ AIPN, 1558/18, Program szkolenia zasadniczego WSK, k. 14.

pogadankę poświęcono dyscyplinie. Prelekcja ta została zatytułowana „Karność w pracy konspiracyjnej” i przekonywano w niej, że w każdej armii, a szczególnie w podziemnej, posłuszeństwo ma bardzo duże znaczenie. Omawiano dwa rodzaje dyscypliny: zewnętrzną i wewnętrzną. Pierwsza z nich wynikała z przymusu zewnętrznego związanego z koniecznością wykonywania rozkazów przełożonych oraz przestrzegania obowiązujących przepisów. Druga natomiast polegała na „zrozumieniu zadań i silnej woli człowieka. Głębokie przeświadczenie jednostki o konieczności podporządkowania swych spraw i interesów sprawom i interesom wyższym i jej niezłomna wola do tego podporządkowania się czyni z niej jednostkę karną społecznie [...]. Na podstawie karności wewnętrznej możemy rozwiązywać najbardziej trudne zadania życiowe własne i społeczne, nie lękając się o załamanie się sił człowieka w czasie rozwiązywania tych zadań”¹⁸⁷. Na zakończenie tej pogadanki podawano przykłady osób charakteryzujących się taką dyscypliną wewnętrzną. Należały do nich m.in. te członkinie AK, które mimo aresztowania i poddania torturom nie wydały swoich współtowarzyszy. Taka właśnie postawa była zalecana, ponieważ chroniła innych członków organizacji.

Inną ważną cechą żołnierzy podziemia było poczucie braterstwa i zrozumienie wspólnej dla wszystkich idei. W pogadance „Znaczenie idei w pracy konspiracyjnej” przekonywano, że „poza węzłami łączącymi zewnętrznie ludzi w pewną całość wspólnota musi posiadać swą treść wewnętrzną, silnie zabarwioną uczuciowo – musi żyć nie tylko przeszłością i teraźniejszością, lecz musi dążyć do jakiegoś celu, czyli musi mieć przed sobą jakąś wizję przyszłości, swoją wielką ideę przyszłości. Tej wielkiej idei nie można tylko wyrozumować, wyplantować, trzeba ją również mocno ukochać i niezłomnie wierzyć w jej realizację. Dążymy do stworzenia nowej Polski”¹⁸⁸. W podsumowaniu podano przykłady osób, m.in. Józefa Piłsudskiego, który dzięki głoszonym ideom zrealizował swój cel. Wizja niepodległej, demokratycznej Polski, w której będzie panował dobrobyt, miała zachęcić do walki z jej wrogami.

Spśród pogadek przeznaczonych specjalnie dla członkiń WSK najbardziej interesujące były te, które poruszały problem służby wojskowej kobiet i ukazywały ich pozycję w armii podziemnej. Do tego rodzaju poga-

¹⁸⁷ AAN, 203/IV-3 (mf 2376/1), Pogadanki żołnierskie na styczeń i luty z 29 I 1943 r., k. 10.

¹⁸⁸ *Ibidem*, k. 11.

danek należały m.in. „Kobieta w wojsku”, „Postawa moralna kobiety żołnierza” czy „Przygotować się do nowego życia”. W pierwszej z nich omawiano rolę kobiet w szeregach wojska. Uzasadniano ją uwarunkowaniami historycznymi, sytuacją polityczną oraz przemianami kulturowymi, jakie nastąpiły w okresie międzywojennym. Podkreślano, że zasadniczy wpływ na uchwalenie przez sejm ustawy o ochotniczej służbie wojskowej kobiet miała działalność PWK i jego czynny udział w przygotowaniach obronnych kraju. Dzięki temu po wybuchu wojny zgłaszające się ochotniczo kobiety przyjmowano do szeregów armii podziemnej i traktowano tak samo jak mężczyzn. W rezultacie kobietami obsadzano w zasadzie wszystkie funkcje w organach i formacjach broni i służb, nie przydzielano im jedynie stanowisk na liniach bojowych. Od dziewcząt wymagano jednak „solidarnego i odpowiedzialnego stosunku do służby kobiecej. Polegać on winien w pierwszym rzędzie na gotowości podporządkowania siebie w służbie zasadom normującym życie wojska – ta gotowość jest racją kierującą ochotniczkę do służby w wojsku [...]. Właściwe zrozumienie i asymilowanie przez jednostkę zasad służby wojskowej ułatwi jej wykorzystanie dla celów służby posiadanego wyrobienia życiowego i przygotowania zawodowego, uzupełnianego w miarę potrzeby”¹⁸⁹. Oprócz tego wymieniano 10 zasad, które obowiązywały kobietę żołnierza. Należały do nich:

1. Pierwszorzędnym zadaniem żołnierza polskiego było całkowite poświęcenie i służba ojczyźnie;

2. Politykę państwową prowadzi rząd polski, a żołnierze nie zajmują się polityką: „Wojsko jest czynnikiem siły w ręku rządu, który kieruje działaniem narodu i państwa, walczących o zwycięstwo”¹⁹⁰;

3. Wojsko musiało być jednolite: „Każdy żołnierz, bez względu na swą przynależność organizacyjną, partyjną itp., w służbie reprezentuje tylko siebie. W wojsku obowiązuje jedynie wojskowa organizacja, niwelująca dla dobra służby wszystko, co żołnierzy dzieli, a siły armii osłabia”¹⁹¹;

4. Żołnierzem był każdy obywatel, bez względu na płeć, który złożył przysięgę wojskową i otrzymał przydział wojskowy;

5. Wszyscy żołnierze byli związani przysięgą wojskową, a „prawo noszenia munduru wojskowego jest wysokim zaszczytem. Broń, narzędzie

¹⁸⁹ AIPN, 1558/18, Dyspozycje pogadanek – „Kobieta w wojsku”, k. 29–30.

¹⁹⁰ *Ibidem*, k. 30.

¹⁹¹ *Ibidem*.

służby, jest skarbem żołnierza. Najwyższą jego świętością jest sztandar wojskowy, symbol Ojczyzny, Honoru i Cnoty Wojskowej”¹⁹²;

6. Najważniejszy dla żołnierza był rozkaz, gdyż „on wyraża decyzję woźdza, on przenika całe życie wojska i wiąże wysiłki pojedynczych żołnierzy i oddziałów w zwycięski wynik końcowy zbiorowego działania”¹⁹³;

7. Podstawowymi zasadami dyscyplinarnymi w wojsku były odpowiedzialność, podporządkowanie się rozkazom przełożonych oraz zasada starszeństwa;

8. Wszystkie sprawy pomiędzy podwładnymi a przełożonymi załatwiano się tylko na drodze służbowej;

9. Konsekwencją nieprzestrzegania zarządzeń dyscyplinarnych w wojsku były kary dyscyplinarne;

10. Wojsko „wytworzyło własny styl i posiada własny styl, który każdy żołnierz musi uczynić stylem swego życia. Podstawą tego stylu jest dusza żołnierza. Przejawy zewnętrzne to mundur i oznaki, formy obowiązujące jednostkę i formy życia zbiorowego. Są one jednocześnie wyrazem żołnierskiego stylu życia i sposobem utrwalenia tego stylu w każdym żołnierzu”¹⁹⁴.

Przy każdej z wymienionych zasad zamieszczono krótki komentarz z ich interpretacją. We wszystkich wyjaśnieniach podkreślano, że przyjęcie kobiet do armii i przyznanie im takich samych praw jak mężczyznom było zjawiskiem nowym. Wychodząc z założenia, że dziewczęta wstępujące do ZWZ-AK nie miały dotąd styczności ze służbą wojskową, starano się ukazać im wszystkie ich obowiązki i wpoić cechy dobrego żołnierza. Akcentowano, że „kobieta żołnierz musi wczuć się w treść istotną struktury wojska i w formy jego życia wewnętrznego”¹⁹⁵.

Pogadanka „Postawa moralna kobiety żołnierza” również zawierała obszernie wyjaśnienia dotyczące obowiązków, jakie w wojsku bierze na siebie kobieta. Musiała ona przede wszystkim pogodzić służbę z pracą zawodową, jak jej koledzy, a także często – z obowiązkami domowymi. Brała więc na siebie już nawet nie podwójne, ale nawet potrójne powinności, co niewątpliwie obciążało ją zarówno fizycznie, jak i psychicznie. Podkreślano jednak, że niezależnie od tego kobieta w służbie wojskowej będzie musiała

¹⁹² *Ibidem*.

¹⁹³ *Ibidem*.

¹⁹⁴ *Ibidem*, k. 31–32.

¹⁹⁵ *Ibidem*, k. 32–33.

kształtować takie cechy jak: bezkompromisowość, uczciwość, solidarność, dokładność i obowiązkowość w pracy, intuicję oraz wrażliwość i opanowanie. Ponadto powinna „zwalczać cechy ujemne oraz brak doświadczeń osobistych i tradycyjnych na odcinku kobiecej służby wojskowej. Przyzwyczajona do pracy indywidualnej w domu lub w małym warsztacie pracy, musi przezwyciężyć drobiazgowość, brak zdolności szerszego ujmowania zagadnień – aby sprawy drobne, mało istotne nie przesłaniały jej kwestii najważniejszej”¹⁹⁶.

Służba kobiet w armii powodowała określone zagrożenia. Władze podziemne obawiały się wytworzenia między nimi i żołnierzami relacji bliższych niż tylko koleżeńskie czy przyjacielskie, co mogło mieć negatywny wpływ na ich dalszą pracę. Służba w tych samych jednostkach mogła również wyzwolić ambicje i związaną z nimi wzajemną rywalizację kobiet i mężczyzn. Problem ten poruszono w pogadance „Postawa moralna kobiety żołnierza”, w której członkiniom WSK wyjaśniano, że w wojsku znaczenie ma nie płeć, tylko właściwa postawa żołnierska oraz umiejętności fachowe. Dzięki temu możliwość awansu była osiągalna zarówno dla kobiet, jak i mężczyzn. Przestrzegano kobiety przed nawiązywaniem bliższych, intymnych kontaktów ze swoimi kolegami żołnierzami i akcentowano, że „odłożone musi być na czas wojny wszystko, co może pomniejszyć wartość żołnierza, obniżyć poziom służby, zmniejszyć szanse zwycięstwa. Takim zaś czynnikiem byłoby na pewno nieskrępowane życie towarzyskie i uczuciowe mężczyzn i kobiet żołnierzy. Zasady te obie strony muszą uznać i dla dobra służby przyczynić się do wzmocnienia jednolitości, zwartości i odporności organizmu wojskowego”¹⁹⁷.

Służba wojskowa i związane z nią wyrzeczenia były dla wielu młodych dziewcząt pierwszymi tego rodzaju doświadczeniami. Konieczność podporządkowania się dyscyplinie wojskowej powodowała, że często musiały one rezygnować z codziennych obowiązków domowych. W tej sytuacji następowała zmiana ich ról w społeczeństwie, co budziło oczywiste obawy przełożonych. Z tego względu w pogadankach opracowywanych dla WSK omawiano również zadania kobiet po zakończeniu wojny. Nie odmawiając im prawa do pracy zawodowej czy działalności społecznej, zaznaczano, że ich podstawowym obowiązkiem będzie założenie rodziny i troska o nią.

¹⁹⁶ *Ibidem*, k. 33.

¹⁹⁷ *Ibidem*, k. 34.

Roli kobiet po zakończeniu wojny dotyczyła pogadanka „Przygotować się do nowego życia”, w której zaakcentowano, że po wojnie każda kobieta powinna być „człowiekiem wartościowym wewnętrznie, zdolnym do utworzenia zdrowej fizycznie i moralnie rodziny, która potrafi stać się prawdziwym ogniskiem domowym dla swych członków oraz żywą komórką społeczną promieniującą swą wartością wewnętrzną”¹⁹⁸. Będzie ona mogła, oczywiście, podjąć pracę zawodową „z dużym naciskiem sił i odpowiedzialności, przy jednoczesnej dobrze zorganizowanej i planowej pracy w domu”¹⁹⁹. Zakładano więc, że kobieta będzie mogła realizować się zawodowo, ale tylko wtedy, jeśli jej kariera nie będzie kolidowała z obowiązkami domowymi.

Takie postrzeganie roli kobiet po zakończeniu wojny wynikało niewątpliwie z sytuacji, w jakiej znalazł się naród polski. Działania wojenne, a przede wszystkim represje okupanta wyniszczały go zarówno pod względem fizycznym, jak i psychicznym. Z tego względu odbudowanie rodziny, która stanowiła podstawę bezpieczeństwa dla każdego człowieka, było jednym z ważniejszych zadań w przyszłej Polsce.

Oprócz pogadanek ważną rolę w kształtowaniu postaw patriotycznych i obywatelskich odgrywała również prasa. Centralne pisma SZP zaczęły się ukazywać już w listopadzie 1939 r. Następnie zostały one przejęte przez ZWZ-AK. Ogółem w okresie okupacji SZP-ZWZ-AK wydawała ponad 250 tytułów prasy konspiracyjnej, a jej jednorazowy nakład wynosił ponad 200 000 egzemplarzy²⁰⁰.

Prasę podziemną kolportowano w całym kraju, ale najlepiej była w nią zaopatrzona Warszawa, która stanowiła centrum działalności podziemnej i funkcjonowały tu agendy BIP KG ZWZ-AK, BIP Obszaru Warszawskiego oraz BIP Okręgu Warszawa. Pierwsze z wymienionych pokrywało większą część zapotrzebowania na prasę, aczkolwiek także BIP Okręgu Warszawa wydawało dwa własne pisma. Pierwszym był ukazujący się w latach 1940–1943 w Obwodzie Warszawa-powiat tygodnik „Pionier”, a drugim – „Biuletyn Informacyjny. Z Frontu Walki Cywilnej”²⁰¹.

Spośród czasopism konspiracyjnych do członkiń i członków ZWZ-AK były adresowane przede wszystkim instruktażowe pisma wojskowe.

¹⁹⁸ *Ibidem*, k. 36.

¹⁹⁹ *Ibidem*.

²⁰⁰ S. Lewandowska, *op. cit.*, s. 63.

²⁰¹ *Ibidem*, s. 68.

Od 1941 r. wydawano dwa najbardziej popularne specjalistyczne miesięczniki o tematyce wojskowej: „Insurekcję”, redagowaną przez płk. Jana Rzepeckiego, oraz „Żołnierza Polskiego”, redagowanego przez płk. dypl. Mieczysława Biernackiego „Mieczysława”. Pierwszy z miesięczników adresowano przede wszystkim do oficerów, a drugi – do żołnierzy, podoficerów i młodszych oficerów. Na łamach obydwu pism zamieszczano głównie publikacje teoretyczno-wojskowe i historyczno-wojskowe. Drukowano tam również, chociaż w znacznie mniejszym stopniu, teksty o charakterze wychowawczo-propagandowym. Autorami artykułów byli m.in.: płk Janusz Bokszezanin „Sęk”, płk dypl. Alojzy Horak, ppłk dypl. Jerzy Kirchmayer czy historycy wojskowości – dr Stanisław Płoski, Stanisław Herbst²⁰².

W kształtowaniu postaw członków i członkiń największą rolę odgrywały artykuły o charakterze wychowawczo-propagandowym, a także teksty dotyczące kwestii politycznych, które jednak tylko sporadycznie zamieszczano na łamach miesięczników wojskowych. Kodeks moralny obowiązujący tak kobiety, jak i mężczyzn służących w armii podziemnej przybliżono już w pierwszych numerach „Insurekcji”. Najpierw wprowadzono i szeroko omówiono aktualną wówczas definicję żołnierza i jego zadań, podkreślając przy tym, że brak regularnej armii nie zwalnia nikogo z obowiązku podjęcia służby wojskowej. W okresie okupacji wszyscy Polacy powinni podjąć walkę o niepodległość, a kto „nie zgłosił swej gotowości do służby, ten bądź zadeklarował, że brak mu sił duchowych potrzebnych do walki w nowej formie, bądź przyrównał [się] do łazika wycierającego zaciszne kąty, byle jak najdalej od frontu”²⁰³. Tych, którzy nie zgłosili się dotąd do armii podziemnej, nie tylko krytykowano, ale również ostrzegano, że zostaną wobec nich wyciągnięte konsekwencje po wojnie.

W kolejnym numerze „Insurekcji” omówiono cnoty żołnierskie, jakie powinny posiadać członkinie i członkowie ZWZ-AK. Na pierwszym miejscu wymieniono i scharakteryzowano honor żołnierski, następnie odpowiedzialność i lojalność wobec przełożonych i kolegów. Podkreślano przy tym, że honor „stanowił główną siłę wojska i zarodek odrodzenia po najcięższej nawet klęsce”²⁰⁴.

²⁰² *Ibidem*, s. 68–70.

²⁰³ *Nowe pojęcie żołnierza i walki*, „Insurekcja” 1941, z. 1 (1), s. 3.

²⁰⁴ *Honor i odpowiedzialność*, „Insurekcja” 1941, z. 2 (2), s. 1.

Na temat działalności wychowawczo-propagandowej i jej znaczenia w armii podziemnej wypowiadano się również w 19 i 28 numerze „Insurekcji” oraz 28 i 29 numerze „Żołnierza Polskiego”. W wymienionych pismach omówiono zadania propagandy wojennej oraz rolę oficerów w pracy propagandowej. Akcentowano, że zadaniem propagandy było psychiczne przygotowanie żołnierza do walki. Ważną rolę w prowadzeniu tej propagandy odgrywali oficerowie, którzy mieli duży wpływ na swoich podwładnych, a więc lepiej niż ktokolwiek inny mogli kształtować ich charaktery²⁰⁵. W 28 i 29 numerze „Żołnierza Polskiego” poruszono problem wychowania żołnierza. Stwierdzono, że „wychowanie to urabianie przede wszystkim sił duchowych, z którymi przychodzimy na świat, tzw. instynktów”²⁰⁶. W wychowaniu wojskowym najważniejsze były trzy instynkty: społeczny, samozachowawczy i walki. W pracy wychowawczo-propagandowej z żołnierzami, oprócz odpowiedniego ukierunkowywania tych instynktów, należało brać pod uwagę również inne czynniki, m.in. postawę i przykład dowódcy, atmosferę w oddziale oraz wpływ kolegów żołnierzy²⁰⁷. Ukazując znaczenie pracy wychowawczo-propagandowej w szeregach wojska, przekonywano dowódców o konieczności jej prowadzenia w pododdziałach ZWZ-AK i tym samym kształtowania postaw patriotycznych wśród żołnierzy.

Kwestie polityczne, o czym już wspomniano, były tylko sporadycznie omawiane w miesięcznikach wojskowych. Jeden z artykułów na ten temat, zatytułowany *Ojczyzna w niebezpieczeństwie*, zamieszczono w lutym 1944 r. w „Insurekcji”. Celem autora było przekonanie czytelników o słuszności polityki prowadzonej przez polskie władze państwowe na emigracji. Dowodził on zatem, że całe społeczeństwo powinno podporządkować się władzom emigracyjnym, zjednoczyć w walce o niepodległość i odrzucić tym samym ideologię głoszoną przez PPR, która, jak podkreślano, była agenturą ZSRS²⁰⁸.

Obok opisanych wyżej czasopism fachowo-wojskowych przeznaczonych dla wszystkich członków i członkiń ZWZ-AK redagowano również pismo „Kobieta w Walce”, które było skierowane wyłącznie do kobiet. Wydawano je wprawdzie tylko we Lwowie w niewielkim nakładzie, ale

²⁰⁵ *Propaganda wojenna*, „Insurekcja” 1942, z. 7 (19), s. 4; *Oficer jako kierownik w walce z wroga propagandą*, „Insurekcja” 1943, z. 7 (28), s. 2.

²⁰⁶ *Wychowanie żołnierza*, „Żołnierz Polski” 1943, nr 5 (28), s. 1–2.

²⁰⁷ *Czynniki urabiające duszę żołnierza*, „Żołnierz Polski” 1943, nr 6 (29), s. 1.

²⁰⁸ *Ojczyzna w niebezpieczeństwie*, „Insurekcja” 1944, z. 2 (35), s. 3–4.

pojedyncze egzemplarze docierały prawdopodobnie także do warszawianek służących w armii podziemnej. Zakres tematyczny „Kobiety w Walce” obejmował rekrutację kobiet, historię ich udziału w walkach zbrojnych, omówienie cnót żołnierskich oraz zadań pomocniczych.

W pierwszym numerze pisma zachęcano kobiety, aby wstępowały do armii podziemnej: „Nie wyczerpał się rejestr żądań, jaki Chwila Dziejowa stawia polskiej kobiecie. Chce od niej udziału w nadchodzącej walce. U boku żołnierza – w żołnierskiej postawie, w żołnierskim trudzie. W pogardzie dla życia i śmierci. Potrzeba Polsce żołnierzy i pracy dla żołnierza. Luki wypełni kobieta. O tym chcemy z Wami mówić. Z łam naszego pisma dowiedzie się, gdzie Was czeka żołnierski obowiązek”²⁰⁹. Za wzór stawiano bohaterki powstań narodowowyzwoleńczych, jak Emilia Plater czy Henryka Pustowójtówna.

Podawano również wzory postaw patriotycznych członkiń ZWZ-AK, które wykazały się szczególnymi zasługami. W styczniu 1944 r. na łamach „Kobiety w Walce” omówiono zorganizowanie pierwszej kobiecej drużyny przeciwzołgowej we Lwowie i jej sukcesy militarne, a w lutym tego roku wymieniono nazwiska członkiń armii podziemnej, które zostały rozstrzelane. Podkreślono przy tym, że „spełniły swój obowiązek żołnierski. Chylimy głowę przed Ich Imieniem z najwyższą czcią”²¹⁰. Bohaterki z czasów okupacji były niewątpliwie bliższe dziewczętom z ZWZ-AK od tych, które walczyły w powstaniach narodowowyzwoleńczych, stanowiły również dla nich właściwe przykłady postaw patriotycznych.

Na łamach „Kobiety w Walce” publikowano także artykuły, w których wymieniano cnoty żołnierskie i omawiano cechy, jakie powinna posiadać kobieta żołnierz. W artykule *Odwaga – obowiązkiem* podkreślano, że odwaga była cechą niezbędną w walce z nieprzyjacielem. Zaznaczano przy tym jednak, że w działalności konspiracyjnej należy być również ostrożnym, gdyż przesadne manifestowanie odwagi może zwrócić uwagę okupanta i stać się przyczyną dekonspiracji²¹¹.

Bardzo przydatne dla członkiń ZWZ-AK były teksty, w których wymieniano cechy osobowości charakterystyczne dla kobiet, a następnie udziela-

²⁰⁹ *Od redakcji*, „Kobieta w Walce” 1943, nr 1 (1), s. 1.

²¹⁰ *Pierwsza kobieca drużyna przeciwzołgowa*, „Kobieta w Walce” 1944, nr 1 (3), s. 2; „Kobieta w Walce” 1944, nr 2 (4), s. 1.

²¹¹ *Odwaga – obowiązkiem*, „Kobieta w Walce” 1944, nr 5 (7), s. 3–4.

no wskazówek, jak sobie z nimi radzić. W części wstępnej artykułu *Zalety i niedociągnięcia żołnierza konspiracji (ze specjalnym uwzględnieniem psychiki kobiecej)* podkreślano więc, że każda kobieta pełniąca służbę wojskową powinna „sobie uzmysłowić swe słabości – musi zdać sobie sprawę ze swych braków, wad, by pracując w szeregach żołnierskich, przemogła je, wyzbyła się ich, opanowała i tak nastawiła swój intelekt, swą wolę, myśli, nerwy i siły fizyczne, by – tak jak mówi założenie – swój ochotniczo podjęty obowiązek wykonała z pożytkiem”²¹². Autor tego artykułu wychodził z założenia, że najbardziej niebezpieczne w pracy konspiracyjnej były u kobiet dwie cechy: brak kontroli nad emocjami i gadatliwość. Pierwsza z wymienionych cech powodowała bezmyślne podejmowanie ryzyka i narażanie się tym samym na represje ze strony okupanta. Do takich samych następstw mogła również prowadzić gadatliwość, zatem przestrzegano: „Nie wolno mówić niczego nikomu, poza bezwzględną koniecznością dania służbowej informacji. Więc ani z najbliższymi o samym fakcie pracy, ani z towarzyszami pracy o jej szczegółach”²¹³.

W osobnych artykułach, m.in. w *Kobieta w pracy konspiracyjnej czy Służba czeka*, omawiano zadania kobiet w armii podziemnej oraz charakter poszczególnych rodzajów służb. Akcentowano przy tym, aby każda kandydatka zanim wstąpi do armii, dobrze zastanowiła się, jaki typ zadań wybierze i najpierw ukończyła przeszkolenie w jego zakresie. Przypominano również, że każdy rodzaj służby wymagał nie tylko określonych umiejętności, lecz także odpowiednich warunków psychofizycznych. Szczególna wytrzymałość fizyczna, a także odporność psychiczna były niezbędne u sanitariuszek i kurierek, natomiast w służbie obserwacyjno-meldunkowej za najważniejsze cechy uznawano spostrzegawczość i szybkie podejmowanie decyzji²¹⁴.

Pismo „Kobieta w Walce” spełniało oczekiwania kobiet żołnierzy w znacznie większym stopniu niż „Legunka” czy „Pod Karabinem”, w których poruszano tylko problemy z życia codziennego legionistek. Zawierało ono przede wszystkim wiele wiadomości fachowo-wojskowych przydatnych w trakcie pełnienia służby. Poza tym na jego łamach kształtowano po-

²¹² *Zalety i niedociągnięcia żołnierza konspiracji (ze specjalnym uwzględnieniem psychiki kobiecej)*, „Kobieta w Walce” 1944, nr 2 (4), s. 2–3.

²¹³ *Ibidem*.

²¹⁴ *Służba czeka*, „Kobieta w Walce” 1943, nr 1 (1), s. 3; *Kobieta w pracy konspiracyjnej*, „Kobieta w Walce” 1943, nr 2 (2), s. 1–2.

stawy członkiń ZWZ-AK, wpajano im cnoty żołnierskie oraz propagowano samokontrolę, opanowanie oraz ostrożność, które były niezbędne w walce konspiracyjnej.

Omawiając wpływ prasy podziemnej na postawy członkiń ZWZ-AK, nie można całkowicie pominąć oddziaływania na nie czasopism cywilnych, które były adresowane do całego społeczeństwa polskiego. Do najbardziej popularnych należały: „Biuletyn Informacyjny”, „Wiadomości Polskie”, „Reduta” czy wspomniany już wcześniej „Biuletyn Informacyjny. Z Frontu Walki Cywilnej”. Na łamach tych czasopism starano się kształtować postawy antyniemieckie i antysowieckie w znacznie większym stopniu niż w miesięcznikach fachowo-wojskowych. Co więcej, podobnie jak w tych ostatnich, zachęcano do wstępowania w szeregi armii podziemnej, wpajano cnoty żołnierskie i kształtowano postawy patriotyczne i obywatelskie.

Warto zaznaczyć, że w okresie okupacji nienawiść do Niemców była zjawiskiem powszechnym i na łamach prasy jedynie ją utrwalano, m.in. opisywano wszystkie represje, jakie okupanci stosowali wobec ludności polskiej. Ukazywano więc warunki życia osadzonych w obozach koncentracyjnych, tortury stosowane w więzieniach czy łapanki uliczne oraz wymieniano nazwiska tych, których rozstrzelano w masowych egzekucjach. Poza tym informowano ludność o porażkach militarnych armii niemieckiej lub ośmieszano przedstawicieli III Rzeszy i prowadzoną przez nich politykę.

Stosunek do Rosji Sowieckiej, o czym była już mowa, ulegał zmianom, ale najintensywniejszą propagandę antysowiecką prowadzono od 1943 r. Jednak artykuły, w których demaskowano agresywną politykę Rosji Sowieckiej, były publikowane już znacznie wcześniej. W „Reducie” z kwietnia 1942 r. zamieszczono tekst *Kominternowskie prowokacje*, w którym zapowiadano, że w związku z przygotowywaną przez Rzeszę Niemiecką ofensywą Rosja Sowiecka chce przeprowadzić akcję sabotażowo-dywersyjną na ziemiach polskich. Represje niemieckie wobec ludności polskiej, jak podkreślano, były korzystne dla tych planów, gdyż „dotkną najbardziej aktywną część społeczeństwa polskiego, ułatwiając późniejszą robotę NKWD (dawne GPU) w wypadku ponownego wkroczenia Sowietów do Polski”²¹⁵.

O zaborczych planach Rosji Sowieckiej wspominał również autor artykułu *Front wschodni – u granic Polski*, który został opublikowany w listopadzie 1943 r. na łamach „Biuletynu Informacyjnego”. Przypominał on hi-

²¹⁵ *Kominternowskie prowokacje*, „Reduta”, 25 IV 1942, nr 31, s. 1.

historię kontaktów polsko-sowieckich na przestrzeni ostatnich kilku miesięcy i wskazał na dwulicowość polityki Stalina. Utworzony w ZSRS Związek Patriotów Polskich i dowodzoną przez gen. Zygmunta Berlinga polską dywizję piechoty nazwał agenturami sowieckimi „[mającymi] ułatwić Rosji wchłonięcie całej pozostałej Polski przez jej sowietyzację”²¹⁶. W innym numerze „Biuletynu Informacyjnego” zamieszczono odezwę, w której zwracano się do narodu polskiego w następujący sposób: „Pragniemy demokracji, a nie brunatnej, czarnej czy czerwonej dyktatury! I dlatego odrzucamy komunizm. Nie jako społeczną skrajność, ale jako ideę zwodniczą, nienadającą się w naszych warunkach do urzeczywistnienia, ideę krwi, wyzysku, niewoli, męki i nieszczęścia”²¹⁷.

Konieczność kontynuowania walki o Polskę wolną, a więc również niezależną od państw sąsiednich, podkreślał też autor artykułu *O jaką Polskę walczymy*, zamieszczonego w „Biuletynie Informacyjnym. Z Frontu Walki Cywilnej” z listopada 1943 r. Wymienił on w trzech punktach warunki niezbędne do tego, aby wywalczona niepodległość była trwała, a sytuacja kraju na arenie międzynarodowej stabilna. Należały do nich: odpowiedni zasięg terytorialny, silna armia i poparcie państw zachodnich²¹⁸. W ten sposób przekonywano o słuszności polityki zagranicznej prowadzonej przez Rząd RP na Uchodźstwie.

Krytykę PPR podjęto m.in. w artykułach *Komunizm* oraz *Lud polski wobec komunizmu*. Pierwszy z wymienionych został opublikowany na łamach „Biuletynu Informacyjnego” z marca 1942 r. Jego autor we wstępie podkreślił, że przedwojenna KPP nie miała większego znaczenia nie tylko w Europie, ale również w Polsce, gdyż zarówno robotnicy, jak i chłopowie niewiele wiedzieli o jej działalności. Potem nawiązał do PPR, której przedstawiciele uważali się za kontynuatorów tradycji KPP, i nazwał ją agenturą państw obcych. Na koniec stwierdził, że PPR była „agenturą nie tylko obcą i wrogią interesom polskim, ale także szkodliwą dla współpracy rządów polskiego i sowieckiego”²¹⁹.

W drugim z wymienionych artykułów, zamieszczonym w „Reducie” w październiku 1943 r., odniesiono się do propagandy rozpowszechnia-

²¹⁶ *Front wschodni – u granic Polski*, „Biuletyn Informacyjny”, 18 XI 1943, nr 46 (201), s. 1.

²¹⁷ *Odezwą do narodu polskiego*, „Biuletyn Informacyjny”, 7 X 1943, nr 40 (195), s. 2.

²¹⁸ *O jaką Polskę walczymy*, „Biuletyn Informacyjny. Z Frontu Walki Cywilnej”, 11 XI 1943, s. 1.

²¹⁹ *Komunizm*, „Biuletyn Informacyjny”, 26 III 1942, nr 12 (116), s. 1–2.

nej przez przedstawicieli PPR. Starali się oni przekonać naród polski, że po wprowadzeniu systemu komunistycznego nastąpi demokratyzacja życia politycznego, a warunki bytowe ludności ulegną znacznej poprawie. Były to jednak, jak podkreślano, tylko fałszywe i nierealne obietnice. Jak wyglądał w rzeczywistości komunizm, można było zobaczyć w trakcie okupacji sowieckiej na ziemiach wschodnich, gdzie „słowa takie – jak wolność, kultura, dobrobyt – okazały się tylko chwytami propagandowymi”²²⁰. Władze podziemne często opisywały doświadczenia Polaków, którzy we wrześniu 1939 r. znaleźli się na ziemiach wschodnich. Były one zwykle przekonującym argumentem, bo ukazywały wszystkie negatywne strony systemu sowieckiego.

Ukazywanie zagrożeń związanych z Rosją Sowiecką i PPR miało przekonać społeczeństwo o konieczności przeciwstawienia się komunizmowi. Autor artykułu *Zawsze wierni sobie*, zamieszczonego w „Biuletynie Informacyjnym. Z Frontu Walki Cywilnej”, podkreślał, że jeżeli wszystkie stronnictwa polityczne zjednoczą się i uznają zwierzchnictwo Rządu RP na Uchodźstwie, „to nie powiodą się zamiary Sowietów. Zjednoczony naród nie dopuści do wyboru sejmu lub rady mianowanej przez Stalina, choćby to miało wymagać ofiary”²²¹.

Na łamach cywilnej prasy konspiracyjnej kształtowano również postawy patriotyczne i wpajano cnoty żołnierskie. Przez cały okres okupacji zachęcano do wstępowania w szeregi armii podziemnej. Jednocześnie surowo potępiano tych, którzy jeszcze nie podjęli walki. W artykule *Okazja, która nie wróci* stwierdzono, że okres wojny i okupacji był jedyną i niepowtarzalną szansą dla tych, którzy chcieli wykazać się patriotyzmem. Tylko wówczas każdy Polak oddany ojczyźnie mógł całkowicie poświęcić się służbie dla niej²²². Tych, którzy obawiali się represji okupanta i nie podejmowali działalności w konspiracji, otwarcie atakowano, nazywano tchórzami, a nawet ostrzegano przed wyciągnięciem wobec nich konsekwencji po zakończeniu działań wojennych²²³.

We wszystkich artykułach kształtujących postawy żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego podkreślano konieczność całkowitego poświęcenia się dla

²²⁰ *Lud polski wobec komunizmu*, „Reduta”, 27 X 1943, nr 77, s. 1.

²²¹ *Zawsze wierni sobie*, „Biuletyn Informacyjny. Z Frontu Walki Cywilnej”, 20 VII 1944, s. 2.

²²² *Okazja, która nie wróci*, „Biuletyn Informacyjny”, 18 IX 1941, b.n., s. 1.

²²³ *Piętnujemy*, „Biuletyn Informacyjny. Z Frontu Walki Cywilnej”, 4 IV 1943, s. 1.

ojczyzny, podporządkowania się rozkazom dowództwa, opanowania i samokontroli oraz lojalności wobec władz podziemnych. O potrzebie prezentowania właściwej postawy patriotycznej i obywatelskiej przypomniano w artykule *Demokracja przyszłości*, opublikowanym na łamach „Wiadomości Polskich”, w którym zaakcentowano, że „żołnierz nie paktuje z Ojczyzną. Oddając Jej swe siły, krew i życie, czyni to niezależnie od tego, czy jest zadowolony z doraźnego układu Jej stosunków wewnętrzno-politycznych”²²⁴.

W tekście *Służba*, opublikowanym w „Biuletynie Informacyjnym” w lipcu 1942 r., poruszono natomiast problem ambicji i związanych z nią oczekiwań żołnierzy ZWZ-AK. Na początku przypomniano wszystkim członkiniom i członkom armii podziemnej o tym, że podjęli służbę w konspiracji tylko i wyłącznie z pobudek patriotycznych i nie mogą w związku z tym oczekiwać żadnych korzyści materialnych. Ostrzegano ich również, aby nigdy nie mieli poczucia wyższości nad społeczeństwem z racji wykonywanych zadań. Nie powinni oni także oczekiwać, że po zakończeniu wojny będą mieli specjalne przywileje, gdyż „za wypełnianie obowiązku służby człowiek honoru nigdy żądać nagrody nie będzie. Już gdyby chciał ustosunkowywać się jakoś do sprawy służby – to raczej należałoby piętnować tych, co się od służby uchylają, niż nagradzać tych, co służbę pełnią”²²⁵.

W wielu artykułach zwracano uwagę na konieczność całkowitego podporządkowania się rozkazom dowództwa oraz ciągłego kontrolowania swoich zachowań. Pierwsza z wymienionych umiejętności, jak podkreślano, była szczególnie ważna, gdyż w armii podziemnej nie było możliwości narzucenia żołnierzom normalnych rygorów wojskowych. Zwracano się więc do członkiń i członków ZWZ-AK w następujący sposób: „Kolego–koleżanko, nie zawsze warunki konspiracji pozwolą, aby twoi przełożeni czuwali nad twym postępowaniem i prostowali twoje drogi. Przeważnie zdany jesteś na samego siebie i sam musisz siebie kontrolować. Niech ci o twoich powinnościach żołnierza-konspiratora przypomina ciągle złożona przez siebie przysięga”²²⁶.

Właściwe postawy patriotyczne członkiń i członków ZWZ-AK były szczególnie ważne w okresie powstania warszawskiego, kiedy sytuacja militarna była bardzo trudna, a w wielu rejonach nawet beznadziejna. Z tego względu w czasie powstania na łamach prasy konspiracyjnej starano się

²²⁴ *Demokracja przyszłości*, „Wiadomości Polskie”, 7 IV 1943, nr 7 (87), s. 1.

²²⁵ *Służba*, „Biuletyn Informacyjny”, 30 VII 1942, nr 30 (134), s. 1–2.

²²⁶ *Armia Podziemna*, „Reduta”, 11 IV 1942, nr 29, s. 2.

uwypuklać odpowiednie postawy. W „Biuletynie Informacyjnym” wydanym pod koniec sierpnia 1944 r. stwierdzono, że podczas walk powstańczych „uzewnętrzyły się zjawiska przepięknych cnót żołnierskich, z których dumne będą całe pokolenia. Fanatyczne bohaterstwo i niesłychana moc wytrzymałości żołnierza powstańczego przejdą do legendy. Cudna atmosfera braterstwa, owiewająca serca licznych oddziałów – pozostanie natchnieniem dla wielu przyszłych poczynañ”²²⁷. Doceniając bohaterstwo członkiń i członków ZWZ-AK, utrwalano ich patriotyzm i podnoszono morale w szeregach powstańczych.

W ramach działalności wychowawczo-propagandowej często w prasie publikowano rozkazy władz konspiracyjnych, które oddziaływały na morale żołnierzy i zachęcały ich do kontynuowania walki. W okresie okupacji, kiedy odczuwano szczególne obawy przed aresztowaniem i więzieniem, w rozkazach dowództwa zamieszczano przykłady tych, którzy zginęli męczeńską śmiercią z rąk wroga, ale nie wydali swoich kolegów²²⁸. Ich postawy miały stanowić wzór dla innych, a okazana odwaga i lojalność wobec kolegów zapewniać bezpieczeństwo pozostałym członkom i członkiniom AK.

W dniu wybuchu powstania dowództwo AK w swojej odezwie do żołnierzy przypominało wszystkie represje okupantów stosowane wobec Polaków przez minione 4 lata, a następnie zapewniało, że akcja zbrojna została należycie zaplanowana i dlatego powinna zakończyć się powodzeniem. Powstańcom nakazywano: „W tej wielkiej chwili zrywu całego Narodu zachowajcie spokój i męską postawę. Wasze siły materialne i moralne oddajcie Armii Krajowej”²²⁹.

Nieco inny charakter miał rozkaz, który został opublikowany w połowie sierpnia, kiedy już było wiadomo, że siły powstańcze okazały się niewystarczające wobec przewagi militarnej wroga. Podkreślano zatem dotychczasową odwagę i wytrzymałość oddziałów polskich. Wskazywano, że walka ta choć bardzo trudna, jest zwycięska – dzięki Boskiej opatrności: „Cud nad Wisłą powtarza się, bo istotnie cudu trzeba, by żołnierze Okręgu mieli siły do walki, nie wypoczywając od dwóch tygodni. Bóg nam błogosławi w sposób wyraźny”²³⁰.

²²⁷ *Dusza odrodzonego wojska*, „Biuletyn Informacyjny”, 29 VIII 1944, nr 66, s. 1.

²²⁸ AIPN, 1558/552, Rozkaz gen. T. Komorowskiego „Bora” z 10 II 1944 r., k. 33.

²²⁹ AAN, 203/X-26 (mf 2394/3), Odezwa dowódcy AK i rejonu z 1 VIII 1944 r., k. 1.

²³⁰ AAN, 203/X-17 (mf 2394/1), Rozkaz nr 16 Komendy Okręgu AK w Warszawie z 15 VIII 1944 r., k. 5.

Jeszcze mniej optymistyczny był rozkaz z września, kiedy upadek powstania był już w zasadzie przesądzony. Niezależnie od tego władze AK, które starały się za wszelką cenę utrzymać jak najdłużej zdobyte pozycje, nadal zagrzewały do walki. Podkreślano więc, że „mimo ogromnej przewagi technicznej wroga wysiłki jego nie zdołały złamać ducha bojowego wojsk powstańczych. Dowództwo i żołnierze zdecydowani są prowadzić walkę aż do ostatecznego zwycięstwa”²³¹.

Treści zawarte w rozkazach władz powstańczych były dostosowane do aktualnej sytuacji militarnej. Nie tylko podnosiły one na duchu, ale również utrzymywały cnoty żołnierskie wpajane przez cały okres okupacji. Dzięki nim powstańcy, bez względu na miażdżącą przewagę przeciwnika, starali się wytrwać do końca na swoich pozycjach.

Inną formą oddziaływania na członkinie i członków armii podziemnej były wiersze i pieśni patriotyczne, które publikowano na łamach prasy lub rozpowszechniano w formie tomików czy śpiewników. Opracowywaniem tekstów piosenek oraz redagowaniem zbiorów wierszy zajmował się Referat Literacki, funkcjonujący w ramach Działu B (propagandy kultury) Wydziału Propagandy BIP KG AK, którym kierował Stanisław Ryszard Dobrowolski „Goliard”, a jego zastępcą był Jerzy Wyszomirski „Tański”. Z referatem współpracowało wielu literatów, m.in.: Aleksander Moliszewski „Piotrowski”, Zofia Zawadzka „Winnicka”, Tadeusz Hollender, Jan Brzechwa, Tadeusz Zelenay, Jerzy Mieczysław Rytard, Wojciech Bąk, Krzysztof Kamil Baczyński, Wacław Bojarski, Andrzej Trzebiński, Tadeusz Pereświat-Sołtan, Wojciech Mencil²³².

Na łamach prasy publikowano najczęściej wiersze patriotyczne znanych polskich poetów lub popularne wojskowe pieśni patriotyczne. W „Kobiecie w Walce” zamieszczono np. takie utwory jak: *Pieśń majowa*, *Pieśń męczenników* czy *W czerwień i biel*.

Wiersze i pieśni patriotyczne kobiety poznawały również podczas zajęć szkoleniowych. Słuchaczki kursu wstępnego WSK uczyły się na pamięć np. *Hymnu młodych*:

„[...] Złoty słońca blask dokoła
Orzeł Biały wzlata wzwyż

²³¹ AAN, 203/X-26 (mf 2394/3), Odezwa dowódcy Śródmieścia Południowego z 8 IX 1944 r., k. 6.

²³² J. Rzepecki, *Organizacja i działanie Biura Informacji i Propagandy (BIP) Komendy Głównej AK*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1971, nr 3, s. 158–159; M. Ney-Krwawicz, *Komenda Główna...*, s. 193–194.

Dumnie wznieśmy w górę czoła
Patrząc w Polski Znak i Krzyż!
Polsce niesiem odrodzenie
Depcem podłość, fałsz i brud
W nas mocarne wiosny technienie
W nas jest przyszłość z nami lud!
Naprzód idziem w skier powodzi
Niechaj wroga przemoc drży!
Już zwycięstwa dzień nadchodzi
Wielkiej Polski moc – to My! [...]”²³³.

W szeregach AK śpiewano również pieśni patriotyczne, m.in. *Warszawskie dzieci*, *Marsz Mokotowa* czy *Pałacyk Michła*, a nawet te, które były popularne jeszcze w okresie I wojny światowej. Zawarte w nich treści budziły dumę narodową i uczucia patriotyczne, zachęcały do kontynuowania walki oraz podnosiły na duchu zarówno kobiety, jak i mężczyzn Polskiego Państwa Podziemnego.

Referat Literacki ściśle współpracował z referatami Muzycznym i Teatralnym, funkcjonującymi również w Dziale B. Zadaniem pierwszego z wymienionych, kierowanego przez Bronisława Rutkowskiego „Koryckiego”, było gromadzenie oraz pozyskiwanie utworów muzycznych, które miały być wykorzystane w bieżącej pracy propagandowej, a także w czasie powstania. Współpracowali z nim następujący kompozytorzy polscy: Jan Maklakiewicz, Roman Palester, Piotr Perkowski, Bolesław Woytowicz, Witold Lutosławski, Ludomir Różycki, Kazimierz Sikorski, Feliks Rybicki i Jan Ekier. Ponadto w referacie zorganizowano chór rewelersów, który przygotowywał i nagrywał piosenki na płyty, a na okres powstania powołano nawet orkiestrę dętą kierowaną przez mjr. Ludwika Śledzińskiego „Śledzia”. Warto zaznaczyć, że kilka koncertów odbyło się jeszcze w okresie konspiracji.

Drugi z wymienionych – Referat Teatralny, kierowany przez Józefa Wyszomirskiego „Albina”, miał przygotowywać zespoły aktorskie, repertuar oraz sprzęt techniczny – konieczne do uruchomienia dziesięciu teatrów żołnierskich w powstaniu i w okresie odbudowy sił zbrojnych. Do wybuchu powstania zorganizowano zespół aktorski do jednego teatru i opracowano programy dwóch spektakli, aczkolwiek odbył się tylko jeden z nich – *Czterech garbusów*. Jego premiera miała miejsce wiosną 1944 r. w Warszawie,

²³³ AIPN, 1558/18, Program szkolenia zasadniczego WSK – pierwsza zbiórka, k. 9.

w mieszkaniu Janiny Mieczynskiej, a wystąpili w nim m.in.: Irena Brzezińska, Danuta Szaflarska, Tadeusz Cygler, Jan Ciecierski, Stanisław Bugajski, Stanisław Jaśkiewicz i Andrzej Łapicki²³⁴.

Z przedstawień teatralnych czy innych imprez artystycznych nie rezygnowano również podczas powstania, mimo że sytuacja militarna w tym okresie była bardzo ciężka. Zgodnie z rozkazem KO AK w Warszawie z 17 sierpnia 1944 r. pozwolono na organizację imprez artystycznych dla żołnierzy, ale tylko w porozumieniu z Działem B. Udział w przedstawieniach brali natomiast jedynie ci artyści, którzy posiadali legitymacje wydane przez ten dział²³⁵.

Oprócz tego na początku powstania organizowano, w miarę możliwości, wieczornice, podczas których recytowano wiersze i śpiewano pieśni patriotyczne. Takie spotkanie, które odbyło się na barykadach powstańczych, zorganizowano 1 sierpnia w oddziale „Parasola” stacjonującym na Woli. Ostrzał wojsk nieprzyjacielskich powodował jednak, że jego uczestnicy byli często wywoływani przez łączniczki przynoszące rozkazy z różnych rejonów miasta.

Działalność chórów, teatru czy organizowanie wieczornic miało ogromne znaczenie dla żołnierzy AK. Odpowiednio dobrane sztuki, wiersze czy pieśni budziły uczucia patriotyczne i kształtowały postawy obywatelskie. Miały one szczególne znaczenie podczas powstania, kiedy podnosiły na duchu żołnierzy, utrwały ich wiarę w sens podjętej walki, a także – przynajmniej na krótką chwilę – odrywały ich uwagę od otaczającej rzeczywistości.

Uzupełnieniem prowadzonej w oddziałach AK pracy propagandowo-wychowawczej związanej z kształtowaniem postaw patriotycznych było przestrzeganie praktyk katolickich. W okupowanej Polsce utworzono z inspiracji polskich władz państwowych na emigracji Naczelny Kapelanat Sił Zbrojnych. Wikariuszem generalnym Kurii Polowej WP był najpierw ks. mjr Stefan Kowalczyk, a od lipca 1943 r. funkcję tę pełnił ks. płk Tadeusz Jachimowski. Działalność Naczelnego Kapelanatu Sił Zbrojnych rozwijała się systematycznie od połowy 1942 r. Do 1 marca 1943 r. zostały tam zorganizowane referaty: Jurysdykcyjny, Koordynacji, Organizacyjny i Personalny, Materiałowy, Metrykalny i Sądowy.

²³⁴ M. Ney-Krwawicz, *Komenda Główna...*, s. 193–194.

²³⁵ AAN, 203/X-17 (mf 2394/1), Rozkaz nr 18 Komendy Okręgu AK w Warszawie z 17 VIII 1944 r., k. 9a.

Duszpasterstwo polowe obejmowało swoim zasięgiem cały kraj. Dziekanem Okręgu Warszawskiego był ks. mjr Stefan Kowalczyk, a jego zastępcą ks. Stefan Piotrowski. Okręg Warszawski podzielono na cztery wicediekanaty: Południe, Północ, Praga, Powiat. Kierowali nimi księża kapelani: Stefan Piotrowski, Jan Salamucha, Antoni Kitliński i Leon Pawlina²³⁶.

Rola duchownych była szczególnie doceniana w oddziałach dywersyjnych i sabotażowych, które częściej niż inne udawały się na akcje zbrojne. Dzięki służbie kapłanów żołnierze AK mieli możliwość odbycia spowiedzi i przyjęcia komunii świętej przed akcją zbrojną. Duże znaczenie miała działalność duszpasterzy w okresie powstania. Wspierali oni duchowo żołnierzy AK oraz w miarę możliwości odprawiali msze i udzielali sakramentów. Pierwsza powstańcza msza polowa odbyła się 15 sierpnia w gmachu PKO. W tle ołtarza umieszczono flagi narodowe, wygłoszono specjalne kazanie, a zaimprovizowana orkiestra wojskowa zagrała hymn narodowy²³⁷.

Zdarzały się przypadki, że w trakcie walk powstańczych duchowni udzielali ślubów członkom AK. Jedną z pierwszych uroczystości był ślub sanitariuszki Lidii Kowalczyk „Akne” i Krystyna Strzeleckiego „Zawała”, zawarty 15 sierpnia 1944 r. Dwa dni później pobrali się Jerzy Zborowski „Jeremi” i Janina Trojanowska „Nina”, oboje z tego samego batalionu²³⁸. Dla młodych zakochanych ludzi zawarcie ślubu kościelnego w tak szczególnych okolicznościach było dużym przeżyciem emocjonalnym i miało dla nich wielkie znaczenie, tym bardziej że każdy dzień mógł być ich ostatnim.

W oddziałach WSK przełożeni dbali, aby członkinie przestrzegały praktyk katolickich – uczęszczały na msze święte oraz przystępowały do spowiedzi i komunii świętej. W trakcie wspomnianego już szkolenia wstępnego WSK, na początku każdego zajęcia, odmawiano modlitwę, której słuchaczki musiały nauczyć się na pamięć. Zawierała ona następujące prośby: „Panie Boże Wszechmogący, daj nam siłę i moc wytrwania w walce o Polskę, której poświęcamy nasze życie. Niech z krwi niewinnie przelanej braci naszych pomordowanych w lochach Gestapo i Czeki, niech z łez

²³⁶ Z. Fijałkowski, *Kościół katolicki na ziemiach polskich w latach okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1983, s. 206–211.

²³⁷ A. Rószkiewicz-Litwinowiczowa, *op. cit.*, s. 60.

²³⁸ P. Bukalska, *op. cit.*, s. 165.

naszych matek i siostr wyrzuconych z odwiecznych swych siedzib, niech z mogił żołnierzy polskich poległych na ziemi naszej i obczyźnie powsta- nie Wielka Polska”²³⁹. Treści zawarte w modlitwach podnosiły na duchu, a wpajana za ich pośrednictwem głęboka wiara w Boga dawała poczucie bezpieczeństwa. Było ono szczególnie ważne dla członkiń podziemia, które żyły w ustawicznym strachu i praktycznie codziennie narażały swe życie.

W szeregach ZWZ-AK na terenie Warszawy nie prowadzono natomiast planowego doksztalcania żołnierzy w zakresie szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Osoby, które chciały kontynuować naukę lub uzupełnić swoje wykształcenie, mogły uczęszczać na komplety organizowane przez Tajną Organizację Nauczycielstwa. Działała ona w Warszawie od października 1939 r., a na jej czele stał Zygmunt Nowicki. Prowadzeniem tajnego nauczania w ramach TON kierował Teofil Wojeński²⁴⁰. Zdarzało się jednak często, że dziewczęta służące w konspiracji, ze względu na duży zakres obowiązków związanych ze służbą wojskową, nie miały czasu kontynuować nauki. Łączniczka jednego z oddziałów „Parasola” wspominała, że „wiele pośród dziewcząt porzuciło szkołę, chcąc jak najwięcej czasu poświęcić konspiracji. Pozostałe, które chodziły, opuszczały dużo godzin lekcyjnych, uznając szkolenie w oddziale i pracę za rzecz ważniejszą aniżeli nauka. Nie było to rozsądne, ale żadna z nas nie umiałaby powiedzieć: nie mogę tego zrobić, bo idę do szkoły czy też mam lekcję”²⁴¹.

Dowódcy oddziałów starali się jednak zapobiegać takim sytuacjom i dążyli do tego, aby podlegający im żołnierze mogli kontynuować naukę. Z tego względu starano się tak organizować zajęcia lekcyjne, aby nie kolidowały z wykonywanymi przez żołnierzy zadaniami. Dowódca 2. plutonu oddziału „Parasol” – Włodzimierz Malento „Góral”, zwrócił się z prośbą

²³⁹ AIPN, 1558/18, Program szkolenia zasadniczego WSK – pierwsza zbiórka, k. 9.

²⁴⁰ Początki konspiracji oświatowej miały miejsce już w październiku 1939 r., kiedy powstał tajny ośrodek nauczania w Gimnazjum im. Seladyny Münnichowej w Krakowie. Następnie utworzono komplety Gimnazjum im. Królowej Wandy, pijarów, Instytutu im. A. Mickiewicza, św. Jacka, św. Rodziny, ss. urszulanek, Henryki Kaplińskiej i in. Powstały też tajne: Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych (Julian Waga, Feliks Pirat, Kazimierz Luczewski) oraz Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich. Tajne nauczanie organizowano początkowo samoradnie, z inicjatywy nauczycieli i rodziców, później włączyło się w nie całe społeczeństwo. Dzieci i młodzież organizowano w grupy-komplety. Obejmowały one dwoje, niekiedy kilkoro uczniów. Lekcje odbywały się w domach uczniów i nauczycieli raz lub dwa razy w tygodniu. Uczono z podręczników i według programu obowiązującego w szkołach przedwojennych (bez gimnastyki, śpiewu, zajęć praktycznych, rysunku). P. Matusak, *op. cit.*, s. 166–168.

²⁴¹ D. Kaczyńska, *op. cit.*, s. 169–170.

o pomoc w tej sprawie do kierownictwa dawnego Gimnazjum im. Bolesława Prusa. Dyrektor szkoły zgodził się zorganizować koedukacyjną klasę dla żołnierzy oddziału, dla której opracowano specjalny, skrócony program nauczania. Zajęcia odbywały się w godzinach popołudniowych i wieczornych, od 17.00 do 19.00, przy ul. Jasnej. Poziom intelektualny uczniów tej klasy był zróżnicowany, ale nauczyciele byli bardzo wyrozumiali. Jak wspominała jedna z uczennic, wszyscy starali się i pilnie uczyli, gdyż ich postępy były kontrolowane przez dowódcę²⁴².

Podziemne władze wojskowe zdawały sobie sprawę, że kontynuowanie nauki było szczególnie ważne dla ludzi młodych, którym wojna uniemożliwiała zdobycie wykształcenia. Tajne nauczanie zostało zorganizowane na wszystkich poziomach kształcenia, dzięki czemu mogli oni ukończyć zarówno szkoły średnie, jak i studia wyższe. Doceniano również fakt, że przerabiany na kompletach program zajęć z literatury czy historii Polski przyczyniał się także do budzenia patriotyzmu wśród młodzieży i miał pozytywny wpływ na ich postawy.

Trudno ocenić, na ile praca wychowawczo-propagandowa prowadzona w szeregach WSK AK przynosiła efekty oczekiwane przez władze konspiracyjne. Niewątpliwie była ona jednym z ważniejszych czynników kształtujących postawy patriotyczne wśród dziewcząt. Większość z nich prezentowała bowiem właściwe zasady moralne i charakteryzowała się dużą odwagą.

O nienagannych postawach patriotycznych członkiń AK świadczą m.in. notatki, wspomnienia, a nawet wiersze napisane przez niektóre z nich. Najbardziej wiarygodne wydają się te utwory, które powstawały na bieżąco – w okresie okupacji czy powstania – lub niedługo po wojnie, ponieważ najlepiej ukazują postawy autorek. Uczucia towarzyszące powstańcom podczas ewakuacji z Powiśla opisała jedna z sanitariuszek. Sytuacja była wówczas tragiczna, wokół wszystko płonęło, a na głowę spadały fragmenty walących się budynków. Większość sanitariuszek mimo niebezpieczeństwa utraty życia odnajdywała rannych i ewakuowała ich w bezpieczne miejsca. We wspomnieniach trudno jednak zauważyć, aby autorka odczuwała strach. Jej myśli były skupione przede wszystkim na tym, żeby uratować ciężko rannego kolegę²⁴³.

²⁴² *Ibidem*.

²⁴³ AIPN, 1558/152, Wspomnienie z powstania warszawskiego, k. 5–10.

Specyficzny charakter służby w konspiracji w pełni oddaje natomiast wiersz nieznaney autorki, prawdopodobnie łączniczki z Wydziału Łączności Konspiracyjnej V-K, zatytułowany *Na rozstanie z załogą*:

Jest wielka na świecie rodzina
Choć nie znamy się z twarzy, nie znamy z nazwiska
zbliżyła nas do siebie dziejowa godzina
i śmierć, co nam w oczy zagląda z bliska.
Jesteśmy wszędzie, niewidzialni, cisi,
szaleństwem zuchwali i bezczelnie niemi
w godzinach próby. Bojownicy-mnisi,
Tej co nie zginęła! My – ludzie podziemi!
Nie oddzieli nas żadna granica i krata,
ni rozkazy, choć formę mają bezlitosną.
Nie ma dziś pożegnania – wszędzie rękę brata
spotkasz pełną i silną, jak twe serce siostro!
Niezwycięzeni, mocą ducha nieugięci,
pełni pogardy śmierci, kpimy z siły wroga!
My święci zbrodniarze i występní święci.
My niebieskiego okrętu załoga!²⁴⁴

Na podstawie wspomnianych wyżej utworów można stwierdzić, że większość dziewcząt z AK charakteryzowała się dużą dojrzałością psychiczną i doskonale zdawała sobie sprawę z niebezpieczeństw związanych z działalnością konspiracyjną. Kobiety cechowało, podobnie jak ich kolegów, całkowite poświęcenie dla wpojonej im idei i związana z tym nieprzeciętna odwaga, która umożliwiała im nie tylko wykonywanie zadań konspiracyjnych, lecz także funkcjonowanie ze świadomością ciągłego narażania życia własnego i swoich najbliższych.

Nie zawsze jednak dziewczęta, które charakteryzowały się właściwymi postawami patriotycznymi, były jednocześnie uczciwe i godne zaufania, jakim je obdarzano. Na przykład jedna z dziewcząt pełniąca funkcję kasjerki przywłaszczyła sobie znaczną sumę pieniędzy stanowiącą własność

²⁴⁴ Fragment tego utworu był już publikowany. Zob. A. Marcinkiewicz-Kaczmarczyk, *Ogólna charakterystyka archiwaliów dotyczących Polskiego Państwa Podziemnego przechowywanych w IPN*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2013, t. 6, s. 163.

AK. Znała ona miejsce, gdzie zostały one zakopane, i po wybuchu powstania odnalazła je i zabrała. Kiedy jej koleżanki zauważyły to i nakłaniały ją, aby zwróciła pieniądze, najpierw zaprzeczyła, a następnie odmówiła. Swój sprzeciw uzasadniała trudną sytuacją rodzinną i koniecznością utrzymania najbliższych²⁴⁵.

Trzeba jednak zaznaczyć, że tego rodzaju przypadki zdarzały się rzadko. Opisana wyżej kasjerka była wcześniej oddanym pracownikiem, sumiennie wykonującym swoje zadania. Przyczyną jej postępowania była trudna sytuacja materialna i związana z nią troska o najbliższych. Władze podziemne zdawały więc sobie sprawę z faktu, że chociaż popełniła ten niegodny czyn, to reprezentowała właściwą postawę patriotyczną i była oddana służbie. Wychodząc zatem z założenia, że „tego rodzaju zachwianie moralności może wpłynąć na obniżenie moralności innego rodzaju”²⁴⁶, pozostawiono rozwiązanie tej sprawy do zakończenia wojny, zmuszając jedynie kasjerkę do zwrotu zabranej sumy. W tego rodzaju sytuacjach przełożeni starali się przede wszystkim nie zapominać o patriotyzmie swoich podwładnych, którym wykazywały się w codziennej służbie.

W podsumowaniu należy stwierdzić, że zarówno legionistki, jak i członkinie WSK pod względem reprezentowanych postaw oraz stosunku do służby zazwyczaj spełniały oczekiwania swoich przełożonych. Warunki, które wpływały na kształtowanie postaw jednych i drugich, były jednak odmienne. W armii regularnej były znacznie lepsze możliwości do prowadzenia działalności oświatowo-propagandowej niż w armii podziemnej i legionistki, w przeciwieństwie do członkiń WSK, mogły systematycznie uczestniczyć w tego rodzaju zajęciach. Jednakże ich postawy patriotyczne były kształtowane dopiero podczas służby wojskowej.

W oddziałach WSK AK liczba godzin poświęcanych na pracę oświatowo-propagandową była znacznie mniejsza niż w OLK. Jednakże już od kandydatek zgłaszających się do ZWZ-AK wymagano, aby odznaczały się głębokim patriotyzmem i umiejętnością poświęcenia się dla ojczyzny, a w trakcie służby starano się utrwać te postawy, jak też kształtować w nich nowe cechy – opanowanie i samokontrolę. Takie osoby lepiej znosiły obciążenia psychiczne związane ze służbą konspiracyjną, a także łatwiej było na nie oddziaływać i kształtować ich poglądy.

²⁴⁵ AIPN, 1558/81, Sprawa przywłaszczenia pieniędzy, k. 4–14.

²⁴⁶ *Ibidem*, k. 6.

Lata okupacji oraz tragiczna sytuacja w okresie powstania powodowały również, że od członkiń WSK wymagano znacznie więcej poświęceń niż od dziewcząt z OLK, ale dzięki temu miały one również dużo więcej możliwości wykazania się szczególną odwagą czy umiejętnościami wojskowymi. Z tego powodu w dość krótkim czasie nadrobiły one braki w wykształceniu, a ich postawy patriotyczne i obywatelskie kształtowały się często pod wpływem bieżących wydarzeń militarnych i politycznych.

4.4. Warunki służby kobiet żołnierzy

Warunki służby zarówno legionistek, jak i dziewcząt z ZWZ-AK były ciężkie, ponieważ i jedne, i drugie wykonywały swoje zadania w okresie wojennym. Trudna sytuacja militarna w latach 1918–1922 oraz warunki okupacyjne podczas II wojny światowej powodowały poważne problemy z zaopatrzeniem, a to miało zasadniczy wpływ na umundurowanie, uzbrojenie, a także zabezpieczenie logistyczne polskiej armii.

Niemożliwe jest porównanie uzbrojenia, umundurowania czy zabezpieczenia logistycznego w armii regularnej oraz konspiracyjnej, gdyż funkcjonowały one w całkowicie odmiennych warunkach wojskowo-politycznych. W niniejszym podrozdziale zostaną więc przede wszystkim omówione warunki służby legionistek i członkiń ZWZ-AK.

Wymagania dotyczące umundurowania ochotniczek sformułowano ogólnie w Rozkazie organizacyjnym OLK z 18 maja 1920 r., natomiast szczegółowe wytyczne w tym zakresie zawierał dopiero rozkaz MSWojsk. z 20 lipca 1920 r. Wymieniono w nim i opisano poszczególne części mundurowe przewidziane dla oficerów oraz szeregowych OLK. Odrębne zalecenia dotyczące wyglądu legionistek zawierały również rozkazy dzienne dowództw poszczególnych batalionów.

Przepisowy ubiór ochotniczki składał się z kurtki, spódnicy, płaszcza, kapelusza i trzewików²⁴⁷. Dopelnieniem umundurowania legionistek były spódnice angielskie i trzewiki na płaskim obcasie w kolorze czarnym lub żółtym. Wymagano przy tym, aby spódnice były długie, gładkie i uszy-

²⁴⁷ Dokładny opis umundurowania OLK zob. Rozkaz MSWojsk. nr 589 – Ubiór Ochotniczej Legii Kobiet, zawarty w Dzienniku Rozkazów Wojskowych nr 25 z 20 VII 1920 r., s. 628.

te z takiego samego materiału jak pozostałe części mundurowe²⁴⁸. Oprócz tego, zgodnie z wymaganiami Dowództwa OLK, wszystkie legionistki musiały wyglądać skromnie i schludnie, a więc nie wolno im było przyczepiać żadnych ozdób do mundurów ani nosić ekstrawaganckich fryzur czy makiјаżu. We wszystkich oddziałach obowiązywał także surowy zakaz noszenia butów na wysokim obcasie. Wymagania te wynikały z troski dowództwa Legii o przestrzeganie norm moralnych i dobrych obyczajów. Wychodziło ono również z założenia, że schludny ubiór i związane z tyłu lub gładko zaczesane włosy będą budziły zaufanie przełożonych oraz szacunek opinii publicznej²⁴⁹.

Oznaczenia oficerów i szeregowych OLK były bardzo podobne do tych, które obowiązywały w pozostałych oddziałach WP. Legionistki nie nosiły żadnych oznaczeń na naramiennikach, natomiast oznaki oficerskie znajdujące się na kapeluszach ochotniczek były takie same jak na czapkach oficerów służących w innych jednostkach. Niewielkie różnice występowały w długości pomiędzy bokami kątów i pasków w oznaczeniach noszonych na rękawach przez szeregowych. Boki kątów sierżanta sztabowego i linowego oraz paski plutonowego, kaprała i starszego plutonowego w oddziałach męskich były o jeden centymetr dłuższe niż u legionistek. Przyznanie ochotniczkom prawa do noszenia oznaczeń obowiązujących w Wojsku Polskim świadczyło o tym, że uznano je za pełnoprawnych żołnierzy. Kapełusze skautowe, brak oznaczeń na naramiennikach, barwy i odznaka OLK wyróżniały formację od pozostałych jednostek wojskowych.

Oznaki stopni służbowych i funkcyjnych legionistki nosiły na podniesionym prawym rondzie kapelusza i obu rękawach kurtki wojskowej i płaszcza. Na rękawach kurtki i płaszcza oficerowie OLK nosili dwa płaskie półcentymetrowe sznurki srebrne i oksydowane.

Odznaka OLK była monogramem trzech wielkich liter: „O”, „L” i „K”. Litera „O” stanowiła tło, a na niej umieszczono ozdobnie związane „L” i „K”. Monogram szeregowych był wykonany z sukna karmazynowego, natomiast monogram oficerów był srebrny i oksydowany. Umieszczano go na środku naramiennika. Jasnoniebieską patkę symbolizującą barwy Legii przyszywano na wyłożonej części kołnierza kurtki wojskowej i płaszcza. Przyznanie legionistkom prawa do noszenia monogramu i barw OLK miało

²⁴⁸ *Ibidem*.

²⁴⁹ A. Marcinkiewicz-Golaś, *op. cit.*, s. 192–198.

dla nich duże znaczenie, gdyż w ten sposób uwzględniono odrębność ich formacji. Sprzyjało to umacnianiu więzi szeregowych z całą formacją, a nie tylko z własnymi pododdziałami, i kształtowało w nich poczucie lojalności wobec wszystkich kolegów²⁵⁰.

Oprócz munduru polowego legionistkom przydzielano mundur roboczy, który obowiązywał na terenie koszar podczas ćwiczeń wojskowych i robót. Te mundury mogły ulec zniszczeniu lub zabrudzeniu. Mundur roboczy składał się z bluzy, spodni drelichowych i furażerki. Ponadto w okresie zimowym starano się dostarczać legionistkom grube swetry i ciepłą bieliznę, a wartowniczkom nawet kożuchy. Ochotniczki nie posiadały natomiast ubioru paradnego, gdyż władze wojskowe nie były w stanie zapewnić go wszystkim żołnierzom armii polskiej, a tym bardziej pododdziałom OLK, która była formacją przewidzianą tylko na okres wojny. Z tego względu zarówno podczas uroczystości, jak i na służbie ochotniczki występowały w mundurach polowych.

Zaopatrzeniem oddziałów OLK w artykuły mundurowe zajmowały się intendenty przy dowództwach okręgów generalnych. Brak wystarczającej liczby mundurów w magazynach wojskowych powodował jednak, że legionistki niejednokrotnie korzystały z pomocy materialnej różnych organizacji społecznych, takich jak: Amerykański Czerwony Krzyż, Polski Czerwony Krzyż, Polski Biały Krzyż²⁵¹ czy Koło Opieki nad Legią Kobiet. W miarę swoich możliwości dostarczały one: obuwie, ciepłą odzież, pończochy, bieliznę letnią i zimową, chustki, fartuchy, czepki oraz inne niezbędne artykuły. Dzięki staraniom Koła Opieki nad Legią Kobiet w październiku 1920 r. zakład szewski przy ul. Żurawiej w Warszawie przekazał obuwie zimowe siedemnastu ochotniczkom.

Amerykański Czerwony Krzyż również wspierał materialnie oddziały Legii, dostarczając jej członkiniom m.in.: bluzy mundurowe, koszule, bieliznę oraz obuwie. Duże zapotrzebowanie w oddziałach frontowych na tego rodzaju artykuły powodowało jednak, że Czerwony Krzyż nie zawsze mógł uzupełnić wszystkie braki zaopatrzeniowe w oddziałach Legii²⁵².

²⁵⁰ *Ibidem*, s. 198–200.

²⁵¹ Polski Biały Krzyż został założony w styczniu 1919 r. przez Helenę Paderewską po jej przybyciu do Polski. Środki na jego działalność pochodziły od niej, jej męża oraz od emigracji polskiej w Stanach Zjednoczonych. Głównym celem działalności PBK była pomoc żołnierzowi polskiemu oraz ofiarom wojen. A. Niewęglowska, *Polski Biały Krzyż a wojsko*, Toruń 2005, s. 29.

²⁵² A. Marcinkiewicz-Golaś, *op. cit.*, s. 202.

Wymienione wyżej organizacje nie były jednak w stanie pokryć wszystkich niedoborów zaopatrzeniowych w oddziałach OLK. Ochotniczkom brakowało bielizny, pończoch, bluz wojskowych, a przede wszystkim odpowiedniego obuwia. Magazyny wojskowe dysponowały tylko butami męskimi, które zwykle były za duże dla kobiet. Znaczną część obuwia przydzielonego legionistkom stanowiły używane trzewiki amerykańskie o podeszwie grubości 3 cm. Ponieważ nie wystarczało zarówno butów letnich, jak i zimowych, szeregowce często musiały nosić własne obuwie. Wymagano od nich jedynie, aby było ono na niskim obcasie, a gdy był on za wysoki, należało go usunąć. Cywilne obuwie ochotniczek zazwyczaj nie nadawało się do wykonywania zadań służbowych. Szczególnie buty z usuniętymi obcasami były zdeformowane i niewygodne, a co istotniejsze – ograniczały sprawność ruchową ochotniczek podczas pełnienia służby.

Dążąc do rozwiązania tego problemu, na terenie koszar OLK zakładano warsztaty szewskie, które naprawiały stare i wykonywały nowe buty dla legionistek. Przydziałem fachowców do warsztatów i dostarczaniem materiałów potrzebnych do produkowania obuwia zajmowały się DOG. W Batalionie OLK w Warszawie warsztat szewski powstał pod koniec 1920 r., gdyż wcześniej tamtejsze DOG nie mogło zapewnić ani koniecznych materiałów, ani wykwalifikowanych pracowników.

Niezależnie od starań Dowództwa OLK braki w zaopatrzeniu występowały w zasadzie do końca istnienia formacji. Umundurowanie legionistek w oddziałach było więc zróżnicowane i nigdy nie zostało ujednolicone. Kolor mundurów zależał najczęściej od materiału znajdującego się aktualnie w magazynach i był odmienny w poszczególnych batalionach, najczęściej zielony lub niebieski. Mundury dla legionistek często wykonywały warsztaty krawieckie tworzone na terenie koszar Legii, w których często jednak brakowało krawców. Ponadto nie zawsze były one szyte według przepisowego wzoru. Zależnie od możliwości dowództwa w poszczególnych oddziałach obowiązywały także różne wymagania dotyczące nakrycia głowy. W batalionach warszawskim i krakowskim legionistki nosiły czapki rogatywki, a w batalionie lwowskim – kapelusze skautowe. W nowo powstających oddziałach, m.in. w batalionie warszawskim, zdarzały się przypadki, że ochotniczki początkowo nie otrzymywały kompletnego umundurowania i przez pierwsze tygodnie pełnienia służby korzystały z ubrań cywilnych.

Niedobory w zaopatrzeniu były bardzo uciążliwe dla legionistek, szczególnie dla wartowniczek warszawskich, które pełniły służbę na świeżym

powietrzu i w okresie zimowym były szczególnie narażone na niskie temperatury. Brak obuwia i cieplej odzieży stawał się niejednokrotnie przyczyną chorób, które obniżały zdolność bojową oddziałów OLK²⁵³.

Z oczywistych powodów w ZWZ-AK występowały jeszcze większe problemy z zaopatrzeniem. Przez cały okres funkcjonowania armii podziemnej jej dowództwo miało poważne problemy finansowe, gdyż głównymi źródłami utrzymania tej armii były środki dostarczane przez Rząd RP na Uchodźstwie, składki członkowskie oraz dobrowolne wsparcie osób prywatnych. Z tego względu większość żołnierzy ZWZ-AK nie tylko samodzielnie musiała się utrzymywać, lecz także sama zapewniać sobie odzież i broń.

Wygląd zewnętrzny członkiń ZWZ-AK był dostosowany do potrzeb służby i najczęściej nie był jednolity. Zależał on również od możliwości finansowych, indywidualnego gustu, a nawet od ogólnie panującej mody. Na początku najchętniej przyjmowano do służby konspiracyjnej dziewczęta, które wyglądały bardzo młodo, gdyż wróg nie podejrzewał ich o działalność niepodległościową. Wiele z nich, aby wyglądać na młodsze niż były w rzeczywistości, nosiło warkocze i mundurki szkolne. Podejrzeń okupanta nie budziły również te dziewczęta, które były zadbane i eleganckie. Na przykład jedna z członkiń „Parasola” w następujący sposób wspomina swoją koleżankę Halinę Grabowską „Zetę”: „Jej wygląd nie upoważniał nikogo do podejrzewania o udział [w konspiracji]. Jasna blondynka o lekko skręconych włosach, ładnych oczach i dużych pełnych ustach, mogła robić wrażenie naiwnej i nieśmiałej panienki z dobrego domu. Była szczupłą, zgrabną, a ruchy miała pełne wdzięku. Ubierała się z nadzwyczajną starannością. Nosiła np. piękny zielony kostium o najmodniejszym kroju i kapelusz, rękawiczki i cieniutkie pończoszki, i zamszowe tyrolki dopełniały stroju”²⁵⁴.

Z czasem jednak, gdy sytuacja materialna ludności polskiej w stolicy ulegała pogorszeniu, ubiór członkiń ZWZ-AK stawał się coraz skromniejszy. Niewiele z nich mogło sobie pozwolić na kupno bardziej szykownych strojów. Najczęściej naprawiano lub przesywano stare ubrania, które były zakupione jeszcze przed wybuchem wojny. Największy problem, szczególnie dla dziewcząt pełniących funkcje kurierek i gońców, stanowił brak odpowiednich butów wojskowych. Posiadane przez nie obuwie najczęściej

²⁵³ *Ibidem*, s. 206–207.

²⁵⁴ D. Kaczyńska, *op. cit.*, s. 49.

nie było dostosowane do potrzeb służby, która wymagała pokonywania pieszo wielu, nieraz nawet kilkudziesięciu kilometrów. Następstwem tego były obtarcia oraz różne kontuzje kończyn. W takich przypadkach władze podziemne starały się zapewnić dziewczętom buty wojskowe. Zamawiały je u szewca za środki finansowe, którymi dysponowała organizacja.

W chwili wybuchu powstania ubiór dziewcząt zgłaszających się do swoich oddziałów był bardzo zróżnicowany. Część z nich ubrała się w sportową odzież i zabrała ze sobą ciepłe kurtki lub swetry oraz wygodne buty. Jedna z dziewcząt miała zieloną kurtkę wiatrówkę uszytą przez matkę i buty z papierowymi zelówkami, od których ojciec odkręcił jej łyżwy, druga natomiast – sweter, cienką sportową kurtkę oraz sznurowane półbuty, a jeszcze inna – mundur harcerski²⁵⁵.

Wiele dziewcząt, wierząc, że powstanie potrwa nie dłużej niż kilka dni, poszła walczyć w tym, co miała aktualnie na sobie, a więc w letnich sukienkach, bluzkach i cienkich spódnicach czy kostiumach. Zdarzało się często, że oprócz żakietów, lekkich marynarek i płaszczy nie miały żadnych ciepłych okryć wierzchnich. Buty też nierzadko okazywały się nieodpowiednie – były to zwykle skórzane sandały lub pantofle na obcasie.

Na początku większa część dziewcząt miała spódnice. Dopiero w trakcie walk, po zdobyciu magazynów niemieckich przy ul. Stawki, łączniczki i kurierki otrzymały wojskowe spodnie i panterki. Były one często o kilka numerów za duże, ale za to ciepłe i wygodne w trakcie pełnienia służby. W niektórych dzielnicach kobietom przydzielano ubiory robocze – granatowe spodnie, bluzy i czapki. Sanitariuszkom, w miarę możliwości, rozdawano fartuchy, również zdobyte z magazynów niemieckich²⁵⁶. Zdarzało się, że poszczególne części ubioru lub buty dziewczęta otrzymywały od swoich koleżanek lub kolegów z innych pododdziałów. Na przykład jedna z łączniczek, Anna Jagiełło „Mała Hanka”, gdy obtarła nogi w swoich butach i nie mogła już w nich chodzić, dostała od innego powstańca tenisówki²⁵⁷, natomiast Urszuli Katarzyńskiej „Uli” kolega podarował oficerki, które w trakcie jego przejścia kanałami zamoczyły się i skurczyły.

Ogromne zróżnicowanie w wyglądzie zewnętrznym wszystkich powstańców spowodowało, że już 11 sierpnia 1944 r. władze podziemne wy-

²⁵⁵ P. Bukalska, *op. cit.*, s. 91–99.

²⁵⁶ *Ibidem*.

²⁵⁷ D. Kaczyńska, *op. cit.*, s. 273.

dały rozkaz, który zawierał tymczasowe wytyczne dotyczące ubioru oraz oznaczeń. Wszystkich członków ZWZ-AK zobowiązano wówczas do założenia na prawym przedramieniu ponad łokciem białoczerwonych opasek. Na białej części opaski musiały być wyszyte lub wypisane litery WP, a między literami (po środku) symbol godła państwowego, pod nim zaś – numer pododdziału. Nakryciem głowy mogły być furażerki, berety, okrągłe czapki, hełmy, ewentualnie rogatywki. Oznaczenia posiadanych stopni wojskowych miały być noszone tylko na naramiennikach i nakryciu głowy: na furażerze z lewej strony, na berecie z przodu (po środku), na czapce – na otoku czapki pod orzełkiem. W przypadku braku orzełka można było zastąpić go białoczerwoną wstążką w formie prostokąta o wymiarach 2 na 5 cm, którą należało nosić z przodu czapki, beretu czy hełmu. Z powodu braku przepisowych dystynkcji obowiązujących w WP tymczasowo wprowadzono jednolity wzór białoczerwonych proporczyków o wymiarach 2 na 5 cm, które należało nosić na obu bokach kołnierza, ewentualnie na klapach płaszcza, bluzy lub kurtki. Członkiniom i członkom ZWZ-AK zabroniono natomiast kategorycznie „nosić indywidualnych, własnego pomysłu oznak i upiększeń w postaci różnych wstążeczek, kokardek itp. noszonych na czapkach, hełmach, mundurach lub ubraniach”²⁵⁸. Wszyscy powstańcy musieli również posiadać legitymacje służbowe zgodne z ustalonym wzorem, zaopatrzone w pieczęć okrągłą, zaewidencjonowane imiennie według numeracji²⁵⁹.

Numery oddziałów oraz oznaki stopni wojskowych najczęściej wyszywano lub wypisywano. Jadwiga Chuchła „Pszczółka”, łączniczka w Zgrupowaniu „Gurt”, wspominała, że gdy otrzymali ubrania robocze, to „na czapce przyszywało się proporczyk białoczerwony i na rogach bluzy też. No i opaskę białoczerwoną z numerem plutonu. Ja miałam z numerem 140. Najładniej numery malował »Jotek«, wszyscy go prosili i mi też wymalował: numer i orzełka”²⁶⁰. Zwykle jednak to dziewczęta służące w danym pododdziale wyszywały oznaczenia wojskowe zarówno sobie, jak i kolegom. Jedna z nich wspominała: „Kiedy podchorąży awansował na podporucznika, to zaraz prosił o wyhaftowanie gwiazdki na czapce, naramiennikach i gdzie się dało. Porucznikowi też się haftowało drugą gwiazdkę”²⁶¹.

²⁵⁸ AAN, 203/X-17 (mf 2394/1), Rozkaz nr 14 Komendy Okręgu AK w Warszawie z 11 VIII 1944 r. – Oznaki zewnętrzne i ubiór żołnierzy AK (wytyczne tymczasowe), k. 1–2.

²⁵⁹ *Ibidem*.

²⁶⁰ P. Bukalska, *op. cit.*, s. 97.

²⁶¹ D. Kaczyńska, *op. cit.*, s. 243.

Biało-czerwone opaski, oznaczenia wojskowe i legitymacje ułatwiały identyfikację powstańców. Poza tym ich posiadanie pozytywnie oddziaływało na samopoczucie psychiczne członkiń i członków ZWZ-AK, którzy mogli poczuć się dumni z faktu, że byli żołnierzami WP.

W okresie wojennym brakowało nie tylko części mundurowych i ciepłej odzieży, lecz także broni i sprzętu wojskowego. W latach 1918–1922 ilość uzbrojenia w WP była niewspółmiernie mała w stosunku do potrzeb. Na początku dysponowano jedynie bronią odebraną żołnierzom armii byłych państw zaborczych. Z czasem sprowadzono broń francuską oraz podczas walk z Ukraińcami i Rosją Sowiecką zdobyto ponad tysiąc karabinów maszynowych. Jak zatem widać, uzbrojenie żołnierzy WP było bardzo zróżnicowane²⁶².

Niedobór broni miał negatywny wpływ na funkcjonowanie oddziałów OLK, gdyż nie zawsze dysponowano jej wystarczającą ilością. Dowództwa okręgów generalnych dążyły przede wszystkim do zapewnienia pełnego uzbrojenia oddziałów męskich oraz żołnierzy walczących na froncie. Mimo że indywidualne uzbrojenie ochotniczki powinno składać się z karabinu i bagnetu, pasa na amunicję oraz ładownicy, to karabiny przydzielano głównie wartowniczkom, ponieważ były im niezbędne w trakcie pełnienia służby, a także pododdziałom Legii wysyłanym na front. Ochotniczki wykonujące zadania administracyjne karabinów używały tylko podczas ćwiczeń wojskowych.

Dowództwo OLK starało się jednak, aby nowo powstające oddziały Legii były jak najlepiej wyposażone. Broń i sprzęt dostarczały im w okręgach generalnych Wojskowe Zakłady Uzbrojenia. W lutym 1921 r. Batalion OLK w Warszawie otrzymał z zakładu uzbrojenia: 142 karabiny rosyjskie, 1 karabin niemiecki, 4 karabiny francuskie, 656 bagnatów rosyjskich, 2 bagnety niemieckie, 42 pasy parciane, 20 pasów skórzanych, 200 naboí ostrych, 570 naboí ślepych i 35 zamków do karabinów.

Ilość broni i amunicji przydzielanej oddziałom Legii zależała od możliwości zaopatrzeniowych zakładów oraz aktualnej sytuacji militarnej w rejonie, gdzie stacjonował batalion. W pierwszej połowie grudnia 1920 r. stan uzbrojenia legionistek warszawskich był następujący: karabinów rosyjskich – 413, bagnatów rosyjskich – 623, amunicji ostrej – 14 740, amunicji do karabinów maszynowych – 57 000, pasów do karabinów – 29, gra-

²⁶² A. Marcinkiewicz-Golaś, *op. cit.*, s. 207–208.

natów ręcznych – 80, ślepej amunicji – 1100. W drugiej połowie grudnia tego roku ilość broni zdecydowanie się zwiększyła i wynosiła: karabinów rosyjskich – 362, karabinów francuskich – 188, bagnetów rosyjskich – 623, bagnetów francuskich – 210, amunicji ostrej – 3940, amunicji francuskiej – 10 940, pasów do karabinów – 29, granatów ręcznych – 80, ślepej amunicji – 1100. Ogólny stan liczebny batalionu w Warszawie na początku grudnia wynosił 414 osób, a więc liczba karabinów była wystarczająca dla wszystkich ochotniczek²⁶³.

Obok uzbrojenia do indywidualnego wyposażenia ochotniczek zaliczano: chlebaki, tornistry, menażki, kubki, sztucce, bidony, szczotki do ubrania i inne przedmioty codziennego użytku. Zazwyczaj wszystkie legionistki w momencie rozpoczęcia służby otrzymywały po jednej sztuce każdego z wymienionych przedmiotów. Przez cały okres pełnienia służby musiały dbać o utrzymanie ich w dobrym stanie, a w razie uszkodzenia czy zagubienia płaciły karę pieniężną.

Znacznie gorzej wyglądało uzbrojenie w oddziałach ZWZ-AK, gdyż ilość broni była niewspółmiernie mała w stosunku do liczby żołnierzy. W chwili wybuchu powstania, gdy do walki stanęło ok. 25 000 powstańców, tylko co dziesiąty otrzymał broń²⁶⁴.

W Kwaternistrzostwie KG AK funkcjonowały służby uzbrojenia, których zadaniem było powiększanie zasobów broni i amunicji przez zakup jej od żołnierzy niemieckich, rozwój produkcji własnej oraz przygotowywanie zrzutów z samolotów²⁶⁵. Określeniem zapotrzebowania na uzbrojenie wszystkich jednostek i służb, opracowywaniem – w porozumieniu z szefem zaopatrzenia konspiracyjnego – programu zaopatrzenia wojska oraz dostarczaniem uzbrojenia do oddziałów zajmował się natomiast Wydział Zaopatrzenia działający w ramach tej służby²⁶⁶.

Pośród typów broni używanej w oddziałach ZWZ-AK były niemieckie pistolety maszynowe MP 38 i MP 40, niemieckie karabiny maszynowe MG-34 i MG-42, angielskie pistolety maszynowe Sten Mk. II i pistolety maszynowe „Błyskawica”. Oprócz tego w czasie walk powstańczych używano granatnika 80 mm (tzw. moździerz lub działko powstańcze), miota-

²⁶³ *Ibidem*, s. 210–211.

²⁶⁴ K. Satora, *Podziemne zbrojownie polskie 1939–1944*, Warszawa 2001, s. 64.

²⁶⁵ AAN, 203/I-14 (mf 2368/2), Rozkaz komendanta Sił Zbrojnych z 22 VII 1942 r., k. 18.

²⁶⁶ M. Ney-Krwawicz, *Komenda Główna...*, s. 134–135.

czy ognia i katapult, miotaczy butelek zapalających i granatów ręcznych typu ET-40, R-42 oraz granatów woreczkowych²⁶⁷.

Dowództwa oddziałów i pododdziałów nabywały, w miarę możliwości, broń na własną rękę. Władze podziemne wychodziły również z założenia, że każdy żołnierz ZWZ-AK we własnym zakresie powinien szukać możliwości zakupywania broni od Niemców²⁶⁸. Tego rodzaju transakcje były jednak niebezpieczne i niejednokrotnie kończyły się aresztowaniem lub nawet zastrzeleniem kupującego. Aby uniknąć takich sytuacji, bezpośredni przełożeni raczej zabraniali przeprowadzania ich swoim podwładnym²⁶⁹.

Produkcja własnego uzbrojenia ZWZ-AK najintensywniej rozwijała się w latach 1943–1944. W 1942 r. powołano Szefostwo Produkcji Konspiracyjnej w Sztapie KG AK, które wchodziło w skład Szefostwa Biur Wojskowych w KG AK. Szefem tej komórki został inż. Witold Gokieli „Ryszard”. W 1943 r., kiedy nastąpiła reorganizacja Sztabu KG AK, Szefostwo Produkcji Konspiracyjnej zostało podporządkowane kwatermistrzostwu – Oddziałowi IV KG AK²⁷⁰.

Najwięcej broni produkowano w ośrodku warszawskim. Na początku wytwarzano przede wszystkim granaty niezbędne w walce dywersyjnej – granaty zaczepne i uderzeniowe ET-40 z zapalnikiem bezwładnościowym, które produkowano w tajnej wytwórni przy ul. Królewskiej 16. Od 1942 r. zaczęto produkować pistolet maszynowy „Błyskawica”. Lufy powstawały w warsztacie Teofila Czajkowskiego na Lesznie, magazynki dostarczał warsztat Józefa Majchrzaka na Pradze, a całość montowano w wytwórni na pl. Grzybowski. W lipcu 1943 r. rozpoczęto produkcję pistoletów maszynowych Sten w zakładzie w Suchedniowie, a po jego likwidacji pistolet ten wytwarzano w Warszawie, m.in. w zakładzie przy ul. Grzybowskiej²⁷¹.

Oprócz broni w zakładach podziemnych w Warszawie w latach 1941–1944 produkowano materiały wybuchowe. Nie podejmowano się natomiast wyrobu amunicji. Elementy amunicji do pistoletów były wykradane z fabryki amunicji w Skarżysku-Kamiennej, a do karabinów – z wytwórni w Częstochowie. Potem składano z nich naboje w różnych warsztatach,

²⁶⁷ A. Zasieczny, *Broń Wojska Polskiego 1939–1945*, Warszawa 2010, s. 210–218.

²⁶⁸ AAN, 203/I-2 (mf 2368/1A), Pismo KG AK do KO AK z 3 I 1944 r., k. 47.

²⁶⁹ D. Kaczyńska, *op. cit.*, s. 152.

²⁷⁰ K. Satora, *op. cit.*, s. 27.

²⁷¹ *Ibidem*, s. 29–30.

m.in. w rejonie Warszawy²⁷². Broń, materiały wybuchowe i amunicja były przechowywane w zakonspirowanych magazynach. Niezależnie od wysiłków Szefostwa Produkcji Konspiracyjnej ilość broni, którą dysponowało ZWZ-AK w latach 1940–1944, była niewspółmiernie mała w stosunku do liczby żołnierzy²⁷³. Zgodnie z wytycznymi KG ZWZ-AK pistolety przysługiwały tylko tym członkom armii podziemnej, którzy zostali przydzieleni do oddziałów bojowych (oddziały Kedywu, partyzanckie, łączności operacyjnej, tj. radiotelegrafiści czynnie pracujący, oficerowie wywiadu)²⁷⁴. Najczęściej jednak w obawie przed dekonspiracją członkowie i członkinie ZWZ-AK nie nosili przy sobie broni. Osoby biorące bezpośredni udział w akcjach zbrojnych otrzymywały ją zwykle bezpośrednio przed operacją, a po jej zakończeniu musiały ją zwrócić do magazynu.

W okresie konspiracji większość członkiń ZWZ-AK nie miała możliwości używania broni. Wiele z nich nie umiało nawet jej obsługiwać. Jedną z dziewcząt przenoszących broń opowiadała, że gdy przyjechała po odbiór pistoletów maszynowych i dowódca polecił jej je zapakować, to wtedy pierwszy raz wzięła do ręki tego rodzaju broń. Chociaż nie umiała się nią posługiwać, bardzo chciała przynajmniej dokładnie ją obejrzeć. Wspominała: „Pistolet leżał na stole. Nie wiem, czemu zaczęłam bawić się bezpiecznikiem, a po chwili wzięłam broń do ręki i mierząc w »Orkana«, zapytałam – Strzelać należy w takiej pozycji? Prawda? W tym momencie padł strzał. Wycelowałam tuż koło ucha »Orkana«”²⁷⁵.

W chwili wybuchu powstania ilość broni była zbyt mała, aby wyposażać w nią wszystkich żołnierzy stających do walki. Poważny niedobór uzbrojenia powodował, że nie posiadali go nieraz nawet chłopcy walczący na barykadach. W tej sytuacji dowódca KO AK w Warszawie w sierpniu 1944 r. rozkazał: „Uzbrojenie pozostające w rękach żołnierzy kobiet polecam przekazać na rzecz oddziałów pierwszej linii. W wyjątkowych wypadkach, jak służba gońca, łącznika, mogą komendanci obwodów zezwalać na czas pełnienia tej służby na przydział uzbrojenia kobietom żołnierzom”²⁷⁶.

²⁷² *Ibidem*, s. 47, 57.

²⁷³ K. Satora, *op. cit.*, s. 64.

²⁷⁴ AAN, 203/I-2 (mf 2368/1A), Wytyczne dotyczące organizowania uzbrojenia, k. 87.

²⁷⁵ D. Kaczyńska, *op. cit.*, s. 159.

²⁷⁶ AAN, 203/X-17 (mf 2394/1), Rozkaz nr 21 Komendy Okręgu AK w Warszawie z 22 VIII 1944 r., k. 16.

W praktyce dziewczętom najczęściej w ogóle nie przydzielano broni, tym bardziej że większość z nich nie brała udziału w walce frontowej, tylko pełniła funkcje łączniczek i sanitariuszek, a więc jej nie potrzebowała. Dopiero pod koniec powstania, w wyjątkowych okolicznościach, zdarzały się przypadki, że ranni koledzy oddawali im swoją broń, zazwyczaj tylko po to, aby mogły użyć jej w obronie własnej.

Warunki bytowe legionistek i członkiń ZWZ-AK były, o czym już wspomniano, nieporównywalne. Niezależnie od ciężkiej sytuacji militarnej pierwsze z wymienionych były w lepszej sytuacji, gdyż służyły w armii regularnej i miały zapewnione zarówno zakwaterowanie, jak i wyżywienie. Decyzję o przydzieleniu budynków koszarowych OLK podejmowały dowództwa okręgów generalnych po wcześniejszym zasięgnięciu opinii Zarządu Budownictwa Wojskowego dotyczącej ich stanu technicznego.

Ochotniczki zakwaterowywano najczęściej w budynkach szkolnych lub barakach. Oprócz pomieszczeń mieszkalnych na terenie koszar znajdowały się umywalnie, stołówka, izba chorych, kantyna, kancelarie, magazyny oraz sale konferencyjne przeznaczone do prowadzenia działalności oświatowej i szkoleniowej. Zdarzały się jednak przypadki, że legionistki mieszkaly w namiotach czy wagonach kolejowych, w których nie było nawet łóżek ani pryz i musiały wtedy spać na siennikach położonych bezpośrednio na ziemi. Niektóre budynki były również bardzo zniszczone i wymagały remontów, które zaczęto przeprowadzać dopiero od drugiej połowy 1920 r. Naprawiano wówczas istniejące już wcześniej urządzenia techniczne i sanitarne, a także prowadzono roboty budowlane.

Batalion OLK w Warszawie początkowo został zakwaterowany w budynku szkolnym przy ul. Złotej 51, a potem otrzymał kosza przy ul. Agrykola 86. Pododdziały czy pojedyncze ochotniczki odkomenderowane do ochrony obiektów wojskowych lub do służby przy innych jednostkach, które znajdowały się w dużej odległości od głównych koszar, mieszkaly zwykle na miejscu²⁷⁷.

W koszarach przy ul. Agrykola 86 legionistki miały do dyspozycji toalety i umywalnie z ciepłą wodą. Jednakże ze względu na wiek i znaczne zużycie niekiedy się one psuły. W listopadzie 1920 r. nastąpiła tam awaria w łazienkach związana z niedrożnością odpływów, która przez kilka

²⁷⁷ A. Marcinkiewicz-Golaś, *op. cit.*, s. 218–219.

dni uniemożliwiała legionistkom korzystanie z sanitariatów²⁷⁸. Były to jednak sporadyczne przypadki i w zasadzie przez cały okres funkcjonowania Legii warszawskiej jej członkinie miały zapewniony dostęp do bieżącej wody.

Fatalne warunki zakwaterowania miała natomiast 1. i 2. kompania wartownicza OLK w Warszawie. Pierwszą z nich odkomenderowano w lipcu 1920 r. do Urzędu Gospodarczego na Pradze i umieszczono w namiotach, „gdzie po deszczu robiły się sadzawki, a ochotniczki spały bez pryczy wprost na ziemi”²⁷⁹. Drugą przeniesiono w październiku tego roku do Bąkowca pod Lublinem, gdzie zostały jej przydzielone kwatery w nieogrzewanych wagonach towarowych. Znajdowały się one 3 km od stacji kolejowej, w której wartowniczeki miały pełnić służbę. W wagonach nie było wody, a odległość do najbliższej rzeki wynosiła 2 km. Stan techniczny przydzielonych kwater był katastrofalny, a brak wody stanowił poważny problem dla mieszkających w nich kobiet, gdyż uniemożliwiał im przestrzeganie podstawowych zasad higieny. Ciężkie warunki bytowe utrudniały im również wypoczynek po służbie i miały niekorzystny wpływ na ich samopoczucie psychofizyczne.

W sytuacjach, gdy warunki zakoszarowania były nie do przyjęcia, dowództwa oddziałów składały odwołania do DOG lub Urzędu Kwaterunkowego i prosiły o zmianę kwater. Tego rodzaju starania podjęte przez dowództwo Batalionu OLK w Warszawie zakończyły się powodzeniem, gdyż 2. kompania wartownicza została odwołana z Bąkowca po miesiącu służby, a legionistki kwatrujące w namiotach już w sierpniu zostały przeniesione do pomieszczeń znajdujących się przy Forcie Śliwickiego w Warszawie. Pomimo że warunki zamieszkania 2. kompanii nadal były niezadowolające, to w porównaniu z poprzednimi zdecydowanie się poprawiły²⁸⁰.

Wpływ na stan psychofizyczny ochotniczek miało również wyżywienie. Zaopatrzeniem oddziałów wojskowych w artykuły spożywcze zajmowały się cywilne urzędy państwowe: Ministerstwo Aprowizacji, Państwowy Urząd Zbożowy i Urząd Ziemiacy. Do rozdziału uzyskanych dostaw wyznaczono Departament Gospodarczy i Departament Intendentu-

²⁷⁸ CAW, I.335.195.4, Pismo dowództwa Batalionu OLK w Warszawie do Urzędu Kwaterunkowo-Budowlanego z listopada 1920 r., b.p.

²⁷⁹ *Ibidem*, Pismo dowództwa Batalionu OLK w Warszawie do Dowództwa Okręgu Generalnego w Warszawie z 28 VII 1920 r., b.p.

²⁸⁰ A. Marcinkiewicz-Golaś, *op. cit.*, s. 219.

ry MSWojsk. W praktyce jednak obydwie departamenty przejęły podstawowe obowiązki w zakresie zaopatrzenia w żywność²⁸¹.

Za dostarczanie prowiantu do oddziałów Legii były odpowiedzialne komisje gospodarcze. Nowo utworzone bataliony, w których komisje te nie zostały jeszcze powołane, podporządkowywano komisjom gospodarczym innych oddziałów wartowniczych. Mniejsze pododdziały lub pojedyncze ochotniczeki, odkomenderowane do służby w innych jednostkach wojskowych, były przydzielane na zaopatrzenie tamtejszych komisji gospodarczych i otrzymywały posiłki na miejscu.

Wyżywienie dla legionistek obliczano według norm ustalonych dla żołnierzy Wojska Polskiego. Dzienna racja żywnościowa wynosiła: 700 g chleba, 300 g mięsa, 500 g ziemniaków, 150–225 g jarzyn twardych lub strączkowych, 50 g marmolady, 2 porcje kawy oraz przyprawy – sól, tłuszcz, cebula świeża, włoszczyzna świeża lub suszona i ocet. Przewidywana dieta była obfita w tłuszcze i węglowodany oraz dostarczała ok. 2500 kalorii niezbędnych dla legionistek, które codziennie podejmowały dość znaczny wysiłek fizyczny. Produkty były również bogate w witaminy z grupy B1, B6 i B12, poprawiające przemianę materii, zapobiegające niedokrwistości oraz wpływające pozytywnie na system nerwowy. W posiłkach brakowało tylko niektórych minerałów i witamin, przede wszystkim witaminy C, której niedobór mógł powodować zmęczenie i osłabienie organizmu. Niewiele też było produktów mlecznych, bogatych w wapń i witaminę A. Niezależnie od tego wartość energetyczna zaplanowanych porcji żywieniowych była wystarczająca²⁸².

Magazyny wojskowe nie zawsze jednak posiadały produkty przewidziane w racji żywieniowej i urzędy gospodarcze musiały zastępować je innymi artykułami. Zamiast mięsa podawano np. 3 jajka lub 1 porcję chleba czy 150 g tłuszczu (słoniny wędzonej, świeżej, smalcu albo masła). Produkty te dostarczały podobną liczbę kalorii jak mięso, ale nie miały takiej samej wartości odżywczej. Długotrwałe zastępowanie mięsa innymi artykułami i stosowanie zbyt jednostajnej diety mogło mieć negatywny wpływ na kondycję zdrowotną legionistek.

Norma żywieniowa przeznaczona dla oddziałów OLK nie zawsze była przestrzegana. Wspominana już 2. kompania wartownicza, która została

²⁸¹ *Ibidem*, s. 216.

²⁸² *Ibidem*, s. 223.

odkomenderowana do Bąkowca, przez pierwsze dwa dni otrzymywała zaprowiantowanie przewidywane dla jeńców, które składało się tylko z grochu. Potem, na skutek interwencji dowództwa Legii, ochotniczki zostały przydzielone do komisji gospodarczej 3. batalionu wartowniczego, ale dostawały tylko czarną rzodkiew, kapustę, mięso i tłuszcz, natomiast nie przysyłano im chleba. Niska wartość energetyczna i odżywcza tego rodzaju produktów powodowała, że były one niewystarczające dla ochotniczek, szczególnie w okresie jesienno-zimowym, kiedy organizm potrzebował większej ilości składników mineralnych i witamin.

Należy jednak zaznaczyć, że tego rodzaju sytuacje zdarzały się raczej sporadycznie. Członkinie OLK w Warszawie zazwyczaj otrzymywały produkty przewidziane w normie żywieniowej lub artykuły zastępcze. Choć wyżywienie było często mało urozmaicone i nie zawsze smaczne, to zapewniało im przynajmniej dużą liczbę niezbędnych kalorii. Poza tym wszystkie legionistki, tak samo jak inni żołnierze WP, otrzymywały żołd, za który mogły sobie kupić bardziej luksusowe artykuły spożywcze.

Z powyższych danych wynika, że sytuacja materialna legionistek była lepsza niż położenie ludności cywilnej. Departament Gospodarczy, wykorzystując zgromadzone wcześniej zapasy żywności, starał się odpowiednio zabezpieczać zaprowiantowanie oddziałom WP, nawet wtedy, gdy na rynku brakowało podstawowych artykułów żywnościowych. Na przykład podczas działań zbrojnych w sierpniu 1920 r. Intendentura DOG w Warszawie zabezpieczała wydawanie żołnierzom 350 000 racji żywnościowych²⁸³. Legionistki miały również przydzielone kwatery, w których starano się im zapewnić wszystkie niezbędne wygody.

Z oczywistych powodów zupełnie inaczej wyglądały warunki bytowe dziewcząt służących w armii podziemnej. Dowództwo tej armii nie mogło bowiem zapewnić im ani zakwaterowania, ani wyżywienia. Z tego względu przez cały okres okupacji mieszkaly one w domach rodzinnych i same zarabialy na swoje utrzymanie.

Na szkolenia czy spotkania konspiracyjne przeznaczano natomiast specjalne lokale. Były to najczęściej mieszkania prywatne członków konspiracji lub osób cywilnych. Zdarzały się przypadki, że właściciele mieszkań nie wiedzieli nawet o tym, że w jednym z pokoi, należącym np. do syna lub córki, miały miejsce spotkania konspiracyjne. Jedną z łączniczek „Paraso-

²⁸³ *Ibidem*, s. 224–225.

la” – „Ziutka”, wspominała ćwiczenia wojskowe w swoim pokoju: „Rok 1944, maj. Zbiórka u mnie w domu. Ćwiczenia z bronią. Dwupokojowe mieszkanie. Nauka trwa w całej pełni. Głowy chłopców schylone. Każdy śledzi ruchy kolegi składającego lub rozkładającego broń. Co chwila trzask kurka... W drugim pokoju mój ojciec, staruszek 71 lat. W pewnym momencie woła mnie. Idę do ojca. Myślę, co mu powiem. Jak zareaguje ojciec? Przecież o broni nic nie wiedział, a młodzież zbierała się rzekomo tylko na lekcje...”²⁸⁴.

Większość rodziców jednak domyślała się, że ich dzieci służyły w armii podziemnej, i świadomie udostępniała mieszkania na spotkania młodych żołnierzy ZWZ-AK. Niektórzy z dorosłych sami uczestniczyli w działalności konspiracyjnej, np. odbierali i przekazywali rozkazy, meldunki czy zaszyfrowane informacje. Matkę jednej z łączniczek, Marię Dziebowską, opisano w następujący sposób: „Żona zawodowego oficera, który zginął we wrześniu 1939 roku, została sama z dwiema córeczkami, które musiała utrzymywać. Nie tylko nie zabraniała Eli – »Dewajtis« pracy w konspiracji, ale także brała w niej udział: mieszkając w lokalu całkowicie oddanym na potrzeby oddziału, odbierała szyfrowane telefony, polecenia od przychodzących chłopców i dziewcząt, ostrzeżenia. W jej mieszkaniu, wynajętym przez oddział przy ul. Kaliskiej, mieściło się m.in. »biuro« II plutonu”²⁸⁵.

Osoby, które świadomie udostępniały swoje mieszkania do prac konspiracyjnych, należały najczęściej do dawnych działaczy niepodległościowych i brały udział w I wojnie światowej lub straciły najbliższych w wyniku represji okupanta. Dom rodzinny dwóch siostr – łączniczek „Parasola” – przedstawiono następująco: „Mieszkały one w Pyrach pod Warszawą. Oboje rodzice (Maria i Władysław Jakubowscy) – inwalidzi wojenni z I wojny światowej, legioniści; ojciec bez obu nóg, matka po postrzale – niedowład prawej ręki. Rodzice stwarzali bardzo przyjemną atmosferę [...]. Nas przyjmowali bardzo serdecznie. Czuliśmy się w Pyrach jak w najbliższej rodzinie”²⁸⁶.

Tak samo Maria Gryglicka, działaczka niepodległościowa i społeczna w II Rzeczypospolitej i matka łączniczki Teresy Gryglickiej-Poradckiej-Bagińskiej „Teresy”, „oddawała swoje mieszkanie przy ul. Miodowej 23 na

²⁸⁴ D. Kaczyńska, *op. cit.*, s. 182.

²⁸⁵ *Ibidem*, s. 181.

²⁸⁶ *Ibidem*.

potrzeby oddziału. Z lokalu korzystało dowództwo »Agatu-Pegaza-Parasola«, a także jego I pluton²⁸⁷.

Należy podkreślić, że udostępnianie mieszkań na potrzeby konspiracji było aktem dużej odwagi, gdyż w razie wpadki właściciel był represjonowany przez władze okupacyjne. Groziło mu aresztowanie, tortury, a nawet śmierć. Oprócz życia w ciągłym poczuciu zagrożenia uciążliwe dla właściciela były sytuacje, gdy musiał na kilka tygodni lub nawet miesięcy opuścić swoje mieszkanie. Takie przypadki miały miejsce, gdy lokal został namierzony przez wroga i groziła mu dekonspiracja.

Po wybuchu powstania warszawskiego jego uczestnicy również nie mieli zapewnionych koszar. Planowano, że w miarę odzyskiwania miasta odpowiednie budynki i lokale będą przystosowywane do tego celu. W praktyce jednak powstańcy nocowali tam, gdzie mieli możliwość. Nieraz za koszary służyły szkoły, budynki urzędów, zachowane mieszkania w zburzonych domach, piwnice, w których łatwiej było się schronić przed nalami nieprzyjacielskimi. Żołnierze „Parasola” w Śródmieściu kwaterowali np. w willi poselstwa bułgarskiego w Al. Ujazdowskich²⁸⁸. Pod koniec powstania, gdy duża część miasta była już zburzona, powstańcy byli często zmuszeni spać w okopach lub przy barykadach.

Zapewnienie wyżywienia walczącym żołnierzom było zadaniem służb kwatermistrzowskich. Z KG AK współpracowała Organizacja Ziemiaków skupiająca rolników, którzy mieli dostarczać żywność dla wojska w okresie powstania²⁸⁹. Do służb kwatermistrzowskich przydzielano przeważnie dziewczęta z WSK. Zgodnie z założeniami organizacyjnymi jednym z ich zadań było „roztoczenie opieki nad żołnierzem i jego rodziną w czasie akcji”²⁹⁰. W zakresie zapewnienia pomocy materialnej żołnierzowi planowano zakładać gospody żołnierskie, w których m.in. miały być wydawane posiłki dla powstańców. Oprócz tego zamierzano prowadzić kuchnie polowe, uruchamiać łaźnie i systematycznie dostarczać czystą bieliznę.

W pierwszych dniach powstania wielu żołnierzy miało jeszcze zabrane z domu własne jedzenie. Uruchamiano również kuchnie polowe i starano się przygotowywać dla nich ciepły posiłek. Kuchnie organizowano

²⁸⁷ *Ibidem*, s. 184.

²⁸⁸ *Ibidem*, s. 286.

²⁸⁹ M. Ney-Krwawicz, *Komenda Główna...*, s. 147.

²⁹⁰ AAN, 203/I-11 (mf 2368/1A), Wytoczne organizacji WSK, k. 23–24.

na świeżym powietrzu albo w piwnicach, mieszkaniach oraz wszystkich pomieszczeniach, które można było do tego celu przystosować. W kuchni polowej na Starym Mieście przygotowywano posiłki dla 300 żołnierzy „Parasola”. Kuchnia ta – jak wspomiano – „a właściwie kilka kotłów, dymiała w Ogrodzie Krasińskich, tuż obok pałacu. W drugiej połowie sierpnia, gdy wzmógł się ostrzał niemiecki, cały majdan kuchenny przeniesiono do hallu pałacu Krasińskich”²⁹¹. Z czasem nie zawsze udawało się zorganizować kuchnię, dlatego też albo gotowano posiłki w mieszkaniach prywatnych, korzystając z uprzejmości właścicieli, albo budowano prowizoryczne pale-niska na podwórkach.

Wyżywienie powstańców w pierwszym miesiącu walk, jak rozpamiętywała większość dziewcząt, nie było najgorsze. W niektórych rejonach, np. na Starym Mieście, po zdobyciu magazynów niemieckich przydzielano im jedzenie z puszek, słodycze, a nawet papierosy²⁹². Na początku września w kuchni polowej na Żoliborzu przygotowano dla żołnierzy zupę pomidorową z makaronem. W magazynach były wówczas jeszcze duże ilości makaronu i koncentratu pomidorowego. Poza tym w pobliżu były ogródki działkowe, w których powstańcy zaopatrywali się w świeże warzywa²⁹³.

Potem jednak było znacznie gorzej. Wraz z pogarszaniem się sytuacji militarnej zdobycie pożywienia dla powstańców stawało się coraz trudniejsze. Nadal, w miarę możliwości, w poszczególnych dzielnicach organizowano wyprawy po ziemniaki, kapustę czy inne warzywa do ogródków działkowych lub na pola uprawne. Niejednokrotnie narażano życie, gdyż produkty te trzeba było zbierać pod silnym ostrzałem nieprzyjacielskim.

Zdarzały się przypadki, że ludność cywilna dzieliła się z powstańcami własnymi zapasami. Wspominała to np. Danuta Rossman „Danka” – łączniczka batalionu „Iwo”: „Jednym z moich zadań było organizowanie jedzenia. Raz było lepiej, raz gorzej – braliśmy od ludności cywilnej. Na początku ludzie dawali chętnie, potem czasem nie bardzo chcieli dawać, starali się dla siebie zatrzymać, bo nikt nie wiedział, ile to jeszcze potrwa”²⁹⁴.

Wraz z przedłużaniem się powstania zdobywaniem żywności zajmowały się już nie tylko dziewczęta ze służb kwatermistrzowskich, lecz także łącz-

²⁹¹ D. Kaczyńska, *op. cit.*, s. 263.

²⁹² P. Bukalska, *op. cit.*, s. 57.

²⁹³ D. Kaczyńska, *op. cit.*, s. 287.

²⁹⁴ P. Bukalska, *op. cit.*, s. 52.

niczki i sanitariuszki. Produkty spożywcze znajdowano w opuszczonych mieszkaniach czy ruinach domów. Były to przeważnie pojedyncze artykuły lub resztki jedzenia. Pod koniec sierpnia łączniczki „Parasola” tak opisywały sytuację swojego oddziału: „Nikt z pytanych przeze mnie kolegów nie może sobie przypomnieć, czym właściwie się żywiłimy, poza cukrem, którego wielkie ilości zostały znalezione w pasażu Simonsa. Przypominam sobie, że chodziliśmy na poszukiwanie żywności do mieszkań znajdujących się na najwyższych piętrach stojących jeszcze domów”²⁹⁵. Na początku września sytuacja nie uległa poprawie: „»Sławka« z »Norą« i »Rafałkiem« wybrały się – głodne – na »szaber« do opuszczonych przez Niemców mieszkań. Znalazły tylko suchą kawę. Od mieszkańców okolicznych domów dostały trochę suchych skórek razowego chleba”²⁹⁶.

Brak podstawowych produktów spożywczych utrudniał przygotowywanie gorących posiłków. W kolejnych tygodniach walk najczęstszym pożywieniem powstańców była kasza „plujka” gotowana na wodzie, zupa z soi, a nawet skórki chleba razowego rozmoczone w kawie z cukrem. Zdarzały się przypadki, że sporządzano potrawy ze zwierząt domowych, m.in. z psów, zapewniając w ten sposób żołnierzom przynajmniej minimalną porcję mięsa. Pod koniec powstania każdy żywił się już tylko tym, co sam znalazł. Niejednokrotnie były to kostki cukru, resztki zepsutego pożywienia, odpadki itd. Członkinie jednego z oddziałów „Parasola”, które walczyły na Czerniakowie, wspominały: „Jesteśmy strasznie głodni. »Maja« znalazła jakiś syrop kartoflany i go je – ciągnie się to okropnie”²⁹⁷. W przypadkach, gdy w ogóle nie można było nic znaleźć do jedzenia, niektórzy powstańcy, zarówno mężczyźni, jak i kobiety, pili alkohol, który przynajmniej na krótki czas poprawiał ich kondycję psychofizyczną.

Dziewczęta służące w WSK miały organizować łaźnie dla powstańców oraz zapewniać im czystą bieliznę. W pierwszych dniach powstania w niektórych rejonach udawało się nawet otworzyć łaźnie. Od 12 sierpnia w II Rejonie AK funkcjonowała łaźnia zorganizowana przez kompanię gospodarczą WSK. Powstańcy mogli tam nie tylko wykąpać się, lecz także oczyścić i zreperować ubranie oraz wymienić bieliznę. W zachętach do skorzystania z łaźni podkreślano, że „czyste ciało, czysta odzież przyczy-

²⁹⁵ D. Kaczyńska, *op. cit.*, s. 265.

²⁹⁶ *Ibidem*, s. 294.

²⁹⁷ *Ibidem*, s. 306.

nią się do dobrego samopoczucia człowieka, do jego zdrowia i podnoszą bojową postawę żołnierza”²⁹⁸.

Wkrótce jednak organizowanie łaźni dla powstańców stało się niemożliwe, ponieważ 14 sierpnia 1944 r. Niemcy odcieśli wodociągi miejskie. Od tej chwili wodę można było tylko czerpać ze studni i donosić w wiadrach, niejednokrotnie pod ostrzałem nieprzyjacielskim. Z tego względu wykorzystywano ją jedynie do picia i przygotowywania posiłków dla żołnierzy. Dziewczeta, które walczyły w powstaniu, wspominały, że w tym okresie kąpały się sporadycznie i tylko w wyjątkowych okolicznościach, np. jeśli któraś z nich znalazła w opuszczonym mieszkaniu łaźnienkę z wanną pełną brudnej wody lub w ruinach wannę napełnioną deszczówką. Alina Janowska „Alina” – łączniczka batalionu „Kiliński” – wiele lat później opisywała: „Kiedyś poszłam się umyć na samą górę budynku. Tam było mieszkanie mojej ciotki, a na dole było kino Palladium i kwatery żołnierzy. To była niesamowita historia. Na górze, na ostatnim piętrze, nie było już dachu i znalazłam wannę pełną deszczu. Postanowiłam się umyć w tej wodzie, bo zwykle na kąpiele to przecież wody nie było. Wlałam bezzwłocznie do wanny, myłam się, czym tam miałam, już nie pamiętam czym”²⁹⁹.

W ramach podsumowania należy stwierdzić, że chociaż problemy z zaopatrzeniem występowały zarówno w latach 1918–1922, jak i w okresie okupacji, to warunki służby legionistek były znacznie lepsze od tych, w jakich wykonywały swoje zadania dziewczeta z ZWZ-AK. Ochotniczki miały zapewnione umundurowanie oraz lepsze lub gorsze wyposażenie, zakwaterowanie czy wyżywienie. Dziewczętom służącym w armii podziemnej do wybuchu powstania nie zapewniano w zasadzie niczego oprócz wyposażenia, które było im potrzebne do pracy. Po wybuchu powstania również nie miały one ani pełnego wyżywienia, ani zakwaterowania. Warunki bytowe w mieście były fatalne, bardzo duża liczba rannych i chorych przy wciąż zmniejszającej się liczbie personelu medycznego powodowała, że nie wszyscy otrzymywali pomoc lekarską.

Następstwem takich warunków służby był stres i stany depresyjne, występujące tak w okresie konspiracji, jak i w czasie walk powstańczych. Służba w armii podziemnej podczas okupacji niosła ze sobą poważne kon-

²⁹⁸ AAN, 203/X-41, Apel WSK II Rejonu w sprawie kąpieli i zmiany bielizny dla żołnierzy AK, b.d., k. 69.

²⁹⁹ P. Bukalska, *op. cit.*, s. 61.

sekwencje, których każda z jej członkiń była w pełni świadoma. Przede wszystkim przez cały ten czas kobiety żołnierze realizowały swoje zadania na terenie zajęтым przez wroga, zdając sobie sprawę z jego przytłaczającej przewagi militarnej. Oprócz tego miały świadomość, że ryzykowały nie tylko własne życie, lecz także swoich najbliższych, którzy niejednokrotnie nie wiedzieli nawet o prowadzonej przez nie działalności. Powodem rozterek były również egzekucje ludności cywilnej organizowane przez okupanta w ramach odwetu za akcje zbrojne przeprowadzone przez polskie podziemie³⁰⁰.

Nieustanne obciążenie psychiczne oraz konieczność milczenia, fakt, że nie mogły się one podzielić swoimi problemami z koleżankami czy zwierzyć się im z dręczących je wątpliwości, były przyczynami wyczerpania nerwowego. Niejednokrotnie dziewczęta z AK miały także za sobą ciężkie przeżycia osobiste, np. aresztowanie najbliższych czy kolegów i koleżanek z oddziału. W takich przypadkach, a także w sytuacjach bezpośredniego zagrożenia aresztowaniem, starano się znaleźć im bezpieczne miejsce zamieszkania, gdzie mogły przeczekać najtrudniejszy okres oraz odpocząć psychicznie i fizycznie³⁰¹.

Stres i ciągle poczucie zagrożenia powodowały, że członkinie ZWZ-AK miały silne poczucie więzi ze swoimi kolegami i koleżankami z oddziałów. Od wzajemnej lojalności oraz umiejętności współpracy zależało często bezpieczeństwo ich wszystkich. Następstwem silnych więzów emocjonalnych był wzajemny szacunek, a nawet przyjaźń. Z tego względu nie zdarzały się tam w zasadzie przypadki niechętnego stosunku do kobiet żołnierzy czy też krytyki ich służby wojskowej³⁰². Były one traktowane tak samo jak mężczyźni, zarówno przez dowódców, jak i przez kolegów.

W znacznie gorszej sytuacji pod tym względem były dziewczęta z OLK, które spotykały się nie tylko z ostrą krytyką różnych środowisk społecznych³⁰³, lecz także z wrogim stosunkiem kolegów żołnierzy. W zasadzie przez cały okres funkcjonowania OLK zdarzały się przypadki niewłaściwe-

³⁰⁰ T. Strzembosz, *Oddziały szturmowe...*, s. 446–450.

³⁰¹ H. Czarnocka, *Zasady i organizacja pracy konspiracyjnej w służbie łączności* [w:] *Łączność, sabotaż, dywersja...*, s. 48–49.

³⁰² Wpływ na to zjawisko, jak już wcześniej wspomniano, miały również przemiany w mentalności społecznej i związana z nimi zmiana stosunku do kobiet, która nastąpiła w okresie międzywojennym, a także rozwój PWK i podniesienie kwalifikacji dziewcząt podejmujących służbę wojskową.

³⁰³ Szerzej zob. podrozdz. 1.5, s. 67–68, a także 4.3, s. 271.

go, a często nawet lekceważącego traktowania legionistek przez żołnierzy innych jednostek wojskowych. Na początku ograniczały się one do składania im propozycji utrzymywania kontaktów seksualnych. Skargi ochotniczek świadczyły o tym, że takie „oferty” były zwykle formułowane w ordynarny sposób. Oprócz tego żołnierze niejednokrotnie, nie zważając na obecność kobiet, opowiadali wulgarne dowcipy. Jedna z legionistek warszawskich złożyła skargę do Sądu Okręgowego, ponieważ, jak twierdziła, gdy zameldowała się na posterunku żandarmerii w sprawie służbowej, podchorąży dyżurny „kazał jej poczekać i nie zważając na jej obecność, zaczął opowiadać różne nieprzyzwoite kawałki, wymawiając często nazwy chorób wenerycznych, a wszyscy śmieli się na cały głos, nie zważając na zawstydzenie legionistki [...], kiedy legionistka wyszła, podchorąży wyszedł za nią i zaproponował, aby poszła do niego do domu, a następnie próbował ją pocałować”³⁰⁴. Tego rodzaju zachowanie było upokarzające dla dziewcząt i zazwyczaj budziło ich niechęć do kolegów.

Negatywny stosunek do kobiet żołnierzy nasilił się po zakończeniu działań zbrojnych. Wychodzono wówczas z założenia, że w okresie pokoju zadania kobiet powinny być zasadniczo różne od tych, które wykonywały podczas wojny. Konieczność odbudowania gospodarczego i moralnego społeczeństwa wymagała od nich poświęcenia się dla rodziny oraz podjęcia pracy zawodowej i społecznej, a nie kontynuowania służby wojskowej. Na skutek takich oczekiwań projekt rozbudowywania i szkolenia kobiecych służb pomocniczych w okresie pokoju był ostro krytykowany. Wygłaszano nawet takie opinie: „W Polsce nie będzie dopóty porządnego wojska, dopóki się OLK nie rozwiąże”³⁰⁵.

Niechęć oraz otwarta krytyka formacji miały negatywny wpływ na nastroje w oddziałach. Szczególnie pod koniec jej istnienia legionistki czuły się niedocenione i niepotrzebne. Nie widziały również sensu dalszego funkcjonowania OLK. Tego rodzaju negatywnych emocji nie odczuwały natomiast dziewczęta z ZWZ-AK, które przez cały czas swojej służby w armii podziemnej miały raczej dobre kontakty z kolegami żołnierzami, a ich udział w konspiracji i akcjach zbrojnych był akceptowany i doceniany przez społeczeństwo.

³⁰⁴ A. Marcinkiewicz-Golaś, *op. cit.*, s. 241.

³⁰⁵ Cyt za: *ibidem*, s. 242.

5. ROLA OLK I WSK ZWZ-AK W PARTYCYPACJI WOJSKOWEJ Kobiet Polskich

5.1. Sytuacja kobiet żołnierzy WSK AK po upadku powstania warszawskiego

Rozmowy dotyczące kapitulacji powstania warszawskiego rozpoczęły się w godzinach rannych 27 września. Akt kapitulacji powstania został podpisany 2 października 1944 r. Następnego dnia gen. Komorowski „Bór” przekazał do komendantów okręgów rozkaz, który brzmiał następująco: „1. Dalsza walka w Warszawie nie ma już żadnych szans. Zdecydowałem się ją skończyć. Warunki kapitulacyjne gwarantują żołnierzom pełne prawa kombatantów i ludności cywilnej humanitarne traktowanie. Sam muszę iść z żołnierzami do niewoli [...] 4. Dziękuję wszystkim żołnierzom Armii Krajowej za dotychczasowy wysiłek i pracę w braterskim zespole dla dobra sprawy. Ufam, że wszyscy żołnierze Armii Krajowej wypełniać będą aż do końca swój żołnierski obowiązek – wierni sztandarom Rzeczypospolitej Polskiej. Wierzę, że w ciężkich zmaganiach, przez obfitą ofiarę krwi, wywalczymy zwycięstwo, a przez nie wolność Ojczyzny”¹.

Zgodnie z umową kapitulacyjną do niewoli dostało się ok. 15 000 żołnierzy AK, a wśród nich generałowie: Tadeusz Komorowski „Bór”, Tadeusz Pełczyński „Grzegorz”, Albin Skroczyński „Łaszcz”, Antoni Chruściel „Monter” i Janusz Bokszczanin „Sęk”. Wszystkich jeńców po wyjściu z Warszawy odprowadzono najpierw do Ożarowa, potem do obozu przejściowego w Pruszkowie, skąd rozsyłano ich do mniejszych obozów lub na

¹ T. Komorowski „Bór”, *op. cit.*, s. 440.

roboty do Niemiec. Ogółem w powstaniu warszawskim poległo ok. 18 000 żołnierzy AK, natomiast straty wśród ludności cywilnej oszacowano na ok. 180 000 zabitych².

Kobiety, które brały udział w walkach powstańczych, otrzymały, podobnie jak ich koledzy z oddziałów, prawa jeńców wojennych określone przez konwencję genewską. Zgodnie z ustaleniami aktu kapitulacyjnego dziewczęta miały być, zależnie od posiadanych stopni wojskowych, umieszczane w oflagach i stalagach. W przypadku kobiet przewidywano jednak możliwość dobrowolnego zrzeczenia się przez nie praw jenieckich i opuszczenia miasta z ludnością cywilną.

Ostatnia odprawa komendantki WSK KG AK płk Wittek z oficerami WSK odbyła się 3 października 1944 r. Dyskutowano na niej na temat przyszłości kobiet żołnierzy, a także wyznaczono kadrę dowódczą oflagu i stalagu oraz omówiono kwestie związane z przydzieleniem tam personelu medycznego czy z pomocą żołnierzom i tłumaczkami. Zdecydowano wówczas, że członkinie oddziałów powstańczych będą miały trzy możliwości:

- wymarsz do niewoli w oddziałach wojskowych;
- dobrowolne zrzeczenie się praw jenieckich i przejście do cywila;
- zakonspirowanie się i kontynuowanie służby w armii podziemnej³.

Wyznaczając kadrę dowódczą oflagu i stalagu dla kobiet jeńców wojennych, płk Wittek brała przede wszystkim pod uwagę najbardziej doświadczonych oficerów. Komendantką oflagu została więc mjr Wanda Gertz, jej pierwszą zastępczynią – mjr Janina Karasiówna, a drugą – mjr Maria Szymkiewiczówna. Na komendantkę stalagu wyznaczono por. Irenę Mileską, a pomagać jej miały: kpt. Janina Dymecka, kpt. Halina Jabłońska-Ter Oganjan, kpt. Janina Kiewlicz, kpt. Janina Płoska, por. Janina Skoszkiewicz, por. Janina Skrzyńska⁴.

Zgodnie z ustaleniami umowy kapitulacyjnej pierwsze oddziały powstańcze opuściły Warszawę 4 października, a kolejne w dniu następnym. Kobiety żołnierzy opuszczających stolicę wraz z pododdziałami, w których pełniły służbę, było ok. 3000. Najpierw zostały one skierowane do obozów przejściowych w Ożarowie i Pruszkowie, gdzie przebywały przez dwa dni.

² *Ibidem*, s. 457.

³ E. Ostrowska, *Kobiety żołnierze Armii Krajowej po kapitulacji powstania warszawskiego* [w:] *Służba Polek...*, cz. 2, s. 186–187.

⁴ *Ibidem*.

Warunki bytowe były tam bardzo ciężkie, dziewczęta spały na betonowej podłodze, a mycie odbywało się na podwórzu⁵.

Po dwóch dniach z Pruszkowa i Ożarowa wyjechały transporty jeńców, mężczyzn i kobiet, do stalagów: 344 w Lamsdorfie, XB w Sandbostel, XIA w Altengrabow i XIB w Fallingbostel. Czas przejazdu do miejsc przeznaczenia trwał od jednego do czterech dni. Warunki podróży były bardzo ciężkie, stan techniczny wagonów nie nadawał się do przewozu ludzi. Ponadto umieszczano w nich zbyt dużą liczbę jeńców. Niewielkie też były porcje prowiantu, które im przydzielano.

Brak obozów jeńców dla kobiet na terenie Rzeszy Niemieckiej spowodował, że członkinie ZWZ-AK, niezależnie od posiadanych stopni wojskowych, zostały umieszczone w stalagach męskich: w Lamsdorfie, Sandbostel, Fallingbostel i Altengrabow. Były to olbrzymie obozy, w których przebywały tysiące jeńców: Polaków, Anglików, Belgów, Francuzów, Holendrów, Serbów, Włochów, Słowaków, a także żołnierzy Armii Czerwonej. Czas przebywania kobiet w tych obozach był różny. Warunki bytowe były na ogół bardzo złe. Dla kobiet przeznaczono baraki, które wcześniej wycofano już z użycia. Ich stan techniczny był fatalny, w ścianach znajdowały się otwory, a ogrzewano je słabo albo wcale. Prycze często były połamane i nie nadawały się do użytku, a w niektórych nie było ich wcale. W obozie w Sandbostel baraków przeznaczonych dla kobiet w ogóle nie wyposażono w prycze. Brakowało także wystarczającej liczby koców, a sienniki były puste lub wypełnione starą i zniszczoną słomą. Za małe były również porcje żywnościowe. Nieco lepsze warunki bytowe miały tylko te dziewczęta, które ze względu na odniesione rany lub zły stan zdrowia trafiły do szpitali obozowych⁶.

Należy jednak zaznaczyć, że duże znaczenie w pierwszych tygodniach niewoli miała pomoc udzielana kobietom przez innych jeńców. Szczególnie Polacy, którzy dostali się do niewoli niemieckiej po klęsce kampanii wrześniowej, dzielili się z nimi m.in. żywnością, w tym artykułami luksusowymi otrzymanymi w paczkach: kawą, czekoladą, lekarstwami czy mydłem. Oddawali im też często swoją odzież, koce i środki czystości. Udzielali

⁵ M. Klasicka, *Kobiety-powstańcy warszawscy w niewoli niemieckiej (1944–1945)*, Opole 2008, s. 47.

⁶ F. Bañkowska, K. Kabzińska, *Dziewczęta ze Stalagu VIC Oberlangen*, Warszawa 1998, s. 28–32; M. Klasicka, *op. cit.*, s. 67.

im również różnych praktycznych porad związanych z życiem obozowym, a także wsparcia psychicznego, które było dla nich szczególnie cenne w tym okresie⁷.

Większość kobiet przebywała w stalagach męskich od października do końca grudnia 1944 r. Na przełomie grudnia 1944 i stycznia 1945 r. na terenie Rzeszy Niemieckiej utworzono dwa obozy dla kobiet: dla oficerów – Oflag IXC w Molsdorfie, a dla podoficerów oraz szeregowych – Stalag VIC w Oberlangen. Obsada personalna komend obydwu obozów wyglądała następująco:

- w Molsdorfie: komendantka – mjr Wanda Gertz, jej zastępczyni – mjr Janina Karasiówna, komendantka I batalionu – kpt. Stefania Frołowiczowa, komendantka II batalionu – mjr Maria Szymkiewicz-Drzymulska;

- w Oberlangen: komendantka – por. Irena Mileska „Jaga”, jej I zastępczyni – kpt. Halina Jabłońska-Ter Oganjan, jej II zastępczyni – por. Janina Skoroszewicz, jej III zastępczyni – kpt. Janina Dymecka, komendantka I batalionu – kpt. Janina Kiewlicz, komendantka II batalionu – kpt. Janina Płoska, komendantka III batalionu – por. Janina Skrzyńska⁸.

W obu obozach od początku starano się organizować życie przebywających tam kobiet. W Oberlangen powołano nawet Radę Instruktorską, w której skład wchodziły: kpt. Janina Dymecka, kpt. Janina Kiewlicz, kpt. Janina Płoska, por. Kazimiera Szostakiewicz, kpt. Halina Jabłońska-Ter Oganjan, por. Alicja Kadler, por. Cecylia Rozwadowska, por. Janina Skrzyńska, por. Zofia Trekner, kpt. Janina Tuwan, por. Wanda Lubecka i por. Janina Skoszkiewicz. Jej zadaniem było zarządzanie życiem obozu, organizowanie szkoleń, prowadzenie działalności kulturalno-oświatowej, utrzymywanie dyscypliny oraz sprawowanie opieki nad najmłodszymi dziewczętami.

Pracę kulturalno-oświatową prowadzono zarówno w Oberlangen, jak i w Molsdorfie: organizowano imprezy artystyczne z okazji świąt i rocznic narodowych, wygłaszano odczyty i prelekcje, uczono języków obcych, zakładano kółka teatralne, chóry i zespoły recytatorskie. W Oberlangen życie kulturalno-oświatowe rozwijało się w czasie wolnym, w godzinach od 10.00 do 12.00 i po południu. Odbýwały się wówczas zajęcia kółka teatralnego, kurs rysunku czy roboty ręczne⁹. Z czasem życie obozowe stawało się

⁷ M. Klasicka, *op. cit.*, s. 91.

⁸ E. Ostrowska, *op. cit.*, s. 192.

⁹ F. Bańkowska, K. Kabzińska, *op. cit.*, s. 43, 49–56.

coraz lepiej zorganizowane, a wśród przebywających tam dziewcząt wzrastało poczucie wspólnoty.

Warunki bytowe w obu obozach kobiecych pozostawiały wiele do życzenia. Były one usytuowane na terenach podmokłych, otoczonych bagnami. Kobiety zostały umieszczone w starych, zniszczonych, małych i słabo ogrzewanych barakach. W Oberlangen były one drewniane, w wielu miejscach przegniłe, ze zniszczonymi podłogami i z nieszczelnymi drzwiami i oknami, w których często brakowało nawet szyb. W baraku przeznaczonym dla 200 osób wydzielono dwie sale wyposażone w niedostateczną liczbę piętrowych pryczy. W każdym pomieszczeniu znajdował się piecyk opalany mokrym torfem. Wyżywienie w obu obozach również było niewystarczające i nie odbiegało od norm przydzielanych w obozach męskich.

W Oberlangen wszystkie kobiety musiały wykonywać obowiązkowe prace, m.in.: dostarczanie opału, żywności i wody, opróżnianie latryn, obsługa łaźni, kuchni, pralni i obieralni warzyw. Drużyny robocze składały się ze 150 osób wyznaczanych kolejno z poszczególnych baraków¹⁰.

Zły stan techniczny pomieszczeń mieszkalnych, niewystarczające wyżywienie oraz obowiązek wykonywania ciężkiej pracy fizycznej powodowały, że warunki życia kobiet w obozach były bardzo trudne¹¹. Szczególnie pod koniec wojny, w miarę zbliżania się armii alianckich, zmniejszano kobietom porcje żywienia. W Oberlangen po zbombardowaniu elektrowni w Aschendorfie nie było już nawet wody i prądu¹².

Obóz Oberlangen znalazł się na szlaku bojowym 1. Dywizji Pancernej gen. Maczka i został wyzwolony 12 kwietnia 1945 r. Dowódca 2. pułku pancernego ppłk Stanisław Koszutski na czele niewielkiego pododdziału wjechał czołgiem w bramę obozu, wziął do niewoli 30 strażników i wyzwolił przebywające w nim kobiety. Pozostawiono im wówczas broń, a następnie przysłano transporty z zaopatrzeniem. Na początku maja dziewczęta

¹⁰ *Ibidem*, s. 43, 49–56.

¹¹ Warto zaznaczyć, że w obozach jenieckich dla kobiet nie zawsze przestrzegano ich praw zawartych w konwencjach międzynarodowych, a panujące tam warunki bytowe nie uwzględniały ich szczególnych potrzeb. Zmuszano je niejednokrotnie do pracy fizycznej ponad siły czy też nie zapewniano im właściwej opieki lekarskiej. Jedną z przyczyn tej sytuacji był fakt, że władze niemieckie nie miały wcześniej żadnych doświadczeń z kobietami jeńcami i nie musiały organizować tego typu obozów. Szerzej zob. M. Klasicka, *op. cit.*, s. 70–82.

¹² F. Bańkowska, K. Kabzińska, *op. cit.*, s. 51.

zostały przeniesione do pobliskiego Niederlangen, gdzie warunki bytowe były znacznie lepsze.

W dużo gorszej sytuacji znalazły się natomiast kobiety przebywające w obozie w Molsdorfie. W wyniku zbliżającej się linii frontu obóz został ewakuowany. Kobiety wycofywały się w bardzo trudnych warunkach, na terenie ostrzeliwanym przez wojska alianckie, w niskich temperaturach, bez ciepłej odzieży i odpowiedniego obuwia. Dopiero 13 kwietnia 1945 r. wojska amerykańskie wyzwoliły folwark, w którym kobiety doraźnie zakwaterowano. Zostały one potem przewiezione do Burgu w Hesji¹³.

Po wyzwoleniu obozów powstały ośrodki przyjmujące Polki z AK – najpierw w Oberlangen, a wkrótce główny utworzono w Burgu. Zgłaszały się tam kobiety żołnierze aresztowane przed i w trakcie akcji „Burza”, jak też w czasie powstania przed podpisaniem umowy kapitulacyjnej, które zesłano na przymusowe roboty do Niemiec lub umieszczono w obozach koncentracyjnych. Przedstawicielki komendy oflagu w Burgu prowadziły również poszukiwania na własną rękę, m.in. weryfikowały dane kobiet przebywających w okolicznych obozach cywilnych.

Kontynuowanie poszukiwań kobiet z AK, a następnie zapewnienie im bezpieczeństwa wymagało opracowania odpowiednich procedur prawnych. W tym celu mjr Gertz i mjr Karasiówna udały się do Sztabu Naczelnego Wodza w Londynie, gdzie podjęto decyzję, aby wszystkie członkinie armii podziemnej przebywające na terenie wyzwolonym przez wojska alianckie kierować do oflagu w Burgu. Powołano tam również specjalną komisję podlegającą Komisji Weryfikacyjnej w Londynie, która weryfikowała stopnie wojskowe i przebieg służby jeńców obu obozów kobiecych, a także sprawdzała dane personalne, przydziały, funkcje oraz przebieg służby tych, które zgłosiły się po wyzwoleniu. Komisja ta zatwierdzała również wstępne prace weryfikacyjne przeprowadzone w Oberlangen, a następnie przysyłała je do Londynu.

Kobiety ranne lub z problemami zdrowotnymi zostały umieszczone w szpitalach alianckich. Najmłodszym, które nie miały ukończonych studiów wyższych, a chciały kontynuować naukę, zapewniano stypendia na uniwersytetach w Anglii, Belgii i Francji. Wiele kobiet oficerów posiadających określone kwalifikacje zawodowe podjęło działalność w służbie zdrowia, kulturze, oświacie czy administracji. Część z nich skierowano do służby w II Korpusie Polskim we Włoszech. Pewną liczbę kobiet włączono

¹³ E. Ostrowska, *op. cit.*, s. 194.

również do sił pomocniczych w Polskiej Brygadzie Spadochronowej oraz do brytyjskiej marynarki i lotnictwa.

Pracę w Sztabie Naczelnego Wodza w Londynie podjęły: mjr Karasiówna, por. Wolniak, por. Fabiola Paulińska, por. Aniela Gorczykiewicz-Heinrichowa, ppor. Stefania Wojewódzka, ppor. Bogna Domańska i ppor. Olena Chrzanowska-Kasprowiczowa. Najbardziej doświadczone kobiety oficerowie otrzymały samodzielne i odpowiedzialne funkcje. Major Gertz została mianowana przełożoną wszystkich kobiet żołnierzy AK na terenach wyzwolonych w Europie. Zgodnie z rozkazem z 12 marca 1946 r. objęła ona funkcję komendantki Inspektoratu Kobiet Żołnierzy AK. Major Maria Szymkiewicz-Drzymulska została dowódcą batalionu kobiecego w dywizji gen. Maczka, do której włączono ok. 600 kobiet z Oberlangen. Kapitan Hanna Puczyńska-Wentlandowa koordynowała opiekę nad dipisami i organizowała studia uniwersyteckie w Brukseli. Kapitan Maria Roerichowa objęła komendę obozów w Darmstadt i Weinheim, ppor. Janina Kozłowska zorganizowała i prowadziła szpital polowy we Frankfurcie n. Menem, a por. Elżbieta Grossówna pełniła funkcję oficera łącznikowego Polskiej Misji Wojskowej we Francji, która podlegała Rządowi RP na Uchodźstwie¹⁴.

Janina Karasiówna i Wanda Gertz nie zaakceptowały przemian ustrojowych w powojennej Polsce i – jak wiele innych kobiet żołnierzy AK – pozostały na stałe w Wielkiej Brytanii¹⁵. Pierwsza z nich brała czynny udział w organizowaniu Koła AK w Londynie, a po jego utworzeniu w 1947 r. została członkinią jego Rady Naczelnej. Była także jednym z założycieli Studium Polski Podziemnej w Londynie, w którym gromadzono i przechowywano dokumentację dotyczącą m.in. armii podziemnej. W Radzie Naczelnej Koła AK w Londynie od stycznia 1950 r. zasiadała również mjr Gertz i wiele innych byłych członkiń AK, które nie powróciły do kraju.

5.2. Stosunek władz Polski Ludowej do byłych członkiń ZWZ-AK

Po upadku powstania warszawskiego władze armii podziemnej zdawały sobie sprawę z faktu, że odbudowa jej struktur, a także kontynuowanie dotychczasowej polityki będzie bardzo trudne. Niezależnie od tego jesz-

¹⁴ *Ibidem*, s. 195–196.

¹⁵ Janina Karasiówna i Wanda Gertz udały się do Londynu 24 V 1945 r.

cze przez kilka miesięcy starano się zreorganizować AK i prowadzić działalność na terenach objętych okupacją. Funkcję dowódcy AK po odejściu do niewoli gen. Komorowskiego „Bora” przejął gen. Leopold Okulicki „Niedźwiadek”. Jego koncepcja dalszych działań AK, w której postulował całkowite wycofanie się z planu „Burza”, nie została zaakceptowana przez władze RP na emigracji. W depeszy z 27 listopada 1944 r. wyznaczyły one zadania dla AK na najbliższe miesiące. Celem ogólnym była „ochrona społeczeństwa polskiego przed aktami wrogimi okupanta oraz zadokumentowanie woli Narodu Polskiego dalszego prowadzenia bezkompromisowej walki z Niemcami”¹⁶. Nie zrezygnowano również z wykonywania planu „Burza” w poszczególnych okręgach, ale podkreślano: „Ta część »Burzy«, której celem jest ochrona ludności przed wycofującymi się Niemcami, obowiązuje w całej rozciągłości. Ta część »Burzy«, która znajduje wyraz w czynnej pomocy zbrojnej wojskom sowieckim, ma być ograniczona do minimum lub nawet może być całkowicie zaniechana”¹⁷.

Nadal liczone było się z możliwością ogłoszenia powstania powszechnego, ale tylko wtedy, gdy Niemcy zostaną całkowicie pokonane przez wojska alianckie. W walce bieżącej rozkazywano więc ograniczyć się do koniecznych wystąpień przeciwko okupantom, natomiast „główny wysiłek w bieżącej pracy organizacyjnej skierować na kompletowanie i rozwój oddziałów konspiracyjnych, utrzymując oddziały partyzanckie jedynie w ramach dostosowanych do bieżących własnych potrzeb AK”¹⁸. Nakazywano również, aby żołnierze AK nie utrudniali walki z Niemcami partyzantom sowieckim, działającym po niemieckiej stronie frontu, oraz unikali z nimi targów, ograniczając się jedynie do koniecznej samoobrony.

Obok walki bieżącej celem AK w tym okresie była również realizacja tzw. zadań specjalnych, a więc: „1. Oddziaływać na społeczeństwo w kierunku zachowania w stanie bezkompromisowym idei niepodległości Polski, powszechnego obowiązku poświęceń dla wolności Ojczyzny oraz wierności legalnym władzom Rzeczypospolitej. 2. Zbierać i dostarczać rządowi wiadomości o charakterze polityczno-wojskowym, które umożliwią mu należytą ocenę pozycji międzynarodowej Polski i ułatwią podejmowa-

¹⁶ Depesza gen. Kopańskiego do gen. Okulickiego na temat zadań obowiązujących AK pod okupacją niemiecką z 27 XI 1944 r. [w:] *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 5: *Październik 1944–lipiec 1945*, red. H. Czarnocka, Wrocław–Warszawa 1991, s. 151.

¹⁷ *Ibidem*, s. 152.

¹⁸ *Ibidem*, s. 153.

nie zasadniczych decyzji. 3. Utrzymywać sieć informacyjno-wywiadowczą i przekazywać uzyskiwane wiadomości do centrali”¹⁹.

Do realizacji wymienionych wyżej zadań konieczne było odbudowanie przede wszystkim struktur KG AK. Zadanie to od października 1944 r. zaczął realizować gen. Okulicki na terenie Okręgu Radomsko-Kieleckiego. Odtwarzano jednak wówczas tylko niezbędne działy, przewidywano bowiem w najbliższym czasie ofensywę sowiecką. W rezultacie odbudowana częściowo KG AK funkcjonowała tylko trzy i pół miesiąca²⁰.

Z czasem jednak w zaistniałej sytuacji polityczno-militarnej szanse na zorganizowanie powstania powszechnego na ziemiach polskich stawały się coraz mniej realne. W styczniu 1945 r. Armia Czerwona ruszyła do ofensywy na całej długości frontu niemiecko-sowieckiego, a więc również na ziemiach polskich. W tych okolicznościach gen. Okulicki 19 stycznia wydał rozkaz rozwiązujący AK: „Postępująca szybko ofensywa sowiecka doprowadzić może do zajęcia w krótkim czasie całej Polski przez Armię Czerwoną. Nie jest to jednak zwycięstwo słusznej sprawy, o którą walczymy od roku 1939. W istocie bowiem – mimo stwarzanych pozorów wolności – oznacza to zamianę jednej okupacji na drugą, przeprowadzoną pod przykrywką Tymczasowego Rządu Lubelskiego, bezwolnego narzędzia w rękach rosyjskich [...]. Daję Wam ostatni rozkaz. Dalszą swą pracę i działalność prowadźcie w duchu odzyskania pełnej niepodległości Państwa i ochrony ludności polskiej przed zagładą. Starajcie się być przewodnikami Narodu i realizatorami niepodległego Państwa Polskiego. W tym działaniu każdy z Was musi być dla siebie dowódcą. W przekonaniu, że rozkaz ten spełnicie, że zostanieie na zawsze wierni tylko Polsce oraz by Wam ułatwić dalszą pracę – z upoważnienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zwalnięm Was z przysięgi i rozwiązuję szeregi AK”²¹.

Proces likwidacji AK trwał kilka miesięcy, gdyż struktury konspiracyjne i partyzanckie były rozwiązywane stopniowo. Poważnym zagrożeniem dla ujawniających się żołnierzy podziemia były represje stosowane wobec nich przez polskie i sowieckie organy bezpieczeństwa państwa. W wielu przypadkach, aby uniknąć aresztowania, musieli oni pozostać w konspira-

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ M. Ney-Krwawicz, *Armia Krajowa...*, s. 220.

²¹ AIPN, 1558/6, Rozkaz Dowództwa Sił Zbrojnych w Kraju z 19 I 1945 r., k. 4.

cji. Próbę porozumienia ze stroną sowiecką podjęli gen. Okulicki i cywilni przywódcy Polskiego Państwa Podziemnego. Pod pretekstem rozmów zostali oni w marcu 1945 r. wywiezieni do Moskwy, a następnie aresztowani. W tej sytuacji płk Jan Rzepecki utworzył Delegaturę Sił Zbrojnych i stanął na jej czele, ale zarówno on, jak i władze RP na emigracji odrzucały możliwość podjęcia walki zbrojnej, uznając ją w zaistniałej sytuacji politycznej za nierealną. Po utworzeniu 28 czerwca 1945 r. Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej oraz po wycofaniu uznania dla polskich władz emigracyjnych ze strony Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, które nastąpiło kilka dni później, płk Rzepecki podjął decyzję o rozwiązaniu DSZ²². Wykonanie tej decyzji nastąpiło 6 sierpnia 1945 r.

Byłe członkinie ZWZ-AK, podobnie jak ich koledzy z armii podziemnej, nie cieszyły się zaufaniem nowych władz. Z tego powodu wiele z nich w latach 1946–1956 doświadczyło surowych represji. Inwigilowano zarówno kobiety, które po upadku powstania pozostały w kraju, jak i były więźniarki obozów jenieckich powracające do ojczyzny. Wiele z nich zostało aresztowanych i przebywało w więzieniach.

Spśród najbardziej zasłużonych warszawskich członkiń AK represje dotknęły m.in. mjr Marię Wittek, mjr Zofię Franio, mjr Elżbietę Zawacką, mjr Zofię Maternowską czy mjr Halinę Zakrzewską. Po likwidacji AK wymienione kobiety nie uznały przemian ustrojowych w Polsce i kontynuowały pracę niepodległościową w organizacjach poakowskich. Major Wittek w 1945 r. wróciła z Częstochowy do Warszawy, gdzie aktywnie współdziałała w tworzeniu organizacji „Nie”. Za swą działalność w kwietniu 1948 r. została aresztowana przez organy bezpieczeństwa państwa. W więzieniu przebywała pół roku, następnie została zwolniona bez wyroku i usunięta ze służby²³. Major Franio również podjęła służbę w poakowskiej organizacji „Nie”, następnie kierowała Wydziałem Łączności Komendy Obszaru Centralnego DSZ, później WiN. Aresztowano ją już w 1946 r. i skazano na 12 lat pozbawienia wolności. Przebywała w więzieniach w Warszawie, Fordonie, Inowrocławiu i Grudziądzu. Została zwolniona po 10 latach na mocy amnestii ogłoszonej przez rząd PRL w maju 1956 r.²⁴

²² M. Ney-Krwawicz, *Armia Krajowa...*, s. 231–232.

²³ *Słownik biograficzny...*, t. 3, s. 207.

²⁴ *Ibidem*, t. 1, s. 182.

W DSZ i WiN działały również mjr Zawacka i mjr Maternowska. Pierwsza z wymienionych aktywnie działała w DSZ i WiN – w dziale łączności i kolportażu Obszaru Zachodniego. Ponadto w czerwcu 1946 r. podjęła pracę instruktorską w PUWFiPW w Warszawie. Została aresztowana przez organy bezpieczeństwa państwa w 1951 r. w Olsztynie i otrzymała wyrok 10 lat więzienia. Przebywała w podbydgoskim Fordonie, w Grudziądzu oraz Bojanowie. Wolność odzyskała w 1956 r., w ramach amnestii²⁵. Major Maternowska pełniła funkcję szefa łączności wewnętrznej Obszaru Centralnego „Nie”, DSZ i WiN. Po raz pierwszy aresztowano ją w 1945 r., ale po krótkim czasie została zwolniona. Następnie przez kilka lat przechowywana u siebie archiwum Kedywu KG AK, za co została ponownie aresztowana w 1949 r. i umieszczona w więzieniu mokotowskim. Potem była jeszcze więziona w Inowrocławiu i Fordonie. Otrzymała wyrok 15 lat więzienia, ale wolność dzięki amnestii odzyskała już po 7 latach. W 1958 r., zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego, została uniewinniona²⁶.

Na kilka lat więzienia w powojennej Polsce skazano również mjr Zakrzewską, którą po raz pierwszy aresztowano wraz z mężem Bernardem Zakrzewskim (szefem Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG AK) w styczniu 1946 r., ale trzy miesiące później została zwolniona, ponieważ była w ciąży. Ponownie aresztowano ją w 1949 r. i umieszczono w więzieniu na Mokotowie, gdzie przeszła ciężkie, kilkuletnie śledztwo. Została zwolniona w 1954 r.²⁷

W powojennej Polsce represjonowano nie tylko członkinie armii podziemnej mogące poszczycić się wyższymi stopniami oficerskimi, lecz także te, które posiadały niższe stopnie wojskowe. Warto wśród nich wymienić: kpt. Wacławę Zastocką „Basię” – kurierkę na Pomorze Wydziału Łączności Zagranicznej Oddziału V-K KG AK, ppor. Bogusławę Wojtuszkiewicz „Aurelię” – kolporterkę, a następnie łączniczkę szefa komórki lotniczej Komendy Obszaru Warszawskiego AK, Halinę Starczewską „Karolkę” – zajmującą się opieką nad więźniami w Oddziale I DG SZP, a potem w KG ZWZ-AK czy Annę Rószkiewicz-Litwinowiczową „Lalę” – sekretarkę i łączniczkę dwóch kolejnych szefów Kontrwywiadu Okręgu Warszawskiego. Kapitan Zastocka do lipca 1945 r. przebywała w Poznaniu, gdzie miała

²⁵ *Ibidem*, t. 3, s. 238.

²⁶ *Ibidem*, t. 2, s. 214.

²⁷ *Ibidem*, t. 3, s. 227.

odtworzyć siatkę konspiracyjną. Potem wróciła do stolicy i podjęła działalność w organizacji „Nie”, za co została aresztowana w 1949 r. i kilka miesięcy spędziła w więzieniu²⁸.

Warto zaznaczyć, że nie wszystkie represjonowane kobiety podejmowały działalność antykomunistyczną w okresie powojennym. W wielu przypadkach powodem prześladowań był jedynie fakt przynależności do ZWZ-AK w latach 1939–1945. Podporucznik Wojtuszkiewicz ujawniła się przed Komisją Likwidacyjną Obszaru Centralnego AK we wrześniu 1945 r., a aresztowano ją w 1949 r. i przez trzy lata przebywała w więzieniu²⁹. Za przynależność do ZWZ-AK zostały również uwięzione Halina Starczewska, przetrzymywana w więzieniu mokotowskim w latach 1950–1951³⁰, oraz wspomniana wyżej Anna Rószkiewicz-Litwinowiczowa, którą skazano na sześć lat pozbawienia wolności. Przebywała ona najpierw na Mokotowie, a potem w Fordonie. Została zwolniona w 1954 r., a zrehabilitowana w 1956 r.³¹

Nie wszystkie jednak członkinie ZWZ-AK, które w okresie powojennym przebywały w kraju, były aresztowane i przetrzymywane w więzieniach. Niektóre z nich były „tylko” inwigilowane. Zakładano im sprawy obserwacyjne, które często z braku dowodów zamykano bez wszczynania śledztwa. Były członkinie ZWZ-AK – z założenia podejrzewane o kontynuowanie działalności niepodległościowej – były najpierw obserwowane. Przy pomocy tajnych współpracowników oraz innych osób znajdujących się w ich otoczeniu sprawdzano, z kim utrzymywały kontakty i czym zajmowały się w życiu prywatnym. Jeśli po dłuższym okresie obserwacji okazywało się, że dana osoba nie utrzymuje żadnych kontaktów z dawnymi kolegami i koleżankami z ZWZ-AK ani nie prowadzi działalności konspiracyjnej, sprawę najczęściej umarzano, a zebrane materiały przekazywano do archiwum.

Do byłych członkiń ZWZ-AK obserwowanych przez UB należały m.in.: Halina Łazowska, Helena Ujazdowska-Cybulska, Wanda Leopold, Maria Chomentowska, Olga Nider, Anna Maykowska czy Maria Wiśłocka. Pierwsza z wymienionych służyła w ZWZ-AK pełniła w latach 1939–1944, natomiast po kapitulacji powstania znalazła się w obozie w Oberlangen. Do 1947 r. przebywała w Belgii, gdzie pracowała w Konsu-

²⁸ *Ibidem*, s. 234.

²⁹ *Ibidem*, s. 216.

³⁰ *Ibidem*, s. 136.

³¹ A. Rószkiewicz-Litwinowiczowa, *op. cit.*, s. 14.

lacie Generalnym RP w Brukseli. Służba w armii podziemnej, a następnie dwa lata pobytu w państwie zachodnim budziły podejrzenia utrzymywania kontaktów z przedstawicielami polskiej emigracji lub nawet z obcym wywiadem. Nie znaleziono jednak żadnych dowodów potwierdzających te podejrzenia i sprawa Łazowskiej została po kilku miesiącach umorzona³².

Helena Ujazdowska-Cybulska była również podejrzana o kontakty z emigracją, jej brat bowiem wrócił z Wielkiej Brytanii, a w mieszkaniu odbywały się „zebrania nieustalonego charakteru”³³. Dodatkowym obciążeniem był fakt, że były mąż podejrzanej wciąż przebywał w Londynie. Sprawę obserwacyjną zaczęto w lutym 1949 r., a zakończono w kwietniu 1950 r., kiedy uznano, że nie potwierdziły się podejrzenia o nielegalnej działalności Cybulskiej. Z mężem przebywającym za granicą rozwiodła się i nie utrzymywała kontaktów. Odwiedzający ją znajomi również nie należeli do organizacji poakowskich³⁴.

W zebraniu byłych członków „Parasola” w listopadzie 1945 r. uczestniczyła, jak podejrzewano, Wanda Leopold – dawna członkini tego oddziału. Stało się to przyczyną objęcia jej inwigilacją, a zadaniem obserwującego ją informatora było nakłonienie jej do wspomnień z okresu pracy konspiracyjnej oraz uzyskanie danych o współpracujących z nią wówczas kolegach i koleżankach. W rezultacie, jak ustalono, na listopadowym zebraniu byłych członków „Parasola” podjęto jedynie decyzję dotyczącą spisania wspomnień z okresu okupacji i powstania warszawskiego. Brak jakichkolwiek dowodów na prowadzenie działalności antypaństwowej przez Wandę Leopold był powodem zamknięcia jej sprawy³⁵.

Maria Chomentowska była sanitariuszką w AK i walczyła w powstaniu warszawskim. W 1947 r. skorzystała z amnestii i ujawniła się przed komisją. W okresie powojennym nadal utrzymywała kontakty z dawnymi członkami armii podziemnej. Wzięto jednak „pod uwagę, iż z załączonych materiałów nie wynika, aby Chomentowska na obecnym etapie uprawiała wrogą

³² AIPN, 0423/1341, Akta personalne Haliny Łazowskiej, k. 6, 20. Zob. A. Marcinkiewicz-Kaczmarczyk, *Postawy byłych członkiń Wojskowej Służby Kobiet Armii Krajowej represjonowanych przez władze PRL w latach 1945–1956* [w:] *Obywatelki na obcasach. Kobiety w życiu publicznym (XIX–XX w.)*, t. I, red. U. Kozłowska, T. Sikorski, A. Wątor, Radzymiń–Warszawa 2016, s. 329–343.

³³ AIPN, 0423/1851, Akta personalne Heleny Ujazdowskiej-Cybulskiej, k. 4.

³⁴ *Ibidem*, k. 32.

³⁵ AIPN, 0423/1342, Akta personalne Wandy Leopold, k. 12, 32.

działalność”³⁶, i zamknięto jej sprawę. Na tej podstawie materiały przekazano do archiwum.

We wszystkich opisanych wyżej przypadkach akta dotyczące byłych członkiń ZWZ-AK przekazano do archiwum. Uznano bowiem, że „materiały te w przyszłości mogą być operacyjnie wykorzystane”³⁷. W ten sposób kontrolowano później członków środowiska poakowskiego. Wszystkie związane z nimi informacje były przechowywane, a ich nazwiska znajdowały się w kartotekach organów bezpieczeństwa państwa. Informacje te były wykorzystywane w przypadku, gdy któraś z tych kobiet podejmowała działalność nielegalną i – zgodnie z przekonaniem władz – stawała się niebezpieczna dla państwa.

Warto zaznaczyć, że nie wszystkie były członkinie AK kontynuowały działalność konspiracyjną po zakończeniu wojny. Niektóre z nich bez większych oporów dostosowywały się do nowych warunków życia, a nawet współpracowały z przedstawicielami władz w zakresie utrwalania zmian ustrojowych i wstępowały do PPR, a potem PZPR. Najczęściej jednak nie ujawniały one faktu, że podczas wojny służyły w armii podziemnej. W taki sposób postąpiła jedna z członkiń Oddziału II Informacyjno-Wywiadowczego KG AK, która pełniła funkcję agenta wywiadu i wykonywała zlecenia specjalne przełożonego. Z czasem jednak władze partyjne dowiedziały się o zatajonym przez nią fakcie służby w ZWZ-AK i natychmiast wykluczyły ją z PZPR³⁸.

W jeszcze innej sytuacji były te kobiety ze środowiska poakowskiego, które wydawały się przydatne dla nowych władz, gdyż liczone, że będą one udzielały informacji na temat swoich koleżanek i kolegów z oddziałów. W takich przypadkach organy bezpieczeństwa państwa rozpracowywały je w celu pozyskania do współpracy. Kandydatkami na tajnych współpracowników były wspomniane już wyżej Olga Dickman i Maria Wisłocka. Pierwsza z nich wstąpiła do ZWZ na wiosnę 1940 r. za namową płk. Mieczysława Dobrzańskiego. Podjęła wówczas służbę w charakterze jego łączniczki, ale już w 1941 r. została aresztowana i umieszczona w więzieniu na Pawiaku, następnie zaś wywieziona do Ravensbrück w Niemczech. Po wyzwoleniu obozu przez wojska amerykańskie została zbadana przez komisję lekar-

³⁶ AIPN, 0423/1302, Akta personalne Marii Chomentowskiej, k. 43.

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ AIPN, 0423/1839, Akta personalne, k. 7.

ską, która skierowała ją na rekonwalescencję w Szwecji, gdzie przebywała od lipca do października 1945 r., a później wróciła do kraju. W trakcie obserwacji kobiety organy bezpieczeństwa państwa ustaliły, że utrzymuje ona szerokie kontakty nie tylko z byłymi członkami ZWZ-AK przebywającymi w Londynie lub innych państwach zachodnich, lecz także z tymi, którzy powrócili do Polski. Niektórzy z nich mieli szczegółową wiedzę dotyczącą funkcjonowania struktur wojskowych armii podziemnej oraz znali szyfry niezbędne do przeczytania sporządzonych tam ważniejszych dokumentów³⁹. Nie można pominąć, że część z tych zaszyfrowanych dokumentów znalazła się po wojnie w rękach bezpieki, która nie potrafiła ich jednak odczytać.

Z powyższych powodów zwerbowanie Olgi Dickman było szczególnie ważne dla organów bezpieczeństwa państwa, ponieważ umożliwiłoby nie tylko uzyskanie wielu cennych informacji na temat środowiska poakowskiego w kraju i za granicą, lecz również odczytanie zaszyfrowanych dokumentów. Trwające kilka lat rozpracowanie Olgi Dickman zakończyło się jednak niepowodzeniem – nie udało się jej bowiem nakłonić do współpracy z UB⁴⁰.

Inną kandydatką na tajnego współpracownika była Maria Wisłocka – przedwojenna działaczka PWK i łączniczka AK w powstaniu warszawskim w rejonie Śródmieścia. Po podpisaniu aktu kapitulacyjnego znalazła się w obozie w Molsdorfie. Po wyzwoleniu obozu przez wojska amerykańskie pełniła funkcję szofera dotychczasowej komendantki II batalionu – Marii Szymkiewicz-Drzymulskiej, która otwarcie głosiła poglądy antykomunistyczne. Podczas pobytu w obozie, jak zaznaczono w materiałach dotyczących Wisłockiej, „współżyła bardzo przyjaźnie i blisko przebywała w kręgu skrajnej reakcji, uważana przez te koła za bardzo swego człowieka. Poza tym na ogół lubiana przez wszystkich dzięki swemu taktowi, uprzejmości i koleżeńskości, bardzo inteligentna”⁴¹.

Do Polski powróciła w listopadzie 1945 r. i podjęła pracę w PUWFiPW, a następnie w Centrali Sprzętu Wojskowego w Warszawie. Wisłocka, podobnie jak Dickman, posiadała szerokie kontakty w środowisku poakowskim, zarówno w kraju, jak i za granicą. Miała również wiele koleżanek z przedwojennego środowiska OPWK mieszkających w państwach zachod-

³⁹ AIPN, 0423/1414, Akta personalne Olgi Dickman, k. 65.

⁴⁰ *Ibidem*.

⁴¹ AIPN, 0423/3972, Akta personalne Marii Wisłockiej, k. 17.

nich, z którymi korespondowała. Podejmując pracę instruktorską po wojnie, prawdopodobnie odnowiła także kontakty z przedwojennymi członkiniami organizacji kobiecych. Poza tym, jak podkreślały znające ją osoby, po wojnie nadal deklarowała się jako przeciwniczka nowych władz w kraju, a nawet niejednokrotnie insynuowała, że ona także działała w nielegalnym ruchu oporu⁴².

Organy bezpieczeństwa państwa zdawały sobie sprawę, że Maria Wiśłocka byłaby dla nich bardzo cennym źródłem informacji. Oprócz wiadomości o środowisku poakowskim przebywającym za granicą uzyskiwałyby one także informacje na temat antykomunistycznej działalności organizacji podziemnych funkcjonujących po wojnie. Poglądy i postawa moralna Wiśłockiej wykluczały jednak możliwość podjęcia przez nią dobrowolnej współpracy z UB. Z tego względu zebrano na nią materiały kompromitujące dotyczące m.in. jej życia osobistego czy orientacji seksualnej. Próbę zwerbowania podjęto w lipcu 1952 r., ale zakończyła się ona niepowodzeniem. O kolejnych nic nie wiadomo, gdyż prowadzenie dokumentacji w jej teczce personalnej zakończono właśnie w lipcu tego roku⁴³.

W zainteresowaniu organów bezpieczeństwa państwa pozostawały przede wszystkim te dawne członkinie armii podziemnej, które miały szerokie kontakty w środowisku poakowskim w kraju i za granicą. Za ich pośrednictwem można było bowiem inwigilować władze emigracyjne, a także przebywających na uchodźstwie polityków i wojskowych, utrzymujących często kontakty z przedstawicielami państw zachodnich.

Niewątpliwie łatwiej było zwerbować te członkinie, które nie posiadały wyższych stopni oficerskich oraz nie pełniły żadnych ważniejszych funkcji w armii podziemnej. Były one mniej znane w środowisku poakowskim, a często utrzymywały bliskie kontakty z tymi, którzy takie funkcje pełnili, i niejednokrotnie miały dostęp do tajnych informacji. Poza tym wychodzono z założenia, że kobiety stanowiące kadrę dowódczą WSK, rekrutowane najczęściej z szeregów przedwojennej OPWK, reprezentowały nienaganne postawy moralne i zwerbowanie ich było mało prawdopodobne. Przeciętne członkinie WSK, zwłaszcza te najmłodsze, wydawały się łatwiejsze do pozyskania, gdyż jak sądzono, miały więcej słabości i można było je przekupić lub zaszantażować. W rezultacie trudno ocenić, jaki procent byłych

⁴² *Ibidem*, k. 55.

⁴³ *Ibidem*, k. 81.

członkiń ZWZ-AK, przynajmniej tych zarejestrowanych, zdecydował się podjąć współpracę z organami bezpieczeństwa, gdyż materiały związane z tym tematem są niepełne, a więc ich analiza nie pozwala na sformułowanie wiarygodnych wniosków.

Innym problemem były kobiety żołnierzy ZWZ-AK był fakt, że chociaż często miały ukończone studia wyższe, w okresie wzmożonych represji stalinowskich zwalniano je z pracy, a potem nie mogły znaleźć nowej. Trudności z kontynuowaniem kariery miały wówczas nawet te, które mogły poszczycić się doświadczeniem i ugruntowaną pozycją zawodową jeszcze przed wojną. Najtrudniej jednak było odnaleźć się kobietom żołnierzom powracającym do kraju z państw zachodnich.

Ryszarda Kaźmierska, wspomniana już na łamach tej pracy, po powrocie z Londynu⁴⁴ nie dostała się na interesujące ją studia i podjęła naukę w mało wówczas popularnej Katedrze Filologii Angielskiej UW. Potem znalazła zatrudnienie jako tłumaczka z języków angielskiego i niemieckiego. W 1952 r. została jednak zwolniona i przez długi okres nie mogła znaleźć pracy. Wspominając ten czas, podkreśliła, że starała się o zatrudnienie w wielu wydawnictwach. Wiedziała bowiem, że „brakuje osób ze znajomością dwóch języków. Kiedy dochodziło do tego, że czytali mój życiorys (A pisałam, że brałam udział w powstaniu... Niektóre moje koleżanki nie przyznawały się, że były w AK, że brały udział w powstaniu. Jeśli ja wróciłam w 1947 r. do Polski, to przecież coś się musiało ze mną dziać, że byłam za granicą. No to pisałam wszędzie, że brałam udział w konspiracji w czasie powstania, byłam w obozie i wróciłam z obozu do Polski), zawsze słyszałam odpowiedź taką, że »w tej chwili nie mamy etatów, ale od Nowego Roku...«. Tak było w jedenaście, bo tak notowałam i skreślałam – jedenaście miejsc”⁴⁵.

W podobnej sytuacji była inna więźniarka Oberlangen – Eugenia Maria Cegielska, która przez cały okres swojej pracy zawodowej w MSZ nie mogła awansować, gdyż w jej dokumentacji personalnej było odnotowane, że po wyzwoleniu obozu wstąpiła do 1. Dywizji Pancerniej gen. Maczka.

Nietrudno zauważyć, że władze Polski powojennej nigdy należycie nie doceniły zasług kobiet walczących w armii podziemnej. Prawdopodobnie

⁴⁴ Po upadku powstania Ryszarda Kaźmierska przebywała w obozie w Oberlangen, a po jego wyzwoleniu została skierowana do II Korpusu Polskiego i stacjonowała we Włoszech. Potem wraz z wojskami gen. Andersa została przerzucona do Londynu. Relacja Ryszardy Kaźmierskiej z 25 I 2014 r.

⁴⁵ *Ibidem*.

wszystkie te, które po zakończeniu wojny znalazły się w ojczyźnie, były inwigilowane. Kontrolowano je wszędzie, zarówno w miejscu zatrudnienia, jak i w życiu prywatnym. Sprawdzano, z kim utrzymują kontakty koleżeńskie w pracy i poza nią, czytano ich korespondencję i podsłuchiowano rozmowy telefoniczne. W ich otoczeniu znajdowali się zazwyczaj tajni współpracownicy organów bezpieczeństwa. W zasadzie były członkinie armii podziemnej, nawet jeśli ich nie aresztowano, nigdzie nie mogły czuć się bezpiecznie i swobodnie zachowywać.

5.3. Znaczenie udziału kobiet polskich w I i II wojnie światowej

Powołanie oraz okres funkcjonowania zarówno OLK, jak i WSK AK miały zasadniczy wpływ nie tylko na rozwój partycypacji wojskowej Polek, lecz także na intensyfikację emancypacji na ziemiach polskich. Okres zaborów w historii państwa polskiego spowodował, że aż do wybuchu I wojny światowej Polki przyjmowały na siebie tylko te obowiązki, które wymagała opinia publiczna. Rezygnowały więc z dążeń emancypacyjnych na rzecz uczestnictwa w walce o wolność ojczyzny.

Zamysł utworzenia OLK, a następnie jej działalność w latach 1918–1922 były ukoronowaniem przeszło stuletniej działalności niepodległościowej Polek. Powstanie żeńskiej formacji wojskowej umożliwiło zrealizowanie idei włączenia kobiet do walk zbrojnych, którą głoszone jeszcze w okresie powstań narodowych. Doświadczenia Legii ukazały natomiast potrzebę przygotowania kobiet do obrony kraju również w okresie pokoju, w ramach regularnych sił zbrojnych. Trzyletni okres funkcjonowania formacji pozwolił na wypracowanie efektywnych sposobów wykorzystywania sił kobiecych w służbach pomocniczych oraz określenie metod ich szkolenia, które miały potem zasadniczy wpływ na rozwój działalności wojskowej kobiet w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Pobyt w wojsku umożliwił niektórym legionistkom zdobycie wykształcenia czy zawodu oraz nauczył je zdyscyplinowania i sumienności w pracy. Kilkuletnia służba wojskowa wyrobiła u wielu z nich określony system wartości, w którym odpowiedzialność za losy państwa zajmowała najważniejsze miejsce.

Służba kobiet w szeregach regularnego wojska była wówczas w Polsce zjawiskiem nowym i niewątpliwie przyczyniła się do pewnych zmian

w postrzeganiu roli kobiety w społeczeństwie⁴⁶. Dążenia Dowództwa OLK związane z powołaniem szkół wojskowych dla kobiet w okresie pokoju, które miały przygotowywać je do ewentualnej obrony kraju, nie zostały wprawdzie zrealizowane, ale za to zorganizowano szeroką akcję szkoleniową w ramach ruchu PWK. Jej następstwem, o czym już wcześniej wspomniano, było przyznanie kobietom prawa do pełnienia pomocniczej służby wojskowej.

W okresie międzywojennym można zaobserwować intensyfikację rozwoju dążeń emancypacyjnych również w innych sferach życia⁴⁷. Były legionistki, a także członkinie przedwojennych partii politycznych oraz działaczki społeczne, aby nie utracić zdobytej już pozycji, kontynuowały działalność w różnych dziedzinach oraz uczestniczyły w życiu publicznym. Czynnikiem sprzyjającym tej aktywności było przyznanie im praw politycznych w II Rzeczypospolitej. Kobiety mogły wówczas już bez ograniczeń wstępować do nowoczesnych organizacji politycznych, struktur partyjnych, związków zawodowych czy samorządów⁴⁸.

Powyższe zmiany spowodowały spory entuzjazm wśród zainteresowanych, który zaowocował ich licznym udziałem w pierwszych powszechnych wyborach parlamentarnych w 1919 r. Trzeba jednak podkreślić, że przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego liczba kobiet uczestniczących w życiu politycznym była niewielka i ograniczała się do tych, które pochodziły z warstw mieszczańsko-inteligenckich, a aktywność polityczną czy społeczną podejmowały jeszcze przed wojną lub w trakcie jej trwania. Parlamentarzystkami było wówczas tylko 50 kobiet, z czego 32 były posłankami, a 18 senatorkami. Mandat senatorski piastowała m.in. jedna z byłych legionistek – Stefania Kudelska.

⁴⁶ Nie były to jednak zmiany oznaczające przełom w postrzeganiu tradycyjnego podziału ról w społeczeństwie. Kobieta żołnierz była bowiem nadal akceptowana tylko w wyjątkowych okolicznościach politycznych. W okresie pokoju, kiedy relacje pomiędzy obiema płciami były ustabilizowane, tego rodzaju działalność była uważana za odbiegającą od powszechnie przyjętych wzorców kulturowych, społecznych i seksualnych. A. Kusiak-Brownstein, *Płeć kulturowa, „doświadczenie” i wojna – kilka metodologicznych uwag o wykorzystaniu relacji wspomnieniowych* [w:] *Kobieta i rewolucja obyczajowa. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX*, t. 9, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 2006, s. 420.

⁴⁷ Warto przy tym zaznaczyć, że zazwyczaj chętniej akceptowano działalność polityczną, społeczną czy zawodową kobiet samotnych. Od mężatek wymagano natomiast, aby poświęcały się wychowywaniu dzieci i obowiązkowi związanym z posiadaniem rodziny. D. Kałwa, *Kobieta aktywna w Polsce międzywojennej. Dylematy środowisk kobiecych*, Kraków 2001, s. 156.

⁴⁸ A. Żarnowska, *Obywatelki II Rzeczypospolitej* [w:] *eadem, Kobieta i rodzina...*, s. 220–221.

W rezultacie reprezentacja kobiet w sejmie wynosiła zaledwie 2–4 proc. ogólnej liczby posłów i senatorów. Grupa ta, chociaż niewielka, wyróżniała się znacznie wyższym poziomem wykształcenia od pozostałych parlamentarzystów, ponieważ ok. dwóch trzecich kobiet miało wykształcenie wyższe, a pozostałe średnie. Poza tym większość z nich miała już za sobą doświadczenia w pracy politycznej czy społecznej. Natomiast ok. jednej czwartej mężczyzn ukończyło jedynie szkoły elementarne. Mimo to kobietom nie powierzano stanowisk i godności w parlamencie. Większość posłanek pracowała w komisjach sejmowych, przede wszystkim oświaty, zdrowia publicznego, opieki społecznej, ochrony pracy, a także administracyjnej, konstytucyjnej i spraw zagranicznych⁴⁹. Nie otrzymywały one jednak żadnych funkcji parlamentarnych, poza członkostwem np. w senackich komisjach oświaty i kultury oraz spraw zagranicznych⁵⁰.

Kobiety, chociaż miały niewielką reprezentację w sejmie, do 1926 r. odgrywały pewną rolę w funkcjonowaniu parlamentaryzmu polskiego, a przede wszystkim w jego działalności ustawodawczej w zakresie opieki państwa nad społeczeństwem. Przyczyniły się m.in. do uchwalenia ustawy znoszącej cywilnoprawne ograniczenia kobiet (1921), ustawy o opiece społecznej (1923) i ustawy o pracy młodocianych i kobiet (1924), dzięki którym Polskę zaliczano wówczas do krajów o nowoczesnym ustawodawstwie pracy i opieki społecznej.

Po przewrocie majowym część posłanek pozostawała w opozycji wobec rządów sanacji i niejednokrotnie w swoich wystąpieniach otwarcie krytykowała jej politykę. Wspominana już Stefania Kudelska, która była jedyną posłanką w sejmie ostatniej kadencji przed wybuchem wojny, ostro zaatakowała restrykcyjną politykę finansową rządu. Domagała się m.in. zwiększenia nakładów na opiekę nad młodzieżą, matką i dzieckiem, rozwijania sieci żłobków i przedszkoli dla dzieci robotnic warsztatów rzemieślniczych oraz kształcenia wychowawczyń i pielęgniarek dla przedszkoli wiejskich⁵¹.

⁴⁹ Wyjątkami były: Maria Jankowska (BBWR) – przewodnicząca komisji oświaty, Halina Jaroszewiczowa (BBWR) – sekretarz Prezydium Sejmu i Senatu III kadencji, Irena Kosmowska (PSL „Wyzwolenie”) – wiceprzewodnicząca polskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej. M. Śliwa, *Udział kobiet w wyborach i ich działalność parlamentarna* [w:] *Równe prawa i nierówne szanse. Kobiety w Polsce międzywojennej. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 2000, s. 53–55.

⁵⁰ *Ibidem*.

⁵¹ *Ibidem*, s. 59–60.

Należy jednak podkreślić, że gotowość kobiet do funkcjonowania w strukturach politycznych i współpracy z mężczyznami w zakresie podejmowania decyzji państwowych, podobnie jak ich zainteresowanie działalnością wojskową, była w II Rzeczypospolitej zjawiskiem całkowicie nowym, które nie zostało powszechnie zaakceptowane. Wpływ na brak jego uznania miał również fakt, że oprócz wspomnianych już dawnych działaczek niepodległościowych niewiele kobiet było wówczas rzeczywiście zainteresowanych udziałem w życiu publicznym⁵².

W okresie międzywojennym wzrost aktywności kobiet przejawiał się także w innych dziedzinach. Przede wszystkim w większym stopniu niż wcześniej dążyły one do uzyskania wykształcenia. W związku z tym znacznie zwiększył się procent kobiet podejmujących naukę na wyższych uczelniach. Upowszechniło się nawet przekonanie, że ukończenie studiów i uzyskanie dyplomu uniwersyteckiego świadczyło o zdobyciu wyższej pozycji społecznej, mimo że w przypadku kobiet wysokie kwalifikacje nie zawsze gwarantowały uzyskanie pracy i rozwój kariery zawodowej⁵³. Zmiany metod wychowania dzieci, szczególnie w rodzinach inteligenckich, spowodowały, że coraz więcej dziewcząt kończyło szkoły średnie, w których poziom nauczania był dość wysoki.

Wyższy poziom wykształcenia kobiet był jednym z czynników, który przyczynił się do ich zatrudniania w charakterze pracowników umysłowych. W odbudowującym się państwie polskim nastąpiła rozbudowa administracji zarówno państwowej, jak i prywatnej, co znacznie zwiększyło, w porównaniu do okresu przedwojennego, zapotrzebowanie na tego rodzaju pracowników. Kobiety zatrudniano najczęściej w biurach i handlu, gdzie przewagę miały osoby młode, poniżej 30 lat. Dane dotyczące kobiet zatrudnionych w tych dziedzinach także potwierdzały fakt, że liczba absolwentek szkół wyższych w okresie międzywojennym rosła. W 1930 r. wykształcenie wyższe posiadało ok. 10 proc. pracownic, a trzy lata później było ich już 13 proc. Kobiety stanowiły również ok. 30–40 proc. personelu nauczającego na wszystkich szczeblach, z tym że wyższe wykształcenie miały jedynie nauczycielki szkół średnich⁵⁴.

⁵² *Ibidem*.

⁵³ A. Żarnowska, *Obywatelki II Rzeczypospolitej...*, s. 227–228.

⁵⁴ J. Żarnowski, *Praca zawodowa kobiet w Polsce międzywojennej* [w:] *Kobieta i praca. Wiek XIX i XX. Zbiór studiów*, t. 6, red. A. Żarnowska, A. Szware, Warszawa 2000, s. 129–130.

W okresie międzywojennym kobiety uzyskały również dostęp do niektórych zawodów wcześniej wykonywanych jedynie przez mężczyzn. Były lekarzami, stomatologami, adwokatami, pisarzami czy artystkami. Zdarzały się również kobiety, wprawdzie było ich niewiele, zajmujące się dziennikarstwem oraz takimi dziedzinami jak chemia czy architektura.

Nadal jednak były zawody i funkcje zastrzeżone tylko dla mężczyzn. Należały do nich stanowiska kierownicze w administracji centralnej i terenowej oraz w samorządzie terytorialnym, posady sędziów, notariuszy i prokuratorów, a także – w wojsku, policji i na placówkach dyplomatycznych. Do niektórych grup zawodowych były one dopuszczane tylko w wyjątkowych przypadkach, np. tylko nielicznym przyznano tytuły profesorskie. Główną przeszkodę w uzyskiwaniu wyższych stopni naukowych stanowiły uprzedzenia antifeministyczne wśród profesury. Z tego względu kobiety najczęściej zostawały docentami⁵⁵.

Z tych samych powodów nie powierzano im zazwyczaj stanowisk kierowniczych – nawet resortach, w których stanowiły większość. Wyjątkowo otrzymywały kierowanie sekretariatami czy bibliotekami. Problemem kobiet pracujących zawodowo było także ich poważne upośledzenie w sferze płac. Średnio zarobki kobiet stanowiły zaledwie ok. 60–70 proc. tych, które uzyskiwali mężczyźni zatrudnieni na równorzędnych stanowiskach⁵⁶.

Podsumowując, w II Rzeczypospolitej zostały zapoczątkowane ważne przemiany zmierzające do równouprawnienia kobiet i mężczyzn, chociaż ci ostatni nadal posiadali uprzywilejowaną pozycję. Zaczęły jednak wówczas obowiązywać normy konstytucyjne, w których zakazano różnicowania obywateli ze względu na płeć. Kobiety zyskały sposobność kształcenia oraz dostęp do wielu zastrzeżonych dotąd zawodów, co poszerzało ich horyzonty umysłowe i umożliwiało samorealizację, a także prowadziło do przełamania tradycyjnych barier kulturowych, poważnie ograniczających dotąd ich rolę w społeczeństwie⁵⁷.

Duże znaczenie w drodze do równouprawnienia miało dopuszczenie kobiet do życia politycznego oraz przygotowań do obrony kraju. Udział w tych ostatnich zaowocował ich uświadomieniem obywatelskim oraz pod-

⁵⁵ *Ibidem*, s. 131–133.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 129–130.

⁵⁷ Szerzej na temat zmian w postrzeganiu aktywności kobiet w okresie międzywojennym zob. D. Kałwa, *op. cit.*, s. 155–161.

niesieniem poziomu wiedzy wojskowej, dzięki czemu, podejmując służbę w SZP-ZWZ-AK, zyskały znacznie lepszą pozycję niż członkinie OLK w WP w latach 1920–1922. Należy przy tym podkreślić, że do wstępowania do armii podziemnej w latach 1939–1945 zachęcano w równym stopniu tak mężczyzn, jak i kobiety, a następnie przyznawano im taki sam zakres praw i obowiązków związanych z pełnieniem służby wojskowej. Zakres zadań członkiń SZP-ZWZ-AK był znacznie szerszy niż ten, który przydzielano legionistkom, a ponadto powierzano im stanowiska dowódcze. Z czasem wiele członkiń SZP-ZWZ-AK mogło poszczycić się wyższymi stopniami oficerskimi, a najbardziej zasłużone otrzymały nawet stopnie gen. bryg. – tak było w przypadku Marii Wittek i Elżbiety Zawackiej.

W trakcie służby w armii podziemnej kobiety były traktowane tak samo jak ich koledzy żołnierze. Przełożeni doceniali posiadane przez nie umiejętności fachowe oraz poświęcenie dla służby i chętnie wnioskowali o awanse dla nich czy przyznanie im odznaczeń wojskowych. Mężczyźni traktowali członkinie WSK po koleżeńsku, szanowali i nie mieli najczęściej wobec nich żadnych uprzedzeń⁵⁸. Przypadki lekceważenia kobiet żołnierzy, które zdarzały się w OLK, w SZP-ZWZ-AK w zasadzie nie występowały⁵⁹.

Po zakończeniu wojny sytuacja kobiet uległa zmianie, gdyż wiele z nich utraciło swoich mężów – jedynych żywicieli rodzin. Duża część młodych dziewcząt musiała się natomiast pogodzić z faktem, że nigdy nie założy rodziny. W tych realiach stan cywilny kobiet w życiu codziennym zaczął tracić znaczenie. Po wprowadzeniu przemian ustrojowych w Polsce kobiety samotne i mężatki zyskały taki sam status prawny. Samotne matki uzyskały prawo do dochodzenia ojcostwa i alimentów⁶⁰.

⁵⁸ Odmienne spojrzenie na sytuację kobiet uczestniczących w powstaniu warszawskim zaprezentowała W. Grzebska we wspomnianej już wcześniej pracy *Pleć Powstania Warszawskiego*.

⁵⁹ Warto przy tym jeszcze raz podkreślić, że sytuacja kobiet w armii podziemnej była specyficzna, gdyż żołnierzy łączyły szczególne więzi, na które wpływał charakter wykonywanej służby i ciągłe poczucie zagrożenia. Nieco inaczej wyglądała sytuacja w PSZ na Zachodzie, w których zdarzały się, wprawdzie sporadycznie, przypadki niewłaściwego traktowania kobiet w mundurach. Dotyczyły one członkiń PSK, które pełniły służbę wartowniczą. W notatce z czerwca 1944 r. skierowanej do inspektorki PSK skarżono się, że „na porządku dziennym jest wykpiwanie ochotniczek w czasie pełnienia przez nie służbowych obowiązków (np. służba wartownicza), co z jednej strony wyrabia u ochotniczek niepożądane i niezgodne z prawdą ujemne zdanie o żołnierzu i jego moralnej wartości, z drugiej zaś strony stwarza pojęcie, że nie należy zbyt poważnie podchodzić do zagadnienia służby”. SPP, A 309, Notatka dla inspektorki PSK z 3 VI 1944 r., k. 104.

⁶⁰ Szerzej zob. M. Fidelis, *Czy nowy „matriarchat”? Kobiety bez mężczyzn w Polsce po II wojnie światowej* [w:] *Kobieta i rewolucja obyczajowa...*, s. 426–427.

Ze względu na poważny niedobór mężczyzn w okresie odbudowy kraju nastąpiło wzmożone zapotrzebowanie na pracę kobiet. Do podejmowania aktywnego życia zawodowego zachęcano zarówno kobiety samotne, jak i mężatki. Wydano wówczas wiele regulacji prawnych dotyczących m.in. ochrony macierzyństwa czy ochrony stosunku pracy kobiet pozostających jedynymi żywicielkami rodziny⁶¹. W art. 66 Konstytucji PRL z 1952 r. nie tylko zapewniono kobietom równe prawa z mężczyznami we wszystkich dziedzinach życia państwowego, publicznego, gospodarczego i kulturalnego, lecz także zagwarantowano im takie samo prawo do pracy i wynagrodzenia. Poważnym ułatwieniem dla realizujących się zawodowo kobiet była popierana przez władze państwowe rozbudowa sieci żłobków i przedszkoli⁶².

Z inicjatywy władz w 1950 r. odbyła się wielka kampania na rzecz pracy kobiet, a w ciągu kolejnych pięciu lat były one zatrudniane w znacznie szybszym tempie niż w latach bezpośrednio po wojnie. Wpływ na to zjawisko miało kilka czynników. Zapotrzebowanie na kobiecą siłę roboczą w tym okresie powodowało, że było dla nich wiele ofert pracy. Poza tym płace w powojennej Polsce były dość niskie, a więc utrzymanie średniej stopy życiowej przeciętnej rodziny wymagało zarobków obojga małżonków⁶³.

Innymi powodami wzrostu zatrudnienia kobiet były organizowana wówczas kampania propagandowa oraz polityka rządowa. Za pomocą kampanii propagandowej – z wykorzystaniem filmu czy prasy – rozpowszechniano wzór kobiety aktywnej zawodowo. W 1952 r. została także wydana uchwała Prezydium Rządu dotycząca zwiększenia zatrudnienia kobiet w gospodarce narodowej i nakazano resortom ustalić minimalne limity ich zatrudnienia w podległych jednostkach. Władze państwowe kładły również nacisk na rozwój kształcenia zawodowego, np. organizowały dla kobiet szkolenia w zakładach pracy oraz kursy zawodowe⁶⁴.

W rezultacie aktywizacja zawodowa kobiet w okresie powojennym spowodowała, że dynamika ich zatrudnienia była dwukrotnie szybsza niż męż-

⁶¹ Zob. M. Fidelis, *Kobiety, komunizm i industrializacja w powojennej Polsce*, Warszawa 2015; N. Jarska, *Kobiety z marmuru. Robotnice w powojennej Polsce w latach 1945–1960*, Warszawa 2015.

⁶² Z. Dach, *Praca zawodowa kobiet w Polsce w latach 1950–1972 i jej aspekty ekonomiczno-społeczne*, Warszawa 1976, s. 100–101.

⁶³ Szerzej zob. M. Fidelis, *Kobiety, komunizm...*; N. Jarska, *op. cit.*

⁶⁴ Z. Dach, *op. cit.*, s. 99–100.

czyzn. Ich udział w ogólnym zatrudnieniu (poza rolnictwem) zwiększył się z 30,6 proc. w 1950 r. do 41 proc. w 1972 r.⁶⁵

Trzeba jednak zaznaczyć, że kobiety po 1945 r. chociaż uzyskały znacznie więcej możliwości rozwoju zawodowego niż w okresie międzywojennym, to nie zawsze były zainteresowane zdobywaniem nowych kwalifikacji czy pełnieniem funkcji kierowniczych, które kiedyś były przecież dla nich niedostępne. Wiele z nich nie identyfikowało się ze swoją rolą zawodową i skupiło się raczej na życiu rodzinnym, na obowiązkach żony i matki. Wybierały zatem zazwyczaj zawody, które były już sfeminizowane od lat. Przyczyny tego zjawiska były niewątpliwie różnorodne. Można je tłumaczyć zarówno zróżnicowaniem predyspozycji psychicznych i fizjologicznych, charakterystycznych dla przedstawicieli obu płci, jak i wpływem opinii publicznej, nadal konserwatywnej w tej sferze. Nie zmienia to jednak faktu, że dominująca wśród kobiet akceptacja tradycyjnie ukształtowanego podziału ról społecznych uniemożliwiała zwiększenie liczby zawodów przez nie wykonywanych⁶⁶.

Nieco inaczej wyglądała kwestia ambicji kobiet i ich zainteresowanie awansem zawodowym. Wśród kobiet zatrudnionych na stanowiskach pracowników umysłowych większość stanowiły te, które posiadały wykształcenie średnie i najczęściej nie były zainteresowane stanowiskami kierowniczymi. Pracowały one zwykle w oświacie czy administracji, gdzie pełniły funkcję szeregowych pracowników. Znacznie większe ambicje przejawiały natomiast kobiety z wykształceniem wyższym. Zgodnie z wynikami ankiety przeprowadzonej w 1964 r. ich zainteresowanie awansem było w zasadzie takie same jak mężczyzn. Dużo bardziej, w porównaniu do kobiet z wykształceniem średnim czy podstawowym, identyfikowały się z wykonywanym przez siebie zawodem. Najwięcej stanowisk kierowniczych zajmowały kobiety zatrudnione w oświacie, w której pełniły funkcję dyrektorek szkół, przedszkoli, żłobków, bibliotek czy innych placówek oświatowych, oraz w administracji, gdzie pełniły funkcje kierowników działów administracji czy głównych księgowych. Były one również, chociaż w mniejszym stopniu, dyrektorami i zastępcami dyrektorów zakładów pracy, kierownikami działów produkcji, kierownikami laboratoriów, dyrekto-

⁶⁵ *Ibidem*, s. 270.

⁶⁶ A. Preiss-Zajdowa, *Preferencje zawodowe kobiet w Polsce* [w:] *Kobieta współczesna. Z badań socjologów, lekarzy, pedagogów i psychologów*, red. M. Sokołowska, Warszawa 1966, s. 150–151, 166.

rami szpitali, ordynatorami oddziałów czy kierownikami mniejszych placówek służby zdrowia⁶⁷. Uwzględniając powyższe dane, nietrudno zauważyć, że po II wojnie światowej możliwości awansu zawodowego kobiet były znacznie większe niż przed jej wybuchem.

Niezależnie od tych zmian nadal utrzymywały się różnice w sferze płac, chociaż nie były one już tak jaskrawe jak w okresie międzywojennym. Ich przyczynę stanowił przede wszystkim fakt, że wciąż znacznie większa, w porównaniu do mężczyzn, liczba kobiet nie posiadała wyższego wykształcenia i była zatrudniona na niższych stanowiskach. Sytuacja tych, które pełniły funkcje kierownicze, była natomiast zróżnicowana. Część z nich otrzymywała zarobki porównywalne do zarobków mężczyzn na takich samych stanowiskach, ale część z nich zarabiała mniej, ponieważ były szeregowane do niższych grup uposażeniowych lub do tych samych, ale z niższymi stawkami⁶⁸. Ten ostatni przypadek świadczy o tym, że bez względu na wytyczne konstytucyjne trudno w okresie powojennym mówić o faktycznym zrównaniu płac przedstawicieli obu płci.

W Polsce Ludowej zasługi byłych członkiń SZP-ZWZ-AK nie zostały wprawdzie docenione, ale ich udział w walce konspiracyjnej, a potem w powstaniu warszawskim był kolejnym krokiem naprzód zarówno w rozwoju partycypacji wojskowej, jak i emancypacji kobiet polskich. Nie był to wprawdzie krok milowy, gdyż – o czym pisano wyżej – w tym okresie trudno mówić o pełnym zrównaniu w prawach kobiet i mężczyzn, ale w znacznie większym stopniu niż wcześniej podejmowały one pracę zawodową, a nawet realizowały swoje ambicje i pełniły funkcje kierownicze. Zdarzały się także sporadyczne przypadki podejmowania przez nie służby zawodowej w armii, chociaż nie były one jeszcze wówczas powszechnie akceptowane⁶⁹.

⁶⁷ K. Wrochno, *Kobiety na kierowniczych stanowiskach o sobie* [w:] *ibidem*, s. 277–278.

⁶⁸ M. Sokołowska, K. Wrochno, *Pozycja społeczna kobiet w świetle statystyki* [w:] *ibidem*, s. 67.

⁶⁹ W okresie PRL były tylko nieliczne wyjątki przyjmowania kobiet do służby zawodowej w armii. Można wśród nich wymienić ppłk Irenę Sosnowską-Karpińską czy ppłk Zofię Andrychowską.

ZAKOŃCZENIE

Warszawa przez cały okres zaborów była jednym z ważniejszych ośrodków działalności niepodległościowej. Powstawały tam organizacje konspiracyjne, a w okresach zrywów narodowych powoływano władze powstańcze. Tradycje prowadzenia konspiracyjnej walki wyzwoleniczej kontynuowano w stolicy również podczas okupacji niemieckiej, w latach 1939–1945. Warszawa stała się wówczas nie tylko centrum działalności opozycyjnej w kraju, ale także miejscem funkcjonowania głównych organów władzy podziemnej, zarówno cywilnej, jak i wojskowej.

Przebieg kolejnych powstań narodowych i udział w nich warszawianek, a następnie powołanie OLK i wykorzystanie jej podczas obrony miasta w okresie wojny polsko-sowieckiej ukazują wkład kobiet w działalność niepodległościową na przestrzeni lat 1794–1920. Nietrudno zauważyć, że przy każdym kolejnym czynie zbrojnym zakres ich działania poszerzano. Pomimo że władze powstańcze miały raczej niechętny stosunek do podejmowania przez kobiety służby frontowej, coraz więcej z nich brało udział w działaniach operacyjnych.

Duży wpływ na charakter zadań wykonywanych przez kobiety oraz na to, jaką rolę odegrały w okresie czynów zbrojnych, miały działania podejmowane przez nie podczas pokoju, tzn. między powstaniami, przed I wojną światową i w dwudziestoleciu międzywojennym, kiedy udzielały się w życiu publicznym. Szczególnie w okresie poprzedzającym wybuch I wojny światowej aktywnie włączały się do działalności politycznej i wstępowały do powstających wówczas partii. Dzięki temu uczestniczyły w przygotowaniach wojskowych podejmowanych przez te partie przed wojną, a po jej wybuchu otrzymały określone zadania.

Umiejętności i doświadczenie wojskowe przedwojennych działaczek partyjnych, a późniejszych członkiń POW pozwoliły sprawnie zorganizo-

wać siły kobiece już w początkowym okresie walk o Lwów. Zaslugi Milicji Obywatelskiej Kobiet miały natomiast duży wpływ na decyzję władz wojskowych dotyczącą powołania OLK, która była pierwszą kobiecą formacją wojskową na ziemiach polskich.

Ważnym etapem w partycypacji wojskowej kobiet polskich była II wojna światowa i ich służba w WSK ZWZ-AK, gdyż dopiero wówczas uznano je za pełnowartościowych żołnierzy. Władze armii podziemnej, zdając sobie sprawę z różnic charakterologicznych i psychologicznych między kobietami żołnierzami a ich kolegami, starały się dopasować do ich potrzeb programy szkoleń wojskowych i specjalistycznych. W tym też czasie ostatecznie określono zakres działania kobiet, który nie ograniczał się już tylko do służb pomocniczych, część z nich bowiem wykonywała zadania operacyjne i walczyła w oddziałach sabotażowo-dywersyjnych. Te ostatnie stanowiły jednak mniejszość.

Nie można nie docenić wkładu kobiet w powstanie warszawskie, w czasie którego stanowiły ok. 30 proc. wszystkich żołnierzy. Ze względów oczywistych na pierwszej linii walczyły tylko pojedyncze dziewczęta. Większość członkiń WSK wykonywała zadania pomocnicze, do których została wcześniej przygotowana.

W armii podziemnej kobiety żołnierze pełniły tak samo ważne funkcje jak ich koledzy. Uzyskanie przez nie takiej pozycji w szeregach wojska stanowiło kolejny krok w rozwoju emancypacji Polek, a następstwem tego były zmiany w postrzeganiu roli kobiety w społeczeństwie powojennym. Nie była ona już tylko żoną i matką, ale również miała szanse realizować się zawodowo. Opinia, że kobieta zgodnie ze swoimi naturalnymi predyspozycjami powinna zajmować się jedynie domem i dziećmi, która była popularna jeszcze na początku XX w., po wojnie stała się nieaktualna. Publiczne jej rozpowszechnianie budziło już raczej dezaprobatę niż aprobatę większej części opinii publicznej.

Nie zmienia to jednak faktu, że aż do drugiej połowy XX w. funkcjonował stereotyp utrwalający przekonanie o zasadniczych różnicach psychologicznych i biologicznych między mężczyznami a kobietami. Różnice te dyskwalifikowały kobiety w wielu zawodach, m.in. w zawodowej służbie wojskowej postrzeganej dotąd jako zajęcie zarezerwowane tylko dla mężczyzn. Dopiero badania E.E. Maccoby (1966), C.N. Jacklin (1974) oraz B.K. Ecklanda (1974) miały zasadniczy wpływ na zmianę tych poglądów, gdyż udowodniły, że przedstawiciele żadnej z obydwu

płci nie są szczególnie uzdolnieni pod względem predyspozycji intelektualnych, a raczej wykazują cechy podobne. Ich cechy psychiczne wzajemnie się uzupełniają, natomiast przedstawiciele każdej z płci mają określone uzdolnienia w różnych dziedzinach. Kobiety posiadają umiejętności, których brakuje płci przeciwnej, i potrafią je wykorzystywać w określonych sytuacjach, np. neutralizują konflikty i dobrze prowadzą negocjacje, a podejmowane przez nie decyzje są bardziej przemyślane i uzasadnione moralnie¹.

We współczesnym świecie, kiedy wojna przestała być już podstawowym sposobem rozwiązywania konfliktów, a polityka budowania bezpieczeństwa zyskała szczególne znaczenie, wymienione wyżej cechy okazały się bardzo przydatne. Zasadniczy wpływ na wprowadzenie służby zawodowej kobiet w WP miały jednak przemiany polityczno-gospodarcze w państwach byłego Układu Warszawskiego, integracja europejska, a następnie członkostwo w Sojuszu Północnoatlantyckim i związana z tym współpraca Polski z innymi państwami w zakresie umacniania bezpieczeństwa międzynarodowego².

W Polsce kobiety nie mają obowiązku odbycia służby wojskowej, ale mogą ją podejmować ochotniczo. Ich rekrutację do armii rozpoczęto w 1988 r. Na początku jednak oferowano im tylko stanowiska w zakresie mniej atrakcyjnych specjalności wojskowych, głównie w korpusie osobowym medycznym i społeczno-wychowawczym, m.in. etaty psychologów. Ochotniczki kierowano na krótkie przeszkolenie wojskowe i mianowano je na pierwszy stopień oficerski. Możliwość kontynuowania kariery w armii uniemożliwiał im brak pełnego wykształcenia wojskowego.

Pierwsze regulacje prawne dotyczące służby wojskowej kobiet wydano w 1991 r., w noweli ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych, w której w art. 17 stwierdzono, że „do zawodowej służby wojskowej mogą być powoływane kobiety, które nie są żołnierzami rezerwy, jeżeli posiadają kwalifikacje przydatne do tej służby”³. W art. 57 i 77 tej ustawy kobietom żołnierzom przyznano specjalne uprawnienia wynikające z przepisów prawa pracy, dotyczące okresu ciąży i macierzyństwa. Ich prawo do urlopu

¹ A. Dębska, *Kobieta w mundurze*, Toruń 2005, s. 37–38; A. Skrabacz, *Kobiety w obronie narodowej Polski w XXI wieku*, Warszawa 2001, s. 47.

² A. Dębska, *Zawodowa służba wojskowa kobiet w Polsce po 1989 roku*, Piotrków Trybunalski 2011, s. 63.

³ *Eadem, Kobieta...*, s. 64.

macierzyńskiego i wychowawczego potwierdzono natomiast w rozporządzeniach MON z 28 lipca 1992 r. i 19 grudnia 1996 r.⁴

Integracja polskich sił zbrojnych z zachodnioeuropejskimi strukturami wojskowymi spowodowała konieczność ponownego uregulowania wszystkich kwestii związanych ze służbą zawodową. We wrześniu 2003 r. została wydana odpowiednia ustawa dostosowująca zasady służby żołnierzy zawodowych do Konstytucji III Rzeczypospolitej oraz wymogów prawa międzynarodowego. Stwierdzono w niej, że „żołnierzem zawodowym może być osoba posiadająca wyłącznie obywatelstwo polskie, o nieposzlakowanej opinii, której wierność dla Rzeczypospolitej Polskiej nie budzi wątpliwości, posiadająca odpowiednie kwalifikacje oraz zdolność fizyczną i psychiczną do pełnienia zawodowej służby wojskowej”⁵.

Absolwentki wyższych szkół wojskowych oraz uczelni cywilnych po odbyciu studium wojskowego w WSO i złożeniu odpowiedniego egzaminu mogą być powoływane do zawodowej służby wojskowej w korpusie oficerów zawodowych. W korpusie podoficerów mogą natomiast podejmować służbę kobiety, które zdały egzamin maturalny i ukończyły szkołę podoficerską⁶.

Podsumowując, rozwój zawodowej służby wojskowej Polek można podzielić na trzy okresy: 1989–1998, 1999–2003 i 2004–2011. Do 1999 r. w WP służyło 228 kobiet żołnierzy, gdyż rocznie przyjmowano ich zaledwie kilkanaście. Po wstąpieniu Polski do NATO liczba ta znacznie się zwiększyła. Od 2003 r. przyjmowano już rocznie po kilkaset kobiet i zwiększono ich stan liczebny na misjach wojskowych. W 2010 r. w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej kobiety w służbie zawodowej stanowiły 1,76 proc. wszystkich żołnierzy zawodowych. Wraz ze słuchaczkami szkół wojskowych było ich 1997. Spośród wszystkich rodzajów sił zbrojnych najliczniej były reprezentowane w Marynarce Wojennej, w której stanowiły ponad 2 proc., w Wojskach Lądowych było ich 1,82 proc., a w Siłach Powietrznych – 1,76 proc.⁷

Warto jednak zaznaczyć, że chociaż na przestrzeni lat 1989–2011 liczba kobiet w szeregach WP znacznie wzrosła, zjawisko to wciąż nie jest po-

⁴ *Ibidem*, s. 65.

⁵ *Eadem*, *Zawodowa służba...*, s. 79–80.

⁶ *Ibidem*, s. 80.

⁷ *Ibidem*, s. 82–85.

wszechnie akceptowane. W wielu przypadkach decyzja kobiety o podjęciu zawodowej służby wojskowej spotyka się z negatywną reakcją najbliższego otoczenia, a nawet złośliwymi komentarzami ze strony kolegów czy znajomych. Badania przeprowadzone wśród wojskowych w 2008 r. wykazały natomiast, że tylko połowa z nich akceptowała zawodową służbę kobiet, jedną czwartą wszystkich badanych stanowili jej przeciwnicy, a pozostali nie mieli określonych poglądów w tej kwestii.

Taki stosunek do kobiet żołnierzy ma niewątpliwie negatywny wpływ na same zainteresowane i niejednokrotnie stał się przyczyną ich rezygnacji ze służby. Te, które opuściły szeregi WP, były najczęściej rozczarowane niechętnym stosunkiem do służby kobiet nie tylko ze strony kolegów żołnierzy, lecz także przełożonych. Ci ostatni nie doceniali zwykle ich kwalifikacji i poziomu merytorycznego, czego przejawem był m.in. brak zgody na dalsze rozwijanie umiejętności dzięki udziałowi w kursach językowych czy szkoleniach⁸.

Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że zjawisko zawodowej służby kobiet ma miejsce dopiero od kilkunastu lat i wśród wielu wojskowych wciąż popularne jest przekonanie, że kobiety nie nadają się do służby wojskowej. Taki sposób myślenia funkcjonował przez dziesięciolecia i trudno oczekiwać, aby w ciągu kilkunastu lat został całkowicie odrzucony. Jest on jednak popularniejszy w środowiskach bardziej konserwatywnych, zwykle osób po 55 roku życia, które najczęściej nie ukończyły studiów wyższych. Wśród osób młodszych, przed 35 rokiem życia, posiadających wyższe wykształcenie, służba zawodowa kobiet jest w pełni akceptowana⁹. Na tej podstawie można przypuszczać, że stereotypy myślowe dotyczące tego zjawiska z biegiem lat całkowicie zanikną. Więcej czasu trzeba również na unormowanie wzajemnych relacji w armii, przy czym wiele muszą się jeszcze nauczyć zarówno mężczyźni, jak i kobiety.

⁸ *Ibidem*, s. 94–97; *eadem*, *Kobieta...*, s. 143.

⁹ *Eadem*, *Zawodowa służba...*, s. 94–97.

DOKUMENTY

1938 listopad 15, Warszawa – Artykuł Aleksandry Zagórskiej na temat reorganizacji Ochotniczej Legii Kobiet opublikowany na łamach „Kuriera Porannego”

Ze wspomnień komendantki Ochotniczej Legii Kobiet (V)

Nowe oddziały Legii

Cudzoziemcy interesowali się wybitnie służbą wojskową kobiet w obro-
nie Lwowa i w naszych koszarach nader częste były wizyty gości z Fran-
cji, Anglii, Ameryki. Zainteresowanie to miało charakter bardzo życzliwy.

Natomiast rodacy interesowali się tą sprawą w sposób zgoła odmienny.

W miarę odsuwania się od Lwowa bezpośredniego niebezpieczeństwa
stosunek społeczeństwa do Ochotniczej Legii Kobiet zmieniał się na gor-
sze. Teraz już zaczęła razić służba kobiet w WP, zaczęto legionistki obrzu-
cać oszczerstwami, a nawet obelgami. Naturalnie mowa tu o kołtuństwie
i gawiedzi ulicznej, ale oba te środowiska jakże są i jak bardzo potrafią do-
kuczyć!

Zmęczona tym wszystkim myślałam o rozwiązaniu OLK i w końcu lata
1919 r. wystosowałam odpowiednie pismo do władz wojskowych. Dłu-
go czekałam na odpowiedź. Służba ciągle tak samo wytężona wypełniała
wszystkie chwile i czekanie niezbyt się dłużyło.

Niespodziewanie otrzymałam wezwanie na konferencję do MSWojsk.
Byłam chora i na oznaczony termin wyjechać nie mogłam, delegowałam
więc dwie legionistki: Stanisławę Paleolog i L[udwikę] Rudowską. Okaza-
ło się, że chodzi tu o znaczne rozwiniecie służby kobiet w WP ze względu
na wojnę z Rosją. Wobec tego udałam się sama do Warszawy. Na dworcu
oczekiwał mnie delegat Sztabu Ministerstwa Spraw Wojskowych kpt. [Jan]
Fuhrman.

Na drugi dzień odbyła się w Sztabie MSWojsk. konferencja, na której
zapropozowano mi objęcie stanowiska dowódczyni i kierowniczkii Wydzia-
łu OLK w Sekcji Mob[ilizacyjnej] Sztabu MSWojsk., której kierownikiem
był mjr [Eugeniusz] Chilarski. Utworzenie samodzielnego Wydziału OLK

w MSWojsk. było doniosłym sukcesem i oznaczało zrównanie w prawach z armią męską.

Miałam zorganizować oddziały legionistek we wszystkich dzielnicach Polski.

Przeniosłam się natychmiast do Warszawy, pozostawiwszy dowództwo baonu we Lwowie prowizorycznie Oldze Staweckiej, i rozpoczęłam pracę organizacyjną.

Został opracowany i zatwierdzony nowy statut, przyznający kobietom większe prawa w Wojsku Polskim, aniżeli zatwierdzony poprzednio.

Ogłosiłam liczne odezwy w prasie i kazałam rozlepić plakaty werbunkowe na ulicach miast, do których wysłałam delegatki.

Z delegatek tych odznaczyła się szczególnie gorącym patriotycznym zapałem por. H[elena] Ceysingerówna, której zawdzięczałyśmy w dużym stopniu znaczny napływ ochotniczek z różnych dzielnic kraju.

Wysłałam do Poznania i Krakowa oficerów Legii celem utworzenia tam oddziałów. Pojechałam także na inspekcję Legii Kobiet w Wilnie. Wileńska OLK powstała samorzutnie w maju roku 1919 z inicjatywy Konstancji Paszkiewicz, Hanny Orleńskiej, która od lat najmłodszych składała liczne dowody wielkiego patriotyzmu i ideowości.

Komendantem Legii wileńskiej był por. [Eugeniusz] Olejniczakowski.

W baonie wileńskim, zwanym do czasu podporządkowania tego baonu dowództwu i wydziałowi w Warszawie Drugą Ochotniczą Legią Kobiet, stwierdziłam dużo zapału i gorliwości. Pełniono tam intensywnie służbę wartowniczą, biurową, sanitarną, były także czynne dwie szwalnie dla wojska oraz pralnia. Zauważyłam brak sił inteligentnych i starałam się w miarę możliwości brak ten wyrównać, kierując do tego baonu kilka wartościowych, dzielnych legionistek ze Lwowa i Warszawy. Między „innymi”^{a-a} przydzieliłam do tego baonu por. Olę Stawecką, której miejsce we Lwowie zajęła por. [Maria] Szymańska. Raziło mnie także to, że na czele baonu stał oficer mężczyzna, wiedziałam bowiem z doświadczenia, że komendantką kobiet może być z wielu ważnych względów jedynie kobieta. Dlatego też natychmiast po powrocie do Warszawy postawiłam wniosek do Ministerstwa Spraw Wojsk[owych] o mianowanie p. Wandy Gertz, zastępczyni por. Olejniczakowskiego, oficerem Ochotniczej Legii Kobiet, i równocześnie powierzyłam jej dowództwo baonu wileńskiego.

^{a-a} W tekście: innemi.

Prace organizacyjne poruszyły się szybko naprzód. Por. [Kamila] Janota wkrótce utworzyła baon OLK w Poznaniu, por. [Józefa] Pawłowska w Krakowie.

W Warszawie zostały zorganizowane dwa liczne oddziały, z których wydzielono jedną kompanię do służby przy dowództwie armii zdążającej do Kijowa. Silnie nalegano w ministerstwie, ażeby powiększyć jak najbardziej stan liczebny OLK. Trzeba było jednak zachować dużo ostrożności. Do szeregów naszych cisnęło się dużo kobiet – niestety jednak nie zawsze odpowiednich.

W lipcu roku 1920 stan liczebny OLK wynosił przeszło dwa i pół tysiąca legionistek w czynnej służbie.

W tym okresie spotkałam kilkakrotnie Komendanta u jego rodziny.

Na werandzie domu p[łaństwa] Dłuskich w Aninie, gdzie w 1920 r. mieszkała rodzina Komendanta, miała raz miejsce taka rozmowa w smutnym czasie odwrotu naszych wojsk spod Kijowa. Sytuacja wydawała się groźna. Myślano nawet o ewakuowaniu Warszawy.

Komendant pogrążony w pełnej zadumie mierzył szybkimi krokami werandę.

Ażeby sprawić Mu przyjemność, powiedziałam:

– Postawię 10 baonów kobiet do służby wojskowej.

– Postawi Pani 10 baonów kobiet? – zapytał z uśmiechem i nagłymżywieniem. – No – no, to dobrze.

Niestety, stanęło do służby w 1920 roku zaledwie 6 baonów i 2 kompanie, wliczając w to istniejące już przedtem w Małopolsce Wschod[niej] i w Wilnie.

Z całego tego okresu gorączkowej pracy, kiedy każdy prawie dzień przynosił nowe wydarzenia i wymagał nowych wysiłków, najmocniej utkwił w mojej pamięci czas poprzedzający odparcie bolszewików spod Warszawy.

Do Warszawy przybyły legionistki wileńskie po zajęciu tego miasta przez bolszewików. Na rozkaz dowództwa armii brały one udział w walkach pod Wilnem. Wiele poległo i wiele dostało się do niewoli.

W czasie odwrotu naszych wojsk nie otrzymały one w porę rozkazu wycofania się i uczyniły to zbyt późno. Nie wszystkie zdążyły zejść z placówek i część została zagarnięta przez armię nieprzyjacielską.

Wszelkie wersje o strasznych przejściach legionistek w niewoli bolszewickiej uważam za nieuzasadnione. Rozmawiałam z kilkoma, które powróciły do kraju, skarżyły się jedynie na przeciążenie ciężką fizyczną pracą.

Na parę tygodni przed tym dano mi rozkaz sformowania baonu liniowego także w Warszawie, pomimo że statut nasz nie przewidywał takiej służby. Ale któż liczy się ze statutami w razie groźnego niebezpieczeństwa?!

Oddział do służby na froncie został sformowany z legionistek, które zgłosiły się na ochotnika z warszawskich baonów wartowniczych.

Na ochotnika także zgłosiła się do baonu liniowego część legionistek z Wilna. Resztę wilnianek skierowano na Pomorze pod Grudziądz, gdzie zajęły koszary w Grupie.

Aleksandra Zagórska
(c.d.n.)

Źródło: A. Zagórska, Nowe oddziały Legii. Ze wspomnień komendantki Ochotniczej Legii Kobiet (V), „Kurier Poranny”, 15 XI 1938, nr 36, s. 3.

*1941 październik 30, Warszawa – Rozkaz komendanta Sił Zbrojnych
w Kraju dotyczący służby wojskowej kobiet*

Komenda Sił Zbrojnych w Kraju^a
30 X 1941 r.

Rozkaz nr 51

Służba kobiet w SZ w Kraju jest uznana za służbę wojskową (ustawa z dn. 9 IV 1938 r. – kobiety w wieku 19–40 lat). Kobiety pozostające w czynnej służbie wojskowej w okresie konspiracji są żołnierzami znajdującymi się w obliczu nieprzyjaciela.

II. Zadania wojskowe służby kobiet

A. W okresie konspiracji współpraca:

- 1) w łączności i pracy biurowej komend,
- 2) w akcji dywersyjnej, wywiadowczej i propagandowej,
- 3) w przygotowaniu kobiet do służby w czasie powstania.

B.1. W okresie powstania – służba w działach:

- 1) służby zdrowia (szpitale, punkty opatrunkowe, patrole sanitarne w oddziałach bojowych),
- 2) służby intendentury (gospodarczej, żywnościowej, kwaterunkowej, rozrachunkowej),
- 3) służby łączności (żywej i technicznej),
- 4) służby opieki nad żołnierzami (świetlice i kantyny),
- 5) służby przeciwlotniczej i przeciwpożarowej,
- 6) służby wartowniczej,
- 7) służby transportowej,
- 8) pracy biurowej dowództw.

B.2. Udział w akcji dywersyjnej, wywiadowczej i propagandowej.

B.3. Udział w akcji powstańczej bojowej zespołowo, nie wyżej plutonu.

III. Organizowanie i szkolenie kobiet przeprowadza Referat Wojskowej Służby Kobiet w KG.

^a Powyżej napisano odręcznie numer: 3.3.9/2.

IV. W okręgach i obwodach powołane zostają referaty WSK.

Komendant Sił Zbrojnych w Kraju
K[omendant] gł[ówny] ZWZ „Grot”

Za zgodność z oryginałem^b
Antoni Sanojca „Kortum”,
płk, b[yły] z[astępca] szefa sztabu
ds. org[anizacyjnych] KG AK

Źródło: SPP, A 309, k. 3.

^b Poniżej nieczytelny podpis.

*1942 luty 25, Warszawa – Rozkaz komendanta Sił Zbrojnych w Kraju
o powołaniu Wojskowej Służby Kobiet*

Komenda Sił Zbrojnych [w Kraju]^a

25 II 1942 [r.]^b

Rozkaz nr 59
Wojskowa Służba Kobiet

I. Zakres zadań kobiet w służbie wojskowej:

A. W okresie konspiracji – współpraca w:

1. łączności i pracy biurowej komend,
2. w akcji dywersyjnej,
3. [w akcji] wywiadowczej
4. [w akcji] propagandowej,
5. przygotowanie kobiet do służby w czasie powstania.

B. W okresie powstania i odtwarzania sił zbrojnych:

1. Służba w działach:

- s[ł]u[ż]by zdrowia (szpitale, punkty opatrunkowe, patrole sanitarne, le-
- karki w oddziałach bojowych),
- s[ł]u[ż]by intendentury (gospodarka żywnościowa, mundurowa, kwate-
- runkowa, rachunkowa),
- s[ł]u[ż]by łączności (żywej i technicznej),
- s[ł]u[ż]by opieki nad żołnierzem (punkty odżywcze, kantyny, świetlice),
- s[ł]u[ż]by obrony przeciwlotniczej i przeciwpożarowej,
- s[ł]u[ż]by wartowniczej,
- s[ł]u[ż]by transportowej,
- s[ł]u[ż]by pracy biurowej dowódców.

2. Udział w akcji dywersyjnej, wywiadowczej, propagandowej.

3. Udział w akcji powstańczej bojowej, zespołowo nie wyżej plutonu.

Indywidualny udział w akcji męskich oddziałów bojowych dopuszczal-
ny, jednak należy niezwłocznie kobiety żołnierzy łączyć w zespoły kobiece.

^a Powyżej napisano odręcznie numer: 3.3.9/3.

^b Poniżej napisano odręcznie: Wpływ nr 4317.

II. Funkcje. W ramach powyższych zadań mogą kobiety spełniać wszystkie funkcje, przy czym miarodajnym są:

1. potrzeba zastąpienia mężczyzn kobietami,
2. fachowe przygotowanie kobiet do danej funkcji.

III. Charakter służby kobiet.

A. Służba kobiet jest służbą wojskową na zasadzie Ustawy z 9 IV 1938 [r.] o powszechnym obowiązku wojskowym. Dz.U. RP [z 1938 r.] Nr 25, poz. 220.

B. Powołanie kobiet do służby odbywa się na drodze zaciągu ochotniczego.

C. Kobiety pozostające w czynnej służbie Sił Zbrojnych w Kraju w okresie konspiracji są żołnierzami znajdującymi się w obliczu nieprzyjaciela, stosownie do mego rozkazu nr 51.

IV. Przygotowanie WSK w okresie konspiracji do udziału w powstaniu:

A. Dla przygotowania WSK tworzę w Komendzie Głównej Referat WSK przy Oddziale I Sztabu oraz polecam powołać referentki WSK w komendach okręgów i obwodów. Obsadę personalną zatwierdza przełożony na wniosek podwładnego komendanta.

W komendach okręgów, w których zostaną powołane referentki WSK, przyznaję odnośny etat.

B. Do zadań referentek WSK należy przygotowanie planu powołania kobiet, organizacja werbunku i organizacja szkolenia.

Źródło: SPP, A 309, k. 4.

1943 wrzesień 6, Londyn – *Opinia Elżbiety Zawackiej na temat Wojskowej Służby Kobiet i jej funkcjonowania w przyszłości*

Elżbieta Watson¹
Edgware
55 Whitchurch G[arde]ns
Dnia 6 IX 1943 r.^a

**Pan Minister Obrony Narodowej
w Londynie**

W związku z zameldowaniem się moim u Pana Generała dnia 4 września br. przedstawiam na rozkaz swoje uwagi o Wojskowej Służbie Kobiet (WSK):

I. Wojskowa Służba Kobiet, zapewniająca kobietom żołnierzom w myśl zaprojektowanego przez d[owódcę] Armii Krajowej dekretu Prezydenta RP prawo do służby wojskowej **zasadniczej**, nie tylko pomocniczej, winna być **ochotnicza**; pożądanym może się okazać jedynie przymusowe powołanie do świadczeń.

II. Wobec szczególnych warunków pracy Kraju bardzo trudnym jest szkolenie kobiet w poszczególnych służbach. Pożądanym byłoby, żeby wszystkie kobiety żołnierze, przebywające na obczyźnie, wróciły do Kraju wyszkolone **fachowo**, zaznajomione i wzrosłe do aparatu wojskowego, zdolne do szybkiego przeszkolenia wielkich rezerw krajowych, szkolonych jedynie teoretycznie. Potrzebnym wydaje się intensywne szkolenie tak tu, jak zwłaszcza na B[iałym] Wschodzie kadr podoficerskich i oficerskich – w służbach przede wszystkim intendentury, lotnictwa i łączności.

Dla Kraju potrzebnym byłoby informowanie go o stanie ilościowym i jakościowym pracy tutaj, co umożliwi właściwe umieszczenie przybyłych stąd kadr przeszkolonych w ramach WSK.

^a *Poniżej napisano odręcznie:* Tekst doręczony gen. Kukielowi; *dalej nieczytelny podpis i data:* 11 września 1943 r.

¹ Elżbieta Watson to pseudonim Elżbiety Zawackiej – kurierki KG AK.

III. Dla nadrobienia utraconego wskutek warunków pracy konspiracyjnej czasu koniecznym jest poznanie dokładnie doświadczeń pracy kobiecej w ramach sił zbrojnych aliantów. Jednak naśladownictwo tej pracy przyniosłoby szkodę sprawie, ponieważ ochotniczość służby Polek i związany z tym wyższy poziom patriotyzmu, różnice psychiczne i społeczne, a zwłaszcza odmienne warunki przyszłej walki wymagają innych ram organizacyjnych.

IV. Życie bieżące kobiet żołnierzy w wojsku jawnie działającym, będącym nowym zjawiskiem społecznym, nasuwa zagadnienia, potrzeby rozwiązania, których możemy nie odczuwać w Kraju wobec nienormalnych warunków pracy. Zagadnienia te winny być tu rozwiązane **przed okresem działania**.

Często potrzebne będzie uregulowanie **ustawowe** spraw, jak np. zapewnienie opieki kobietom żołnierzom w okresie macierzyństwa, jak i w ogóle ugruntowanie stanowiska społecznego kobiety żołnierza.

V. Pożądanym jest ściśle porozumienie się z d[owódcą] Armii Krajowej w tworzeniu ram organizacyjnych dla WSK, wobec czego wydaje się potrzebnym wezwanie kompetentnego oficera kobiety z Kraju. Również należałoby oprzeć pracę na osiągnięciach naszej pracy przedwojennej, które dotychczas nie zostały brane tutaj pod uwagę.

VI. Właściwe postawienie pracy i pełne wykorzystanie kobiet w wysiłku zbrojnym Narodu wymaga stworzenia Korpusu Oficerów Wojskowej Służby Kobiet. Dopiero bowiem własna, troskliwie dobrana kadra oficerska umożliwi wyzwolenie tej wielkiej energii patriotycznej, niewątpliwie tkwiącej w kobietach polskich, która tworzy milczący podkład wszystkich poczynąń Kraju^b.

“Elżbieta Watson”

Źródło: SPP, A 309, k. 36.

^b Poniżej napisano odręcznie: aa 9 VI [19]44 [r.] i opatrzone nieczytelnym podpisem.

^{c-c} Napisano odręcznie.

1944 wrzesień 23, Warszawa – Stopnie wojskowe kobiet służących w WSK AK

D[owódca] AK

L. 871/I

dn. 23 IX 1944 [r.]

Stopnie wojskowe żołnierzy kobiet w Siłach Zbr[oynych] w Kraju^a

Na podstawie art. 2 ust. (1) dekretu Prezydenta RP z dnia 27 X 1943 [r.] o ochotniczej służbie kobiet w ślad za moim rozkazem L. 129/IKSZ z dn. 18 I 1944 [r.] i R – 50 SZ/wsk – zarządzam:

I. Każda kobieta, która pozostaje w czynnej służbie Sił Zbr[oynych] w Kraju (AK) w konspiracji i powstaniu i złożyła przysięgę wg rozkazu K.G.L.58 i 73 – jest żołnierzem AK i jako taka ma te same obowiązki i prawa co żołnierze mężczyźni.

II. Warunki zamianowania żołnierzy kobiet na tymczasowe stopnie wojskowe w okresie konspiracji i o[dbudowy] s[ił] z[broynych]:

a) pełniona obecnie funkcja,

b) przydatność i wartość pracy na pełnionej funkcji.

Weryfikacja żołnierzy kobiet na stałe stopnie wojskowe będzie przeprowadzona na specjalny rozkaz naczelnych władz wojskowych.

III. a) Stopień szeregowca nie wymaga nominacji. Ochotniczka zostaje szeregową automatycznie po złożeniu przysięgi i otrzymaniu przydziału do oddziału.

b) Stopnie podoficerskie nadają w jednostkach [od] pułku w górę – d[owódcy] jednostek w obwodach – k[omendanci] o[bwodów] w imieniu k[omendantów] okr[ęgów], w sztabach k[omend] okr[ęgów]/obsz[arów] – szefowie sztabów, w Sztabie KG – szefowie oddziałów, biur i sam[odzielnych] wydz[iałów] Sztabu.

c) Stopnie oficerów młodszych i starszych nadają: d[owódca] Warsz[awskiego] Korpusu AK, k[omendanci] okr[ęgów]/obsz[arów] i szef Sztabu KG w imieniu dowódcy Armii Krajowej.

^a Powyżej napisano odręcznie numer: 3.3.9/38.

d) stopnie oficerskie wyższe nadaje dowódca Armii Krajowej.

IV. Określam dla kobiet następujące nazwy stopni wojskowych, które należy obecnie nadać:

dla szeregowca – szeregowca,

plutonowego – sekcyjna,

st. sierżanta – drużynowa,

podporucznika – komendantka młodsza,

porucznika – komendantka,

kapitana – starsza komendantka,

majora – inspektorka,

oznaki stopni wojskowych – identyczne dla mężczyzn i kobiet na naramienniku i nakryciu głowy.

V. Polecam zamianować żołnierzy kobiety niezwłocznie wg podanych w p. II warunków tylko na stopnie wyszczególnione w p. IV.

Ad a) – dla funkcji ustanowionych w stałych etatach wojskowych – na stopnie tam przewidziane;

dla funkcji przewidzianych w etatach dla urz[ędników] cyw[ilnych] do grupy X – stopnie podoficerskie, od IX wzwyż – oficerskie, dla piel[ęgniarek] dypl[omowanych] – oficerskie, dla siostr pogotowia – starszych podoficerów, dla sanitariuszek – mł[odszych] podoficerów;

dla funkcji ustanowionych w konspiracji w poszczególnych komórkach orientacyjne zaszerogowanie funkcji podają załączniki 1, 2, 3. Nadane dotychczas kobietom stopnie należy uregulować wg nin[iejszego] zarządzenia.

VI. Wnioski nominacyjne przedstawiają przełożeni bezpośredni w drodze służbowej przełożonym mianującym. We wniosku wyszczególnić tylko: pseudonim, przydział, funkcja, ocena pracy. Referentami wniosków nominacyjnych dla kobiet są właściwe k[omendantki]^b oddziałów zbiorczych WSK w formacjach, kierowniczkami referatów WSK w k[omendach] obw[odów] oraz szefowie WSK okr[ęgów]/obsz[arów] KG, do ich bowiem obowiązków należy referowanie wszelkich spraw związanych z WSK.

Dowódca Armii Krajowej
(-) „Bór”

^b Poniżej napisano odręcznie: komendanci.

Otrzymują:

D[owódca] Korpusu Warsz[awskiego] AK

k[omendanci] okr[ęgów]/obsz[arów]

oddziały, biura, sam[odzielne] wydz[iały] KG

Archiwum KG

Źródło: SPP, A 309, k. 113.

1944 wrzesień 23, Warszawa – Streszczenie rozkazu dowódcy AK o zaszeregowaniu kobiet żołnierzy w stopniach wojskowych

Główne zasady rozkazu d[owódcy] Armii Krajowej o zaszeregowaniu kobiet żołnierzy AK w stopniach wojsk[owych]

Streszczony wyciąg z rozkazu dowódcy AK L. 871 z dn. 23 IX 1944 [r.].

D[owódca] Armii Krajowej rozkazem 871 z dnia 23 IX [19]44 [r.] zarządził zaszeregowanie kobiet żołnierzy w stopniach wojskowych – szeregowych i oficerów.

Nominacje oficerskie:

W myśl tego rozkazu przełożeni konspiracyjni: szefowie oddziałów i sam[odzielnych] wydziałów, k[o]m[en]d[an]ci okręgów i obszarów, oraz przełożeni z czasów powstania: d[owód]cy zgrupowań – przez d[owód]cę Korpusu Warszawskiego zostali upoważnieni do postawienia wniosków awansowych dla żołnierzy kobiet do d[owód]cy Armii Krajowej.

Wnioski awansowe musiały być „przedtem” uzgadniane z szefem Wydziału WSK Kom[en]dy Głównej AK lub referentką WSK okręgu.

Do wydania zaświadczeń o dokonaniu nominacji byli upoważnieni: szef Sztabu, szefowie okręgów i sz[efowie] wydziałów K[o]m[en]dy Głównej, k[omen]d[an]ci okręgów i obszarów oraz ich szefowie Sztabu, jak również do stwierdzenia dokonanej nominacji były upoważnione szef Wydziału WSK K[omen]dy Głównej i referentka WSK Okręgu Warszawskiego.

Do nominacji na stopnie oficerów mogą być przedstawione kandydatki, które odpowiadały następującym warunkom ogólnym: najmniej rok pracy w konspiracji, średnie wykształcenie, dobra opinia przełożonych, pełniona funkcja kierownicza lub referencka.

Wymagane kryteria do poszczególnych stopni ofic[erskich]:

Ppor. i por.: pełniona funkcja o charakterze doradczym, wzgl[ędn]ie kierowniczym, do której wymagane były umiejętności kierowania zespołem od-

^{a-a} W tekście: przedtym.

powiadającym plutonowi lub referentki w KG i okręgu, względnie kierowania całością zagadnienia na szczeblu inspektoratu lub obwodu. Kurierki przewożące ustne zlecenia i sprawozdania, tak zwani kurierzy-emisariusze. Sekretarki przy szefach oddziałów i wydziałów. Dla ppor. czas pełnienia funkcji upoważniającej do awansu najmniej 6 mies[ięcy], dla por. najmniej rok.

Na kpt.: kierowanie całością służby na szczeblu KG, jak np. łączności centralnej, łączności zamiejscowej, biura szyfrów, rozdzielnik centralny, lub całością zagadnienia, np. łączności konsp[iracyjnej] na szczeblu okręgu, wzgl[ędn]ie kierowanie wydziałem na szczeblu KG lub okręgu. Czas pełnienia funkcji kierowniczej najmniej dwa lata, na tym stanowisku upoważniającym do nominacji na kpt. jeden rok.

Na mjr.: kierowanie oddziałem KG, względnie sam[odzielnym] wydziałem KG, wydziałem okręgu na stanowisku wymagającym zdolności kierowniczych. Najmniej trzy lata na stanowisku kierowniczym, w tym jeden rok na stanowisku upoważniającym do **nominacji na stopień majora**.

Ponadto k[omendant] Polskich Sił Zbrojnych w Kraju (d[owódca] AK) upoważnił do stawiania wniosków awansowych, wzgl[ędn]ie nominac[yjnych] dla instruktopek PŻ po skończeniu ^b72-godzinnego kursu instruktorskiego przy Biurze Informacji i Propagandy^b, dla lekarek dentystek i dyplomowanych pielęgniarek, o ile pełniły funkcje odpowiadające ich zawodowi podczas konspiracji na rzecz Armii Krajowej lub podczas powstania.

Weryfikacji podlegają faktycznie nadane awanse i nominacja, a nie przyjęte automatycznie z tytułu pełnionych funkcji lub kwalifikacji.

Awanse szeregowych:

Do awansów podoficerskich upoważnieni są k[omendanci] okręgów i obszarów, szefowie oddziałów i sam[odzieln]ych wydziałów KG, d[owódcy] zgrupowań podczas powstania.

Wnioski powinny być przedtem uzgadniane z referentkami WSK.

Wymagane kwalifikacje ogólne: 1 rok pracy w konspiracji, szkoła powszechna, dobre opinie – ponadto:

Na st. sierżanta – drużynowa, zadania kierownicze, względnie dowódce oraz sam[odzieln]e-wykonawcze w zakresie plutonu lub samodzielnej komórki (kolportaż, łączność w obwodzie), 1 rok pracy w konspiracji, na stanowisku upoważniającym na st. sierżanta.

^{b-b} W tekście: 72 godzinnym kursie instruktorskim przy Bipie.

Dla łączniczek, mających za sobą dłuższą pracę, odpowiedzialny odci-nek, dla sekretarek kierowników podkomórek, dla maszynistek i jednoosobowych kancelarii przewidziany był stopień st. sierżanta.

Na plutonową-sekcyjną – zadania sam[odzielne]-wykonawcze przez 6 miesięcy pracy w konspiracji. W wypadkach specjalnego wykazania uzdolnień w tym zakresie podczas walk warunk poprzedniej pracy w konspiracji nie jest wymagany.

Na kaprała i st. strzelca awanse nie były objęte rozkazem, d[owódcy] nadawali te stopnie równorzędnie z męskimi awansami.

Rozkaz nr 871 wydany w ostatnich dniach powstania nie dotarł do okręgów i obszarów poza Warszawą, objął jedynie część kobiet żołnierzy ze Śródmieścia Północ i Południe oraz ze Starówki. Nie objął zupełnie żołnierzy kobiet z Mokotowa, Ochoty, Żoliborza i Czerniakowa.

Wnioskami zostały objęte przede wszystkim biorące czynny udział w powstaniu, zostawiając nieraz na boku te, które miały przydziały w trzecim rzucie, lub te, z którymi kontakt nie został nawiązany w okresie przedstawienia wniosków.

Poza zaszeregowaniem zostały więc kobiety żołnierze z okręgów i obszarów poza stolicą, aresztowane przed powstaniem, wywiezione do Niemiec z dzielnic nieopanowanych przez powstańców.

W odniesieniu do pominiętych osób komisje weryfikacyjne AK mogą wystąpić z wnioskami.

**„Za zgodność
Stanisław Wierzyński¹,
por., ps. „Klara”^{cd}**

Źródło: SPP, A 309, k. 114–115.

^{c-c} *Napisano odręcznie.*

^d *Powyżej nieczytelny podpis.*

¹ Stanisław Wierzyński „Klara” (1910–1988), oficer WP. Od stycznia 1942 r. służył w organizacji „Wachlarz” ZWZ-AK, w której pełnił funkcję oficera sztabowego, a potem, w lutym 1943 r., przeszedł do Kedywu KG AK. W powstaniu warszawskim walczył w Zgrupowaniu „Radosław”, a po podpisaniu aktu kapitulacyjnego znalazł się w obozie w Murnau. Po opuszczeniu obozu wstąpił do II Korpusu Polskiego, a po jego rozwiązaniu wrócił do kraju. W okresie powojennym pracował w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, a następnie w Instytucie Organizacji Mechanizacji Budownictwa. M. Ney-Krawicz, *Komenda Główna...*, s. 213, 217.

1953 listopad 11, Warszawa – Notatka z doniesienia informatora dotycząca byłej łączniczki ZWZ-AK Olgi Dickman sporządzona przez funkcjonariusza organów bezpieczeństwa państwa

Źródło: „Wiśnia”
Przyjął: „Pruszek”
dn. 11 XI 1953 r.

Obiekt: C[entralny] Z[arząd] „Północ”^{a1}

Notatka

Dickman pochodzi z bardzo zamożnej rodziny. Można to wywnioskować chociażby stąd, że rodzice płacili za jej pobyt w Krakowie, u urszulanek – miesięcznie 300 zł.

Przecież w tamtych czasach dla wielu ludzi była to wysokość miesięcznych zarobków dla całej rodziny.

Ponadto z opowiadań jej wiemy, że rodzice jej mieli parcelę i dużą, ładną willę na Służewcu w W[arsza]wie. Często wśród wspomnień o dawnych czasach wymienia miejscowości – znane uzdrowiska przedwrześniowe w Polsce, w których przebywała na urlopach.

Gdy rozmowa zejdzie na tematy ubrania – opowiada, że miała futra, biżuterię i inne kosztowne stroje.

Ponadto z rozmów wynika, że wiele ma znajomych z dawnych, bogatych przemysłowców, kupców, wojskowych. Znajomi jej to nie arystokracja dawniejsza, ale w każdym razie burżuazja. Obecnie należy do osób, które nie skarżą się na czasy. Ma nowe grono znajomych, stojących na wysokim szczeblu społecznym. W środowisko to wprowadził ją jej mąż. Materialnie powodzi jej się bardzo dobrze, gdyż ma stosunkowo duże dochody, a obowiązków żadnych, a ponadto jest doskonale wyrobiona i niezwykle zaradna.

Przeszło rok temu pokazywała mi jakieś drobiazgi, które dostała od kogoś z Anglii. Później dłuższy czas nie było mowy o stosunkach z zagranicą.

^a Powyżej pieczętka: tajne.

¹ Chodzi tutaj o Centralny Zarząd Budownictwa Przemysłowego „Północ”. AIPN, 0423/1414, Opis materiałów sprawy, k. 10.

Od kilku miesięcy co pewien czas przynosi różne przedmioty pochodzące z zagranicy i sprzedaje zazwyczaj w Dziale Planowania wśród nielicznych grup kolegów z C[entralnego] Z[arządu]. Twierdzi, że pomaga w ten sposób znajomej. Zdarza się jednak, że co pewien czas wysyła książki do Anglii. Ostatnią książkę wysłała w dn. 10 XI [19]53 r. *Bezkrwawe Łowy* Puchalski – coś w rodzaju albumu².

Jako pracownik jest b[ardzo] dobra. Jest koleżeńska i miła.

Zadanie dla k[ontaktu] p[oufnego]

Ustalić, kogo ob. Dickmanowa ma w Anglii, i w dalszym ciągu zbierać o niej wiadomości oraz ustalić kontakty ob. Dickmanowej i charakter kontaktów^b.

Źródło: AIPN, 0423/1414, k. 65–66.

^b Poniżej napisano odręcznie: T. Zabawski. Rozpracowywać Dickmanową. Zebrać dokładne dane. 21 XI [19]53 [r.] i opatrzone nieczytelnym podpisem.

² Chodzi o album *Bezkrwawe łowy* Włodzimierza Puchalskiego, który został wydany w 1951 r. Wchodził on w skład tzw. Zielonej serii (*Bezkrwawe łowy*, *Wyspa kormoranów*, *Wśród trzcin i wód*, *W krainie labędzia*).

WYKAZ SKRÓTÓW

AAN	– Archiwum Akt Nowych
AFEZ	– Archiwum Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej
AIPN	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej
AK	– Armia Krajowa
AL	– Armia Ludowa
ASP	– Akademia Sztuk Pięknych
BBWR	– Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem
BIP	– Biuro Informacji i Propagandy
CAW	– Centralne Archiwum Wojskowe
COP	– Centralna Opieka Podziemna
CSP	– Centralna Szkoła Podoficerska
CSW	– Centralna Szkoła Wojskowa
CWSan.	– Centrum Wyszukolenia Sanitarnego
DG	– Dowództwo Główne
DOG	– Dowództwo Okręgu Generalnego
DOK	– Dowództwo Okręgu Korpusu
DSZ	– Delegatura Sił Zbrojnych
Dz.U. RP	– Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej
GG	– Generalne Gubernatorstwo
GPU	– Państwowy Zarząd Polityczny (Gosudarstwiennojje Politi- czieskoje Uprawlenije)
IPN	– Instytut Pamięci Narodowej
Kedyw	– Kierownictwo Dywersji
KG	– Komenda Główna
KO	– Komenda Okręgu
KOP	– Komitet Obywatelski Polek

KPH	– Komenda Pogotowia Harcerek
KPM	– Kobięce Patrole Minerskie
KPP	– Komunistyczna Partia Polski
KRN	– Krajowa Rada Narodowa
KSPKdOK	– Komitet Społeczny Przysposobienia Kobięć do Obrony Kraju
LO	– Liceum Ogólnokształcące
MOK	– Milicja Obywatelska Kobięć
MON	– Ministerstwo Obrony Narodowej
MPW	– Muzeum Powstania Warszawskiego
MSO	– Miejska Straż Obywatelska
MSW	– Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
MSWojsk.	– Ministerstwo Spraw Wojskowych
NATO	– Organizacja Paktu Północnoatlantyckiego (North Atlantic Treaty Organization)
NKOL	– Naczelna Komenda Obrony Lwowa
NSDAP	– Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotników (Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei)
NSZ	– Narodowe Siły Zbrojne
NW	– Naczelny Wódz
OLK	– Ochotnicza Legia Kobięć
OPKdOK	– Organizacja Przysposobienia Kobięć do Obrony Kraju
OPL	– Obrona Przeciwlotnicza
OPWK	– Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobięć
OZS	– Odbudowa Sił Zbrojnych
PBK	– Polski Biały Krzyż
PCK	– Polski Czerwony Krzyż
PKdOK	– Przysposobienie Kobięć do Obrony Kraju
PKO	– Powszechna Kasa Oszczędności
PKU	– Powiatowa Komenda Uzupełnień
PKWN	– Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego
PLSK	– Pomocnicza Lotnicza Służba Kobięć
PMSK	– Pomocnicza Morska Służba Kobięć
POW	– Polska Organizacja Wojskowa
PPP	– Polskie Państwo Podziemne
PPR	– Polska Partia Robotnicza

PPS	– Polska Partia Socjalistyczna
PPSD	– Polska Partia Socjalno-Demokratyczna
PRL	– Polska Rzeczpospolita Ludowa
PSK	– Pomocnicza Służba Kobiet
PSL	– Polskie Stronnictwo Ludowe
PSW	– Pomocnicza Służba Wojskowa
PSZ	– Polskie Siły Zbrojne
PUWFiPW	– Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego
PWK	– Przysposobienie Wojskowe Kobiet
PSWK	– Pomocnicza Wojskowa Służba Kobiet
PZP	– Polski Związek Powstańczy
PZPR	– Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
PŻ	– Pomoc Żołnierzom
RONA	– Rosyjska Wyzwoleńcza Armia Ludowa (Russkaja Oswoboditielnaja Narodnaja Armija)
RP	– Rzeczpospolita Polska
RPRK	– Referat Przysposobienia Rezerw Kobiety
SPP	– Studium Polski Podziemnej
SS	– Sztafety Szturmowe (Schutzstaffel)
SZ	– Siły Zbrojne
SZP	– Służba Zwycięstwu Polski
Szt. Gen.	– Sztab Generalny
TON	– Tajna Organizacja Nauczycielska
TON	– Towarzystwo Oświaty Narodowej
UB	– Urząd Bezpieczeństwa
UdsKiOR	– Urząd do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych
VM	– Virtuti Militari
WF	– Wychowanie Fizyczne
WFK	– Wychowanie Fizyczne Kobiet
WFiPW	– Wychowanie Fizyczne i Przysposobienie Wojskowe
WFiPWK	– Wychowanie Fizyczne i Przysposobienie Wojskowe Kobiet
WiN	– Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”
WKW	– Wszechrosyjski Komitet Wykonawczy
WP	– Wojsko Polskie
WSK	– Wojskowa Służba Kobiet

WSM	– Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa
WSO	– Wyższa Szkoła Oficerska
WSOP	– Wojskowa Służba Ochrony Powstania
WSP	– Wyższa Szkoła Pedagogiczna
ŻBS	– Żeńska Służba Bezpieczeństwa
ZHP	– Związek Harcerstwa Polskiego
ZLP	– Związek Legionistek Polskich
ZOR	– Związek Odbudowy Rzeczypospolitej
ZSRS	– Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich
ZUS	– Zakład Ubezpieczeń Społecznych
ZWZ	– Związek Walki Zbrojnej
ŻSB	– Żeńska Służba Bezpieczeństwa

BIBLIOGRAFIA

1. ŹRÓDŁA ARCHIWALNE:

Centralne Archiwum Wojskowe

Zespół akt Ochotniczej Legii Kobiet

Akta personalne ochotniczek

Archiwum Akt Nowych

Zespół akt Związku Legionistek Polskich

Zespół akt Armii Krajowej

Materiały Komisji Historii Kobiet w Walce o Niepodległość

Studium Polski Podziemnej w Londynie

Zespół akt Oddziału VI Sztabu Naczelnego Wodza

Teczki relacji członkiń Wojskowej Służby Kobiet

Opracowania literackie

Urząd do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych

Akta personalne kombatantek

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

Akta Armii Krajowej

Teczki inwigilacji członkiń ZWZ-AK

Archiwum Fundacji General Elżbiety Zawackiej w Toruniu

Materiały Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet

2. ŹRÓDŁA DRUKOWANE:

Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945, t. 1: *Wrzesień 1939–czerwiec 1940*,
red. H. Czarnocka, J. Garliński, K. Iranek-Osmecki, Wrocław–Warszawa 1990.

- Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 3: *Kwiecień 1943–lipiec 1944*, red. H. Czarnocka, Wrocław–Warszawa 1990.
- Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 5: *Październik 1944–lipiec 1945*, red. H. Czarnocka, Wrocław–Warszawa 1991.
- Ciechanowski J.M., *Na tropach tragedii: Powstanie Warszawskie 1944. Wybór dokumentów wraz z komentarzem*, Warszawa 1992.
- Kedyw Okręgu Warszawa Armii Krajowej. Dokumenty – rok 1944*, oprac. H. Rybicka, Warszawa 2009.
- Oddział kobiecy Warszawskiego Kedywu. Dokumenty z lat 1943–1945*, oprac. H. Rybicka, Warszawa 2002.
- Protokoły posiedzeń Komitetu dla Spraw Kraju*, cz. 1: *1939–1941*, oprac. i red. W. Grabowski, Warszawa 2008.

3. PRASA:

- „Biuletyn Informacyjny”, 1941–1943
- „Biuletyn Informacyjny. Z Frontu Walki Cywilnej”, 1943, 1944
- „Express Poranny”, 1929, 1938
- „Głos Prawdy”, 1929
- „Insurekcja”, 1941–1944
- „Kobieta w Walce”, 1943, 1944
- „Kurier Poranny”, 1929
- „Kurier Warszawski”, 1929
- „Legunka”, 1919
- „Pod Karabinem”, 1920
- „Reduta”, 1942, 1943
- „Wiadomości Polskie”, 1943
- „Żołnierz Polski”, 1943

4. WSPOMNIENIA:

- Brzozowska H., *Nasza dziwna grupa ZWZ-AK*, Kraków 1993.
- Chylińska J.B., *Wspomnienia*, Warszawa 2014.
- Czarnocka H., *Zasady i organizacja pracy konspiracyjnej w służbie łączności* [w:] *Łączność, sabotaż, dywersja. Kobiety w Armii Krajowej*, red. H. Czarnocka, Warszawa 1987.
- Domańska B., *Mały sabotaż „Wawer” – relacje* [w:] *Łączność, sabotaż, dywersja. Kobiety w Armii Krajowej*, red. H. Czarnocka, Warszawa 1987.
- Jodko-Narkiewicz H., *Mój wrzesień 1939 roku* [w:] *Wrzesień 1939. Odcinek południowy: Mokotów i Zacisze*, red. E. Łaciok, Warszawa–Pruszków 2002.
- Kaczyńska D., *Dziewczeta z „Parasola”*, Warszawa 1993.

- Karski J., *Tajne państwo*, Warszawa 1999.
- Kłobukowska-Dyrlacz A., *Wspomnienia pielęgniarki września 1939 r.* [w:] *Wrzesień 1939. Obrona przedmościa Pragi. Wspomnienia obrońców*, red. E. Łaciok, Pruszków 1998/1999.
- Komorowski T., „Bór”, *Armia Podziemna*, Warszawa 1994.
- Krahelska H., *Dwa wrześnie*, Warszawa 1983.
- Martinowa H., *Disk* [w:] *Łączność, sabotaż, dywersja. Kobiety w Armii Krajowej*, red. H. Czarnocka, Warszawa 1987.
- Modelski Ł., *Dziewczyny wojenne. Prawdziwe historie*, Kraków 2011.
- Podrygałło J., *Ach, te dziewczęta. Dysk we wspomnieniach i relacjach*, Warszawa 1996.
- Reginiewicz Z., *Dni oblężonej Warszawy* [w:] *Wrzesień 1939. Odcinek południowy: Mokotów i Zacisze*, red. E. Łaciok, Warszawa–Pruszków 2002.
- Rószkiewicz-Litwinowiczowa A., *Trudne decyzje. Kontrwywiad Okręgu Warszawa AK 1943–1944. Więzienie 1949–1954*, Warszawa 1991.
- Rylska T., *Mały sabotaż „Wawer” – relacje* [w:] *Łączność, sabotaż, dywersja. Kobiety w Armii Krajowej*, red. H. Czarnocka, Warszawa 1987.
- Zagórska A., *W przededniu Legii Ochotniczej* [w:] *Służba Ojczyźnie: wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1915–1918*, red. M. Rychterówna, Warszawa 1929.

5. ARTYKUŁY:

- Czarniecka-Piłatowa W., Stryjeńska A., Motykiewicz-Tabeau I., Wróbel-Ziemia H., *Dzieje krakowskiego Peżetu*, „Zeszyty Historyczne Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej” 2000, nr 4.
- Gajowniczek A., Strzembosz T., *Zarys historii oddziału „Dysk”*, „Rocznik Warszawski” 1979, t. 15.
- Jarmosko S., Korczak M., *Wojskowa partycypacja kobiet w perspektywie historycznej, prawnej i socjologicznej*, „Wojsko i Wychowanie” 2000, b.n.
- Krupecka M., *Szary Dom w trudnych czasach okupacji*, „Na Powiśle. Kwartalnik Towarzystwa Przyjaciół Warszawy Oddziału Powiśle” 2013, nr 28.
- Kujawa W., *Irena Szczęsława Sulikowska*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2014, nr 40.
- Marcinkiewicz-Kaczmarczyk A., *Ogólna charakterystyka archiwaliów dotyczących Polskiego Państwa Podziemnego przechowywanych w IPN*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2013, t. 6.
- Marcinkiewicz-Kaczmarczyk A., *Zasady rekrutacji i socjologiczna charakterystyka kobiet służących w OLK i WSK AK*, „Dzieje Najnowsze” 2015, t. 3.
- Marcinkiewicz-Kaczmarczyk A., *Kobieca Służba Wojskowa SZP-ZWZ-AK w Okręgu Warszawskim*, „Biuletyn Informacyjny AK” 2015, nr 6.
- Piaśtowiec M., *Przypodobienie Wojskowe Kobiet i inne oddziały żeńskie w województwie kieleckim (1918–1939)*, „Rocznik Lubelski” 2010, t. XXXVI.

- Piastowicz M., *Przysposobienie Wojskowe Kobiet w II Rzeczypospolitej*, „Biuletyn Fundacji gen. Elżbiety Zawackiej” 2010, nr 2.
- Rzepecki J., *Organizacja i działanie Biura Informacji i Propagandy (BIP) Komendy Głównej AK*, cz. 1, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1971, nr 3.
- Rzepecki J., *Organizacja i działanie Biura Informacji i Propagandy (BIP) Komendy Głównej AK*, cz. 2, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1971, nr 4.
- Szczepański J., *Kontrowersje wokół Bitwy Warszawskiej 1920 roku*, „Mówią Wieki” 2002, nr 8.
- Wojtowicz K., *Wojskowa Służba Polek w Wielkiej Brytanii*, „Zeszyty Historyczne Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej” 2000, nr 4.

6. OPRAWOWANIA:

- Armia Krajowa. Dramatyczny epilog*, red. K. Komorowski, Warszawa 1994.
- Armia Krajowa. Rozwój organizacyjny*, red. K. Komorowski, Warszawa 1996.
- Bańkowska F., Kabzińska K., *Dziewczęta ze Stalagu VIC Oberlangen*, Warszawa 1998.
- Barańska A., *Kobiety polskie w powstaniu listopadowym 1830–1831*, Lublin 1998.
- Bartelski L.M., *Powstanie Warszawskie*, Warszawa 1988.
- Biernacka M., *Kobiece Patrole Minerskie [w:] Służba Polek na frontach II wojny światowej*, cz. 2, red. E. Zawacka, Toruń 1998.
- Bredel J., *Dzieje komórki kancelaryjno-szyfrantkiej [w:] Łączność, sabotaż, dywersja. Kobiety w Armii Krajowej*, red. H. Czarnocka, Warszawa 1987.
- Brzeziński T., *Udział kobiet w służbie zdrowia obrony Warszawy we wrześniu 1939 r. [w:] By nie odeszły w mrok zapomnienia. Udział kobiet polskich w II wojnie światowej. Materiały z sesji popularnonaukowej zorganizowanej w Warszawie 26–27 IV 1971 r. przez Zarząd Główny Ligi Kobiet, Związek Bojowników o Wolność i Demokrację oraz Wojskowy Instytut Historyczny*, Warszawa 1976.
- Bujwidówna K., *Kwestia kobieca. Czy kobieta powinna mieć te same prawa co mężczyzna?*, Kraków 1909.
- Bukalska P., *Sierpniowe dziewczęta '44*, Warszawa 2013.
- By nie odeszły w mrok zapomnienia. Udział kobiet polskich w II wojnie światowej. Materiały z sesji popularnonaukowej zorganizowanej w Warszawie 26–27 IV 1971 r. przez Zarząd Główny Ligi Kobiet, Związek Bojowników o Wolność i Demokrację oraz Wojskowy Instytut Historyczny*, Warszawa 1976.
- Car E.M., *Kobiety w szeregach Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie 1940–1948*, Warszawa 1995.
- Ceysinger H., *Ochotnicza Legia Kobiet. Szkic historyczny*, Lwów 1921.
- Chmielarz A., Jasiński G., *Armia Krajowa 1939–1945*, Otwock 2011.
- Cieślakowa A., *Ochotnicza Legia Kobiet (1918–1922)*, Warszawa 1998.

- Cieślukowa A., *Ochotnicza Legia Kobiet* [w:] *Służba Polek na frontach II wojny światowej*, cz. 2, red. E. Zawacka, Toruń 1998.
- Cisek J., Cisek M., *Bitwa Warszawska 1920. O Polskę i Europę*, Warszawa 2012.
- Czubaty J., *Warszawa 1806–1815. Miasto i ludzie*, Warszawa 1997.
- Dach Z., *Praca zawodowa kobiet w Polsce w latach 1950–1972 i jej aspekty ekonomiczno-społeczne*, Warszawa 1976.
- Dębska A., *Kobieta w mundurze*, Toruń 2005.
- Dębska A., *Zawodowa służba wojskowa kobiet w Polsce po 1989 roku*, Piotrków Trybunalski 2011.
- Drozdowski M., Zahorski A., *Historia Warszawy*, Warszawa 2004.
- Dufurat J., *Kobiety w kręgu lewicy niepodległościowej. Od Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego do Ochotniczej Legii Kobiet (1908–1918/1919)*, Toruń 2001.
- Dunin-Wąsowicz K., *Warszawa w latach 1939–1945*, Warszawa 1984.
- Fidelis M., *Czy nowy „matriarchat”? Kobiety bez mężczyzn w Polsce po II wojnie światowej* [w:] *Kobieta i rewolucja obyczajowa. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX*, t. 9, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 2006.
- Fidelis M., *Kobiety, komunizm i industrializacja w powojennej Polsce*, Warszawa 2015.
- Fijałkowski Z., *Kościół katolicki na ziemiach polskich w latach okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1983.
- Gen. bryg. prof. dr hab. Elżbieta Zawacka (1909–2009). *Materiały do biografii*, red. K. Minczykowska, Toruń 2010.
- Gnat-Wieteska Z., *Armia Krajowa. Obwód „Gołąb” – Garwolin*, Pruszków 1997.
- Gozdawa-Gołębiowski J., *Obszar Warszawski Armii Krajowej. Studium wojskowe*, Lublin 1992.
- Grabowska S., Matusak P., *Żeńska Służba Bezpieczeństwa przemysłu wojennego Okręgu Warszawskiego AK* [w:] *Wojenna służba Polek w II wojnie światowej. Materiały IX sesji popularnonaukowej połączonej z II Zjazdem Kombatantek w Toruniu w dniach 6–7 listopada 1999 r.*, red. M. Golon, K. Minczykowska, Toruń 2000.
- Grabowski W., *Cywilne struktury Polskiego Państwa Podziemnego wobec „akcji czynnej”* [w:] *„Akcja czynna” Polskiego Państwa Podziemnego*, red. W. Grabowski, Warszawa 2007.
- Grabowski W., *Szefostwo Biur Wojskowych Komendy Głównej Związku Walki Zbrojnej Armii Krajowej*, Warszawa 2011.
- Grzebańska W., *Płeć powstania warszawskiego*, Warszawa 2013.
- Gumkowski J., Leszczyński K., *Okupacja hitlerowska w Polsce*, Warszawa 1963.
- Horodecka I., *Udział kobiet w zadaniach Oddziału Wykonawczego Kontrwywiadu Komendy Głównej Armii Krajowej* [w:] *Służba Polek na frontach II wojny światowej*, cz. 2, red. E. Zawacka, Toruń 1998.
- Herbich A., *Dziewczyny z powstania. Prawdziwe historie*, Kraków 2014.

- Iwańska A., *Kobiety z firmy. Sylwetki pięciu kobiet z AK pracujących w wywiadzie i kontrwywiadzie*, Londyn 1995.
- Jarska N., *Kobiety z marmuru. Robotnice w Polsce w latach 1945–1960*, Warszawa 2015.
- Jeske-Choiński T., *Nowoczesna kobieta*, Warszawa 1917.
- Jurga T., *Kobiety we wrześniu 1939 r.* [w:] *By nie odeszły w mrok zapomnienia. Udział kobiet polskich w II wojnie światowej. Materiały z sesji popularnonaukowej zorganizowanej w Warszawie 26–27 IV 1971 r. przez Zarząd Główny Ligi Kobiet, Związek Bojowników o Wolność i Demokrację oraz Wojskowy Instytut Historyczny*, Warszawa 1976.
- Kałwa D., *Kobieta aktywna w Polsce międzywojennej. Dylematy środowisk kobiecych*, Kraków 2001.
- Kępka-Mariański W., *Insurekcja warszawska 1794*, Warszawa 2012.
- Kirchmayer J., *Powstanie Warszawskie*, Warszawa 1989.
- Klasicka M., *Kobiety-powstańcy warszawscy w niewoli niemieckiej (1944–1945)*, Opole 2008.
- Klimecki M., *Polsko-ukraińska wojna o Lwów*, Warszawa 2000.
- Kobieta i kultura życia codziennego. Wiek XIX i XX. Zbiór studiów*, t. 5, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1997.
- Kobieta i praca. Wiek XIX i XX. Zbiór studiów*, t. 6, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 2000.
- Kobieta i świat polityki w niepodległej Polsce 1918–1939. Zbiór studiów*, t. 3, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1996.
- Kobieta i rewolucja obyczajowa. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX*, t. 9, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 2006.
- Kobieta współczesna. Z badań socjologów, lekarzy, pedagogów i psychologów*, red. M. Sokołowska, Warszawa 1966.
- Kobiety w wojnach o niepodległość i granice 1918–1921*, red. W. Rezmer, Toruń 2012.
- Kozmińska-Kubarska A., *Kobiety w Oddziale Łączności Konspiracyjnej Komendy Głównej SZP-ZWZ-AK* [w:] *Służba Polek na frontach II wojny światowej*, cz. 2, red. E. Zawacka, Toruń 1998.
- Królikowski L., Oktabiński K., *Warszawa 1914–1920. Warszawa i okolice w latach walk o niepodległość i granice Rzeczypospolitej*, Warszawa 2007.
- Krzewicki W., *Proces Romualda Traugutta*, Wrocław 2012.
- Krząstek T., Matejuk P., Ząbek W.L., *Znaczenie militarne Warszawy* [w:] *Warszawa we wrześniu 1939 roku. Obrona i życie codzienne*, red. C. Grzelak, Warszawa 2004.
- Krzywobłocka B., *O czarnej sukience i powstańczej dwururce*, Warszawa 1960.
- Kusiak-Brownstein A., *Płeć kulturowa, „doświadczenie” i wojna – kilka metodologicznych uwag o wykorzystaniu relacji wspomnieniowych* [w:] *Kobieta i rewo-*

- lucja obyczajowa. *Spoleczno-kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX*, t. 9, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 2006.
- Landau Z., Tomaszewski J., *Zarys historii gospodarczej Polski 1918–1939*, Warszawa 1999.
- Lewandowska S., *Prasa okupowanej Warszawy 1939–1945*, Warszawa 1992.
- Łepkowski T., *Powstanie listopadowe*, Warszawa 1987.
- Łossowski P., *Konflikt polsko-litewski 1918–1920*, Warszawa 1996.
- Marcinkiewicz-Golaś A., *Ochotnicza Legia Kobiet 1918–1922*, Warszawa 2007.
- Marcinkiewicz-Kaczmarczyk A., *Postawy byłych członkiń Wojskowej Służby Kobiet Armii Krajowej represjonowanych przez władze PRL w latach 1945–1956* [w:] *Obywatelki na obcasach. Kobiety w życiu publicznym (XIX–XX w.)*, t. I, red. U. Kozłowska, T. Sikorski, A. Wątor, Radzymiń–Warszawa 2016, s. 329–343.
- Matusak P., *Edukacja i kultura Polski Podziemnej 1939–1945*, Siedlce 1997.
- Mazur G., *Biuro Informacji i Propagandy SZP-ZWZ-AK 1939–1945*, Warszawa 1987.
- Mazur G., *Kobiety w łączności i kolportażu BIP-u ZWZ-AK* [w:] *Służba Polek na frontach II wojny światowej*, cz. 2, red. E. Zawacka, Toruń 1998.
- Micińska M., „*Wieść z dna polskiego piekła*”. *Problem oskarżeń o zdradę narodową w okresie rewolucji 1905–1907 roku* [w:] *Rewolucja 1905–1907 w Królestwie Polskim i w Rosji*, red. M. Przeniosło, S. Wiech, Kielce 2005.
- Minczykowska K., *Cichociemna. General Elżbieta Zawacka „Zo” 1909–2009*, Toruń–Warszawa 2014.
- Minczykowska K., *Elżbieta Zawacka „Zelma”, „Sulica”, „Zo”*, Toruń 2007.
- Ney-Krwawicz M., *Biuro generała Sosnkowskiego. Komenda Główna Związku Walki Zbrojnej we Francji listopad 1939–czerwiec 1940*, Warszawa 1996.
- Ney-Krwawicz M., *Akcja czynna w planach władz wojskowych Polskiego Państwa Podziemnego* [w:] „*Akcja czynna*” *Polskiego Państwa Podziemnego*, red. W. Grabowski, Warszawa 2007.
- Ney-Krwawicz M., *Armia Krajowa. Siły zbrojne Polskiego Państwa Podziemnego*, Warszawa 2009.
- Ney-Krwawicz M., *Kobiety w Komendzie Głównej Armii Krajowej* [w:] *Służba Polek na frontach II wojny światowej*, cz. 2, red. E. Zawacka, Toruń 1998.
- Ney-Krwawicz M., *Komenda Główna Armii Krajowej 1939–1945*, Warszawa 1990.
- Ney-Krwawicz M., „*Mam szereg pierwszorzędnych pracowników...*”. *Z zagadnień kadrowych Polskiego Państwa Podziemnego*, Warszawa 2009.
- Niedzielski K., *Słowo w sprawie feminizmu*, Warszawa 1904.
- Niewęgłowska A., *Polski Biały Krzyż a wojsko*, Toruń 2005.
- Niklewska J., *Insurekcja kościuszkowska w pamięci narodowej* [w:] *Powstanie 1764 roku. Dzieje i tradycja*, red. H. Szwankowska, Warszawa 1996.
- Nowakowska A., *Wanda Gertz. Opowieść o kobiecie żołnierzu*, Kraków 2009.
- Nowożycki B., *Batalion Armii Krajowej „Czata 49” w Powstaniu Warszawskim*, Warszawa 2008.

- Nowożycki B., *Zgrupowanie AK „Radosław”: geneza, szlak bojowy i powojenne losy żołnierzy*, Warszawa 2014.
- Obrona Lwowa 1–22 listopada 1918. *Organizacja listopadowej obrony Lwowa. Ewidencja uczestników walk. Lista strat*, t. 3, oprac. E. Wawrzkowicz, J. Klink, Warszawa 1994.
- Odziemkowski J., *Bitwa warszawska 1920 r.*, Warszawa 1990.
- Ostrowska E., *Kobiety żołnierze Armii Krajowej po kapitulacji powstania warszawskiego* [w:] *Służba Polek na frontach II wojny światowej*, cz. 2, red. E. Zawacka, Toruń 1998.
- Pelczyński T., *Armia Krajowa i Powstanie Warszawskie*, Kraków 2001.
- Piwońska H., *Ruch Przysposobienia Wojskowego Kobiet w latach 1922–1930* [w:] *Służba Polek na frontach II wojny światowej*, cz. 8, red. E. Zawacka, Toruń 1999.
- Piwońska H., *Przysposobienie Wojskowe Kobiet*, Warszawa 1979.
- Podrygałło J., *Dywersja i sabotaż kobiet* [w:] *Służba Polek na frontach II wojny światowej*, cz. 2, red. E. Zawacka, Toruń 1998.
- Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006.
- Pomocnicza Służba Kobiet w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie 1939–1945, red. A. Dzierżak, Z. Galewska, I. Horbaczewska, Londyn 1995.
- Prasa tajna z lat 1861–1864, t. 2, red. S. Kieniewicz, I. Miller, Wrocław 1969.
- Preiss-Jajdowa A., *Preferencje zawodowe kobiet w Polsce* [w:] *Kobieta współczesna. Z badań socjologów, lekarzy, pedagogów i psychologów*, red. M. Sokółowska, Warszawa 1966.
- Rawski W., *Warszawska Armia Krajowa* [w:] *Armia Krajowa. Rozwój organizacyjny*, red. K. Komorowski, Warszawa 1996.
- Równe prawa i nierówne szanse. *Kobiety w Polsce międzywojennej. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarec, Warszawa 2000.
- Sadurska W., *Kobiety w łączności Komendy Głównej i Okręgu Warszawskiego ZWZ-AK*, Warszawa 2002.
- Salmonowicz S., Ney-Krwawicz M., Górski G., *Polskie Państwo Podziemne*, Warszawa 1999.
- Satora K., *Podziemne zbrojownie polskie 1939–1944*, Warszawa 2001.
- Satora K., *Produkcja uzbrojenia w polskim ruchu oporu 1939–1944*, Warszawa 1985.
- Serwański E., *Okupacja hitlerowska w Polsce*, Warszawa–Poznań 1962.
- Skrabacz A., *Kobiety w obronie narodowej Polski w XXI wieku*, Warszawa 2001.
- Słownik biograficzny kobiet odznaczonych Orderem Virtuti Militari*, t. 1, red. Elżbieta Zawacka, Toruń 2004.
- Słownik biograficzny kobiet odznaczonych Orderem Virtuti Militari*, t. 2, red. Elżbieta Zawacka, Toruń 2005.
- Słownik biograficzny kobiet odznaczonych Orderem Virtuti Militari*, t. 3, red. Elżbieta Zawacka, Toruń 2007.

- Słownik uczestniczek walk o niepodległość Polski 1939–1945: poległe i zmarłe w okresie okupacji niemieckiej*, red. H. Michalska, Warszawa 1988.
- Sobczak J., *Walki rewolucyjne w latach 1905–1907 na Mazowszu* [w:] *Rewolucja 1905–1907 na Mazowszu i Podlasiu*, red. J. Antoniewicz, B. Dymek, S. Herbst, Warszawa 1968.
- Sokołowska M., Wrochno K., *Pozycja społeczna kobiet w świetle statystyki* [w:] *Kobieta współczesna. Z badań socjologów, lekarzy, pedagogów i psychologów*, red. M. Sokołowska, Warszawa 1966.
- Sprengel B., *Stanisława Filipina Paleolog – oficer Wojska Polskiego i Policji Państwowej* [w:] *Wojenna służba Polek w II wojnie światowej. Materiały IX sesji popularnonaukowej połączonej z II Zjazdem Kombatantek w Toruniu w dniach 6–7 listopada 1999 r.*, red. M. Golon, K. Minczykowska, Toruń 2000.
- Stańczyk H., *Konsolidacja obrony stolicy w pierwszej połowie września 1939 roku* [w:] *Warszawa we wrześniu 1939 roku. Obrona i życie codzienne*, red. C. Grzełak, Warszawa 2004.
- Strzembosz T., *Akcje zbrojne podziemnej Warszawy 1939–1944*, Warszawa 1978.
- Strzembosz T., *Oddziały szturmowe konspiracyjnej Warszawy (1939–1944)*, Warszawa 1983.
- Strzeżek T., *Warszawa 1831*, Warszawa 2010.
- Szarota T., *Okupowanej Warszawy dzień powszedni*, Warszawa 1988.
- Sztab Generalny (Główny) Wojska Polskiego 1918–2003*, red. T. Panecki, F. Puchała, J. Szostak, Warszawa 2003.
- Śliwa M., *Udział kobiet w wyborach i ich działalność parlamentarna* [w:] *Równa prawa i nierówne szanse. Kobiety w Polsce międzywojennej. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 2000.
- Tokarz W., *Insurekcja Warszawska 17 i 18 kwietnia 1794 r.*, Warszawa 1950.
- Turkowska W., *Kobiety żołnierze w szeregach SZP-ZWZ-AK* [w:] *Udział kobiet polskich w II wojnie światowej. Materiały z sesji popularnonaukowej*, red. C. Bambrowicz, T. Kochanowski, H. Leśniowski, Olsztyn 1986.
- Urbanek B., *Pielęgniarki i sanitariuszki w powstaniu warszawskim 1944 r.*, Warszawa 1988.
- Urbanek B., *Służba sanitarna kobiet w Armii Krajowej* [w:] *Służba Polek na frontach II wojny światowej*, cz. 2, red. E. Zawacka, Toruń 1998.
- Wachowicz B., *Bohaterki Powstańczej Warszawy*, Warszawa 2014.
- Walter-Janke Z., *W Armii Krajowej na Śląsku*, Katowice 1986.
- Warszawa w latach 1526–1795*, red. A. Zahorski, Warszawa 1984.
- Wawrzykowska-Wierciochowa D., *Nie po kwiatach los je prowadził*, Warszawa 1987.
- Wawrzykowska-Wierciochowa D., *Rycerki i samarytanki*, Warszawa 1988.
- Wawrzykowska-Wierciochowa D., *Sercem i orężem ojczyźnie służyły. Emilia Plater i inne uczestniczki powstania listopadowego*, Warszawa 1982.

- Weber M., *Agentka dwóch wojen Władysława Macieszyna „Sława”*, Warszawa 2014.
- Wiśniewska M., *Przygotowania obronne kobiet w Polsce*, Toruń 2007.
- Witkowski H., „Kedyw” Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej w latach 1943–1944, Warszawa 1984.
- Wittek M., *Służba wojskowa kobiet czasu pierwszej i drugiej wojny światowej* [w:] *Służba Polek na frontach II wojny światowej*, cz. 8, red. E. Zawacka, Toruń 1999.
- Wittek M., *Wojskowa Służba Kobiet w SZP-ZWZ-AK*, Warszawa 1975.
- Wrochno K., *Kobiety na kierowniczych stanowiskach o sobie* [w:] *Kobieta współczesna. Z badań socjologów, lekarzy, pedagogów i psychologów*, red. M. Sokółowska, Warszawa 1966.
- Wroniszewski J., *Ochota 1944*, Warszawa 1970.
- Wrzosek M., *Wojny o granice Polski Odrodzonej (1918–1921)*, Warszawa 1992.
- Wyszczelski L., *Bitwa na przedpolach Warszawy*, Warszawa 2000.
- Wyszczelski L., *Bitwa u wrót Warszawy 1920. Działania wojenne na przedpolu stolicy*, Warszawa 2013.
- Wyszczelski L., *Działalność oświatowo-wychowawcza w Wojsku Polskim w latach 1918–1939*, Warszawa 1995.
- Wyszczelski L., *Niewypowiedziana wojna. Polsko-rosyjskie działania militarne w 1919 r.*, Toruń 2005.
- Wyszczelski L., *Oświata, propaganda, kultura w Wojsku Polskim w latach 1918–1945*, Warszawa 2004.
- Wyszczelski L., *Warszawa 1920*, Warszawa 2010.
- Zajewski W., *Powstanie listopadowe 1830–1831*, Warszawa 1998.
- Zasieczny A., *Broń Wojska Polskiego 1939–1945*, Warszawa 2010.
- Zastocka W., *Historia Przysposobienia Wojskowego Kobiet* [w:] *Służba Polek na frontach II wojny światowej*, cz. 8, red. E. Zawacka, Toruń 1999.
- Zawacka E., *Czekając na rozkaz. Pogotowie Społeczne Organizacji Przysposobienie Wojskowe Kobiet w przededniu II wojny światowej*, Lublin 1992.
- Zawacka E., *Szkice z dziejów Wojskowej Służby Kobiet*, Toruń 2001.
- Złotorzycka M., *O kobietach żołnierzach w powstaniu styczniowym*, Warszawa 1972.
- Żak A.C., *Wilno 1919–1920*, Warszawa 1993.
- Żarnowska A., *Kobieta i rodzina w przestrzeni wielkomiejskiej na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. A. Janiak-Janińska, K. Sierakowska, A. Szwarc, Warszawa 2013.
- Żarnowska A., *Obywatelki II Rzeczypospolitej* [w:] A. Żarnowska, *Kobieta i rodzina w przestrzeni wielkomiejskiej na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. A. Janiak-Janińska, K. Sierakowska, A. Szwarc, Warszawa 2013.
- Żarnowski J., *Praca zawodowa kobiet w Polsce międzywojennej* [w:] *Kobieta i praca. Wiek XIX i XX. Zbiór studiów*, t. 6, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 2000.

INDEKS NAZWISK I PSEUDONIMÓW

„815” zob. Skrzyńska Janina

Abczyńska Janina „Julia” 201

Abramczuk Alina „Alina” 200

Abramczyk-Słysz Maria „Myszka” 188

Abramowska Czesława „Anna”,

„Bogna” 161

Abrysowska Ewa zob. Prachtel-
-Morawiańska-Abrysowska Ewa

„Ada” zob. Bogdanowicz-Biernacka
Zofia

„Ada” zob. Brüner Aldona

„Ada” zob. Chrzanowska Władysława

„Ada” zob. Czajkowska Adolfa

„Ada” zob. Grabowska-Sznajder Eliza

„Ada” zob. Tomczuk Stanisława

„Ada” zob. Wodnicka Adrianna

„Adamowicz” zob. Kondracka Danuta

Adams Teslar Joanna zob. Teslar-Adams
Joanna

Adamska Teodora 25

Adamska-Kawęczyńska Halina

„Halszka” 199

Adamska-Penkala Stanisława „Stenia”
199

Adamski Stanisław 28

„Adaś” zob. Dłużyńska Krystyna

Adwentowska Renata Maria „Maria” 188

„Agata” zob. Boguszewska-Zaburda
Krystyna

„Agata” zob. Chojnacka Zofia

„Agnes” zob. Neuman Halina

„Agnieszka” zob. Lasocka Barbara

„Agnieszka” zob. Puchalska-Kowalska
Jadwiga

„Agrypina” zob. Eichelkrant Barbara

„Akne” zob. Kowalczyk Lidia

„Ala” zob. Dybczyńska Alicja

„Ala” zob. Szymkiewicz Alicja

„Albin” zob. Wyszomirski Józef
Aleksandrowicz Irena „Puszek” 202

„Alicja” zob. Dynowska Maria

„Alika” zob. Chlistunoff-Cieszkowska
Halina

„Alina” zob. Abramczuk Alina

„Alina” zob. Bredel Irena

„Alina” zob. Chwielewska-Pisulewska
Irena

„Alina” zob. Janowska Alina

„Alina” zob. Langert Janina

„Alina” zob. Rohodzińska Maria

„Alina” zob. Srokowska-Ołtuszevska
Barbara

„Alina” zob. Szymkiewicz Alicja

„Alina” zob. Tomczuk Stanisława

„Alina” zob. Torczyńska Halina

„Alka” zob. Deręgowska-Riedłowa Alina

„Alka” zob. Pniewska Alina

„Ama” zob. Nowakówna Halina

Ancerewicz Kraszevska Wanda
zob. Kraszevska-Ancerewicz Wanda

„Anda” zob. Fiedorowicz Irena

Anders Władysław 102, 341

Andruszkiewicz Nelly „Basia” 200

- Andrychowska Zofia 350
 „Andrzej” zob. Rybicki Józef
 „Andrzej” zob. Werner Tadeusz
 Andrzejewska-Wojnicz Wanda „Nitka” 203
 Andrzejewski Jan „Jan” 245
 „Aneta” zob. Laskowska-Wilczek Halszka
 Aniołowska-Wojciechowska Melania „Mela” 171, 172
 „Anka” zob. Chowańczak-Sokolnicka Anna
 „Anka” zob. Strakacz-Porowska Halina
 „Anna” zob. Abramowska Czesława
 „Anna” 158
 „Anna” zob. Kosterz Halina
 „Anna” zob. Piotrowska Zofia
 „Anna” zob. Radlicka Stanisława
 „Anna” zob. Siemaszko Zofia
 „Anna” zob. Zakrzewska Halina
 „Anta” zob. Kossak Maria
 Antoniewicz Halina zob. Woysym-Antoniewicz-Rochowiecka Halina
 „Antonina” zob. Chmurzanka Alina
 „Antonina” zob. Czczotowa Antonina
 „Antonina” zob. Januszkiewicz Jadwiga
 „Antonina” zob. Modzelewska Wanda
 Antonowicz Teresa „Zofia” 200
 „Antosia” zob. Wieszeniewska Michalina
 „Anula” zob. Sawicka Anna
 „Any” zob. Poźniak Anna
 Anyżewska Czernik Maria zob. Czernik-Anyżewska Maria
 Argasińska Halina „Maria” 201
 „Aston” zob. Staszauer Józef
 Augustyn Maria „Ula” 202
 „Aurelia” zob. Wojtuszkiewicz Bogusława
- Babiarz Stanisław „Wysocki” 181
 Babska Ludmiła zob. Krajewska-Szuba-Babska Ludmiła
 Bac Stanisław 30
 Baczyńska Barbara 225
- Baczyński Krzysztof Kamil 225, 295
 Bagińska Teresa zob. Gryglicka-Poradzka-Bagińska Teresa
 „Bajda” zob. Karpowicz Barbara
 Bajzer Zofia „Kama” 201
 Bakier Wanda „Wanda” 200
 „Balon” zob. Smarzyński Stefan
 Baltaziuk Aleksandra 197
 Baltaziuk Janina 197
 Bałtycka Jadwiga 201
Bambrowicz Czesława 124
 Banaszkiewicz Zofia „Bronka” 198
 Bandurowa Zwolińska Krystyna zob. Zwolińska-Bandurowa Krystyna
 Bańkowska Danuta „Danka” 173
Bańkowska Felicja 327–329
 Bańkowska Maria „Krzysia” 185
 Bańkowska-Gumień Barbara „Barbara” 163
 Baranowska Bieńkowska Teodozja zob. Bieńkowska-Baranowska Teodozja
Barańska Anna 19
 „Barbara” zob. Bańkowska-Gumień Barbara
 „Barbara” zob. Brzostowska Barbara
 „Barbara” zob. Chmyzowska Zofia
 „Barbara” zob. Drozdowicz Wanda
 „Barbara” zob. Gawalkiewicz Stanisława
 „Barbara” zob. Nowosielska Halina
 „Barbara” zob. Rzymkowska Barbara
 „Barbara” zob. Tascher Jadwiga
 Baron Włodzimierz 33
 Bartel Kazimierz 34
 Barthel de Weydenthal Jadwiga 26
 Bartnik-Szpak Irena „Sylwia” 163
 Bartoszevska Mijal Antonina zob. Mijal-Bartoszevska Antonina
 Bartoszek Aleksander 161, 190
 „Barykada” zob. Kozielska Maria
 „Basia Biała” zob. Strumiłowska-Chęcińska Barbara
 „Basia Czarna” zob. Łozińska-Czarnecka Barbara

- „Basia II” zob. Szeliga-Beczkowicz Barbara
- „Basia Mała” zob. Synoradzka-Wyrzykowska Barbara
- „Basia Pająk” zob. Piotrowska-Gancarczyk Barbara
- „Basia” zob. Andruszkiewicz Nelly
- „Basia” zob. Dąbrowska Zofia
- „Basia” zob. Jurasz Barbara
- „Basia” zob. Koryc Wanda
- „Basia” zob. Łukasiak Jadwiga
- „Basia” zob. Niesiołowska Barbara
- „Basia” zob. Piekarska Jadwiga
- „Basia” zob. Skwarska Barbara
- „Basia” zob. Walczak Barbara
- „Basia” zob. Zastocka Wacława
- Basiak Krystyna 191
- Basiewicz Maria „Drutowska Ryszarda” 198
- Bastyr Stefan 34
- „Baśka” zob. Jelińska Aleksandra
- „Baśka” zob. Matys-Wysiadecka Barbara
- „Baśka” zob. Ochlewska-Niżyńska Kazimiera
- „Baśka” zob. Siwińska Barbara
- Bączkowska Zofia „Zofia” 198
- Bąk Wojciech 295
- „Beata” zob. Frołowiczowa Stefania
- „Beata” zob. Wilczyńska Zofia
- Beck Jadwiga „Jaga” 169, 237
- Beczkowicz Szeliga Barbara
- zob. Szeliga-Beczkowicz Barbara
- „Beda” zob. Zakrzewska Halina
- Beisert Zofia „Hanna” 201
- Bejnarowicz Jadwiga 107
- Belina-Prażmowski Władysław 41
- „Bellona” zob. Przedźwirska Małgorzata
- „Benia” zob. Lorek Roberta
- „Benita Walewska” zob. Rzeźnicka Bronisława
- Berger Jolanta zob. Berger-Szenfeld-Muszalska Jolanta
- Berger-Muszalska Jolanta zob. Berger-Szenfeld-Muszalska Jolanta
- Berger-Szenfeld-Muszalska Jolanta „Doktor”, „Jola” 163, 164
- Berka Wacław „Brodowicz” 114, 152
- Berling Zygmunt 291
- „Berta” zob. Sipko Janina
- „Bękałski” zob. Czyżowski Jan
- „Biała Basia” zob. Janiszewska Barbara
- Białach Zofia 199
- Białobrzaska Lila „Jasińska” 199
- Białokurowa Anna „H.B.” 145, 146
- Białowąz Krystyna 201
- Białowiejska Wojnicz Wanda
- zob. Wojnicz-Białowiejska Wanda
- Białowska Zofia „Hanka I” 200
- „Biedronka” zob. Namysłowska Wanda
- Biedrzycka Krystyna „Krystyna” 185
- Biegańska Ewa „Teresa” 201
- Biegniewicz-Wienich Maria „Elżbieta” 201
- Bielecka Jadwiga „Wanda” 155
- Bielińska Krystyna „Krystyna” 203
- Bielińska Ławnik Lucyna zob. Ławnik-Bielińska Lucyna
- Bieliński Adam 17
- Bieńkowska-Baranowska Teodozja „Tea” 199
- Biernacikówna Antonina „Tosia” 173
- Biernacka Bogdanowicz Zofia
- zob. Bogdanowicz-Biernacka Zofia
- Biernacka Michalina* 164, 193, 208
- Biernacka Michalina Petrykowska
- zob. Petrykowska-Biernacka Michalina
- Biernacka Witkowska Łucja
- zob. Witkowska-Biernacka Łucja
- Biernacki Mieczysław „Mieczysław” 286
- Biernat Renata „Renia” 186
- „Bilewiczówna” zob. Zapart Barbara
- Billik Hanna „Filipina” 221
- Bińkowska Hanna „Joanna”, „Łucja” 159, 202

- „Biruta” zob. Doney-Rożańska Krystyna
 „Biruta” zob. Wolniak Janina
 Bitner Walentyna „Jadwiga” 140
 „Blanka” zob. Pawlik Hanna
 „Blanka” zob. Rymśa-Krupińska Blanka
 Blomberg Halicz Stefania zob. Halicz-
 -Blomberg Stefania
 Blumberg Irena „Wira” 189, 199
 Błaszczuk Maria „Hala” 202
 Błaszczyna Honorata „Honorata” 152
 Błońska Jadwiga „Jadwiga” 201
 Błońska Zofia „Zosia” 188
 „Błyskawica” zob. Demiańczuk Irena
 „Bober” zob. Żurawski Antoni
 Bocianowska Janina 107
 Bogacka Iwanicka Halina zob. Iwanicka-
 -Bogacka Halina
 „Bogda” zob. Bruszezowska Alina
 Bogdanowicz Wanda „Wanda”, „Irena”
 140
 Bogdanowicz-Biernacka Zofia „Ada”
 201
 „Bogna” zob. Abramowska Czesława
 „Bogna” zob. Domańska Bogna
 Bogórska Zofia 235
 Bogucka Jadwiga „Rzeka” 200
 „Bogumiła” zob. Kinstler Wanda
 Boguszezowska-Zaburda Krystyna „Agata”
 163
 „Boja” zob. Mażyńska Danuta
 Bojakowska Zofia 200
 „Bojanowska” zob. Pieczyrak-Rygiel
 Barbara
 Bojarski Wacław 295
 Bokszezanin Janusz „Sek” 286, 325
 Bondarecka Kurkowska Kwietka
 zob. Kurkowska-Bondarecka Kwietka
 Bonfils Emilia 21
 Bor Zofia 197
 Borczyk Barbara „Kamila” 202
 Borejda Wiktoria „Wicia” 200
 Borkowska Wanda „Wanda II” 200
 Bormann-Żółkiewska Barbara 159
 Borowińska Katarzyna „Magda”
 201
 Borowska Loth Janina
 zob. Loth-Borowska Janina
 Borys Adam „Plug” 169
 Borysewicz Małgorzata 65
 Borzęcka Lokietek Wanda
 zob. Lokietek-Borzęcka Wanda
 Bowbelska Reuttówna Izabella
 zob. Reuttówna-Bowbelska Izabella
 „Bożena Biała” zob. Tazbir-
 -Tomaszezowska Bożena
 „Bożena Czarna” zob. Wilska Teresa
 „Bożena” zob. Olkowska Bożena
 „Bożena” zob. Raczynska-Mizerka
 Halina
 „Bożena-Hanka” zob. Solińska Hanna
 „Bór” zob. Komorowski Tadeusz
 Bratkowska Maryna 156
 Bratkowski Mieczysław 156
 Bredel Irena „Alina” 163, 165, 168, 208
Bredel Janina 149, 190
 Bredel Janina „Marianka” 148, 149
 Breza Zofia 202
 „Brodowicz” zob. Berk Wacław
 Brodzicz Maria „Wanda” 200
 Brodzka Felicja 106
 Bromke-Grodecka Maria „Myszka” 185
 Broniewska Burawska Wanda
 zob. Burawska-Broniewska Wanda
 „Bronisław” zob. Krzyżak Kazimierz
 „Bronka” zob. Banaszkiewicz Zofia
 „Bronka” zob. Burzyńska Feliksa
 „Bronka” zob. Dziak Maria
 „Bronka” zob. Karasiówna Janina
 „Bronka” zob. Skotnicka Izabela
 „Bronka” zob. Urbanowicz Leontyna
 Broszkiewicz Maria 107
 Broszkowska Nowakiewicz Władysława
 zob. Nowakiewicz-Broszkowska
 Władysława
 Brüner Aldona „Ada” 198
 Bruszezowska Alina „Bogda” 198

- Brycka Lucyna „Danka” 159
 „Brygida” zob. Drzewica-Wasilewska Wanda
 „Brygida” zob. Wasilewska Zofia
 „Bryła” zob. Kazimierska Ryszarda
 „Bryła” zob. Turschmid Ryszarda
 Brzechwa Jan 295
 Brzezińska Irena 297
 Brzezińska Mora Irena zob. Mora-
 -Brzezińska Irena
Brzeziński Tadeusz 103–107
 Brzostowska Barbara „Barbara” 199
 Brzostowska Zofia „Zofia” 199
Brzozowska Helena 248
 Brzozowska Dziedzic Jadwiga
 zob. Dziedzic-Brzozowska Jadwiga
 Brzozowska Kętrzyńska Zofia
 zob. Kętrzyńska-Brzozowska Zofia
 Budkiewicz Halina 106
 Budkiewicz Helena 176
 Budna Halina „Hilda” 151
 Budzińska Antonina 233
 Budzińska Danuta „Pyza” 189
 Bugajski Stanisław 297
 Bujwidówna Kazimiera 26
Bujwidówna Kazimiera 26
Bukalska Patrycja 12, 298, 308, 309,
 320, 322
 Bukowska Irena „Kira” 189
 Bukowska Maria 197
 Bułhak Twarowska Wanda zob.
 Twarowska-Bułhak Wanda
 Burak-Jankowska Jadwiga „Hanka”
 199
 Burawska-Broniewska Wanda „Halinka”
 170–172
 Burczyńska-Daumowa Maria 25
 „Burza” zob. Rotheim Zofia
 Burzyńska Alfreda „Zosia” 200
 Burzyńska Feliksa „Bronka” 198
 Burzyńska Wiesława „Ewa” 202
 Burzyńska-Strzałkowska Danuta
 „Danka” 186
 Cabalska Barbara 198
 Callier Maria „Wita” 188
Car Edward M. 138
 Cązek Barbara „Marta” 198
 Cegielska Eugenia Maria 16, 341
 Cekus Barbara „Izabella” 202
 Celarska Iwa „Krzemina” 188
 „Celina” zob. Strachalska-Miszczyńska
 Jadwiga
 Cepiak Felicja 229
 Certowicz Krystyna Procner zob.
 Procner-Certowicz Krystyna
Ceysinger Helena 11, 33, 37, 61
Ceysinger Helena 11, 24, 47, 49, 52, 70,
 74, 94, 268, 360
 Chabowska Jadwiga „Jadwiga” 159
 Chachlińska Kwiecińska Krystyna zob.
 Kwiecińska-Chachlińska Krystyna
 Chadzyńska-Grabowiecka Karolina
 „Danusia” 199
 Chanasson Wanda „Paula” 148
 Charska Ewa 201
 Chęcińska Strumiłowska Barbara
 zob. Strumiłowska-Chęcińska
 Barbara
 Chlarski Eugeniusz 359
 „Chirurg” zob. Weber Stanisław
 Chlistunoff-Cieszkowska Halina „Alika”
 188
 Chłapowski Dezydery 20
 Chmielarz Stefania „Iskierka” 199
 Chmieleńska Maria 25
 Chmielowska Kotkowska Zofia
 zob. Kotkowska-Chmielowska Zofia
 Chmurzanka Alina „Antonina” 198
 Chmyzowska Zofia „Barbara” 159
 Chodkiewicz Jan Karol 264
 Chodorska-Łukawska Janina „Nusia” 198
 Choiński Jeske Teodor zob. Jeske-
 -Choiński Teodor
 Chojecka Maria 220, 222, 223
 Chojecka Stypułkowska Maria
 zob. Stypułkowska-Chojecka Maria

- Chojnacka Zofia „Agata” 155
 Chojno Zofia 107
 Chomentowska Maria 336–338
 Chomski Zygmunt 230
 Chopin Fryderyk 268
 Chorzeńska Matylda 94
 Chowańczak-Sokolnicka Anna „Anka” 198
 Chrupek-Maciejewska Krystyna „Olszyna” 200
 Chrupkówna Kalina „Kalina” 189
 Chruściel Antoni „Monter” 119, 180, 181, 184, 325
 Chrzanowska Barbara „Małgosińska-Dębińska” 199
 Chrzanowska Danuta „Korab” 199
 Chrzanowska Władysława „Ada” 162
 Chrzanowska-Kasprowiczowa Olena 331
 Chuchla Jadwiga „Pszczółka” 309
 „Chuchro” zob. Lewiński Jerzy
 Chwielewska-Pisulewska Irena „Alina” 198
Chylińska Jadwiga Barbara 12
 Chytrowska Frejta Stefania zob. Frejta-Chytrowska Stefania
 Cichocka Połtawska Ewa zob. Połtawska-Cichocka Ewa
 Ciechomska Hanna „Pojata”, „Pojata II” 237, 276
 Ciecierski Jan 297
 Cielecka Morońska Lilla zob. Morońska-Cielecka Lilla
 Cienciara Stanisława 106
 Cieplak Miłosław „Giewont” 169, 171
 Ciesielska-Sobczyńska Maria „Tessa” 199
 Cieszeńska Izabella „Iza” 199
 Cieszkowska Chlistunoff Halina zob. Chlistunoff-Cieszkowska Halina
 Cieszkowski Stefan 67
 Cieślak-Klebb Jadwiga „Jadwiga” 189
Cieślakowa Agnieszka 11, 33, 222
 „Ciotka” zob. Kuczyńska Jadwiga
 Cochenhausen Conrad von 111
 „Curie” zob. Dąbrowska-Kabatowa Zofia
 Cybulska Halina 153
 Cybulska Hanna 74
 Cybulska Jadwiga „Saba” 155
 Cybulska Ujazdowska Helena zob. Ujazdowska-Cybulska Helena
 Cygan Maria 229
 „Cyganka” zob. Sikorska Maria
 Cygler Tadeusz 297
 Cyrańska Jadwiga „Maria” 202
 Czachowski Pluta Kazimierz zob. Pluta-Czachowski Kazimierz
 Czajkowska Adolfa „Ada” 199
 Czajkowska Janina „Dora” 199
 Czajkowska Maria 107
 Czajkowski Teofil 312
 Czaplicka Wojciechowska Halina zob. Wojciechowska-Czaplicka Halina
 „Czarna” zob. Domońska Bohdana
 „Czarna” zob. Miller Maria
 „Czarna Basia” zob. Korewa Barbara
 „Czarna Hanka” zob. Gurr-Jazłowiecka Hanna
 Czarnecka Grażyna „Grażyna” 171, 172
 Czarnecka Łozińska Barbara zob. Łozińska-Czarnecka Barbara
Czarnecka-Pilatowa Waleria 252
 Czarnocka Halina „Maryla Bonińska” 148, 259
Czarnocka Halina 11, 112, 129, 323, 332
 Czarnocka-Karpińska Wanda „Czesława” 140
 Czarnowska Barbara 20
 „Czarny” zob. Koziarski Eugeniusz
 Czartoryska Izabela 17
 Czartoryski Adam 17
 Czaykowska Eugenia 221
 Czeczotowa Antonina „Antonina” 189
 Czernik-Anyżewska Maria „Niusia” 140
 „Czesia” zob. Koprowska Zofia
 „Czesława” zob. Czarnocka-Karpińska Wanda

Czort Danuta 199
 Czuma Walerian 101, 102, 108, 109
 Czystowska Irena „Irka” 200
 Czyżewska Jadwiga „Jadzia” 201
 Czyżowski Jan „Bękalski” 122
 Czyżówna Jadwiga 49
 „Czyżyk” zob. Zachwatowicz-Wajda
 Krystyna

Dach Zach 348
 „Dagna” zob. Rose Halina
 Dalczyńska Kiewlicz Janina
 zob. Kiewlicz-Dalczyńska Janina
 „Dalia” zob. Maciejewska Wanda
 Danielewska Maria 230
 Daniszewska Lidia „Lidka” 202
 „Danka” zob. Bańkowska Danuta
 „Danka” zob. Brycka Lucyna
 „Danka” zob. Burzyńska-Strzałkowska
 Danuta
 „Danka” zob. Dembowska Krystyna
 „Danka” zob. Kirsztajn Danuta
 „Danka” zob. Machała-Wójcikowska
 Danuta
 „Danka” zob. Rossman Danuta
 „Danka” zob. Szczurowska Maria
 „Danusia” zob. Chadzyńska-
 Grabowiecka Karolina
 „Danusia” zob. Gajowniczek Anna
 „Danuta Czarna” zob. Żaczkowska-
 Łozińska Danuta
 „Danuta” zob. Jabłońska Halina
 „Danuta” zob. Krahelska Krystyna
 Darmaszek Mieczysław 165
 „Dasia” zob. Przystępska Danuta
 Daszkiewicz Ludwika 223
 Daszyński Ignacy 28
 Daumowa Burczyńska Maria
 zob. Burczyńska-Daumowa Maria
 Dawideczyńska Kuźmirkiewicz Zofia zob.
 Kuźmirkiewicz-Dawideczyńska Zofia
 Dąbrowska Danuta 191
 Dąbrowska Janina 161

Dąbrowska Maria 269
 Dąbrowska Maria Henryka „Krystyna”
 201
 Dąbrowska Monika „Franciszka” 200
 Dąbrowska Wanda 200
 Dąbrowska Zofia „Basia” 140
 Dąbrowska-Kabatowa Zofia „Curie” 188
 Dąbrowski Jarosław 21
 Dembińska Marianna 20
 Dembowska Krystyna „Danka” 198
 Dembowska Sabina 104
 Demiańczuk Irena „Błyskawica” 199
 Denikin Anton 45
 Derecka Hanna 221
 Deresz Irena 196
 Deręgowska-Riedłowa Alina „Alka” 201
 Derwińska Ostrowska Leta zob.
 Ostrowska-Derwińska Leta
 Despot-Zenowicz Janina „Nina” 155
 „Dewajtis” zob. Dziębowska Elżbieta
Dębska Anna 353
 Dickman Olga 338, 339, 375, 376
 Dirlewanger Oskar 181, 193
 „Długa Krystyna” zob. Zwolińska-
 Bandurowa Krystyna
 Dłużyńska Krystyna „Adaś” 192
 Dmowska Maria „Elżbieta” 201
 Dmowski Roman 28
 Dobielińska Alicja 159
 Doboszyńska Leokadia zob. Raczyńska-
 Doboszyńska-Słaboszewicz Leokadia
 Doboszyńska-Smogorzewska Halina
 Teresa „Halina” 198
 Dobraczyńska Jasińska Hanna
 zob. Jasińska-Dobraczyńska Hanna
 „Dobrochna” zob. Łozińska-Ehaust
 Maria
 Dobromirska Gerlach Maria
 zob. Gerlach-Dobromirska Maria
 Dobronkowa Zofia 21
 Dobrowolska Helena „Irys” 140
 Dobrowolska Klementyna 229
 Dobrowolska Zofia „Zofia” 163

- Dobrowolski Stanisław Ryszard
 „Goliard” 295
- Dobrucka Kokińska Ewa
 zob. Kokińska-Dobrucka Ewa
- Dobrzańska Sabina 201
- Dobrzański Mieczysław 338
- Dobrzycka Danuta „Jadwinia” 201
- Doellinger Zofia 260
- „Doktor” zob. Berger-Szenfeld-
 -Muszalska Jolanta
- „Doktor” zob. Franio Zofia
- „Doktor Wanda” zob. Wojno Zofia
- „Doman” zob. Zołociński Stanisław
- Domańska Bogna* 194
- Domańska Bogna „Wolska”, „Bogna”
 173, 193, 331
- Domańska Grzebańska Krystyna
 zob. Grzebańska-Domańska Krystyna
- Domańska Wanda „Różyczka” 200
- Domińska Maria „Marysia” 187
- Domońska Bohdana „Czarna” 194
- Domosławska Zabawska Zofia
 zob. Zabawska-Domosławska Zofia
- Doney-Rożańska Krystyna „Biruta” 161
- „Donka” zob. Dziewicka-Rydzewska
 Felicja
- „Dora” zob. Czajkowska Janina
- „Dora” zob. Rogalczyk-Martusiewicz
 Danuta
- Doręgowska Stefania „Sylwia” 202
- „Dorit” zob. Żbikowska Zofia
- „Dorota” zob. Elżanowska Jadwiga
- „Dorota” zob. Morawska Janina
- „Dorota” zob. Radzińska Helena
- „Dorotka” zob. Dudzińska-Mazurkiewicz
 Alina
- „Dorotka” zob. Michałowska Maryna
- Dreszerówna Aniela „Lena” 186
- Drewnikowska Stefania 107
- Drobik Marian „Dziecioł” 114, 154
- Drobniewska Maria 24, 25
- Drohomirecka Maria 229
- Drozdowicz Wanda „Barbara” 200
- „Drutowska Ryszarda” zob. Basiewicz
 Maria
- Drzewica-Wasilewska Wanda „Brygida”
 200
- Drzewiecka-Wisniewska Sylwia
 „Murka” 188
- Drzymulska Szymkiewicz Maria
 zob. Szymkiewicz-Drzymulska Maria
- „Duda” zob. Odyniec Jadwiga
- Dudkiewicz Jadwiga „Grażyna” 202
- Dudzik-Jędrzejewska Halina „Sławka”
 202
- Dudzińska Stanisława 65
- Dudzińska-Mazurkiewicz Alina
 „Dorotka” 185
- Dufrat Joanna* 10, 25, 26
- Dulęba Anna „Ewa” 148
- Dunikowski Ksawery 34
- Dunin-Wąsowicz Krzysztof* 101, 112
- Dürfeld Ernest 157
- „Dusia Czarna” zob. Fabicka Krystyna
- „Dusia” zob. Lesisz Danuta
- Duszyńska Maria „Maria I” 199
- Dutkiewicz Makowska Irena
 zob. Makowska-Dutkiewicz Irena
- Dworska Wanda 33
- Dybczyńska Alicja „Ala” 198
- Dymecka Janina 326, 328
- Dynowska Maria „Alicja” 198
- Dziak Maria „Bronka” 202
- Działyńska Klaudyna zob. Potocka
 Klaudyna
- „Dzida” zob. Sorel Liliana
- Dziedzic-Brzozowska Jadwiga
 „Żarmena” 199
- Dziemiak Pelagia 229
- Dzierżyńska Hanna 33
- Dzierżak Anna* 137
- Dzierżanowska Maria 24
- Dziewicka Strzałkowska Danuta
 zob. Strzałkowska-Dziewicka Danuta
- Dziewicka-Rydzewska Felicja „Donka”
 188

Dziębowska Elżbieta „Dewajtis” 318
Dziębowska Maria 318
„Dzięcioł” zob. Drobik Marian
Dzięgielewska Seweryna 229
Dziurzyńska Maria „Mucha” 189

Eckland Bruce Kent 352
„Egida” zob. Kozłowska Krystyna
Ehaust Łozińska Maria zob. Łozińska-
-Ehaust Maria

Eichelkrant Barbara „Agrypina” 198
Ekier Jan 296

„Ela” zob. Grossówna-Ostrowska
Elżbieta
„Ela” zob. Prądyńska-Zboińska Elżbieta
„Ela” zob. Synoradzka-Oleksiewicz
Elżbieta

„Ela” zob. Walter Gabriela
„Elka” zob. Lipińska Ewa
Elsner Celina „Linka” 189

Elżanowska Jadwiga „Dorota” 158
„Elżbieta” zob. Biegniewicz-Wienich
Maria

„Elżbieta” zob. Dmowska Maria
„Elżbieta” zob. Fojucka-Sienkiewicz
Aniela

„Elżbieta” zob. Knoll Barbara
„Elżbieta” zob. Kurkowska-Bondarecka
Kwiera

„Elżbieta” zob. Piasecka Irena
„Elżbieta” zob. Turczynowicz Hanna

„Emilia” zob. Nowicka Cecylia
„Emilia” zob. Zacharewicz Alicja

„Emma” zob. Suszko Lilianna
„Ernest” zob. Tymowski Janusz

„Eryka” zob. Tryszka Eryka
„Ewa I” zob. Ponońska-Konopacka Ewa
„Ewa” zob. Burzyńska Wiesława

„Ewa” zob. Duleba Anna
„Ewa” zob. Idzikowska Jadwiga
„Ewa” zob. Kokińska-Dobruka Ewa
„Ewa” zob. Ławnik-Bielińska Lucyna
„Ewa” zob. Marcinkowska Stanisława

„Ewa” zob. Miratyńska Elżbieta
„Ewa” zob. Palczewska Tamara
„Ewa” zob. Prauss-Jędrzejowska
Jadwiga

„Ewa” zob. Prauss-Płoska Ewa
„Ewa” zob. Pręgowska-Jastrzębowska
Biruta

„Ewa” zob. Stefanowska Ewa
„Ewa” zob. Szyler Anna
„Ewa” zob. Śliwowska Stefania
„Ewa” zob. Wiśniewska Ewa
„Ewa-Teresa” zob. Stempniewicz Jadwiga

Fabicka Krystyna „Dusia Czarna” 199
Fadiejew Świetłana „Świetłana” 194
Falkowska Jadwiga „Zdzisława” 140
Fedorczyk Helena 201

„Fela” zob. Kraszewska Gabriela
Ferencowicz Bronisława „Franciszka”
169

„Fez” zob. Zawodny Feliks
Fidelis Małgorzata 347, 348
Fiedorowicz Irena „Anda” 169–172, 194

Fiełdorf August Emil „Nil” 122
Fijałkowska Apolonia *vel* Fijałkowski
Stanisław 22

Fijałkowski Stanisław zob. Fijałkowska
Apolonia
Fijałkowski Zenon 298

„Filipina” zob. Billik Hanna
„Filipina” zob. Tomaszewska Maria
Filipkowska Halina „Jolanta” 202

Fischer Ludwig 111, 165
Fiszera Jadwiga 229
Flandri Maria „Smętek” 202
Flukowska Maria „Maria” 152, 176
Fojucka-Sienkiewicz Aniela „Elżbieta”
163

Fotek Nowak Maria zob. Nowak-Fotek
Maria
„Franciszka” zob. Dąbrowska Monika
„Franciszka” zob. Ferencowicz
Bronisława

- „Franek” zob. Niepokólczycki
Franciszek
- Franio Zofia „Doktor” 162, 193, 215,
221, 226, 252, 259, 334
- Frank Hans 111
- Frejtak-Chytrowska Stefania 197
- Frołowiczowa Hajkowiczowa Stefania
zob. Hajkowiczowa-Frołowiczowa
Stefania
- Frołowiczowa Stefania „Beata” 148, 328
- Frukacz Sabina 229
- Fryboes-Siemeńska Halina „Karina” 185
- Fuhrman Jan 359
- Furmanek Leonia „Lonka”, „Lonia” 163
- Gaj Dimitriewicz Gaj 54
- Gajewska Aurelia „Hanka I” 199
- Gajewska Kazimiera 25
- Gajewska Myślicka Irena zob. Myślicka-
-Gajewska Irena
- Gajowniczek Anna* 168
- Gajowniczek Anna „Danusia” 170
- Gajowniczek Irena „Ida” 193
- Galewska Zofia* 137
- Galicka-Zaremba Eleonora „Maja
Gołąb” 198
- Galińska Maria „Janka” 163, 208, 226
- Galińska Wanda „Żywica” 200
- Galler Janina „Nina” 163, 164, 167
- Gałajówna Aleksandra „Oleńka” 187
- Gancarczyk Piotrowska Barbara
zob. Piotrowska-Gancarczyk Barbara
- Garlicka Zofia 25
- Garliński Józef* 112, 129
- Garztecka Konrada „Pani Ada” 221
- Gasinowska Zenona „Narcyza” 202
- Gawańkiewicz Stanisława „Barbara” 161
- Gawlikowa Milada „Józefa” 149
- Gaworek Hanna „Żurawinka” 161
- Gąsiorowska Natalia 25
- Gąsiorowska Zawisza Zofia
zob. Zawisza-Gąsiorowska Zofia
- Gąsiorowski Stanisław „Mieczysław” 164
- Gdyk Krystyna 201
- Gede Natalia „Kropka” 152
- Gerlach-Dobromirska Maria „Marysia”
202
- Gertz Wanda „Lena” 10, 41, 49, 60, 65,
94, 95, 168–170, 172, 194, 221, 223,
245, 259, 326, 328, 330, 331, 360
- Gettl-Nastowa Zofia „Helena” 201
- „Gienia” 208
- Giergielewicz Róża „Staszka” 163
- „Giewont” zob. Cieplak Miłosław
- „Giga” zob. Zych Eugenia
- Glapińska Maria „Wit” 168
- Gliwicz Halina 208
- Głuchowska Maria 200
- Głuchowska Wanda „Justyna” 168, 170,
171, 195
- Głuczyńska Maria 33
- Godlewska Aniela „Hanka” 190
- Godlewska Krystyna „Gozdawa” 197
- Godzisz-Jurczakowska Wacława
„Wacka” 203
- Gokieli Witold „Ryszard” 312
- „Goliard” zob. Dobrowolski Stanisław
Ryszard
- Golińska Stanisława „Irena” 158
- Golon Mirosław* 49
- Gołaszewska Hanna „Hanka” 156, 192,
210
- Golembiewski Jerzy „Stach” 189
- Gorczykiewicz-Heinrichowa Aniela 331
- Gordon Ulanowicz Irena
zob. Ulanowicz-Gordon Irena
- Gorzkowski Kazimierz 190
- Gończycka Olga 33
- „Gosia” zob. Smolińska Genowefa
- Gosiewska-Piętka Barbara „Lew” 199
- „Gostyńska” zob. Kosieradzka-Hirschler
Zofia
- Gozdalska Maria 260
- „Gozdawa” zob. Godlewska Krystyna
- Gozdawa-Golebiowski Jan* 119
- „Góral” zob. Malento Włodzimierz

Górecka Tompolska Gabriela zob.
 Tompolska-Górecka Gabriela
 Górska Stefania „Stenia” 190
 Górska-Kwaśniewska Anna „Stenia” 186
 Grabiańska Hanna 229
 Grabicka Bronisława 201
 Grabowiecka Chadżyńska Karolina zob.
 Chadżyńska-Grabowiecka Karolina
 Grabowska Halina „Zeta” 307
 Grabowska Hanna „Kasia” 188, 189
 Grabowska Irena „Hanka” 163
 Grabowska Raś Maria zob. Raś-
 -Grabowska Maria
Grabowska Stanisława 166
 Grabowska Stanisława „Stasia” 199
 Grabowska-Sznajder Eliza „Ada” 163
 Grabowski Emil 34
Grabowski Waldemar 118, 119
 Grabowski Waldemar 16
 Grabska Helena 270
 Grafczyńska Zofia „Zosia” 202
 Granasowa Magdalena 18
 „Grażyna” zob. Czarnecka Grażyna
 „Grażyna” zob. Dudkiewicz Jadwiga
 „Grażyna” zob. Henclewska Zofia
 „Grażyna” zob. Łabicka Romana
 „Grażyna” zob. Rochmanowska Teresa
 „Grażyna” zob. Turkowska Wanda
 „Greta” zob. Wolska Jadwiga
 Grocholska Anna 229
 Grodecka Bromke Maria zob. Bromke-
 -Grodecka Maria
 Grodecka Ewa „Magda” 140, 215
 Gromek Krystyna „Zenka” 186
 Grossek Zdzisława „Izolda” 199
 Grossówna Elżbieta zob. Grossówna-
 -Ostrowska Elżbieta
 Grossówna-Ostrowska Elżbieta „Ela”
 186, 331
 „Grot” zob. Rowecki Stefan
 „Grudzień” zob. Jakobińska Edwarda
 Grudzińska-Zakrzewska Halina
 „Herminia” 148

Gruszko Danuta „Henia” 203
 Gryglicka Maria 318
 Gryglicka Teresa zob. Gryglicka-
 -Poradzka-Bagińska Teresa
 Gryglicka-Poradzka-Bagińska Teresa
 „Teresa” 318
Grzebalska Weronika 13, 347
 Grzebalska-Domańska Krystyna
 „Ksenia” 188, 189
 „Grzegorz” zob. Pełczyński Tadeusz
Grzelak Czesław 101
 Grzeszczak Maria „Panania” 200
 Grześlak-Rowińska Leokadia „Lodka”
 187, 190
 „Grzymała” zob. Sokołowski Mieczysław
 „Grzywa” zob. Zajączkowski Zdzisław
 Gubrynowicz Irena „Halina” 201
 Gumień Bańkowska Barbara
 zob. Bańkowska-Gumień Barbara
Gumkowski Janusz 111
 Gurr-Jazłowiecka Hanna „Czarna
 Hanka” 187, 190
 Gytry Maria „Julia” 148
 „H.B.” zob. Białokurowa Anna
 Habiniakowa Franciszka „Maria” 152
 Hahn Irena zob. Hahn-Krzyżakowa Irena
 Hahn-Krzyżakowa Irena „Isia” 163–166
 Hajkowiczowa-Frołowiczowa Stefania
 77
 „Hala” zob. Błaszczyk Maria
 „Hala” zob. Januszkiewicz Halina
 „Hala” zob. Kiepuska-Szczucka Halina
 „Hala” zob. Sieńko Halina
 „Hala” zob. Stykowski Wacław
 „Hala” zob. Śliwińska Halina
 Halicz-Blomberg Stefania 260
 „Halina” zob. Doboszyńska-
 -Smogorzewska Halina Teresa
 „Halina” zob. Gubrynowicz Irena
 „Halina” zob. Iwanicka-Bogacka Halina
 „Halina” zob. Jasiukowicz Maria
 „Halina” zob. Kann Maria

- „Halina” zob. Koper Halina
 „Halinka” zob. Burawska-Broniewska Wanda
 Halpern Alicja „Janka” 159
 Halska Kurcówna Zofia zob. Kurcówna-
 -Halska Zofia
 „Halszka” zob. Adamska-Kawęczyńska Halina
 „Halszka” zob. Krajewska Halina
 „Halszka” zob. Kwiecińska-Chachlińska Krystyna
 „Halszka” zob. Sawicka Janina
 „Halusia” zob. Kostecka-Kwiatkowska Halina
 Hałasówna Barbara „Tola” 188
 Hanczke Władysława 260
 „Hania Mała” zob. Jasińska-
 -Dobraczyńska Hanna
 „Hanka Biała” zob. Zakrzewska Hanna
 „Hanka Czarna” zob. Lehr-Spławińska Hanna
 „Hanka I” zob. Białowska Zofia
 „Hanka I” zob. Gajewska Aurelia
 „Hanka” zob. Burak-Jankowska Jadwiga
 „Hanka” zob. Godlewska Aniela
 „Hanka” zob. Gołaszewska Hanna
 „Hanka” zob. Grabowska Irena
 „Hanka” zob. Jasiukowicz Anna
 „Hanka” zob. Krajewska Anna
 „Hanka” zob. Mieszkowska Krystyna
 „Hanka” zob. Olewicz Anna
 „Hanka” zob. Roniewicz-Malawska Anna
 „Hanka” zob. Sawicka Halina
 „Hanka” zob. Stefańczuk Halina
 „Hanka” zob. Wieczorkiewicz-
 -Piotrowska Hanna
 „Hanka” zob. Wiewiórkowska Barbara
 „Hanka” zob. Wojnarowicz Hanna
 „Hanna” zob. Beisert Zofia
 „Hanna” zob. Kudelska Stefania
 „Hanna” zob. Malewska Hanna
 „Hanusia” zob. Woysym-Antoniewicz-
 -Rochowiecka Halina
 Haremza Krystyna „Irka” 199
 Hassfeldowa Zarębska Janina
 zob. Zarębska-Hassfeldowa Janina
 Hauboldt-Zaniewska Janina „Zula” 189
 Haupe-Ostrowska Maria „Krystyna-
 -Marysia” 189
 Hawrylkiewicz Aleksander „Seweryn” 161
 Heinrichowa Gorczykiewicz Aniela zob.
 Gorczykiewicz-Heinrichowa Aniela
 „Helena” zob. Gettl-Nastowa Zofia
 „Helena” zob. Paszkowska Helena
 Henclewska Zofia „Grażyna” 201
 „Henia” zob. Gruszko Danuta
 „Henia” zob. Orłowska Henryka
 „Henryka” zob. Kurzańska Irena
 „Henryka” zob. Piwońska Julia Halina
 Hensing Bronisława „Siostra I” 169
Herbich Anna 12, 204, 206
 Herbst Stanisław 286
 Herdegen Eleonora 158
 Herfurt Maria „Kawiarka” 156
 Herman Franciszek „Nowak” 114, 154
 „Herminia” zob. Grudzińska-Zakrzewska Halina
 Hertz Zofia „Ola” 163
 Heurich Helena 21
 Heurich Julia 21
 Hibner Danuta „Nina”, „Sława” 156,
 157, 192, 210
 Hierowski 34
 „Hilda” zob. Budna Halina
 Himmler Heinrich 181
 Hirschler Kosieradzka Zofia
 zob. Kosieradzka-Hirschler Zofia
 Hirsfeldowa Halina 106
 Hiszpańska-Neuman Maria 225
 Hoffer Albina 235
 Hoffman Pelagia 197
 Hoffmann Kurt 165
 Hoffmanowa Klementyna 19
 Hollender Tadeusz 295
 Hołowko Helena 103

- Hołubianka Zofia 33
 „Honorata-Rybka” zob. Kokocińska Honorata
 „Honoratka” zob. Błeszczyńska Honorata
 Horak Alojzy 286
Horbaczewska Irena 137
 Hordyński-Juchowicz Zdzisław 34
Horodecka Izabella 157, 192, 210
 Horodecka Izabella „Teresa” 156, 157, 192
 Horodyńska Stanisława „Jura” 148, 259
 Horowitzówna Kamila 25
 Hoszowski Józef 33
 Hryniewicz Aleksander „Przełoń” 181
 Hryniewiecka Hanna zob. Hryniewiecka-Lerska Hanna
 Hryniewiecka-Lerska Hanna „Maryna” 157–159, 210
 „Hubert” zob. Kamiński Aleksander
 Hudec Helena „Janka” 140
 Hudec Małgorzata „Marta II” 188
 Hugo Kołłątaj 17
 Hulanicka-Różańska Jadwiga „Łucja” 161
 Hurczyn-Juchnicka Maria 201
 Huttel Maria „Tekla” 237
 „Ida” zob. Gajowniczek Irena
 Idzikowska Jadwiga „Ewa” 156
 „Iga” zob. Seyko Halina
 Iglińska Anna 199
 Ilkowska Felicja 145
 „Ina” zob. Kubicka Irena
 „Ina” zob. Tuwan Janina
 „Inka” zob. Skoszkiewicz Janina
 „Inka” zob. Swoboda Maria
Iranek-Osmecki Kazimierz 112, 129
 Iranek-Osmecki Kazimierz „Makary” 114
 „Irena II” zob. Małkiewicz Irena
 „Irena” zob. Bogdanowicz Wanda
 „Irena” zob. Golińska Stanisława
 „Irena” zob. Kokoczyńska-Ostrzeszewicz Irena
 „Irena” zob. Kostecka Regina
 „Irena” zob. Próchnikowa Irena
 „Irena” zob. Wakońska Irena
 „Irka” zob. Czystowska Irena
 „Irka” zob. Haremza Krystyna
 „Irka” zob. Królikowska Irena
 „Irka” zob. Otto Irena
 „Irka” zob. Rejterówna Irena
 „Irka” zob. Szaniawska Irena
 „Irma” zob. Modzelewska Irma
 „Irys” zob. Dobrowolska Helena
 „Isia” zob. Hahn-Krzyżakowa Irena
 „Isia” zob. Tomaszewska Jadwiga
 „Iskierka” zob. Chmielarz Stefania
 „Iskra” zob. Maciejewska-Woźniak Wanda
 „Iskra” zob. Toska Stanisława
 Iwanicka-Bogacka Halina „Halina” 152
Iwańska Alicja 12, 156
 Iwaszkiewicz Wacław 36, 40
 „Iwona” zob. Nowak-Fotek Maria
 „Iwona” zob. Piotrowska-Tryjarska Maria
 „Iwona” zob. Zwinogrodzka-Topolska Halina
 „Iza” zob. Cieszevska Izabella
 „Iza” zob. Maciejewska-Wagner Wanda
 „Iza” zob. Majchrowicz Izabela
 „Iza” zob. Miazek Teresa
 „Iza” zob. Pawłowska Barbara
 „Iza” zob. Roman Maria
 „Iza” zob. Stachlewska Krystyna
 „Iza” zob. Stokowska Wiktoria
 „Iza” zob. Tańska Izabella
 „Iza” zob. Zdzienicka Barbara
 „Izabella” zob. Cekus Barbara
 Izdebska Olga „Oleńka” 151
 Izgarszon Maria 229
 „Izia” zob. Schuch Zofia
 „Izolda” zob. Grossek Zdzisława
 Iżycka Kaniewska Jadwiga zob. Kaniewska-Iżycka Jadwiga

- „Jabłonowska” zob. Unierzycka Maria
 Jabłońska Halina zob. Jabłońska-Ter
 Oganjan Halina
 Jabłońska Honorata 140
 Jabłońska-Ter Oganjan Halina „Danuta”
 140, 326, 328
 „Jacek” zob. Mieczysława Stefania
 Jachimowski Tadeusz 297
 Jacklin Carol Nagy 352
 Jackowska Teresa „Teresa 1” 194
 „Jadwiga” zob. Bitner Walentyna
 „Jadwiga” zob. Błońska Jadwiga
 „Jadwiga” zob. Chabowska Jadwiga
 „Jadwiga” zob. Cieślak-Klebb Jadwiga
 „Jadwiga” zob. Kaniewska-Iżycka
 Jadwiga
 „Jadwiga” zob. Kluczyńska Hanna
 „Jadwiga” zob. Sobocińska Halina
 „Jadwiga” zob. Zagórska Bożena
 „Jadwinia” zob. Dobrzycka Danuta
 „Jadzia” zob. Czyżewska Jadwiga
 „Jadzia” zob. Leszczyńska-Kwasowa
 Jadwiga
 „Jadzia” zob. Raczyńska Jadwiga
 Jadrzyński Bolesław 60
 „Jaga” zob. Beck Jadwiga
 „Jaga” zob. Kiliszek Jadwiga
 „Jaga” zob. Markiewicz Irena
 „Jaga” zob. Miedziało Ludwika
 „Jaga” zob. Mileska Irena
 „Jaga” zob. Namokel-Krzykowska Halina
 „Jaga” zob. Sobczyńska Czesława
 „Jagienka” zob. Pieńkowska Danuta
 „Jagienka” zob. Polakowska Wanda
 Jaglarska Sława „Żaneta” 189
 „Jagna” zob. Machnicka Wanda
 „Jagoda” zob. Narożna-Kaźmierczyk
 Jadwiga
 Jagowd-Wolska Maria „Marysia” 198
 Jakobińska Edwarda „Grudzień” 199
 Jakubowska Maria 318
 Jakubowska Skorobochata Maria
 zob. Skorobochata-Jakubowska Maria
 Jakubowski Władysław 318
 Jamroz Helena 107
 „Jan” zob. Andrzejewski Jan
Janiak-Janińska Agnieszka 23
 „Janina” zob. Zarębska-Hassfeldowa
 Janina
 Janiszewska Barbara „Biała Basia” 173,
 193
 „Janka” 208
 „Janka” zob. Galińska Maria
 „Janka” zob. Halpern Alicja
 „Janka” zob. Hudec Helena
 „Janka” zob. Loth-Borowska Janina
 „Janka” zob. Rabkówna Janina
 „Janka” zob. Rutkowska-Mierzejewska
 Maria
 „Janka” zob. Stępińska Janina
 „Janka” zob. Szamtyr Janina
 Jankiewiczowa Wiktoria 21, 22
 Jankowska Barbara „Walda” 188
 Jankowska Burak Jadwiga zob. Burak-
 -Jankowska Jadwiga
 Jankowska Maria 344
 Jankowska Maria „Margerita”, „Margo”,
 „Marianna” 168, 170, 171, 194, 221,
 245
Jankowski Stanisław Maria 10
 Janota Kamila 48, 49, 94, 229, 230, 232,
 235, 361
 Janowicz Jadwiga 161
 Janowska Alina „Alina” 322
 Januszewska Wierzbicka Krystyna zob.
 Wierzbicka-Januszewska Krystyna
 Januszewska-Leśniowska Zenona
 „Zenka” 185
 Januszkiewicz Halina „Hala” 189
 Januszkiewicz Jadwiga „Antonina”,
 „Marek”, „Zośka” 161
 Januszkiewicz Maria „Marysia” 189
 Jaremkowska Wanda 229
Jarmoszek Stanisław 20
 Jarocińska-Skińska Teresa 104
 Jaroszewicz Maria Ewa „Marta” 162, 172

- Jaroszewiczowa Halina 344
 Jaroszówna Bronisława 229
Jarska Natalia 348
 „Jasiek” zob. Zglińska Janina
 Jasienowicz Nartowska Maria
 zob. Nartowska-Jasienowicz Maria
 Jasińska Wanda 95
 „Jasińska” zob. Białobrzaska Lila
 Jasińska-Dobraczyńska Hanna „Hania
 Mała” 187
 Jasiński Marian 36
 Jasiukowicz Anna „Hanka” 198
 Jasiukowicz Maria „Halina” 221
 Jastrzębowska Pręgowska Biruta
 zob. Pręgowska-Jastrzębowska
 Biruta
 Jastrzębska Halina 159
 Jastrzębski Adam 159
 Jaśkiewicz Stanisław 297
 Jaxy-Stojowska Aleksandra „Klara” 171
 Jazłowiecka Gurr Hanna zob. Gurr-
 -Jazłowiecka Hanna
 Jelińska Aleksandra „Baśka” 198
 „Jeremi” zob. Zborowski Jerzy
 Jernat Anna 12
Jeske-Choński Teodor 27
 Jeske-Choński Teodor 27
 Jezierska Róża „Róża” 197
 Jezup Stanisława „Renia” 171
 Jędrzychowska Irena zob. Tomalakowa
 Irena
 Jędrzejewska Anna „Pola” 202
 Jędrzejewska Dudzik Halina zob.
 Dudzik-Jędrzejewska Halina
 Jędrzejewska Maria „Walek” 172
 Jędrzejowska Prauss Jadwiga
 zob. Prauss-Jędrzejowska Jadwiga
 „Joanna” zob. Bińkowska Hanna
 „Joanna” zob. Pohoska Hanna
 „Joanna” zob. Poławska-Cichocka Ewa
 „Joanna” zob. Teslar-Adams Joanna
 „Joasia” zob. Szmigier Joanna
Jodko-Narkiewicz Hanna 107
 Jodko-Narkiewicz Hanna 107
 „Jodła” zob. Walterówna Halina
 Jodłowska Danuta „Jurdana” 194
 „Jola” zob. Berger-Szenfeld-Muszalska
 Jolanta
 „Jola” zob. Koch Anna
 „Jola” zob. Różycka Maria
 „Jolanta” zob. Filipkowska Halina
 „Jolanta” zob. Pankowska Jadwiga
 „Józefa” zob. Gawlikowa Milada
 Józewski Henryk „Olgiard” 119
 „Józia” zob. Stankiewicz Stanisława
 Józwiak Helena 107
 Juchnicka Hurczyn Maria
 zob. Hurczyn-Juchnicka Maria
 Juchowicz Hordyński Zdzisław
 zob. Hordyński-Juchowicz Zdzisław
 „Jula” zob. Wolska Barbara
 „Julia” zob. Abczyńska Janina
 „Julia” zob. Gytry Maria
 „Julia” zob. Krasicka Jadwiga
 „Julia” zob. Sufczyńska Jadwiga
 „Julia” zob. Wejroch Janina
 „Julia” zob. Zelińska Julia
 Jung Anna „Lucyna” 202
 Jungowska Krystyna „Krystia” 159
 „Jura” zob. Horodyńska Stanisława
 Jurasz Barbara „Basia” 202
 Jurczakowska Godzisz Wacława
 zob. Godzisz-Jurczakowska Wacława
 „Jurdana” zob. Jodłowska Danuta
Jurga Tadeusz 108
 Jurowska-Wernerowa Marta „Przyjacieli”
 189
 „Justyna” zob. Głuchowska Wanda
 „Justyna” zob. Ostrowska Elżbieta
 „Justyna” zob. Ostrowska-Derwińska Leta
 „Justyna” zob. Szelążkowa Janina
 Juskiewiczowa Maria 25
 Kabatowa Dąbrowska Zofia
 zob. Dąbrowska-Kabatowa Zofia
 Kabulska Lucyna „Lucynka” 192

- Kabzińska Krystyna* 327–329
 Kaczmarczyk Wiesław 16
 Kaczorowska Blanka 157
Kaczyńska Danuta 12, 195, 205, 299,
 307–309, 312, 313, 318, 320, 321
 Kadler Alicja 328
 „Kajtek” zob. Szagonowa Zofia
 „Kala” zob. Łysakowska Kamila
 „Kali” zob. Weynerowska Hanna
 „Kalina” zob. Chrupkówna Kalina
 „Kalina” zob. Kędzierska-Kejzer Teresa
 „Kalina” zob. Rogowska-Przeclawska
 Kalina
 Kalinowska Danuta 159
 Kalinowska Irena „Ludka” 163–165
 Kalińska Elżbieta 200
 Kalińska Teresa „Teresa” 173
 Kalkstein Ludwik 157
Kałwa Dobrochna 343, 346
 „Kama” zob. Bajzer Zofia
 „Kama” zob. Stypułkowska-Chojeczka
 Maria
 „Kamila” zob. Borczyk Barbara
 Kamińska Rozalia 21
 Kamińska Zofia 260
 Kamiński Aleksander „Kamyk”,
 „Hubert” 117, 118, 122
 Kamiński Antoni 29
 Kamler Jerzy 183
 „Kamyk” zob. Kamiński Aleksander
 Kaniewska Maria 106
 Kaniewska-Iżycka Jadwiga „Jadwiga”
 201
 Kann Maria „Halina”, „Murka” 152, 174
 Kapłańska Alina „Lala” 190
 Karasiówna Janina „Bronka” 123, 146,
 148, 183, 226, 259, 326, 328, 330,
 331
 Karaszewicz Tokarzewski Michał
 zob. Tokarzewski-Karaszewicz
 Michał
 Karaśkiewicz Maria „Maria” 140
 „Karina” zob. Fryboes-Siemeńska Halina
 Karlikowska Alicja „Zawiejka” 220
 „Karo” zob. Raczo Kazimierz
 „Karolka” zob. Starczewska Halina
 Karpińska Czarnocka Wanda
 zob. Czarnocka-Karpińska Wanda
 Karpińska Sosnowska Irena
 zob. Sosnowska-Karpińska Irena
 Karpowicz Barbara „Bajda” 189
Karski Jan 217
 Karski Jan 216
 „Kasia” zob. Grabowska Hanna
 „Kasia” zob. Roguska Janina
 Kasperska Morawska Stanisława
 zob. Morawska-Kasperska
 Stanisława
 Kasprowiczowa Chrzanowska Olena
 zob. Chrzanowska-Kasprowiczowa
 Olena
 Kasztalska Zofia „Mietka” 189
 Katarzyńska Urszula „Ula” 308
 Kawęczyńska Adamska Halina
 zob. Adamska-Kawęczyńska Halina
 „Kawiarka” zob. Herfurt Maria
 „Kazia” zob. Kozak Maria
 Kazimierska Ryszarda „Bryła” 16, 209,
 220
 Kaźmierczyk Narożna Jadwiga
 zob. Narożna-Kaźmierczyk Jadwiga
 Kejzer Kędzierska Teresa zob.
 Kędzierska-Kejzer Teresa
 Keller Wanda „Krystyna” 163
 Kelmer-Mochtak Teresa „Teresa” 186
 Kędzierska Jadwiga 197
 Kędzierska-Kejzer Teresa „Kalina” 201
 Kędzior Pelagia 227
 Kętrzyńska-Brzozowska Zofia 161
 Kibort Eugenia 234
Kiedrzyńska Wanda 11
 Kiedrzyńska Wanda 11, 98
 Kiepuska-Szczucka Halina „Hala” 188
 Kierska Zenobia „Ruda Janka” 159
 Kiewlicz Janina zob. Kiewlicz-
 -Dalczyńska Janina

- Kiewlicz-Dalczyńska Janina „Nika” 140, 326, 328
- Kijkówna Krystyna „Krysia” 187
- Kiliszek Jadwiga „Jaga” 186
- Kiljan Józefa 221
- „Kinga” zob. Mystkowska Janina
- „Kinga” zob. Wiślińska Helena
- Kinstler Wanda „Bogumiła” 163, 166
- „Kira” zob. Bukowska Irena
- Kirchmayer Jerzy* 181
- Kirchmayer Jerzy 207, 286
- Kirkorowa Helena 21
- Kirsztajn Danuta „Danka” 194
- Kisielevska Krystyna 107
- Kitliński Antoni 298
- „Kitty” zob. Rytel-Woźnicka Janina
- Kiwerski Jan „Oliwa” 169
- „Klara” zob. Jaxy-Stojowska Aleksandra
- „Klara” zob. Wierzyński Stanisław
- „Klara” zob. Zwolińska Danuta
- Klasicka Małgorzata* 327–329
- Klebba Cieślík Jadwiga zob. Cieślík-Klebba Jadwiga
- Kleczkowska Zofia 45, 235
- Kleeberg Juliusz 33
- „Klein” zob. Kwasieberska Maria
- „Klementyna” zob. Kończycowa Irena
- Kleszczyńska-Mycka Irena 159
- Klimaszewska Konopacka Jadwiga zob. Konopacka-Klimaszewska Jadwiga
- Klimaszewska Krystyna 156
- Klimaszewska Wiktoria 106
- Klimecki Michał* 29, 31, 35, 42
- Klimontowicz Zofia 159
- Klink Józef* 30
- Klomonek Maria 201
- Klott Maria „Mira” 199
- Kluczyńska Hanna „Jadwiga” 188
- Kłobukowska-Dyrlacz Anna* 105
- Kłoszewska-Szewczyk Marianna „Zielona Krystyna” 198
- „Kmita” zob. Rutkowski Jerzy
- Knoll Barbara „Elżbieta” 156
- Kobus Stanisława 229
- Kobyłańska Aniela 26
- Koch Anna „Jola” 196
- Kochanowska Rudomino Janina zob. Rudomino-Kochanowska Janina
- Kochanowski Jan 269
- Kochanowski Tadeusz* 124
- Koiszewska Milena „Milena” 194
- Kokińska-Dobrucka Ewa „Ewa” 201
- Kokocińska Honorata „Honorata-Rybka” 198
- Kokoczyńska-Ostrzeszewicz Irena „Irena” 187
- Kolanowska Irena „Ludka” 208
- Kołąkowska Maria „Zosia” 188, 189
- Kołąkowska Zofia 107
- Kołczakowska Danuta 199
- Komorowski Krzysztof* 117
- Komorowski Tadeusz* 180, 325
- Komorowski Tadeusz „Bór” 113, 180, 257, 294, 325, 332
- „Konarska Irena” zob. Nieniewska Halina
- Konarska-Wyleżyńska Lidia „Lora” 188
- Kondracka Danuta „Adamowicz” 199, 200
- Kondracki Tadeusz 16
- Konopacka Helena „Magda”, „Wera” 172, 194
- Konopacka Maria 26
- Konopacka Ponońska Ewa zob. Ponońska-Konopacka Ewa
- Konopacka Ujazdowska Helena zob. Ujazdowska-Konopacka Helena
- Konopacka-Klimaszewska Jadwiga „Wicia” 198
- Konowalec Jewhen 31
- Konwa Genowefa „Nina” 202
- Kończycowa Irena „Klementyna” 146
- Koper Halina „Halina” 198
- Koprowska Zofia „Czesia” 163, 164, 167
- „Kora” 208
- „Kora” zob. Mora-Brzezińska Irena

- „Kora” zob. Ulanowicz-Gordon Irena
 „Korab” zob. Chrzanowska Danuta
Korczak Michał 20
 „Korczakowa Zofia” zob. Kujawska
 Albertyna
 Korczewska Ina „Lilka” 198
 Kordiak Eugenia 58
 Korewa Barbara „Czarna Basia” 203
 Korfanty Wojciech 28
 Kornusowa Maria „Marysia” 140
 „Kortum” zob. Sanojca Antoni
 Koryc Wanda „Basia” 189
 „Korycki” zob. Rutkowski Bronisław
 Korytowska Maria „Malwa” 168, 169
 Korzeniowska-Sikorska Krystyna
 „Środowska” 198
 Kosicka Maria „Małgorzata” 198
 Kosieradzka-Hirschler Zofia
 „Gostyńska” 198
 Kosko Titz Jadwiga zob. Titz-Kosko
 Jadwiga
 Kosmowska Irena 344
 Kossak Maria „Anta” 154
 Kostecka Regina „Irena” 201
 Kostecka-Kwiatkowska Halina „Halusia”
 203, 208
 Kosterz Halina „Anna” 221
 Kostrzewa Barbara 198
 Kostrzewska Krystyna 107
 Kostuch Maria „Marychna” 198
 Koszutska Maria 25
 Koszutki Stanisław 329
 Kościuszko Tadeusz 18, 264
 Kotarba Helena „Lunia” 161
 Kottowska-Chmielowska Zofia „Zosia”
 202
 Kotowski Alfons „Okoi” 194
 „Kowadło” zob. Wielkopolanin-
 -Nowakowska Katarzyna
 Kowalczyk Eugenia „Nulka” 187
 Kowalczyk Lidia „Akne” 298
 Kowalczyk Stefan 297, 298
 Kowalewski Leszek „Twardy” 156
 Kowalska Halina 48, 49, 74, 94, 95, 222,
 223, 235
 Kowalska Hanna „Olga” 200
 Kowalska Puchalska Jadwiga
 zob. Puchalska-Kowalska Jadwiga
 Kowalska Stefania „Ziuta” 203
 Kowalska Zofia „Zofia” 194
 Kozak Maria „Kazia” 196
 Koziarski Eugeniusz „Czarny” 206
 Kozielska Maria „Barykada” 198
 Kozioł Maria 229
 Kozłowska Janina 331
 Kozłowska Krystyna „Egida” 163
 Kozłowska Krystyna „Olga” 200
Kozłowska Urszula 337
 Kozłowska Waleria 49, 235
Koźmińska-Kubarska Anna 148, 149,
 151
Krahelska Halina 104, 105
 Krahelska Krystyna „Danuta” 198
 Krahelska Wanda 25
 Krajewska Anna „Hanka” 155
 Krajewska Halina „Halszka” 162
 Krajewska Ludmiła zob. Krajewska-
 -Szuba-Babska Ludmiła
 Krajewska Maria 229
 Krajewska-Szuba-Babska Ludmiła
 „Mila” 185
 Kramarczyk Irena „Małgosia” 199
 Krasicka Jadwiga „Julia” 154
 Krassowska Maria 198
 Krassowska Zofia „Zosia”, „Zosia Duża”
 176
 Krasuska Maria 22
 Kraszewska Gabriela „Fela” 159
 Kraszewska Zofia 159
 Kraszewska Zofia „Leszka” 200
 Kraszewska-Ancerewicz Wanda „Lena”
 159, 160, 190, 210, 259
 Krauze Zofia „Zetka” 237
 Krawczuk Zofia 229
 Krawczyk Teodozja 107
 Kreczmar Zofia 161

Kremerówna Zofia 48, 49, 60, 235
 Krokowska Kazimiera 74
Krompt Dorota 13
 „Kropka” zob. Gede Natalia
 Krossowska Teresa „Wanda” 200
 Królikowska Irena „Irka” 199
 Kruk Agata 199
 Kruk-Strzelecki Tadeusz „Szczepan”
 117, 274
Krupecka Małgorzata 197
 Kruszewska Maria „Maria Rzecka” 202
 Kruze Halina 235
 „Krybar” zob. Odorkiewicz Cyprian
 „Krycha” zob. Procnier-Certowicz
 Krystyna
 „Krysia” zob. Biedrzycka Krystyna
 „Krysia” zob. Jungowska Krystyna
 „Krysia” zob. Kijkówna Krystyna
 „Krysia” zob. Wierzbicka-Januszevska
 Krystyna
 „Krysia” zob. Włodarczyk Krystyna
 „Krystyna” zob. Bielińska Krystyna
 „Krystyna” zob. Dąbrowska Maria
 Henryka
 „Krystyna” zob. Keller Wanda
 „Krystyna” zob. Kwiecińska Halina
 „Krystyna” zob. Stefanowska Maria
 „Krystyna” zob. Szczepanowska-
 -Miklaszewska Krystyna
 „Krystyna” zob. Wasilewska Halina
 „Krystyna” zob. Wojtaśkiewicz-
 -Kubarska Anna
 „Krystyna” zob. Wójcik Maria
 „Krystyna-Marysia” zob. Haupe-
 -Ostrowska Maria
Krzęstek Tadeusz 101
 Krzeczowska Alicja „Lilka” 199
 Krzeczowski Józef „Szymon” 194
 „Krzemina” zob. Celarska Iwa
 Krzykowska Namokel Halina
 zob. Namokel-Krzykowska Halina
 „Krzysia” zob. Bańkowska Maria
Krzywobłocka Bożena 21

Krzyżak Kazimierz „Bronisław” 181,
 187
 Krzyżakowa Hahn Irena zob. Hahn-
 -Krzyżakowa Irena
 Krzyżakówna Antonina 229
 Krzyżanowska Halina „Suzuki” 123, 147
 „Ksenia” zob. Grzebalska-Domańska
 Krystyna
 „Ksenia Rawicz” zob. Pawlak Krystyna
 Kubalska Wołowicz Halina
 zob. Wołowicz-Kubalska Halina
 Kubarska Wojtaśkiewicz Anna
 zob. Wojtaśkiewicz-Kubarska Anna
 Kuberska Jadwiga „Mea” 163–166, 208
 Kubicka Irena „Ina” 201
 Kubicka Wanda „Sieka” 202
 „Kubuś” zob. Niżyńska-Leszczyńska
 Irena
 Kuczyńska Beata 16
 Kuczyńska Helena 33
 Kuczyńska Jadwiga „Ciotka” 202
 Kuczyński Rafał 16
 Kudelska Stefania „Hanna” 94, 140, 141,
 222, 223, 259, 343, 344
 Kudelski Jan 34
Kujawa Wojciech 161
 Kujawska Albertyna „Korczakowa
 Zofia” 221
 Kukiel Marian 134, 367
 Kulczycka Józefa 19, 20
 Kuligowska Kazimiera 107
 Kuligowska Stefania 106
 Kułagowski Konstanty „Rareża” 184
 Kurcówna-Halska Zofia „Zosia” 163
 Kurkowska-Bondarecka Kwietka
 „Elżbieta” 163
 Kurowicka Rokicka Antonina
 zob. Rokicka-Kurowicka Antonina
 Kurowicka-Osińska Aniela „Nelka” 187
 Kurowska Jadwiga 230
 Kurzańska Irena „Henryka” 170
 Kurzejewska Maria „Misia” 186
Kusiak-Brownstein Alicja 343

Kuźmirkiewicz-Dawidczyńska Zofia
 „Zosia” 185
 Kwasięborska Maria „Klein” 156
 Kwaskowska Stanisława „Pani Stasia”
 176
 Kwasowa Leszczyńska Jadwiga zob.
 Leszczyńska-Kwasowa Jadwiga
 Kwaśniewska Górską Anna
 zob. Górską-Kwaśniewską Anna
 Kwiatkowska Halina „Pufka” 163, 165,
 166
 Kwiatkowska Kostecka Halina
 zob. Kostecka-Kwiatkowska Halina
 Kwiatkowska Maria „Eugenia” 160
 Kwiatkowska Pawłowska Zofia
 zob. Pawłowska-Kwiatkowska Zofia
 Kwiecińska Halina „Krystyna” 171, 194
 Kwiecińska Krystyna zob. Kwiecińska-
 -Chachlińska Krystyna
 Kwiecińska-Chachlińska Krystyna
 „Halszka” 201, 202

 Lacewicz Maria „Myszka” 194
 Laguna Helena 230
 „Lala” zob. Kapłańska Alina
 „Lala” zob. Rószkiewicz-
 -Litwinowiczowa Anna
 „Lalek” zob. Zbyszyński Leonard
 „Lambda” zob. Macarska Maria
Landau Zbigniew 71
 Lange Janina 33
 Langert Janina „Alina” 148, 151
 Laskowska-Wilczek Halszka „Aneta”
 159
 Lasocka Barbara „Agnieszka” 203
 Lasocki Józef 41
 Lasota Stanisława 229
 Latinik Franciszek 60, 61
 Lau-Lipska Aniela „Nela” 187
 Lechowin Wanda 33, 45, 48, 49
 Lehr-Splawińska Hanna „Hanka Czarna”
 185
 Leist Ludwik 165

„Lena” zob. Dreszerówna Aniela
 „Lena” zob. Gertz Wanda
 „Lena” zob. Kraszewska-Ancerewicz
 Wanda
 „Lena” zob. Reuttówna-Bowbelska
 Izabella
 Lengauer Stefan 40
 Leonczak Maria 107
 Leopold Wanda 159, 336, 337
 Lerska Hryniewiecka Hanna
 zob. Hryniewiecka-Lerska Hanna
 „Lesia” zob. Prachtel-Morawiańska-
 -Abrysowska Ewa
 Lesisz Danuta „Dusia” 198
 Lesisz-Szafjańska Zofia „Zula” 198
 Leszczyńska Danuta „Szarotka” 198
 Leszczyńska Niżyńska Irena
 zob. Niżyńska-Leszczyńska Irena
 Leszczyńska-Kwasowa Jadwiga „Jadzia”
 190
Leszczyński Kazimierz 111
 „Leszka” zob. Kraszewska Zofia
 „Leszka” zob. Łyczewska Janina
 Leszkowska Elżbieta 201
 Leśniowska Helena „Maria” 140
 Leśniowska Januszewska Zenona
 zob. Januszewska-Leśniowska
 Zenona
Leśniowski Henryk 124
 „Lew” zob. Gosiewska-Piętko Barbara
 Lewandowska Eleonora 107
 Lewandowska Józefa 229
Lewandowska Stanisława 274, 285
 Lewandowski Zbigniew „Zbyszczek” 166
 Lewaniuk Aleksandra 107
 Lewiński Jerzy „Chuchro” 165
 Lewtak Teresa zob. Szuck-Lewtak-
 -Stattlerowa Teresa
 Lichtenbaum Alicja 159
 „Lidia” zob. Tompolska-Górecka
 Gabriela
 „Lidka” zob. Daniszewska Lidia
 Lignar Stanisława 45

„Lilka” zob. Korczewska Ina
 „Lilka” zob. Krzczewska Alicja
 „Lilla” zob. Morońska-Cielecka Lilla
 „Lilka” zob. Straszewska Maria
 „Linka” zob. Elsner Celina
 Lipartowska Józefa 22
 Lipczyńska Katarzyna 95
 Lipińska Ewa „Elka” 160
 Lipińska Krystyna „Małgorzata” 200
 Lipińska Tekla 229
 Lipowicz Zofia 49, 232, 235
 Lipska Lau Aniela zob. Lau-Lipska
 Aniela
 Listowski Antoni 40, 41
 Litwinowicz Aleksander 34
 Litwinowiczowa Rószkiewicz Anna zob.
 Rószkiewicz-Litwinowiczowa Anna
 Litwińska Ludwika 95
 „Lodka” zob. Grześlak-Rowińska
 Leokadia
 „Logika” zob. Nowak Janina
 „Lonia” zob. Furmanek Leonia
 „Lonka” zob. Furmanek Leonia
 „Lora” zob. Konarska-Wyleżyńska Lidia
 Lorek Roberta „Benia” 163
 Loth-Borowska Janina „Janka” 186
 „Lotka” zob. Raczyńska-Doboszyńska-
 Słaboszewicz Leokadia
 Lubańska Skoszkiewicz Kazimiera zob.
 Skoszkiewicz-Lubańska Kazimiera
 Lubecka Wanda 328
 Lubińska Zofia „Stefania” 160
 Lubomirska Zofia 17
 „Lucyna” zob. Jung Anna
 „Lucynka” zob. Kabulska Lucyna
 „Ludka” zob. Kalinowska Irena
 „Ludka” zob. Kolanowska Irena
 „Luna” zob. Pierzanowska-
 Wierzychowska Kornelia
 „Lunia” zob. Kotarba Helena
 „Lusia” zob. Rokicka-Kurowicka
 Antonina
 „Lusia” zob. Ziemiańska Halina

Lutosławski Witold 296
 Lutze 34
 Łabicka Romana „Grażyna” 163, 208
 Łabicka-Wirszyłło Wanda „Renata” 163
 Łaciok Erwin 105, 107
 Łaniewska Katarzyna 106
 Łapicki Andrzej 297
 Łapiński Nilski Stanisław zob. Nilski-
 Łapiński Stanisław
 „Łaszcz” zob. Skroczyński Albin
 Łaszewska Leonia „Marta” 199
 Ławnik-Bielińska Lucyna „Ewa” 185
 Łazor Świeszcz Zofia zob. Świeszcz-
 Łazor Zofia
 Łazowska Halina 336, 337
 Łączek Maria 107
 Łążyńska Wanda 201
 Łępicka Magda „Przybłęda” 200
 Łokietek-Borzęcka Wanda „Rzeka” 200
 Łopuska Maria 25
 Łossowski Piotr 39
 Łoszczyńska Zofia 196
 Łowicka Władysława 95
 Łozińska Żaczkowska Danuta
 zob. Żaczkowska-Łozińska Danuta
 Łozińska-Czarnecka Barbara „Basia
 Czarna” 185
 Łozińska-Ehaust Maria „Dobrochna”
 163
 „Łucja” zob. Bińkowska Hanna
 „Łucja” zob. Hulanicka-Róžańska
 Jadwiga
 „Łucja” zob. Morska Krystyna
 „Łucka” zob. Paleolog Stanisława
 Łukasiak Jadwiga „Basia” 163
 Łukawska Chodorska Janina
 zob. Chodorska-Łukawska Janina
 Łuszczewska Natalia 201
 Łyczewska Janina „Leszka” 152
 Łysakowska Kamila „Kala” 149
 Macarska Maria „Lambda” 188

- Maccoby Eleanor Emmons 352
- Macewicz Stanisław 20
- Machała-Wójcikowska Danuta „Danka” 185
- Machlejd-Symonowicz Wanda „Wanda” 187
- Machnicka Wanda „Jagna” 202
- Machnowska Wiśniewska Zofia
zob. Wiśniewska-Machnowska Zofia
- Maciejewska Bronisława 22
- Maciejewska Chrupek Krystyna
zob. Chrupek-Maciejewska Krystyna
- Maciejewska Józefa 22
- Maciejewska Waleria 22
- Maciejewska Wanda „Dalia” 202
- Maciejewska-Wagner Wanda „Iza” 163, 209
- Maciejewska-Woźniak Wanda „Iskra” 196, 198
- Macieszyna Władysława „Sława” 123, 147, 168, 221
- Maczek Stanisław 329, 331, 341
- Madziar Eugenia „Żenia” 189
- „Magda” zob. Borowińska Katarzyna
- „Magda” zob. Grodecka Ewa
- „Magda” zob. Konopacka Helena
- „Magda” zob. Ujazdowska-Konopacka Helena
- „Magda” zob. Wiśniewska-Szabelska Krystyna
- „Magdalena” zob. Strachocka Danuta
- „Magdalena” zob. Straszewska Zofia
- „Magdalena” zob. Śleszyńska Felicja
- „Magdalena” zob. Turkiewicz Halina
- „Maja Gołąb” zob. Galicka-Zaremba Eleonora
- „Maja” zob. Matusińska Maria
- „Maja” zob. Pigłowska Maria
- Majchrowicz Izabela „Iza” 200
- Majchrzak Józef 312
- Majkowa Pelagia 269
- Majski Iwan 121, 275
- „Majster” zob. Pronaszko Andrzej
- „Makary” zob. Iranek-Osmecki Kazimierz
- Maklakiewicz Jan 296
- Makowska-Dutkiewicz Irena „Wisłocka”, „Wiktoria Wisłocka” 161
- Malawska Roniewicz Anna
zob. Roniewicz-Malawska Anna
- Malento Włodzimierz „Góral” 299
- Malessa Emilia „Miłasza”, „Marcysia” 147, 148, 259
- Maleszewska Zofia 107
- Malewicz-Mączyńska Zofia „Teresa” 202
- Malewska Hanna „Hanna” 148
- Malicka Maria 229
- Malinowska Maria 45
- Maliszewska Janina „Róża” 200
- Maliszewska Maria 95
- „Malwa” zob. Korytowska Maria
- „Mała Zosia” zob. Tomaszewska Zofia
- Małachowska Benigna 19
- Małasińska Stefania 107
- „Małgorzata” zob. Kosicka Maria
- „Małgorzata” zob. Lipińska Krystyna
- „Małgosia” zob. Kramarczyk Irena
- „Małgosia” zob. Massalska Barbara
- „Małgosińska-Dębińska”
zob. Chrzanowska Barbara
- Małkiewicz Irena „Irena II” 202
- „Marcela” zob. Żmudzka Helena
- Marcinkiewicz-Golaś Anna*
zob. *Marcinkiewicz-Kaczmarczyk Anna*
- Marcinkiewicz-Kaczmarczyk Anna* 11, 29, 32, 35, 37, 39, 41, 44, 46, 49–51, 53, 56, 57, 63, 65, 66, 68, 71, 72, 74, 93, 95, 98, 99, 211, 212, 216, 219–225, 227, 228, 230, 231, 234, 235, 260, 262, 263, 265, 268, 272, 273, 301, 304, 305, 310, 314, 315, 324, 337
- Marcinkowska Alfreda 229
- Marcinkowska Stanisława „Ewa” 237, 276

- „Marcysia” zob. Malessa Emilia
 „Marek” zob. Januszkiewicz Jadwiga
 „Margerita” zob. Jankowska Maria
 „Margo” zob. Jankowska Maria
 „Maria” Argasińska Halina
 „Maria” zob. Adwentowska Renata Maria
 „Maria” zob. Cyrańska Jadwiga
 „Maria” zob. Flukowska Maria
 „Maria” zob. Habiniakowa Franciszka
 „Maria” zob. Karaśkiewicz Maria
 „Maria” zob. Leśniewska Helena
 „Maria” zob. Muszyńska Wanda
 „Maria” zob. Płaszczynska Wiesława
 „Maria” zob. Porzeżyńska Maria
 „Maria” zob. Rabkówna Maria
 „Maria” zob. Skoszkiewicz-Lubańska Kazimiera
 „Maria” zob. Stróńska Maria
 „Maria” zob. Tańska Maria
 „Maria” zob. Wilska Jadwiga
 „Maria I” zob. Duszyńska Maria
 „Maria II” zob. Sokołowska-Okońska Maria
 „Maria Rzecka” zob. Kruszewska Maria
 „Marianka” zob. Bredel Janina
 „Marianna” 154
 „Marianna” zob. Jankowska Maria
 „Maria-Teresa” zob. Pasek Mirosława
 „Mariola” zob. Tyszyńska Maria
Markert Anna Eliza 10
 Markiewicz Irena „Jaga” 158
 Markowska Wincenta „Wicia” 190
 „Marta” zob. Czątek Barbara
 „Marta” zob. Jaroszewicz Maria Ewa
 „Marta” zob. Łaszewska Leonia
 „Marta” zob. Niepokoyczycka Maria
 „Marta” zob. Rypel Hanna
 „Marta” zob. Wiśniewska-Szabelska Krystyna
 „Marta” zob. Szlenk Irena
 „Marta II” zob. Hudec Małgorzata
Martinowa Halina 169, 170
 Martusiewicz Rogalczyk Danuta
 zob. Rogalczyk-Martusiewicz Danuta
 Martynek Mieczysława „Sławka” 163, 208
 Martyniak Henryka 260
 Martynkówna Mieczysława „Sławka”
 Martynowicz Władysława 74
 Martynowska Władysława 200
 „Maruta” zob. Mattern Maria
 „Marychna” zob. Kostuch Maria
 „Maryjka” zob. Paliszewska Maria
 „Maryla Bonińska” zob. Czarnocka Halina
 „Maryla” zob. Szaad Maria
 „Maryna” zob. Hryniewiecka-Lerska Hanna
 Marynowska Danuta 198
 Marynowska Krystyna 198
 Marynowska Maria „Monika” 168, 170, 171, 208
 „Marysia” zob. Domińska Maria
 „Marysia” zob. Gerlach-Dobromirska Maria
 „Marysia” zob. Jagowd-Wolska Maria
 „Marysia” zob. Januszkiewicz Maria
 „Marysia” zob. Kornusowa Maria
 „Marysia” zob. Skorobochata-Jakubowska Maria
 „Marysia” zob. Sosnowska Maria
 „Marysia Weroniecka” zob. Przybylanka Maria
 „Maryśka” zob. Żmigrodzka Maria
 Marzecka Stefania 201
 „Marzenna” zob. Ptaszyńska Zofia
 „Maska” zob. Wielhorska-Szpręglewska Maria
 Massalska Barbara „Małgosia” 185
 Maszlanka Stanisław 34
Matejuk Piotr 101
 Maternowska Zofia „Przemysława” 162, 334, 335
 Mattern Maria „Maruta” 199

- Matulewicz 60
Matusak Piotr 166, 275, 299
 Matusińska Maria „Maja” 198
 Matuszewska Irena 199
 Matuszewska Laura 201
 Matys Barbara zob. Matys-Wysiadecka Barbara
 Matys-Wysiadecka Barbara „Baśka” 163, 209, 210, 215
 Matz Maria 158
 Maykowska Anna 336
Mazur Grzegorz 117, 158–160, 191, 210
 Mazurkiewicz Anna 259
 Mazurkiewicz Dudzińska Alina zob. Dudzińska-Mazurkiewicz Alina
 Mazurkiewicz Jan „Radosław” 195
 Mazurkiewicz Józefa zob. Rostkowska Józefa
 Mażyńska Danuta „Boja” 203
 Mączyńska Malewicz Zofia zob. Malewicz-Mączyńska Zofia
 Mączyńska Zofia 107
 Mączyński Czesław 30, 31
 „Mea” zob. Kuberska Jadwiga
 „Mela” zob. Aniołowska-Wojciechowska Melania
 Melcer Barbara „Wiara” 194
 Mencil Wojciech 295
 Miazek Teresa „Iza” 188
 Michalska Halina „Mietka” 200
 Michałowska Bronisława 214
 Michałowska Jadwiga 77
 Michałowska Maryna „Dorotka” 203
 „Michasia” zob. Pronaszko Irena
 „Micia” zob. Petrykowska-Biernacka Michalina
 Mickiewicz Adam 269
 Mieczysława Janina 297
 Mieczysława Stefania „Jacek” 145
 „Mieczysław” zob. Biernacki Mieczysław
 „Mieczysław” zob. Gąsiorowski Stanisław
 Miedziało Ludwika „Jaga” 189
 Mierka Feliks 34
 Mierzejewska Rutkowska Maria zob. Rutkowska-Mierzejewska Maria
 Mieszkowska Krystyna „Hanka” 186
 Mieszkowska Mora Jadwiga zob. Mora-Mieszkowska Jadwiga
 „Mietka” zob. Kasztalska Zofia
 „Mietka” zob. Michalska Halina
 Mijal Antonina zob. Mijal-Bartoszevska Antonina
 Mijal-Bartoszevska Antonina „Tosia” 162–166, 209, 259
 Miklaszevska Szczepanowska Krystyna zob. Szczepanowska-Miklaszevska Krystyna
 Mikluszevska Gabriela 229
 Mikołajewska Helena 107
 Mikulska Irena 49, 94, 230
 Mikuta Cecylia 107
 „Mila” zob. Posselt Irena
 „Mila” zob. Wiśniewska Halina
 „Milena” zob. Koiszevska Milena
 Mileska Irena „Jaga” 185, 326, 328
 Miller Maria „Czarna” 202
 „Miła” zob. Szuck-Lewtak-Stattlerowa Teresa
 „Miłasha” zob. Malessa Emilia
 „Miłka” zob. Zadróżna Barbara
Minczykowska Katarzyna 13, 49, 183
 Minutyńska Stanisława „Węgierka” 221
 „Mira” zob. Klott Maria
 „Mira” zob. Nowakiewicz-Broszkowska Władysława
 „Mira” zob. Olszevska Kazimiera
 „Mira” zob. Pankiewicz-Sobczyk Wanda
 „Mira” zob. Wittek Maria
 Miratyńska Elżbieta „Ewa” 197
 Mirecka Krystyna „Szeliga” 202
 „Mirka” zob. Trojanek-Rychter Kazimiera
 Misiążanka Maria 231
 Misiewicz Janina 104

- Miszczyńska Strachalska Jadwiga
zob. Strachalska-Miszczyńska
Jadwiga
- Mizerka Raczyńska Halina zob.
Raczyńska-Mizerka Halina
- „Mleczko” zob. Ull Teofila
- Mocarska-Żerańska Helena „Struga” 188
- Mochtak Kelmer Teresa zob. Kelmer-
-Mochtak Teresa
- Moczulska Janina 201
- Moczulska Zofia 65, 140, 141, 235
- Modelski Łukasz* 12, 157, 165, 215, 239,
256
- Modelski Zygmunt 33
- „Modrzew” zob. Orynek-Piotrowska
Irena
- Modzelewska Irma „Irma” 237, 276
- Modzelewska Wanda „Antonina” 188
- Moliszewski Aleksander „Piotrowski”
295
- „Monika” zob. Marynowska Maria
- „Monika” zob. Nartowska-Jasienowicz
Maria
- „Monika” zob. Paleolog Stanisława
- „Monika” zob. Suchodolska Jadwiga
- „Monika” zob. Wądołowska Janina
- Monsiorska Irena 140
- „Monter” zob. Chruściel Antoni
- Mora-Brzezińska Irena „Kora” 152
- Mora-Mieszkowska Jadwiga „Staszka”
172, 194, 237
- Morawiańska Ewa zob. Prachtel-
-Morawiańska-Abrysowska Ewa
- Morawska Janina „Dorota” 155
- Morawska-Kasperska Stanisława
„Staszka” 198
- Morońska-Cielecka Lilla „Lilka” 187
- „Morro” zob. Romocki Andrzej
- Morska Krystyna „Łucja” 199
- Moszczeńska Stefania 159
- Moszczeńska Teresa 159
- Możykiewicz-Tabeau Irena* 252
- „Mrówka” zob. Troczyńska Halina
- „Mucha” zob. Dziurzyńska Maria
- Müller Małgorzata „Teresa” 198
- „Murka” zob. Drzewiecka-Wisniewska
Sylwia
- „Murka” zob. Kann Maria
- Murzynówna-Szeleńska Krystyna
„Wanda” 173
- Musiałowicz Pelagia 229
- Muszańska Berger Jolanta zob. Berger-
-Muszańska Jolanta
- Muszańska Jolanta zob. Berger-Szenfeld-
-Muszańska Jolanta
- Muszyńska Wanda „Maria” 188
- Muzińska Wierzbowska Jadwiga
zob. Wierzbowska-Muzińska
Jadwiga
- Mycka Kleszczyńska Irena
zob. Kleszczyńska-Mycka Irena
- Mystkowska Janina „Kinga” 200
- „Myszka” zob. Abramczyk-Stysz Maria
- „Myszka” zob. Bromke-Grodecka Maria
- „Myszka” zob. Lacewicz Maria
- „Myszka” zob. Stankiewicz-Tłuchowska
Maria
- „Myszka” zob. Twarowska-Bułhak
Wanda
- „Myszka” zob. Wehrenówna Bronisława
- Myślicka-Gajewska Irena 210
- Namokel-Krzykowska Halina „Jaga” 196
- Namysłowska Izabela 196
- Namysłowska Janina 198
- Namysłowska Wanda „Biedronka” 156
- „Narcyza” zob. Gasinowska Zenona
- Narkiewicz Jodko Hanna zob. Jodko-
-Narkiewicz Hanna
- Narożna-Kaźmierczyk Jadwiga „Jagoda”
171, 172
- Nartowska-Jasienowicz Maria „Monika”
187
- Nastowa Gettl Zofia zob. Gettl-Nastowa
Zofia
- „Nata” zob. Nierentowska Janina

- Nawrocka Stanisława 229
 Nekraszowa Natalia 106
 „Nela” zob. Lau-Lipska Aniela
 „Nela” zob. Sitkiewicz Helena
 „Nelka” zob. Kurowicka-Osińska Aniela
 Nestorowicz Barbara 201
 Neuman Halina „Agnes” 203
 Neuman Hiszpańska Maria
 zob. Hiszpańska-Neuman Maria
 Neuman Irena 159
 Neuman-Neurode Karl von 111
 Neurode Neuman Karl von
 zob. Neuman-Neurode Karl von
Ney-Krwawicz Marek 12, 112, 114, 115,
 117–119, 121, 124, 140, 145, 148,
 150, 151, 154–156, 158, 159, 162,
 172, 179–183, 208, 235, 295, 297,
 311, 319, 333, 334, 374
Ney-Krwawicz Marek 145
 Nider Olga 336
 Niecałkiewicz-Rawicz Irena „Rena” 188
 Niedziałkowska Maria 159
Niedzielski Kazimierz 27
 Niedzielski Kazimierz 27
 Niedzielski Mieczysław „Żywiciel” 181,
 203, 209
 „Niedźwiadek” zob. Okulicki Leopold
 Niedźwiecka Maria 107
 Niedźwiedzka Stanisława „Stefa” 200
 Niekraszówna Wanda „Wanda I” 189
 Niemojowska Walentyna 21
 Nieniewska Halina „Konarska Irena”
 145, 214
 Nieniewska Joanna 65, 94, 95, 124
 Niepokoyczycka Maria „Marta” 170,
 237
 Niepokoyczycka Urszula 106
 Niepokólczycki Franciszek „Teodor”,
 „Franek” 121, 163
 Niepokólczycki Hipolit 274
 Nierentowska Janina „Nata” 199
 Niesiołowska Barbara „Basia” 185
Niewęglowska Aneta 305
 „Nika” zob. Kiewlicz-Dalczyńska Janina
 „Nika” zob. Zakrzewska Jadwiga
 „Nil” zob. Fieldorf August Emil
 Nilski-Lapiński Stanisław 30
 „Nina” zob. Despot-Zenowicz Janina
 „Nina” zob. Galler Janina
 „Nina” zob. Hibner Danuta
 „Nina” zob. Konwa Genowefa
 „Nina” zob. Paszkowska Stefania
 „Nina” zob. Rudomino-Kochanowska
 Janina
 „Nina” zob. Trojanowska Janina
 „Nina” zob. Wiśniewska Eugenia
 „Nitka” zob. Andrzejewska-Wojnicz
 Wanda
 „Nisia” zob. Chodorska-Lukawska
 Janina
 „Nisia” zob. Czernik-Anyżewska Maria
 Niżyńska Ochlewska Kazimiera
 zob. Ochlewska-Niżyńska Kazimiera
 Niżyńska-Leszczyńska Irena „Kubus”
 188
 Nowak Janina „Logika” 198
 „Nowak” zob. Herman Franciszek
 Nowak-Fotek Maria „Iwona” 200
 Nowakiewicz-Broszkowska Władysława
 „Mira” 156, 192, 210
Nowakowska Anna 10
 Nowakowska Sowińska Ewelina
 zob. Sowińska-Nowakowska
 Ewelina
 Nowakowska Wielkopolanin Katarzyna
 zob. Wielkopolanin-Nowakowska
 Katarzyna
 Nowakówna Halina „Ama” 188
 Nowicka Cecylia „Emilia” 200
 Nowicka Emilia 33
 Nowicka Wanda „Róża” 162, 260
 Nowicki Zygmunt 299
 Nowosielska Halina „Barbara” 152
Nowożycki Bartosz 183, 192
 „Nulka” zob. Kowalczyk Eugenia

- Obromska Maria „Wiktorja” 159, 160
 Ocetkiewicz Maria „Zosia Saska” 163, 167
 Ochlewska-Niżyńska Kazimiera „Baśka” 188
 Odyniec Jadwiga „Duda” 187
Odziemkowski Janusz 38, 63
 Okęszycowa Anna 19, 20
 „Okoń” zob. Kotowski Alfons
 Okońska Maria zob. Sokołowska-Okońska Maria
 Okońska Sokołowska Maria
 zob. Sokołowska-Okońska Maria
 Okraska Janina 106
 Okulicki Leopold „Niedźwiadek” 113, 332–334
 „Ola” zob. Hertz Zofia
 „Ola-Ola” zob. Pietrażycka Aleksandra
 Olczyk Zofia 226, 227
 Olechnowicz-Rutkowska Krystyna
 „Zorza” 199
 Olejniczakowski Eugeniusz 41, 360
 Aleksiewicz Synoradzka Elżbieta
 zob. Synoradzka-Oleksiewicz Elżbieta
 „Oleńka” zob. Gałajówna Aleksandra
 „Oleńka” zob. Izdebska Olga
 Olewicka Anna „Hanka” 194
 „Olga” zob. Kowalska Hanna
 „Olga” zob. Kozłowska Krystyna
 „Olgierd” zob. Józewski Henryk
 „Oliwa” zob. Kiwerski Jan
 Olkowska Bożena „Bożena” 203
 Olszewska Kazimiera „Mira” 163–165, 168
 Olszewska Maria 26
 „Olszyna” zob. Chrupek-Maciejewska Krystyna
 Oltuszevska Srokowska Barbara
 zob. Srokowska-Oltuszevska Barbara
 Opińska Maria 220
 Orczykowska Janina „Renata” 162, 172
 Orleńska Hanna 360
 Orlewicz Podnieszńska Romualda
 zob. Podnieszńska-Orlewicz Romualda
 Orlicka Henryka 221
 Orlicka Zofia 95
 Orlikowska Celestyna 159
 Orłowska Henryka „Henia” 199
 Orłowska Roma 229
 Orynek-Piotrowska Irena „Modrzew” 199
 Orzechowska Julia 22
 Osińska Hanna „Wanda” 187
 Osińska Kurowicka Aniela
 zob. Kurowicka-Osińska Aniela
 Osmecki Iranek Kazimierz zob. Iranek-Osmecki Kazimierz
 Osowska Wanda „Wanda” 155
Ostrowska Elżbieta 326, 328, 330
 Ostrowska Elżbieta „Justyna” 163, 166
 Ostrowska Franciszka 22
 Ostrowska Grossówna Elżbieta zob. Grossówna-Ostrowska Elżbieta
 Ostrowska Haupe Maria zob. Haupe-Ostrowska Maria
 Ostrowska Derwińska Leta zob. Ostrowska-Derwińska Leta
 Ostrowska-Derwińska Leta „Justyna” 163, 165
 Ostrzeszewicz Kokoczyńska Irena
 zob. Kokoczyńska-Ostrzeszewicz Irena
 Oszczyk Irena 160, 161
 Oszymowska Rybartowska Jadwiga zob. Rybartowska-Oszymowska Jadwiga
 Otto Irena „Irka” 187
 Owczarek Zofia 26
 Pachel Jadwiga 172
 Pachłówna Maria 49, 235
 Palczewska Tamara „Ewa” 193
 Paleolog Helena 33
 Paleolog Stanisława „Monika”, „Zofia”, „Łucka” 33, 46, 49, 50, 52, 165, 221, 235, 359

- Palester Roman 296
- Paliszewska Maria „Maryjka” 162, 172
- „Panania” zob. Grzeszczak Maria
- Panaś Józef 34
- Panecki Tadeusz* 42
- „Pani Ada” zob. Garztecka Konrada
- „Pani Maria” zob. Wittek Maria
- „Pani Stasia” zob. Kwaskowska Stanisława
- Pankiewicz-Sobczyk Wanda „Mira” 187
- Pankowska Jadwiga „Jolanta” 149
- Pasek Mirosława „Maria-Teresa” 194
- Paszkiewicz Konstancja 360
- Paszkowska Helena „Helena” 140, 142
- Paszkowska Stefania „Nina” 201
- Patrykowska Hanna „Tola” 140
- „Paula” zob. Chanasson Wanda
- Paulińska Fabiola 331
- Pawlak Krystyna „Ksenia Rawicz”
- Pawlik Hanna „Blanka” 199
- Pawlina Leon 298
- Pawłowska Barbara „Iza” 188
- Pawłowska Franciszka 219, 220
- Pawłowska Jadwiga 229
- Pawłowska Józefa 48, 49, 94, 95, 235, 361
- Pawłowska-Kwiatkowska Zofia „Zochena” 187, 189
- Pągowska Anita 197
- Pągowska Grażyna 197
- Pelczyńska Wanda 74
- Pelczyński Tadeusz „Grzegorz” 325
- Penkala Adamska Stanisława zob. Adamska-Penkala Stanisława
- Peraj Kazimiera 160
- Pereświat-Sołtan Tadeusz 295
- Perkowska Helena 229
- Perkowski Piotr 296
- Petrykowska-Biernacka Michalina „Micia” 163
- „Pękul Irena” zob. Ważyńska Józefa
- Pfeiffer Edward „Radwan” 181
- Piasecka Irena „Elżbieta” 158
- Piaskowska Stanisława 220
- Piastowicz Małgorzata* 77, 90
- Piątek Janina 229
- Piątka Juliusz 230
- Pieczryk-Rygiel Barbara „Bojanowska” 199
- Piekarska Jadwiga „Basia” 148, 184, 259
- Pieńko Leokadia 104
- Pieńkowska Danuta „Jagienka” 196
- Pieńkowska Janina „Teresa” 162, 172
- Pierzanowska-Wierchowska Kornelia „Luna” 199
- Pietrasz Maria 220
- Pietrażycka Aleksandra „Ola-Ola” 198
- Piętka Gosiewska Barbara zob. Gosiewska-Piętka Barbara
- Piğłowska Maria „Maja” 188
- Pijanka Aleksandra 219
- Pilnik Joachim 157
- Piłsudski Józef 37, 38, 40, 42, 53, 54, 59, 64, 73, 92, 99, 263–265, 271, 274, 281
- Piotrowicz Maria „Zonia” 163, 208
- Piotrowiczowa Maria z d. Rogalińska 21
- Piotrowska Orynek Irena zob. Orynek-Piotrowska Irena
- Piotrowska Wieczorkiewicz Hanna zob. Wieczorkiewicz-Piotrowska Hanna
- Piotrowska Zofia „Anna” 186
- Piotrowska-Gancarczyk Barbara „Basia Pająk” 198
- Piotrowska-Tryjarska Maria „Iwona” 185
- Piotrowski Stefan 298
- „Piotrowski” zob. Moliszewski Aleksander
- Pisarska Krystyna „Sonia” 188
- Piskorska Anna 201
- Piskorska Lena 201
- Piskorska Maria 201
- Pisulewska Chwielewska Irena zob. Chwielewska-Pisulewska Irena
- Piwko Amelia 25

- Piwnicka Urszula „Ula” 198
 Piwnicka Zofia „Zosia” 198
Piwońska Halina 10, 74, 78, 84
 Piwońska Halina 146, 148
 Plater Emilia 20, 288
 Plater Maria 160
 Plewniak Magdalena 219
 Pluta-Czachowski Kazimierz 151
 Płaszczyńska Wiesława „Maria” 200
 Płoska Ewa zob. Prauss-Płoska Ewa
 Płoska Janina 326, 328
 Płoska Prauss Ewa zob. Prauss-Płoska Ewa
 Płoski Stanisław 286
 „Pług” zob. Borys Adam
 Pniewska Alina „Alka” 163
 Podhajna Stanisława 26
 Podhorska Janina 49
 Podhorska Maria 74, 94, 95, 230
 Podniesińska-Orlewicz Romualda „Roma” 188
Podrygalla Jadwiga 12, 168, 169, 172, 195, 208, 237, 244, 251
 Pohoska Ewa 158
 Pohoska Hanna „Joanna” 149
 „Pojata” zob. Ciechomska Hanna
 „Pojata II” zob. Ciechomska Hanna
 „Pola” zob. Jędrzejewska Anna
 Polakowska Wanda „Jagienka” 159
 Poławska-Cichocka Ewa „Joanna” 196
 Pomorska Hanna 140
 Ponońska-Konopacka Ewa „Ewa I” 188, 189
 Popiel Antonina „Popiel” 140
 „Popiel” zob. Popiel Antonina
 Popiela Teresa „Tosia” 198
 Popielawska Maria 229
 Popławska Zofia 153
 Poradzka Teresa zob. Gryglicka-Poradzka-Bagińska Teresa
 Porowska Strakacz Halina zob. Strakacz-Porowska Halina
 Porzezińska Maria „Maria” 185, 186
 Posnerowa Wortman Zofia
 zob. Wortman-Posnerowa Zofia
 Posselt Irena „Mila” 173, 201
 Poszwiński Adam 28
 Potocka Klaudyna z d. Działyńska 19, 20
 Potocka-Ziembińska Stefania „Zosieńka” 201
 Potomełek Teresa „Teresa II” 194
 Poźniak Anna „Any” 188
 Prachtel Ewa zob. Prachtel-Morawiańska-Abrysowska Ewa
 Prachtel-Morawiańska-Abrysowska Ewa „Lesia” 188
 Prauss-Jędrzejowska Jadwiga „Ewa” 169
 Prauss-Płoska Ewa „Ewa” 171, 172, 195, 237
 Prądyńska-Zboińska Elżbieta „Ela” 147
Preiss-Zajdowa Anna 349
 Prejbisz Julia 21
 „Prezes” zob. Rzepecki Jan
 Pręgowska-Jastrzębowska Biruta „Ewa” 163
 Procter-Certowicz Krystyna „Krycha” 186
 Prokopowicz Maksymilian 17
 „Promyk” zob. Stegner Barbara
 Pronaszko Andrzej „Majster” 158
 Pronaszko Irena „Michasia” 158
 Próchnikowa Irena „Irena” 146
 Przeclawska Rogowska Kalina
 zob. Rogowska-Przeclawska Kalina
 Przedźwirska Małgorzata „Bellona” 198
 „Przeogon” zob. Hryniewicz Aleksander
 „Przemysława” zob. Maternowska Zofia
 Przystępska Danuta 185
 Przeździecka Janina „Rysia” 158
 „Przybłęda” zob. Łepicka Magda
 Przybylanka Maria „Marysia Weroniecka” 198
 Przybyłowa Świerczewska Eugenia
 zob. Świerczewska-Przybyłowa Eugenia

„Przyjaciół” zob. Jurowska-Wernerowa
Marta

Przystępska Danuta „Dasia” 185

„Pszczółka” zob. Chuchla Jadwiga

Pszenna Wanda 107

Ptaszyńska Zofia „Marzena” 189

Puchalska-Kowalska Jadwiga

„Agnieszka” 148, 150

Puchalski Włodzimierz 376

Puchala Franciszek 42

Puczyńska-Wentlandowa Hanna 331

„Pufka” zob. Kwiatkowska Halina

„Pulchna” zob. Tomaszewska Aniela

Pustowójtówna Henryka *vel* Smok

Michał 21, 22, 288

„Puszek” zob. Aleksandrowicz Irena

„Pyza” zob. Budzyńska Danuta

Rabkówna Janina „Janka” 187, 189

Rabkówna Maria „Maria” 187, 189, 190

Raczko Kazimierz „Karo” 184

Raczyńska Jadwiga „Jadzia” 159

Raczyńska Leokadia zob. Raczyńska-

-Doboszyńska-Słaboszewicz Leokadia

Raczyńska-Doboszyńska-Słaboszewicz

Leokadia „Lotka” 185

Raczyńska-Mizerka Halina „Bożena” 198

Radlicka Stanisława „Anna” 140

„Radosław” zob. Mazurkiewicz Jan

Radwan Zofia „Zosia” 155

„Radwan” zob. Pfeiffer Edward

Radzińska Helena „Dorota” 152

Radzka Anna „Tosia” 203

„Rafała” zob. Zwierzyńska Halina

Raniewska Maria 107

Rankowska Barbara 191

Rapacka Alicja 201

„Rareża” zob. Kułagowski Konstanty

Raś-Grabowska Maria „Wiesława” 140

Ratyńska-Szatyńska Zofia „Zosia” 187

Rawicz Niecałkiewicz Irena

zob. Niecałkiewicz-Rawicz Irena

Rawski Witold 117, 118, 120, 122, 123

Reginiewicz Zofia 108

Reginiewicz Zofia 109

Reicherówna Eleonora 234

Rejterówna Irena „Irka” 185

„Rena” zob. Niecałkiewicz-Rawicz Irena

„Rena” zob. Wołowicz-Kubalska Halina

„Renata” zob. Łabicka-Wirszylło Wanda

„Renata” zob. Orczykowska Janina

„Renia” zob. Biernat Renata

„Renia” zob. Jezup Stanisława

„Renia” zob. Tyszyńska Teresa

Respaldiza 34

Reuttówna-Bowbelska Izabella „Lena”

173

Rezmer Waldemar 10

Riedłowa Deręgowska Alina

zob. Deręgowska-Riedłowa Alina

Rochmanowska Teresa „Grażyna” 188

Rochowiecka Halina zob. Woysym-

-Antoniewicz-Rochowiecka Halina

Rodziewiczówna Maria 211

Roerichowa Maria 331

Rogalik-Martusiewicz Danuta „Dora”

188

Rogalińska Maria zob. Piotrowiczowa

Maria

Rogalska Irena 201

Rogalska Maria „Zenona” 200

Rogowska-Przeclawska Kalina „Kalina”

188

Rogozińska Blanka 159

Roguska Janina „Kasia” 170

Rohodzińska Maria „Alina” 153

Roja Bolesław 33

Rokicka-Kurowicka Antonina „Lusia”

199

„Roma” zob. Podnieszńska-Orlewicz

Romualda

Roman Maria „Iza” 160

Romer Jan 35

„Romka” zob. Zdziarska Romana

Romocki Andrzej „Morro” 170

Roniewicz-Malawska Anna „Hanka” 187

- Rose Halina „Dagna” 148, 150
 Rosier-Siedlecka Aniela 160
 Rossman Danuta „Danka” 320
 Rostkowska Józefa z d. Mazurkiewicz 19, 20
 Rotheim Zofia „Burza” 197
 Rowecki Stefan „Grot” 113, 118, 125, 157, 216, 257
 Rowińska Grześlak Leokadia
 zob. Grześlak-Rowińska Leokadia
 Rowińska Leokadia zob. Grześlak-
 Rowińska Leokadia
 Rozwadowska Cecylia 328
 Rożańska Doney Krystyna
 zob. Doney-Rożańska Krystyna
 Rómmel Juliusz 102, 112
Rózkiewicz-Litwinowiczowa Anna 11, 298, 336
 Rózkiewicz-Litwinowiczowa Anna
 „Lala” 335, 336
 „Róża” zob. Jezierska Róża
 „Róża” zob. Maliszewska Janina
 „Róża” zob. Nowicka Wanda
 „Róża” zob. Zaborska Barbara
 Różańska Hulanicka Jadwiga
 zob. Hulanicka-Różańska Jadwiga
 Różycka Maria „Jola” 196
 Różycki Ludomir 296
 „Różyczka” zob. Domańska Wanda
 „Ruda Janka” zob. Kierska Zenobia
 Rudomino Janina zob. Rudomino-
 Kochanowska Janina
 Rudomino-Kochanowska Janina „Nina” 163
 Rudowska Ludwika 46, 48, 49, 60, 359
 Rudzińska Helena 260
 Rudzki Czesław 60
 Rusecka Zofia „Zosia” 156, 157, 192, 210
 Rutkiewicz Natalia 201
 Rutkowska Halina 259
 Rutkowska Olechnowicz Krystyna zob. Olechnowicz-Rutkowska Krystyna
 Rutkowska-Mierzejewska Maria „Janka” 159
 Rutkowski Bronisław „Korycki” 296
 Rutkowski Jerzy „Kmita” 118
 Rybartowska-Oszymowska Jadwiga 160
Rybicka Hanna 13
 Rybicki Feliks 296
 Rybicki Józef „Andrzej” 165
 Rychter Maria 201
 Rychter Trojanek Kazimiera
 zob. Trojanek-Rychter Kazimiera
Rychterówna Maria 33
 Rydzewska Dziewicka Felicja
 zob. Dziewicka-Rydzewska Felicja
 Rydz-Śmigły Edward 40, 41, 99
 Rygiel Pieczyrak Barbara
 zob. Pieczyrak-Rygiel Barbara
Rylska Teresa 174, 208
 Rylska Teresa 173
 Rymsha-Krupińska Blanka „Blanka” 185
 Rypel Hanna „Marta” 199
 „Rysia” zob. Przeździecka Janina
 „Ryszard” zob. Gokieli Witold
 Ryś Eugenia „Żenia” 155
 Rytard Jerzy Mieczysław 295
 Rytel-Woźnicka Janina „Kitty” 188, 189
 Rządkowski Jan 62
 Rzeczycka Sylwia „Zenka” 221
 „Rzeka” zob. Bogucka Jadwiga
 „Rzeka” zob. Łokietek-Borzęcka Wanda
Rzepecki Jan 277, 295
 Rzepecki Jan „Prezes” 117, 119, 274, 286, 334
 Rzeźnicka Bronisława „Benita Walewska” 189
 Rzymkowska Barbara „Barbara” 203
 „Saba” zob. Cybulska Jadwiga
 „Sabina” zob. Wojtaśkiewicz Irena
 Sadowska Barbara 160
 Sadowski Cyprian „Skiba” 176
Sadurska Wanda 12, 126, 147, 184, 207, 208, 217, 236, 247, 248

- Sakowiczówna Helena 91
 Salamucha Jan 298
 Sanojca Antoni „Kortum” 364
 „Sarenka” zob. Wóycicka Dorota
Satora Kazimierz 311–313
 Sawicka Anna „Anula” 203
 Sawicka Halina „Hanka” 202
 Sawicka Janina „Halszka” 201
 Schuch Zofia „Izia” 174
 Sendys Natalia „Zyta” 159
 „Sewera” zob. Wyrębowska Irena
 „Seweryn” zob. Hawrylkiewicz
 Aleksander
 Seyko Halina „Iga” 171
 „Sęk” zob. Bokszczanin Janusz
 Siarkiewicz Jerzy 34
 Sidorowicz Henryk 232
 Siedlecka Krystyna 97
 Siedlecka Rosier Aniela zob. Rosier-
 -Siedlecka Aniela
 „Sieka” zob. Kubicka Wanda
 Siemaszko Zofia „Anna” 159
 Siemeńska Fryboes Halina
 zob. Fryboes-Siemeńska Halina
 Siemińska Michalina 197
 Sienkiewicz Fojucka Aniela
 zob. Fojucka-Sienkiewicz Aniela
 Sienko Halina „Hala” 187, 190
Sierakowska Krystyna 23
 Sikora Emil 36
 Sikorska Korzeniowska Krystyna
 zob. Korzeniowska-Sikorska
 Krystyna
 Sikorska Maria „Cyganka” 200
 Sikorska Stanisława „Wiklina” 199
 Sikorski Kazimierz 296
Sikorski Tomasz 337
 Sikorski Władysław 29, 33, 63, 121, 275
 „Siostra I” zob. Hensing Bronisława
 „Siostra II” zob. Śnigerowa Wanda
 „Siostra Jana” zob. Szramowa-
 -Słomińska Janina
 Sipko Janina „Berta” 147, 148, 259
 Sipowicz Izabella 259
 Sitkiewicz Helena „Nela” 186
 Siwińska Barbara „Baśka” 200
 Skallon Gieorgij 25
 „Skiba” zob. Sadowski Cyprian
 Skibińska Jarocińska Teresa
 zob. Jarocińska-Skibińska Teresa
 „Skierka” zob. Słobodzianek Alina
 Składkowska Dobrosława 161
 Skorobochata-Jakubowska Maria
 „Marysia” 199
 Skoszkiewicz Janina „Inka” 140, 326, 328
 Skoszkiewicz Kazimiera
 zob. Skoszkiewicz-Lubańska
 Kazimiera
 Skoszkiewicz-Lubańska Kazimiera
 „Maria” 163
 Skotnicka Izabela „Bronka” 199
Skrabacz Aleksandra 353
 Skrobańska Woyzbun Krystyna
 zob. Woyzbun-Skrobańska Krystyna
 Skroczyński Albin „Łaszcz” 325
 Skrzyńska Janina „815”, „Zbigniewa”
 140, 221, 326, 328
 Skwarska Barbara „Basia” 203
 Słaboszewicz Leokadia
 zob. Raczyńska-Doboszyńska-
 -Słaboszewicz Leokadia
 „Sława” zob. Hibner Danuta
 „Sława” zob. Macieszyna Władysława
 „Sława” zob. Szybińska Janina
 „Sławka” zob. Martynkówna
 Mieczysława
 „Sławka” zob. Dudzik-Jędrzejewska
 Halina
 „Sławka” zob. Martynek Mieczysława
 Słobodzianek Alina „Skierka” 187
 Słomińska Szramowa Janina
 zob. Szramowa-Słomińska Janina
 Słowacki Juliusz 269
 Słowikowska Felicja 45
 Słysz Abramczyk Maria
 zob. Abramczyk-Słysz Maria

- Smarzyński Stefan „Balon” 176
 „Smętek” zob. Flandri Maria
 Smogorzewska Doboszyńska Halina
 Teresa zob. Doboszyńska-
 -Smogorzewska Halina Teresa
 Smok Michał zob. Pustowójtówna
 Henryka
 Smoleńska Hanna 159
 Smolińska Genowefa „Gosia” 184
 Sobczyk Pankiewicz Wanda
 zob. Pankiewicz-Sobczyk Wanda
 Sobczyńska Ciesielska Maria
 zob. Ciesielska-Sobczyńska Maria
 Sobczyńska Czesława „Jaga” 188
 Sobieski Jan 264
 Sobocińska Halina 198
 „Sobolewska” zob. Szaynokowa Wanda
 Sokolnicka Chowańczak Anna
 zob. Chowańczak-Sokolnicka Anna
 Sokołowska Jadwiga 173
Sokołowska Magdalena 349, 350
 Sokołowska-Okońska Maria „Tola”,
 „Maria II” 173
 Sokołowski Mieczysław „Grzymała”
 181, 189
 „Soldau” zob. Tomalakowa Irena
 Solińska Hanna „Bożena-Hanka” 198
 Sołtan Pereświat Tadeusz
 zob. Pereświat-Sołtan Tadeusz
 Sommerfeld Maria 160
 „Sonia” zob. Pisarska Krystyna
 Sopocka Lidia 201
 Sorel Liliana „Dzida” 194
 Soroczyńska Halina Maria „Srocza”
 196
 Sosnkowski Kazimierz 65, 72, 74, 113,
 114, 216, 257
 Sosnowska Maria „Marysia” 202
 Sosnowska Zofia 201
 Sosnowska-Karpińska Irena 350
 Sowińska Katarzyna 19
 Sowińska-Nowakowska Ewelina 196
 Sowówna Aniela 94, 230, 232
 Spitz Leopold 33
 Splawińska Lehr Hanna zob. Lehr-
 -Splawińska Hanna
Sprengel Bolesław 49
 „Srocza” zob. Soroczyńska Halina
 Maria
 Sroczyńska-Wyczańska Krystyna
 „Zosia” 159
 Sroka Stanisława 175
 Srokowska-Ołtuszeńska Barbara „Alina”
 187
 „Stacha” zob. Gołembiewski Jerzy
 Stachlewska Krystyna „Iza” 187
 Stalin Józef 121, 179, 275, 280, 291, 292
 „Stanisława” zob. Tarnowska Maria
 Stankiewicz Stanisława „Józia” 189
 Stankiewicz-Łłuchowska Maria
 „Myszka” 185
Stańczyk Henryk 101
 Starczewska Halina „Karolka” 335, 336
 Starzecka Maria 33
 Starzyński Stefan 105, 109, 124
 „Stasia” zob. Grabowska Stanisława
 „Stasia” zob. Stawka Stanisława
 Staszauer Józef „Aston” 157
 „Staszka” zob. Giergielewicz Róża
 „Staszka” zob. Mora-Mieszkowska
 Jadwiga
 „Staszka” zob. Morawska-Kasperska
 Stanisława
 Stattlerowa Teresa zob. Szuck-Lewtak-
 -Stattlerowa Teresa
 Stawecka Olga 45, 46, 222, 223, 235,
 271, 360
Stawecka Olga 271
 Stawicki Alfred 229
 Stawka Stanisława „Stasia” 201
 „Stefa” zob. Niedźwiedzka Stanisława
 „Stefania” zob. Lubińska Zofia
 Stefanowska Ewa „Ewa” 203
 Stefanowska Halina 107
 Stefanowska Maria „Krystyna” 159
 Stefańczuk Halina „Hanka” 200

- Stegner Barbara „Promyk” 199
 Stegner Halina 173
 Stempniewicz Jadwiga „Ewa-Teresa”
 140, 142
 „Stenia” zob. Adamska-Penkala
 Stanisława
 „Stenia” zob. Górską Stefania
 „Stenia” zob. Górską-Kwaśniewska
 Anna
 Stępińska Janina „Janka” 168, 170, 172
 Stojowska Jaxy Aleksandra zob. Jaxy-
 -Stojowska Aleksandra
 Stokowska Irena 26
 Stokowska Wiktoria „Iza” 140, 141, 222,
 223, 235
 Strachalska-Miszczyńska Jadwiga
 „Celina” 185
 Strachocka Danuta „Magdalena” 155
 Strakacz-Porowska Halina „Anka” 203
 Straszewska Maria „Lilka” 173
 Straszewska Zofia „Magdalena” 159
 Strońska Maria „Maria” 152, 153
 Strożniak Feliks 230
 „Struga” zob. Mocarska-Żerańska Helena
 Strumiłowska-Chęcińska Barbara „Basia
 Biała” 185
 Strycharzewska Zofia 227
Stryjeńska Anna 252
 Strzałkowska Burzyńska Danuta
 zob. Burzyńska-Strzałkowska Danuta
 Strzałkowska-Dziewicka Danuta
 „Wiesia” 186, 188
 Strzelecki Kruk Tadeusz zob. Kruk-
 -Strzelecki Tadeusz
 Strzelecki Krystyn „Zawał” 298
Strzembosz Tomasz 12, 123, 157, 164,
 168, 215, 221, 323
 Stykowski Wacław „Hala” 193
 Stypułkowska-Chojcka Maria „Kama”
 195
 Suchodolska Jadwiga „Monika” 163, 208
 Sufczyńska Jadwiga „Julia” 237
 Sulerzycka Wanda „Wanda” 203
 „Sulica” zob. Zawacka Elżbieta
 Sulimirska Felicja 33
 Sulimirski Wit 33, 34, 36
 Supronowicz Tomaczyk Antonina
 zob. Tomaczyk-Supronowicz
 Antonina
 Suszko Lilianna „Emma” 202
 „Suzuki” zob. Krzyżanowska Halina
 Swoboda Emil 33
 Swoboda Maria „Inka” 140
 „Sylwia” zob. Bartnik-Szpak Irena
 „Sylwia” zob. Doregowska Stefania
 Symonowicz Machlejd Wanda
 zob. Machlejd-Symonowicz Wanda
 Synoradzka-Oleksiewicz Elżbieta „Ela”
 185
 Synoradzka-Wyrzykowska Barbara
 „Basia Mała” 185
 Szaad Maria „Maryla” 201
 Szabatowska Janina 162
 Szabelska Krystyna zob. Wiśniewska-
 -Szabelska Krystyna
 Szabelska Wiśniewska Krystyna
 zob. Wiśniewska-Szabelska Krystyna
 Szablakowa 49
 Szafjańska Lesisz Zofia zob. Lesisz-
 -Szafjańska Zofia
 Szaflarska Danuta 297
 Szafrńska Jadwiga 229, 233
 Szafrńska Maria 229
 Szagonowa Zofia „Kajtek” 140
 Szamtyr Janina „Janka” 198
 Szandler Elza 197
 Szaniawska Irena „Irka” 192, 210
 Szaniawska Karolina *vel* Szaniawski
 Karol 21, 22
 Szaniawski Karol zob. Szaniawska
 Karolina
Szarota Tomasz 111
 „Szarotka” zob. Leszczyńska Danuta
 Szatkowska Maria 237
 Szatyńska Ratyńska Zofia
 zob. Ratyńska-Szatyńska Zofia

- Szaynokowa Wanda „Sobolewska” 140, 259
- Szczaniecka Emilia 19, 20
- „Szczepan” zob. Kruk-Strzelecki Tadeusz
- Szczepanowska-Miklaszewska Krystyna „Krystyna” 161
- Szczepański Janusz* 61
- Szczerbińska Aleksandra 26
- Szczęsna Irena 199
- Szczucka Kiepuska Halina zob. Kiepuska-Szczucka Halina
- Szczurowska Maria „Danka” 152, 154
- Szelążkowa Janina „Justyna” 148
- „Szeliga” zob. Mirecka Krystyna
- Szeliga-Beczkowicz Barbara „Basia II” 185
- Szelińska Krystyna „Teresa” 202, 206
- Szelińska Murzynówna Krystyna zob. Murzynówna-Szelińska Krystyna
- Szenfeld Jolanta zob. Berger-Szenfeld-Muszalska Jolanta
- Szeptycki Stanisław 40, 41, 46, 53, 54
- Szerocka Maria 259
- Szerodzka Alina 49
- Szewczyk Kłoszewska Marianna zob. Kłoszewska-Szewczyk Marianna
- Szlagowska Jadwiga 198
- Szlechel Janina 45
- Szlenk Irena „Marta” 193
- Szmigier Joanna „Joasia” 158
- Sznajder Grabowska Eliza zob. Grabowska-Sznajder Eliza
- Szostak Jan* 42
- Szostakiewicz Kazimiera 328
- Szpak Bartnik Irena zob. Bartnik-Szpak Irena
- Szpręglewska Wielhorska Maria zob. Wielhorska-Szpręglewska Maria
- Szramowa-Słomińska Janina „Siostra Jana” 199
- Szuba Ludmiła zob. Krajewska-Szuba-Babska Ludmiła
- Szubko Leokadia 49
- Szuch Maria 201
- Szuck Teresa zob. Szuck-Lewtak-Stattdlerowa Teresa
- Szuck-Lewtak-Stattdlerowa Teresa „Miła” 188
- Szwarc Andrzej* 23, 343–345
- Szybińska Janina „Sława” 155
- Szyler Anna „Ewa” 159
- Szylling-Wieczynska Waleria 25
- Szymańska Jadwiga „Wiga” 161, 168, 221
- Szymańska Maria 49, 235, 360
- Szymkiewicz Alicja (Alina) „Ala”, „Alina” 201, 202
- Szymkiewicz-Drzymulska Maria 328, 331, 339
- Szymkiewiczówna Maria 227, 326
- „Szymon” zob. Krzeczowski Józef
- Śledziński Ludwik „Śledź” 296
- „Śledź” zob. Śledziński Ludwik
- Śleszyńska Felicja „Magdalena” 163
- Śliwa Michał* 344
- Śliwińska Halina „Hala” 172
- Śliwińska Wanda „Wrzos” 189
- Śliwowska Stefania „Ewa” 185
- Śmigły Rydz Edward zob. Rydz-Śmigły Edward
- Śniegocka Cecylia 24
- Śnigerowa Wanda „Siostra II” 169
- „Środowska” zob. Korzeniowska-Sikorska Krystyna
- Świdarska Janina 230
- Świerczewska-Przybyłowa Eugenia „Wanda” 140
- Świerczewski Eugeniusz 157
- Świeszcz-Lazor Zofia „Zojda” 203
- „Świetlana” zob. Fadiejew Świetlana
- Świklanka Teresa „Terenia” 147, 151

- Tańska Izabella „Iza” 152
 Tańska Maria „Maria” 163
 „Tański” zob. Wyszomirski Jerzy
 Taran Danuta 199
 Tarnowska Maria „Stanisława” 140
 Tarnowski Jan „Waligóra” 181
 Tascher Jadwiga „Barbara” 202
 Tatarówna Stefania 212
 Tatarska Felicja „Teresa” 200
 Tazbir-Tomaszewska Bożena „Bożena Biała” 185
 „Tea” zob. Bienkowska-Baranowska Teodozja
 „Tekla” zob. Huttel Maria
 „Teodor” zob. Niepokólczycki Franciszek
 Ter Oganjan Jabłońska Halina zob. Jabłońska-Ter Oganjan Halina
 „Terenia” zob. Świklanka Teresa
 „Teresa” zob. Biegańska Ewa
 „Teresa I” zob. Jackowska Teresa
 „Teresa II” zob. Potomełek Teresa
 „Teresa” zob. Gryglicka-Poradzka-Bagińska Teresa
 „Teresa” zob. Horodecka Izabella
 „Teresa” zob. Kalińska Teresa
 „Teresa” zob. Kelmer-Mochtak Teresa
 „Teresa” zob. Malewicz-Mączyńska Zofia
 „Teresa” zob. Müller Małgorzata
 „Teresa” zob. Pieńkowska Janina
 „Teresa” zob. Szelińska Krystyna
 „Teresa” zob. Tatarska Felicja
 „Teresa” zob. Turkowska Wanda
 Teslar-Adams Joanna „Joanna” 163, 164
 „Tessa” zob. Ciesielska-Sobczyńska Maria
 Tetmajer Kazimierz 269
 „Tina” zob. Wojciechowska-Czaplicka Halina
 Titz-Kosko Jadwiga 106
 Tłuchowska Stankiewicz Maria zob. Stankiewicz-Tłuchowska Maria
- Toeplitz Augusta 21
 Tokarzewski-Karaszewicz Michał 32, 112, 113, 124
 „Tola” zob. Hałasówna Barbara
 „Tola” zob. Patrykowska Hanna
 „Tola” zob. Sokołowska-Okońska Maria
 „Tola” zob. Tomaczyk-Supronowicz Antonina
 Tomaczyk-Supronowicz Antonina „Tola” 185
 Tomalakowa Irena „Soldau” (I voto Jędrychowska) 147, 148, 150, 222, 223, 230, 235
 Tomasiak Halina 197
 Tomaszewska Aniela „Pulchna” 189
 Tomaszewska Halina 162
 Tomaszewska Jadwiga „Isia” 169
 Tomaszewska Maria „Filipina” 237, 276
 Tomaszewska Tazbir Bożena zob. Tazbir-Tomaszewska Bożena
 Tomaszewska Zofia „Mała Zosia” 194
Tomaszewski Jerzy 71
 Tomczuk Stanisława „Ada”, „Alina” 160, 168, 169, 171, 229
 Tompolska-Górecka Gabriela „Lidia” 187
 Topolska Zwinogrodzka Halina zob. Zwinogrodzka-Topolska Halina
 Torczyńska Halina „Alina” 198
 „Tosia” zob. Biernacikówna Antonina
 „Tosia” zob. Mijał-Bartoszewska Antonina
 „Tosia” zob. Popiela Teresa
 „Tosia” zob. Radzka Anna
 Toska Stanisława „Iskra” 197
 „Toska” zob. Krystyna NN 208
 Traugutt Romuald 21
 Trekner Zofia 328
 Troczyńska Halina „Mrówka” 197
 Trojanek-Rychter Kazimiera „Mirka” 185
 Trojanowicz Stanisław 230
 Trojanowska Janina „Nina” 298

- Tryjarska Piotrowska Maria
 zob. Piotrowska-Tryjarska Maria
- Tryszka Eryka „Eryka” 203
- Trzebiński Andrzej 295
- Trzemeska Anna 149
- Tuchaczewski Michaił 46, 54
- Turczynowicz Hanna „Elżbieta” 163
- Turkiewicz Halina „Magdalena” 161
- Turkowska Wanda* 124, 125, 145
- Turkowska Wanda „Grażyna”, „Teresa” 140
- Turschmid Ryszarda „Bryła” 209
- Tuwan Janina „Ina” 148, 328
- „Twardy” zob. Kowalewski Leszek
- Twarowska-Bułhak Wanda „Myszka” 163
- Tymowski Janusz „Ernest” 165
- Tyszko Celina 214
- Tyszko Zofia 104
- Tyszyńska Maria „Mariola” 190
- Tyszyńska Teresa „Renia” 190
- „Tytus” zob. Zieliński Bohdan
- Ujazdowska-Cybulska Helena 336, 337
- Ujazdowska-Konopacka Helena „Magda” 171
- „Ula” zob. Augustyn Maria
- „Ula” zob. Katarzyńska Urszula
- „Ula” zob. Piwnicka Urszula
- Ull Teofila „Mleczko” 161
- Ułanowicz-Gordon Irena „Kora” 188, 189
- Umińska Wanda 21
- Unierzycka Maria „Jabłonowska” 140
- Urbanek Bożena* 11, 174, 175, 196, 197, 205–207, 239, 248–250
- Urbanowicz Leontyna „Bronka” 173
- „Uśka” zob. Witkowska-Biernacka Łucja
- Wachowiak-Ziemińska Wanda 201
- Wachowicz Barbara* 12
- „Wacka” zob. Godzisz-Jurczakowska Wacława
- Wagner Maciejewska Wanda zob. Maciejewska-Wagner Wanda
- Wajda Zachwatowicz Krystyna zob. Zachwatowicz-Wajda Krystyna
- Wakońska Irena „Irena” 200
- Walczak Barbara „Basia” 198
- „Walda” zob. Jankowska Barbara
- „Walek” zob. Jędrzejewska Maria
- „Waligóra” zob. Tarnowski Jan
- Wallmoden Paulina 231
- Walter Gabriela „Ela” 162
- Walter-Janke Zygmunt* 12
- Walterówna Halina „Jodła” 188
- „Wanda” zob. Brodziej Maria
- „Wanda” zob. Bakier Wanda
- „Wanda” zob. Bielecka Jadwiga
- „Wanda” zob. Bogdanowicz Wanda
- „Wanda” zob. Krossowska Teresa
- „Wanda” zob. Machlejd-Symonowicz Wanda
- „Wanda” zob. Murzynówna-Szelińska Krystyna
- „Wanda” zob. Osińska Hanna
- „Wanda” zob. Osowska Wanda
- „Wanda” zob. Sulerzycka Wanda
- „Wanda” zob. Świerczewska-Przybyłowa Eugenia
- „Wanda” zob. Włodarczyk Krystyna
- „Wanda” zob. Wojnicz-Białowiejska Wanda
- „Wanda I” zob. Niekrasówna Wanda
- „Wanda II” zob. Borkowska Wanda
- „Wandzia” 220
- Wasilewska Anna 16
- Wasilewska Drzewica Wanda zob. Drzewica-Wasilewska Wanda
- Wasilewska Halina „Krystyna” 102, 140, 141
- Wasilewska Wanda 107
- Wasilewska Zofia „Brygida” 199
- Watson Elżbieta zob. Zawacka Elżbieta
- Wawrzkowicz Eugeniusz* 30
- Wawrzykowska-Wierciochowa Dioniza* 17, 20, 25
- Wążyńska Józefa „Pękul Irena” 202

- Wądołowska Janina „Monika” 159
Wątor Adam 337
 Weber Stanisław „Chirurg” 119
 Wehrenówna Bronisława „Myszka” 173
 Wejroch Janina „Julia” 159
 Wentlandowa Puczyńska Hanna
 zob. Puczyńska-Wentlandowa Hanna
 „Wera” zob. Konopacka Helena
 Werner Tadeusz „Andrzej” 145
 Wernerowa Jurowska Marta
 zob. Jurowska-Wernerowa Marta
 Weynerowska Anna „Kali” 169
 „Węgierka” zob. Minutyńska Stanisława
 „Wiara” zob. Melcer Barbara
 „Wicia” zob. Borejda Wiktoria
 „Wicia” zob. Konopacka-Klimaszewska
 Jadwiga
 „Wicia” zob. Markowska Wincenta
 Widomski Stanisław 30
 Wieczorkiewicz-Piotrowska Hanna
 „Hanka” 201
 Wieczyńska Szylling Waleria
 zob. Szylling-Wieczyńska Waleria
 Wielañska Wanda 229
 Wielhorska-Szpreglewska Maria
 „Maska” 157, 158
 Wielkopolanin-Nowakowska Katarzyna
 „Kowadło” 189
 Wienich Biegniewicz Maria
 zob. Biegniewicz-Wienich Maria
 Wierzbicka-Januszevska Krystyna
 „Kryśia” 163
 Wierzbowska-Mużińska Jadwiga „Zosia”
 185
 Wierzchowska Pierzanowska Kornelia
 zob. Pierzanowska-Wierzchowska
 Kornelia
 Wierzyński Stanisław „Klara” 374
 „Wiesia” zob. Strzałkowska-Dziewicka
 Danuta
 „Wiesława” zob. Raś-Grabowska Maria
 Wieszeniewska Michalina „Antosia” 152
 Wiewiórkowska Barbara „Hanka” 202
 Więckowska Zofia 199
 „Wiga” zob. Szymańska Jadwiga
 „Wiklina” zob. Sikorska Stanisława
 „Wiktoria Wiśłocka” zob. Makowska-
 -Dutkiewicz Irena
 „Wiktoria” zob. Obromska Maria
 Wilczek Laskowska Halszka
 zob. Laskowska-Wilczek Halszka
 Wilczyńska Zofia „Beata” 202
 Wilkomirska Zofia 105
 Wilkońska Małgorzata 197
 „Wilnor” zob. Sobocińska Halina
 Wilska Jadwiga „Maria” 187
 Wilska Teresa „Bożena Czarna” 185
 „Winnicka” zob. Zawadzka Zofia
 „Wira” zob. Blumberg Irena
 Wirszyłło Łabicka Wanda zob. Łabicka-
 -Wirszyłło Wanda
 „Wisia” zob. Wróblewska Jadwiga
 Wiśłocka Maria 336, 338–340
 „Wiśłocka” zob. Makowska-Dutkiewicz
 Irena
 Wiślińska Helena „Kinga” 151
 Wiśniewska Drzewiecka Sylwia
 zob. Drzewiecka-Wiśniewska Sylwia
 Wiśniewska Eugenia „Nina” 201
 Wiśniewska Ewa „Ewa” 200
 Wiśniewska Halina „Mila” 202
 Wiśniewska Hanna 200
Wiśniewska Małgorzata 9, 10, 73, 74,
 77, 78, 87, 91, 103
 Wiśniewska-Szabelska Krystyna
 „Magda”, „Marta” 173, 208
 Wiśniewska-Machnowska Zofia „Zula”
 173
 „Wit” zob. Glapińska Maria
 „Wita” zob. Callier Maria
 Witkowska-Biernacka Łucja „Uśka” 186
Witkowski Henryk 164–166
 Witos Wincenty 28
Wittek Maria 13, 102, 103, 125
 Wittek Maria „Pani Maria”, „Mira” 9,
 13, 73, 74, 76, 77, 102, 124, 125,

- 139–141, 173, 182, 220–223, 226,
235, 259, 326, 334, 347
- Włodarczyk Krystyna „Krysia” 172
- Włodarczyk Krystyna „Wanda” 162, 172
- Włodek Jadwiga 259
- Wnuk Agnieszka 107
- Wodnicka Adrianna „Ada” 200
- Wojciechowska Aniołowska Melania
zob. Aniołowska-Wojciechowska
Melania
- Wojciechowska Wanda 208
- Wojciechowska-Czaplicka Halina „Tina”
195
- Wojeński Teofil 299
- Wojewódzka Stefania 331
- Wojnarowicz Hanna „Hanka” 237, 276
- Wojnicz Andrzejewska Wanda
zob. Andrzejewska-Wojnicz Wanda
- Wojnicz-Białowiejska Wanda „Wanda”
185
- Wojno Zofia „Doktor Wanda” 104, 140
- Wojtaśkiewicz Irena „Sabina” 160
- Wojtaśkiewicz-Kubarska Anna
„Krystyna” 160
- Wojtowicz Krystyna* 137
- Wojtulewicz Maria 103
- Wojtulewicz Stefania 106
- Wojtuszkiewicz Bogusława „Aurelia”
335, 336
- Wolańska Irena 200
- Wolniak Janina „Biruta” 156, 331
- Wolska Barbara „Jula” 159
- Wolska Helena 200
- Wolska Jadwiga „Greta” 159
- Wolska Jagowd Maria zob. Jagowd-
-Wolska Maria
- „Wolska” zob. Domańska Bogna
- Wolsza Tadeusz 16
- Wołodkówna Leokadia 262
- Wołowicz-Kubalska Halina „Rena”
202
- Worsław Wanda 107
- Wortman-Posnerowa Zofia 25
- Woysym Halina zob. Woysym-
-Antoniewicz-Rochowiecka Halina
- Woysym-Antoniewicz-Rochowiecka
Halina „Hanusia” 163
- Woytowicz Bolesław 296
- Woyzbun-Skrobańska Krystyna 155
- Woźniak Maciejewska Wanda
zob. Maciejewska-Woźniak Wanda
- Woźnicka Rytel Janina zob. Rytel-
-Woźnicka Janina
- Wójcik Maria „Krystyna” 200
- Wójcikowska Machała Danuta
zob. Machała-Wójcikowska Danuta
- Wóycicka Dorota „Sarenka” 155
- Wrochno Krystyna* 350
- Wroniszewski Józef* 205
- Wróbel-Ziemia Helena* 252
- Wróblewska Aleksandra 74
- Wróblewska Jadwiga „Wisia” 148
- „Wrzos” zob. Śliwińska Wanda
- Wrzosek Mieczysław* 31, 32, 41
- Wulfers Amelia 19
- Wyczańska Sroczyńska Krystyna
zob. Sroczyńska-Wyczańska
Krystyna
- Wyleżyńska Konarska Lidia
zob. Konarska-Wyleżyńska Lidia
- Wyřebowska Irena „Sewera” 147, 148,
150
- Wyrzykowska Synoradzka Barbara
zob. Synoradzka-Wyrzykowska
Barbara
- Wysiadecka Matys Barbara
zob. Matys-Wysiadecka Barbara
- Wysłouchowa Bronisława 259
- Wysłouch-Zawadzka Ludwika 49, 53,
70, 94, 96, 232
- „Wysocki” zob. Babiarz Stanisław
- Wyszczelski Lech* 38, 46, 54, 59, 61, 62,
64, 261, 263, 275
- Wyszomirski Jerzy „Tański” 295
- Wyszomirski Józef „Albin” 296
- Wyszyńska Dioniza 221

- Zabawska-Domosławska Zofia 103, 106, 107
- Zabawski T. 376
- Zaborowska Maria 74, 140, 142
- Zaborska Barbara „Róża” 202
- Zaburda Boguszeńska Krystyna
zob. Boguszeńska-Zaburda Krystyna
- Zacharewicz Alicja „Emilia” 169
- Zachwatowicz-Wajda Krystyna
„Czyżyk” 220
- Zadrozny Czesław 190
- Zadróżna Barbara „Miłka” 193
- Zagórska Aleksandra 99
- Zagórska Aleksandra 8, 26, 33, 34, 36, 37, 44–47, 49, 50, 52, 53, 58, 67, 70, 91, 92, 94, 95, 99, 212, 222, 234, 274, 359, 362
- Zagórska Bożena „Jadwiga” 172
- Zagrobka Maria 191
- Zajączkowski Zdzisław „Grzywa” 119
- Zakrzewska Grudzińska Halina
zob. Grudzińska-Zakrzewska Halina
- Zakrzewska Halina „Anna” 149
- Zakrzewska Halina „Beda” 155, 259, 334, 335
- Zakrzewska Hanna „Hanka Biała” 203
- Zakrzewska Jadwiga „Nika” 170
- Zakrzewska Janina 26
- Zakrzewski Bernard 335
- Zambrowicz Maria „Ziuta” 199
- Zaniewska Hauboldt Janina
zob. Hauboldt-Zaniewska Janina
- Zapart Barbara „Bilewiczówna” 194
- Zaremba Galicka Eleonora zob. Galicka-Zaremba Eleonora
- Zarembina Znajewska Halina
zob. Znajewska-Zarembina Halina
- Zarębska Krystyna 107
- Zarębska-Hassfeldowa Janina „Janina” 189
- Zarzycka Danuta 237
- Zasieczny Andrzej 312
- Zastocka Wacława 74–76, 78, 84, 86
- Zastocka Wacława „Basia”, „Zoja” 140, 142, 259, 335
- Zatorska Irena 41, 49
- Zawacka Elżbieta 10, 13, 33, 74, 89, 141, 142
- Zawacka Elżbieta „Zelma”, „Sulica”, „Zo” *vel* Watson Elżbieta 13, 133, 134, 136, 140, 142, 182, 259, 334, 335, 347, 367
- Zawadzka Wysłouch Ludwika
zob. Wysłouch-Zawadzka Ludwika
- Zawadzka Zofia „Winnicka” 295
- Zawadzki Antoni 8, 61, 62, 65
- „Zawał” zob. Strzelecki Krystyn
- „Zawiejka” zob. Karlikowska Alicja
- Zawisza-Gąsiorowska Zofia 47, 211, 222
- Zawiszanka Zofia 26
- Zawodny Feliks „Fez” 156, 157
- Ząbek Wiesław Leszek 101
- „Zbigniewa” zob. Skrzyńska Janina
- Zboińska Prądyńska Elżbieta
zob. Prądyńska-Zboińska Elżbieta
- Zborowski Jerzy „Jeremi” 298
- „Zbyszek” zob. Lewandowski Zbigniew
- Zbyszyńska Eleonora 153
- Zbyszyński Leonard „Lalek” 153
- Zdrodowska Celina „Zula” 201
- Zdziarska Romana „Romka” 188, 189
- Zdzienicka Barbara „Iza” 202
- „Zdzisława” zob. Falkowska Jadwiga
- Zelenay Tadeusz 295
- „Zelma” zob. Zawacka Elżbieta
- „Zenka” zob. Gromek Krystyna
- „Zenka” zob. Januszewska-Leśniowska Zenona
- „Zenka” zob. Rzeczycka Sylwia
- „Zenona” zob. Rogalska Maria
- Zenowicz Despot Janina zob. Despot-Zenowicz Janina
- „Zeta” zob. Grabowska Halina
- „Zetka” zob. Krauze Zofia
- Zgliczyńska Pelagia 21
- Zglińska Janina „Jasiek” 164, 167, 208

- Zgrych Irena 197
 Zielińska Julia „Julia” 201
 Zieliński Bohdan „Tytus” 114, 154
 „Zielona Krystyna” zob. Kłoszewska-
 -Szewczyk Marianna
 Zielonka Maria „Zofia” 168, 170–172,
 208, 221, 245
 Ziemińska Potocka Stefania
 zob. Potocka-Ziemińska Stefania
 Ziemińska Wachowiak Wanda
 zob. Wachowiak-Ziemińska Wanda
 Ziemiańska Halina „Lusia” 160, 194
 Zimmermann Adela 233
 Zipser Kazimierz 34
 „Ziuta” zob. Zambrowicz Maria
Złotorzycka Maria 21, 22
 Znajewska-Zarembina Halina 104
 „Zo” zob. Zawacka Elżbieta
 „Zochena” zob. Pawłowska-
 -Kwiatkowska Zofia
 „Zofia” zob. Antonowicz Teresa
 „Zofia” zob. Bączkowska Zofia
 „Zofia” zob. Brzostowska Zofia
 „Zofia” zob. Dobrowolska Zofia
 „Zofia” zob. Kowalska Zofia
 „Zofia” zob. Paleolog Stanisława
 „Zofia” zob. Zielonka Maria
 „Zoja” zob. Zastocka Wacława
 „Zojda” zob. Świeszc-Lazor Zofia
 Zołociński Stanisław „Doman” 176
 Zomber Seweryna 229
 „Zonia” zob. Piotrowicz Maria
 „Zorza” zob. Olechnowicz-Rutkowska
 Krystyna
 „Zosia Duża” zob. Krassowska Zofia
 „Zosia” zob. Błońska Zofia
 „Zosia” zob. Burzyńska Alfreda
 „Zosia” zob. Grafczyńska Zofia
 „Zosia” zob. Kołakowska Maria
 „Zosia” zob. Kotkowska-Chmielowska
 Zofia
 „Zosia” zob. Krassowska Zofia
 „Zosia” zob. Kurcówna-Halska Zofia
 „Zosia” zob. Kuźmirkiewicz-
 -Dawidczyńska Zofia
 „Zosia” zob. Piwnicka Zofia
 „Zosia” zob. Radwan Zofia
 „Zosia” zob. Ratyńska-Szatyńska Zofia
 „Zosia” zob. Rusecka Zofia
 „Zosia” zob. Sroczyńska-Wyczańska
 Krystyna
 „Zosia” zob. Wierzbowska-Muzińska
 Jadwiga
 „Zosia Saska” zob. Ocetkiewicz Maria
 „Zosieńka” zob. Potocka-Ziemińska
 Stefania
 „Zośka” zob. Januszkiewicz Jadwiga
 Zukiewiczowa Zofia 140
 „Zula” zob. Hauboldt-Zaniewska Janina
 „Zula” zob. Lesisz-Szafjańska Zofia
 „Zula” zob. Wiśniewska-Machnowska
 Zofia
 „Zula” zob. Zdrodowska Celina
 Zwierzyńska Halina „Rafaela” 187
 Zwinogrodzka-Topolska Halina „Iwona”
 185
 Zwolińska Danuta „Klara” 237
 Zwolińska-Bandurowa Krystyna „Długa
 Krystyna” 198
 Zych Eugenia „Giga” 201
 „Zyta” zob. Sendys Natalia
 Żabiński Aleksander 60
 Żaczkowska-Łozińska Danuta „Danuta
 Czarna”
 Żak Andrzej Czesław 39, 41
 Żakiewicz Wanda 49
 „Żaneta” zob. Jaglarska Sława
 „Żarmena” zob. Dziedzic-Brzozowska
 Jadwiga
Żarnowska Anna 23, 267, 343–345
Żarnowski Janusz 345
 Żbikowska Zofia „Dorit” 188
Żbikowski Andrzej 214
 „Żenia” zob. Madziar Eugenia
 „Żenia” zob. Ryś Eugenia

Żerańska Mocarska Helena
zob. Mocarska-Żerańska Helena
Żerebecki Marian 34
Żeromski Stefan 269
Żmigrodzka Maria „Maryśka” 164
Żmitrowicz Zofia 233
Żmudzka Helena „Marcela” 202

Żółkiewska Bormann Barbara
zob. Bormann-Żółkiewska Barbara
Żukowska Lucyna 21
„Żurawinka” zob. Gaworek Hanna
Żurawski Antoni „Bober” 181
„Żywica” zob. Galińska Wanda
„Żywiciel” zob. Niedzielski Mieczysław



Komendantka Ochotniczej Legii Kobiet Aleksandra Zagórska, 1919 r. CAW



Ochotnicza Legia Kobiet we Lwowie, 1918 r. CAW



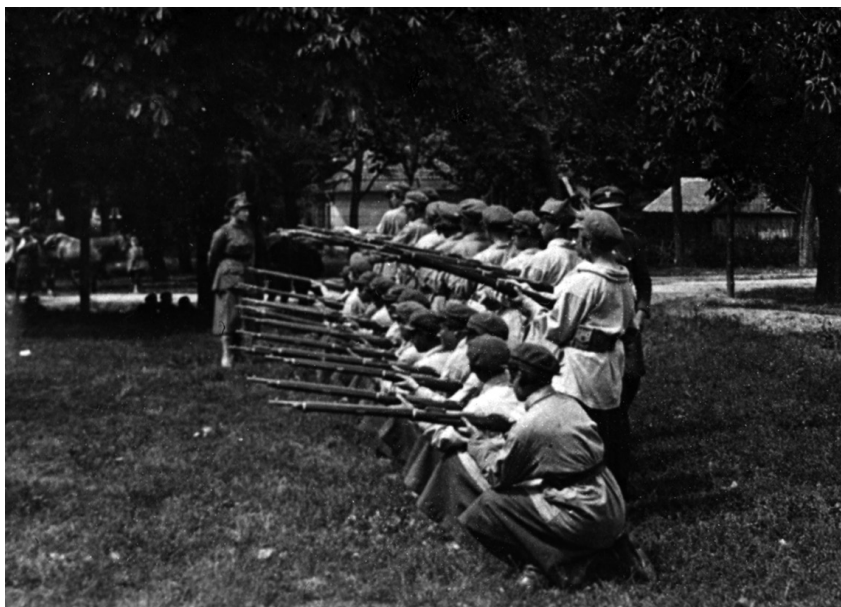
Członkinie Ochotniczej Legii Kobiet w okopach, 1919 r. CAW





Ochotnicza Legia Kobiet, 1919 r. CAW





Ćwiczenia Ochotniczej Legii Kobiet w Warszawie, 1920 r. CAW





Ochotnicza Legia Kobiet, 1920 r. CAW



Wydawanie posiłku w Ochotniczej Legii Kobiet, 1920 r. CAW



Studentki tajnej medycyny, 1939–1944. AIPN



Powstańcy kompanii „Anna” batalionu „Gustaw”, m.in. sanitariuszka Henryka Wieczorek „Heniuta”. MPW

Żołnierze batalionu „Parasol” po wyjściu z kanału.
W środku łączniczka i sanitariuszka Maria Stypułkowska. MPW





Sanitariuszka
przy przewróconym
tramwaju – fragmencie
barykady.
MPW



Kpr. pchor. Jan Rocki „Bratek”
i łączniczka
Anna Hołubowicz „Iwona”.
MPW



Kobiety przygotowują posiłek w czasie powstania warszawskiego, 1944 r. AIPN



Żołnierze 2. kompanii batalionu „Golski” w trakcie odpoczynku. W środku od lewej: Zofia Skibicka „Rola”, Anna Borkiewicz „Barbara”, Jadwiga Wróblewska „Oktawia”. MPW



Kantor zakładów graficznych. Od lewej: Maria Zarembina, Teresa Włodzimirska „Kowalska”, Lucyna Piotrowska „Boy” i Irena Glass „Kim”. MPW



Grupa tzw. kanalarzy. W środku: Barbara Filipowicz-Tomaszewska „Barska”, z prawej: Janina Zaborowska „Rena”. MPW

Patrol sanitarny opatruje rannego. MPW



Sanitariuszka Irena Hiller „Jagoda” z przyjaciółką. MPW





Żołnierze kompanii „Anna” batalionu „Gustaw”, m.in. sanitariuszka Henryka Wieczorek „Heniuś”. MPW



Kolumna powstańców czekająca na wymarsz do niewoli. MPW

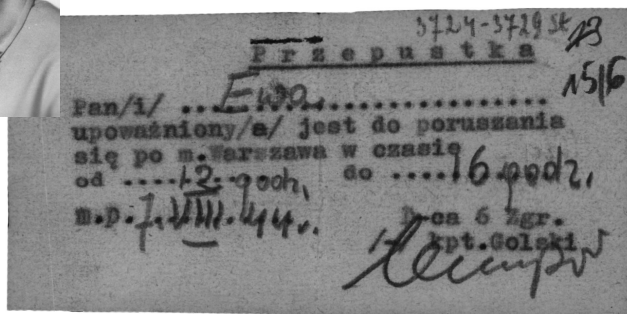


Sanitariuszki i żołnierze Zgrupowania Armii Krajowej „Kampinos”, 1944 r. AIPN





Ewa Stolarska, łączniczka w powstaniu warszawskim,
członkini Pomocniczej Lotniczej Wojskowej Służby Kobiet. AIPN



Przepustka Ewy Stolarskiej z powstania warszawskiego, 1944 r. AIPN



Zdjęcie sygnalityczne Ewy Stolarskiej wykonane przez Urząd Bezpieczeństwa po jej aresztowaniu,
1949 r. AIPN



Nagrobek mjr Wandy Gertz na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Fot. Wiesław Kaczmarczyk



Nagrobek gen. bryg. Marii Wittek na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Fot. Wiesław Kaczmarczyk